ALBUM SKOROWIDZ

SENATU I SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ORAZ

SEJMU ŚLĄSKIEGO

KADENCJA

1935/1940

R.P.
KATOWICE
WARSZAWA
KRAKÓW
SALA SEJMU R.P.
1935
1940
SALA SENATU R.P.
LWÓW
POZNAŃ
GDYNIA
GMACH SEJMU ŚL.
WILNO

ALBUM SKOROWIDZ

SENATU I SEJMU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ORAZ

SEJMU ŚLĄSKIEGO

KADENCJA

1935-1940

99092
III
D.K.
Instytut Nauk.
Kraków, Podwale 4.
2.3.64.
300,-zł

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

DRUKARNIA LUDOWA, KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 5
POD ZARZĄDEM WŁ. MORAWIECKIEGO

Od Wydawnictwa

Już dawno odczuwano powszechnie brak wydawnictwa, któreby podawało w sposób przejrzysty a dokładny informacje dotyczące Senatu i Sejmu R. P. oraz Sejmu Śląskiego.

Wśród trosk życia codziennego niedostatecznie podkreślamy, że jedną z części składowych niepodległości polskiej, jest **Parlament, który po 123 latach niewoli odzyskaliśmy.**

Parlament Rzeczypospolitej **to przecież Reprezentacja Narodu** w wolnem Państwie Polskiem!

Tak, jak mówimy z uniesieniem o naszej Armji Narodowej w odróżnieniu od zaborczej: „to nasze wojsko...", tak przecież i Parlament nasz jest najbardziej widocznym czynnikiem wolnego Narodu.

Gdy przypomnimy sobie z czasów zaborczych o „Reichstagach, Dumach, Parlamentach" — a równocześnie patrzymy na naszą Reprezentację parlamentarną, musi się nam wyrwać z piersi głos: **„...to Polski Senat i Sejm Rzeczypospolitej oraz Sejm Śląska Polskiego".**

Senatorzy i Posłowie, to podobnie jak żołnierze Armji Narodowej, ojcowie, bracia, synowie nasi, Posłanki to matki, siostry nasze!

Wszyscy Oni są wysłańcami Narodu!

Godzi się tedy, by w każdym polskim domu znalazła się publikacja Album Senatu i Sejmu R. P. oraz Sejmu Śląskiego, w której zamieszczone są podobizny **naszych Senatorów i Posłów,** tych których wybraliśmy **na rzeczników naszych do areopagu,** mającego radzić nad potrzebami i zamierzeniami Rzeczypospolitej i Jej Obywateli.

Niesposób też pomyśleć, byśmy nie mieli zebranych autentycznych dat odnoszących się do koleji życia każdego z tych wysuniętych na front społeczny mężów i kobiet.

Gdy jednak **Senat — Sejm i Rząd, to bliskie rodzeństwo,** gdy prace ich wzajemnie się uzupełniają a i Reprezentanci Rządu w ścisłym ze Senatem i Sejmem pozostają kontakcie, „Album Senatu i Sejmu R. P. oraz Sejmu Śląskiego", **obejmuje też skład Rządu wraz z rozmieszczeniem poszczególnych urzędów i instytucyj, oraz ich zakres działania.**

Wchodzimy zaś w nową kadencję parlamentarną w nadzwyczajnych warunkach i okolicznościach, **bo w zupełnie nowy okres dziejów,** po uchwaleniu nowej, na zupełnie nowych niż dotychczas opartej zasadach **Konstytucji kwietniowej z roku 1935** i również nowej zupełnie, **ordynacji wyborczej,** po zgonie **Tego Męża, Który dotychczas był synonimem Polski, pozbawieni Jego stałej opieki, stałej troski za wszystkich i o wszystko i tej Tarczy, którą osłaniał cały Naród i Rzeczpospolitą.**

Dlatego też musiano w „Albumie-Skorowidzu", dać wyraz tym ważnym momentom dziejowym, jak też strasznym przeżyciom Narodu, złączonym z **historycznym pogrzebem Wielkiego Marszałka.**

W Krakowie, w kwietniu 1936 roku.

TREŚĆ ALBUMU:

1) **Od Wydawnictwa.**
2) **Pamięci Twórcy i Budowniczemu Państwa Polskiego Józefowi Piłsudskiemu:**
   a) Z Orędzia Pana Prezydenta R. P. Prof. Inż. Ign. Mościckiego do Narodu w dniu 12 maja 1935,
   b) Przemówienie Pana Prezydenta R. P. Prof. Inż. Ignacego Mościckiego przy trumnie ze zwłokami Wodza Narodu na Wawelu w Krakowie, w dniu 18 maja 1935,
   c) Krypta Św. Leonarda na Wawelu,
   d) Wyjątek z przemówienia Pana Prezydenta R. P. na pierwszem posiedzeniu Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, w dniu 6 czerwca 1935,
   e) Z referatu Gener. Dr. Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego, kierownika wydziału wykonawczego Nacz. Kom. Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, wygłoszonego w dniu 6 czerwca 1935,
   f) Władze Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego,
   g) Hołd Senatorów i Posłów R. P. u trumny Wodza Narodu na Wawelu, w dniu 12 października 1935,
   h) Budowa Kopca na Sowińcu pod Krakowem,
   i) Ważniejsze daty z życia Marszałka Józefa Piłsudskiego,
   j) Raporty policyjne o odczytach w Krakowie Józefa Piłsudskiego.
3) **Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Inż. Ignacy Mościcki.**
4) **Uroczyste podpisanie Nowej Konstytucji na Zamku Król. w Warszawie w dniu 23 kwietnia 1935.**
5) **Tekst Nowej Konstytucji.**
6) **Główne wytyczne Nowej Konstytucji, pióra PP. Marszałka Stanisława Cara i Wicemarszałka Bohdana Podoskiego:**
   a) Marszałek St. Car: Naprawa ustroju Rzeczypospolitej,
   b) Marszałek St. Car: Idee przewodnie Nowej Konstytucji,
   c) Bohdan Podoski: Rola Prezydenta R. P. i Rządu w Nowej Konstytucji,
   d) Bohdan Podoski: Sejm i Senat w Nowej Konstytucji.
7) **Władze państwowe przed uchwaleniem Nowej Konstytucji:**
   a) Rada Stanu,
   b) Rada Regencyjna,
   c) Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej,
   d) Dotychczasowe Rządy R. P.
8) **Najwyższe Władze i Urzędy Państwowe:**
   a) Prezydent R. P.,
   b) Kancelarja Wojskowa Prezydenta R. P.,
   c) Kancelarja Cywilna Prezydenta R. P.,
   d) Najwyższe odznaczenia w Polsce,
   e) Ministerstwa i podległe Urzędy,
   f) Urzędy Wojewódzkie,
   g) Okręgowe Izby Kontroli,
   h) Izby Skarbowe,

i) Dyrekcje Ceł,
j) Dyrekcje Okręgowe Poczt i Telegr.,
k) Dyrekcje Okręgowe Kolejowe,
l) Dyrekcje Lasów Państwowych,
ł) Państwowe Urzędy Wodne,
m) Izby Handlowo-Przemysłowe,
n) Izby Rolnicze,
o) Okręgowe Inspektoraty pracy,
p) Władze i Urzędy Polskie w Gdańsku,
r) Urzędy i Instytucje morskie w Gdyni,
s) Banki publiczne.

9) Władze Kościelne.

10) Wyższe uczelnie.

11) Zagraniczne Urzędy dyplomatyczne i konsularne w Polsce.

12) Podział administracyjny Państwa Polskiego:

a) Województwa,
b) Powiaty.

13) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

a) Dotychczasowe Sejmy,
b) Orędzie Prezydenta R. P. na otwarcie Sejmu i Senatu,
c) Prezydjum Sejmu R. P.,
d) Spis Posłów R. P. z podaniem adresów i okręgów wyborczych, zestawiony alfabetycznie,
e) Statut organizacyjny Biura Sejmu R. P.,
f) Biuro Sejmu R. P.,
g) Życiorysy Posłów R. P. z Ich podobiznami.

14) Senat Rzeczypospolitej Polskiej:

a) Dotychczasowe Senaty,
b) Prezydjum Senatu R. P.,
c) Spis Senatorów R. P. z podaniem adresów i okręgów wyborczych, zestawiony alfabetycznie,
d) Statut organizacyjny Biura Senatu R. P.,
e) Biuro Senatu R. P.,
f) Życiorysy Senatorów R. P. z Ich podobiznami.

15) Województwo Śląskie:

a) Sejmy Śląskie,
b) Otwarcie Nowego Sejmu Śląskiego,
c) Prezydjum Sejmu Śląskiego,
d) Spis Posłów Sejmu Śląskiego w porządku alfab. z podaniem adresów i okręgów wyborczych,
e) Komisje Sejmu Śląskiego,
f) Życiorysy Posłów Sejmu Śląskiego.
g) Władze i Urzędy na terenie Górnego Śląska,

16) Uwagi o drogach i warunkach rozwoju Gospodarstwa Narodowego w Polsce.

17) Gospodarstwo w Odrodzonej Polsce.

Z miniatury Art. mal. Kazimiery Dąbrowskiej

Z orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

wydanego do narodu w dniu 12 maja 1935 roku bezpośrednio po śmierci Wielkiego Marszałka

...Ten największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał... Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i udźwignąć mamy.

Przemówienie
Pana Prezydenta R. P. Prof. Inż. Ignacego Mościckiego
przy trumnie ze zwłokami Józefa Piłsudskiego u wejścia do Katedry na Wawelu w dniu 18 maja 1935 r.

Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.

Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, dla bezbronnych miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył.

Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek.

Czynami swemi budził u wszystkich po wszystkie krańce Polski iskry tęsknot do wielkości. A miljony tych iskier z miljonów serc wracały rozżarzone miłością do tego, który je wskrzeszał, aż stał się On jasnością, spływającą na całą naszą ziemię i płomieniem wytapiającym kruszec bezcenny, który w skarbcu narodowym naszych wartości moralnych pozostanie odtąd na wieki.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie ten potężny władca serc i dusz polskich.

Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za Jego życia, wzmaga się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę coraz stokrotniej.

Niech hołdy, dziś prochom Wielkiego Polaka składane, zamienią się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przeszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu, niech wole nasze do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawią, a serca nasze wielką Jego dla Ojczyzny miłością rozpalą.

U bram domostw naszych postawmy warty, byśmy bezcennego kruszcu cnót przez Niego pozostawionych nie uszczuplili, niczego z wielkiego po Nim dziedzictwa nie uronili i byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski umęczonemu, spokój w wieczności dali.

Krypta św. Leonarda na Wawelu

Najstarszą niewątpliwie częścią podziemi katedry na Wawelu, w których w dniu 18 maja 1935 r., obok największych królów naszych i kryształowych rycerzy wolności, spoczęły na sen wieczny doczesne szczęty **Ojca i Wodza Narodu, Józefa Piłsudskiego,**— jest krypta **św. Leonarda,** będąca drogocennym remanentem drugiej z rzędu katedry na wzgórzu wawelskim, wzniesionej przed 850 laty na rozkaz Władysława Hermana i syna jego Bolesława Krzywoustego na tem miejscu, gdzie dziś dźwigają się ku niebu wyniosłe, gotyckie mury trzeciej katedry. Katedra Władysława Hermana, zbudowana w panującym wówczas stylu romańskim, posiadała pod nawą główną od strony zachodniej trójnawową kaplicę podziemną, przeznaczoną na przechowanie relikwij świętych. Kaplica ta nosiła wezwanie św. Leonarda, opata benedyktyńskiego, czczonego w średniowieczu jako patrona więźniów. Gdy zaś w r. 1305 katedra romańska padła pastwą pożaru, a na jej miejscu wzniesiono za czasów Łokietka i Kazimierza Wielkiego wspaniałą świątynię gotycką, starożytną kryptę św. Leonarda zachowano w całości pod nawą główną nowej katedry.

Używana w średniowieczu jako kaplica, krypta św. Leonarda zbiegiem lat poszła w zaniedbanie, gdy tymczasem w sąsiednich kryptach pod kaplicami i nawami katedry powstały grobowce królów oraz dostojników kościelnych i świeckich. Dopiero ostatni król polski Stanisław August zainteresował się kryptą św. Leonarda podczas pobytu swego w Krakowie w r. 1787 i polecił ustawić w niej ufundowany własnym kosztem okazały sarkofag z czarnego marmuru, przyozdobiony złoconemi bronzami, ze zwłokami bohaterskiego króla Jana III-go Sobieskiego.

Minęły lata. Naród polski przeżył przejmujące wspaniałością i grozą chwile epopei Kościuszki, tragiczny moment trzeciego rozbioru i zwycięskie walki Legjonów Dąbrowskiego. W r. 1813 po krwawej bitwie pod Lipskiem zginął w nurtach Elstery, osłaniając odwrót wojsk Napoleona, bohaterski wódz bojowników o niepodległość Polski, książę Józef Poniatowski. W cztery lata później, w r. 1817 ciało jego sprowadzono na Wawel i pochowano w krypcie św. Leonarda. W tymże również roku zamknął oczy na wolnej ziemi szwajcarskiej nieugięty rycerz wolności, Tadeusz Kościuszko, którego popioły przewieziono w r. 1818 do Krakowa i wśród przejmujących do głębi uroczystości żałobnych złożono obok sarkofagów Sobieskiego i księcia Józefa. A w ćwierć wieku potem w mrocznym zakątku krypty stanął nowy sarkofag, do którego przeniesiono kości królowej Marysieńki Sobieskiej ze starej zniszczonej trumny drewnianej.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia przystąpiono do prac około połączenia wszystkich krypt królewskich w jedną całość i należytego rozmieszczenia sarkofagów, będących niejednokrotnie wybitnemi dziełami sztuki odlewniczej doby renesansu i baroku. Zadanie to powierzono architekcie i archeologowi Teofilowi Żebrawskiemu. On to poprzebijał stare mury oddzielające krypty od siebie, skasował dawne, niewygodne zejścia do poszczególnych krypt i stworzył jedyny dostęp do podziemi przez kryptę św. Leonarda. W dość obszernych przestrzeniach podziemnych Żebrawski rozstawił sarkofagi królewskie, stwarzając tym sposobem Nekropolję królewską, miejsce najszczytniejszych wzruszeń dla pogrążonego w mroku posępnej niewoli narodu. Wtedy też do ustawionych już dawniej w krypcie św. Leonarda czterech sarkofagów, przybyły jeszcze: czarny sarkofag marmurowy Michała Korybuta Wiśniowieckiego, spoczywającego poprzednio w niedostępnym grobowcu pod kaplicą Świętokrzyską, oraz dwa metalowe sar-

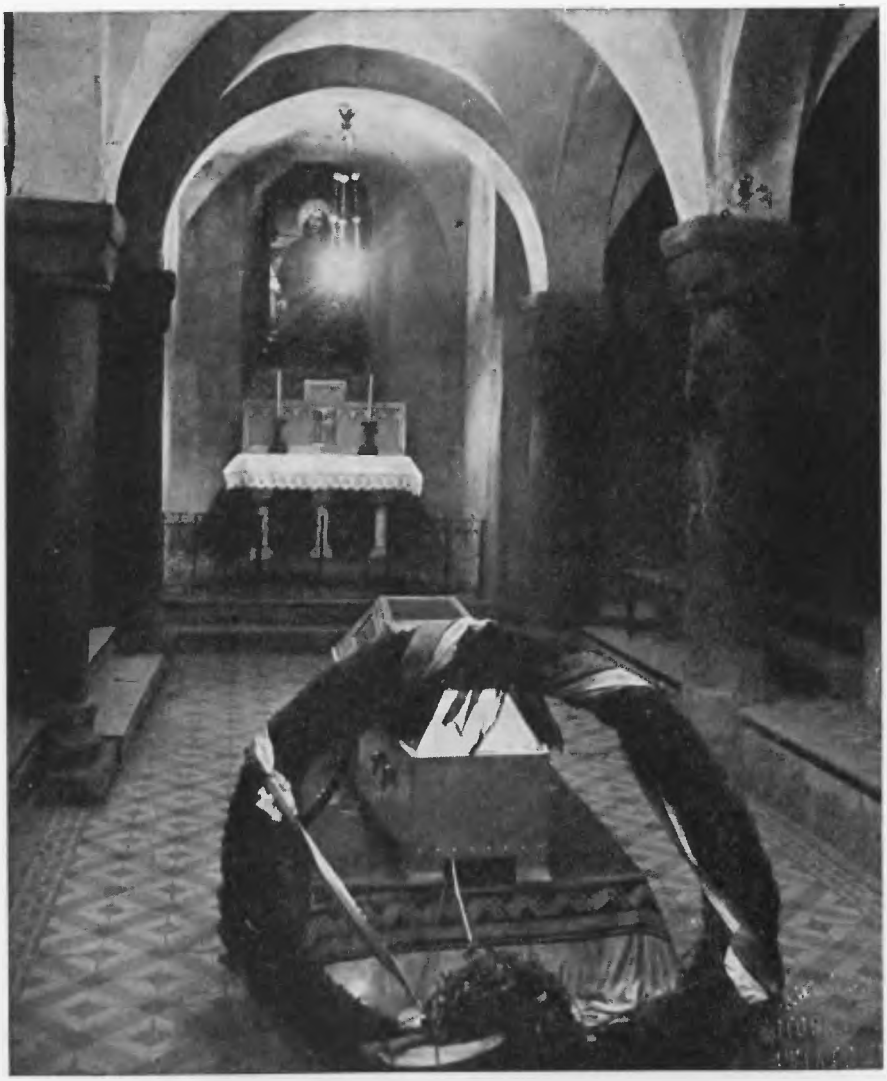

Ag. fot. „Światowid"

W srebrze kuta trumna ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu, obok grobowca księcia Józefa i króla Jana III.

kofagi: dzielnego króla Władysława IV i żony jego Cecylji Renaty, będące prawdziwemi klejnotami baroku. Dwie małe trumienki dzieci królewskich dopełniły grupy trumien, ustawionych w krypcie św. Leonarda, która zarazem otrzymała wówczas nowy ołtarz w stylu romańskim, wykonany wedle projektu znakomitego architekty francuskiego Violett-le-Cuc'a. Wreszcie ponad ołtarzem umieszczono witraż, zaprojektowany przez mistrza Matejkę z wizerunkiem św. Leonarda, kruszącego w dłoniach kajdany. Odtąd przez długie lata rzesze Polaków odwiedzały te groby, dumając wśród nich o wielkiej przeszłości narodu i zanosząc w katedrze wawelskiej modły do Najwyższego o wyzwolenie z niewoli.

T. A. W.

Z przemówienia Pana Prezydenta R. P.

na pierwszem posiedzeniu Naczelnego Komitetu Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na zamku królewskim w Warszawie w dniu 6 czerwca 1935 r.

...W ciężkich dniach żałoby jakże wielkiem pokrzepieniem winna być dla wszystkich świadomość, że wzniosłość naszego zbiorowego bólu podąża za wielkością utraconego Wodza.

W imieniu majestatu Rzeczypospolitej, nad którym pieczę powierzyła mi ufność rodaków, stwierdzam fakt doniosły i bezcenny, że naród, który złożył tak przekonywujący dla całego świata dowód umiłowania wielkości, wniesionej do naszego życia i dziejów przez Józefa Piłsudskiego, sam staje się wielkim i do wielkości dąży. A temsamem urzeczywistnia on naczelny cel bezprzykładnej ofiary, jaką na ołtarzu narodowym złożył Marszałek z siebie, swego życia i swego genjuszu. ...Rozumiem jednak i podzielam pobudki ujawnionych w całym kraju postanowień — wzniesienia zdrowym wysiłkiem widocznych i trwałych symbolicznych wyrazów czci dla Wielkiego Marszałka, przekazania zgłosek najdroższego wszystkim Imienia wiekotrwałym marmurom, utrwalenia najbliższej sercom postaci Bohatera i śladu każdego jego kroku, ufundowanie dzieł, godnych uczuć obywateli i imienia Marszałka...

Z referatu gen. bryg. dra Bol. Wieniawy Długoszowskiego,

kierownika Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego,

wygłoszonego przy ukonstytuowaniu się Komitetu na Zamku Królewskim w Warszawie 6 czerwca 1935 r.

...Zrozumiałą także i naturalną jest rzeczą, że mieszkańcy całej Polski muszą się podzielić troską o to, jakim będzie pomnik Marszałka w Warszawie i staraniem, aby rozmiarami, pomysłem, wartością jako dzieło sztuki, przy solidarnej pracy rzeźbiarzy, architektów i urbanistów, stał się potężnym symbolem skoncentrowanych w nim wielkości, to jest wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości Rzeczypospolitej i wielkości naszej Stolicy...

Władze Komitetu Naczelnego Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

(według stanu z dnia 6 czerwca 1935 r.)

Przewodniczący:

Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Inż. IGNACY MOŚCICKI

PREZYDJUM

Prezes Rady Ministrów WALERY SŁAWEK
Generalny Inspektor Sił Zbrojn. Gen. EDWARD RYDZ-ŚMIGŁY
J. E. Ks. Kardynał ALEKSANDER KAKOWSKI
Marszałek Sejmu Dr. KAZIMIERZ ŚWITALSKI
Marszałek Senatu WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ
B. Premjer ALEKSANDER PRYSTOR
Kierownik Min. Spr. Wojsk. Gen. TADEUSZ KASPRZYCKI
W.-Min. Spraw Wojsk. Gen. Dr. FELIKS SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI
Inspektor Armji Gen. Dyw. KAZIMIERZ SOSNKOWSKI

WYDZIAŁ WYKONAWCZY

Kierownik Wydziału:

Gen. Dr. BOLESŁAW WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

Członkowie:

BRZĘK-OSIŃSKI TADEUSZ, Poseł, Sekretarz Gen. BBWR.
GÓRECKI ROMAN, Gen., Prezes B. G. K.
JASTRZĘBOWSKI WOJCIECH, Prof. Szkoły Sztuk Pięknych
KOC ADAM, Podsekretarz Stanu w Min. Skarbu
MIEDZIŃSKI BOGUSŁAW, b. Min., Nacz. Red. Gazety Polskiej
SIEDLECKI KRZYSZTOF, Podsekr. Stanu w Prez. Rady Min.
STARZYŃSKI STEFAN, Podsekr. Stanu, Prez. m. st. Warszawy
STPICZYŃSKI WOJCIECH, Nacz. Redaktor Kurjera Porannego
SUJKOWSKA ANTONIOWA, Profesorowa
ŚLIWIŃSKI ARTUR, Prezes Kom. Rew. Zarządu Miejskiego

KOMISJA REWIZYJNA

KRZEMIEŃSKI JAKÓB, Dr. Gen. Prezes N. I. K.
BUKOWIECKI STANISŁAW, Prezes Prokuratorji Generalnej
SUPIŃSKI LEON, Prezes Sądu Najwyższego
WRÓBLEWSKI WŁADYSŁAW, Dr. Prezes Banku Polskiego
ZALESKI AUGUST, Senator

Senatorowie i Posłowie składają hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu

Ag. fot. „Światowid"

W dniu 12 października 1935 r. przybyli do Krakowa Posłowie i Senatorowie R. P. celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Na zdjęciu widzimy grupę Posłów i Senatorów z Marsz. Senatu Pułk. Prystorem, Marsz. Sejmu St. Carem i Prez. m. Krakowa Dr. M. Kaplickim, na tle wierzyc katedry wawelskiej, po złożeniu hołdu w krypcie św. Leonarda.

Fot. S. Mucha

Budowa Kopca Józefa Piłsudskiego

Parę kilometrów od Wawelu na zalesionej górze Sowińcem zwanej, wyrasta **„czwarty szczyt Krakowa“ kopiec Pierwszego Marszałka Polski.**

Obok legendą owianych kopców Krakusa i Wandy, obok kopca Naczelnika Kościuszki wznosić się będzie wieczysty pomnik chwały i zwycięstwa Tego, który pierwszy dał rozkaz obalenia obcych słupów granicznych wbitych w ziemię Rzeczypospolitej!

Powstaje dzieło wielkie, potężne, wieczyste!

Powstaje dzieło ziemne największe tego rodzaju na kuli ziemskiej!

Powstaje dzieło wznoszone sercem płomiennem, wolą i trudem malutkich i wielkich, możnych i biednych, swoich a nawet obcych!

Powstaje dzieło z grudek ziemi branej z mogił bohaterów, z pobojowisk przepojonych krwią żołnierską, z pól i lasów nasiąkłych znojem pracowitym chłopa i robotnika! Ziemia z całej Polski, z pobojowisk całej Europy tratowanych stopami polskiego żołnierza, ziemia z Australji, obu Ameryk, z Afryki i Azji jest już w Kopcu, przynoszona, przywożona i przesyłana przez niezliczone rzesze Polaków rozsianych po całej kuli ziemskiej.

Idą szeregi pielgrzymów składając hołd Wielkiemu Marszałkowi. Idą falangi, kolumny, tłumy, by wywieść bodaj jedną taczkę ziemi na cześć **Pierwszego Żołnierza Polski!**

Niech w szeregach wznoszących największy polski pomnik chwały nie braknie nikogo!

Niech każdy dorzuci bodaj grudkę ziemi z miejsca, na którem stała lub stoi stopa Polaka.

Tadeusz Tomaszewski
ppłk. dypl.
kier. org. i ruchu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego

Ważniejsze daty z życia Józefa Piłsudskiego

Józef Klemens Piłsudski urodził się dnia 5 grudnia (w nocy na 6-go) 1867 r. w Żułowie, w pow. święciańskim na Litwie, jako drugi syn, a czwarte dziecko Józefa i Marji z Bilewiczów (ogółem miał 5 braci i 4 siostry). W r. 1874 zamieszkuje w Wilnie, gdzie wstępuje do I gimnazjum rządowego (rosyjskiego), w którem w r. 1885 zdaje maturę. Następnie uczęszcza na wydział medyczny w Charkowie, lecz za uczestniczenie w rozruchach studenckich dn. 16 i 17 II. 1886 nie zostaje przyjęty na następny rok studjów i wraca do Wilna.

W Wilnie, gdzie pracuje w kółkach młodzieży, aresztowany niesłusznie w związku z zamachem rewolucjonistów rosyjskich na cara Aleksandra III, zostaje w drodze administracyjnej dekretem z dn. 8. IV. 1887 skazany na 5-letnie zesłanie do wschodniej Syberji. Więziony początkowo w twierdzy Petropawłowskiej w Petersburgu, zostaje w jesieni przewieziony do Irkucka, gdzie za udział w buncie więźniów w dn. 20 X skazany na pół roku więzienia, odbył karę w Kireńsku nad Leną, przewieziony tam dnia 1 XII 1887. Po półtorarocznym pobycie w Kireńsku zostaje przewieziony do Tunki, gdzie przebywa do czasu ukończenia kary pięcioletniego zesłania. Otrzymawszy uwolnienie, opuszcza dn. 12 V 1892 Irkuck i udaje się do Wilna, a potem do Warszawy.

W Warszawie, po zorganizowaniu Polskiej Partji Socjalistycznej, inicjuje w r. 1893 pierwszy zjazd P. P. S. w Górach Ponarskich w Belmoncie pod Wilnem. W połowie lutego 1894 na drugim zjeździe P. P. S. w Warszawie zostaje wybrany do Centralnego Komitetu Robotniczego P. P. S. a w kilka miesięcy później obejmuje kierownictwo organu partyjnego „Robotnik", będąc faktycznie redaktorem, składaczem i kolporterem pisma (pierwszy numer „Robotnika" ukazał się dn. 12 VII 1894, odbijany był początkowo we wsi Lipniszki w powiecie oszmiańskim, potem w Wilnie, a od lipca 1899 r. w Łodzi, w mieszkaniu J. Piłsudskiego przy ul. Wschodniej l. 19).

W nocy z 21 na 22 II 1900 r., w następstwie wykrycia przez policję rosyjską drukarni „Robotnika", aresztowany został wraz z żoną. Więziony początkowo w X pawilonie cytadeli warszawskiej, w marcu 1901 przewieziony zostaje do szpitala w Petersburgu, skąd 13 V 1901 (przy pomocy lekarza szpitala) ucieka. Po powrocie do kraju zamieszkuje w Krakowie, gdzie przebywa do roku 1904, wyjeżdżając kilkakrotnie zagranicę (dwukrotnie do Londynu oraz do Niemiec, Francji i Szwajcarji).

W lecie 1904 r. udaje się do Japonji, aby z rządem japońskim omówić możliwość zaszachowania rosyjskiej potęgi wojskowej ruchem zbrojnym na ziemiach polskich, a to w związku z wojną rosyjsko-japońską (projekt ten nie został zrealizowany).

Po powrocie do kraju przygotowuje akcję przeciw Rosji. W dn. 10 XI 1904 odbywa się z jego inicjatywy manifestacja na Placu Grzybowskim w Warszawie. W lutym 1905 tworzy w ramach P. P. S. Organizację Bojową, która występuje z akcją terrorystyczną w dn. 15 VIII 1906 na terenie całego kraju. Po rozłamie w P. P. S. tworzy w dn. 22 XI 1906 Frakcję Rewolucyjną. Dn. 26 IX 1906 wykonuje pod Bezdanami zamach na transport pieniężny przewożony koleją.

W r. 1908 tworzy we Lwowie Koła Milicyjne, z których powstaje Związek Walki Czynnej, jako tajna organizacja wojskowa, a w r. 1910 stwarza na terenie b. Galicji już jawne organizacje „Strzelec" i „Drużyny Strzeleckie". Dn. 1 XII 1912 r. mianowany zostaje przez Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych komendantem sił wojskowych.

Dn. 2 VIII 1914 zarządza mobilizację Strzel-

ca, dn. 3 VIII organizuje pierwszą kompanję kadrową, która w dn. 6 VIII wyrusza z Oleandrów w Krakowie i przekracza granicę zaboru rosyjskiego idąc na Kielce. We wrześniu 1914 zostaje mianowany dowódcą utworzonego I pułku piechoty Legjonów. W grudniu 1914 zostaje brygadjerem i dowódcą I Brygady Legjonów. (Chronologja działalności Marszałka w czasie wojny światowej i polsko-sowieckiej wymaga osobnego zestawienia).

Dn. 26 IX 1916 ustępuje ze stanowiska dowódcy Legjonów i tworzy tajną Polską Organizację Wojskową. Dn. 10 I 1917 obejmuje kierownictwo Komisji Wojskowej w Tymczasowej Radzie Stanu, utworzonej po akcie z 5 XI 1916 r., z której dn. 24 VI 1917 występuje. Dn. 22 VII 1917 aresztowany przez władze niemieckie, zostaje osadzony w twierdzy magdeburskiej. Uwolniony z więzienia dn. 8 XI 1918, przybywa dn. 10 do Warszawy, gdzie dn. 11 Rada Regencyjna oddaje mu władzę wojskową, a dn. 14 przekazuje mu władzę zwierzchnią państwową. Dn. 22 XI ustanawia jako najwyższą władzę urząd tymczasowego Naczelnika Państwa.

Dn. 20 II 1919 składa urząd Naczelnika Państwa na ręce Marszałka Sejmu, tegoż dnia Sejm jednomyślną uchwałą powierza mu ten urząd.

Dn. 15 IV 1919 rozpoczyna ofensywę wileńską (dn. 17-go zajęta zostaje Lida, 18-go Nowogródek, 19-go Baranowicze i Wilno) i dn. 21-go wjeżdża do oswobodzonego Wilna.

W r. 1919 wskrzesza Uniwersytet Wileński (zamknięty po powstaniu w 1830 r. przez władze rosyjskie), otwarty dn. 11 X 1919.

Dn. 22 I 1920 dokonuje pierwszych dekoracyj orderem „Virtuti Militari" (ustanowionym przez Stanisława Augusta w r. 1792, przywróconym 1 VIII 1919).

W dn. 19 III 1920 otrzymuje godność pierwszego marszałka Polski (ofiarowaną mu przez armję).

Dn. 25 IV 1920 podejmuje ofensywę na Ukrainę, doprowadzającą do wkroczenia wojsk polskich do Kijowa (dn. 26-go zajęto Żytomierz, 28-go Berdyczów i Koziatyn, 29-go Mohylów, 30-go Winnicę, 2 V Chwastów, 6-go Białocerkiew, 8-go Kijów).

Powrotną falę wojsk bolszewickich i ich gwałtowny napór szeroką ławą ku Warszawie łamie Józef Piłsudski rozstrzygającem zwycięstwem dn. 14 do 16 VIII 1920 w bitwie pod Warszawą, poprowadzonej według własnego planu, a rozpoczętej pod osobistem kierownictwem uderzeniem z nad Wieprza. W pościgu za cofającemi się wojskami bolszewickiemi zwycięstwem pod Lidą dn. 28 IX 1920 zadaje ostateczny cios armji bolszewickiej.

Dn. 1 II 1921 wyjeżdża do Paryża z oficjalną wizytą; dn. 7 II dekoruje miasto Verdun orderem „Virtuti Militari".

Dn. 29 IV 1921 otrzymuje na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie doktorat prawa honoris causa.

Dn. 2 V 1921 wręcza, jako Naczelnik Państwa, Uniwersytetowi Warszawskiemu insygnia dla rektora i dziekanów; tego dnia otrzymuje od Uniwersytetu doktorat medycyny honoris causa.

Dn. 14 i 15 IX 1922 przebywa, jako Naczelnik Państwa, z oficjalną wizytą w Rumunji.

Dn. 4 XII 1922 zrzeka się kandydatury na Prezydenta Rzpltej. Dn. 14 XII składa władzę Naczelnika Państwa w ręce nowo obranego prezydenta, Gabrjela Narutowicza. Dn. 14 V 1923 zostaje odznaczony za zwycięstwo w wojnie bolszewickiej wielkim krzyżem orderu „Virtuti Militari".

Dn. 28 VI 1923 Sejm uchwala:

„Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zasłużył się Narodowi".

W czerwcu 1923 odsuwa się od życia publicznego i zamieszkuje w Sulejówku pod Warszawą, gdzie pozostaje do maja 1926 r. oddając się pracy pisarskiej i publicystycznej oraz wygłaszając odczyty polityczne.

Dn. 12 V 1926 wyrusza z wojskiem na Warszawę i powoduje ustąpienie Prezydenta oraz zmianę rządu (t. zw. przewrót majowy). Dn. 15 V w nowym gabinecie Kazimierza Bartla obejmuje tekę ministra spraw wojskowych, zajmując to stanowisko bez przerwy do zgonu. Dn. 31 V wybrany przez Zgromadzenie Narodowe Prezydentem, wyboru nie przyjmuje.

Dn. 27 VIII 1926 postanowieniem Prezydenta Rzpltej zamianowany został Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych (gen. inspektorat został wówczas utworzony).

Dn. 2 X 1926 zostaje prezesem Rady Ministrów (gabinet trwał do dn. 27 VI 1928).

Dn. 18 XI 1927 dekorowany zostaje w Krakowie (na dziedzińcu arkadowym zamku wawelskiego przez Marszałka Francji Francheta d'Esperey najwyższem francuskiem odznaczeniem wojskowem, „Medaille Militaire".

Dn. 7 XII 1927 wyjeżdża do Genewy na sesję Zgromadzenia Ligi Narodów (dn. 10-go znane spotkanie z premjerem litewskim Waldemarasem).

Od dn. 25 VIII do 4 XII 1930 sprawuje ponownie urząd prezesa Rady Ministrów.

Na dn. 6 X 1933 zarządza „Święto Jazdy", w 250-lecie odsieczy wiedeńskiej. W dniu tym odebrał defiladę 12 pułków jazdy na błoniach krakowskich, poczem imieniem jazdy polskiej złożył, w obecności Prezydenta Rzplitej, hołd pamięci Jana III Sobieskiego w krypcie wawelskiej, u trumny tego króla.

Zmarł w Warszawie dn. 12 V 1935 r. o godz. 20.45 w swem mieszkaniu w Belwederze. Po obchodach żałobnych w stolicy, zwłoki, przewiezione dn. 18 V do Krakowa, złożone zostały w grobowcach królewskich katedry wawelskiej.

Raporty policyjne o krakowskich odczytach Józefa Piłsudskiego

Życie polityczne i kulturalne młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego przed wojną pozostawało pod troskliwą opieką policji austrjackiej. Świadczy o tem dosadnie rękopis Bibl. Jag. nr. 6400, zawierający raporty konfidentów z lat 1908—1913 o działalności wszystkich stowarzyszeń akademickich, które miały zabarwienie polityczne. Szpiedzy policyjni nadsyłali pisane sprawozdania nietylko o wiecach, o odczytach odbywanych w poszczególnych stowarzyszeniach, o wieczorkach towarzyskich, ale informowali od czasu do czasu nawet o przebiegu zebrań poufnych i o dyskusjach, jakie toczyły się na posiedzeniach wydziału.

Największy nacisk kładła policja krakowska na śledzenie ruchu niepodległościowego, socjalistycznego i wolnomyślnego, otaczając staranną inwigilacją dwa zwłaszcza stowarzyszenia: „Spójnię" i „Promień". „Spójnia" skupiała młodzież socjalistyczną o ideologji odpowiadającej Socjalnej Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. „Promień", Stowarzyszenie Młodzieży Postępowej, zatwierdzony przez namiestnictwo we Lwowie 26 VI 1910, otwarty oficjalnie 1 X tegoż roku w lokalu przy ul. Senackiej 6, II. p., reprezentował kierunek socjalistyczno-niepodległościowy, zbliżony do programu PPSD. Wśród raportów policyjnych, dotyczących „Promienia", na szczególną uwagę zasługują sprawozdania z odczytów Józefa Piłsudskiego.

„Promień" był jedynem stowarzyszeniem akademickiem, z którem Piłsudski utrzymywał bliższy kontakt. Przez bezpośrednie obcowanie z wybitniejszymi członkami tego rzeszenia, przez przemówienia i odczyty budził Piłsudski wśród młodzieży wolę zbroj-

nego czynu, rozpalał wiarę we własne siły, wpajał poczucie mocy w dusze, wychowane w atmosferze niewoli i uległości wobec zaborców.

Tylko jeden raport o odczytach J. Piłsudskiego nosi dokładną datę z podaniem dnia, miesiąca i roku. Przy dwu innych sprawozdaniach podano jedynie dzień i miesiąc. Niemniej jednak można na podstawie ubocznych danych oznaczyć także lata tych odczytów. Referat o powstaniu listopadowem został wygłoszony w sali „Związku Stowarzyszeń Robotniczych" przy ul. św. Filipa 2. Fakt ten pozwala nam oznaczyć dolną granicę chronologiczną odczytu, do lokalu tego bowiem przeprowadził się „Związek" z ul. Zwierzynieckiej w lipcu 1911 r. W r. 1912 wygłosił J. Piłsuddski analogiczny odczyt w tym samym lokalu, ale program obchodu listopadowego był nieco inny (deklamowała wtedy Laura Pytlińska i t. d.). Z podobnych powodów wypada też wykluczyć r. 1913. Datę więc omawianego odczytu należy ustalić na r. 1911. Odczyt „W przeddzień rewolucji w 1905 r." odbył się również wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w r. 1911. W tym bowiem czasie prezesem „Promienia" był Tadeusz Szpotański, wymieniony w raporcie.

Sprawozdania policyjne są nieudolne. Inteligencja szpiega nie nadążyła za wywodami prelegenta. Niektóre myśli odczytu podano w formie wyraźnie spaczonej. Niemniej jednak z raportów powyższych można wyłowić szereg danych prawdziwych. Świadczy o tem przedewszystkiem zestawienie sprawozdań policyjnych z opinjami, wyrażonemi przez Józefa Piłsudskiego w jego pismach drukowanych. Odczyt pierwszy, streszczony najkrócej, dotyczy tematu, który Piłsudski rozwinął pod nieco innym tytułem i opublikował pod pseudonimem w r. 1910 („Zadanie praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim". Pisma II, 337—362). Poglądy w dwu następnych odczytach są niejednokrotnie jakby żywcem wyjęte z innych pism Marszałka. Tak np. ujemny sąd o Skrzyneckim (Pisma VI. 291—292 „naczelny wódz ma tęgą głowę"...) lub nawet zarzut braku wiary we własne siły, skierowany pod adresem zarówno społeczeństwa z r. 1830, jak też i społeczeństwa przedwojennego, braku, który został wywołany „obliczaniem wszystkiego co podkreśla, uwypukla naszą słabość wobec Rosji" (Pisma II, 340).

Mimo niedokładności raporty policyjne odsłaniają też zasadnicze nastawienie Piłsudskiego do sprawy polskiej. W przeciwieństwie do Bolesława Limanowskiego i innych działaczy politycznych tej epoki, Piłsudski nie rozwija koncepcji austro-polskiej, lecz walczy ze wszystkich sił o rozniecenie w masach ducha buntu przeciw niewoli, występuje jako apostoł wiary we własną moc. Hasła, że „jedynie miecz waży dziś coś na szali narodów", że sile najezdniczej wroga można przeciwstawiać tylko siłę zbrojną ludu polskiego (Pisma II, 337, III, 315), sformułowane przez Piłsudskiego przed wybuchem wojny światowej, przebłyskują całkiem jasno także ze wspomnianych odczytów.

Dnia 9 lipca 1910 urządził „Promień" odczyt w Sali Kasy Chorych na temat: „Podstawowe zasady taktyki rewolucyjnej". Referent Piłsudski. Zebranych 38.

Referent zaznacza, iż starać się będzie wskazać główne zasady taktyki rewolucyjnej w teorji. Taktyka cała polega na tem, by w czynnościach nie ustawać ani na chwilę, nie czekać, ani się łudzić obietnicami lub rokowaniami, lecz w działaniu zdążać wykrętnemi drogami do końca, póki się wszystkiego nie otrzyma.

Sprawozdanie. Dnia 2 II (1911) o 7 godz. wieczór na poufnem zebraniu na podstawie § 2 w „Promieniu" miał obywatel Piłsudski odczyt p. t. „Przeddzień rewolucji w 1905 roku". Obecnych było około 80.

Prelegent Piłsudski charakteryzował najpierw psychikę społeczeństwa polskiego w Królestwie Polskiem przed 1905 r. i porównywał to społeczeństwo z człowiekiem, który nagle znalazł się na szczycie wyniosłej góry, gdzie nie mógł pozostać, gdyż pociągały go doliny, szare życie i lud, z którym się zżył na nizinach i nie mając wielkiego serca i wielkiego umysłu spadł w dół. Drugie porównanie nasunęło mu się z uczniem, który wie, że wcześniej czy później nastąpi egzamin i on musi go złożyć lub przy nim upaść. Społeczeństwo ówczesne rwało się do rewolucji zupełnie nieprzygotowane do tego egzaminu, który według niego złożyć miały przyszłe pokolenia. Lud był zaskoczony tym egzaminem. Rozwój techniki nadzwyczajny i militaryzm pchnęły społeczeństwo do walki, zachęcane przez socjalizm niemiecki, który najwięcej przyczynił się do rewolucji, jej upadku, działając tylko pośrednio na naród polski. Nie należy na zarząd partji rewolucyjnej składać całej winy, ponieważ ponosi ją cały naród, który nie miał wiary, nie miał wielkiego serca i siły, by wzbudzić w całym narodzie ducha rewolucyjnego i narzucić wszystkim jednostkom wiary silnej w powodzenie rewolucji.

Prelegent skończył o 8 godzinie. Dyskusji nie było, poczem zaraz Szpotański zamknął zebranie i wszyscy się rozeszli.

Sprawozdanie. Dnia 1 XII (1911) o 8 godz. wieczór urządził Promień i Wzajemna Pomoc Emigrantów Państwa Rosyjskiego wieczorek listopadowy na podstawie § 2 za zaproszeniami. Obecnych było ponad 150 osób. Zebranie, które odbyło się w salach towarzystw robotniczych przy ul. Filipa 2, zagaił Bolesław Limanowski.

Powstanie listopadowe z 1830 r., którego pamięć zebrani święcą, jest wiekopomnym epizodem z walk stuletnich narodu polskiego o niepodległość Polski. Rewolucja ta nie zebrała jeszcze owocu za swe ofiary i dlatego w sercach polskich podnieca ona zawsze myśl o walce za wolność i o zwycięstwie. Źródła o tem powstaniu świadczą, że miało ono wszelkie widoki powodzenia, ponieważ naród posiadał jeszcze swoje wojsko, swój sejm i skarb. Warunki były bardzo korzystne, a upadło tylko z winy wodzów i z braku rozpędu rewolucyjnego w całych masach ludu polskiego. Nadeszła obecnie znowu chwila dogodna dla powstania państwa polskiego. Konstelacja polityczna europejska tak się ułożyła, że nie należy zaniedbać dobrych okoliczności dla wytoczenia na forum europejskiej dyplomacji sprawy Polski. Wojna Austrji z Rosją wisi jeszcze i w razie wojny Austrja niezawodnie zwycięży. Zwycięstwo Austrji byłoby dla narodu polskiego tak bardzo korzystne, jak korzystnem byłoby równocześnie osłabienie państwowości rosyjskiej. Austrja bowiem zabrałaby Królestwo Polskie, a wtedy Kraków znów stałby się punktem ciężkości narodu polskiego, i jego stolicą. Królestwo Polskie pod berłem Austrji może się pomyślnie pod każdym względem rozwijać i stać się kamieniem węgielnym pod przyszłe państwo niepodległe polskiego narodu. Gdyby zaś Austrja zajęła wschodnie kraje Rosji aż po Dniepr, to i wtedy naród polski zyskałby dużo, gdyż żywioł słowiański wzmógłby się więcej w Austrji, znacznie osłabił Rosję, a waśnie polsko-ruskie ustałyby raz na zawsze, ponieważ stany posiadające polskie nie mogłyby już odmawiać wszelkich praw narodowych Rusinom, jakie im się słusznie należą.

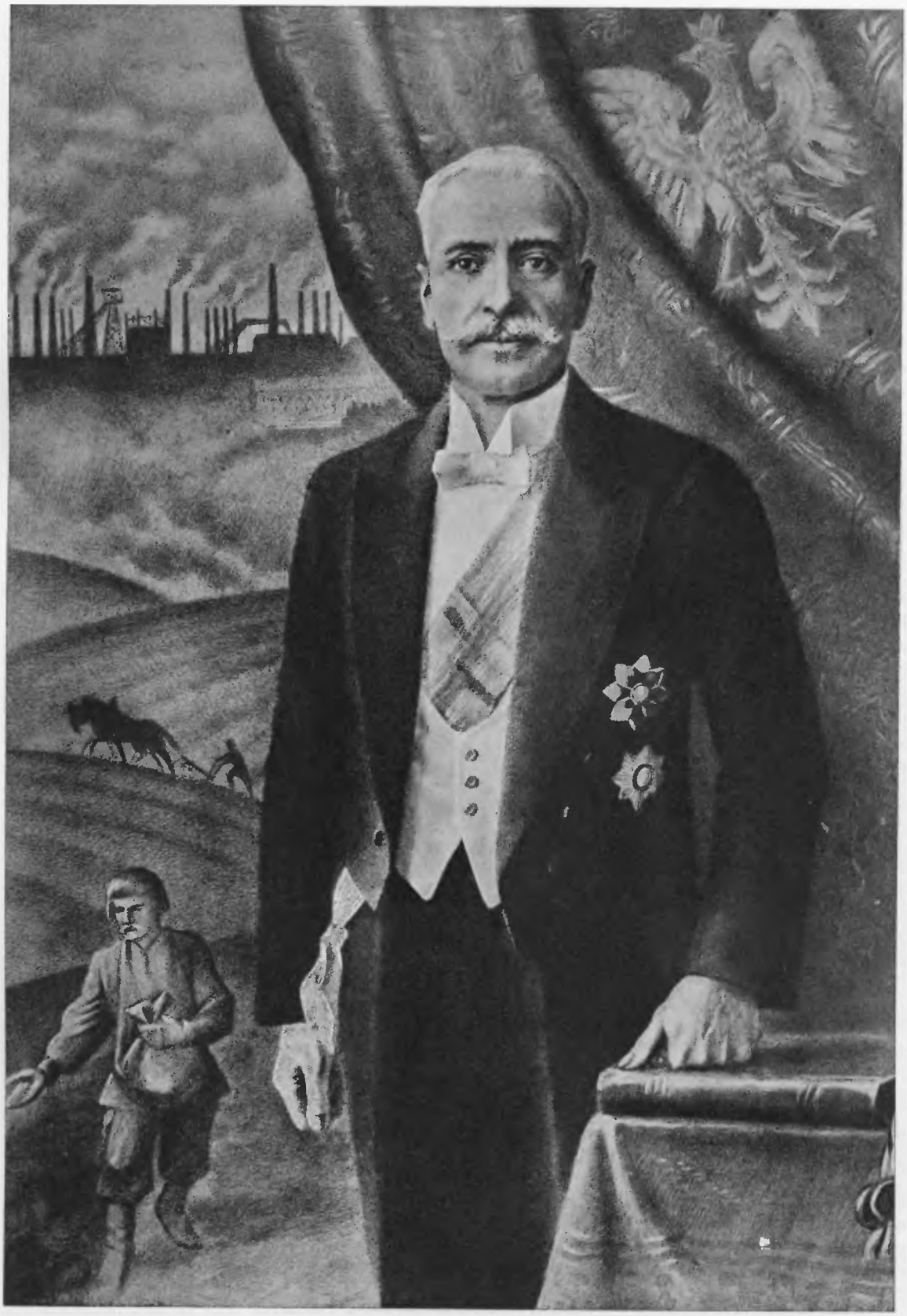

Mal. W. Boratyński

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PROF. IGNACY MOŚCICKI

IGNACY MOŚCICKI, PREZYDENT R. P. POLSKIEJ

Od t. zw. przełomu majowego, w r. 1926, stoi na czele Rzplitej Polskiej Profesor Doktor Ignacy Mościcki jako konstytucyjnie obrany i zaprzysiężony w dniu 4 czerwca 1926 r., a w dniu 8 maja 1933 ponownie wybrany i zaprzysiężony Prezydent Rzplitej.

Jeżeli Opatrzność zachowała naród polski przed wyniszczeniem go w czasie tyloletniej niewoli, germanizacji, rusyfikacji, austrjaczenia i tp., to stało się to — dzięki wysokim walorom duchowym i dzięki wysokiej kulturze cierpiącego Narodu. Działała tu Opatrzność przez zesłanych Polsce proroków narodowych, jakimi byli wielcy przedstawiciele literatury, poezji, sztuki i nauki. Mężowie ci trafili do naszych dusz i serc, mimo przeszkód i **podtrzymywali nas na duchu i co ważniejsze przygotowali w nas nastroje do walki czynnej.**

Przewodnią myślą naszą były słowa Słowackiego:

„Upaść może Naród wielki...
Zniszczeć tylko nikczemny...“

Jeżeli zaś Polska, wskrzeszona z chaosu Wielkiej Wojny, mogła się w tak krótkim czasie odbudować, to stało się to znowu dzięki czynnikom nauk ścisłych, praktycznych. I tu znowu Opatrzność zesłała nam innych mężów, których dziwnemi drogami skierowała na emigrację do krajów świetnie zagospodarowanych, gdzie mogli oni odbywać właśnie owe studja, potrzebne do samej już budowy Polski gospodarczej. Takim mężem opatrznościowym jest właśnie prof. Ignacy Mościcki.

Rówieśnik śp. Marszałka Piłsudskiego zaczął jako student taksamo, jak On, robotę niepodległościową, zbrojny w tradycję rodzinną walki o niepodległość. Przeznaczeniem losów było, by Marszałek wszedł na drogę przysposobienia się na Wodza Narodu na strategika i polityka, a przeznaczeniem Ignacego Mościckiego było, snać, przysposobienie się na wodza dla gospodarczej odbudowy Polski.

Niepodobna tu nie widzieć jakiejś ręki kierującej z poza naszego świata. Cała karjera dzisiejszego Prezydenta jest jakby programowo obmyśloną dla przygotowania Go do wielkich zadań jako współpracownika Wielkiego Marszałka w pracy nad odbudową i rozbudową Polski.

A więc najprzód praktyka młodzieńcza, w czasie pierwszych lat nauki, na terenie b. Królestwa Polskiego w powiecie ciechanowskim, w Lubelskiem, w Płocku, w Warszawie, a później wędrówka krajoznawcza na polskim terenie centralnym ucisku rosyjskiego.

Już zaś studja uniwersyteckie odbywa młody niepodległościowiec na politechnice w Rydze, jakby celowo wysłany na teren kresowy Rosji... celem poznania innych stosunków...

Stamtąd wraca po studjach ukończonych do Warszawy i odrazu nie zagrzawszy miejsca w ciągu roku za działalność społeczno - narodową musi w 25-tym roku życia iść na wygnanie, które dzieli z nim małżonka Jego śp. Michalina z Czyżewskich. Odtąd tułaczka 20-letnia po Anglji, Szwajcarji. Wśród studjów i prac z dziedziny chemiczno-elektrycznej wielka działalność naukowa i wynalazcza, którą Ignacy Mościcki zdobywa nazwisko w literaturze fachowej świata. Nie tu miejsce na wdawanie się w ocenę tej działalności.

Mimo tej wyczerpującej Go pracy znajduje równocześnie czas nietylko na duchowe współdziałanie w akcji niepodległościowej, ale zetknąwszy się na obczyźnie z śp. Wielkim Marszałkiem współpracuje z Nim, według Jego koncepcji, pisuje w „Przedświcie" i bezpośrednio współdziała przy sporządzaniu i wysyłaniu bibuły konspiracyjnej.

Jest On najstarszym Piłsudczykiem.

To już bezpośrednia robota, tak ideowa, jak praktyczna. Wielki uczony bowiem pracuje nad realizacją swoich wynalazków przy pomocy towarzystw, rozporządzających krociami franków.

Mimo tedy powodzenia, także materjalnego, nie opuszcza Go tęsknota za krajem. Snać pisanem było, by Mąż ten, po wykonaniu programu pracy, wrócił do kraju, gdzie miał ją kontynuować i **gdzie miał spełnić przeznaczenie Swego życia.**

Już w roku 1912, gdy zaczęła się w Małopolsce intensywna akcja przysposobienia wojskowego. — zostaje Ignacy Mościcki powołany na katedrę na politechnice we Lwowie.

Z bogatym zasobem doświadczenia i zdobytych ciężką, mozolną pracą zasług rozwija nowomianowany profesor wielką działalność nietylko jako teoretyk, ale też jako organizator przemysłu chemicznego w Polsce. Zakłada On tu Instytut elektrotechniczny, opracowuje projekty fabryk kwasu azotowego dla Miluzy i żelazocjanku sodowego w Borach pod Jaworznem. Także Jego dziełem była placówka do badań naukowych i technicznych „Metan".

Oto zawiązki przemysłu chemicznego powstałe jeszcze w t. zw. Galicji, których rozwój po przerwie wskutek działań wojennych przypadnie już wkrótce powstać mającej Niepodległej.

Równocześnie wierny Swej idei współpracuje wielki uczony w polskich organizacjach wojskowych, dając pracy Marszałka Swoje obywatelskie poparcie a w lwowskim „N. K.-Nie", jako delegat zastępuje wiernie ideologję

Marszałka. W czasie kryzysu legjonowego w r. 1917 pracuje w „Lidze Niezależności Polski", która pozostaje pod Jego kierunkiem.

Nawet najżyczliwsi nam reprezentanci zagranicy nie przyznawali Polsce kwalifikacji do objęcia przemysłu wraz z przyznaniem części Śląska. Sami też nie przypisywaliśmy sobie tych zdolności wogóle gospodarczych, abyśmy mogli współzawodniczyć z Niemcami. Lecz objęcie zakładów chorzowskich w r. 1922 przez ówczesnego prof. Mościckiego, zmontowanie tych zakładów i puszczenie ich w ruch, to przeszło wszelkie oczekiwania nasze, a było czarnym zawodem dla Niemców, którzy wprost liczyli na fiasko z tej okazji. Było to drugie zwycięstwo Polski nad wrogami Jej niepodległości, a prof. Mościcki, był tu drugim Wodzem zwycięskim nad wrogami budzącej się i rozbudowującej gospodarczo Polski. Jest to osobna karta w historji naszego powstania po Wielkiej Wojnie. Nie dosyć na tem. W ciągu krótkiego czasu zdołał „dyrektor" podnieść rentowność zakładów w stopniu wyższym, niż za czasów niemieckich. Z tego wielkiego dzieła powstało później już za czasów prezydentury nowe dzieło: Fabryka nawozów sztucznych w Mościcach. Dzieło to wraz z portem gdyńskim, również powstałym pod auspicjami i przy współpracy Prezydenta, to dwa wielkie filary pod gmach jeszcze ciągle budującego się przemysłu i handlu polskiego.

Tak więc, jakby sfinks z pod ziemi wyrósł wielki człowiek, gotowy do objęcia dzieła z dziedziny najmniej przez społeczeństwo polskie opanowanej.

Wychowała i zachowała nam Opatrzność tego Męża już to na ziemi polskiej, jużto poza jej granicami a oddała Go Polsce w chwili stosownej i niezbędnej.

A gdy nadeszła chwila, w której trzeba było na Reprezentanta Rzpltej szczególnie doświadczonego a całą duszą Polsce oddanego Męża, Wódz Narodu wskazał na Jego Osobę, tego cichego uczonego działacza i wynalazcę, jako najgodniejszego na tę najwyższą Rzpltej godność, na którą Zgromadzenie Narodowe Go też wybrało.

Od maja 1926 r. pełni On już 9-ty rok ten trudny i odpowiedzialny obowiązek ku największemu pożytkowi społeczeństwa polskiego, największemu pożytkowi Narodu i Państwa, budząc dla Swej Osoby powszechny najgłębszy szacunek w kraju i zagranicą. Z jego Dostojną Osobą ugruntowała się najwyższa powaga tego Urzędu dzięki rozwojowi ustawodawstwa konstytucyjnego i Jego wielkim zaletom osobistym tak, że nasz Prezydent jest nietylko Głową Państwa, ale prawdziwym p r z e d s t a w i c i e l e m M a j e s t a t u R z p l i t e j.

Ad multos annos!

DOBROSŁAW

Uroczyste podpisanie nowej Konstytucji R. P.

W dniu 13 kwietnia 1935 r. pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał na Zamku akt Konstytucji.

Obok pana Prezydenta widzimy Premjera Walerego Sławka, po lewej stronie Marszałków Senatu i Sejmu, Dra Świtalskiego i Raczkiewicza, po prawej członków Rządu.

Nowa Konstytucja Polski

W r. 1935 Polska otrzymała nowe podstawy swej organizacji państwowej przez uchwalenie nowej ustawy konstytucyjnej. Zmiana dotychczasowych form ustrojowych była zasadniczym postulatem, wynikającym zarówno z warunków życia państwowego Polski jak i z przemian dokonywujących się w powojennym świecie na tle poszukiwania nowych konstrukcyj organizmów państwowych.

Pierwsza polska konstytucja, uchwalona dnia 17 III 1921, opracowana była w okresie przyspieszonego budowania zrębów Państwa i oparła się automatycznie na wzorach parlamentarnych zachodnich demokracyj Europy, wypróbowanych w przedwojennych warunkach. Znowelizowana ustawą z 2 VIII 1926 r., wykazywała mimo to coraz większy rozdźwięk z kształtującemi się nowemi prądami życia polskiego i ujawniła potrzebę utworzenia organizacji państwowej, opartej na rodzimych podstawach.

Równocześnie w ewolucji państw powojennych występowały zasadnicze zmiany ustrojowe. Dotychczasowe formy parlamentarne przeżyły się, pogląd na rolę i zadania państwa uległ zmianom. Następstwem było formowanie się albo państw totalnych, albo utrzymywanie form parlamentarnych, ale w zmienionych założeniach.

Istotą reformy ustroju w Polsce było to, że Państwo, zatrzymując formy parlamentarne, przekazało rządy organom wykonawczym, redukując władzę prawodawczą do właściwych funkcyj legislatywnych, a zarazem podporządkowując wszystkie organy Państwa władzy zwierzchniczej Prezydenta Rzpltej. Zatem dotychczasowa zasada trójpodziału władz została zarzucona i zastąpiona zasadą niepodzielności władzy, a punkt ciężkości przesunięty został na Państwo, dla którego służba postawiona została jako najwyższy cel wszystkich jego obywateli.

Tekst Konstytucji:

Pierwszy projekt nowej ustawy konstytucyjnej przyjęty został przez Sejm dn. 26 I 1934. Senat po dokonaniu poprawek uchwalił ustawę dn. 16 I 1935. Nad poprawkami Sejm obradował od 28 II 1935 do 23 III 1935 i tegoż dnia uchwalił ostatecznie ustawę w imiennem głosowaniu większością 260 głosów na 399 oddanych ważnych głosów. Podpisanie ustawy przez Prezydenta Rzpltej nastąpiło dn. 23 IV 1935. Ustawa ogłoszona została w Dzienniku Ustaw R. P. nr 30 z dn. 24 IV 1935, poz. 227, pod nazwą „Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r." i dn. 24 IV 1935 r. weszła w życie. Tekst opiewa:

I RZECZPOSPOLITA POLSKA.

Art. 1. (1) Państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli. (2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie. (3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa. (4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art. 2. (1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. (2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za

losy Państwa. (3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata. (4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3. (1) Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sądy, Kontrola Państwowa. (2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4. (1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. (2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki. (3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5 (1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. (2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. (3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7. (1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. (2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8. (1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospoliej. (2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Art. 10. (1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach. (2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Art. 11. Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

Art. 12. Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje Ministrów; b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat; c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu; d) jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych; e) reprezentuje Pańswo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego; f) stanowi o wojnie i pokoju; g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami; h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

Ar. 13. (1) Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy. (2) Do prerogatyw tych należy: a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospoliej i zarządzanie głosowania powszechnego; b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej; c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli; d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych; e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu; f) powoływanie senatorów piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej; g) mianowanie i zwalnianie Szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej; h) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji; i) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu; j) stosowanie prawa łaski.

Art. 14. (1) Akty urzędowe Prezydenta

Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra. (2) Akty urzędowe, wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej, nie wymagają kontrasygnaty.

Art. 15. (1) Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny. (2) Za czyny, niezwiązane ze sprawowaniem urzędu, Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

Art. 16. (1) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący: (2) Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów. (3) Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata. (4) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej. (5) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandyta albo w ciągu siedmiu dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 17. (1) Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu, jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, z Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz z 75 elektorów, wybranych spośród obywateli najgodniejszych w 2/3 przez Sejm i w 1/3 przez Senat. (2) Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 18. (1) Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospoliej najpóźniej na piętnasty dzień przed upływem swego urzędowania. (2) Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia, Sejm i Senat zbiorą się każdy zosobna, na zaproszenie swych Marszałków, celem dokonania wyboru elektorów. (3) Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb Ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony — wyboru elektorów dokonają posłowie i senatorowie, wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

Art. 19. (1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej: Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen. (2) Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe, obecne przy zaprzysiężeniu.

Art. 20. (1) Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem, licząc od dnia objęcia urzędu. (2) Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

Art. 21. Jeżeli przed upływem siedmioletniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elekto-

rów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

Art. 22. (1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu, Marszałek Senatu zwoła połączone Izby Ustawodawcze celem rozstrzygnięcia, czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony. (2) Uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością 3/5 ustawowej liczby członków Izb Połączonych. (3) W przypadku powzięcia powyższej uchwały, Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

Art. 23. W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany — Marszałek rozwiązanego Senatu: korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

Art. 24. (1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju. (2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

III. RZĄD.

Art. 25. (1) Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy. (2) Rząd składa się z Prezesa Rady Minisrów i Ministrów. (3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. (4) Minisrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne. (5) Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezes Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 26. Ministrowie dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

Art. 27. (1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie. (2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłoszane w Dzienniku Ustaw.

Art. 28. Prezes Rady Ministrów i Ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego w każdym czasie odwołani.

Art. 29. (1) Sejm, w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub Ministra. (2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony. (3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzech dni nie odwoła Rządu lub Ministra, ani też Izb Ustawodawczych nie rozwiąże, wniosek będzie rozpatrzony przez Senat, na najbliższem posiedzeniu. (4) Jeżeli Senat wpowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.

Art. 30. (1) Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną

przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem. (2) Prawo pociągania Prezesa Rady Ministrów lub Minisra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych. (3) Uchwała Izb Połączonych, oddająca Prezesa Rady Ministrów lub Ministra pod sąd Trybunału Stanu, zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

IV. SEJM.

Art. 31. (1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli. (2) Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu: a) żądania ustąpienia Rządu lub Minisra: b) pociągania wespół z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej: c) interpelowania Rządu; d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum; e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami Pańswa. (3) Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.

Art. 32. (1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem. (2) Kadencja Sejmu trwa lat pięć, licząc od dnia zwołania. (3) Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu. (4) Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospoliej w ciągu trzydziestu dni od rozwiązania Sejmu. (5) Głosowanie odbędzie się nie później niż sześćdziesiątego dnia po zarządzeniu wyborów. (6) W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

Art. 33. (1) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. (2) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30. (3) Ordynacja wyborcza do Sejmu ustali podział Państwa na okręgi wyborcze, określi liczbę posłów, unormuje postępowanie wyborcze, tudzież oznaczy kategorje osób, pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych lub umysłowych.

Art. 34. (1) Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji. (2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu. Marszałek zachowuje uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 35. (1) Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później, niż trzydziestego dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do Izb Ustawodawczych. (2) Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. (3) Sesja zwyczajna może być odroczona na dni trzydzieści. (4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu. (5) Okresu przerwy, spowodowanej odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu.

Art. 36. (1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. (2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu

Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów, oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

Art. 37. Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli Konstytucja inaczej nie stanowi.

Art. 38. (1) Posiedzenia Sejmu są jawne. (2) Sejm może uchwalić tajność obrad. (3) Protokół i stenogram, wydany z polecenia Marszałka, są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu. (4) Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni i ściśle przebieg tych obrad.

Art. 39. (1) Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej: Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie. (2) Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

Art. 40. Posłowie otrzymują diety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach Państwa.

Art. 41. (1) Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. (2) Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. (3) Jednakże za wystąpienia sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego. (4) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

Art. 42. (1) Posłowie odpowiadają za działalność, nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami. (2) Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu. (3) Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego. (4) Poseł, zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu, — będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

Art. 43. (1) Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego. (2) Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjęcie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego. (3) Posłowi nie wolno wykonywać czynności, nie dających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu, pod skutkami określonemi w ustawie.

Art. 44. (1) Posłowi nie wolno na swoje, ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych. (2) Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzecze-

niem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych, od Rządu otrzymanych. (3) Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały Komisji Regulaminowej, powziętej większością 3/5 głosów, udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

Art. 45. (1) Prezes Rady Ministrów, Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza koleją mówców. (2) Posłowie mogą zwracać się do Prezesa Rady Ministrów i Ministrów z interpelacjami w sprawach, dotyczących ich zakresu działania, w sposób określony regulaminem. (3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany Minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu czterdziestu pięciu dni, albo podać powody, uzasadniające odmowę udzielenia wyjaśnień.

V. SENAT.

Art. 46. (1) Senat, jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa. (2) Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw: a) o wniosku, żądającym ustąpienia Rządu lub Ministrów: b) o ustawach, zwróconych Izbom Ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia; c) o zmianie Konstytucji; d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

Art. 47. (1) Senat składa się z senatorów, powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów. (2) Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu. (3) Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież oznaczy kategorje osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

Art. 48. (Art. 34—45, dotyczące Sejmu, stosuje się odpowiednio do Senatu).

VI. USTAWODAWSTWO.

Art. 49. (1) Aktami ustawodawczemi są: a) ustawy, b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej. (2) Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z Konstytucją.

Art. 50. (1) Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi. (2) Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do Rządu. (3) Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

Art. 51. Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie lub obciążenie nieruchomego majątku państwowego oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych, nałożenie podatków lub opłat publicznych, ustanowienie ceł lub monopoli, ustalenie systemu monetarnego, jak również przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Państwa — może nastąpić tylko na mocy aktu ustawodawczego.

Art. 52. (1) Umowy z innemi państwami: handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa, zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic Państwa — wymagają przed ratyfikacją, zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie. (2) Prezydent Rzeczypospolitej w przypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją, na wniosek Rady Ministrów, wprowadzić tymczasowo w życie wszystkie lub niektóre postanowienia, zawarte w umowach handlowych lub celnych.

Art. 53. (1) Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Sena-

towi do rozpatrzenia. (2) Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów.

Art. 54. (1) Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi podpisem moc ustawy konstytucyjnej uchwalonej oraz zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw. (2) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu trzydziestu dni od otrzymania projektu ustawy zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na nabjliższej sesji zwyczajnej. (3) Jeżeli Izby Ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie.

Art. 55. (1) Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie, przez nią oznaczonym; upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana Konstytucji. (2) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem: a) zmiany Konstytucji, b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, c) budżetu, d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli, e) systemu monetarnego. f) zaciągania pożyczek państwowych, g) zbywania i obciążania nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych. (3) Dekrety, oparte na przepisach artykułu niniejszego, będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

Art. 56. Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa Sił Zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 57. (1) Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy i będą z powołaniem się na podstawę konstytucyjną ogłaszane w Dzienniku Ustaw. (2) Ilekroć Konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach, Konstytucją oznaczonych.

VII. BUDŻET.

Art. 58. (1) Ustawa ustala corocznie budżet Państwa. (2) Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później, niż na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego. (3) Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi dziewięćdziesiąt dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — dwadzieścia dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu. (4) Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawia się Sejmowi dziesięć dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu. (5) Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie budżetu: a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły, b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył, c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył, d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

Art. 59. (1) Wydatki, niezaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu. (2) Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba, że zachodzi konieczność państwowa; w tym przypadku Rząd, na podstawie

uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przesyłając do Sejmu w terminie siedmiodniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

Art. 60. (1) Państwo nie może pozostawać bez budżetu. (2) Jeżeli spowodu rozwiązania Izb Ustawodawczych budżet lub przynajmniej prowizorjum budżetowe do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony — Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu aż do czasu uchwalenia prowizorjum budżetowego lub budżetu, który Rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu. (3) Zasadę powyższą stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm złożony mu projekt budżetu w całości odrzuci, z tem, że Rząd w ciągu dni siedmiu od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII. SIŁY ZBROJNE.

Art. 61. (1) Siły Zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej. (2) Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

Art. 62. (1) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu. (2) Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 63. (1) Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych. (2) Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa. (3) W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego. (4) Za akty, związane z dowództwem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI.

Art. 64. (1) Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. (2) Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa. (3) Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli. (4) Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy. (5) Sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych.

Art. 65. (1) Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią. (2) Organizację sądów tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki, oraz uposażenie — określą ustawy.

Art. 66. (1) Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku, wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach ustawą przewidzianych. (2) Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Art. 67. Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego ani za-

trzymany bez nakazu sądu, chyba że został schwytany na gorącym uczynku.

Art. 68. (1) Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody. (2) Poręcza się wolność osobistą, nietylkalność mieszkania i tajemnicę korespondencji. (3) Ustawy określą warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji. (4) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu sprawa podlega, ani karany za czyn, niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż czterdzieści osiem godzin. (5) Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie. (6) Ustawy przeprowadzą zasadę, że sprawy, w których karę orzekła władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

Art. 69. (1) Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnem, tudzież uchylić skutki skazania. (2) Amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 70. (1) Powołuje się: a) Sąd Najwyższy do spraw sądowo cywilnych i karnych, b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami a innemi organami władzy. (2) Odrębną organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określą ustawy.

Art. 71. (1) Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej, powołuje się Trybunał Stanu, złożony z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz 6-ciu sędziów. (2) Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres trzyletni Prezydent Rzeczypospolitej spośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat, z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z Izb Ustawodawczych.

X. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA.

Art. 72. (1) Administracja państwowa jest służbą publiczną. (2) Administrację państwową sprawuje: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorjalny, c) samorząd gospodarczy.

Art. 73. (1) Dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administracyjne, a mianowicie województwa, powiaty oraz gminy miejskie i wiejskie. (2) Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego. (3) Gminy miejskie mogą w warunkach, oznaczonych ustawą, tworzyć powiat lub województwo grodzkie.

Art. 74. Organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 75. (1) Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny. (2) Samorządy mają prawo w zakresie, ustawą oznaczonym, wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzę nadzorczą. (3) Samorządy mogą być łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych. (4) Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-prawną. (5) Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

Art. 76. (1) Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno-prawne. (2) Ustawy mogą łączyć izby w związki i nadawać im osobowość publiczno-prawną. (3) Do rozważania zagadnień, dotyczących całokształtu życia gospodarczego, opinjowania o projektach ustaw gospodarczych, tudzież harmnizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana Naczelna Izba Gospodarcza. (4) Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organa.

XI. KONTROLA PAŃSTWOWA.

Art. 77. (1) Do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych, badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawiania Sejmowi corocznie wniosków o absolutorjum dla Rządu — powołuje się Najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegjalności i niezawisłości członków jej kolegjum. (2) Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od Rządu. (3) Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a na jego wniosek i z jego kontrasygnatą mianuje i odwołuje członków jej kolegjum. (4) Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

XII. STAN ZAGROŻENIA PAŃSTWA.

Art. 78. (1) W razie zagrożenia Państwa z zewnątrz, jak również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających ustrojowi lub bezpieczestwu Państwa albo bezpieczeństwu obywateli — Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzi stan wyjątkowy na obszarze całego Państwa lub części zagrożonej. (2) Zarządzenie takie będzie przesłane do Sejmu w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia. (3) Jeżeli Sejm jest rozwiązany, zarządzenie o ogłoszeniu stanu wyjątkowego będzie złożone nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu. (4) Sejm może zażądać uchylenia zarządzenia. (5) Wniosek taki nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony. (6) Jeżeli Senat wypowie się za uchwałą Sejmu, Rząd niezwłocznie uchyli zarządzenie. (7) Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo zawieszania na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możność korzystania z uprawnień szczególnych, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

Art. 79. (1) W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony Państwa, Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi stan wojenny na obszarze całego Państwa lub jego części. (2) Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Izb Ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby. (3) W czasie trwania stanu wojennego Rząd korzysta z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych, określonych ustawą o stanie wojennym.

XIII. ZMIANA KONSTYTUCJI.

Art. 80. (1) Zmiana Konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub 1/4 ustawowej liczby posłów. (2) Wniosek postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę. (3) Ustawa, zmieniająca Konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu — zgodnych uchwał, powziętych większością ustawowej liczby posłów i senatorów. (4) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu trzydziestu dni po otrzymaniu ustawy, zmieniającej Konstytucję, zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na następnej kadencji. (5) Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy zarządzi jej ogłoszenie, chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.

XIV. PRZEPISY KOŃCOWE.

Art. 81. (1) Niniejsza ustawa konstytucyjna wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (2) Jednocześnie uchyla się ustawę z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 44, poz. 267 wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawą z dn. 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. nr 78, poz 442) z wyjątkiem art. 99, 109—118 oraz 120. (3) Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r., zawierająca statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. nr 73, poz. 497), wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawami z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 146), z dnia 30 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 69, poz. 449), z dnia 18 października 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 608), oraz z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 240), zachowuje swą moc z tem, że art. 44 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. nr 73, poz. 497), nadaje się brzmienie:

„Zmiana niniejszej ustawy konstytucyjnej wymaga ustawy państwowej".

i że uchyla się art. 2 ustawy z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 146).

W myśl art. 81 nowej konstytucji zachowały moc obowiązującą przepisy konstytucji z dn. 17 III 1921 r., dotyczące własności osobistej obywateli, instytucyj i społeczności, mniejszości narodowościowych, wolności sumienia i wyznania, uprawnień związków religijnych uznanych przez Państwo, naczelnego stanowiska Kościoła rz.-kat., wśród innych wyznań, wolności nauki i nauczania, obowiązku nauki dla wszystkich obywateli w zakresie szkoły powszechnej, oraz obowiązku nauczania religji w szkołach państwowych względnie samorządowych.)

Ustawy uchwalone w wykonaniu nowej Konstytucji

Ordynacja wyborcza do Sejmu (ustawa z dn. 8 VII 1935, Dz. U. R. P. nr. 47, poz. 319) streszcza się w nast. postanowieniach: Sejm składa się z 208 posłów. Prawo wybierania do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który ukończył 24 lata (wypadki utraty tego prawa określa ustawa). Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który ukończył '30 lat. Obszar Państwa dzieli się na 104 okręgi wyborcze, na każdy z nich przypadają 2 mandaty poselskie. Okręg wyborczy dzieli się na

obwody, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Listę kandydatów na posłów, w liczbie conajmniej czterech, ustala zgromadzenie okręgowe, które składa się z delegatów: samorządu terytorjalnego, gospodarczego i organizacyj zawodowych, a w większych okręgach nadto z delegatów: samorządu zawodowego, zrzeszeń technicznych, organizacyj kobiecych, oraz szkół akademickich: pozatem do zgromadzenia okręgowego wchodzą delegaci zgłoszeni po jednym przez conajmniej 500 wyborców z danego okręgu. Głosowanie do Sejmu jest tajne i odbywa się w jednym dniu w całem Państwie. Każdy wyborca głosuje osobiście, oddając głos na dwóch kandydatów. Wojskowi należący do zmobilizowanej części wojska i marynarki wojennej nie biorą udziału w głosowaniu. W 3 dni po głosowaniu okręgowe komisje wyborcze ustalają wyniki głosowania i przyznają mandaty kandydatom na posłów, a w 12 dni Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza wynik wyborów do Sejmu w całem Państwie w gazecie urzędowej.

Ordynacja wyborcza do Senatu (ustawa z dn. 8. VII 1935, Dz. U. R. P. nr 47, poz. 320) postanawia: Senat składa się z 96 senatorów, wtem 32-ch powołanych przez Prezydenta Rzpltej. Prawo wybierania przysługuje obywatelom z tytułu zasługi osobistej, wykształcenia lub zaufania obywateli, o ile ukończyli 30 lat i mają prawo wybierania do Sejmu. W każdem województwie powstaje kolegjum wyborcze, składające się z delegatów wybranych przez zebranie obwodowe, po jednym na obwód, obejmujący 90 do 120 wyborców. Zebrania kolegjów wojewódzkich odbywają się w jednym dniu w całem Państwie. Kolegjum wybiera z pośród obecnych na zebraniu komisję główną, która układa listę kandydatów na senatorów; nadto kandydata na senatora może zgłosić grupa conajmniej 20 delegatów (ilość mandatów dla każdego województwa podaje ustawa). Po głosowaniu przewodniczący ogłasza kolegjum wynik, a protokół przesyła Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu, który ogłasza wynik wyborów do Senatu w gazecie urzędowej.

Ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej (z dn. 8 VII 1935, Dz. U. R. P. nr. 47, poz. 321) określa: Kandydata na Prezydenta Rzpltej obiera Zgromadzenie Elektorów, w skład którego wchodzi 50 elektorów wybranych przez Sejm i 25 wybranych przez Senat (niekoniecznie z pośród członków ciał ustawodawczych), oraz 5 najwyższych dostojników państwowych. Po akcie obioru ustępującemu Prezydentowi przysługuje prawo, do 7 dni, wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent nie skorzysta z tego prawa, prezes Rady Ministrów ogłasza o tem w Dzienniku Ustaw, stwierdzając, że kandydat Zgromadzenia Elektorów został obrany Prezydentem Rzpltej. Jeżeli ustępujący Prezydent wskaże kandydata, następuje wybór przez głosowanie powszechne na jednego z obu kandydatów. W głosowaniu powszechnem biorą udział obywatele, bez różnicy płci, którzy ukończyli 24 lata i mają prawo wybierania do Sejmu. Za obranego na Prezydenta zostanie uznany kandydat, który otrzyma większość głosów ważnych, oddanych w całem Państwie.

Za zgodą autorów umieszczamy poniżej cztery odczyty, ujmujące główne wytyczne nowej Konstytucji, wygłoszone w kwietniu 1935 r. w Polskiem Radjo. Dwa z tych odczytów wygłosił obecny *Marszałek Sejmu p. Stanisław Car*, generalny sprawozdawca nowej Konstytucji w Sejmie, jej kodyfikator i jeden z głównych twórców — dwa następne obecny *wicemarszałek Sejmu p. Bohdan Podoski*, członek Komisji Konstytucyjnej poprzedniego Sejmu i współtwórca nowej Konstytucji.

Główne wytyczne Nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Hasło naprawy ustroju Rzpltej ma swoją długą historję. Rozbrzmiewało ono nieraz za czasów dawnej Rzpltej przedrozbiorowej, ale wybujała wolność, której źrenicą, strzeżoną zazdrośnie, było liberum veto, sprzęgała się skutecznie z zacofaniem i zaściankowością, a nieraz nawet i z zaprzaństwem, udaremniając w zalążku podejmowane próby naprawy Rzpltej.

Konstytucja 3-go maja 1791 roku — to wielkie dzieło, podyktowane rozumem politycznym i miłością Ojczyzny — przyszła już zbyt późno, aby chylącą się do upadku Polskę uchronić od utraty niepodległości.

W Polsce Odrodzonej Sejm Ustawodawczy nie umiał rozwiązać zagadnienia ustrojowego w sposób zadawalający. Konstytucja z dnia 17 marca 1921 roku była aktem obcym duchowi Narodu Polskiego, aktem, który nie zapewniał odrodzonemu Państwu niezbędnych warunków istnienia i rozwoju.

To też konieczność reformy stała się nieuchronną. Reformy tej dokonały Izby Ustawodawcze podczas kadencji 1930—1935 roku z inicjatywy obozu politycznego, który w swej pracy kierował się ideą państwową, wskazaną mu przez Wodza Narodu, Józefa Piłsudskiego.

Nowa Konstytucja nosi datą 23 kwietnia 1935 roku.

Pod tym aktem, mającym niewątpliwie wielką doniosłość państwową, położył swój ostatni podpis przed zgonem Józef Piłsudski.

* * *

Uchwalenie nowej Konstytucji ludność stolicy powitała radośnie. W niedzielę dnia 24 marca 1935 roku, a więc nazajutrz po ostatecznej uchwale Sejmu, lud warszawski zebrał się na Rynku Staromiejskim, aby w podniosłej manifestacji dać wyraz zbiorowym uczuciom, które ożywiały kraj cały. Na zaproszenie inicjatorów manifestacji przemówiłem do zebranych na Rynku tłumów następującemi słowy:

Ludu Warszawski!

Przynoszę ci radosną nowinę: wczoraj Sejm uchwalił nową Konstytucję.

W życiu Narodu Polskiego jest to fakt o znaczeniu historycznem. Odrodzone Państwo Polskie zyskuje nową podstawę, która umocni jego potęgę i utrwali jego stanowisko mocarstwowe wśród innych wolnych narodów świata.

Nowa Konstytucja wykreśla szlaki rozwojowe w życiu zbiorowem, opierając je na wolności obywateli, sharmonizowanej z dobrem publicznem.

Nowa Konstytucja buduje nowoczesne Państwo w oparciu nie o przymus, lecz o miłość i przywiązanie swych obywateli.

Ale aby wypełnić swe szczytne zadania, Państwo Polskie musi rozporządzać środkami, któreby zapewniały życiu wewnętrznemu ład i bezpieczeństwo.

Dlatego to Polska musi posiadać Rząd mocny i od wszelkich wpływów zewnętrznych niezależny.

Nie powtórzymy bowiem już więcej błędów, które doprowadziły przez bezrząd i anarchję dawną Rzeczpospolitą przedrozbiorową do upadku.

Pod tym względem nawiązaliśmy do świetlanej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go maja 1791 roku, która głosi, że „żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej egzekuty-

wy wykonawczej stać nie może... Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej właściwości rządu nieszczęściami napełniło Polskę".

Oto słowa przestrogi dla pokoleń potomnych, które w spuściźnie dziejowej przekazała Konstytucja 3-go maja.

Ludu Warszawski! Zwiastując Ci radosną nowinę uchwalenia nowej Konstytucji, nie mogę w tym dniu uroczystym nie złożyć hołdu największemu zpośród Polaków współczesnych, Założycielowi i Budowniczemu Państwa Polskiego. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Jemu to bowiem i tym, którzy pod Jego rozkazami podjęli walkę orężną o granice odrodzonego Państwa, zawdzięcza Polska swoje stanowisko mocarstwowe w świecie.

Z Jego myśli i ducha zaczerpnęli natchnienie ci, którzy dzieło naprawy ustroju Rzeczypospolitej do szczęśliwego doprowadzili końca.

Niechaj Bóg błogosławi nowemu dziełu!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki!

Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski!

* * *

Polskie Radjo, chcąc za pośrednictwem fal eteru udostępnić szerokim rzeszom radjosłuchaczy treść nowej Konstytucji, zwróciło się do mnie, jako generalnego referenta nowej Konstytucji w Sejmie, o wygłoszenie kilku odczytów radjowych o nowym ustroju Rzeczypospolitej. Czyniąc zadość tej inicjatywie, wygłosiłem przez Radjo dwa odczyty, a mianowicie: dnia 9 kwietnia 1935 r. — odczyt p. t. „Naprawa Ustroju Rzeczypospolitej", a dnia 11 kwietnia tegoż roku — odczyt p. t. „Idee Przewodnie Nowej Konstytucji"; współuczestnik zaś prac konstytucyjnych, najbliższy mój współpracownik i kolega sejmowy, poseł Bohdan Podoski, wygłosił również dwa odczyty na tematy z nowej Konstytucji, a mianowicie: dnia 13-go kwietnia 1935 r. — odczyt p. t. „Rola Prezydenta Rzpltej i Rządu w nowej Konstytucji", a dnia 16 kwietnia tegoż roku — odczyt p. t. „Sejm i Senat w nowej Konstytucji".

Odczyty te przeznaczone były dla szerokiej publiczności i — rzecz prosta — nie wyczerpują materji. Ze względu jednak na to, że w swej całości dają ogólny zarys nowych form ustrojowych Państwa, wydawało nam się rzeczą celową utrwalić je w druku, jako dokumenty chwili, która niewątpliwie zapisze się w pamięci potomnych.

Warszawa, w sierpniu 1935 r.

Stanisław Car

Stanisław Car

Naprawa ustroju Rzeczypospolitej

W gabinecie Marszałka Sejmu zawieszony jest na ścianie obraz jednego z największych i najświetniejszych naszych malarzy, mistrza Jana Matejki, wyobrażający pochód Stanów sejmujących z Królem na czele, zbliżający się do katedry św. Jana w Warszawie po uchwaleniu Konstytucji 3-go maja 1791 roku. Obraz oddaje radosny nastrój mieszkańców stolicy, którzy wylegli tłumnie na ulice Starego Miasta, aby wiwatami powitać dokonane dzieło naprawy ustroju dawnej gasnącej Rzeczypospolitej.

Niestety, jak wiemy, dzieło naprawy przyszło zbyt późno i nie zdołało już uchronić chylącej się do upadku Rzeczypospolitej od klęski rozbiorów. Mimo to Konstytucja 3-go maja pozostanie nazawsze w dziejach

naszych świetlaną kartą patrjotyzmu, dokumentem stwierdzającym żywiołowy pęd Narodu Polskiego do utrzymania niepodległości zagrożonej.

Tę właśnie radosną chwilę oddaje z właściwym sobie mistrzostwem pędzla i barwnością palety mistrz Jan Matejko.

Otóż kiedy w niedzielę 24 marca r. b., a więc nazajutrz po uchwaleniu przez Sejm nowej Konstytucji dla Rzeczypospolitej Odrodzonej, przemawiałem z naprędce zaimprowizowanej trybuny na Rynku Staromiejskim do zebranego ludu Warszawy, kiedy ogarnąłem wzrokiem stłoczone masy ludzkie, wznoszące okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i Odnowiciela Państwa Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, kiedy — wreszcie — cały ten barwny pochód ruszył ulicą Świętojańską, wzdłuż gotyckich murów katedry św. Jana ku Zamkowi, aby tam przed Włodarzem Państwa, Prezydentem Rzeczypospolitej, pochylić sztandary, łopoczące na wichrze — stanął mi żywo w pamięci obraz Matejki, odtwarzający podobną scenę z życia Narodu Polskiego z przed 150-ciu lat bezmała.

Istotnie pomiędzy temi dwoma aktami zachodzi podobieństwo i to podobieństwo nietylko zewnętrzne, wyrażające się w podniosłym nastroju, z którym szerokie masy ludności witały dokonane dzieło naprawy ustroju Rzeczypospolitej, lecz są również i analogje głębsze, sięgające w treść rzeczy, a polegające na tem, że jak wówczas, tak i dzisiaj Naród Polski stwierdził swoją żywotność i dał wyraz swej trosce o umocnienie podstaw organizacyjnych swego Państwa.

Są naturalnie także i różnice: wówczas Polska przeżywała okres dekadencji, upadku, z którego już nie mógł jej wydźwignąć nawet tak piękny i wspaniały wzlot patrjotyzmu i miłości Ojczyzny, jakim była Konstytucja 3-go maja; obecnie Polska przeżywa okres odrodzenia, renesansu, jej powaga rośnie, jej ciężar gatunkowy wzmacnia się, a jej szlaki rozwojowe wiodą ją ku wielkiej i świetlanej przyszłości.

Chociaż więc stanowisko Polski współczesnej wśród innych państw i narodów świata jest znacznie pomyślniejsze, niż było wówczas, u schyłku XVIII-go wieku, niemniej konieczność naprawy ustroju Rzeczypospolitej w Polsce Odrodzonej stała się również nieodzowną, jak w dawnej Rzeczypospolitej.

Polska Odrodzona, wyzwoliwszy się z jarzma niewoli, przystąpiła do budowania zrębów swej państwowości.

Na czele tworzącego się od podstaw Państwa stanął Józef Piłsudski, nietylko Wódz Naczelny polskiej Siły Zbrojnej, ale i duchowy Wódz Narodu.

Obejmując władzę Naczelnika Państwa, Józef Piłsudski wydał dekret pod datą 14 listopada 1918 r., w którym — między innemi — zaznacza, że zastał wyzwalającą się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, że postanowił ludowi ułatwić pracę organizowania się i, z tych wychodząc założeń, Józef Piłsudski zapowiedział rychłe zwołanie Sejmu Ustawodawczego, który, według słów orędzia, miał się stać „twórcą praw Narodu".

Sejm ten jednak pokładanej w nim nadziei nie ziścił. Zamiast przystąpić niezwłocznie do założenia fundamentów prawnych pod budujące się państwo, Sejm Ustawodawczy stał się areną walk politycznych, targowiskiem osobistych ambicyj i uroszczeń przywódców partyjnych, wreszcie ogniskiem intryg przeciwko wskrzesicielowi i twórcy Państwa Polskiego.

W takiej atmosferze rodziła się pierwsza Konstytucja Polski Odrodzonej, uchwalona w dniu 17 marca 1921 r.

Konstytucja ta spotkała się z surową krytyką nietylko działaczy państwowych i polityków, ale też i uczonych prawników,

a nawet — o dziwo — i swych własnych autorów.

A więc prof. Dubanowicz, który był referentem głównym Konstytucji marcowej w Sejmie Ustawodawczym, w swej rozprawie p. t. „Rewizja Konstytucji", ogłoszonej w 1926 r. — o, czemuż tak późno — wyraża się o swem własnem dziele w sposób następujący:

„Innemi oczyma, oczyma doświadczenia i rzeczywistości oglądamy też dzisiaj, po upływie pierwszego siedmiolecia, zadania ustroju państwowego w stosunku do własnego społeczeństwa".

„Rozmiar i głębokość niedomagań i braków Konstytucji marcowej — mówi w dalszym ciągu prof. Dubanowicz — uwydatnia się odtąd z upływem każdego dzielącego nas od niej miesiąca i roku".

A dalej, krytykując ostro wadliwy sposób przeprowadzenia w Konstytucji marcowej monteskjuszowskiej zasady podziału władz, chce bronić władzy rządzącej przed „absolutyzmem czynnika parlamentarnego" i uznaje potrzebę dla Polski ustroju zrównoważonego „o wysokim autorytecie państwowej władzy".

Do tych wywodów prof. Dubanowicza o własnem dziele możnaby, bez przesadnej zresztą złośliwości, zastosować znane przysłowie: mądry Polak po szkodzie.

Od iluż niepotrzebnych wstrząsów i zamętów możnaby Polskę uchronić, gdyby p. prof. Dubanowicz i pp. posłowie Sejmu Ustawodawczego, którzy tak wielką przywiązywali wagę do przydomka suwerenności — byli wcześniej spostrzegli się, że na złą weszli drogę i gdyby z tej drogi w porę jeszcze zawrócili.

Ale to się nie stało i Polska otrzymała Konstytucję, zaczerpniętą z obcych wzorów i nieprzystosowaną do jej potrzeb, Konstytucję, która młodemu państwu nie zapewniała zdrowych podstaw rozwoju, lecz — przeciwnie — nawiązywała do nienajlepszych tradycyj dawnego, z epoki przedrozbiorowej, sejmowładztwa, które doprowadziło Polskę Piastów, Jagiellonów, Batorego i Sobieskiego do upadku.

To też stało się dla wszystkich rzeczą jasną, że Konstytucja marcowa nie może być utrzymana bez szkody dla Państwa i że musi ona ulec radykalnej zmianie w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia sejmowładztwa.

Tę pracę wziął na siebie obóz Marszałka Piłsudskiego, stawiając zagadnienie reformy ustroju na naczelnem miejscu swego programu.

Prace nad rewizją ustroju Rzeczypospolitej zapoczątkowane zostały jeszcze w poprzednim Sejmie, który obradował pod laską Marszałka Daszyńskiego.

Ale w Sejmie tym układ stronnictw politycznych, rozbitych na wielką liczbę frakcyj parlamentarnych, toczących pomiędzy sobą zawzięte walki, uniemożliwiał wytworzenie potrzebnej do przeprowadzenia reformy większości.

Z tego też powodu Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał przed upływem kadencji Sejm poprzedni orędziem z dnia 29 sierpnia 1930 r., a zwołując w grudniu tegoż roku Sejm obecny, wskazał mu na konieczność zajęcia się w pierwszym rzędzie sprawą naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

W myśl tego zalecenia Prezydenta Rzeczypospolitej, Klub Parlamentarny B. B. W. R. (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) wniósł w dniu 6 lutego 1931 r. projekt nowej Konstytucji, zapraszając do współpracy nad tem zagadnieniem, które ma znaczenie podstawowe dla Państwa, inne kluby, nie wyłączając oczywiście i klubów opozycyjnych. Ale wyciągnięta do współpracy ręka zawisła w powietrzu: kluby opozycyjne uchyliły się od współpracy, wystawiając sobie świadectwo krótkowzroczności i niezrozumienia

interesu państwowego. Jak za dawnych czasów, namiętność i duch koterji zapanował nad rozsądkiem i interesem publicznym.

To też prace nad zmianą Konstytucji potoczyły się już dalej bez udziału opozycji, która czepiając się zarzutów formalnych, wytężała całą swoją pomysłowość, aby obozowi rządowemu, który podjął pracę nad reformą ustroju, rzucać kłody pod nogi.

Ale nasza twarda i nieustępliwa wola — mimo przeszkód — doprowadziła zapoczątkowane dzieło do pomyślnego końca.

Do pracy nad stworzeniem nowych podstaw ustroju Rzeczypospolitej przystąpiliśmy z energją i zapałem, które usprawiedliwiała powaga oczekującego nas zadania. Przewertowaliśmy ustawy konstytucyjne niemal wszystkich państw cywilizowanych świata, zapoznaliśmy się z prądami, żłobiącymi sobie nowe drogi w literaturze przedmiotu i wśród nowych zjawisk życia powojennego; wreszcie, przeprowadziliśmy w naszem gronie wyczerpującą dyskusję nad poszczególnemi zagadnieniami, bo w tej swobodnej i niczem nieskrępowanej dyskusji chcieliśmy skontrolować samych siebie i upewnić się, czy nasze założenia ideowe są słuszne, czy odpowiadają rzeczywistym potrzebom Kraju i czy uwzględniają w dostatecznej mierze właściwości polskiego charakteru narodowego.

Wreszcie po kilkoletniej pracy w łonie Bloku tudzież w Komisjach Konstytucyjnych obu Izb, w dniu 23 marca 1935 r. zapadła ostateczna uchwała Sejmu, zamykająca prace Izb Ustawodawczych nad nową Konstytucją.

Jest to niewątpliwie moment radosny dla całego Narodu.

Polska wchodzi na nowe tory swego rozwoju.

Zapoczątkowane przez wielkiego budowniczego odrodzonego Państwa Polskiego dzieło uzyskuje nową podstawę, która utwierdzi byt Państwa i zapewni mu stanowisko mocarstwowe.

Na zwichrzonym oceanie stosunków powojennych Polska utrzyma swój byt niepodległy i wykona misję dziejową — przedmurza cywilizacji zachodniej, którą jej przeznaczyła Opatrzność — jeśli będzie państwem, zorganizowanem na mocnej podstawie prawa, zapewniającego obywatelom możność spokojnej i twórczej pracy dla dobra powszechnego, ale — zarazem, jeśli potrafi wytworzyć ośrodki woli państwowej, zmuszającej innych do poszanowania naszych praw suwerennych.

Dlatego też Polska, mając na swych rubieżach — wschodnich i zachodnich — potężnych sąsiadów, musi mieć Rząd silny, zdolny do działania i cieszący się zaufaniem obywateli wewnątrz Kraju, a powagą i autorytetem — nazewnątrz.

Taki rząd i taki ustrój zapewnia nowa Konstytucja.

Stanisław Car

Idee przewodnie nowej Konstytucji

Mam dzisiaj mówić o zasadach przewodnich nowej Konstytucji.

Konstytucja, jako akt prawno-polityczny, który ma normować warunki życia publicznego w Państwie w ich całokształcie, nie może być zbiorem norm prawnych, wewnętrznie pomiędzy sobą niepowiązanych. Przeciwnie — te normy muszą być ożywione jakąś myślą przewodnią, któraby tworzyła z poszczególnych przepisów sharmonizowaną całość, zmierzającą do celów, które sobie państwo zakreśliło. W przeciwnym bowiem razie pomiędzy poszczególnemi normami prawnemi dochodziłoby do starć i ko-

lizyj, któreby wprowadzały do życia publicznego zamęt i rozstrój, zamiast porządku i harmonji.

Dlatego też w wielu wypadkach właściwe instytucje prawa konstytucyjnego były poprzedzane rodzajem deklaracyj, obejmujących najbardziej istotne i ważkie momenty danego ustroju.

Do takich aktów zaliczyć należy w pierwszym rzędzie znane angielskie deklaracje praw: Magna Charta libertatum z 1215 r. i Habeas corpus — act z 1679 r., które zawierają gwawrancje praw majątkowych i nietykalności osobistej obywateli angielskich po dzień dzisiejszy.

W Polsce, za dawnej Rzeczypospolitej, te same materje unormowane zostały w Przywileju Czerwińskim z 1422 r., który obejmował gwarancje majątkowe oraz w Przywileju Jedlińsko-Krakowskim z 1430 i 1433 r., który zapewniał rękojmię nietykalności osobistej, wyrażając ją w znanej, a po dziś dzień uznawanej zasadzie „neminem captivabimus nisi jure victum", co oznacza, że nikt nie mógł być więziony inaczej, jak na podstawie orzeczenia sądowego.

Ale największy wpływ na kształtowanie się pojęć współczesnego prawa konstytucyjnego wywarły deklaracje praw ogłoszone w końcu XVIII w., a zwłaszcza słynna francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r.

Deklaracja ta stała się katechizmem politycznym, na którym się oparła ideologja państwa liberalnego XIX wieku.

Ale wojna światowa dokonała przewrotu nietylko w stosunkach międzynarodowych i w statucie politycznym i terytorjalnym państw, udział w niej biorących; zaważyła ona swojemi wpływami i na innych dziedzinach życia publicznego, wywołując głębokie zmiany i przeobrażenia w stosunkach społecznych i gospodarczych, a co zatem idzie, stawiając przed państwem współczesnem nowe zadania i zmuszając je do poddania rewizji starych haseł rewolucji francuskiej, zawartych w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela.

Wiele państw poszukuje gorączkowo nowych, a bardziej dostosowanych do potrzeb współczesnych form ustrojowych. Jesteśmy świadkami prób i eksperymentów, nieraz nawet bardzo śmiałych i ryzykownych, że wymienię tu Rosję sowiecką, Włochy faszystowskie i hitlerowskie Niemcy. Są to eksperymenty najbardziej typowe, ale nie jedyne, gdyż znacznie więcej państw odstąpiło od typu państwa parlamentarnego z epoki XIX wieku i szuka nowych rozwiązań.

W Polse odrodzonej pragnęliśmy uniknąć wszelkich zbędnych, a tembardziej ryzykownych eksperymentów.

Niemniej nie możemy zaprzeczyć, że pomiędzy pojęciami, które ukształtowały się w ciągu XIX wieku, a ewolucją, która się dokonała po wojnie, zachodzi dość znaczna różnica. To też przystępując do przebudowy ustroju na przełomie dziejów — jeśli się tak wyrazić można — musieliśmy się przedewszystkiem ustosunkować do szeregu zagadnień podstawowych, które stanowią elementy składowe nowoczesnego państwa. I to jest przyczyna, dla której musieliśmy właściwy akt konstytucyjny poprzedzić rodzajem deklaracji praw, zawierającej podstawy przyszłego ustroju. Tej materji poświęcony jest pierwszy rozdział nowej Konstytucji.

Ze względu na wagę tych przepisów, które powinny być nietylko znane, ale i zapamiętane przez wszystkich współobywateli — pozwolę sobie zacytować je w pełnem brzmieniu. A więc:

Art. 1 głosi:

(1) Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

(2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlep-

szych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

(3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

(4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art. 2.

(1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

(2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa.

(3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

(4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

(1) Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są:

Rząd,
Sejm,
Senat,
Siły Zbrojne,
Sądy,
Kontrola Państwowa.

(2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

(1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

(2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

(3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

(1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

(2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

(3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez siebie obowiązków.

Art. 7.

(1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

(2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

(1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

(2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Art. 10.

(1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

(2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

Pozwolę sobie do zawartej w powyższych przepisach treści dorzucić komentarz, oczywiście — w ramach niniejszego odczytu — krótki i zwięzły.

Na miejsce naczelne wysuwa się zagadnienie, jakiem ma być nowe państwo Polskie, czy ma być państwem liberalnem, według zamierającego wzoru z XIX wieku, państwem, w którem interes jednostki dominował nad interesem zbiorowości, czy też ma pójść za prądem czasu i zbliżyć się do typu państwa władczego, w którym zdecydowaną przewagę nad obywatelem ma władza arbitralna jednostki rządzącej, narzucającej swoją wolę zbiorowości w sposób bezwzględny i nie znoszącej oporu, jak tego mamy przykłady we Włoszech faszystowskich, w Niemczech hitlerowskich i w wielu jeszcze innych państwach Kontynentu Europejskiego, które odstąpiły od tradycyjnych form ustroju parlamentarnego.

Polska nie poszła po żadnej z tych dróg krańcowych. Szukając syntezy pomiędzy skłonnością do indywidualizmu, głęboko zakorzenioną w duszy Narodu Polskiego, a doświadczeniami zaczerpniętemi z naszych dziejów, które są jednym krzykiem, domagającym się mocnej władzy państwowej — postanowiliśmy przyszłe nowe Państwo Polskie oprzeć na zasadzie współdziałania obywatela z państwem, a nie na przeciwstawianiu się obywatela państwu, lub państwa obywatelowi, jak to ma miejsce zarówno w państwach typu liberalnego, jak i typu władczego.

Nasze przyszłe państwo ma być „wspólnem dobrem wszystkich obywateli", a więc matką nie macochą. Więź pomiędzy państwem a obywatelem powinna mieć charakter więzi moralnej, czerpiącej swe źródła w miłości i przywiązaniu do własnego państwa, jako najwyższego wspólnego dobra, a nie w uczuciu strachu, wzbudzanego obawą przed zastosowaniem sankcyj karzących, któremi państwo w stosunku do obywateli opornych rozporządza.

Nie można na przymusie budować wielkiego dzieła rozkwitu i pomyślności swej Ojczyzny.

Ale wolność nie może być nieograniczona. Pamiętamy z naszych dziejów, do czego prowadziła nadmierna wolność; wiemy, że przekształciła się ona w swawolę i anarchję, dlatego też w naszych koncepcjach ustrojowych ograniczamy wolność indywidualną dobrem wyższego rzędu, dobrem zbiorowości.

Drugim zrębem zasadniczym naszego nowego ustroju — to podyktowany przez doświadczenia historyczne i przez dzisiejszą rzeczywistość polską postulat mocnej władzy państwowej.

Dotychczasowy ustrój parlamentarny w jego formie przejaskrawionej, a tak dobitnie określonej mianem sejmowładztwa, nie odpowiadał temu postulatowi i nie zabezpieczał państwu niezbędnych warunków prawidłowego rozwoju.

Dlatego też musieliśmy stworzyć takie formy ustroju, któreby zabezpieczały władzy państwowej autorytet i powagę.

Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

Jest więc Prezydent Rzeczypospolitej, według naszej koncepcji, głową państwa i czynnikiem nadrzędnym, harmonizującym działalność naczelnych organów państwowych i rozstrzygającym konflikty pomiędzy temi organami w charakterze arbitra i rozjemcy.

Ale Prezydent Rzeczypospolitej, będąc czynnikiem harmonji, troszczącym się o równowagę władz państwowych, sam bezpośrednio nie rządzi; funkcje rządzenia należą do Rządu, powoływanego przez Prezydenta Rzpltej i przed nim, a także i przed Izbami Ustawodawczemi odpowiedzialnego.

Rząd więc jest organem Prezydenta Rzpltej, od niego w pierwszym rzędzie zależnym, a chociaż Izby Ustawodawcze również sprawują kontrolę parlamentarną nad działalnością Rządu, to jednak sposób rea-

lizacji tej kontroli czyni Rząd niezależnym od zmiennych i kapryśnych wpływów stronnictw politycznych, których rola w nowym ustroju została wybitnie ograniczona.

Wreszcie, chociaż zwalczamy system rządów parlamentarnych, to jednak nie jesteśmy przeciwnikami parlamentu, jako organu, odzwierciadlającego opinję publiczną.

Obok samorządu, Sejm i Senat są temi instytucjami prawa publicznego, przez które obywatel może wywierać swój wpływ na bieg spraw publicznych.

Oto zasadnicze zręby nowego ustroju.

Niema w nich żadnego dążenia do zapewnienia przewagi czynnikowi oficjalnemu nad czynnikiem obywatelskim. Przeciwnie — nad całością naszej koncepcji panuje troska o rzeczywistą równowagę obu tych czynników, zarówno niezbędnych w życiu publicznem.

Gdyby chcieć określić nowy ustrój jednem zdaniem, odzwierciadlającem najistotniejsze założenia nowej Konstytucji — nie możnaby dla zawartej w niej treści znaleźć lepszego sformułowania, jak w zdaniu: „wolny obywatel w mocnem państwie"!

Bohdan Podoski

Rola Prezydenta Rzplitej i Rządu w nowej Konstytucji

W ostatniem przemówieniu radjowem p. Wicemarszałek Car omówił ogólne zasady, na których oparty został nowy ustrój Rzeczypospolitej. Dzisiaj przypadło mi zkolei omówienie, jaką rolę nowa Konstytucja wyznacza Prezydentowi Rzeczypospolitej i Rządowi.

Każdy, kto choćby na przykładzie dziejów własnego tylko Państwa, śledził ewolucję, jaką przechodziła instytucja Głowy Państwa, dostrzeże z łatwością, jak różnie w różnych okresach pojmowaną była rola i znaczenie czynnika, powołanego do kierowania nawą państwową.

Za pierwszych Piastów Naczelnik Państwa jest władcą o pełni władzy, wykonywującym swe rządy osobiście; sam stanowi prawa, sam rządzi, sam dowodzi siłami zbrojnemi.

Za Jagiellonów pozostaje on wprawdzie czynnikiem nadrzędnym, uprawnionym do pobierania decyzji w najważniejszych sprawach państwowych, zmienia się jednak stopniowo jego rola. Rządy jego coraz mniej noszą charakteru rządów osobistych. W funkcji rządzenia Państwem wyręcza się coraz więcej — kanclerzem, w dowodzeniu wojskiem — hetmanem, a przy nakładaniu ciężarów musi coraz bardziej liczyć się z wolą reprezentacji narodu — Sejmem dwuizbowym.

Charakter Głowy Państwa zmienia się zasadniczo w okresie następnym — królów elekcyjnych. Skrępowanym coraz mocniejszemi więzami paktów konwentów pozostaje Naczelnikom Państwa w tym okresie chylenia się Rzeczypospolitej ku upadkowi jedynie splendor tytułu. Wolno im już tylko Państwo reprezentować.

Powie ktoś, że owe stopniowe zmniejszanie się uprawnień i zanik znaczenia Głowy Państwa jest zjawiskiem powszechnem w dziejach państw cywilizowanych i dowodzi o tryumfie idei demonkratycznej.

Wniosek taki możnaby nazwać conajmniej pochopnym, jeśli nie absurdalnym.

Wszak doskonale pamiętamy, że kiedy owa rzekomo demokratyczna idea święciła tryumfy w Rzeczypospolitej szlacheckiej, państwa, rządzone absolutystycznie, z łatwością pokonały Polskę, jedna z najpotężniejszych ongiś mocarstw europejskich.

Wszak tylko ślepi doktrynerzy nie dostrzegają, że wszędzie tam, gdzie pomniejszoną została rola i znaczenie Głowy Państwa, a środek woli państwowy przesunięty został na wielogłowe ciało parlamentarne, że wszędzie tam budzi się reakcja i to przeważnie krańcowa, przekreślająca nietylko rolę parlamentu, ale i zdobyte wielką ofiarą i trudem prawa wolnościowe obywateli.

Bo Państwo nierządem stać nie może. I albo Naród własnym wysiłkiem przeorganizuje wówczas podstawy ustroju swego Państwa, albo nieopatrznie zagubi własną niepodległość w ciężkich chwilach zmagań dziejowych.

Przywiązując wielką wagę do właściwego określenia roli Głowy Państwa w nowym ustroju Rzeczypospolitej, Obóz Marszałka Piłsudskiego nie zawahał się przed zbudowaniem własnej koncepcji, któraby najlepiej odpowiadała naszej psychice narodowej i potrzebom współczesnego Państwa. Żadna bowiem istniejąca forma ustrojowa nie wydała się nam dość szczęśliwą, aby ją można było bez szkody na grunt polski przeszczepić.

W kłębowisku sprzecznych interesów, dążeń i ambicyj, jakiem jest współczesne Państwo, staje się niezbędnem istnienie czynnika, któryby mógł z autorytetem bezstronnie i sprawiedliwie rozstrzygać narastające konflikty. Czynnik ten z natury rzeczy stać musi ponad organami Państwa, powołanemi do wykonywania poszczególnych zadań, wynikających z potrzeb codziennego życia. Musi on ponadto czuwać, aby organa te wykonywały sprawnie powierzone im nieraz bardzo skomplikowane funkcje, oraz troszczyć się szczególnie o gotowość obronną Państwa i jego stanowisko wśród narodów świata.

Czynnikiem tym może być tylko Głowa Państwa.

Z tego założenia wychodząc, nowa Konstytucja powierzyła Prezydentowi Rzeczypospolitej, jako zadanie główne, harmonizowanie działań naczelnych organów państwowych i wyposażyła Go w odpowiednie uprawnienia, aby mógł skutecznie wypełnić swą rolę najwyższego rozjemcy, odpowiedzialnego moralnie za losy Państwa.

Nie jest więc Prezydent Rzeczypospolitej ani owym jedynowładcą — księciem z pierwszego okresu naszych dziejów czy też niekoronowanym monarchą z epoki oświeconego absolutyzmu, ale nie jest również li tylko reprezentantem Państwa, podpisującym mechanicznie ważniejsze akty rządowe.

Nowa Konstytucja, czyniąc z Prezydenta Rzeczypospolitej ośrodek woli państwowej, zakreśla ściśle jego kompetencje, by nie obarczyć Go nadmiarem obowiązków i nie utrudnić Mu przez to wykonywanie roli najwyższego regulatora maszyny państwowej.

W myśl postanowień nowej Konstytucji do najważniejszych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej należy zatem:

po pierwsze — prawo powoływania według swobodnego uznania Prezesa Rady Ministrów, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, przez co daną Mu została możność obsadzania stanowisk szefów naczelnych organów państwowych zgodnie z dobrem Rzeczypospolitej i znaczeniem tych stanowisk dla sprawnego funkcjonowania poszczególnych części maszyny państwowej;

po drugie — do Prezydenta Rzeczypospolitej należy prawo zwracania Izbom Ustawodawczym projektów ustaw do ponownego rozpatrzenia oraz prawo rozwiązywania Sejmu i Senatu przed upływem kadencji, przez co daną Mu została możność oceniania pracy Izb Ustawo-

dawczych i wyciągania z tej oceny odpowiednich wniosków;

po trzecie — do Prezydenta Rzeczypospolitej należy Zwierzchnictwo Sił Zbrojnych i wypływające stąd prawo postanawiania o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa oraz wydawania dekretów o organizacji wojska, przez co daną Mu została możność sprawowania szczególnej pieczy nad gotowością obronną Państwa.

W ramach powyżej zakreślonych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej zarysowuje się wyraźnie rola Rządu w nowym ustroju Rzeczypospolitej. Należy doń bezspornie i wyłącznie funkcja rządzenia Państwem i on jeden ponosi za nie trojaką odpowiedzialność: polityczną — za celowość działania — przed Prezydentem Rzeczypospolitej, konstytucyjną — za akty bezprawne — przed Prezydentem Rzeczypospolitej oraz Izbami Ustawodawczemi, wreszcie parlamentarną — przed Sejmem.

Czyniąc Rząd ramieniem Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie władzy wykonawczej, nowa Konstytucja szczególny nacisk kładzie na dostatecznie szerokie określenie kompetencji Rządu oraz odpowiednią jego organizację, by mógł sprawnie wykonywać swe funkcje.

Nowa Konstytucja stanowi ogólnie, że Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy oraz stwierdza, iż funkcje rządzenia Państwem nie należą do Izb Ustawodawczych.

Inaczej też ujmuje nowa Konstytucja, w porównaniu z dawną, rolę szefa Rządu. Nie będzie on, jak poprzednio, tylko pierwszym pomiędzy równymi, do niego bowiem odtąd należeć będzie nietylko przewodnictwo w Radzie Ministrów i reprezentowanie Rządu, ale także kierowanie pracami Rządu i ustalanie ogólnych zasad polityki państwowej.

Najważniejszą jednak reformą, jaką nowa Konstytucja wprowadza w tej dziedzinie, jest zabezpieczenie ciągłości i trwałości Rządu, bez czego trudno wyobrazić sobie prawidłowe działanie całego aparatu państwowego.

Wynik ten nowa Konstytucja chce osiągnąć nie przez zniesienie kontroli Sejmu nad działalnością Rządu, ale tylko przez jej zracjonalizowanie.

Sejm więc będzie mógł nadal pociągać Rząd do odpowiedzialności parlamentarnej, ale tylko w okresie sesji zwyczajnej, to znaczy w ciągu czterech miesięcy każdego roku. Jednocześnie wniosek o votum nieufności, uchwalony przez Sejm, tylko wówczas będzie wiązał Prezydenta Rzeczypospolitej, jeżeli opowie się za nim również i Senat.

Kończąc dzisiejsze przemówienie, chcę podkreślić raz jeszcze, że Obóz Marszałka Piłsudskiego, przystępując do reformy ustroju Rzeczypospolitej, starał się odnaleźć nie rozwiązania krańcowe, ale rozwiązania rozważne, któreby wytrzymały próbę oceny z perspektywy historycznej.

Wczytując się w dzieła wiekopomnych twórców Konstytucji 3-go Maja, niejedną w nich możemy znaleźć uwagę, która dałaby się do dzisiejszej epoki w zupełności zastosować. A już napewno żaden Polak, kochający Ojczyznę, gdy zechce zastanowić się nad częścią ustroju Rzeczypospolitej, przezemnie dzisiaj omówioną, nie może zlekceważyć przestrogi, zawartej w Konstytucji Majowej, iż „żaden ustrój najdoskonalszy bez silnej władzy wykonawczej stać nie może“, a „doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części ustroju nieszczęściami napełniło Polskę“.

Bohdan Podoski

Sejm i Senat w nowej Konstytucji

W jednym ze swoich wypowiedzeń oświadczył Marszałek Piłsudski: „Ja nie idę na skasowanie Sejmu, chcę uszanować obecne formy Państwa".

Trudno o bardziej autorytatywne stwierdzenie, że zamierzona, a dziś już dokonana przez Obóz pomajowy reforma ustroju Państwa nie godzi w instytucję przedstawicielstwa narodowego jako taką.

Przeciwnie, jednym z celów dokonanej reformy było ścisłe określenie roli Izb Ustawodawczych w nowym ustroju Rzplitej, uporządkowanie oraz podniesienie poziomu ich prac.

Instytucja bowiem przedstawicielstwa narodowego jest ściśle zrośnięta z ustrojem państwowym Polski.

Sejm dwuizbowy, biorący swój początek z wieców, zwoływanych w wieku XIII i XIV przez książąt dzielnicowych, ukształtował się ostatecznie w końcu XV stulecia i przetrwał aż do chwili upadku Rzplitej przedrozbiorowej.

Nie znosi go Konstytucja Majowa a wskrzesza niezwłocznie Odnowiciel i pierwszy Naczelnik odrodzonego Państwa.

Pomimo bogatego doświadczenia, jakie daje kilkowiekowe istnienie jakiejś instytucji, nie umiał Sejm polski, w przeciwieństwie do swego nieomal rówieśnika — parlamentu angielskiego, wytworzyć dobrych tradycyj pracy.

Nie umiały również wykorzystać doświadczenia historycznego pierwsze sejmy odrodzonej Rzplitej. Usunęły one wprawdzie kardynalne wady sejmów przedrozbiorowych: liberum veto i wiązanie posłów instrukcjami wyborców, przeszczepiły natomiast na grunt polski najniebezpieczniejsze choroby współczesnego parlamentaryzmu: przywilej bezkarności poselskiej, permanencję obrad i ambicję wtrącania się do funkcyj rządzenia Państwem.

Choroby te trapiły współczesny parlament typu kontynentalnego od lat kilkudziesięciu: były znane i potępione przez ludzi, będących niewątpliwymi zwolennikami ustroju parlamentarnego.

Oto jak się wyraża o pierwszej z tych chorób w 1900 roku Zygmunt Balicki, jeden z założycieli stronnictwa, nazywającego się dzisiaj narodowem: „Gdy poseł nie jest od nikogo zależny i przez nikogo kontrolowany, staje się on prawie zawsze wskutek demoralizującej natury samego położenia, rzecznikiem własnych interesów i własnych ambicyj... Otwiera to szeroko wrota przekupstwom, frymarczeniu dobrem publicznem, intrygom, zakulisowym machinacjom, całej tej grze pokątnej a nieobliczalnej, która stanowi przewlekłą chorobę współczesnego parlamentaryzmu".

A oto co o następnej z wymienionych wyżej chorób pisał już w 1898 roku niedawno zmarły francuski mąż stanu Poincaré, który zresztą nieraz jeszcze do tego tematu w następnych latach powracał:

„Izby, przejąwszy się zwyczajem obradowania w nieskończoności, znalazły w tej permanencji... złudzenie władzy nieograniczonej... Deputowani żyją dziewięć lub dziesięć miesięcy na dwanaście w kłótliwej zażyłości z rządem... Obie strony pozostają... na stopie alarmu niepokojącego i denerwującego, a rząd widząc się ciągle zagrożonym,

wyrzeka się wszelkich projektów na daleką przyszłość i rozdrabnia w drobnych troskach codziennych wszelkie plany, które mógłby powziąć".

Trzecia zkolei choroba współczesnego parlamentaryzmu — wtrącanie się posłów do funkcyj rządzenia Państwem — przybierała stopniowo wciąż większe rozmiary, zagrażając po Wielkiej Wojnie w niejednem z państw anarchją i zupełnym upadkiem autorytetu Rządu i administracji państwowej.

Rzecz prosta — przeciwko wszystkim tym przerostom i chorobom współczesnego parlamentaryzmu, przeszczepionym nieopatrznie na grunt polski, występował zdecydowanie Obóz Marszałka Piłsudskiego od zarania swego istnienia.

Oczywiście stanowisku naszemu daliśmy wyraz również w nowej Konstytucji, która

po pierwsze — sprowadza do właściwej miary prawa osobiste posłów, stanowiąc, iż korzystają oni tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu, oraz wprowadzając odpowiedzialność konstytucyjną członków Izb Ustawodawczych za wystąpienia w Sejmie sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu;

po drugie — nowa Konstytucja określa ściśle czas trwania sesji zwyczajnej oraz precyzuje dokładnie przedmiot prac sesji nadzwyczajnej Sejmu;

po trzecie — nowa Konstytucja stanowi wyraźnie, że funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu, i zabezpiecza Rząd przed nieobmyślanemi a zbyt częstemi wnioskami o votum nieufności.

Natomiast nowa Konstytucja w niczem nie uszczupla praw Sejmu, które mu się z natury rzeczy należą, jako organowi, odzwierciadlającemu opinję społeczną.

Parlament został ongiś utworzony po to, aby ułatwić czynnikowi rządzącemu Państwem sprawiedliwe i równomierne nakładanie ciężarów na obywateli w porozumieniu z przedstawicielstwem społeczeństwa. Doceniając w pełni wagę tego naczelnego zadania Sejmu, utrzymaliśmy w mocy przepisy, iż nakładanie ciężarów na obywateli i ustalanie budżetu państwowego jest wyłącznem uprawnieniem Izb Ustawodawczych. Nowa Konstytucja nie narusza również i innych praw Sejmu, nabytych później. Do Sejmu więc należeć będzie nadal zarówno stanowienie praw nieomal w całym zakresie ustawodawstwa państwowego, jak i kontrola nad działalnością Rządu łącznie z prawem pociągania go do opowiedzialności nietylko konstytucyjnej — za akty bezprawne, ale i parlamentarnej — w okresie sesji zwyczajnej.

Nowa Konstytucja utrzymuje system dwuizbowy, który posiadają wszystkie współczesne państwa o większym zasięgu wpływów i znaczeniu międzynarodowem z wyjątkiem Rosji Sowieckiej.

Senat w nowym ustroju Rzeczypospolitej otrzymuje szersze uprawnienia w porównaniu z Senatem dotychczasowym, nie jest jednak w pełni równouprawniony z Izbą poselską. Nie posiada więc Senat i nadal inicjatywy ustawodawczej i bierze tylko w ograniczonym stopniu udział w kontroli nad działalnością Rządu, rozstrzygając o votum nieufności dla Rządu jedynie wówczas, gdy wniosek taki przez Sejm został uchwalony. Również zmiany poczynione przez Senat w projektach ustaw mogą być przez Sejm większością trzech piątych głosów odrzucone.

Pragnąc bowiem, aby Senat był wyobrazicielem przedewszystkiem polskiej racji

stanu, chcemy podnieść jego znaczenie w nowym ustroju Państwa nietyle przez powiększanie jego praw, coby mogło w przyszłości stać się źródłem konfliktów pomiędzy Izbami, ile przez podniesienie jego autorytetu moralnego za pomocą odpowiedniego doboru członków Izby Senatorskiej.

Pozostawiając obszerne ramy dla działalności Izb Ustawodawczych, Obóz Marszałka Piłsudskiego dał może najbardziej realny wyraz dążeniu do oparcia nowego ustroju Rzeczypospolitej na zasadzie współpracy przedstawicielstwa narodowego z Rządem a także swej wierze w niespożyte siły Narodu Polskiego, którego synowie umieli nieraz już wykazać, jak to się pięknie wyraża Konstytucja Majowa, iż cenią „drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą — egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu".

Władze i Urzędy Państwowe

RADA REGENCYJNA

Ks. Kardynał ALEKSANDER KAKOWSKI

ZDZISŁAW KS. LUBOMIRSKI

JÓZEF HR. OSTROWSKI

Marszałek Rady Stanu FRANCISZEK PUŁASKI

PIERWSZY ZWIERZCHNIK PAŃSTWA

JÓZEF PIŁSUDSKI

Fot. A. Gürtler, Warszawa

Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej w dniu 14 listopada 1918 r., zatwierdzony przez Sejm w dniu 20 lutego 1919 r. jako

NACZELNIK PAŃSTWA

do dnia 9-go grudnia 1923 roku

POPRZEDNI PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Fot. A. Gürtler

GABRJEL NARUTOWICZ

Wybrany 9 grudnia 1922, zmarł tragiczną śmiercią
w dniu 16 grudnia 1922 r.

POPRZEDNI PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

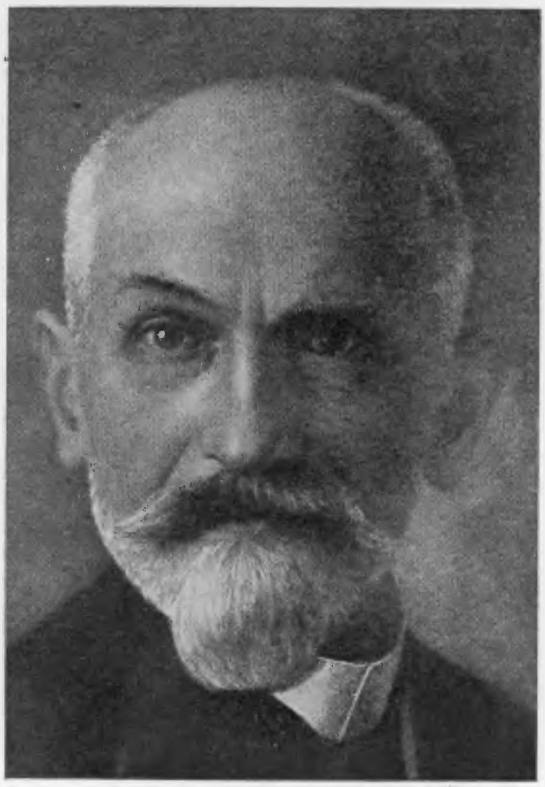

Fot. A. Gürtler

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Wybrany 20 grudnia 1922 r. do 14 maja 1926 r.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Prof. IGNACY MOŚCICKI

Wybrany po raz drugi z rzędu.
Pierwszy raz wybrany w dniu 1 czerwca 1926 r. na okres siedmioletni,
ponownie wybrany w dniu 8 maja 1933 r.,
objął władzę w dniu 4-go czerwca 1933 r.

DOTYCHCZASOWE RZĄDY

ZA CZASÓW OKUPACJI

JAN KUCHARSKI

od 8/XII 1917 do 13/II 1918

ANTONI PONIKOWSKI

od 27/II 1918 do 4/IV 1918
W Rzeczypospolitej:
od 19/IX 1921 do 5/III 1922

JAN KANTY STECZKOWSKI

od 4/IV 1918 do 5/X 1918

JÓZEF ŚWIERZYŃSKI

od 23/X 1918 do 4/XI 1818 r.
Pierwszy gabinet, bez aprobaty okupantów

WŁADYSŁAW WRÓBLEWSKI

od 4/XI 1918 do 14/XI 1918.
Gabinet urzędniczy, utworzony z kierowników ministerstw

DOTYCHCZASOWE RZĄDY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

JĘDRZEJ MORACZEWSKI
od 17/XI 1918 do 16/I 1919

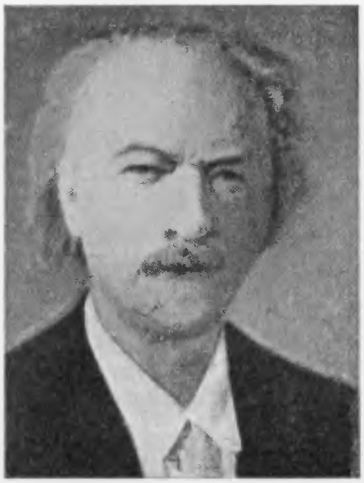

IGNACY PADEREWSKI
od 16/I 1919 do 9/XII 1919 r.

LEOPOLD SKULSKI
od 13/XII 1919 do 8/VI 1920

WŁADYSŁAW GRABSKI
od 24/VI 2920 do 24/VII 1920,
od 20/XII 1923 do 13/XI 1925

WINCENTY WITOS
od 24/VII 1920 do 13/IX 1921,
od 28/V 1923 do 15/XII 1923,
od 10/V 1926 do 14/V 1926

ARTUR ŚLIWIŃSKI
od 28/VI 1922 do 30/VI 1922

JULJAN NOWAK

od 30/VI 1922 do 14/XII 1922

Gen. WŁADYSŁAW SIKORSKI

od 17/XII 1922 do 26/V 1923

ALEKSANDER SKRZYŃSKI

od 20/XI 1925 do 5/V 1926

KAZIMIERZ BARTEL

od 15/V 1926 do 4/VI 1926
od 8/VI 1926 do 24/IX 1926
od 27/IX 1926 do 30/IX 1926
od 29/XII 1929 do 14/III 1930

JÓZEF PIŁSUDSKI

od 1/X 1926 do 27/VI 1928
od 25/VIII 1930 do 4/XII 1930

KAZIMIERZ ŚWITALSKI

od 14/IV 1929 do 7/XI 1929

Pułk. ALEKSANDER PRYSTOR
od 27/V 1931 do 9/V 1933

JANUSZ JĘDRZEJEWICZ
od 10/V 1933 do 13/V 1934

Prof. Dr. LEON KOZŁOWSKI
od 15/V 1934 do 28/III 1935

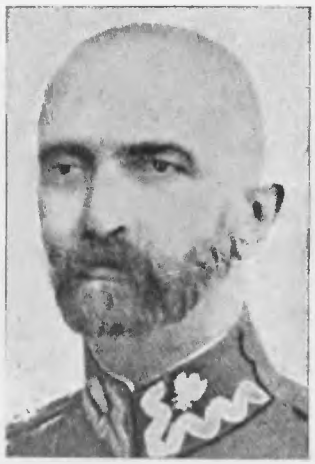

Pułk. WALERY SŁAWEK
od 29/III 1930 do 23/VIII 1930
od 4/XII 1930 do 26/V 1931
od 28/III 1935 do 11/X 1935

MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI
od 13/10 1935 do 15/5 1936

Zaprzysiężenie Gabinetu Premjera Gen. dyw. Dr. Sławoj-Składkowskiego
na Zamku w dniu 16 maja 1936

Na zdjęciu stoją od lewej do prawej: **E. Kaliński,** Min. Poczt i Telegr.; inż. **E. Kwiatkowski,** Wicepremjer i Min. Skarbu; **Gen. T. Kasprzycki,** Min. Spraw Wojsk.; **J. Beck,** Min. Spraw Zagran.; Premjer **Gen. Dr. F. Sławoj-Składkowski; Pan Prezydent Rzpltej;** oraz **M. Kościałkowski,** Min. Opieki Społ.; **W. Grabowski,** Min. Sprawiedl.; Prof. **W. Świętosławski,** Min. Ośw. Publ.; **J. Poniatowski,** Min. Rolnictwa i Reform Rolnych; **J. Ulrych,** Min. Komunikacji; (Min. Przem. i Handlu **Antoni Roman** w czasie wykonywania zdjęć w Warszawie był nieobecny).

PREZYDENT MINISTRÓW

GENER. DYW. Dr. FELICJAN SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI

od 16 maja 1936 r.

WICEPREMJER

Fot. A. Gürtler

Inż. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI

W gabinecie Gen. Sławoj-Składkowskiego zajmuje tekę Ministra Skarbu

NAJWYŻSZE WŁADZE PAŃSTWOWE

Prezydent Rzpltej Polskiej: kanc. cywilna, Zamek, tel. 5-82-93.

Sejm i Senat Rzpltej: Wiejska 4/6/8. tel. 5-51-20.

Prezydjum Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Krakowskie Przedmieście 46/48, tel. 5-55-00.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Wierzbowa 1, tel. 5-13-35, 5-55-60.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 6-62-50.

Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 11-58-55, 12-12-27.

Ministerstwo Spraw Wojskowych: Nowowiejska 1/3/5, tel. 8-04-20, 8-04-40.

Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 12-18-67.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Roln.: Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 6-39-01.

Ministerstwo Komunikacji: ul. Chałubińskiego 4, tel. 5-52-00 i N. Świat 14, tel. 5-55-86.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Plac Napoleona 6, tel. 5-55-20.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-20.

Ministerstwo Opieki Społecznej: Długa 38/40, tel. 5-61-60.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Al. Szucha 23, tel. 5-55-73.

Najwyższy Trybunał Administracyjny: ul. Miodowa 24, tel. 11-72-35.

WŁADZE WOJSKOWE

Gen. EDWARD RYDZ ŚMIGŁY
Generalny inspektor sił zbrojnych

Zwierzchnik sił zbrojnych: Prezydent Rzeczypospolitej.
Minister spraw wojskowych: gen. bryg. Kasprzycki Tadeusz.
I-szy wicemin.: gen. Janusz Głuchowski.
II-gi wiceminister: gen. bryg. dr Sławoj-Składkowski Felicjan.
Szef gabinetu ministra: ppłk. dypl. Sokołowski Adam.
Szef sztabu generalnego: gen. bryg. Stachiewicz Wacław.
Biuro sztabu gen.: Warszawa, pl. Marszałka Piłsudskiego 6.

MARSZAŁKOWIE POLSKI.

Piłsudski Józef, b. naczelny wódz i Naczelnik Państwa, mianowany marszałkiem 19 marca 1920 r. (zm. 12. V. 1935).

Foch Ferdynand, naczelny wódz wojsk koalicyjnych w wojnie światowej, marszałek Francji (mianowany w r. 1918) i Anglji (mianowany w sierpniu 1919), mianowany marszałkiem Polski dnia 13. IV. 1923 r. (zmarł dnia 20. III. 1929 r.).

GENERALNY INSPEKTORAT SIŁ ZBROJNYCH.

Warszawa, Belweder, Al. Ujazdowskie 1—5.
Gen. inspektor: gen. dyw. Rydz Śmigły Edward.

INSPEKTOROWIE ARMJI.

Generałowie dyw.: Sosnkowski Kaz., Osiński Al., Berbecki Leon, Norwid-Neugebauer Mieczysław, Rómmel Jul., Piskor Tad., Dąb-Biernacki Stefan, Orlicz-Dreszer Gustaw, Fabrycy Kaz.

GENERAŁOWIE DO PRAC.

Generałowie brygady: Burhard-Bukacki Stanisław, Kwaśniewski Stan.

DOWÓDZTWA OKRĘG. KORPUSÓW.

Nr. I — Warszawa — gen. brygady Jarnuszkiewicz Czesław.

Nr. II — Lublin — gen. bryg. Smorawiński Mieczysław.

Nr. III — Grodno — vacat.

Nr. IV. — Łódź — gen. bryg. Langner Władysław.

Nr. V — Kraków — gen. bryg. Narbutt-Łuczyński Aleksander.

Nr. VI — Lwów — gen. bryg. inż. Litwinowicz Aleksander.

Nr. VII — Poznań — gen. bryg. Knoll Edmund.

Nr. VIII — Toruń — gen. bryg. Thommee Wiktor.

Nr. IX — Brześć n. B. — gen. bryg. Trojanowski Mieczysław.

Nr. X — Przemyśl — gen. bryg. Głuchowski Janusz.

MARYNARKA WOJENNA.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Chałubińskiego 3.
Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał Świrski Jerzy Włodzimierz.
Szef sztabu: kom. por. Korytowski K.
Dowódca floty: kontradmirał Unrug Józef.
Szef sztabu: kom. por. dypl. Solski Eugenjusz.
Dowódca obrony wybrzeża morskiego: kom. dypl. Frankowski Stefan.
Dowódca dywizjonów kontrtorpedowców: kom. por. dypl. Majewski Marjan.
Komendant portu wojennego: p. o. kom. por. Steyer Włodzimierz (Gdynia).
Dowódca flotylli rzecznej w Pińsku: kom. Zajączkowski Witold (Pińsk).

SZKOŁY MARYNARKI WOJENNEJ.

Szkoła podchorążych marynarki wojennej w Toruniu: komendant — kom. por. Podjazd-Morgenstern Tadeusz.
Morski dywizjon lotniczy w Pucku: dowódca kom. ppor. pil. Szystowski Edward.
Dowódca centrum wyszkolenia floty w Gdyni: kom. por. Steyer Włodzimierz.

URZĘDY I INSTYTUCJE

Podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych:

Główna Komenda Policji Państwowej: Nowy Świat 67, tel. 6-79-26.

Korpus Ochrony Pogranicza: Chałubińskiego 3b, tel. centrala 5-62-70.

Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimskie 32, tel. 6-55-85.

Podległe Ministerstwu Skarbu:

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Krak. Przedmieście 60, tel. 5-10-17.

Komenda Straży Granicznej: Leszno 5, tel. 11-27-03, 11-39-13.

Generalna Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat 4, tel. 9-09-81.

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej: Nalewki 2, tel. 11-45-00.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno 1, tel. 11-07-78.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych: Sanguszki 1, tel. 5-45-40.

Mennica Państwowa: Markowska 18, tel. 10-15-93.

Urząd Długów Państwa: Rymarska 1, tel. 11-77-94.

Biuro Sprzedaży Soli: Królewska 35, tel. 2-45-99.

Prokuratorja Generalna Rzplitej: Kopernika 36/40, tel. 5-56-89.

Podległe Ministerstwu Komunikacji:

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72, tel. 2-02-20, 6-65-01.

Instytut Hydrograficzny: Nowy Świat 14.

Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

Urząd Patentowy: Elektoralna L. 2 tel. 5-80-16.

Państwowy Instytut Geologiczny: Rakowiecka 4, tel. 8-14-46.

Główny Urząd Miar: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-87.

Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, tel. 2-17-72.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i cen: Elektoralna 2, tel. 6-38-21.

Warszawski Urząd Probierczy: Złota 22, tel. 6-02-83.

Podległe Ministerstwu Opieki Społecznej:

Główny Inspektorat Pracy: Długa 38/40, tel. 12-19-64.

Podległe Ministerstwu Rolnictwa i Reform Roln.:

Dyrekcja naczelna Admin. lasów. państw.: Wawelska 54.

URZĘDY I INSTYTUCJE MORSKIE W GDYNI.

Podległe Min. Przemysłu i Handlu:

Tymczasowa Rada Portu: ul. Portowa.

Urząd Morski: ul. Portowa.

Państwowa Szkoła Morska: ul. Morska.

Morski Urząd rybacki: ul. Derdowskiego.

BANKI PUBLICZNE.

(Centrala w Warszawie)

Bank Polski: Bielańska 10, tel. 5-53-20 (centrala), 6-37-37, 6-09-10.

Bank Gospodarstwa Krajowego: Nowy Świat 11/13, tel. 8-02-60.

Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. 9-05-66.

Bank Akceptacyjny: Nowogrodzka 50, tel. 9-28-50.

Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. 6-08-28.

WOJEWÓDZTWA.

M. stoł. Warszawa: Komisarjat rządu — Senatorska 16.
Komisarz rządu: Jaroszewicz Władysł.

Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1).
Wojewoda: Pasławski Stefan Wiktor.

Województwo kieleckie: Kielce (pl. P. Marji).
Wojewoda: dr Dziadosz Władysław.

Województwo krakowskie: Kraków, Basztowa 22).
Wojewoda: Dr. Kaz. Świtalski.

Województwo lubelskie: Lublin (Niecała 14).
Wojewoda: dr. Rożniecki Józef.

Województwo lwowskie: Lwów (Czarnieckiego 18).
Wojewoda: Belina Prażmowski Wład. Zygmunt.

Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodowa 17).
Wojewoda: Hauke-Nowak Aleksander.

Województwo nowogrodzkie: Nowogródek.
Wojewoda: Sokołowski Adam.

Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 6).
Wojewoda: Biernacki Wacław

Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2).
Wojewoda: Kirtiklis Stefan.

Województwo poznańskie: Poznań (Gołębia 1).
Wojewoda: Maruszewski Artur.
Województwo stanisławowskie: Stanisławów (Karpińskiego 7).
Wojewoda: Jagodziński Zygmunt.
Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45).
Wojewoda: dr Grażyński Michał.
Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4).
Wojewoda: Gintowt-Dziewałtowski Kazimierz.
Województwo warszawskie: Warszawa (Aleje Ujazdowskie 5).
Wojewoda: dr Nakoniecznikow-Klukowski Bronisław.
Województwo wileńskie: Wilno (Marji Magdaleny 2).
Wojewoda vacat.
Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72).
Wojewoda: Józewski Henryk.

OKRĘGOWE IZBY KONTROLI.

Brześć n. B. (plac Unji Lubelskiej 7) prezes: Minkowski Józef.
Katowice (ul. Jagiellońska) gmach urzędu wojewódzkiego prezes: dr. Bajda Andrzej.
Kielce (Wesoła 36) — prezes: Tomassi Lubosław.
Kraków (Krowoderska 5) — prezes: dr Kraus Włodzimierz.
Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: Wex-Monasterski Gustaw.
Poznań (Al. Marcinkowskiego 23) — prezes: Zawadzki Mikołaj.
Warszawa (Al. Szucha 23) — prezes: Pietraszewski Jan.
Wilno (ul. Mickiewicza 3) — prezes: Mikulski Zenon.

IZBY SKARBOWE.

Białystok — kier.: dr Piasecki Adam.
Brześć n. Bugiem — kierownik: Denisiewicz Wacław.
Grudziądz — dyrektor: Kossjor Stefan.
Kielce — kierownik: Wojdat Tadeusz.
Kraków — dyrektor: dr Rzadkiewicz Michał.
Lublin — dyrektor: Kwasik Tomasz.
Lwów — dyrektor: Greger Józef.
Łódź — dyrektor: Kucharski Zygmunt.
Łuck — dyrektor: Alland Artur.
Nowogródek — dyr.: Mężyński Zygmunt.
Poznań — dyrektor: Świtalski Ferdynand.
Stanisławów — dyrektor: Brzecki Michał.
Warszawa (Grodzka) — kierownik: Ratyński Edward.
Warszawa (Okręgowa) — dyrektor: dr Tomkiewicz Edward.
Wilno — dyrektor: Wojna Leopold.
Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach — naczelnik: Kankofer Antoni.

DYREKCJE CEŁ.

Warszawa (ul. Inflancka 6) dyr.: Siewierski Mikołaj. — Okręgowe Dyrekcje cel: Lwów — dyr.: Fuksiewicz Michał, Mysłowice — dyr.: Jodko-Narkiewicz Witold, Poznań — dyr.: Unolt Konrad. Inspektorat ceł w Gdańsku — inspektor straży granicznej: Królikowski Henryk

DYREKCJE OKRĘGÓW POCZT I TELEGRAFÓW.

Bydgoska (ul. Jagiellońska 65) — dyrektor: inż Kozubek Włodzimierz.
Katowicka (Słowackiego 11 i Mickiewicza 3) — dyrektor: Popiel Stefan.
Krakowska (Warszawska 3) — dyrektor: Spett Alfred.
Lubelska (Szopena 9) — dyrektor: inż. Zuchowicz Karol.

Lwowska (Słowackiego 1) — dyrektor: Moszoro Dominik.
Poznańska (ul. Wjazdowa 12) — dyrektor: inż. Walner Alfred.
Warszawska (pl. Napoleona 10) — dyrektor: Żółtowski Józef.
Wileńska (ul. Sadowa 25) — dyrektor: inż. Nowicki Mieczysław.
Gdańska (Heveliuspl. 12 — dyrektor: Budzyński Eryk.

DYREKCJE OKR. KOLEJOWE.

Gdańska (Toruń, Pl. Teatralny 2) — dyrektor: inż Dobrzycki Bogusław.
Katowicka (ul. Dworcowa 1) — dyrektor: Grosser Otto.
Krakowska (Pl. Matejki 12) — dyrektor: inż. Wołkanowski Józef.
Lwowska (ul. Zygmuntowska 1) — dyrektor: inż. Laguna Stanisław.
Poznańska (Wały Zygmunta Starego 4) — dyrektor: inż. Krzyżanowski Włodzimierz.
Radomska (ul. Marszałka Piłsudskiego 10) — dyrektor: inż. Rogiński Władysław.
Warszawska (ul. Wileńska 2) — dyrektor: inż. Zienkiewicz Edward.
Wileńska (ul. Słowackiego 14) — dyrektor: inż. Falkowski. Kazimierz.

DYREKCJE LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Białowieża — dyrektor: Nejman Karol.
Lwów (Chorążczyzny 17) — dyrektor: Szubert Konrad.
Łuck (Poniatowskiego 3) — dyrektor: Modzelewski Stefan.
Poznań (Stolarska — dyrektor: Lorkiewicz Teofil.
Radom (Żeromskiego 53) — dyrektor: Dunin Markiewicz Jan.
Siedlce (Ks. Józefa Poniatowskiego 2) — dyrektor Rogiński Wacław.
Toruń (Mickiewicza 9) — dyrektor: Chwalibogowski Władysław.
Warszawa (Wawelska 54 — dyrektor: Mickiewicz Edmund.
Wilno (Wielka 66) — dyrektor: Szemioth Edward.

PAŃSTWOWE ZARZĄDY WODNE.

W Żywcu, Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie, Sandomierzu podlegają — województwie krakowskiemu.
W Przemyślu i Rzeszowie — województwie lwowskiemu (który pozatem sprawuje bezpośredni zarząd Bugu od Buska do ujścia Warężanki).
W Puławach, Warszawie, Wyszkowie i Płocku — województwie warszawskiemu.
W Toruniu, Chemnie i Tczewie — województwie pomorskiemu.
W Koninie, Poznaniu, Czarnkowie i Bydgoszczy — województwie poznańskiemu.
W Augustowie, Słoninie, Pińsku, Łucku i Brześciu n. B. — województwie poleskiemu.
W Stryju, Stanisławowie i Kołomyji — województwie stanisławowskiemu.
W Wilnie — województwie wileńskiemu.

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

Gdynia (Świętojańska 56) — prezes: Tor Stanisław, dyrektor: Kasczyński Józef.
Katowice (Plac Wolności 12a) — prezes: inż. Cybulski Józef, dyrektor: Drozdowski Marjan.
Kraków (Długa 1) — prezes: inż. Brzozowski Jan, dyrektor: inż. Mianowski Henryk.
Lublin (Okopowa 7) — prezes: Michniewski Michał, dyrektor: Miller Teodor.
Lwów (Akademicka 17) — prezes: dr Szarski Marcin, dyrektor: Byrka Władysław.
Łódź (Al. Kościuszki 4) — prezes: dr Maciszewski Feliks, dyrektor: Bajer Karol.
Poznań (Mickiewicza 31) — prezes: Samulski Seweryn, dyrektor: dr Waschko Stanisław.

Sosnowiec (3 Maja 28) — prezes: inż. Sowiński Zygmunt, dyrektor: Dittrich Ryszard.

Warszawa (Wiejska 10) — prezes: Klarner Czesław, dyrektor: Jakubowski Józef.

Wilno (Mickiewicza 32) — prezes: Rucińskі Roman, dyrektor: Barański Władysław.

Związek Izb przemysłowo-handlowych (ukonstytuowany dn. 2. VIII. 1935) Prezes: Klarner Czesław (prezes Izby warszawskiej), wiceprezesi: inż. Sowiński Zygm. (prezes Izby sosnowieckiej) i Tor Stanisław (prezes Izby gdyńskiej) dyrektor: Jakubowski Józef (Warszawa).

IZBY ROLNICZE.

Białostocka (Sienkiewicza 12a) — prezes: Jabłoński Jerzy, dyrektor: Lipski Roman.

Kielecka (Sienkiewicza 47) — prezes: Kozłowski Tomasz, dyrektor: Śląski Ludwik.

Krakowska (pl. Szczepański 8) — prezes: Kleszczyński Edward, dyrektor: Boczek Franciszek.

Lubelska (Al. 3-go Maja 20) — prezes: Lechnicki Felicjan, dyrektor: Pajdowski Mikołaj.

Lwowska (Kopernika 20) prezes: dr Papara Kazimierz, dyrektor: Ciemnołoński Jan.

Łódzka (Piotrkowska 96) — prezes: Wilski Zbigniew, dyrektor: Kawczak Jan.

Poleska (Brześć n. B., Marsz. Piłsudskiego 18) — prezes: Roth Wiktor, dyrektor: p. o. inż. Pytkowski Wacław.

Pomorska (Toruń), Siekiewicza 10) — prezes Donimirski Jan, dyrektor: Dykier Wacław.

Śląska (Katowice, Julj. Ligonia 36) prezes: Sztwiernia Jan, dyrektor: Panieński Stefan.

Warszawska (Kopernika 30) — prezes: Przedpełski Bolesław, dyrektor: Sieroszewski Stanisław.

Wielkopolska (Poznań, Mickiewicza 33) — prezes: Morawski Kajetan, dyrektor: Morzycki Zoroaster.

Wileńska (Dominikańska 13) — prezes: inż. Krupski Czesław, dyrektor: Czerniewski Jan.

Wołyńska (Łuck, Mickiewicza 1) — prezes: Krzyżanowski Tadeusz, dyrektor: Madler Tadeusz.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. Warszawa, Kopernika 30) — prezes: Fudakowski Kazimierz, dyrektor: Leśniewski Wiktor.

OKRĘGOWE INSPEKTORATY PRACY.

Białystok — Orzeszkowej 5. Katowice — Kilińskiego 9. Kielce — Marsz. Focha 41. Kraków — Lubelska 27. Lublin — Al. Racławickie 6. Lwów — Pl. Smolki 3. Łódź — Zawadzka 1. Poznań — Dąbrowskiego 35/37. Toruń — Kochanowskiego 1. Warszawa m. — Marszałkowska 84. Warszawa woj. — Al. Jerozolimskie 6. Wilno — Ostrobramska 19.

WŁADZE I URZĘDY POLSKIE W GDAŃSKU.

Komisarz Generalny Rzpltej Polskiej: minister dr Papee Kazimierz. Biuro: Neugarten 27, tel. 210-51. Mieszkanie: Gralathstr. 2, tel. 239-79.

Polskie Biuro paszportowe: Neugarten 27, tel. 210-51.

Wydział Wojskowy: Neugarten 27, tel. 210-51.

Delegat Prokuratorji Generalnej: Neugarten 27, tel. 210-51.

Urząd Marynarki Handlowej: Neugarten 27, tel. 210-51.

Delegat ministerstwa przemysłu i handlu: Neugarten 27, tel. 210-51.

Oddział administracji majątku państw.: Neugarten 27, tel. 210-51.

Polska Kasa Rządowa: Reitbahn 4, tel. 267-73, 267-74, 267-75 i 274-85.

Naczelny Inspektorat Ceł i ekspozytura celna: Opitzstrasse 2, tel. 261-51.

Biuro gdańskie PKP: Am Olivaer Tor. 2—4.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów: Heveliusplatz 1—2, tel. 282-51.

NAJWYŻSZE ODZNACZENIA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Order „Orła Białego" — Kapituła, biuro: Krakowskie Przedmieście 46/48.

Krzyż i Medal Niepodległości — Kapituła, biuro: Aleje Ujazdowskie 1.

Order „Odrodzenia Polski" — Kapituła, biuro: Krakowskie Przedmieście 46/48.

„Virtuti Militari" — Kapituła, biuro: Aleje Ujazdowskie 1.

Order „Krzyż Zasługi" — Kapituła, biuro: Krak. Przedmieście 46/48.

WŁADZE KOŚCIELNE

OBRZĄDEK ŁACIŃSKI.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa, Aleja Szucha 12. Nuncjusz: Ks. dr Marmaggi Franciszek, kardynał.

Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska: Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z dwiema diecezjami: chełmińską i włocławską.

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska: Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał dr Hlond August. Sufragan gnieźnieński: ks. Laubitz Antoni Sufragan poznański: ks. Dymek Walery, biskup tytularny Jass.

Diecezja chełmińska z rezydencją w Pelplinie: Biskup chełmiński ks. dr. Okoniewski Stanisław. Sufragan ks. Dominik Konstanty, biskup tyt. atrybitański.

Diecezja włocławska: Biskup włocławski ks. dr. Radoński Karol. Sufragan ks. dr. Owczarek Wojciech, biskup tytularny askalonitański.

Prowincja kościelna warszawska: Obejmuje archidiecezję warszawską z pięciu diecezjami: płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

Archidiecezja warszawska: Arcybiskup metropolita warszawski ks. dr. Kakowski Aleksander, kardynał. Sufragani: ks. dr. Gall Stanisław, arcybiskup tyt. Karpathos, ks. dr. Szlagowski Antoni, biskup tyt. irenopolitański.

Diecezja płocka: Biskup płocki ks. Nowowiejski Antoni Juljan, tyt. arcyb. Silio. Sufragan ks. Wetmański Leon, biskup tyt. kamacheński.

Diecezja sandomierska: Biskup sandomierski: vacat. Sufragan ks. Kubicki Paweł, biskup tytularny Kuss.

Diecezja lubelska: Biskup lubelski ks. Fulman Marjan Leon. Sufragan ks. Jełowicki Adolf Józef, biskup tytularny lorymeński.

Diecezja siedlecka, czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski ks. Przeździecki Henryk. Sufragan ks. dr. Sokołowski Czesław, biskup tytularny pentakomeński.

Ks. Dr kardynał FRANCISZEK MARMAGGI

Diecezja łódzka: Biskup łódzki ks. Jasiński Włodzimierz Bronisław. Sufragan ks. dr. Tomczak Kazimierz, biskup tytularny sykcyjski.

Prowincja kościelna krakowska: Obejmuje archidiecezję krakowską z czterema diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.

Archidiecezja krakowska: Książę arcybiskup-metropolita krakowski ks. dr Sapieha Adam Stefan. Sufragan ks. dr Rospond Stanisław, biskup tyt. dardanelski.

Diecezja częstochowska: Biskup częstochowski ks. dr Kubina Teodor.

Diecezja katowicka: Biskup śląski ks. dr Adamski Stanisław. Sufragan ks. Bromboszcz Teofil.

Diecezja kielecka: Biskup kielecki ks. Łosiński Augustyn.

Diecezja tarnowska: Biskup tarnowski ks. dr Lisowski Franciszek. Sufragan ks. dr Komar Edward, biskup tyt. alindyjski.

Prowincja kościelna lwowska: Obejmuje archidiecezję lwowską z dwiema diecezjami: przemyską i łucką.

Archidiecezja lwowska: Metropolita arcyb. lwowski ks. dr Twardow-

PRYMAS POLSKI

Ks. kardynał Dr AUGUST HLOND

ski Bolesław. Sufragan ks. dr Baziak Eugenjusz.

Diecezja przemyska: Biskup przemyski ks. dr Barda Franciszek. Sufragan ks. dr Tomaka Wojciech.

Diecezja łucka: Biskup łucki ks. Szelążek Adolf. Sufragan ks. Walczykiewicz Stefan, biskup tyt. zenopolitański.

Prowincja kościelna wileńska: Obejmuje archidiecezję wileńską z dwiema diecezjami: łomżyńską i pińską.

Archidiecezja wileńska: Arcybiskup metropolita wileński ks. Jałbrzykowski Romuald. Sufragan ks. Michałkiewicz Kazimierz, biskup tyt. tyatyryjski.

Diecezja łomżyńska: Biskup łomżyński ks. Łukomski Stanisław. Biskup sufragan Dembek Bernard.

Diecezja pińska: Biskup piński ks. Bukraba Kazimierz. Sufragan ks. Niemira Karol, biskup tytularny Tavii.

KURJA POLOWA BISKUPIA W. P.

Biskup polowy: ks Gawlina Józef biskup tytularny Marianne.

BISKUPI REZYDENCI.

Metropolita mohylewski: Ropp Edward (mieszka w Warszawie). Dub-Dubowski Ignacy, b. biskup łucko-żytomierski (w Rzymie), Godlewski Michał, b. biskup sufragan łucki, obecnie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

OBRZĄDKI WSCHODNIE.

Prowincja kościelna grecko-katolicka:

Archidiecezja lwowska: Arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego z rezydencją we Lwowie: ks. dr Szeptycki Andrzej Aleksander.

Sufragani: ks. dr Buczko Jan i ks. dr Budka Nikita, biskup patarski.

Diecezja przemyska: Biskup obrz. gr. kat. z rezydencją w Przemyślu: ks. dr Kocyłowski Józefat.

Sufragan ks. dr Łakota Grzegorz.

Diecezja stanisławowska: Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie: ks. dr. Chomyszyn Grzegorz.

Sufragan ks. dr Latyszewski Jan.

Archidiecezja ormiańsko-katolicka: Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie: ks. dr Teodorowicz Józef.

Ap. wizytator ob. wsch.: ks. bp. dr Czarnecki Mikołaj.

Apostolski administrator dla Łemkowszczyzny, z siedzibą w Rymanowie: ks. dr Maściuch Bazyli.

KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY

Głową kościoła prawosławnego w Polsce (autokefalicznego) jest metropolita warszawski i całej Polski, Dionizy, archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ul. Zygmuntowska 13).

Diecezje:

wołyńska — arcyb. Gromadzki Aleksy.

poleska — arcyb. Inoziemcew Aleksander.

grodzieńska — zarządzający biskup Marczenko Antonjusz.

wileńska — arcyb. Fiedosjew Teodozjusz.

warszawsko-chełmska — metropolitalna — metropolita Waledyński Dionizy.

Biskupi sufragani:

diecezji wołyńskiej — Iwanowski Szymon, biskup ostrogski i Sikorski Polikarp, biskup łucki.

diecezji poleskiej — biskup w Kamieniu Koszyrskim Marczenko Antonjusz (zarządzający diecezją grodzieńską).

diecezji warszawsko-chełmskiej — Sowietow Sawwa, biskup lubelski.

W armji stanowisko naczelnego kapelana dla wyznania prawosławnego zajmuje ks. Federenko Szymon.

KOŚCIÓŁ EWANGELICKI

Kościół ewangelicki augsburskiego wyznania (luterski) z konsystorzem w Warszawie. Superintendent generalny: ks. Bursche Juljusz.

Kościół ewangelicki unijny (połączenie w zakresie administracyjnym luterskiego i kalwińskiego kościoła) z konsystorzem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr Blau Paweł.

Kościół ewangelicki wyznania augsburskiego i helweckiego (kalwińskiego) w Małopolsce z konsystorzem w Stanisławowie. Zastępca superintendenta: ks. dr Zöckler Teodor.

Kościół ewangelicko-reformowany kalwińskiego wyznania z konsystorzem w Warszawie. Superintendent: ks. Skierski Stefan.

Kościół ewangelicko-reformowany kalwińskiego wyznania z konsystorzem w Wilnie. Superintendent: ks. Jastrzębski Michał.

Kościół ewangelicki unijny na Śląsku, z konsystorzem w Kawicach (utworzony na podstawie konwencji genewskiej. Prezydent kościoła: ks. dr Voss Herman.

Kościoły staro-luterskie w byłej dzielnicy pruskiej, z centralnym zarządem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr Büttner Reinhold w Rogoźnie.

W armji utworzyło Min. Spraw Wojsk.

dla około 4% ewangelików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju: Po jednym naczelnym kapelanie w randze pułkownika wyznania ewang.-augsb. i ewang.-reform. przy M. S. Wojsk., oraz kapelanów dla okręgów korpusów z siedzibą: w Warszawie, Grodnie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Brześciu n. B. Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-augsb. w Warszawie jest ks. sen. Gloeh Feliks, wyznania ewang.-reform. ks. sen. Szefer Kazimierz, do Warszawy należy D. O. K. II i D. O. K. IV. Szef duszpasterstwa ewangelickiego D. O. K. III w Grodnie dla Wileńszczyzny — p. o. ks. prob. Świtalski Karol zarazem szef dla D. O. K. IX, szef D. O. K. V i D. O. K. X — ks. Hause Paweł, D. O. K. VI — ks. Banszel Karol, D. O. K. VII — w Poznaniu i dla całej Wielkopolski — ks. prob. Mamica Józef, D. O. K. VIII — ks. Fibich W.

INNE WYZNANIA.

Oprócz wyżej wymienionych wyznań istnieją jeszcze w Polsce następujące wyznania:

Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie, tworzący kilka odrębnych organizacyj religijnych, Adwentyści, zwani sabatystami (sobotnikami, od święcenia soboty), badacze pisma świętego (dwie odrębne grupy w Polsce), Kościół Narodowy (pięć odrębnych odmian religijnych), Marjawici, Metodyści, Menonici, Starokatolicy, wreszcie Zieloświątkowcy, zwani także Pięćdziesiętnikami (nazwa wyprowadzona jest od 50-tej niedzieli po Wielkiej nocy).

GMINY WYZNANIOWE ŻYDOWSKIE.

Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich należy zaspakajanie potrzeb religijnych swych członków, utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów.

Fundusze na opędzenie wydatków, połączonych z temi zadaniami, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustaloną jest w ustawie z dnia 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich z tem, że z wyjątkiem kobiet uprawnione są do głosowania przy wyborach osoby, które ukończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej przez jeden rok. Na czele związku gmin ma stanąć Rada Religijna. — W armji naczelnym rabinem wojskowym jest mjr Boruch Sztajnberg.

MUFTJAT MUZUŁMAŃSKI.

Siedzibą Muftjatu jest Wilno. Mufti: dr Szynkiewicz Jakób. Zast. muftiego: dr Romanowicz Jakób.

Muftiat obejmuje nast. gminy: Bohoniki, Doubuciszki, Dobczyce, Iwje, Kruszeniany, Kleck, Lachowicze, Łowszyce, Miadzioł, Mir, Nowogródek, Niekraszuńce, Niemierz, Osmołowo, Słonim, Sorok Tatary, Warszawa, Wilno. — Muzułmanów w Polsce jest ogółem ok. 6.000 osób.

HACHANAT KARAIMÓW.

Siedzibą karaimskiego zarządu duchownego w Polsce są Troki. Hachan mieszka w Wilnie.

Hachan: Hadży Seraja Bej Szapszał, hachan polski, tyt. hachan taurydzko-odeski.

Prezes zarządu duchownego: Hachan.

St. członek zarządu, zastępca Hachana, Ułłu-Hazzan (dziekan): Firkowicz Szymon, proboszcz kienesy w Trokach; członek zarządu Łobanos Józef, hazzan.

WYŻSZE UCZELNIE

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — rektor: dr Maziarski Stanisław, prorektor: dr Krzyżanowski Adam.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — rektor: dr Czekanowski Jan, prorektor: dr Longchamps de Berier Roman.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie (nazwa nadana dekretem prezydenta R. P. z dn. 26. VIII. 1935) — rektor: dr Pieńkowski Stefan, prorektor: dr Czubalski Franciszek.

Uniwersytet Jana Batorego w Wilnie — rektor: dr Staniewicz Witold, prorektor: dr Cezowski Tadeusz.

Uniwersytet poznański — rektor: dr Runge Stanisław, prorektor: dr. Jonscher Karol.

Politechnika lwowska — rektor: dr inż. Nadolski Otto, prorektor: dr. inż. Sucharda Edward.

Politechnika warszawska — rektor: dr inż. Warchałowski Edward, prorektor: Lalewicz Marjan.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — rektor: dr Górski Marjan, prorektor: dr Dziubałtowski Seweryn.

Akademja Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie — rektor dr Janowski Bronisław, prorektor: dr Aleksandrowicz Jerzy.

Akademja Górnicza w Krakowie — rektor dr inż. Takliński Władysław, prorektor: inż Dawidowski Roman.

Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie — rektor: Weiss Wojciech, prorektor: Gałęzowski Józef.

Akademja Sztuk Pięknych w Warszawie — rektor Pruszkowski Tadeusz, prorektor: Jastrzębowski Wojciech.

Akademja Stomatologiczna w Warszawie — rektor: dr Nitsch Roman, prorektor: dr Wilga Hilary.

PRYWATNE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie — rektor: dr Miklaszewski Bolesław, prorektor: inż. Chorzewski Maurycy.

Katolicki Uniwersytet Lubelski — rektor: ks. dr Szymański Antoni, prorektor: dr Białkowski Leon.

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie — rektor: dr Vieweger Teodor, prorektor: dr Poniatowski Stanisław.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI.

(Kraków, Sławkowska 17).

Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego z r. 1871, obejmuje 4 wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny, matematyczno-przyrodniczy i medyczny.

Prezes: dr. Wróblewski Stanisław, prof. U. J.

Wiceprezesi: prof. dr Hoyer Henryk (Kraków) i prof. dr Świętosławski Wojciech (Warszawa).

Generalny sekretarz: dr. Kutrzeba Stanisław, prof. U. J.

POLSKA AKADEMJA LITERATURY.

(Warszawa, Krak. Przedmieście 32).

Prezes: Sieroszewski Wacław.

Wiceprezes: Staff Leopold.

Gen. sekretarz: Kaden Bandrowski Juljusz.

ZAGRANICZNE URZĘDY DYPLOMATYCZNE I KONSULARNE W POLSCE

AMBASADY.

Państwo Kościelne. Warszawa (Al. Szucha L. 12).

Francja. Warszawa (Al. Róż 2).

Niemcy. Warszawa (Piusa XI 17).

Stany Zjedn. A. P. Warszawa (Al. Ujazdowskie 11).

Turcja. Warszawa (Szopena 2 a).

W. Brytanja. Warszawa (Nowy Świat 18).

Włochy. Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).

Związek Sow. Republik Rad. Warszawa (Poznańska 15).

POSELSTWA I KONSULATY.

Afganistan. Poselstwo — Paryż (57 Avenue Henri Martin, 16-eme Art.).

Argentyna. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 6). Konsulat — Warszawa (Al. Ujazdowskie 32), Gdańsk (Gralathstrasse 3).

Austrja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11 b). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bielsko (Blichowa 27), Gdańsk (Karrenwall 8), Katowice (Powstańców 50), Kraków (Kopernika 6), Lwów (Ossolińskich 4), Łódź (Targowa 65), Poznań (Pl. Wolności 18).

Belgja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 23). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Holzmarkt 15), Gdynia (Centr. Firma „Ackernans van Haaren"), Katowice (Andrzeja 5), Lwów (Nabielaka 37 a), Łódź (Wigury 30), Poznań (Słowackiego 55).

Boliwja. Konsulaty — Warszawa (Chmielna 26), Gdańsk (Horst Hoffmann Wall).

Brazylja. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 13). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 12), Gdańsk (Postgasse 3).

Bułgarja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 39). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Jäschkentalerweg 7/8).

Chiny. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 9 a).

Costarica. Konsulat — Warszawa (Elektoralna 16).

Czechosłowacja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Mickiewicza 14), Kraków (Gołębia 18), Kwasiłów, Poznań (Słowackiego 59).

Danja. Poselstwo — Warszawa (Królewska 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 7), Gdynia (Świętojańska)), Katowice (Katowice-Wełnowiec), Lwów (Issakowicza 19), Łódź (Piotrkowska 135), Poznań (Słowackiego 57).

Dominika. Konsulat — Gdańsk (Langfuhr, Am Johannisberg 16/17).

Egipt. Poselstwo — Berlin (Tiergartenstrasse 18 b).

Estonja. Poselstwo — Warszawa (Al. Róż 1). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9), Lwów (Racławicka 3), Wilno (Jakóba Jasińskiego 4).

Finlandja. Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Werftgasse 4), Gdynia (ul. Waszyngtona, gmach „Żeglugi Polskiej"), Katowice ul. Lompy 14, Syndykat Hut. Żel.), Lwów (Łozińskiego 4), Łódź (Piotrkowska 293), Poznań (Marsz. Focha 18).

Francja. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 2), Gdańsk (Langermarkt 17), Gdynia (10-go Lutego), Katowice (3-go Maja 23), Kraków Pierackiego 1), Lwów (Czarnieckiego 4), Łódź (Al. Kościuszki 3), Poznań (Berwińskiego 1), Toruń (Mostowa 38).

Grecja. Poselstwo — Warszawa (Matejki 5). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Kraków (Józefitów 10), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Rzeczypospolitej 1).

Gwatemala. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 65).

Haiti. Poselstwo — Berlin (Landgrafenstrasse 4). Konsulaty — Warszawa (Widok 10), Gdańsk (Jäschkentalerweg 14/15).

Hiszpanja. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 34/9). Konsulaty — Warszawa (Koszykowa 6 a), Gdańsk (Hundegasse 89), Gdynia („Robur-Polskarob"), Katowice (Pl. Wolności 11). Lwów (Herbutów 3), Poznań (Al. Marcinkowskiego 24), Wilno (Wielka 44).

Holandja. Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/8). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 9). Gdańsk (Langermarkt 9), Gdynia (Centralna), Kraków (Grottgera 12), Lwów (Mickiewicza 10), Łódź (ul. Kopernika 40), Poznań (ul. Rzeczypospolitej 2).

Honduras. Konsulaty — Warszawa (Piękna (52/17), Gdańsk (Hundegasse 65).

Iran. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 30). Konsulat — Warszawa (Al. Ujazdowskie 36).

Japonja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 10). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Jugosławja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 33). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Poznań (Wjazdowa 11), Gdańsk (Langermarkt 12/13), Lwów (Pasaż Mikolascha).

Łotwa. Poselstwo — Warszawa (Szkolna 6). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langfuhr, Jäschkentalerweg 3/1), Gdynia (Nadbrzeże Duńskie „Skarbopol"), Katowice (Zamkowa 14), Lwów (Romanowicza 1), Łódź (Piotrkowska 81), Poznań (27-go Grudnia 2). Wilno (Sierakowskiego 4).

Kolumbja. Poselstwo — Berlin. Konsulaty — Warszawa (Obożna 22), Gdańsk (Kastanienweg 9/10).

Kuba. Konsulat — Gdańsk (Stadtgraben 14).

Liberja. Konsulat — Warszawa (Widok 10).

Luxemburg. Konsulat — Warszawa (Filtrowa 71).

Meksyk. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48). Konsulaty — Warszawa (Hortensja 3), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Monaco. Konsulaty — Warszawa (Wspólna 26, dla m. Warszawy i woj. warsz.), Warszawa (Górnośląska 22, dla całej Polski, z wyj. j. w.).

Niemcy. Konsulaty — Warszawa (Al. Ujazdowskie 41), Gdańsk (Dominikswall 3), Katowice (Sokolska 8). Kraków (Basztowa 14), Łódź (Piotrkowska 260), Poznań (Zwierzyniecka 15), Toruń (Bydgoska 34/36).

Nikaragua. Konsulaty — Warszawa (Wiejska 19), Gdańsk (Hundegasse 65).

Norwegja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 3). Konsulaty — Warszawa (Hipoteczna 1), Gdańsk (Langermarkt 3), Gdynia (Pl. Kaszubski 1). Wicekonsulat — Łódź (Piotrkowska 151).

Panama. Konsulat — Gdańsk (Grosse Allee 27).

Paragwaj. Konsulat — Warszawa (Wspólna 9).

Peru. Konsulaty — Warszawa (Szkolna 2). Gdynia (Piotra Skargi 9).

Portugalja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 14). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie). Gdańsk (Poggenfuhl 57), Gdynia (Kwiatkowskiego), Łódź (Zawadzka 16).

Rumunja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 47). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 85), Gdynia (Świętojańska 44), Katowice (Wielkie Hajduki, Kościelna 54), Lwów (pl. Marjacki 8), Łódź (Piotrkowska 272a), Poznań (Podgórna 10), Wilno (św. Anny 3).

San Domingo. Konsulat — Warszawa (Nowowiejska 20).

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty — Warszawa (Jasna 11), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Szwajcarja. Poselstwo — Warszawa (Smolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9, II).

Szwecja. Poselstwo — Warszawa (Al.

Szucha 8). Konsulaty — Warszawa (Królewska 3). Gdańsk (Langermakt 20), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Stalmacha 21), Łódź (Śródmiejska 13), Poznań (Matejki 59).

Turcja. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langfuhr, Adolf Hitlerstrasse 114).

Urugwaj. Poselstwo — Praga (III, Pod Bruskou 147/3). Konsulaty — (Smolna 38), Łódź (Zachodnia 41).

Wenezuela. Poselstwo — Bruksela (8, rue Belliard).

Węgry. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 55). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Marsz. Piłsudskiego 5), Kraków (Biskupia 7), Lwów (Akademicka 7).

W. Brytanja. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 10/2), Gdańsk (Elisabethwall 9), Gdynia (ul. Waszyngtona, Gmach „Żeglugi Polskiej"), Katowice (3-go Maja 33), Lwów (Koralnicka 8), Łódź (Piotrkowska 271), Poznań (Uniwersytet).

Włochy. Konsulaty — Warszawa (Plac Dąbrowskiego 6), Gdańsk (Karrenwall 7/11), Gdynia (Świętojańska 1), Katowice (3-go Maja 23), Łódź (Kilińskiego 222).

Zw. Soc. Rep. Rad. Konsulaty — Warszawa (Poznańska 15), Gdańsk (Langgartenstrasse 74), Lwów (Nabielaka 27).

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY POLSKI

WOJEWÓDZTWA.

Województwa:	Pow. w km²	Powiaty	Miasta	Gminy w.
M. st. Warszawa	122,90	4	1	0
Białostockie	32.440,60	13	44	173
Kieleckie	25.589,40	20	40	313
Krakowskie	17.384,83	18	47	195
Lubelskie	31.177,80	19	33	276
Lwowskie	28.414,27	27	58	252
Łódzkie	19.033,90	13	46	232
Nowogrodzkie	22 966,20	8	10	87
Poleskie	36.665,40	9	12	79
Pomorskie	16.405,51	19	35	155
Poznańskie	26.567,14	31	99	205
Stanisławowskie	16.896,28	12	28	119
Śląskie	4.216,15	11	18	386
Tarnopolskie	16.519,60	17	36	169
Warszawskie	29.470,50	23	59	303
Wileńskie	29.010,70	9	15	96
Wołyńskie	35.754,10	11	22	103
Razem	**388.635,28**	**264**	**603**	**3.143**

POWIATY.

Województwo białostockie.

Augustowski (1), białostocki-grodzki, białostocki (2), bielski (3), grodzieński (4), łomżyński (5), ostrołęcki (6), ostrowski (7), sokólski (8), suwalski (9), szczuczyński (10), wołkowyski (11), wysoko-mazowiecki (12).

Województwo kieleckie.

Będziński (13), częstochowski-grodzki, częstochowski (14), iłżecki (15), jędrzejowski (16), kielecki (17), konecki (18), kozienicki (19), miechowski (20), olkuski (21), opatowski (22), opoczyński (23), pińczowski (24), radomski-grodzki, radomski (25), sandomierski (26), sosnowiecko-grodzki, stopnicki (27), włoszczowski (28), zawierciański (29).

Województwo krakowskie.

Bialski (30), bocheński (31), brzeski (32), chrzanowski (33), dąbrowski (34), gorlicki (35), jasielski (36), krakowski-grodzki, krakowski (37), limanowski (38), mielecki (39), myślenicki (40), nowosądecki (41), nowotarski (42), ropczycki (43), tarnowski (44), wadowicki (45), żywiecki (46).

Województwo lubelskie.

Bialski (47), biłgorajski (48), chełmski (49), garwoliński (50), hrubieszowski (51), janowski (52), krasnostawski (53), lubartowski (54), lubelsko-grodzki, lubelski (55), łukowski (56), puławski (57), radzyński (58), siedlecki (59), sokołowski (60), tomaszowski (61), węgrowski (62), włodawski (63), zamojski (64).

Województwo lwowskie.

Bóbrecki (65), brzozowski (66), dobromilski

Liczby na mapce wskazują nazwy odnośnych powiatów, według liczb (podanych w nawiasach) w rubryce „Powiaty"

(67), drohobycki (68), gródecki (69), jarosławski (70), jaworowski (71), kołbuszowski (72), krośnieński (73), leski (74), lubaczowski (75), lwowski-grodzki, lwowski (76), łańcucki (77), mościcki (78), niski (79), przemyski (80), przeworski (81), rawski (82), rudecki (83), rzeszowski (84), samborski (85), sanocki (86), sokalski (87), tarnobrzeski (88), turczański (89), żółkiewski (90).

Województwo łódzkie.

Brzeziński (91), kaliski (92), kolski (93), koniński (94), łaski (95), łęczycki (96), łódzki-grodzki, łódzki (97), piotrkowski (98), radom-

ski (99), sieradzki (100), turecki (101), wieluński (102).

Województwo nowogrodzkie.

Baranowicki (103), lidzki (104), nieświeski (105), nowogrodzki (106), słonimski (107), stołpecki (108), szczuczyński (109), wołożyski (110).

Województwo poleskie.

Brzeski (111), drohiczyński (112), kobryński (113), kossowski (114), koszyrski (Kamień Koszyrski) (115), łuniniecki (116), piński (117), prużański (118), stoliński (119).

Województwo pomorskie.

Brodnicki (120), chełmiński (121), chojnicki (122), działdowski (123), gdyński-grodzki, grudziądzki-grodzki, grudziądzki (124), kartuski (125), kościerski (126), lubawski (127), morski (128), sępoliński (129), starogardzki (130), świecki (131), tczewski (132), toruński-grodzki, toruński (133), tucholski (134), wąbrzeski (135).

Województwo poznańskie.

Bydgoski-grodzki, bydgoski (136), chodzieski (137), czarnkowski (138), gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński (139), gostyński (140), inowrocławski-grodzki, inowrocławski (141), jarociński (142), kępiński (143), kościański (144), krotoszyński (145), leszneński (146), międzychocki (147), mogilneński (148), nowotomyski (149), obornicki (150), ostrowski (151), poznański-grodzki, poznański (152), rawicki (153), szamotulski (154), szubiński (155), śremski (156), środzki (157), wągrowiecki (158), wolsztyński (159), wrzesiński (160), wyrzyski (161), żniński (162).

Województwo stanisławowskie.

Doliniecki (163), horodeński (164), kałuski (165), kołomyjski (166), kosowski (167), nadwórniański (168), rohatyński (169), stanisławowski (170), stryjski (171), śniatyński (172), tłumacki (173), żydaczowski (174).

Województwo śląskie.

Bialski-grodzki, bielski (175), cieszyński (176), katowicki-grodzki, katowicki (177), chorzowski-grodzki, lubliniecki (178), pszczyński (179), rybnicki (180), świętochłowicki (181), tarnogórski (182).

Województwo tarnopolskie.

Borszczowski (183), brodzki (184), brzeżański (185), buczacki (186), czortkowski (187), kamionkowski (188), kopyczyński (189), podhajecki (190), przemyślański (191), radziechowski (192), skałacki (193), tarnopolski (194), trembowelski (195), zaleszczycki (196), zbaraski (197), zborowski (198), złoczowski (199).

Województwo warszawskie.

Błoński (200), ciechanowski (201), gostyński (202), grójecki (203), kutnowski (204), lipnowski (205), łowicki (206), makowski (207), miński (208), mławski (209), nieszawski (210), płocki (211), płoński (212), przasnyski (213), pułtuski (214), radzymiński (215), rawski (216), rypiński (217), sierpecki (218), skierniewicki (219), sohaczewski (220), warszawski (221), włocławski (222).

Województwo wileńskie.

Brasławski (223), dziśnieński (224), mołodeczański (225), oszmiański (226), postawski (227), święciański (228), wilejski (229), wileński-grodzki, wileńsko-trocki (230).

Województwo wołyńskie.

Dubieński (231), horochowski (232), kostopolski (233), kowelski (234), krzemieniecki (235), lubomelski (236), łucki (237), rówieński (238), sarneński (239), włodzimierski (240), zdołbunowski (241).

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

SEJMY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WOJCIECH TRĄMPCZYŃSKI

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
od I./II. 1919 do 1922

MACIEJ RATAJ

Marszałek I-go Sejmu Zwyczajnego
od I./XII. 1922 do 1927

IGNACY DASZYŃSKI

Marszałek II-go Sejmu Zwyczajnego
od 1928 do 1930

KAZIMIERZ ŚWITALSKI

Marszałek III-go Sejmu Zwyczajnego
od 1930 do 1935

Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

na otwarcie Sejmu i Senatu w Warszawie

Ciężką dolą narodu ujarzmionego, krwawą ofiarą kilku pokoleń zapłacić musiała Polska za swoją organizację Państwa, za swoje prawa, za wybujałą swobodę, za brak powagi władz dawnej Rzeczypospolitej. Los zrządził, że w godzinie mroku najcięższego Wielki Człowiek, w dziejach Polski największy, genjuszem swej siły, trudem całego życia, opromieniał nasze pokolenie. W narodzie rozbitym uśpione siły odnalazł, Państwo wskrzesił, a nad rozbudową iego mocy do zgonu pracował. Myślą przewodnią ostatnich Jego lat było, by myśl i rozwój Państwa na powadze i mocy dobrych praw ugruntować.

Naprawa ustroju, której się domagał, została dokonana. Winna ona zabezpieczyć Polskę przed powrotem nieszczęsnych upiorów przeszłości, które ją do upadku doprowadziły.

Nowa konstytucja z powagą spraw zasadniczych wprowadza w życie Państwa stałość i siłę działania jego organów, ustala rolę i zadania każdego z nich, określa granice ich obowiązków i uprawnień. Naczelnem ich zadaniem jest służenie Rzeczypospolitej.

Sejm i Senat powołane są do tego, by drogą uchwał swoich stanowiły prawa i sprawowały kontrolę nad działalnością Rządu.

Wierzę, iż poczynaniami tej Izby kierować będzie troska o danie Rzeczypospolitej praw dobrych, wzmagających jej siłę i powagę. Życzę Panom, byście zdołali wznieść swą pracę na należytą wyżynę i abyście w przyszłości mogli na jej wyniki spoglądać z poczuciem dobrze spełnionej służby dla Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 4 października 1935 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
Ignacy Mościcki

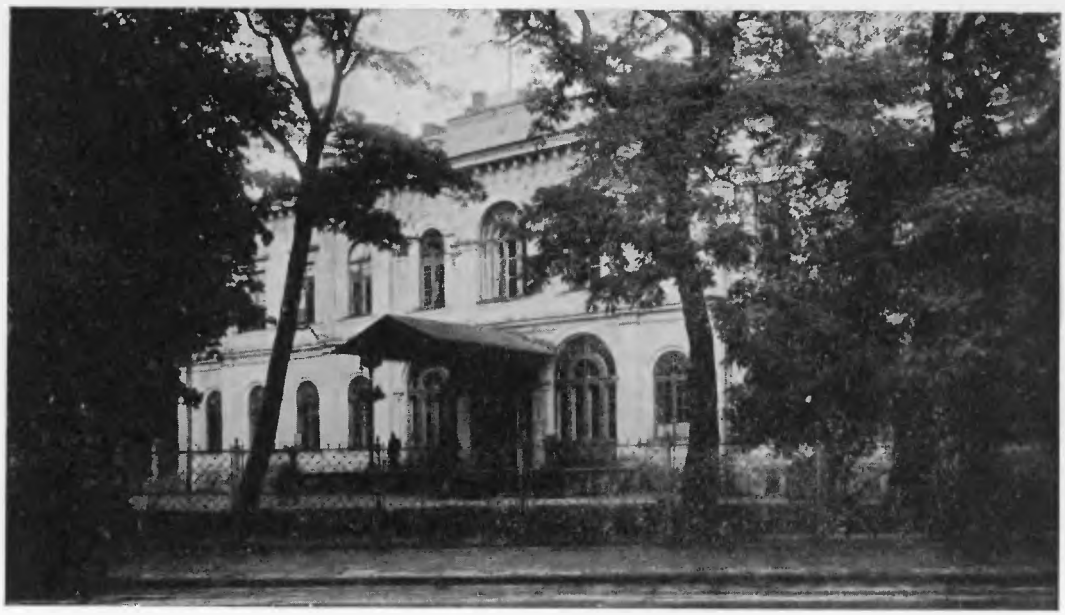

Gmach Sejmu R. P.

Sala obrad Sejmu R. P.

Motyw sali Sejmu R. P.

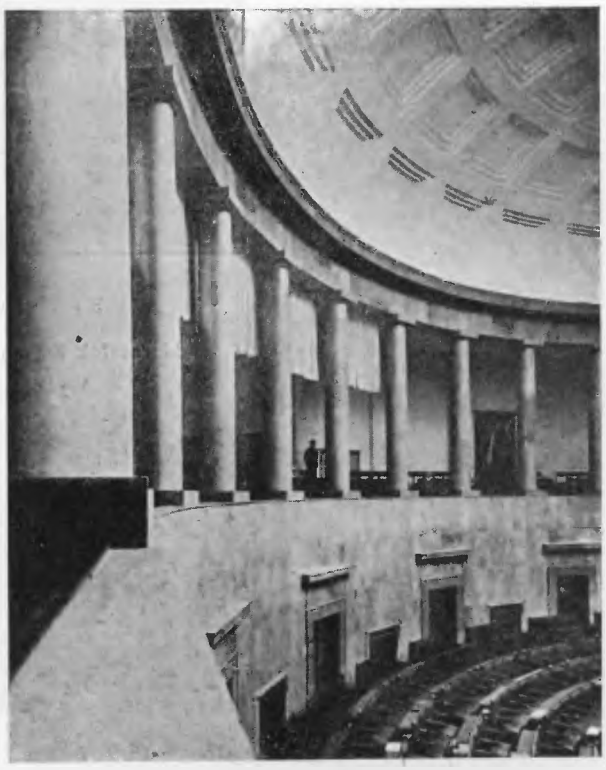

Motyw sali Sejmu R. P.

STANISŁAW CAR

Marszałek Sejmu Zwyczajnego IV-go
Wybrany 4./X. 1935

PREZYDJUM SEJMU IV-GO ZWYCZAJNEGO

WŁADYSŁAW BYRKA
Wicemarszałek Sejmu

WASYL MUDRYJ
Wicemarszałek Sejmu

BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI
Wicemarszałek Sejmu

BOHDAN PODOSKI
Wicemarszałek Sejmu

TADEUSZ SCHAETZEL
Wic9marszałek Sejmu

SEKRETARZE SEJMU R. P.

WACŁAW DŁUGOSZ, JULJUSZ DUDZIŃSKI, JAN HOPPE, TADEUSZ KOPEĆ, STEFAN SKRYPNYK
WOJCIECH SOSIŃSKI, ARTUR TARNOWSKI, MARJAN WADOWSKI

OKRĘSY DOTYCHCZASOWYCH SEJMÓW R. P.

Obecny Sejm jest piątym zrzędu Sejmem Rzplitej a czwartym Sejmem zwyczajnym.

I Sejm ustawodawczy: wybory 26. I. 1919. I-sze posiedzenie 10. II. 1919, rozwiązanie 27. XI. 1922. Rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

I Sejm zwyczajny: wybory 5. XI. 1922, I-sze pos. 28. XI. 1922, rozwiązanie 28. XI. 1927.

II Sejm zwyczajny: wybory 4. III. 1928, I-sze posiedzenie 27. III. 1928, rozwiązanie 30. VIII. 1930 r.

III Sejm zwyczajny: wybory 16. XI. 1930, I-sze posiedzenie 9. XII. 1930, rozwiązanie 10. VII. 1935.

IV Sejm zwyczajny: wybory 8. IX. 1935, I-sze posiedzenie 4. X. 1935.

* * *

SPIS POSŁÓW W PORZĄDKU ALFABETYCZNYM:

z podaniem Okręgu wyborczego, zawodem, miejscem zamieszkania

AUGUSTYNIAK MIECZYSŁAW
okr. wyb. Nr. 53 — Brześć n/Bugiem, rolnik, Łyszczyce, p-ta Łyszczyce.

BAKON JÓZEF
okr. wyb. Nr. 37 — Biała Podlaska, nauczyciel, Warszawa, ul. Pańska 112 m. 28.

DR. BARAN STEFAN
okr. wyb. Nr. 65 — Czortków, adwokat, Tarnopol, ul. Mickiewicza 3.

BARTCZAK FRANCISZEK
okr. wyb. Nr. 21 — Sieradz, rolnik-przemysłowiec, Szadek, p-ta Szadek tel. Nr. 5.

DR BILAK STEFAN
okr. wyb. Nr. 63 — Brzeżany, adwokat, Lwów, ul. Podwale 7. III. p., tel. Nr. 239-48 i 200-10.

BODZIONY JAKÓB
okr. wyb. Nr. 86 — Nowy Sącz, kier. szkoły Chełmiec, p-ta Nowy Sącz.

BOGUSZ EDWARD
okr. wyb. Nr. 84 — Tarnów, rolnik Lubasz, poczta Szczuczyn, tel. Nr. 6.

BOLUCH WASYL
okr. wyb. Nr. 61 — Tarnopol, rolnik, Kutkowce, p-ta Tarnopol.

BOŁĄDŹ JERZY
okr. wyb. Nr. 44 — Grodno, rolnik, Dziergiele, p-ta Zelwa.

BUDZYŃSKI WACŁAW
okr. wyb. Nr. 21 — Sieradz, dziennikarz, Łódź, ul. Wierzbowa 40 m. 49, tel. 182-23.

BURA NIKITA
okr. wyb. Nr. 59 — Równe, rolnik, Wielki Oleksin, p-ta Równe Woł.

BYCZYŃSKI WOJNAR STEFAN
okr. wyb. Nr. 31 — Końskie, inspektor admin. Ubezp. Społ w Sosnowcu, Kielce, ul. Sienkiewicza 30, tel. Nr. 15-01.

BYRKA WŁADYSŁAW
okr. wyb. Nr. 71 — Lwów, dyr. Izby Przemysł.-Handl., Lwów, ul. Bourlarda 5.

CAR STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 24 — Kielce, b. Minister Sprawiedl. i b. Wicemarsz. Sejmu, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 65.

CELEWICZ WŁODZIMIERZ
okr. wyb. Nr. 74 — Przemyśl, redaktor, ul. Św. Zofji 25.

CHEŁMICKI BOHDAN
okr. wyb. Nr. 10 — Sierpc, rolnik Kowalki, p-ta Rypin, tel. 50.

CHOIŃSKI-DZIEDUSZYCKI JAN
okr. wyb. Nr. 65 — Czortków, ziemianin, Jabłonów, p-ta Suchostaw, tel. Kopyczyńce Nr. 9.

CHOJNACKI BRONISŁAW
okr. wyb. Nr. 10 — Sierpc, nauczyciel, Susk, p-ta Sierpc.

CHYB HENRYK
okr. wyb. Nr. 24 — Kielce, rolnik, Bobrza, p-ta Zagnańsk.

DANOWSKI PAWEŁ
okr. wyb. Nr. 40 — Białystok, rolnik Budne, p-ta Goniądz.

DĄBROWSKI STEFAN
okr. wyb. Nr. 8 — Pułtusk, rolnik, Kowalewice, p-ta Świercze.

DR DEHNEL MARJAN
okr. wyb. Nr. 39 — Siedlce, lekarz, Warszawa — Żoliborz, ul. Śmiała 31.

INŻ. DĘBICKI CZESŁAW
okr. wyb. Nr. 50 — Lida, rolnik-inżynier, Siedliszcze, p-ta Zabrzezie.

DŁUGOSZ WACŁAW
okr. wybr. Nr. 30 — Opatów, rolnik, Gardzienice, p-ta Ciepielów.

DOMINIRSKI JERZY
okr. wyb. Nr. 96 — Leszno, ziemianin, Gołanice, p-ta Krzycko Wielkie, tel. Zbarzewo Nr. 2.

DOSTYCH JAN
okr. wyb. Nr. 78 — Rzeszów, burmistrz m. Sokołowa, Sokołów k/Rzeszowa.

KS. DOWNAR STEFAN
okr. wyb. Nr. 19 — Koło, proboszcz, Pyzdry tel. Nr. 15.

DRATWA DOMINIK
okr. wyb. Nr. 23 — Radomsko, inspektor samorz., gmin. Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 52, tel. Nr. 13-11.

DROZD-GIERYMSKI JAN
okr. wyb. Nr. 22 — Piotrków, dyr. państw. gimn. Piotrków Tryb., tel. Nr. 14-00.

DUBLASIEWICZ KAZIMIERZ
okr. wyb. Nr. 13 — Łowicz, urz. Dyr. Poczt i Telegr., Warszawa, ul. Hoża 40 m. 28, tel. Nr. 6-90-02.

DR DUCH KAZIMIERZ
okr. wyb. Nr. 85 — Jasło, b. Wicemin. Warszawa, ul. 6 Sierpnia 43, d. 6, m. 2, tel. Nr 8-14-68.

DUDZIŃSKI JULJUSZ
okr. wyb. Nr. 100 — Bydgoszcz, rolnik Gościeradz, p-ta Wtelno.

EKERT EDWARD
okr. wyb. Nr. 76 — Sambor, naucz. gimn. Sambor.

FLOYAR-RAJCHMAN HENRYK
okr. wyb. Nr. 40 — Białystok, b. Min. Warszawa, ul. Czarneckiego 66.

FORMELA BOLESŁAW
okr. wyb. Nr. 104 — Gdynia, rolnik. Tłuczewo, p-ta Strzepcz, tel. Nr. 2.

FREYMAN JAN
okr. wyb. Nr. 55 — Pińsk, inż.-leśnik, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37 m. 21, tel. Nr. 8-88-82.

GARDECKI ZYGMUNT
okr. wyb. Nr. 3 — Warszawa, malarz dekor., Warszawa, ul. Pilicka 18 m. 1, tel. Nr. 6-93-05.

GAUZA CZESŁAW
okr. wyb. Nr. 103 — Chojnice, notarjusz, Nowe, tel. Nr. 5 (Pomorze).

GDULA TADEUSZ
okr. wyb. Nr. 82 — Kraków, naucz. gimn., burmistrz m. Chrzanowa, Chrzanów, tel. Nr. 104.

DR GŁADYSZ MARJAN
okr. wyb. Nr. 97 — Ostrów Wielk., rolnik, Brzoza, p-ta Krotoszyn, tel. Nr. 127.

GŁOWACKI JÓZEF
okr. wyb. Nr. 93 — Poznań, przys. rewizor księg., Poznań, ul. Kanałowa 8, tel. 66-19.

GORCZYCA WOJCIEH
okr. wyb. Nr. 28 — Jędrzejów, rolnik, Polikarcice, p-ta Proszowice, tel. Nr. 25.

GORTAT WINCENTY
okr. wyb. Nr. 18 — Łódź. rolnik. Góra Baldrzychowska, p-ta Poddębice.
GÖTZ-OKOCIMSKI ANTONI
okr. wyb. Nr. 83 — Bochnia, przemysł., Okocim.
GRĘTKIEWICZ WINCENTY
okr. wyb. Nr. 19 — Koło. urzędn. samorz., Konin, tel. Nr. 121.
GROMADA JÓZEF
okr. wyb. Nr. 41 — Ostrów Mazow., rolnik Zaszków, p-ta Ciechanowiec.
HACZYŃSKI WACŁAW
okr. wyb. Nr. 33 Lublin — rolnik, maj. Turka, p-ta Lublin, tel. Nr. 25-41.
HANEBACH ANTONI
okr. wyb. Nr. 12 — Płock, pracow. samorz., Warszawa, ul. Sienna 61 m. 5, tel. 2-00-15.
HERMANOWICZ STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 45 — Wilno, buchalter, Wilno, ul. Kalwaryjska 11 m. 4.
HOFFMAN JAKÓB
okr. wyb. Nr. 59 — Równe, naucz. szkoły powsz., Równe Wołyńskie.
HOŁYŃSKI JAN WALERJAN
okr. wyb. Nr. 54 — Kobryń, przemysł., Warszawa, ul. Słoneczna 3, tel. Nr. 8-42-62.
HOPPE JAN
okr. wybr. Nr. 3 — Warszawa, urz. Zakł. Ubezp. Spol., Warszawa, ul. Narbutta 5-a m. 2, tel. Nr. 8-39-35.
HUTTEN-CZAPSKI EMERYK
okr. wyb. Nr. 51 — Nowogródek, rolnik, Leśnictwo Synkowickie. p-ta Słonim. tel. Nr. 124.
HYLA WINCENTY
okr. wyb. Nr. 87 — Wadowice, rolnik, Brzeźnica, pow. Wadowice.
INGLOT WINCENTY
okr. wyb. Nr. 79 — Łańcut, wójt gm. Łańcut, Łańcut, tel. Nr. 47.
JABŁOŃSKI JERZY
okr. wyb. Nr. 42 — Łomża, rolnik, Pniewo, p-ta Łomża, skrytka Nr. 11, tel. Nr. 4.
DR JAHODA-ŻÓŁTOWSKI ROBERT
okr. wyb. Nr. 80 — Kraków, przemysł. Kraków, ul. Gołębia 4, tel. Nr. 114-24.
JASIŃSKI ALEKSANDER
okr. wyb. Nr. 81 — Kraków, rolnik, Kraków, ul. Twardowskiego 80. tel. Nr. 1-42-26.
JEDYNAK JAN HENRYK
okr. wyb. Nr. 85 — Jasło. inż.-rolnik, radca Min. Roln. i Ref. Roln., Warszawa, ul. Filtrowa 70 m. 19, tel. Nr. 8-78-27.
INŻ. JOZANIS ALFONS
okr. wyb. Nr. 48 — Głębokie, inż. agronom, kierown. biura Wydz. Pow. folw. Paszki, p-ta Nowy Pohost.
JURKOWSKI EUGENJUSZ
okr. wyb. Nr. 6 — Warszawa, urz. państw., Warszawa, ul. Stalowa 26 m. 12, tel. Nr. 10-16-34.
KACZKOWSKI JÓZEF
okr. wyb. Nr. 27 — Sosnowiec, prezyd. m. Sosnowca, Sosnowiec.
KACZOROWSKI KLEMENS
okr. wyb. Nr. 12 — Płock, rolnik, Brwilno, p-ta Płock.
KAMIŃSKI JÓZEF
okr. wyb. Nr. 104 — Gdynia, dyr. K. K. O., Kościerzyna, tel. Nr. 76.
KAMIŃSKI WŁADYSŁAW
okr. wyb. Nr. 49 — Oszmiana, rolnik, Wilno, ul. 3 Polowa 1, tel. Nr. 10-25.
KARŚNICKI FELIKS
okr. wyb. Nr. 20 — Kalisz, ziemianin, Majków, p-ta Kalisz, tel. Nr. 61.
KASPRZYKOWSKI EDWARD
okr. wyb. Nr. 32 — Radom, aptekarz, Radom, Moniuszki 12, tel. Nr. 11-77.
KIELAK STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 8 — Pułtusk, rolnik, Chrzęsne, p-ta Tłuszcz.
KOBYŁECKI WACŁAW
okr. wyb. Nr. 25 — Częstochowa, dyr. K. K. O., Częstochowa, ul. N. Marji Panny 24, tel. Nr. 17-74.

KOC ADAM
okr. wyb. Nr. 43 — Suwałki, Wicem. Skarbu, Warszawa, Al. Szucha 16.

KOCIUBA WINCENTY
okr. wyb. Nr. 36 — Chełm, rolnik. Krasnystaw ul. Kilińskiego 6.

KOJ JAN
okr. wyb. Nr. 91 — Rybnik, burm., Mikołów, ul. Marsz. Piłsudskiego 18, tel. 211-47.

KOLBUSZ FRANCISZEK
okr. wyb. Nr. 55 — Pińsk, rolnik, Brześć n/Bugiem, ul. 11 Listopada 15.

KONDYSAR FERDYNAND
okr. wyb. Nr. 35 — Zamość, rolnik, Lipiny Górne, p-ta Potok Górny, telegr. Biłgoraj.

KOPEĆ TADEUSZ
okr. wyb. Nr. 89 — Katowice, dziennikarz. Katowice, Reymonta 8, m. 4, tel. 302-83.

DR KOZICKI JERZY MARJAN
okr. wyb. Nr. 75 — Drohobycz, dyr. Konc. Naft. „Małopolska", Lwów, ul. Gipsowa 19, tel. Nr. 293-84.

KOZŁOWSKI TOMASZ
okr. wyb. Nr. 26 — Zawiercie, rolnik, Przybysławice, p-ta Miechów-Charsznica, tel. Nr. 6.

KOZUBSKI TEODOR
okr. wyb. Nr. 95 — Poznań, rolnik, Uścikowo, p-ta Oborniki, tel. Nr. 125.

DR KRAWCZYŃSKI STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 29 — Sandomierz, lekarz, Sandomierz.

DR KROEBL ADAM
okr. wyb. Nr. 35 — Zamość, notarjusz, Tomaszów Lubelski.

KRUKOWSKI ROMAN
okr. wyb. Nr. 4 — Warszawa, b. pracown. samorząd., Warszawa, Czackiego 8 m. 18, tel. Nr. 6-20-71.

DR KRUPA WŁADYSŁAW
okr. wyb. Nr. 83 — Bochnia, lekarz pow. Bochnia, tel. Nr. 6.

DR KRZECZUNOWICZ KORNEL
okr. wyb. Nr. 68 — Kałusz, rolnik, Bołszowce.

KRZYWOSZYŃSKI WŁODZIMIERZ
okr. wyb. Nr. 97 — Ostrów Wielkop., rolnik, Domanin, tel. Kochłowy Nr. 3.

INŻ. KUCZYŃSKI KAZIMIERZ
okr. wyb. Nr. 82 — Kraków, inż.-rolnik, dyr. Państw. Średn. Szkoły Roln. w Czernichowie, Czernichw, tel. Nr. 7.

DR KUKLIŃSKI ADAM
okr. wyb. Nr. 42 — Łomża, lekarz, Ostrołęka.

KUŹMOWYCZ WŁODZIMIERZ EMILJAN
okr. wyb. Nr. 62 — Złoczów, inspek. „Ridnych Szkił", Lwów, ul. św. Marka 7.

LENKIEWICZ-IPOHORSKI JAN
okr. wyb. Nr. 9 — Mława, rolnik, maj. Leśniewo, p-ta Karniewo, tel. Nr. 18.

LIBISZOWSKI STEFAN
okr. wyb. Nr. 31 — Końskie, roln., Skrzyńsko, p-ta Przysucha, tel. Nr. 9.

LIGOŃ STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 89 — Katowice, dyr. katow. rozgł. Polsk. Radja, Katowice, ul. Ks. Bisk. Lisieckiego 1, tel. Nr. 325-61 i Nr. 330-44.

KS. DR. LUBELSKI JÓZEF
okr. wyb. Nr. 84 — Tarnów, kanonik katedralny Tarnów, Plac Katedr. 6, tel. Nr. 561.

ŁAZARSKI MICHAŁ
okr. wyb. Nr. 43 — Suwałki, rolnik, Sztabin.

ŁOBODZIŃSKI JAN
okr. wyb. Nr. 86 — Nowy Sącz, handl., Nowy Sącz, skrytka poczt. Nr. 58.

ŁUBIEŃSKI BOGUSŁAW
okr. wyb. Nr. 95 — Poznań, ziemianin, Kiączyn, pow. szamotulski.

DR MADEYSKI ZBIGNIEW
okr. wyb. Nr. 27 — Sosnowiec, prawnik, Warszawa, ul. Mokotowska 14 m. 6, tel. Nr. 9-49-75.

DR MALESZEWSKI WIKTOR
okr. wyb. Nr. 46 — Wilno, prezyd. m. Wilna, lekarz, Wilno, ul. Kamienna 7 m. 1, tel. Nr. 3-78.

MARCHLEWSKI TADEUSZ
okr. wyb. Nr. 102 — Grudziądz, kupiec, Grudziądz, ul. Wybickiego 29.

MARTYNOWSKI WIKTOR
okr. wyb. Nr. 44 — Grodno, rolnik, Rokitno, gm. Wiercieliszki.

MATUSIAK STEFAN
okr. wyb. Nr. 101 — Toruń, urz. kol., Toruń, ul. Dybowska 13.

MESSING HENRYK
okr. wyb. Nr. 41 — Ostrów Mazow., rolnik, Bystre, p-ta Milejczyce.

MICHALSKI ANTONI
okr. wyb. Nr. 99 — Inowrocław, rolnik, Łysinin, p-ta Gąsawa, tel. Nr. 25.

MICHAŁOWSKI STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 102 — Grudziądz, wiceprez. m. Grudziądza, Grudziądz, ul. ks. Budkiewicza 18 m. 4, tel. Nr. 14-24.

MIEDZIŃSKI BOGUSŁAW
okr. wyb. Nr. 38 — Łuków, podpułk. W. P., Warszawa, ul. Bracka 13 m. 6, tel. Nr. 8-12-86.

MINCBERG LAJB
okr. wyb. Nr. 15 — Łódź, przemysł., Łódź, ul. Główna 47, tel. Nr. 204-50.

MORAWSKI JÓZEF
okr. wyb. Nr. 77 — Sanok, rolnik, Niebieszczany, p-ta Sanok.

MOSTOWSKI JANUSZ
okr. wyb. Nr. 36 — Chełm, rolnik-ogrodn., kol. Żółtańce p-ta Chełm Lubelski.

MRÓZ STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 94 — Poznań, naucz. gimn., Poznań, Matejki 39.

MUDRYJ WASYL
okr. wyb. Nr. 72 — Lwów, nacz. red. „Diła", Lwów, ul. Wójtowska 8.

MYŚLIŃSKI JAN
okr. wyb. Nr. 49 — Oszmiana, rolnik, maj. Teklinopol, p-ta Wilejka, tel. Nr. 54.

DR NOWAK IGNACY
okr. wyb. Nr. 88, Katowice, lekarz, Chorzów, ul. Szpitalna 5, tel. Nr. 416-56.

NOWICKI WITOLD
okr. wyb. Nr. 23 — Radomsko, rolnik, Wieluń.

OLEWIŃSKI STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 53 — Brześć n/Bugiem, rolnik-inż. maj. Poczapów, p-ta Pińsk.

OLSZEWSKI STEFAN
okr. wyb. Nr. 9 — Mława, adwokat, Ciechanów, ul. Warszawska 19, tel. Nr. 38.

OSIŃSKI MICHAŁ-TADEUSZ.
okr. wyb. Nr. 32 — Radom, właśc. zakładu mechan., Radom ul. Focha 12.

OSTAFIN JÓZEF
okr. wyb. Nr. 77 — Sanok inż.-rolnik, nauczyciel Państw. szk. Roln. w Suchodole, Suchodół, p-ta Krosno, tel. Nr. 57.

DR OSTROWSKI STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 71 — Lwók, lekarz i wiceprezyd. m. Lwowa, Lwów, ul. Zyblikiewicza 5, tel. Nr. 233-22.

PACHOLCZYK ANTONI
okr. wyb. Nr. 13 — Łowicz, dyr. biura Zw. Prac. Samorz. Teryt., Warszawa, ul. Zielna 30 m. 6, tel. Nr. 5-13-07.

PACIORKOWSKI JERZY
okr. wyb. Nr. 25 — Częstochowa, b. Minister Op. Społ., Warszawa, ul. Wilanowska 18, tel. Nr. 9-02-55.

PEŁCZYŃSKA WANDA
okr. wyb. Nr. 46 — Wilno, dziennikarka, Wilno, ul. Mickiewicza 37 m. 5, tel. 20-03.

PEŁEŃSKI ZENOBJUSZ
okr. wyb. Nr. 64 — Buczacz, dziennikarz, Lwów, ul. Piaskowa 30.

DR PERFECKI ROMAN
okr. wyb. Nr. 73 — Sokal, adwokat, Sokal.

PEWNY PIOTR
okr. wyb. Nr. 57 — Kowel, radca Izby Roln. w Łucku, Łuck, ul. Kumowska 3.

PIECHOCZEK LUDWIK
okr. wyb. Nr. 91 — Rybnik, kupiec, Rybnik, ul. Gliwicka 3, tel. Nr. 169.

PIETRZAK JAN
okr. wyb. Nr. 90 — Świętochłowice, prezes Zw. Metal. Z. Z. P., Chorzów, tl. Nr. 413-36.

PIMONOW BORYS
okr. wyb. Nr. 48 — Głębokie, architekt, Wilno, ul. Mickiewicza 22-a, tel. 915.

PŁONKA JÓZEF
okr. wyb. Nr. 92 —Bielsko Śląskie, rolnik, Cieszyn, tel. Nr. 10-77.

POCHMARSKI BOLESŁAW
okr. wyb. Nr. 80 — Kraków, prof. gimn., Kraków, ul. Biskupia 5, tel. Nr. 121-00.

PODOSKI BOHDAN
okr. wyb. Nr. 54 — Kobryń, sędzia Sądu Apel., Warszawa, Hotel Sejmowy.

POMIANOWSKI STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 22 — Piotrków, rolnik, Jasionka, p-ta Biała k/Zgierza.

PRYSTOROWA JANINA
okr. wyb. Nr. 47 — Wilno, rolnik folw. Borki, gm. mickuńska, pow. wil.-trocki.

PRZYKLING JAN
okr. wyb. Nr. 88 — Katowice, b. nadgórnik kopalni „Wujek", Katowice-Brynów, p-ta Katowice, ul. Dworska 5, tel. Nr. 347-36.

PUŁAWSKI IGNACY
okr. wyb. Nr. 60 — Krzemieniec, przemysł., Krzemieniec, ul. Jasna 11, tel. Nr. 11.

PYZ JULJAN
okr. wyb. Nr. 34 — Puławy, burmistrz m. Kraśnika, Kraśnik, ul. Kościuszki 17, tel. Nr. 15 i Nr. 32.

ROPELEWSKI TADEUSZ
okr. wyb. Nr. 14 — Skierniewice, kapitan W. P., zarządca rezyd. Prez. Rzeczypospol. w Spale, Spała, telegr. Tomaszów Mazowiecki.

RUBINSZTEJN IZAAK
okr. wyb. Nr. 45 — Wilno, rabin, Wilno, ul. Portowa 7.

SAPIEHA LEON
okr. wyb. Nr. 74 — Przemyśl, ziemianin, Krasiczyn ad Przemyśl Nr. 10-02.

SARNECKI ADOLF
okr. wyb. Nr. 51 — Nowogródek, urzędn. Słonim.

SCHAETZEL TADEUSZ
okr. wyb. Nr. 63 — Brzeżany, pułkown. dypl. w st. sp., wicedyrek. Departam. Polit., S. Z., Warszawa, ul. Żórawia 4-a m. 7, tel. Nr. 8-95-12.

SIKORSKI BRUNON
okr. wyb. Nr. 93 — Poznań, dyr. Zw. Tow. Kupieck., Poznań, ul. Grottgera 13, tel. Nr. 72-41.

SIODA ZYGMUNT
okr. wyb. Nr. 100 — Bydgoszcz. adwokat, Bydgoszcz, tel. Nr. 30-83.

SKRYPNYK STEFAN
okr. wyb. Nr. 60 — Krzemieniec, samorz. Równe, ul. Żórawia, tel. Nr. 421.

SŁAWEK WALERY
okr. wyb. Nr. 5 — Warszawa, podp. dypl. w st. spocz., b. Prezes Rady Minist., Warszawa, Al. Szucha 16 m. 7.

DR SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI FELICJAN
okr. wyb. Nr. 20 — Kalisz, gen. bryg., Wicemin. Spr. Wojsk., Warszawa.

SMOCZKIEWICZ DEZYDERY
okr. wyb. Nr. 56 — Łuck, rolnik, Łuck, ul. Krasińskiego 4, tel. Nr. 360.

SNOPCZYŃSKI ANTONI
okr. wyb. Nr. 1 — Warszawa, rzemieśln., Warszawa, Al. Ujazdowskie 39.

SOBCZYK PIOTR
okr. wyb. Nr. 28 — Jędrzejów, rolnik, Piaski, p-ta Jędrzejów.

DR SOMMERSTEIN EMIL
okr. wyb. Nr. 70 — Lwów, adw., Lwów, pl. Smolki 5,tel. Nr. 213-30.

SOSIŃSKI WOJCIECH
okr. wyb. Nr. 7 — Warszawa dyr. Tow. Regj. Ośrodk. Społ.-Wych. dla Młodzieży Wiejsk., Warszawa, ul. Krasińskiego 16 m. 65, tel. Nr. 11-51-53.

SOWIŃSKI ZYGMUNT
okr. wyb. Nr. 26 — Zawiercie, dyr. fabr. szkła, Zawiercie, ul. Chmielna 14, tel. 145.

STAMM ROMAN
okr. wyb. Nr. 103 — Chojnice, kupiec, Chojnice, tel. Nr. 64.

STARZAK WŁADYSŁAW
okr. wyb. Nr. 81 — Kraków, urz., Kraków, Sienkiewicza 12, Warszawa, Pierackiego 17.

STPICZYŃSKI WOJCIECH
okr. wyb. Nr. 4 — Warszawa, publ., Warszawa, ul. Langiewicza 5, tel. Nr. 8-08-88.

DR STROŃSKI ZDZISŁAW
okr. wyb. Nr. 66 — Stanisławów, prezyd. m. Stanisławowa, Magistrat, tel. Nr. 56.

SUCHORZEWSKI LEON
okr. wyb. Nr. 57 — Kowel, burm. m. Włodzimierza Woł., tel. Nr. 85.

DR SURZYŃSKI LEON
okręg. wyb. Nr. 94 — Poznań, lekarz, Poznań, ul. Kraszewskiego 12, tel. Nr. 67-66.

SZALEWICZ TOMASZ
okr. wyb. Nr. 52 — Baranowicze, rolnik, Kołdyczew, p-ta Horodyszcze k/Baranowicz.

SZCZEPAŃSKI WŁODZIMIERZ
okr. wyb. Nr. 5 — Warszawa, adw., Warszawa, Piusa XI Nr. 30, m. 12, tel. 8-31-55.

SZCZYPA WŁADYSŁAW
okręg. wyb. Nr. 34 — Puławy, urzędn. samorz., Puławy.

SZETELA TADEUSZ
okr. wyb. Nr. 78 — Rzeszów, rolnik, Dobrzechów, pow. Rzeszów.

SZULCZEWSKI MICHAŁ
okr. wyb. Nr. 99 — Inowrocław, rolnik, Chwaliszewo, p-ta Smogulec, tel. Kcynia Nr. 29.

SZUMOWSKI PIOTR
okr. wyb. Nr. 39 — Siedlce, handl., Siedlce, tel. Nr. 88.

SZYMANOWSKI GENADJUSZ
okr. wyb. Nr. 52 — Baranowicze, rolnik, Nieśwież.

SZYMAŃSKI FRANCISZEK
okr. wyb. Nr. 97 — Gniezno, sekr. okręg. Zw. Robotn. Roln. i Leśn. Z. Z. P., Jarocin, tel. Nr. 29.

SZYMAŃSKI WACŁAW
okr. wyb. Nr. 11 — Włocławek, rolnik, Pasieka, p-ta Żychlin, tel. Nr. 17.

ŚLASKI JAN
okr. wyb. Nr. 101 — Toruń, rolnik, Trzebcz, p-ta Trzebczyk, tel. Nr. 8 i Nr. 11.

ŚWIATOPEŁEK-MIRSKI KAZIMIERZ
okr. wyb. Nr. 37 — Biała Podlaska, rolnik, Woroniec, p-ta Biała Podlaska, tel. Nr. 19.

ŚWIDZIŃSKI BOLESŁAW JERZY
okr. wyb. Nr. 33 — Lublin, gł. insp. Min. Spraw Wewn., Warszawa, ul. Lwowska 5, m. 8, tel. Nr. 9-99-12.

TATARCZAK STEFAN
okr. wyb. Nr. 38 — Łuków, rolnik, Ludwików, gm. Spiczyn, pow. lubart.

TARNOWSKI ARTUR
okr. wyb. Nr. 79 — Łańcut, ziemianin, Dzików, p-ta Tarnobrzeg, tel. Nr. 6.

TERSZAKOWEC HRYŃKO
okr. wyb. Nr. 76 — Sambor, rolnik, Jakimczyce, p-ta Komarno.

DE THUN TADEUSZ
okr. wyb. Nr. 14 — Skierniewice, rolnik, Zabłocie, gm. Lubania, pow. rawsko-maz.

TOMASZKIEWICZ LEOPOLD
okr. wyb. Nr. 11 — Włocławek, dziennikarz, Warszawa, ul. Adama Pługa 1/3 m. 4.

TRACZEWSKI STEFAN
okr. wyb. Nr. 62 — Złoczów, ziemian, Słowita ad Złoczów.

DR TROJAN KORNEL
okr. wyb. Nr. 69 — Stryj, adw., Chodorów.

TYMOSZENKO SERGJUSZ
okr. wyb. Nr. 56 — Łuck. inż.-arch., Łuck ul. Matejki 26a.

URBAŃSKI FRANCISZEK
okr. wyb. Nr. 2 — Warszawa. urz. pryw. Warszawa. ul. Marszałkowska 81 m. 51. tel. Nr. 8-82-86 i Nr. 2-82-84.

WADOWSKI MARJAN
okr. wyb. Nr. 16 — Łódź. nacz. Urz. Skarb., Łódź. ul. Karolewska 52, tel. Nr. 266-22.

WAGNER EDWIN
okr. wyb. Nr. 70 — Lwów, major W. P. w st. spocz., Lwów, ul. Kleparowska 27. tel. Nr. 283-59.

WALEWSKI JAN
okr. wyb. Nr. 87 — Wadowice. dziennikarz. Warszawa, ul. Wiejska 9 m. 5, tel. 9-22-48.

WANKE BRUNO BRONISŁAW
okr. wyb. Nr. 7 — Warszawa. ogrodnik, Warszawa. ul. Górczewska 26. tel. 646-38.

DR WASILEWSKI ALEKSANDER
okr. wyb. Nr. 67 — Kołomyja. lekarz. Kołomyja, tel. Nr. 102.

WASZKIEWICZ LUDWIK
okr. wyb. Nr. 17 — Łódź, urz. komun., Łódź, ul. 6 Sierpnia 22.

WĄSIK EDMUND
okr. wyb. Nr. 09 — Świętochłowice. radca P. K. P., Katowice. ul. Poniatowskiego 34, tel. Nr. 322-17. Nr. 331-30.

WEŁYKANOWICZ DYMITR
okr. wyb. Nr 68 — Kałusz. emer. naucz., Lwów. ul. Jakóba Strzemię 11.

WIDACKI STANISŁAW
okr. wyb. Nr. 61 — Tarnopol, pułk. W. P. w st. spocz., prezyd. m. Tarnopola.

WIELHORSKI WŁADYSŁAW
okr. wyb. Nr. 58 — Sarny, dyr. Inst. Nauk.-Badawcz. Europy Wschodn., urz. państw., Wilno. ul. Zakrętowa 16 m. 2. tel. Nr. 10-51.

INŻ. WIERZBICKI ANDRZEJ
okr. wyb. Nr. 6 — Warszawa. inż.-technolog. dyr. Centr. Zw. Przemysłu Polsk., Warszawa. ul. Grochowska 159. tel. Nr. 226-14.

WIŚLICKI WACŁAW
okr. wyb. Nr. 2 — Warszawa. przemysł., Warszawa. ul. Malczewskiego 15 (zmarł 3. 10. 1935)

DR WITWICKI WACŁAW
okr. wyb. Nr. 75 — Drohobycz. adw., Drohobycz. ul. Stryjska 1.

DR WOJCIECHOWSKI BRONISŁAW
okr. wyb. Nr. 69 — Stryj. przemysł., Lwów, ul. Listopada 51.

WOJTOWICZ WŁADYSŁAW
okr. wyb. Nr. 72 — Lwów. naucz. szk. powszechnej. Lwów. ul. Teatyńska 27.

DR WOLAŃSKI IWAN
okr. wyb. Nr. 66 — Stanisławów. adw., Stanisławów. tel. Nr. 753.

KS. WOŁKOW MARCIN
okr. wyb. Nr. 58 — Sarny. proboszcz prawosławny. Sarny.

WÓJCIK JAN
okr. wyb. Nr. 29 — Sandomierz. sekr. Wydziału Pow. Busko-Zdrój.

WRÓBLEWSKI CZESŁAW
okr. wyb. Nr. 96 — Leszno. rolnik, Sączkowo. p-ta Bucz.

WYGANOWSKI STEFAN
okr. wyb. Nr. 18 — Łódź. ziemianin. Pokrzywnica. p-ta Piątek. tel. Nr. 32.

WYMYSŁOWSKI MICHAŁ
okr. wyb. Nr. 17 — Łódź. przędzalnik. Łódź, ul. Lenartowicza 17.

ZADURSKI JÓZEF
okr. wyb. Nr. 50 — Lida. pracown. samorz. Lida. ul. 3 Maja 61.

DR ZAKLIKA WALERJAN
okr. wyb. Nr. 73 — Sokal. ziemianin, Tehlów, p-ta Bełz.

DR ZAKROCKI LUDWIK
okr. wyb. Nr. 92 — Bielsko Śląskie, notarjusz. Biała. Rynek 2, tel. Bielsko Nr. 21-31.

MGR. ZAWAŁYKUT IWAN
okr. wyb. Nr. 67 — Kołomyja, adw., Kołomyja, ul. Bednarska 22.

ZENKTELER MICHAŁ
okr. wyb. Nr. 98 — Gniezno, rolnik, maj., Pałczyn, p-ta Miłosław, tel. Nr. 9.

ZUBRZYCKI ANDRZEJ
okr. wyb. Nr. 30 — Opatów, nauczyciel szkoły powszechnej, Ostrowiec, telefon Nr. 19.

ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI MARJAN
okr. wyb. Nr. 1 — Warszawa, Prezes Rady Ministrów, Warszawa, ul. Nowy Świat 69.

ŻELIGOWSKI LUCJAN
okr. wyb. Nr. 47 — Wilno, gener. broni w st. spocz., rolnik, maj. Andrzejów, gm. turgielska, pow. wil.-trocki.

ŻYBORSKI WITOLD
okr. wyb. Nr. 64 — Buczacz, rolnik, Wiśniowczyk ad Buczacz, tel. Nr. 2.

PODZIAŁ POSŁÓW WEDŁUG OKRĘGÓW WYBORCZYCH:

OKR. Nr. 1 — WARSZAWA:
Zyndram-Kościałkowski Marjan
Snopczyński Antoni

OKR. Nr. 2 — WARSZAWA:
Urbański Franciszek
Wiślicki Wacław
(zmarł 3. 10. 1935.)

OKR. Nr. 3 — WARSZAWA:
Gardecki Zygmunt
Hoppe Jan

OKR. Nr. 4 — WARSZAWA:
Krukowski Roman
Stpiczyński Wojciech

OKR. Nr. 5 — WARSZAWA:
Sławek Walery
Szczepański Włodzimierz

OKR. Nr. 6 — WARSZAWA:
Jurkowski Eugenjusz
Wierzbicki Andrzej

OKR. Nr. 7 — WARSZAWA:
Sosiński Wojciech
Wanke Bruno Bronisław

OKR. Nr. 8 — PUŁTUSK:
Kielak Stanisław
Dąbrowski Stefan

OKR. Nr. 9 — MŁAWA:
Lenkiewicz-Ipohorski Jan
Olszewski Stefan

OKR. Nr. 10 — SIERPC:
Chojnacki Bronisław
Chełmicki Bohdan

OKR. Nr. 11 — WŁOCŁAWEK:
Tomaszkiewicz Leopold.
Szymański Wacław

OKR. Nr. 12 — PŁOCK:
Hanebah Antoni
Kaczorowski Klemens

OKR. Nr. 13 — ŁOWICZ:
Dublasiewicz Kazimierz
Pacholczyk Antoni

OKR. Nr. 14 — SKIERNIEWICE:
Ropelewski Tadeusz
de Thun Tadeusz

OKR. Nr. 15 — ŁÓDŹ:
Mincberg Lajb

OKR. Nr. 16 — ŁÓDŹ:
Wadowski Marjan

OKR. Nr. 17 — ŁÓDŹ:
Waszkiewicz Ludwik
Wymysłowski Michał

OKR. Nr. 18 — ŁÓDŹ:
Wyganowski Stefan
Gortat Wincenty

OKR. Nr. 19 — KOŁO:
Ks. Downar Stefan
Grętkiewicz Wincenty

OKR. Nr. 20 — KALISZ:
Dr. Sławoj-Składkowski Felicjan
Karśnicki Feliks

OKR. Nr. 21 — SIERADZ:
Budzyński Wacław
Bartczak Franciszek

OKR. Nr. 22 — PIOTRKÓW:
Pomianowski Stanisław
Drozd-Gierymski Jan

OKR. Nr. 23 — RADOMSKO:
Dratwa Dominik
Nowicki Witold

OKR. Nr. 24 — KIELCE:
Car Stanisław
Chyb Henryk

OKR. Nr. 25 — CZĘSTOCHOWA:
Paciorkowski Jerzy
Kobyłecki Wacław

OKR. Nr. 26 — ZAWIERCIE:
Sowiński Zygmunt
Kozłowski Tomasz

OKR. Nr. 27 — SOSNOWIEC:
Dr. Madeyski Zbigniew
Kaczkowski Józef

OKR. Nr. 28 — JĘDRZEJÓW:
Gorczyca Wojciech
Sobczyk Piotr

OKR. Nr. 29 — SANDOMIERZ:
Wójcik Jan
Dr Krawczyński Stanisław

OKR. Nr. 30 — OPATÓW:
Długosz Wacław
Zubrzycki Andrzej

OKR. Nr. 31 — KOŃSKIE:
Byczyński-Wojnar Stefan
Libiszowski Stefan

OKR. Nr. 32 — RADOM:
Osiński Michał Tadeusz
Kasprzykowski Edward

OKR. Nr. 33 — LUBLIN:
Świdziński Bolesław Jerzy
Haczyński Wacław

OKR. Nr. 34 — PUŁAWY:
Pyz Juljan
Szczypa Władysław

OKR. Nr. 35 — ZAMOŚĆ:
Dr Kroebl Adam
Kondysar Ferdynand

OKR. Nr. 36 — CHEŁM:
Kociuba Wincenty
Mostowski Jan

OKR. Nr. 37 — BIAŁA PODLASKA:
Światopełk-Mirski Kazimierz
Bakon Józef

OKR. Nr. 38 — ŁUKÓW:
Miedziński Bogusław
Tatarczak Stefan

OKR. Nr. 39 — SIEDLCE:
Dr Dehnel Marjan
Szumowski Piotr

OKR. Nr. 40 — BIAŁYSTOK:
Floyar-Rajchman Henryk
Danowski Paweł

OKR. Nr. 41 — OSTRÓW MAZOWIECKI:
Messing Henryk
Gromada Józef

OKR. Nr. 42 — ŁOMŻA:
Jabłoński Jerzy
Dr Kukliński Adam

OKR. Nr. 43 — SUWAŁKI:
Koc Adam
Łazarski Michał

OKR. Nr. 44 — GRODNO:
Martynowski Wiktor
Bołądź Jerzy

OKR. Nr. 45 — WILNO:
Hermanowicz Stanisław
Rubinsztejn Izaak

OKR. Nr. 46 — WILNO:
Dr Maleszewski Wiktor
Pełczyńska Wanda

OKR. Nr. 47 — WILNO:
Żeligowski Lucjan
Prystorowa Janina

OKR. Nr. 48 — GŁĘBOKIE:
Jozanis Alfons
Pimonow Borys

OKR. Nr. 49 — OSZMIANA:
Kamiński Władysław
Myśliński Jan

OKR. Nr. 50 — LIDA:
Zadurski Józef
Dębicki Czesław

OKR. Nr. 51 — NOWOGRÓDEK:
Sarnecki Adolf
Hutten-Czapski Emeryk

OKR. Nr. 52 — BARANOWICZE:
Szalewicz Tomasz
Szymanowski Genadjusz

OKR. Nr. 53 — BRZEŚĆ n BUGIEM:
Augustyniak Mieczysław
Olewiński Stanisław

OKR. Nr. 54 — KOBRYŃ:
Podoski Bohdan
Hołyński Jan Walerjan

OKR. Nr. 55 — PIŃSK:
Freyman Jan
Kolbusz Franciszek

OKR. Nr. 56 — ŁUCK:
Smoczkiewicz Dezydery
Tymoszenko Sergjusz

OKR. Nr. 57 — KOBRYŃ:
Suchorzewski Leon
Pewny Piotr

OKR. Nr. 58 — SARNY:
Wielhorski Władysław
Ks. Wołkow Marcin

OKR. Nr. 59 — RÓWNE:
Hoffman Jakób
Bura Nikita

OKR. Nr. 60 — KRZEMIENIEC:
Puławski Ignacy
Skrypnyk Stefan

OKR. Nr. 61 — TARNOPOL:
Widacki Stanisław
Boluch Wasyl

OKR. Nr. 62 — ZŁOCZÓW:
Traczewski Stefan
Kuźmowycz Włodzimierz Emiljan

OKR. Nr. 63 — BRZEŻANY:
Schaetzel Tadeusz
Dr. Bilak Stefan

OKR. Nr. 64 — BUCZACZ:
Żyborski Witold
Peleński Zenobjusz

OKR. Nr. 65 — CZORTKÓW:
Choiński-Dzieduszycki Jan
Dr. Baran Stefan

OKR. Nr. 66 — STANISŁAWÓW
Dr. Stroński Zdzisław
Dr. Wolański Iwan

OKR. Nr. 67 — KOŁOMYJA:
Dr. Wasilewski Aleksander
Zawałykut Iwan

OKR. Nr. 68 — KAŁUSZ:
Wełykanowicz Dymitr
Dr. Krzeczunowicz Kornel

OKR. Nr. 69 — STRYJ:
Dr. Wojciechowski Bronisław
Dr. Trojan Kornel

OKR. Nr. 70 — LWÓW:
Wagner Edwin
Dr. Sommerstein Emil

OKR. Nr. 71 — LWÓW:
Byrka Władysław
Dr. Ostrowski Stanisław

OKR. Nr. 72 — LWÓW:
Wojtowicz Władysław
Mudryj Wasyl

OKR. Nr. 73 — SOKAL:
Dr. Zakliika Walerjan
Dr. Perfecki Roman

OKR. Nr. 74 — PRZEMYŚL:
Sapieha Leon
Celewicz Włodzimierz

OKR. Nr. 75 — DROHOBYCZ:
Dr. Kozicki Jerzy Marjan
Dr. Witwicki Stefan

OKR. Nr. 76 — SAMBOR:
Ekert Edward
Terszakowec Hryńko

OKR. Nr. 77 — SANOK:
Ostafin Józef
Morawski Józef

OKR. Nr. 78 — RZESZÓW:
Szetela Tadeusz
Dostych Jan

OKR. Nr. 79 — ŁAŃCUT:
Tarnowski Artur
Inglot Wincenty

OKR. Nr. 80 — KRAKÓW:
Pochmarski Bolesław
Dr. Jahoda-Żółtowski Robert

OKR. Nr. 81 — KRAKÓW:
Starzak Władysław
Jasiński Aleksander

OKR. Nr. 82 — KRAKÓW:
Gdula Tadeusz
Kuczyński Kazimierz

OKR. Nr. 83 — BOCHNIA:
Götz-Okocimski Antoni
Dr. Krupa Władysław

OKR. Nr. 84 — TARNÓW:
Bogusz Edward
Ks. dr. Lubelski Józef

OKR. Nr. 85 — JASŁO:
Dr. Duch Kazimierz
Jedynak Jan Henryk

OKR. Nr. 86 — NOWY SĄCZ:
Bodziony Jakób
Łobodziński Jan

OKR. Nr. 87 — WADOWICE:
Walewski Jan
Hyla Wincenty

OKR. Nr. 88 — KATOWICE:
Dr. Nowak Ignacy
Przykling Jan

OKR. Nr. 89 — KATOWICE:
Ligoń Stanisław
Kopeć Tadeusz

OKR. Nr. 90 — ŚWIĘTOCHŁOWICE:
Wąsik Edmund
Pietrzak Jan

OKR. Nr. 91 — RYBNIK:
Piechoczek Ludwik
Koj Jan

OKR. Nr. 92 — BIELSKO ŚLĄSKIE:
Dr. Zakrocki Ludwik
Płonka Józef

OKR. Nr. 93 — POZNAŃ:
Głowacki Józef
Sikorski Brunon

OKR. Nr. 94 — POZNAŃ:
Dr. Surzyński Leon
Mróz Stanisław

OKR. Nr. 95 — POZNAŃ:
Kozubski Teodor
Łubieński Bogusław

OKR. Nr. 96 — LESZNO:
Wróblewski Czesław
Donimirski Jerzy

OKR. Nr. 97 — OSTRÓW WIELK.
Dr. Gładysz Marjan
Krzywoszyński Włodzimierz

OKR. Nr. 98 — GNIEZNO:
Zenkteler Michał
Szymański Franciszek

OKR. Nr. 99 — INOWROCŁAW:
Michalski Antoni
Szulczewski Michał

OKR. Nr. 100 — BYDGOSZCZ:
Sioda Zygmunt
Dudziński Juljusz

OKR. Nr. 101 — TORUŃ:
Śląski Jan
Matusiak Stefan

OKR. Nr. 102 — GRUDZIĄDZ:
Michałowski Stanisław
Marchlewski Tadeusz

OKR. Nr. 103 — CHOJNICE:
Stamm Roman
Gauza Czesław

OKR. Nr. 104 — GDYNIA:
Formela Bolesław
Kamiński Józef.

STATUT ORGANIZACYJNY BIURA SEJMU R. P.

Na podstawie art. 29 Konstytucji oraz art. 11 Regulaminu Obrad Sejmu, wprowadzono z mocą obowiązującą od dnia 1 października 1931 r. następujący Statut Organizacyjny Biura Sejmu Rzeczypospolitej:

§ 1.

Biuro Sejmu jest organem wykonawczym Marszałka Sejmu w zakresie spraw przez Konstytucję, ustawy i Regulamin Obrad Sejmu przekazanym.

§ 2.

Na czele Biura Sejmu stoi Dyrektor Biura Sejmu.

§ 3.

Biuro Sejmu składa się z:
I. Wydziału Prac Parlamentarnych (P. P.).
II. Wydziału Administracyjnego (A.).
III. Bibljoteki i Archiwum Sejmu i Senatu (B. A.).

I. Wydział Prac Parlamentarnych.

§ 4.

Do zakresu działania Wydziału Prac Parlamentarnych należą czynności, związane z funkcją Sejmu jako organu ustawodawczego, a w szczególności czynności, zmierzające do technicznego przygotowania i merytorycznego załatwienia wszelkich napływających do Sejmu wniosków, projektów ustaw, interpelacyj i petycyj.

Wydział Prac Parlamentarnych prowadzi protokóły i stenogramy obrad plenarnych oraz, na skutek specjalnego zarządzenia z obrad komisyjnych, sporządza skorowidze i rejestry, gromadzi i przechowuje akta, dotyczące zakresu działania Wydziału, oraz przyjmuje i wysyła wszelką korespondencję, adresowaną do Sejmu, Marszałka Sejmu lub Biura Sejmu.

§ 5.

W skład Wydziału Prac Parlamentarnych wchodzą następujące oddziały:
1) Sekretarjat Marszałka Sejmu,
2) Oddział Prac Plenarnych i Komisyj Sejmu,
3) Biuro Stenograficzne i Djarjusz Sejmowy,
4) Kancelarja.

§ 6.

Wchodzący w skład Wydziału Prac Parlamentarnych Sekretarjat Marszałka Sejmu otrzymuje zlecenia służbowe bezpośrednio od Marszałka Sejmu.

§ 7.

Na czele Wydziału Prac Parlamentarnych stoi Naczelnik Wydziału, podległy bezpośrednio Dyrektorowi Biura i przed nim za całość spraw, należących do zakresu działania Wydziału Prac Parlamentarnych odpowiedzialny.

II. Wydział Administracyjny.

§ 8.

Do zakresu działania Wydziału Administracyjnego należy:
a) prowadzenie wszelkich spraw personalnych posłów, urzędników i funkcjonarjuszów Biura, sporządzanie stosownych wykazów i utrzymywanie ewidencji, wreszcie sprawy organizacji pracy, doboru i szkolenia personelu;
b) prowadzenie wszelkich spraw gospodarczych, a w szczególności zarządzanie gmachami i przynależnościami, zawieranie wszelkich tranzakcyj, dokonywanie zakupów i prowadzenie robót;
c) prowadzenie spraw budżetowych, związanych z przygotowaniem, wykonaniem i kontrolą wykonania budżetu Sejmu, sprawy rachunkowe i kasowe, oraz prowadzenie książkowości;
d) czuwanie nad porządkiem i sprawowanie policji Marszałkowskiej.

§ 9.

W skład Wydziału Administracyjnego wchodzą następujące oddziały:
1) Osobowy,
2) Gospodarczy,
3) Rachunkowości,
4) Straży Marszałkowskiej.

§ 10.

Oddział Osobowy, wchodzący w skład Wydziału Administracyjnego, prowadzi równocześnie Sekretarjat Dyrektora Biura Sejmu. W zakresie czynności, które określi instrukcja służbowa, Oddział osobowy otrzymuje zlecenia służbowe bezpośrednio od Dyrektora Biura.

§ 11.

Na czele Wydziału Administracyjnego stoi Naczelnik Wydziału, podległy bezpośrednio Dyrektorowi Biura i odpowiedzialny przed nim za całość spraw, pozostających w kompetencji Wydziału.

III. Bibljoteka i Archiwum Sejmu i Senatu.

§ 12.

Bibljoteka i Archiwum Sejmu i Senatu jest instytucją pomocniczą dla prac Sejmu i Senatu i w tym celu prowadzi księgozbiór wszelkich wydawnictw, dotyczących zakresu prac Sejmu i Senatu, ze szczególnem uwzględnieniem wydawnictw z dziedziny nauk społecznych,

prawnych i ekonomicznych, udziela w tym zakresie informacyj i materjałów, prowadzi czytelnię pism codziennych i perjodycznych, oraz gromadzi i przechowuje wszelkie akta i dokumenty, które powstały i powstawać będą wskutek prac Sejmu i Senatu.

§ 13.

Na czele Bibljoteki i Archiwum Sejmu i Senatu stoi Dyrektor Bibljoteki i Archiwum Sejmu i Senatu. W sprawach administracyjnych Dyrektor Bibljoteki i Archiwum Sejmu i Senatu otrzymuje zlecenia służbowe bezpośrednio od Marszałka Sejmu, zaś w sprawach potrzeb księgozbioru i archiwum — od Marszałków Sejmu i Senatu.

W skład personelu Bibljoteki i Archiwum Sejmu i Senatu wchodzą urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze, mianowani względnie przydzieleni, czy umówieni na te stanowiska w ramach etatów, budżetem Sejmu zakreślonych.

§ 14.

Bibljoteka i Archiwum Sejmu i Senatu działa na podstawie specjalnego Regulaminu, wydanego przez Marszałków Sejmu i Senatu.

Postanowienia ogólne.

§ 15.

Sposób urzędowania poszczególnych organów Biura, normy współdziałania i podział spraw pomiędzy urzędników i funkcjonarjuszów niższych, do wydziałów przydzielonych, określi szczegółowa instrukcja służbowa, wydana w wykonaniu niniejszego zarządzenia przez Dyrektora Biura Sejmu.

W toku urzędowania w Biurze Sejmu mają posiłkowe zastosowanie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia 1926 r. w sprawie zasad organizacji i urzędowania Ministerstw („Monitor Polski" Nr. 203, poz. 578).

§ 16.

Niezależnie od instrukcji służbowej, przewidzianej w § 15, specjalna instrukcja, zatwierdzona przez Marszałka Sejmu, określi obowiązki, organizację i uprawnienia Straży Marszałkowskiej, jako organu sprawującego policję na terenie Sejmu.

BIURO SEJMU R. P.

Dyrektor Biura Sejmu
Major RUTKOWSKI ALEKSANDER

DANE STATYSTYCZNE O POSŁACH

I. Posłowie według zawodów.

Rolnicy	70
Dziennikarze i publicyści	9
Duchowni	4
Lekarze i aptekarze	8
Urzędnicy	18
Urzędnicy samorządowi	23
Wojskowi	8
Przemysłowcy i kupcy	16
Rzemieślnicy	3
Prawnicy	5
Adwokaci i notarjusze	14
Urzędnicy prywatni	2
Inżynierowie	6
Nauczyciele	13
Sekretarze Zw. Zaw.	2
Inne zawody	4
	205

II. Posłowie według wieku.

Wiek od 30 do 35	8
„ 35 — 40	42
„ 40 — 45	77
„ 45 — 50	37
„ 50 — 55	28
„ 55 — 60	12
„ powyżej 60	1
	205

III. Posłowie według wykształcenia.

Wyższe	105
Średnie	73
Niższe	27
	205

IV. Posłowie według narodowości.

Polacy	181
Ukraińcy	19
Białorusini	1
Rosjanie	1
Żydzi	3
	205

V. Posłowie według wyznania.

Rzym.-kat. wyz.	177
Grecko-kat. wyz.	14
Prawosławni	6
Staroobrzędowcy	1
Ewang.-refor.	2
Ewang.-augs.	2
Mojżeszowego wyz.	3
	205

ŻYCIORYSY POSŁÓW SEJMU RZECZYPOSP. POLSKIEJ

KADENCJA 1935—1940

AUGUSTYNIAK MIECZYSŁAW

urodz. w r. 1898 w Lubelskiem, zamieszkały w Motykałach w pow. brzeskim. W roku 1913 był członkiem Drużyn Strzeleckich. W czasie wojny służył w Legjonach. Był internowany w Szczypiornie i Łomży. Od roku 1918 do 1923 pełnił służbę frontową w armji polskiej. Po wyjściu z wojska poświęcił się pracy gospodarczej i społecznej. Jest wójtem gminy Motykały. Odznaczony: Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi.

BAKON JÓZEF

lat 36, ur. w Sierszy, pow. radzyńskiego, nauczyciel. Od roku 1916 do 1918 należy do P. O. W., zaś od 1918 do 1921 pełni służbę wojskową na froncie w stopniu podporucznika. W roku 1921 jako inwalida wojenny opuszcza szeregi wojskowe. Odznaczony krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Medalem Niepodległości. Poświęca się pracy zawod. nauczycielskiej oraz pracy w organizacjach społ. i zawod.

Dr. BARAN STEFAN

ur. 1883 r., adwokat w Tarnopolu. Należy do ściślejszego komitetu UNDO.

BARTCZAK FRANCISZEK

ur. w Rudnikach pow. Wieluń 1. XII. 1896 r., syn rolnika. W 1916 ukończył Szkołę Rol. ho-

dowlaną w Liskowie pow. Kalisz, w 1918 ukończył Szkołę Rol. w Sobieszynie pow. Garwolin. Jako uczeń szkoły rolniczej podczas feryj świątecznych założył 2 Koła Młodzieży Wiejskiej w Sromutce i Podwodach pow. Piotrków. Do wojska wstąpił jako ochotnik w 1918 r. zwolniony kapr. z 1 pułku Strz. Bytomskich 6. XII. 1919 jako niezdolny do służby w wojsku z powodu nabytej wady serca. W r. 1920 osiadł na własnem gospodarstwie w pow. Sieradzkim, które nastawił w kierunku ogrodniczo-hodowlanym.

Od 1916 pracuje w Och. Straży pożarnej, od 1920 w Kółkach Rolniczych, głównie i intensywnie w Drużbowie. Następnie od 1925 r. współpracuje w 2-ch Spółkach wodnych meljoracyjnych, zaś do 1933 w 2 Spółkach Mleczarskich, Kooperatywie handlowej. Od 1927 r. zasiada w radzie gminnej, zaś od 1930 w Sejmiku i wydziale pow. w Sieradzu. Jest radcą Izby Rolniczej, członkiem Zarządu Izby Rol., Jest współwłaścicielem i czł. Zarządu Młyna Spółkowego w Szadku. Od tego czasu członkiem Powiat. Giełdy Zbożowej w Łodzi oraz czł. Stow. Kupców Zbożowo Mącznych. Piastuje godność członka Komisji Odwoławczej w Izbie Skarbowej w Łodzi. Od r. 1933 jest członkiem Pop. Bud. Szkół, członkiem LOPP.

Politycznie do 1924 r. sympatyk Stronnictwa Ludowego, zaś od r. 1927 członkiem BBWR.

Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za prace społeczne na polu rolnictwa, ogrodownictwa i hodowli oraz brązową i srebrną odznaką za 5-cio i 10-cio lecie pracy honorowej dla Gł. Urzędu Statystycznego.

Dr. BILAK STEFAN

ur. w 1890 r. we Lwowie, wybitny działacz ukraiński.

BODZIONY JAKÓB

ur. w 1896 r., do szkół uczęszczał w N. Sączu, do seminarjum naucz. w Krakowie i w Starym Sączu. Służbę nauczycielską rozpoczął w r. 1907, pełniąc ją przez cały czas w gminach powiatu nowosądeckiego, obecnie jako kierownik szkoły 4-ro klasowej w Chełmcu. Równocześnie prowadził pracę społeczną i oświatową w Kółkach rolniczych. Jest członkiem Rady powiatowej, zastępcą przewodniczącego pow. Komisji rolnej i zastępcą przewodniczącego rady nadzorczej Pow. Komunalnej Kasy na powiat N. Sącz.

BOGUSZ EDWARD

ziemianin, ur. w 1895 r. W r. 1914 wstępuje do Legjonów, przechodząc całą kampanję. W roku 1920 bierze udział w walkach o Lwów. Odznaczony jest trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości i dwukrotnie złotym Krzyżem Zasługi. Jest członkiem rady i wydziału powiatowego w Dąbrowie, członkiem zarządu O. T. R., oraz prezesem rady nadzorczej Kasy Stefczyka w Szczucinie.

BOLUCH WASYL

ur. w 1889 r. w Kutkowcach, rolnik. Ukończył ukraińskie gimnazjum w Przemyślu, poczem na wydziale prawniczym we Wiedniu i Lwowie. Brał udział w wojnie światowej jako oficer wojsk austrjackich, następnie służył w armji ukraińskiej w randze kapitana. Jest prezesem Związku ukraińskich kupców i przemysłowców w Tarnopolu, członkiem Rady Nadzorczej Ukraińskiego Banku w Tarnopolu i prezesem „Silskiego Hospodara" w Kutkowcach. Bierze żywy udział w ukraińskich stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych i gospodarczych.

BOŁĄDŹ JERZY

lat 38, zamieszkuje we wsi Dziergiele, pow. wołkowyskiego. Z zawodu rolnik. Pracuje od lat wielu na niwie społecznej i gospodadrczej w powiecie. Jest prezesem powiatowego Związku Rolnego i przewodniczącym powiatowej komisji oszczędnościowej. Pozatem jest członkiem rady gminnej i wydziału powiatowego.

BUDZYŃSKI WACŁAW

lat 44, działacz społeczny na wsi, długoletni kierownik związku teatrów ludowych. Przed woj-

ną przebywał zagranicą pracując jako robotnik w fermach, kopalniach i fabrykach w Ameryce. W 1914 r. wstąpił do Legjonów, był więziony w Szczypiornie. Po odzyskaniu niepodległości służy dalej w armji polskiej. Za udział na wojnie jest odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i trzykrotnie Krzyżem Walecznych. W latach 1921—23 założył związek teatrów ludowych, szkołę dla instruktorów kultury ludowej i pismo „Teatr Ludowy". Od 1923 r. pracował przez jakiś czas we Francji, wydając pismo dla robotników polskich. Po powrocie do kraju bierze czynny udział w organizowaniu i scaleniu ruchu młodowiejskiego i współpracuje z szeregiem pism, wydawanych przez organizacje społeczne.

BURA NIKITA

ur. w r. 1896 na Wołyniu. Pochodzi z rodziny rolniczej. Po ukończonych studjach pedagogicznych w r. 1920 był przez 4 lata nauczycielem szkoły powszechnej w pow. rówieńskim. Od 1922 r. bierze czynny udział w pracach samorządu gminnego i powiatowego w charakterze radnego, delegata sejmiku, wójta gminy rówieńskiej, a ostatnio członka wydziału powiatowego i delegata pow. rówieńskiego do rady wojewódzkiej. W r. 1930 został wybrany na posła do Sejmu. Jest sekretarzem wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia i prezesem okręgowego zarządu Zjednoczenia w Równem.

BYCZYŃSKI-WOJNAR STEFAN

lat 36, b. poseł, zamieszkały w Kielcach. W Legjonach przebył kampanję wojenną. Internowany w Szczypiornie zbiegł i pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej. Internowany następnie w Busztishaza. Służył w armji Polskiej, biorąc udział w walkach o Lwów, następnie w powstaniu śląskiem. Organizuje uniwersytety robotnicze im. A. Skwarczyńskiego. Jest wojewódzkim prezesem Związku Peowiaków i członkiem zarządu okręgowego Związku Legjonistów, oraz wiceprezesem zarządu wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Śląskim Krzyżem Waleczności, krzyżem Polskiej Organizacji Wojskowej i srebrnym Krzyżem Zasługi.

BYRKA WŁADYSŁAW

wicemarszałek Sejmu, ur. w r. 1878 w Samborze. Wydział prawa Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie ukończył w r. 1900. Wstąpił do służby skarbowej, pracował od r. 1905 w Ministerstwie Skarbu w Wiedniu. Ostatnio jako starszy radca skarbu. Z końcem r. 1917 powołany do Warszawy jako szef sekcji budżetu i podatków objął w listopadzie 1918 r. kierownictwo Ministerstwa Skarbu. W r. 1919 został zamianowany podsekretarzem stanu, w r. 1920 naczelnym dyrektorem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. W latach 1921—1924 jest dyrektorem Zakładu Kredytowego miast małopolskich w Krakowie. Od r. 1929 jest dyrektorem lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Mandat poselski sprawował od r. 1922, pracując w Sejmie w komisjach: budżetowej, skarbowej i przemysłowej. W okresie tym był dwukrotnie generalnym referentem budżetu. W latach 1922—1927 przewodniczył komisji skarbowej, zaś w latach 1928—1935 przewodniczył komisji budżetowej.

CAR STANISŁAW

Jest on jedną z czołowych postaci ubiegłego Sejmu i jednym z głównych twórców nowej konstytucji, której opracowaniu i uchwaleniu poświęcił całą swą bogatą wiedzę prawniczą, doświadczenie i niespożytą energję.

Od chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego p. St. Car pełnił obowiązki szefa kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, a potem Prezydenta Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza. W r. 1920 zgłosił się na ochotnika do wojska, brał udział w walkach na froncie jako szeregowy i został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po przełomie majowym w 1926 r. został ponownie powołany na stanowisko szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. W r. 1927 został wiceministrem, a potem dwukrotnie ministrem sprawiedliwości. W r. 1930 wybrany do Sejmu został jako wicemarszałek. Był zastępcą prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Za prace nad nową konstytucją został odznaczony przez Prezydenta Rzplitej wielką wstęgą orderu Polski Odrodzonej.

CELEWICZ WŁODZIMIERZ

dziennikarz, b. sędzia, generalny sekretarz UNDA.

INŻ. CHEŁMICKI BOGDAN

inżynier-rolnik. Prezes wojewódzkiego zarządu Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie i prezes okręgowego Tow. Organ. i Kółek Rolniczych w Rypinie oraz radca Izby Rolniczej. Jest także członkiem rady gminnej i rady powiatowej.

CHOIŃSKI-DZIEDUSZYCKI JAN

urodzony 16 maja 1890 r. w ziemi Chełmskiej, od pierwszych lat życia przebywa na Podolu, w majątku Jabłonów (powiat Kopeczyńce), związany od lat najmłodszych z życiem i pracą na wsi. Gimnazjum kończy w Chyrowie, następnie wyjeżdża do Wiednia na wyższe studja rolnicze, które ukańcza przed samym wybuchem wojny. W Wiedniu prowadzi już nieraz referaty i odczyty wśród kolegów. W roku 1915 wywieziony zostaje z pod okupacji rosyjskiej do Łeiszewa w Kazańskiej gubernji. Z ramienia Komitetu Polskiego w Kazaniu kieruje pomocą i opieką nad wysiedlonymi tam Polakami z różnych stron Polski, prowadzi również wśród wielkich przykrości ze strony władz rosyjskich początkową szkołę dla dzieci polskich. Po rewolucji przebywa w Mohylewskiej gub. gdzie prowadzi w Bielicy niższą szkołę rolniczą, następnie wstępuje do Oddziału part. rotm. Żelisławskiego (obecnego dowódcy 3 p. ul. w Tarnowskich Górach) i wraz ze swym dowódcą przechodzi do 2 p. ul. Po rozwiązaniu korpusu bierze udział od początku w obronie Lwowa w 1. p. Strzelców Lwowskich, w roku zaś 1920 wstępuje do Détachement majora Abrahama, przyprowadzając kilkanaście koni. Odznaczony podwójnym Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości i Orderem Oficerskim Polonia Restituta.

Po ukończeniu wojny gospodaruje w majątku swym w Jabłonowie, biorąc żywy udział w pracy społecznej i gospodarczej na terenie powiatu i województwa tarnopolskiego. W roku 1928 or-

ganizuje w Jabłonowie zjazd polityczny ze współudziałem pułkownika Sławka, na zjeździe owym, już wtedy między innemi poruszano konieczność zmiany ustroju w Polsce. Wybrany w roku 1930 posłem kieruje pracą posłów w Województwie Tarnopolskiem. Jako poseł poza innemi pracami, uczestniczy w Międzynarodowych Zjazdach Unji Międzyparlamentarnej, a w roku 1930 wybrany przez Unję indywidualnie na członka podkomisji dla spraw ekonomicznych i finansowych, bierze żywy udział w jej pracach i przemawia wielokrotnie na plenarnych zebraniach.

CHOJNACKI BRONISŁAW

nauczyciel, ur. w r. 1895 w Kobiernikach, pow. płocki, uczęszczał do szkół w Płocku. Od czasów szkolnych należał do związków niepodległościowych, od r. 1913 do Strzelca, od września 1925 r. należy do Polskiej Organizacji Wojskowej, w r. 1918 organizuje akcję rozbrajania Niemców. W lipcu 1920 r. wstępuje do wojska. Po wojnie kontynuuje pracę społeczną. Organizuje Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew" i przez kilka lat mu przewodniczy, wchodzi w skład rady gminnej w Białyszewie, rady powiatowej i Wydziału rady nadzorczej Kasy Stefczyka. Zakłada Koło Powiatowe Zw. Oficerów Rezerwy, którego jest pierwszym prezesem, od r. 1924 do chwili obecnej pełni obowiązki prezesa Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sierpcu oraz członka Zarządu Okręgu Związku. Równocześnie jest prezesem Koła Powiatowego Związku Peowiaków i Zarządu Oddziału Powiatowego Zw. Straży Pożarnych oraz wiceprezesem Zarządu Powiatowego Zw. Strzeleckiego. Bierze także udział w pracach O. T. O. i K. R. w charakterze członka Zarządu i Rady. Za pracę społeczną został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, a za pracę niepodległościową Medalem Niepodległości.

CHYB HENRYK

rolnik. Po odbyciu przymusowej służby wojskowej w armji rosyjskiej, organizuje oddział P. O. N. w rodzinnej gminie Bobrza (pow. kielecki). Kampanję wojenną w r. 1920 odbywa w szeregach 4 p. p. Leg. Po powrocie z niewoli wraca na rolę i zostaje komendantem oddziału Związku Strzeleckiego, prezesem Kółka Rolniczego, Kasy Stefczyka, członkiem rady gminnej, wreszcie wybrany wójtem gminy Samsonów.

DANOWSKI PAWEŁ

lat 37, rolnik, wójt gminy Ruda pow. szczuczyńskiego. Działalność społeczną rozpoczął w r. 1916 w komisji szacunkowej przy Radzie Głównej Opiekuńczej przy ustalaniu strat, poniesionych wskutek działań wojennych. Za czasów okupacji niemieckiej pracował jako nauczyciel w Goniądzu. W r. 1919 wstąpił do wojska jako ochotnik. Po powrocie z wojska oddał się pracy na roli, oraz pracy samorządowej. Od r. 1934 jest wójtem gminy Ruda, prezesem Związku Rezerwistów oddział w Przychodach.

DĄBROWSKI STEFAN

lat 40, zamieszkały w pow. pułtuskim, rolnik. Odbył kampanję wojenną w I pułku ułanów Krechowieckich. Po skończonej wojnie powrócił do gospodarstwa rolnego. Oprócz pracy na roli brał udział w życiu organizacji rolniczych i samorządu gminnego. Od trzech lat jest radcą Izby Rolniczej w Warszawie, a z ramienia samorządu powiatowego został wybrany na stanowisko członka rady wojewódzkiej.

DR. DEHNEL MARJAN

ur. w r. 1880 w pow. sokołowskim. W okresie nauk w szkole bierze czynny udział w życiu młodzieży gimnazjalnej. Jako student na Uniwersytecie Warszawskim jest członkiem organizacji młodzieży postępowej „Spójnia". Od r. 1903, po ukończeniu szkoły bojowej w Krakowie, czynny członek Organizacji Bojowej PPS. na terenie Kongresówki. W r. 1907 tropiony przez policję rosyjską ucieka zagranicę. Należy do Związku Walki Czynnej i Strzelca. W tym okresie kończy wydział lekarski w Krakowie. W r. 1914 wstępuje do Legjonów. Po rozwiązaniu Legjonów przedostaje się do okupacji niemieckiej i dalej pracuje w organizacjach niepodległościowych. Po wojnie pracuje w Nowym Dworze koło Warszawy, jako dyrektor szpitala. Następnie jest dyrektorem szpitala sejmików węgrowskiego i sokołowskiego w Węgrowie. Bierze udział w życiu politycznem i społecznem powiatu. Od dwóch lat pracuje w ubezpieczalniach społecznych, początkowo w Lublinie, obecnie w Warszawie.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami, oficerskim krzyżem Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych i odznaką I. Brygady „Za wierną służbę".

DĘBICKI CZESŁAW

lat 36, mieszka w Siedliszczach pow. lidzkiego. Z zawodu rolnik. Brał udział w walkach o niepodległość i w wojsku polskiem, za co odznaczony został krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych. Obecnie pracuje w organizacjach gospodarczych i rolniczych. Jest prezesem wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, radcą wileńskiej Izby Rolniczej, członkiem rady gminnej w Zabrzeziu i wydziału powiatowego w Wołożynie, oraz członkiem rady Związku Spółek Rolniczych w Warszawie.

DŁUGOSZ WACŁAW

lat 43, rolnik, prowadzi własne gospodarstwo w Gardzienicach pow. iłżeckiego. Był czynnym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej i komendantem placówki w Ciepielowie. Od szeregu lat przyjmuje bardzo czynny udział w pracach społecznych i gospodarczych na terenie nietylko swego powiatu ale i całego województwa. Jest prezesem rady powiatowej okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, delegatem do Izby Rolniczej, przewodniczącym powiatowej rady szkolnej i wielu innych. Dwukrotnie wybrany na posła do Sejmu w 1928 i 1930. Za swą działalność odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

DONIMIRSKI JERZY

ziemianin, ur. w r. 1897 w maj. Tylice, na Pomorzu. Uczęszczał do gimnazjum w Bydgoszczy, jednak z powodu trudności jakie niemieckie władze szkolne czyniły mu z racji polskiej narodowości przenosi się do Berlina i tam kończy średni zakład naukowy. Z początkiem r. 1915 zostaje powołany do wojska pruskiego, gdzie uzyskuje stopień oficerski. Powróciwszy w listopadzie 1918 r. do garnizonu pruskiego, organizuje się wraz z innymi powracającymi z frontu żołnierzami Polakami w polskie związki żołnierskie, za co w styczniu 1919 r. zostaje aresztowany i osadzony w twierdzy grudziądzkiej z równoczesnem wytoczeniem procesu przed sądem wojskowym, jako oficerowi armji pruskiej za zdradę stanu. Po trzymiesięcznym pobycie w więzieniu — ucieka. Przekraczając pod Brodnicą z bronią w ręku granicę Króle-

stwa Polskiego, udaje się do Poznania i wstępuje do 3 pułku ułanów w Gnieźnie. Z pułkiem tym przechodzi walki na froncie wielkopolskim między Szubinem i Nakłem, okupację Pomorza, walki na froncie litewsko-białoruskim i ofenzywę kijowską. Po wojnie bolszewickiej pozostaje w wojsku polskiem i jest kolejno adjutantem Brygady Kawalerji w Poznaniu oraz dowodzi szwadronem karabinów maszynowych w 17 pułku ułanów wielkopolskich. W stopniu rotmistrza występuje w roku 1924 z wojska, powracając na rolę i obejmując folwark Gołanice w pow. leszczyńskim. Jako rolnik poświęca się pracy społecznej w organizacjach rolniczych oraz na terenie samorządu terytorjalnego. Zostaje prezesem powiatowym W. T. K. R., które to stanowisko piastuje do dnia dzisiejszego. Odznaczony za pracę niepodległościową „Krzyżem Niepodległości", Odznaką Pamiątkową Więźniów Ideowych oraz odznaczeniami wojennemi.

KS. DOWNAR STEFAN

proboszcz. Udział w POW. Po wojnie bierze udział w pracy kulturalno-oświatowej. W r. 1925 został wybrany do rady miejskiej w Pyzdrach, sejmiku i wydziału powiatowego w Słupcy, a następnie jest członkiem rady powiatowej w Koninie. Odznaczony szeregiem odznaczeń, ostatnio Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta.

DOSTYCH JAN

lat 41, mieszka w Sokołowie pow. Kolbuszowa, legjonista, inwalida wojenny, odznaczony Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości. Jest burmistrzem Sokołowa i wybitnym działaczem na polu społecznem.

DRATWA DOMINIK

lat 46, nauczyciel, później inspektor samorządu gminnego. Przed wojną pracuje jako nauczyciel szkół powszechnych w powiecie radom-

szczańskim, prowadząc jednocześnie pracę organizacyjną i niepodległościową wśród młodzieży wiejskiej. Bierze udział w ruchu spółdzielczym i strażach pożarnych. W r. 1918 obejmuje stanowisko inspektora samorządu gminnego na powiat piotrkowski. W r. 1928 zostaje wybrany na posła w okr. Piotrków-Brzeziny. W r. 1930 uzyskuje w tym okręgu powtórnie mandat poselski. Jako poseł bierze czynny udział w życiu społecznem w swym okręgu, będąc członkiem i prezesem wielu organizacyj. Przez szereg lat prowadził w powiecie piotrkowskim związek młodzieży wiejskiej „Siew".

DROZD-GIERYMSKI JAN

lat 46, dyrektor gimnazjum państwowego w Piotrkowie. Jako uczeń gimnazjalny pracował w organizacjach niepodległościowych. W r. 1914 wstąpił do Legjonów i odbył całą kampanję legjonową w 2 p. p. Leg. Po przejściu II Brygady na Ukrainę, pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej. W r. 1920 wstępuje jako ochotnik do wojska polskiego. Wybrany zostaje radnym i wiceburmistrzem Olkusza w r. 1927. Bierze czynny udział w życiu społecznem. Jest długoletnim prezesem Związku Legjonistów, Związku Oficerów Rezerwy, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W r. 1934 zostaje radnym miasta Piotrkowa. Za prace niepodległościowe zostaje odznaczony Krzyżem Niepodległości, a złotym Krzyżem Zasługi za prace społeczne.

DUBLASIEWICZ KAZIMIERZ

lat ppor. rezerwy. Od czerwca 1916 r. do 11 listopada 1918 r. członek Polskiej Organizacji Wojskowej. Od grudnia 1918 r. służy w szeregach 30 pp. i walczy w odsieczy Lwowa, a następnie na froncie białoruskim. Jest czynnym działaczem oświaty robotniczej, spółdzielczości oraz przysposobienia wojskowego. Od 1925 r. jest prezesem okręgu Związku Peowiaków województwa warszawskiego, a od 1934 r. wiceprezesem zarządu warszawskiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Za prace niepodległościowe odznaczony Krzyżem Niepodległości, za prace społeczne złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi. Posiada „Orlęta", Krzyż P. O. W., Medal za Wojnę i Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości.

DR. DUCH KAZIMIERZ

ur. w r. 1890, gimnazjum ukończył w N. Sączu, a Wydział prawa na Uniwersytecie Jagiell. w Krakowie. Był jednym z założycieli Drużyn Strzeleckich, gdzie w r. 1913 uzyskał stopień oficerski. W tym czasie wydał opracowane przez siebie prace: „Taktyka" i „Mała wojna". Wcielony w r. 1914 do armji austrjackiej, dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej, gdzie po ucieczce brał udział w rewolucji rosyjskiej jako członek frakcji rewolucyjnej PPS. pod pseudonimem „Małecki". W r. 1917 przedostał się przez Finlandję do kraju i został wysłany na front włoski, gdzie pozostaje prawie do końca wojny. Od listopada 1918 r. walczy na froncie ukraińskim i bolszewickim, służąc w wojsku polskiem w 1 p. s. p. jako dowódca kompanji karabinów maszynowych, a potem dowódca bataljonu. W r. 1921 obejmuje służbę w Sztabie Generalnym w Warszawie i kończy Szkołę Sztabu Generalnego, jako dyplomowany major. Od r. 1923 do 1926 pracuje jako naczelnik wydziału w Szefostwie Administracji Armji, w czasie przewrotu majowego bierze udział w walkach na czele oddziałów 21 pp. W r. 1927 był starostą w N. Sączu, następnie wicewojewodą w Krakowie, w r. 1929 dyrektorem departamentu samorząd. Min. Spraw Wewn., od r. 1930 był posłem na Sejm, a nadto piastował stanowisko wiceprezydenta m. Krakowa. Od r. 1933 do 1934 był wiceministrem opieki społecznej.

DUDZIŃSKI JULJUSZ

lat 42, rolnik, wyższe studja odbywał na uniwersytecie w Liege, gdzie wstąpił do Związku Walki Czynnej, przechodząc kurs strzelecki dla podoficerów. Wybuch wojenny zastaje go w Warszawie, gdzie wstępuje do Polskiej Organizacji Wojskowej, w której zostaje komendantem obwodu radzymińskiego. Po zajęciu Warszawy przez Niemców, zostaje przydzielony do I p. ul. Beliny, bierze udział we wszystkich walkach pułku aż do odmowy przysięgi. W r. 1918 jest jednym z organizatorów I p. szwoleżerów i służy w nim przez całą wojnę. Pięciokrotnie ranny dosługuje się stopnia rotmistrza W r. 1922 przechodzi do rezerwy, osiedlając się w Gościeradzu pow. bydgoskiego jako właściciel gospodarstwa rolnego. Z chwilą przejścia do pracy na roli bierze udział w pracach organizacyjnych, społecznych i gospodarczych terenu. W samorządzie przechodzi przez radę gminną, sejmik powiatowy do sejmiku wojewódzkiego. Jest radcą i członkiem zarządu wielkopolskiej Izby rolniczej. W radzie głównej wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych jest członkiem komisji ekonomicznej i organizacyjnej oraz przewodniczącym komisji osadniczej. W wielkopolskiem Tow. Kółek Roln. poświęca się specjalnie pracy nad osadnictwem. Posiada odznaczenia: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, 4-rokrotny Krzyż Walecznych i Krzyż Zasługi.

EKERT EDWARD

ur. w r. 1889 w Krośnie, naucz. gimn. Gimnazjum i uniwersytet ukończył we Lwowie. W latach akademickich należał do ak. tow. „Życie". W r. 1912 objął stanowisko nauczyciela gimnazjum w Samborze, na którem pozostawał do chwili wyboru posłem. W r. 1914 wstąpił do Legjonów Polskich, gdzie służył w 1 pp. Po przesileniu przysięgowem wysłany na front włoski. Po upadku państw Centralnych w Wojsku Polskiem. W r. 1920 w 1 pp. Leg. Na terenie powiatu samborskiego pracował społecznie w Związku Legjonistów, Strzelca, Tow. Szk. Lud., Federacji i innych, oraz w samorządzie miejskim i powiatowym. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i Odznaką I. Brygady „Za wierną służbę". Jest oficerem rezerwy.

FLOYAR-RAJCHMAN HENRYK

minister przemysłu i handlu, lat 42. Do szkół uczęszczał w Warszawie i Krakowie, poczem studjował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W latach szkolnych uniwersyteckich należy do organizacji niepodległościowych. W r. 1914 wyrusza w szeregach strzeleckich na wojnę. Pełni służbę linjową w 5 p. p. I Brygady, biorąc udział w szeregu bitew, w których zostaje dwukrotnie ranny. Po odmowie przysięgi przez Legjony i uwięzieniu Józefa Piłsudskiego w Magdeburgu przechodzi do pracy konspiracyjnej w Polskiej Organizacji Wojskowej, następnie staje do szeregów wojska polskiego. Pełni służbę w czasie wojny bolszewickiej w 5 p. p. Leg. Po wojnie aż do r. 1932 pełni służbę czynną w wojsku. W r. 1921 jest szefem sztabu I dywizji Legjonowej, następnie zajmuje szereg odpowiedzialnych stanowisk i w r. 1926 otrzymuje przydział do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. W tym okresie zostaje delegowany do Ministerswa Spraw Wewnętrznych dla przeprowadzenia prac, mających na celu usprawnienie administracji i samorządów. Delegowany w r. 1928 do Japonji jako ataché wojskowy i morski (Przedstawiciel Polskiej Armji i Floty Wojennej) pracuje tam przez 4 lata, zdobywając sobie opinję wybitnego znawcy spraw Japonji, Mandżurji, Mongolji i Chin. Po powrocie do kraju przechodzi do pracy w dziedzinie gospodarczej i skarbowej, przeprowadzając w Min. Skarbu szereg ważnych prac w zakresie organizacji przedsiębiorstw państwowych, uporządkowania kredytów udzielanych przez Państwo oraz uzdrowienia stosunków finansowych w prywatnych

przedsiębiorstwach przemysłowych. W r. 1933 powołany zostaje do Min. Przemysłu i Handlu na stanowisko wiceministra, a w r. 1934 wchodzi w skład Rządu jako minister przem. i handlu. Jako minister organizuje na nowych podstawach samorząd gospodarczy a mianowicie Izby Rzemieślnicze i Izby Przemysłowo-Handlowe. Ponadto przeprowadza prace i rokowania nad szeregiem umów handlowych z państwami obcemi, m. in. podpisuje w Londynie traktat handlowy z Anglją, zapewniający nam zbyt artykułów rolniczych na rynku angielskim. Pracując nad uporządkowaniem stosunków w przemyśle prywatnym, występuje energicznie przeciw niezdrowym metodom działania t. zw. „Kapitału kłusowniczego" w Polsce. Ponadto przeprowadza szereg prac dla uporządkowania spraw przemysłu węglowego i żelaznego na Śląsku oraz obniżkę cen przemysłowych na rynku wewnętrznym, jak również podejmuje prace nad rozwojem handlu eksportowego i rozbudową polskiej floty handlowej. Za prace niepodległościowe i służbę żołnierską odznaczony krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i czterokrotnym Krzyżem Walecznych. Ponadto posiada szereg wysokich orderów zagranicznych.

FORMELA BOLESŁAW

ur. w r. 1903 w Tyłowie. Po odsłużeniu służby wojskowej obejmuje gospodarstwo rolne i w r. 1933 zostaje sołtysem w Łyczewie, ostatnio zaś wójtem w gminie Strzepcz pow. morski. Organizował spółdzielczość na terenie wiejskim wśród Kaszubów.

FREYMAN JAN

inżynier-leśnik, ur. w r. 1900 w Bachmaczu.

GARDECKI ZYGMUNT

w r. 1905 organizuje młodzież robotniczą na Woli, za co zostaje aresztowany i osadzony w X Pawilonie, gdzie siedzi około roku. Po wyjściu z X Pawilonu w dalszym ciągu prowadzi akcję agitacyjną wśród młodzieży robotniczej. Przy końcu 1906 r. zostaje ponownie aresztowanym za działalność niepodległościowo-rewolucyjną, oddany pod sąd wojenny i skazany na kilkuletnie wygnanie z kraju. W r. 1915 w czasie okupacji niemieckiej, przystępuje do pracy niepodległościowej w PPS. i bierze czynny udział w organizowaniu Pogotowia Bojowego. W r. 1922 zostaje posłem do Sejmu z okręgu Ka-

lisz z listy PPS. W r. 1927 zostaje radnym m. st. Warszawy i piastuje ten mandat do chwili rozwiązania rady miejskiej t. j. do r. 1934. Od r. 1921 datuje się jego działalność w związkach zawodowych Warszawy. W r. 1931 jest jednym z założycieli Związku Związków Zawodowych w Polsce. Obecnie jest prezesem rady warszawskiej ZZZ., prezesem zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej w Polsce ZZZ., członkiem tymczasowej rady miejskiej m. st. Warszawy. Za swą działalność niepodległościową został odznacony Krzyżem Niepodległości.

GAUZA CZESŁAW

ur. w r. 1897 w Słupi pow. Kępno. Najpierw adwokat potem notarjusz w Nowem, pow. świecki. Brał udział w powstaniu wielkopolskiem jako dowódca kompanji. Obecnie jest prezesem Weteranów Powstań Narodowych R. P., prezesem koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, wiceprezesem Tow. Opieki nad Młodzieżą, przewodniczącym rady szkolnej, członkiem rady K. K. O., jest wiceburmistrzem m. Nowego. Odznaczony Krzyżem Niepodległości.

GDULA TADEUSZ

lat 45, nauczyciel, burmistrze miasta Chrzanowa. W pracy niepodległościowej brał czynny u dział w polowych drużynach sokolich, w czasie wojny odbył kampanję przeciw Rosji, w r. 1920 pełnił ochotniczą służbę wojskową. Po ukończeniu studjów na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oddał się pracy nauczycielskiej w gimnazjum w Chrzanowie.

Na terenie powiatu był założycielem i długoletnim kierownikiem Związku Harcerstwa Polskiego, prezesem Związku Strzeleckiego, obecnie jest prezesem Związu Pracowników Państwowych i Samorządowych i prezesem Powiatowej Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, oraz czynnym współpracownikiem szeregu organizacyj społecznych, gospodarczych i kulturalnych.

Od szeregu lat poświęcił się całkowicie pracy na terenie robotniczych związków zawodowych i młodzieży robotniczej, zakładając Gospodarcze Związki Zawodowe w powiecie, współdziałając w zjednoczeniu ruchu robotniczego w Z. Z. Z., organizując Radę Okręgową Z. Z. Z. w Krakowie, zajmując się ruchem robotniczym w Województwie Krakowskiem. Specjalnie poświęcił się ruchowi zawodowemu wśród górników. Piastuje funkcje członka Prezydjum Centarlnego Wydziału Z. Z. Z., wiceprezesa Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego, Inspektora Wojewódzkiego Organizacji Młodzieży Pracującej.

Dr. GŁADYSZ MARJAN

rolnik, ur. w 1890 r. w Kroli pow. Gostyń. Po ukończeniu gimnazjum w Gnieźnie w r. 1909, studjuje prawo, ekonomję, a później rolnictwo na uniwersytetach w Berlinie, Monachjum i Lipsku, poczem w marcu 1914 r. uzyskuje doktorat z ekonomji na uniwersytecie w Lipsku. Od dnia mobilizacji aż do listopada 1918 r. bierze udział w wojnie światowej w szeregach armji niemieckiej. Koniec wojny zastaje go w Łukowie ziemi podlaskiej, gdzie 11 listopada 1918 r. przejmuje z rąk okupantów niemieckich zarząd powiatu łukowskiego, jako pierwszy starosta polski. Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego wstępuje w szeregi powstańcze i bierze udział w walkach pod Szubinem, Rynarzewem, Margoninem i Szamocinem. Z szeregów powstańczych odwołany zostaje w marcu 1919 r. przez władze Naczelnej Rady Ludowej, jako starosta i piastuje urząd starosty obornickiego a następnie czarnkowskiego przez szereg lat. W roku 1923 osiadł na stałe na roli, najpierw jako dzierżawca majątku państwowego w pow. obornickim, a następnie na własnem gospodarstwie w Brzozie pow. Krotoszyn. W r. 1924 wybrany zosaje naprzód wiceprezesem a następnie prezesem powiatowym wielkopolskiego tow. kółek rolniczych w Obornikach. Od lat 7-miu jest członkiem rady głównej W. T. K. R., prezesem głównym Zw. Właścicieli Ośrodków na wojew. poznańskie i założycielem tego Związku, członkiem Rady gmin., członkiem Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Krotoszynie oraz przewodniczącym Powiatowego Urzędu Rozjemczego w Krotoszynie od chwili utworzenia tej instytucji.

GŁOWACKI JÓZEF

ur. w r. 1890 w Pelplinie na Pomorzu. W roku 1912 ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Lipsku. W latach przedwojennych brał czynny udział w tajnych organizacjach niepodległościowych b. zaboru pruskiego. Od roku 1914—1918 pełnił służbę frontową w armji niemieckiej na różnych odcinkach frontu zachodniego w stopniu podporucznika artylerji. Po rozejmie pracował w wydziale statystyczno-handlowym Podkomisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku, organizaując jednocześnie kadry wojskowe w ramach Tajnej Organizacji Wojskowej. Po zajęciu Pomorza przez wojska polskie pełnił do r. 1921 służbę w Armji Polskiej w stopniu kapitana. W roku 1920 został delegowany przez polskie Władze Wojskowe na teren plebiscytu warmińsko-mazurskiego. Po plebiscycie kierował Zachodnią Strażą Obywatelską na Pomorzu, pełniąc funkcję komendanta wojewódzkiego. Po opuszczeniu szeregów Armji Polskiej osiedlił się w Poznaniu i pracował w bankowości, handlu i przemyśle, a ostatnio prowadził biuro rewizyjno-powiernicze w Poznaniu. W ruchu społecznym, a w szczególności w organizacjach kombatanckich brał udział od lat 15-tu. Jest prezesem Zarządu Grodzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, prezesem Koła Poznańskiego Związku Oficerów Rezerwy, wiceprezesem Okręgu Związku Rezerwistów, oraz członkiem szeregu innych organizacyj społecznych. W roku 1933 został wybranym z listy Narodowego Bloku Gospodarczego radnym miejskim stoł. m. Poznania. Odznaczony jest orderem „Virtuti Militari", Krzyżem Niepodległości oraz Krzyżem Zasługi.

GORCZYCA WOJCIECH

lat 42, rolnik, b. poseł, prowadzi własne gospodarstwo rolne w Polekarcicach pow. miechowskiego. Jest członkiem rady powiatowej okręgowego towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, radcą kieleckiej Izby Rolniczej, radnym gromadzkim, radnym gminnym i członkiem wydziału powiatowego. Odznaczony Medalem Niepodległości i Krzyżem Zasługi.

GORTAT WINCENTY

ur. w 1899 roku w Górze Baldrychowskiej, powiatu Łęczyckiego. Poza pracą na roli wolny czas poświęcał na samokształcenie, które uzupełnił na kursie Uniwersytetu Ludowego w Szycach pod Krakowem w roku 1924—35. Od roku 1917 brał udział w organizowaniu młodzieży wiejskiej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej pełnił służbę w 3 Dywizji Legjonów. Od 1925 r. jest członkiem Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej i czł. Zarządu Zw. Ml. Wiejskiej w Łodzi. Pozatem jest członkiem Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Rolników. W roku 1926 napisał monografję o wsi Góra Bełdrzychowska, odznaczoną II. nagrodą i wydaną przez Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Pisuje artykuły do pism wiejskich i jest prelegentem Polskiego Radja w dziale rolnym. Jest prezesem Kółka Rolniczego, Spółdzielni Mleczarskiej i Komitetu Budowy Domu Ludowego w Górze Bałdrychowskiej. Jest członkiem Rady Gminnej i Gromadzkiej, członkiem Wydziału Powiatowego w Łęczycy. Za pracę społeczną i nad rozwojem drobnego rolnictwa odznaczony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 10 marca 1929 r. Krzyżem Zasługi i 23 listopada 1929 roku orderem „Polonia Restituta.

GÖTZ-OKOCIMSKI ANTONI

ur. w r. 1895 w Okocimiu, właściciel dóbr i przemysłowiec, radca Izby Przemysłowo-Handlowej i Izy Rolniczej, członek zarządu Okr. Tow. Rolniczego w Brzesku, przewodniczący Kółka Rolniczego, miejscowej rady szkolnej i członek rady gromadzkiej i gminnej w Okocimiu.

GRĘTKIEWICZ WINCENTY

ur. 24 marca 1898 roku w Koninie. Gimnazjum ukończył we Włocławku, a następnie studjował na wydziale prawnym Uniwersytetu Warszawskiego, później na Uniwersytecie Poznańskim.

Od 1924 roku pracował w samorządzie powiatowym: początkowo jako sekretarz Wydziału Powiatowego w Słupcy, a po likwidacji powiatu słupeckiego mianowany został inspektorem samorządu gminnego w Pułtusku. W listopadzie 1934 roku wybrany został Burmistrzem m. Konina, gdzie obowiązki te dotąd sprawuje.

Od 1916 roku pracował czynnie w O. P. W. najpierw na terenie Włocławka, później na terenie Konina. W czasie rozbrojenia Niemców pełnił obowiązki komendanta peowiackiego miasta Konina.

W czasie wojny 1918—1920 r. służył jako ochotnik w 29 pułku Strzelców Kaniowskich w stopniu sierżanta, biorąc udział w walkach na froncie ukraińskim i bolszewickim. W rezerwie mianowany został podporucznikiem.

Odznaczony jest Krzyżem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

GROMADA JÓZEF

lat 47, rolnik, zamieszkały w m. Zaszków, gm. Nur, pow. Ostrowskiego. Od 25 lat pracuje społecznie. Organizuje i prowadzi spółdzielnie rolnicze tj. Kasy Stefczyka, Mleczarnie spółdzielcze, Spółdzielnię Rol. Handlową „Rolmin" w pow. Krasnostawskim w charakterze prezesa Zarządu. Jest obecnie czł. Rady Nadz. Związu Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, członkiem Rady gminnej, powiatowej i wojewódzkiej na terenie miejsca zamieszkania, przewod. Nurskiego Koła Związku Rezerwistów i Ochotniczej Straży Pożarnej.

HACZYŃSKI WACŁAW

syn rolnika, ur. 27 stycznia 1894 roku w majątku Brańszczyku pod Pułtuskiem, po ukończeniu szkół średnich, zajmował się praktyką

na roli, skąd w dobie tworzenia Legjonów w październiku 1914 roku wstąpił do I. Brygady, 1 Pułk Ułanów Beliny.

Brał udział we wszystkich bitwach wspomnianego pułku w 2-gim szwadronie, aż do czasu skoszarowania w Ostrołęce; skończył szkołę oficersko-kawaleryjską. W lipcu 1917 roku został internowany w Szczypiórnie i Łomży do 1918 roku. W listopadzie tegoż roku brał udział w rozbrajaniu austrjaków w Lublinie, poczem wyruszył ze szwadronem 7-go pułku ułanów na odsiecz Lwowa pod Rawę Ruską, gdzie został ciężko ranny.

W roku 1918 brał udział w walkach na Białorusi, gdzie w czerwcu 1920 roku został ranny po raz drugi (nad Dźwiną).

Niezupełnie wyleczony z ran wrócił na front, gdzie brał udział w walkach podczas odwrotu i ofenzywy. W roku 1922 na własną prośbę został zwolniony z czynnej służby jako inwalida wojenny. Od tego czasu pracował na roli na kresach wschodnich, będąc jednocześnie prezesem Koła Osadników, a następnie w lubelszczyźnie, gdzie w roku 1934 w związku ze zmianami ustroju terytorjalnego, został wybrany wójtem gminy Wólka, na którem to stanowisku pozostaje do obecnej chwili.

Posiada następujące odznaczenia: 1) Krzyż Virtuti Militari, 2) Krzyż Niepodległości, 3) czterokrotny Krzyż Walecznych, 4) Więźniów Ideowych oraz wiele innych.

HANEBACH ANTONI

b. poseł na Sejm. W r. 1914 jako członek Związku Strzeleckiego wstąpił do Legjonów, odbywając całą kampanję wojenną. Po bitwie pod Kostjuchnówką dostał się do niewoli rosyjskiej. Po ucieczce z niewoli pracował w oddziale P. O. W. w Białej Cerkwi, a po przejściu II Brygady na Ukrainę był w II Korpusie Wschodnim i po bitwie Kaniowskiej w tajnej organizacji werbując do Polskiej Organizacji Wojskowej. Po powrocie do kraju w r. 1919 został wysłany do Winnicy, gdzie objął stanowisko komendanta okręgu P. O. W. W czasie inwazji bolszewickiej był w oddziale partyzanckim przy 6 armji. Po wojnie pracował do r. 1924 w administracji państwowej, a następnie do r. 1928 w administracji samorządowej. Po wystąpieniu ze służby publicznej bierze wybitny udział w pracach społecznych i oświatowych na Polesiu i kolejno zostaje członkiem wydziału powiatowego, rady wojewódzkiej i wydziału wojewódzkiego, pracując równocześnie w zarządach oddziału Związku Legjonistów i P. O. W. W r. 1932 przeniósł się na teren wojew. warszawskiego, gdzie bierze udział w pracach społecznych i gospodarczych. Za udział w wojnie i prace społeczne odznaczony został Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi.

HERMANOWICZ STANISŁAW

lat 53, buchalter. Za czasów swej młodości był ślusarzem kolejowym. W r. 1905 brał czynny udział w walce z zaborcą, został ranny i wskutek inwalidztwa był zmuszony zmienić zawód. Został buchalterem. Jest zasłużonym działaczem niepodległościowym, był jednym z założycieli P. O. W. i Związku Bezpieczeństwa Kra-

ju w Wilnie, w okresie Sejmu Litwy Środkowej był prezesem Ligi Robotniczej, kierownikiem Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego, potem organizował Związek Stow. Spożywców Ziemi Wileńskiej, Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, Komitet Pomocy Bezrobotnym itp. Obecnie pracuje jako buchalter w wydziale elektrycznym zarządu m. Wilna. Jest odznaczony Krzyżem Niepodległości.

HOFFMAN JAKÓB

ur. w r. 1896 w Kołomyji, woj. stanisławowskie. W dniu 6 sierpnia 1914 r. wstąpił do 6 bat. I. Brygady Legjonów i przebył kampanję do kryzysu legjonowego. Do rezerwy zwolniony został w r. 1921 w stopniu kapitana. Po zwolnieniu z wojska poświęcił się pracy nauczycielskiej. Obecnie jes kierownikiem szkoły powszechnej w Równem. Jest prezesem okręgowego zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Równem i prezesem oddziału rówieńskiego Związku Legjonistów, redaktorem Roczników Wołyńskich i wiceprezesem Wołyńskiego T-wa Przyjaciół Nauk. Posiada odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych 2-krot. Polonia Restituta i srebrny Krzyż Zasługi.

HOŁYŃSKI JAN WALERJAN

ur. w r. 1892 na Podolu, ekonomista. Pracuje w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego na stanowisku dyrektora. W r. 1928 wchodzi do Sejmu i zostaje w tym czasie mianowany członkiem rady finansowej przy ministrze skarbu. Z ramienia Sejmu pełni funkcje wiceprezesa komisji kontroli długów Państwa. W r. 1925 został mianowany członkiem rady ubezpieczeniowej przy ministrze skarbu. Od czasu powstania Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie jest jej radcą.

HOPPE JAN

ur. w r. 1902 w Skierniewicach. W r. 1920 wstąpił na ochotnika do wojska i z 8 P. A. P. przebył odwrót z pod Grodna i ofenzywę na froncie wołyńskim. Od r. 1921 pracuje w ubezpiecze-

niach i związkach zawodowych. Najpierw w Zw. Pracowników Towarzystw Ubezpieczeń, gdzie zostaje wiceprezesem, później w warszawskiej radzie okręgowej Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, wreszcie prezes Zw. Prac. Z. U. P. P., w Warszawie. Pracując w Ubezpieczalniach p. Hoppe studjował jednocześnie prawo na Wszechnicy w Warszawie. Od r. 1928 był redaktorem dwutygodnika „Pracownik" a od 1930 jednym z współredaktorów tygodnika „Jutro Pracy".

HUTTEN-CZAPSKI EMERYK

lat 38, zamieszkujący w Synkowicach, pow. słonimskiego, z zawodu rolnik. Od r. 1930 posłuje na Sejm, jest prezesem okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, radcą wileńskiej Izby Rolniczej.

HYLA WINCENTY

rolnik, ur. w r. 1894. Od roku 1912 pracował w Związku Strzeleckim w Brzeźnicy, skąd w 1914 r. wyszedł do Legjonów. Z 1 pp. Leg. wyszedł na wojnę i odbył całą kampanję do Styru. W r. 1920 wstąpił jako ochotnik do 8 p. ułanów W. P. i służył do zakończenia wojny. Posiada odznaczenia Virtuti Militari, Krzyż „Za wierną służbę", Krzyż Walecznych, Krzyż Niepodległości. Po wojnie osiadł na wsi. W pracy społecznej bierze czynny udział, jest przewodniczącym Tow. Domu Ludowego w Brzeźnicy. Pracuje w organizacjach rolniczych, jest członkiem zarządów: Krak. Izby Rolniczej i Małop. Tow. Rolniczego. W roku bieżącym został prezesem Ork. Tow. Rolniczego w Wadowicach. Na posła do Sejmu R. P. został wybrany w r. 1928 i 1930. W r. 1928 i 1930 wybrany był dwukrotnie przez Sejm R. P. na członka Głównej Komisji Ziemskiej. Od roku 1934 jest członkiem Głównej Komisji Ziemskiejz ramienia Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. W pracach samorządowych bierze czynny udział, jest członkiem Wydziału powiatowego w Wadowicach i członkiem Rady Związku Powiatów R. P. w Warszawie.

INGLOT WINCENTY

ur. w r. 1889 w Albigowej pow. Łańcut. W r. 1921—1929 pracował jako dyrektor składnicy Kółek Rolniczych w Łańcucie. Od r. 1929—1935 jest dyrektorem spółdzielni „Włościanin" w Leżajsku. Od r. 1935 zajmuje stanowisko wójta gminy Łańcut-wieś. Od r. 1923 członek zarządu O. T. R. w Łańcucie, członek powiatowej komisji rolniczej przy wydziale powiatowym, członek zarządu Tow. Szkoły Ludowej, L. O. P. P. oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

JABŁOŃSKI JERZY

lat 40, rolnik. Zostaje kolejno członkiem rady gminnej, wydziału powiatowego, rady wojewódzkiej i wydziału wojewódzkiego. Jednocześnie piastuje godność prezesa okręgowego towarzystwa rolniczego w Łomży, prezesa białostockiej Izby Rolniczej, oraz jest członkiem wojewódzkiego komitetu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie i państwowej Rady Leśnej.

DR. JAHODA-ŻÓŁTOWSKI ROBERT

mistrz introligatorski w Krakowie, prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie, ur. w r. 1891 w Krakowie, ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie, poczem wyjechał na Uniwersytet do Wiednia, gdzie równocześnie studjował w tamtejszej Akademji Handlowej. Powróciwszy następnie do Krakowa, pozostał na Uniwersytecie krakowskim, gdzie studjował prawo. Równocześnie odbył też praktykę zawodową w zakładzie introligatorskim swego ojca. W r. 1914 wyruszył na front i został na froncie aż do ukończenia wojny światowej. Z wiosną 1918 r. uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. W czasie swego pobytu w Lublanie brał udział w zorganizowaniu Polskiej Brygady Artylerji. W r. 1920 przebył kampanję antybolszewicką w obronie Warszawy. Zwolniony ze służby wojskowej w stopniu kapitana, wrócił do warsztatu ojcowskiego. Brał czynny udział przy organizowaniu się Związku Oficerów Rezerwy. Egzamin czeladniczy zdał w cechu krakowskim, po upływie zaś przepisanego czasu złożył egzamin mistrzowski w Izbie Rzemieślniczej. Odtąd prowadzi wspólnie z ojcem zakład introligatorski. Jako mistrz w swym zawodzie, został wybrany prezesem Izby Rzemieślniczej w Krakowie. Jednocześnie został członkiem Państwowej Rady Oświecenia Publicznego przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz członkiem Zarządu Zw. Izb. Rzem.

JASIŃSKI ALEKSANDER BOLESŁAW

ur. 16 stycznia 1897 r. w Stróżach p. Grybów. Do szkół uczęszczał w Podgórzu. Od roku 1910 był członkiem Drużyn Harcerskich, a od roku 1913 Drużyn Strzeleckich w Krakowie. W następnym roku przeszedł kurs podoficerski Drużyn Strz. w Nowym Sączu. Na terenie dz. Zakrzówek na kilka miesięcy przed wojną wspólnie z bratem organizował Oddział Strzelecki. Jako uczeń gimnazjalny wstąpił w szeregi strzeleckie 8-go sierpnia 1914 r., wyruszył w pole, przydzielony do 5 komp. późniejszej 3-ciej I. baonu I. Bryg. Leg. Pol. Ranny pod Bereźnicą na Wołyniu dnia 16-go września 1915 r. w głowę, leczył się w różnych szpitalach do czasu powstania Polski. W r. 1918 już jako inwalida uczęszczał do gimnazjum Sobieskiego. W dwa lata później wyjechał na Kresy Wschodnie, gdzie otrzymał nadział ziemi z osadnictwa wojskowego. Wśród osadników-legjonistów był jednym z organizatorów i założycieli Oddziału Zw. Legjonistów, Powiatowego Koła Zw. Inwalidów W. R. P., Spółdzielni Handlowej, Okręgowej Kasy Stefczyka, w których-to organizacjach pracował społecznie bądźto jako prezes, bądźto jako członek Zarządów do roku 1932. Za pracę społeczną na terenie Wołynia został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi; posiada również Krzyż Niepodległości i Legjonów. Po przesiedleniu się w rodzinne strony tj. do Krakowa, od dwu lat pracuje społecznie w różnych organizacjach na czołowych stanowiskach.

JEDYNAK JAN HENRYK

ur. w r. 1892 jest inżynierem rolnictwa. Od r. 1912 był członkiem Drużyn Strzeleckich, poczem służył w I bataljonie 2 p. p. Legj. w stopniu porucznika. Należąc do P. O. W. zgłosił się do Wojska Polskiego i pełnił służbę w 2-giej Dywizji Legj. W r. 1921 został zwolniony z Wojska Polskiego na własną prośbę jako kapitan z odznaczeniami: Virtuti Militari, podwójny Krzyż Walecznych. Odznaczony też jest Krzyżem Niepodległości. Następnie wyjechał na dalsze studja do Danji, Szwecji, Francji i Niemiec, zaś po powrocie do kraju pracował jako inspektor hodowli w powiatach Pilzno i Ropczyce. W r. 1922 wybrany był posłem na Sejm. W r. 1931 objął w Min. Rolnictwa stanowisko naczelnika Szkolnictwa Rolniczego.

JOZANIS ALFONS

ur. w dniu 5-go kwietnia 1894 roku w gminie Pluściej powiatu Brasławskiego. Wykształce-

nie posiada zawodowo-rolnicze z tytułem naukowym agronoma.

Po ukończeniu zakładu naukowego do roku 1919 pracował w gubernji Czernigowskiej (na Ukrainie) w instytucjach powołanych na okres wojny światowej do spraw aprowizacji armji frontowej i ludności cywilnej, zaś po powrocie do kraju w roku 1919 i do 1923 roku pracował we własnem gospodarstwie rolnem.

Od czasu powrotu do kraju tj. od 1919 roku brał czynny udział w pracach miejscowych organizacyj społecznych i samorządowych.

W roku 1922 został obrany na członka Rady Powiatowej (Sejmiku) oraz na członka Komisji Rolnej, Szkolno-rolnej, rewizyjnej itp.

W tymże 1922 roku został obrany na posła do Sejmu Wileńskiego, w którym należał do grupy włościańskiej. Od kwietnia 1923 roku do stycznia 1929 roku zajmował stanowisko agronoma powiatowego w powiecie Brasławskim.

Od dnia 1 stycznia 1929 roku do dnia 1 września 1931 roku zajmował stanowisko inspektora uprawy lnu przy Wojewódzkiem Wileńskiem Towarzystwie Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Z dniem 1 września 1931 r. do czasu wyboru do obecnego Sejmu piastował stanowisko Kierownika Biura Wydziału Powiat. w Brasławiu.

Piastuje stanowisko Naczelnika Zarządu Kasy Oszczędności w Brasławiu, zaś będąc agronomem powiatowym (1923—1929 r.), był jednocześnie członkiem Zarządu i Rad Nadzorczych Spółdzielni Mleczarskich, Kas Stefczyka i Spółdzielni „Rolnik" w Brasławiu.

Za prace nad podniesieniem drobnego rolnictwa został odznaczony w 1929 roku srebrnym Krzyżem Zasługi.

JURKOWSKI EUGENJUSZ

ur. w r. 1897 w Warszawie, od r. 1913 brał czynny udział w pracach skautowskich, w Wolnych Drużynach Strzeleckich i POW. W r. 1917 został aresztowany za pracę w POW. i osadzony w więzieniu w Kaliszu i Havelbergu, skąd zbiegł w styczniu 1918 r. powracając do szeregów POW. W dniu 11 listopada 1918 r. brał udział w rozbrajaniu Niemców przy zajęciu twierdzy Zegrze północne i południowe jako dowódca oddziału Peowiaków. W wojnie z bolszewikami walczył w grupie harcerskiej przy 2 Dyw. Legjonów, oraz w oddziale partyzanckim przy grupie generała Boruszczaka. W r. 1921 zorganizował na terenie Pragi Związek Strzelecki i stanął na jego czele. W tym też czasie wyjechał na Górny Śląsk i walczył w powstaniu śląskiem. Od r. 1927 bierze czynny udział w pracach Związku Peowiaków jako prezes koła praskiego, jest również wiceprezesem zarządu prasko-warszawskiego Związku Rezerwistów. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem POW. i innemi. Jest ppor. rez. 36 p. p. L. Akademickiej.

KACZKOWSKI JÓZEF

z zawodu nauczyciel, prezydent m. Sosnowca. Studjował na politechnice we Lwowie i w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W okresie niewoli czynny w niepodległościowych organizacjach akademickich „Promień" i „Życie", potem w Polskiej Organizacji Wojskowej. W r. 1918 wstąpił do armji polskiej, a po zwolnieniu z wojska pracował w Zagłębiu Dąbrowskiem jako nauczyciel, potem dyrektor gimn. Od r. 1928 jest radnym m. Dąbrowy Górniczej, a następnie prezydentem tego miasta. Obecnie jest prezydentem m. Sosnowca. Czynny w wielu organizacjach społecznych. Za prace niepodległościowe odznaczony Krzyżem Niepodległości, za działalność społeczną orderem Polski Odrodzonej.

KACZOROWSKI KLEMENS

właściciel 15-morgowego gospodarstwa w Brwilnie pod Płockiem, urodził się w 1887 r. we wsi Maszewo tegoż powiatu. Na uczęszczanie do szkoły nie było wtedy odpowiednich warunków i czasu. Przy pomocy tylko starszego brata nauczył się czytać i pisać. Żądza wiedzy jednak pcha go dalej. Chciwie pochłania dzieła wieszczów naszych, poznaje historję własnego narodu i wogóle jako samouk pracuje i pogłębia swoje wiadomości. W ten sposób zdala od deprawującej szkoły rosyjskiej kształtuje się dusza i umysł biednego Kaczorowskiego. Już w r. 1905 zakłada na terenie parafji Brwilno pierwsze w płockiem, nielegalne Koło Młodzieży Wiejskiej. Praca w Kole nosi charakter nietylko oświatowy, ale prowadzona jest w kierunku obudzenia wśród młodzieży wiejskiej ducha narodowego. Koło urządza przedstawienia amatorskie, obchody, zabawy itp. Na jednej z takich zabaw publicznych w lesie brwileńskim, pojawiły się jako dekoracja flagi narodowe polskie. Na skutek donosu zjechała żandarmerja z Płocka. Młody Kaczorowski całkowitą odpowiedzialność bierze na siebie, za co zostaje aresztowany i dotkliwie pobity. Wiara w przyszłe odrodzenie Niepodległej Ojczyzny dodaje mu otuchy do dalszej pracy. W czasie okupacji niemieckiej Klemens Kaczorowski bierze czynny udział w pracah miejscowego Komitetu Narodowego przy organizacji oddz. P. O. W.

Gdy tylko doszedł ciężką pracą do posiadania własnego gospodarstwa, zakłada Kółko Rolnicze w Brwilnie, gdzie wykazuje dużo zdolności przy organizacji życia wiejskiego. Sprowadza instruktorów z Towarzystwa Rolniczego, by

podnieść dochodowość gospodarstw swoich sąsiadów, organizuje Kasę Spółdzielczą, zakłada oddział Straży Ogniowej w Brwilnie. W krótkim czasie daje się poznać na szerszym terenie. Kiedy parcelantom majątków prywatnych i państwowych grozi eksmisja z powodu znacznych zaległości przy spłacaniu rat za nabyte działki, organizuje Powiatowy Związek Parcelantów, jedzie do samego ministra, gdzie przedstawia rozpaczliwe położenie nowych osadników. W wyniku tego nikt nietylko nie został eksmitowany, a odwrotnie, parcelani otrzymali znaczne ulgi przy spłacie należnych rat.

Przy ostatnich wyborach do ciał samorządowych wchodzi do Rady Gromadzkiej, do Zarządu Gminy, skąd wkrótce zostaje powołany do Wydziału Powiatowego. W kwietniu 1935 zostaje powołany na odpowiedzialne stanowisko prezesa Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Płocku. W dniu 8 września 1935 zostaje wybrany posłem na Sejm R. P.

W dniu 11 listopada 1935 roku zostaje udekorowany bronzowym Krzyżem Zasługi.

Na terenie powiatu płockiego jest jednym z pierwszych, który rzucił w szerokie masy rolników hasło, że tylko zgodna współpraca wszystkich obywateli z własnym rządem może dać realne wyniki i stworzyć podstawę dobrobytu dla całego państwa.

Jako przykład możemy podać wysokie poczucie obowiązków obywatelskich wsi Brwilno, gdzie dosłownie żaden gospodarz nie zalega z podatkiem.

Widocznie, że cicha, systematyczna, spokojna praca i umiejętne ustosunkowanie się do władz i sąsiadów, daje pozytywne wyniki.

Dziś, po wielu latach pracy w Brwlinie daje się zauważyć wśród mieszkańców wsi głębokie poczucie obowiązków organizacyjnych, a solidarność i zgoda sąsiedzka są wzorem dla całego powiatu.

KAMIŃSKI JÓZEF

ur. w r. 1896 w Kiełpinach pow. lubawski, na Pomorzu. W r. 1919 wstąpił do szeregów formowanego pułku Kaszubskiego. Pomimo ciężkiego inwalidztwa wyruszył na front bolszewicki, gdzie odznaczony został orderem „Virtuti Militari" i Krzyżem Walecznych. Po dosłużeniu się stopnia kapitana musiał wystąpić z armji w r. 1922. Obecnie pełni funkcje kierownika Komunalnej Kasy Oszczędności w Kościerzynie, pozatem jest wiceburmistrzem miasta.

KAMIŃSKI WŁADYSŁAW

lat 38, zamieszkały w Wilnie, poseł. Czynny działacz na terenie organizacji młodzieżowych,

b. wojskowych oraz rolniczych. Jest prezesem Związku Osadników i Związku Młodzieży Wiejskiej oraz prezesem wojewódzkiego komitetu do spraw Młodzieży Wiejskiej, wiceprezesem Izby Rolniczej. Posłował do Sejmu w dwóch ostatnich kadencjach. Zasłużony działacz niepodległościowy, legjonista. Odznaczony orderem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości.

KARŚNICKI FELIKS

lat 41, rolnik z pow. kaliskiego. W roku 1918 organizuje milicję obywatelską i bierze udział w rozbrajaniu Niemców. W listopadzie r. 1918 jako ochotnik zaciąga się do wojska polskiego. Walczy na froncie czeskim i ukraińskim. Ranny w r. 1919 staje ponownie do służby w wojnie bolszewickiej w szeregach 203 pułku ułanów i od stopnia kaprala dosługuje się w polu szarży oficerskiej. W r. 1921 wraca do pracy na roli. Bierze udział w życiu społecznem. Od r. 1928 jest przewodniczącym Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, a od r. 1917 prezesem Koła Związku Oficerów Rezerwy i komendantem przysposobienia konnego. W organizacjach rolniczych jest m. in. przewodniczącym Związku Ziemian, wiceprzewodniczącym okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, wiceprzewodniczącym urzędu rozjemczego do spraw mniejszej własności rolnej i radcą Izby Rolniczej.

KASPRZYKOWSKI EDWARD

lat 41, magister farmacji, współwłaściciel i kierownik apteki w Radomiu. W chwili wybuchu wojny wstąpił do Legjonu Wschodniego, poczem przeszedł do I p. uł. Leg. Brał udział w formowaniu radomskiego szwadronu kawalerji, potem lotnego oddziału konnego przy 24 p. p. Jako farmaceuta przeniesiony do służby sanitarnej, do końca wojny pracował w aptekach wojskowych. Jest prezesem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Prezesem Zw. Oficerów Rezerwy i wiceprezesem miejscowego Związku Legjonistów.

KIELAK STANISŁAW

lat 50, rolnik, mieszka w pow. radzymińskim. W r. 1905 brał udział w pracy niepodległościowej , w szczególności walczył o język polski

w szkołach i urzędach gminnych. W r. 1918 wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. Od r. 1928 jest prezesem okręgowego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych w Tłuszczu. Od r. 1922 pracuje w samorządzie gminnym i powiatowym, jako radny gminy i członek wydziału powiatowego. Kilkakrotnie wybierany był na posła do Sejmu. W czasie ostatniej kadencji sejmowej został prezesem grupy ludowej i członkiem prezydjum Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Brał wydatny udział w pracach sejmowych komisyj gospodarczych. Jako wybitny fachowiec na polu organizacji rolnictwa został wybrany do głównego zarządu Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

KOBYŁECKI WACŁAW

lat 40, z zawodu handlowiec, Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Częstochowie. W czasie wojny światowej walczył w szeregach Legjonów. Działacz społeczny na terenie związków byłych wojskowych. Długoletni prezes Związku Legjonistów, prezes Federacji. Za działalność społeczną odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

KOC ADAM

Urodz. w r. 1891 w Suwałkach, tam uczęszczał do gimnazjum rosyjskiego. Brał czynny udział w strajku szkolnym i ukończył następnie polską szkołę handlową. W latach gimnazjalnych pracował w niepodległościowych organizacjach młodzieży. W czasie studjów uniwersyteckich w Krakowie, należał od początku do Związku Walki Czynnej, a potem do Związku Strzeleckiego, znany pod pseudonimem „Witold". W końcu r. 1912 uzyskał stopień podporucznika Związku Strzeleckiego, oraz odznakę Związku t. zw. „Parasol", którą dziś posiada tylko 30 ludzi w całej Polsce. Odcięty przez wybuch wojny od Legjonów, udał się do Warszawy, doprowadził do połączenia między działającymi tam członkami Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich, organizował Polską Organizację Wojskową i oddał ją pod komendę śp. Tadeusza Zulińskiego, którego przysyła do Warszawy w tym czasie Komendant Piłsudski. W Polskiej Organizacji Wojskowej był komendantem okręgu warszawskiego przez cały czas okupacji rosyjskiej, aż do końca maja 1915 r., kiedy przez Finlandję wydostaje się z Rosji i udaje się do I. Brygady. Odkomenderowany z Brygady do prac wojskowo- organizacyjnych w Lubelszczyźnie, prześladowany przez policję austrjacką powrócił na front, gdzie dowodził plutonem i kompanją. Został ciężko ranny w bitwie nad Stochodem. Po kryzysie przysięgowym w Legjonach i po uwięzieniu Józefa Piłsudskiego przez Niemców, został uwięziony w Benjaminowie. Uwolniony w kwietniu 1918 r. objął komendę naczelną Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie

i sprawował ją w trudnych warunkach prześladowań niemieckich. Organizował i prowadził walkę zbrojną z okupantami i w dniu powrotu Józefa Piłsudskiego z Magdeburga, zmobilizowawszy Polską Organizację Wojskową — dowodził rozbrajaniem Niemców na cały obszarze okupacji. Wróciwszy do służby w armji regularnej, pełnił kolejno szereg ważnych i odpowiedzialnych funkcyj w Sztabie Głównym. W r. 1920 w czasie ofenzywy bolszewickiej na Warszawę, organizował pierwszą dywizję ochotniczą i na jej czele wyruszył na front i dowodził nią m. in. także w znanej bitwie Niemeńskiej. Po wojnie zajmował znowu kolejno ważne stanowiska w Sztabie Głównym i w Ministerstwie Spraw Wojskowych, a w latach 1926—1927 był szefem sztabu dowództwa korpusu we Lwowie. Wybrany w r. 1928 do Sejmu został przewodniczącym grupy posłów i senatorów Małopolski Wschodniej i wiceprezesem klubu parlamentarnego BBWR. Jednocześnie w r. 1929 objął jako redaktor naczelny „Głos Prawdy", później „Gazetę Polską". W grudniu r. 1930 powołany został na stanowisko wiceministra skarbu. Adam Koc mianowany był przez Marszałka Piłsudskiego — jako jeden z pierwszych dziesięciu — kawalerem orderu „Virtuti Militari" i członkiem kapituły tego orderu. Odznaczony jest Krzyżem Niepodległości z Mieczami, którego jest również członkiem kapituły.

KOCIUBA WINCENTY

ur. 18 marca 1894 roku w Krasnymstawie i tu zamieszkały. Ukończył szkołę powszech. w Krasymstawie.

W czasie wojny powołany do armji rosyjskiej powrócił do kraju w maju 1918 roku i natychmiast wstąpił w szeregi Polskiej Organizacji wojskowej (P.O.W), biorąc czynny udział w rozbrajaniu okupantów.

Od roku 1918 do 1926 był członkiem Stronnictwa Ludowego (Wyzwolenie), biorąc żywy udział w pracach politycznych na stanowisku prezesa względnie wiceprezesa powiatowego zarządu tegoż stronnictwa, oraz w pracy samorządowej jako ławnik miasta Krasnegostawu i członek Wydziału Powiatowego. Po przełomie majowym oddał się wyłącznie pracom społecznym i samorządowym. Za pracę na tem polu odznaczony został Krzyżem Zasługi.

Z chwilą powstania BBWR. jest jego czynnym członkiem. W roku 1929 objął prezesurę Rady Powiatowej BBWR. i piastuje to stanowisko do chwili obecnej. W roku 1930 został wybrany na posła do Sejmu, gdzie był członkiem grupy ludowej BBWR. oraz członkiem komisji rolnej i skarbowej.

Obecnie biorąc w dalszym ciągu intensywny udział w pracach samorządowych, gospodarczych i społecznych, jest członkiem Komitetu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., wiceprezesem Lubelskiej Izby Rolniczej, Członkiem Rady Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie, Prezesem Rady i Zarządu O. T. O. i K. R. w Krasnymstawie, oraz prezesem Zarządu Lubelskiego Związku Producentów Zbytu Bydła i Trzody Chlewnej, jest zastępcą członka Wydziału Wojewódzkiego, członkiem Wydziału Powiatowego, radnym miasta Krasnegostawu, członkiem Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności w Krasnymstawie, jest członkiem Zarządu Koła Powiatowego Związku Peowiaków, członkiem Komitetu Powiatowego P. W. i W. F., oraz Zarządu Powiatowego Związu Strzeleckiego w Krasnymstawie, członkiem Zarządu Powiatowego L. O. P. P. i członkiem Zarządu Powiatowego Straży Pożarnych w Krasnymstawie.

KOJ JAN

ur. w r. 1889, mieszka w Mikołowie, pow. Pszczyna, piastuje stanowisko burmistrza m. Mikołowa. Był sekretarzem komitetu plebiscytowego na powiat katowicki. W ruchu społecznym pracuje intesywnie na terenie Związku Straży Pożarnych. Był posłem do II. Sejmu Śląskiego.

KOLBUSZ FRANCISZEK JERZY

ur. w r. 1895, zamieszkały w Brześciu, członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Od r. 1914 odbył całą kampanję legjonową. Brał udział w akcji Polskiej Organizacji Wojskowej, w obronie Lwowa, powstaniu górnośląskiem. Z wojska wystąpił do rezerwy w randze kapitana. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości.

KONDYSAR FERDYNAND

lat 42, z zawodu nauczyciel. Przed 7-miu laty powrócił do pracy na roli, prowadzi własne gospodarstwo we wsi Lipiny Górne, pow. biłgorajskiego. Przed wojną pracował w organizacjach niepodległościowych „Zarzewie", a od r. 1913 w Strzelcu. W sierpniu 1914 r. zgłosił się do I Brygady i walczył na froncie, odnosząc 4 rany w bitwie pod Żernikami. Potem należał do POW. W r. 1919 pracował jako nauczyciel w Krzeszowie, a potem w Potoku. Pracuje społecznie, był obierany przez szereg lat na radnego gminy i wójta. Jest prezesem okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, radcą Izby Rolniczej, członkiem rady wojewódzkiej. Pozatem piastuje godność prezesa Związku Osadników pow. Biłgorajskiego i jest wójtem gminy Potok.

KOPEĆ TADEUSZ

ur. w r. 1905, zamieszkały w Katowicach, dziennikarz. W czasach uczniowskich należał do taj-

nego harcerstwa oraz Organizacji Młodzieży Narodowej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej na ochotnika mimo młodego wieku zgłosił się do wojska. Studjował na wydziale ekonomicznym uniwersytetu w Poznaniu. Współorganizował Związek Strzelecki w Poznańskiem. Po ukończeniu studjów wyjechał do Niemiec, gdzie pracował wśród ludności polskiej w Berlinie i na Śląsku Opolskim. Potem wrócił na Śląsk i poświęcił się pracy dziennikarskiej i społecznej, za którą odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi. Czytelnikom naszym znany jest jako stały korespondent „Gazety Polskiej" na Śląsku.

KOŚCIAŁKOWSKI ZYNDRAM MARJAN
PREZYDENT MINISTRÓW

Jako 19-letni student był jednym z założycieli Związku Walki Czynnej w stolicy Rosji, w rok potem został komendantem okręgu Nadbałtyckiego tej organizacji. W pierwszych miesiącach wojny światowej wstąpił do oddziału lotniczego POW. na terenie b. Kongresówki, by w parę miesięcy potem zostać jego komendantem i jednym z członków komendy naczelnej P. O. W. Za bojową działalność na tem odpowiedzialnem i niebezpiecznem stanowisku, został mianowany podporucznikiem I. Brygady. Po zajęciu Warszawy przez Niemców, jako dowódca plutonu baonu warszawskiego wyruszył na front wołyński. Niedługo jednak pozostał w szeregach żołnierzy otwarcie walczących z wrogami Polski. Rozkazem Komendanta Piłsudskiego został odkomenderowany do Warszawy dla organizowania P. O. W. przeciw Niemcom. W dniach 10 i 11 listopada 1918 r. jako zastępca komendanta naczelnego i komendant oddziałów bojowych P. O. W. kierował rozbrojeniem wojsk niemieckich na całym obszarze okupacji. Karta służby wojennej Marjana Kościałkowskiego po odzyskaniu niepodległości jest niemniej piękna. W kwietniu 1919 r. brał czynny udział w wyprawie wileńskiej jako szef wydziału w ścisłym sztabie Naczelnego Wodza. W r. 1920 w czasie ofensywy rosyjskiej na Wilno, organizował oddziały samoobrony wileńskiej i walczył na czele grupy swego imienia na froncie, skąd odwołany rozkazem Naczelnego Dowództwa, objął komendę główną Związku Obrony Ojczyzny, mającego za zadanie wywołanie powstania zbrojnego na ziemiach, zajętych przez armję bolszewicką. W sierpniu 1920 r. na rozkaz Marszałka Piłsudskiego na czele ochotniczych oddziałów kresowych brał udział w walkach pierwszej dywizji ochotniczej pod Grodnem, a następnie na rozkaz gen. Żeligowskiego objął dowództwo Samodzielnej Grupy Operacyjnej. Po wojnie w r. 1922 został wybrany do Sejmu na posła Ziemi Wileńskiej. W drugim Sejmie w 1928 r. został prezesem Klubu Pracy, wiceprezesem BBWR. i prezesem komisji wojskowej. Jednocześnie piastował mandat radnego m. st. Warszawy i został prezesem Klubu Pracy Gospodarczej, pracując w Radzie czynnie aż do objęcia w lipcu 1930 r. stanowiska wojewody białostockiego, 2 marca 1934 r. został mianowany tymczasowym prezydentem m. st. Warszawy, a 28 czerwca tegoż roku po zabójstwie śp. Br. Pierackiego, został powołany na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Premjer Kościałkowski posiada odznaczenia bojowe: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z Mieczami, czterokrotny Krzyż Walecznych, pozatem komandorję Polonia Restituta i szereg innych.

DR. KOZICKI JERZY

ur. dnia 24 stycznia r. 1890 w Tarnopolu. Po ukończeniu gimnazjum w Kołomyji studjował na Politechnice we Lwowie, a następnie na Politechnice i Uniwersytecie w Zürichu. -- Dyplom doktorski uzyskał w r. 1914 w Gracu za pracę z dziedziny przemysłu naftowego.

Od r. 1913 do 1917 pracował w ówczesnej Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu (dzisiejszy „Polmin"), jako chemik laboratoryjny, szef laboratorjum, wkońcu jako kierownik ruchu.

W r. 1917 został zaangażowany jako dyrektor techniczny rafinerji w Gliniku Marjampolskim i tamt. Fabryki Maszyn. Na stanowisku tem pozostawał do roku 1919.

W roku 1919 został wezwany przez ówczesnego Ministra Bilińskiego do objęcia stanowiska naczelnego dyrektora Państw. Fabryki „Polmin" i funkcję tę sprawował do roku 1923.

Od roku 1923 do 1926 pracował jako asystent, a następnie jako docent prywatny na Politechnice we Lwowie.

W r. 1926 został zaangażowany przez Spółkę Akc. „Nafta" jako dyrektor techniczny rafinerji tejże Spółki w Drohobyczu i w charakterze tym pozostawał w Drohobyczu do r. 1933. — W tymże roku w marcu objął stanowisko dyrektora Grupy Tow. Naft. „Małopolska" we Lwowie, w skład której wchodzi i wyżej wymieniona Ska Akc. „Nafta".

W r. 1927 został wybrany członkiem Rady Miejskiej w Drohobyczu, gdzie fungował do r. 1933, tj. do przejścia na stanowisko dyrektora Grupy tow. Naft. „Małopolska" we Lwowie.

W chwili ukonstytuowania się Rady Wojewódzkiej we Lwowie został mianowany przez ówczesnego Ministra Spr. Wewn. P. Składkowskiego — członkiem tejże Rady i obowiązki te pełnił do upływu ostatniej kadencji.

Pełni również funkcje radcy Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

W organizacjach przemysłu naftowego pełni funkcje: członka Zarządu Krajowego Towarzystwa Naftowego, Związku Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych, Ski Akc. „Pionier", Polskiego Eksportu Naftowego, Towarzystwa Handlowego Przemysłu Naftowego, Karpackiego Instytutu Geologiczno-Naftowego.

KOZŁOWSKI TOMASZ

lat 40, rolnik, b. poseł, prowadzi własne gospodarstwo rolne w Przybysławicach. Jako członek Związku Walki Czynnej wstąpił do Legjonów, odbywając całą kampanję wojenną. Zbiegł ze Szczypiórny, ranny podczas manifestacji warszawskiej, więziony był przez Niemców. W czasie wojny bolszewickiej walczył w szeregach 11 p. uł. Jest prezesem kieleckiej Izby Rolniczej i prezesem okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Miechowie. W 1930 r. został wybrany posłem na Sejm. Jest czynnym pracownikiem w organizacjach rolniczych. Odznaczony jest orderem Polonia Restituta, krzyżem Virtuti Militari oraz Krzyżem Niepodległości.

KOZUBSKI TEODOR

rolnik, ur. w r. 1887 w Kędzierzynie, pow. Gniezno. Do r. 1909 pracował na roli, przyczem wiele czasu poświęcał pracy samokształceniowej i społecznej. W r. 1906 założył w pow. gnieźnieńskim i mogileńskim organizację, która w szeregach wiejskich prowadziła naukę języka polskiego oraz szerzyła uświadomienie narodowe. W r. 1912 wyjechał do St. Zjednoczonych, gdzie pracował w różnych zawodach kolejno. I tu poza pracą zawodową oddawał się z poświęceniem pracy społecznej. W r. 1920 wrócił do Polski, zgłaszając się natychmiast, jako ochotnik do armji polskiej. W styczniu 1921 r. wyjechał na G. Śląsk i był plebiscytowym referentem oświatowym w pow. raciborskim. W czasie powstania śląskiego pełnił funkcje delegata Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu. Następnie z ramienia tego komitetu sprawował opiekę nad uchodźcami-powstańcami ze Śląska w Oświęcimiu. W czerwcu 1922 osiedlił się w Uszikowie pod Obornikami, gdzie nabył osadę 27 ha. W dalszym ciągu żywo interesuje się pracą społeczną, szczególnie w dziedzinie gospodarczej i samorządowej. Od lat 10 jest członkiem rady nadzorczej Banku Ludowego w Obornikach, od lat 4 prezesem oddziału powiatowego WTKR., prezesem Kółka Rolniczego w Obornikach, od lat 5 członkiem rady powiatowej i wydziału powiatowego.

DR. KRAWCZYŃSKI STANISŁAW

lat 51, doktor medycyny, długoletni dyrektor szpitala w Sandomierzu. W czasie wojny pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej oraz w szpitalu legjonowym w Zakopanem. Po odzyskaniu niepodległości osiadł na stałe w Sandomierzu, oddając się nietylko pracy zawodowej ale i społecznej. Jest prezesem placówki Polskiej Organizacji Wojskowej w Sandomierzu, prezesem koła Związku Inwalidów, członkiem Rady Miejskiej, wydziału powiatowego, przewodniczącym komisji rewizyjnej magistratu Sandomierza. W r. 1930 został wybrany na posła do Sejmu. Na terenie parlamentu przyjął czynny udział w pracach, dotyczących zagadnień samorządowych oraz zdrowotnych. Odznaczony jest Medalem Niepodległości.

DR. KROEBL ADAM

ur. w roku 1880 w Krakowie, po złożeniu egzaminu dojrzałości w gimnazjum w Chyrowie i Akademji Handlowej w Grazu, uczęszczał na Wydział Prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie. W roku 1903 uzyskawszy stopień doktora praw wstąpił do służby w b. Namiestnictwie galicyjskiem. Po upadku Austrji zostaje powołany przez Polską Komisję Likwidacyjną, która objęła tymczasowe rządy w zachodniej Małopolsce, na stanowisko pierwszego polskiego Starosty w Wieliczce. W roku 1920 mianuje go Rząd Centralny Wicewojewodą w Kielcach, na którem to stanowisku pracował do roku 1931, poczem objął urząd Notarjusza w Tomaszowie Lubelskim.

Przed wojną pracował w organizacjach sportowych i turystycznych i był jednym z pionierów ruchu narciarskiego w Polsce. Na stanowisku Wicewojewody Kieleckiego pracował w różnych oranizacjach, z których najważniejsze, to L. O. P. P., gdzie pełnił obowiązki Prezesa Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej, którego był prezesem Zarządu.

W Tomaszowie Lubelskim został Prezesem Rady Powiatowej B. B. W. R., pełnił obowiązki przewodniczącego Powiatowego Urzędu Rozjemczego dla spraw finansowo-rolnych, oraz ostatnio przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla samorządów Województwa Lubelskiego. Jest również członkiem Rady miejskiej i Sejmiku Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim, a także Rady Wojewódzkiej w Lublinie.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim orderu Polonia Restituta i Złotym Krzyżem Zasługi.

KRUKOWSKI ROMAN

ur. się w r. 1884 w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie też uczęszczał do gimnazjum, skąd został relegowany za strajk szkolny, w którym brał czynny udział. W r. 1905 za udział w rewolucji został zesłany. Z zesłania zbiegł i wyjechał do Lwowa, gdzie wstąpił na uniwersytet. Wydalony przez władze austrjackie z granic Austro-Węgier wrócił do kraju. Tu został urzędnikiem Zarządu miejskiego m. st. Warszawy. W r. 1920 brał udział jako ochotnik w wojnie polsko-rosyjskiej. Za długoletnią pracę zawodową, ostatnio na stanowisku kierownika sekcji budżetowej w dyrekcji wodociągów i kanalizacji został odznaczony Krzyżem Zasługi. P. Krukowski bierze czynny udział w pracowniczym ruchu zawodowym. Był długoletnim prezesem Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników miejskich Rzeczplitej i rady naczelnej Związków Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy oraz Centralnej Rady Pracowniczej. P. Krukowski jest radnym m. st. Warszawy i redaktorem czasopisma „Pracownik Miejski".

DR. KRUPA WŁADYSŁAW

ur. 1899 ukończył gimn. w Krakowie i wydział lekarski Un. Jag. Jako 14-letni harcerz uciekł z domu do Legjonów. Po paru miesiącach jako chory, został zabrany przez rodzinę do szpitala. W r. 1918 wstąpił do W. P., a przydzielony do 13 p. p. brał udział we wszystkich walkach tego pułku. Zwolniony jako podporucznik. Pozostając na stanowisku lekarza powiatowego w Bochni pracuje społecznie, organizuje oświatę pozaszkolną.

DR. KRZECZUNOWICZ KORNEL

ur. w Bołszowcach powiat Rohatyn w r. 1894. Studja gimnazjalne i uniwersyteckie ukończył we Lwowie. W r. 1914 na skutek rozwiązania Legjonu wschodniego wstąpił wraz ze swymi kolegami z Sokoła konnego we Lwowie jako ochotnik do 1 Pułku ułanów austrjackich, w którym odbył całą wojnę światową 1914—1918. W wojsku polskiem formował 4-ty szwadron 8-go pułku ułanów, na czele którego wyszedł na front bolszewicki, na którym pozostał aż do końca wojny. W kampanji 1920 dowodził w stopniu rotmistrza 8-ym pułkiem ułanów i w dniu 31 sierpnia 1920 prowadził sławną szarżę pod Komarowem, którą zadał decydującą klęskę armji konnej Budiennego.

W r. 1921, mimo otwierającej się przed nim wspaniałej karjery wojskowej, przeszedł do rezerwy, aby się zająć odbudową doszczętnie wskutek wojny zniszczonego własnego gospodarstwa. Równocześnie ufundował dla swych zasłużonych ułanów dwanaście gospodarstw osadniczych po 25 morgów w Sosnowie powiat Podhajce. Odtąd pracował nieprzerwanie we wszystkich organizacjach rolniczych, społecznych i samorządowych na terenie gminy, powiatu i wschodnich województw Małopolski. Ostatnio został radcą i członkiem Zarządu Izby Rolniczej we Lwowie, oraz członkiem najważniejszej komisji Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie: podatkowej i świadczeń publicznych. Minister skarbu powołał go na członka komisji dla reformy podatku gruntowego.

Kornel Krzeczunowicz jeden z pierwszych zrozumiał ważność organizowania się b. kombatantów. Zorganizował związek Oficerów Rezerwy 8 pułku ułanów, który stał się wzorem dla wszystkich innych pułków. Żywo współpracował w zorganizowaniu ogólno-polskiego związku oficerów rezerewy. Założył organ tego związku „Znak". Obecnie współpracuje w zorganizowaniu związku rezerwistów. Odznaczony jest orderami: Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Polonia Restituta.

KRZYWOSZYŃSKI WŁODZIMIERZ

rolnik, ur. 1903 w Środzie. Gimnazjum ukończył w Ostrowie Wlkp., poczem studjował na Uniwersytecie Poznańskim, uzyskując dyplom nauk prawnych. W okresie szkolnym należał do tajnej organizacji Tow. Tomasza Zana, pełniąc funkcję prezesa. W r. 1920 wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego, następnie w r. 1925 ukończył szkołę podchorążych rezerwy; mianowany porucznikiem rezerwy. Obecnie jest przewodniczącym Powiatowego Urzędu Rozjemczego, członkiem Rady Gminnej i powiatowej, członkiem Zarządu Związku Oficerów Rezerwy i Związu Rezerwistów, członkiem Zarządu Koła Ziemian, oraz członkiem szeregu innych organizacyj. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

INŻ. KUCZYŃSKI KAZIMIERZ

ur. w r. 1884 w Małopolsce wschodniej w województwie Lwowskiem.

Ukończył wyższą szkołę realną w Tarnopolu, dyplom inżyniera otrzymał na Politechnice we Lwowie. Następnie pracował jako inżynier technicznej kontroli w Krakowie i we Lwowie.

W r. 1920 objął posadę profesora, w roku 1923 dyrektora Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie. Jako Dyrektor organizował szkołę, internat, hufiec szkolny, folwark. W r. 1924 został powołany na członka Powiat. Komitetu P. W. i W. F.

Wybrany prezesem miejscowego Koła T. S. L. w Czernichowie, zaczął pracę społeczno-oświatową. Został wybrany Członkiem Rady Gminnej w Czernichowie, członkiem Rady i Wydziału Powiatowego w Krakowie, członkiem Rady Szkolnej Powiatowej, wreszcie członkiem Rady Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego.

Organizował Ochotniczą Straż Pożarną w Czernichowie, został jej prezesem, Komendantem Rejonu VII, następnie zastępcą prezesa Pow. Zarządu Ochotn. Straży Pożarn. w Krakowie. Jako członek Zarządu Okręg. T-wa Rolniczego w Krakowie organizował ekspozyturę instruktoratu O. T. R. w Czernichowie i ogniskował pracę profesorów Szkoły Rolniczej w Ośrodku Czernichów na polu pracy P. R. oświatowej i spółdzielczej. W roku 1923 został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy P. R. oświatowej i spółdzielczej.

W r. 1935 został wybrany członkiem Rady Gromadzkiej w Czernichowie, Rady Gminnej zbiorowej Czernichów, członkiem Rady Krakowskiej Izy Rolniczej w Krakowie.

DR. KUKLIŃSKI ADAM

lat 40. Z zawodu lekarz — dyr. szpitala powiatowego w Ostrołęce. Poza pracą zawodową bierze czynny udział w życiu społecznem, oraz w życiu samorządowem. Jest prezesem rady miejskiej oraz członkiem zarządów powiatowego oddz. Związku Strzeleckiego, powiatowego oddziału Związku Rezerwistów i Polskiego Czerwonego Krzyża.

KUŹMOWYCZ WŁODZIMIERZ EMILJAN

ur. w r. 1886 w Podusilnej pow. Przemyślany, emer. profesor gimn., obecnie naczelny redaktor „Mety", mieszka we Lwowie. Pracował czynnie w „Ridnej Szkole" w charakterze inspektora szkół „K. Sz.". Należy do egzekutywy U. N. D. O.

LENKIEWICZ - IPOCHORSKI JAN

lat 54, rolnik gospodarujący w majątku Leśniewo, pow. makowskiego. Jako student brał udział w pracy niepodległościowej w Moskwie. Za działalność tę był 3 razy więziony przez władze rosyjskie, a następnie zesłany. W r. 1917 brał udział w pracach Związku Polaków Wojskowych, poczem wstąpił do szeregów I Korpusu Wojsk Polskich. Po powrocie do kraju zajął się pracą społeczną na terenie powiatu makowskiego. Jest członkiem rady gminnej, rady i wydziału powiatowego, prezesem spółdzielni mleczarskiej, okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych oraz radcą Izby Rolniczej. Za prace na polu podniesienia rolnictwa odznaczony jest orderem Polonia Restituta.

LIBISZOWSKI STEFAN

lat 48, rolnik, prowadzi własne gospodarstwo w Skrzyńsku. Bierze czynny udział w pracy społecznej. Jest członkiem sejmiku opoczyńskiego, prezesem oddziału straży pożarnej, działaczem w organizacjach rolniczych. Od wielu lat sprawuje funkcje prezesa Związku Ziemian w Opocznie.

LIGOŃ STANISŁAW

ur. 1879 roku w Królewskiej Hucie pow. Bytomski na Górnym Śląsku z ojca Jana, maszynisty kopalnianego i matki Teresy z domu Postawa.

Mając lat 5 wyemigrował z rodzicami, których podczas t. zw. walki kulturnej na Śląsku za przekonania polskie prześladował rząd pruski, do Małop. wch. (Galicji), gdzie w zagłębiu naftowem ojciec jego otrzymał pracę. (Truskawiec, Pomiarki, Sambor).

W roku 1888 po powrocie rodziców na Śląsk, osiedliwszy się w Bytomiu, odbywał dalszą naukę w szkole średniej, którą też ukończył.

Obrawszy sobie zawód artystyczny, wysłał go rodzic do Poznania, gdzie w zakładzie kościelno-artystycznym J. Szpetkowskiego rozpoczął praktykę ucząc się malarstwa kościelno-dekoracyjnego. Tamże uczęszczał równocześnie przez 2 lata do szkoły przemysłu artystycznego pod kierownictwem prof. T. Jaroszyńskiego, ucząc się rysunku.

Po ukończeniu wymienionych zakładów udał się do Krakowa, gdzie przez lat 5 w wyższej Szkole Przemysłowej, następnie w Szkole Sztuk Pięknych, uzupełniał fachowe wiadomości.

Roku 1900 wyjechał zagranicę, pracując kolejno w Austrji i Niemczech, ucząc się tam i studjując w ciągu dalszym. W r. 1903 przeniósł się na Śląsk i osiedlił na stałe w Bytomiu, gdzie prowadził pracownię artystycznego malarstwa.

W latach 1908—1910 czynny był jako ilustrator i kierownik działu graficznego w zakładach wydawniczych K. Miarki w Mikołowie.

Stamtąd przeniósł się do Krakowa, gdzie do r. 1914 pracował w dalszym ciągu w swoim zawodzie.

Po wybuchu wojny europejskiej, powołano go jako byłego obywatela niemieckiego do wojska pruskiego, a w następstwie wysłano na front zachodni, gdzie pozostawał do końca wojny.

Wróciwszy do kraju, zgłosił się zaraz do służby publicznej w Częstochowie, następnie w organizującym się w Bytomiu Polskim Komisarjacie Plebiscytowym, gdzie po przyjęciu przydzielony został do sekcji propagandy przy Wydziale Prasy. Tu redagował i ilustrował satyryczno-humorystyczne czasopismo „Kocynder" oraz cały szereg innych publikacyj propagandowych.

Po przyłączeniu Śląska do Polski i utworzeniu Śląskiej Rady Ludowej przeniesiony został do Katowic. Tu w r. 1932 powołano go do pracy w szkolnictwie i przydzielono do Państwowego Gimnazjum w Katowicach w charakterze nauczyciela rysunków.

W 1928 r. przechodzi do Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śl. i obejmuje w Oddziale Ośw. Pozaszk. organizację i kierownictwo Sekcji Teatrów Lud. na Śl., której to Instytucji do dnia dzisiejszego patronuje.

W r. 1934 powołano go na stanowisko Naczelnego Dyrektora Rozgłośni Polskiego Radja w Katowicach, gdzie pracuje do chwili obecnej.

KS. DR. LUBELSKI JÓZEF

ur. w r. 1884, ukończył gimn. w Tarnowie, poczem wstąpił do seminarjum duchownego. Studja teolog. ukończył w Innsbrucku, poczem w r. 1910 mianowany został prefektem dla studjów w seminarjum duchownem i katechetą I gimn. w Tarnowie. W r. 1915 do r. 1918 pozostawał na stanowisku profes. teologji w seminarjum duchownem. W r. 1919 wybrany posłem do Sejmu Ustawodawczego. W czasie posłowania został w r. 1920 kapelanem lotnym W. P. i przebywał na froncie w Małopolsce Wsch.

W r. 1923 mianowany został tajnym szambelanem Ojca św. Piusa XI i rektorem Internatu św Józefa w Tarnowie. Oddaje się z zamiłowaniem pracy społecznej.

ŁAZARSKI MICHAŁ

lat 39, zamieszkujący w osadzie Sztabin, pow. augustowskiego. Z zawodu rolnik. W r. 1918

podczas okupacji pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej jako komendant obwodu Sztabin. Organizował oddziały partyzanckie. Wstąpił z całym oddziałem w szeregi armji i walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po wojnie oddał się pracy społecznej, prowadził kółka rolnicze, założył spółdzielnie mleczarskie, organizował Strzelca i Związek Rezerwistów. Obecnie jest członkiem Rady gminnej, wydziału powiatowego, rady wojewódzkiej, członkiem zarządu Izby Rolniczej w Białymstoku, prezesem okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Straży Pożarnej. Odznaczony jest Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości z Mieczami i Krzyżem Walecznych. W ostatniej kadencji był posłem na Sejm.

ŁOBODZIŃSKI JAN

ur. 29 maja 1897 r. w Czchowie pow. Brzesko, po ukończeniu szkoły wydziałowej wstąpił 18 sierpnia 1914 r. do Legjonów Polskich. Początkowo służył w 2 pułku III. Baonie X. Kompanji. Następnie do 24 sierpnia 1915 r. pełnił służbę w Komendzie Placu w Sandomierzu, a później od 24 września 1915 r. w Baonie Uzupełniającym w marszu z Sandomierza na front wołyński. Po otrzymaniu przydziału do V. baonu III. Kompanji I. Brygady J. Piłsudskiego, brał udział w potyczce pod Bielską Wolą, w bitwie pod Sobieszycami i Wólką Gałuzińską. W dalszym ciągu brał udział w bitwach pod Hulewiczami, Kubłami, Kamieniuchą aż 4 listopada 1915 r. pod Wielkiemi Niedźwiedziami (Bolszoje Niedźwieżye) został ciężko ranny, wskutek czego jest obecnie inwalidą wojennym.

Jako rekonwalescent w latach 1916—1919 ukończył w krakowskiej Akademji szkołę handlową, a po ukończeniu tejże odbył kurs z rachunkowości państwowej i dla kierowników sklepów Kółek Rolniczych.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej brał czynny udział w Komitecie Obrony Narodowej. Od 1920—1925 r. pracował w organizacjach rolniczych początkowo jako handlowy lustrator sklepów Kółek Rolniczych, a później również w charakterze sekretarza Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nowym Sączu. W tym czasie ukończył w Krakowie kurs spółdzielczy, następnie założył i prowadził spółdzielnię jajczarską.

Przez szereg lat prowadził Spółdzielnię Inwalidzką w Nowym Sączu. Od 14 lat bierze czynny udział w pracy na terenie Związku Inwalidów, gdzie od 1922 r. jest członkiem Zarządu Głównego, a od 6 lat Zarządu Okręgowego, gdzie przed 2 laty został zastępcą przewodniczącego. Od 11 lat bez przerwy jest przewodniczącym Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Nowym Sączu. W trzech z kolei kadencjach bierze udział w pracy samorządowej jako radny miasta Nowego Sącza. Pracuje w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny jako sekretarz od początku jej założenia. Jest od 1925 r. bez przerwy członkiem oddziału Związku Legjonistów, w którym to czasie w jednej kadencji był członkiem Komisji rewizyjnej. Przez pewien czas pracował na terenie Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu, gdzie był członkiem Zarządu Powiatowego.

W roku 1934 po śmierci śp. J. Smulikowskiego wszedł do Sejmu, a w ostatnich wyborach został posłem po raz drugi.

Jest odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Legjonowym.

ŁUBIEŃSKI BOGUSŁAW

rolnik ur. w r. 1893 w Kiączynie pow. Szamotuły, gdzie obecnie zamieszkuje. W czasie wojny światowej służył w armji niemieckiej do marca 1918 r. następnie brał udział w Powstaniu Wielkopolskiem, a w r. 1920 w kampanji przeciwbolszewickiej. Po zwolnieniu z wojska w r. 1920 pracował w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej. W lipcu 1921 objął administrację własnego majątku Kiączyn, zajmując się równocześnie pracą społeczną przeważnie w organizacjach samorządowych i gospodarczych, na terenie pow. szamotulskiego. Obecnie jest członkiem rady powiatowej, komisji szacunkowej podatku dochodowego, powiatowej rady szkolnej, prezesem powiatowej komisji opieki szkolnej, rady powiatowej K. O. Poza pracą samorządową, pracuje też w organizacjach rolniczych, jest radcą Wielkop. Izby Rolniczej, wiceprezesem rady głównej WTKR., radnym Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, prezesem rady nadzorczej „Rolnika" w Szamotułach oraz prezesem Kółka Rolniczego w Kaźmierzu. Odznaczony Krzyżem Niepodległości.

DR. MADEYSKI ZBIGNIEW STANISŁAW

lat 38, b. poseł, dr. praw. W r. 1914/15 wstąpił do Legjonów, pełniąc służbę w I. p. artylerji Leg. W r. 1917 wcielony do armji austrjackiej, po roku wstąpił do armji polskiej. Po zwolnieniu z wojska pracował w przemyśle na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, poczem odbywał studja zagranicą w zakresie ruchu zawodowego i nauk społeczno-ekonomicznych. W r. 1929 zostaje wybrany prezydentem m. Dąbrowy Górniczej. Na tem stanowisku poza działalnością związaną ze swem stanowiskiem, gorliwie zajmuje się sprawami robotniczemi. W r. 1930 zostaje wybrany do Sejmu. Na terenie parlamentu pracuje przedewszystkiem nad zagadnieniami pracy i opieki społecznej. W r. 1933 objął stanowisko Naczelnego Dyrektora Funduszu Pracy i pełnił obowiązki do 1935 r. Za pracę niepodległościową i wojskową został odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.

DR. MALESZEWSKI WIKTOR

lat 53, lekarz, podpułkownik rezerwy. Dał się poznać jako wytrawny działacz na polu samorządowem, długoletni pracownik w zarządzie miasta Wilna. Od 2 lat jest prezydentem m. Wilna.

MARCHLEWSKI TADEUSZ

ur. w. 1892 w Poznaniu, kupiec. Jest długoletnim prezesem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, radcą i wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

MARTYNOWSKI WIKTOR

lat 48, mieszka we wsi Wiercieliszki, pow. grodzieńskiego. Podczas wojny światowej pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej. W okresie wojny bolszewickiej przydzielony był do Naczelnego Dowództwa. Następnie pracował w wydziale osadnictwa żołnierskiego przy gabinecie ministra spraw wojskowych. Po wyjściu z wojska brał czynny udział w akcji osadnictwa wojskowego i był kilkakrotnie powoływany do Centralnego Związku Osadników w Warszawie. Jest członkiem rady gminnej i wydziału powiatowego oraz członkiem Kasy Stefczyka, Kasy Komunalnej, Zjednoczenia Rolniczo-Handlowego i Związku Powiatowego Rolników.

MATUSIAK STEFAN

ur. na Kujawach. Za udział w walce niepodległościowej został aresztowany przez Niemców i przewieziony do Torunia. Tu później pracował jako monter sygnałowy, w r. 1920 został przyjętym do Polskich Kolei Państwowych. Pracował w Zjednoczeniu Kolejowców Polskich i został powołany w r. 1925 na stanowisko prezesa. Godność tę piastuje do obecnej chwili. Znany wśród kolejarzy pomorskich ze swej

pracy społecznej, głównie w kolejowem Przysposobieniu Wojskowem.

MESSING HENRYK

lat 42, rotmistrz rezerwy, zamieszkały w majątku rodzinnym Bystra pow. bielskiego. W czasie wojny po służbie w wojsku rosyjskiem, zgłosił się jako ochotnik do pułku ułanów w I Korpusie Polski w Rosji. Po wojnie pracuje na roli, jednocześnie pracuje społecznie i w samorządzie. Jest członkiem rady gminnej i powiatowej oraz wydziału powiatowego. Piastuje również godność prezesa rady nadzorczej spółdzielni „Rolnik" oraz generalnego sekretarza Związku Oficerów Rezerwy.

MICHALSKI ANTONI

rolnik, ur. w r. 1880 w Gogółkowie pow. Znin. Ukończył szkołę powszechną, poczem przez 4 lata pracował w Starostwie Znińskiem. Następnie osiadł na roli. W czasie od 1902—1905 pełnił służbę wojskową w gwardji cesarskiej w Poczdamie. Po odbyciu służby wojskowej wrócił na gospodarstwo rolne w Łysinie pow. Znin, gdzie gospodarzy do dnia dzisiejszego. Bierze czynny udział w Tajnym Komitecie Wyborczym za czasów zaborczych, w strajku szkolnym itd. W roku 1918 został członkiem Rady Ludowej, pełniąc obowiązki tymczasowego Komisarza Obwodowego. Piastował mandat poselski, biorąc udział w pracach sejmowej grupy ludowej.

MICHAŁOWSKI STANISŁAW

ur. w r. 1903 w Kórniku, pow. śremski. Po ukończeniu studjów rozpoczął praktykę administracyjną w starostwie w Odolanowie. W r. 1928 objął stanowisko naczelnika wydziału opieki społecznej w magistracie grudziądzkim. Po pięcioletniej działalności na tem stanowisku, wybrany został w r. 1933 wiceprezydentem m. Grudziądza. Pracuje zwłaszcza na odcinku robotniczym i rzemieślniczym.

MIEDZIŃSKI BOGUSŁAW

podpułkownik, b. minister, ur. w r. 1891 w Miastkowie Ziemi Łukomskiej (obecnie pow. garwoliński). Do gimnazjum uczęszczał w Siedlcach, studjując chemję na politechnice we Lwowie i potem nauki rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W latach gimnazjalnych brał udział w organizacjach niepodległościowych młodzieży, a od r. 1910 aż do wybuchu wojny działał w stowarzyszeniach niepodległościowych „Życie", „Promień", „Filarecja", a przedewszystkiem w Związku Strzeleckim we Lwowie i w Krakowie. W chwili wybuchu wojny, odcięty linją frontu od Legjonów, brał udział w organizowaniu Polskiej Organizacji Wojskowej i wszedł w skład komendy naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie. Z chwilą zajęcia Warszawy przez Niemców, wyruszył z bataljonem warszawskim w pole i pełnił służbę frontową w 6 bataljonie I. Brygady. Po bitwie pod Polską Górą odkomenderowany z I. Brygady do pracy na terenach okupowanych przez armję niemiecką i austrjacką, był zastępcą komendanta naczelnego w Warszawie, komendantem naczelnym na okupację austrjacką w Lublinie i wreszcie wysłany do Kijowa, był od stycznia do lipca 1918 roku zastępcą komendanta naczelnego Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainę. W lipcu 1918 r. powrócił do Warszawy i pracował jako zastępca komendanta naczelnego P. O. W. Adama Koca. Po mobilizacji Polskiej Organizacji Wojskowej, powołany został do prac w Sztabie Głównym, a potem na oficera do specjalnych zleceń przy Naczelniku Państwa i Naczelnym Wodzu. W r. 1922 wybrany na Sejm, stał się jednym z najwybitniejszych posłów, którego przemówienia zwracały powszechną uwagę. Po przewrocie majowym został powołany w r. 1927 do rządu jako minister poczt i telegrafów. W dwóch ostatnich Sejmach był generalnym referentem budżetu i jednocześnie od r. 1929 jest naczelnym redaktorem dziennika „Gazeta Polska". Za pracę niepodległościową odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami, za służbę wojskową: wśród pierwszych dziesięciu Orderem Virtuti Militari, oficerskim krzyżem orderu Polonia Restituta, czterokrotnym Krzyżem Walecznych.

MINCBERG JAKÓB LEJB

ur. w Radomiu w roku 1884, wychowanie otrzymał religijne, wykształcenie prywatne — kurs gimnazjalny. Zamieszkuje w Łodzi od roku 1902.

Od roku 1906 prowadzi jako przemysłowiec fabrykę wstążek jedwabnych.

W roku 1915 zainicjował w Łodzi Organizację Żydów Ortodoksów, której pracami kieruje jako prezes honorowy do dnia dzisiejszego. Organizacja ta stała się zaczątkiem ogólnokrajowej samodzielnej organizacji Ortodoksji Żydowskiej w Polsce, p. n. „Agudas Isroel".

W roku 1918 wybrany został na członka Rady Miejskiej w Łodzi. Piastował mandaty radzieckie w ciągu czterech kadencji, tj. do rozwiązania ostatniej Rady Miejskiej. Przez szereg lat był członkiem prezydjum Rady Miejskiej, Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej, oraz wielu ko-

misyj radzieckich. Należy do składu Komisji Dyskontowej K. K. O. w Łodzi.

Jest członkiem prezydjum Organizacji „Agudas Isroel" w Polsce oraz członkiem Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Żydów Ortodoksów we Wiedniu i Frankfurcie n/Menem.

W roku 1922 wybrany został do Sejmu z okręgu Nr. 59; w roku 1928 kandydował do Sejmu z ramienia „Agudy" w szeregu okręgów z listy Nr. 33.

Tegoż roku został powołany przez większość żydowskiego samorządu wyznaniowego w Łodzi na prezesa Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, które to stanowisko piasuje do dnia dzisiejszego.

W roku 1930 wybrany został do Sejmu z listy państwowej Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, zaś w roku 1935 w Okręgu 15-ym w Łodzi.

Jako przemysłowiec bierze udział w szeregu organizacyj kupiecko-przemysłowych. Jest założycielem Banku Kupiecko-Kredytowego w Łodzi i prezesem Rady Nadzorczej tejże instytucji kredytowej.

Należy do prezydjum Związku Rewizyjnego dla Kupieckich Spółdzielni Żydowskich w Polsce.

Poświęca się również pracy publicystycznej, ogłaszając artykuły w Idyszer Tagblat, Echu Żydowskiem, Kronice Gminy Wyzn. Żydowskiej w Łodzi i in.

MORAWSKI JÓZEF

ur. w r. 1893. W 1914 r. wstąpił do Legjonów wpierw jako szeregowiec i podoficer artylerji, później od r. 1916 jako podporucznik I. pułku art. Leg. Pol. Po kryzysie przysięgowym krótko w armji austrjackiej. Po odzyskaniu niepodległości został oficerem w 6 PAL., a później w 21 PAL. Zdemobilizowany jako kapitan, brał udział w pracy samorządowej jako członek rady powiatowej w Sanoku i radca lwowskiej Izby Rolniczej. Gospodaruje w majątku Niebieszczany, będąc równocześnie wójtem gminy zbiorowej w Bukowsku pow. Sanok. Od r. 1933 jest prezesem oddziału Związku Legjonistów w Sanoku, a obecnie odznaczony Krzyżem Walecznych, trzykrotnie Krzyżem Niepodległości.

MOSTOWSKI JANUSZ

lat 44 z zawodu rolnik, ogrodnik. Zamieszkuje w kolonji Żółtawiec pow. chełmickiego, b. członek Polskiej Organizacji Wojskowej, w wojsku służył od r. 1918 do 1921 jako ochotnik. Po zwolnieniu z wojska był inspektorem Kółek rolniczych. Długoletni członek sejmiku i wydziału powiatowego. Za prace na polu gospodarczem odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, posiada Krzyż Niepodległości. Obecnie członek wydziału powiatowego. Jest prezesem zarządu powiatowego okręgowego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych.

MRÓZ STANISŁAW

nauczyciel gimnazjum. Działacz na terenie robotniczym. Prezes rady okręg. Związku Związków Zawodowych. Radny m. Poznania.

MUDRYJ WASYL

wicemarszałek Sejmu R. P., ur. w 19. III. 1893, redaktor naczelny „Diła". Od 1917 do 1920 przebywał na Ukrainie, gdzie pracował w administracji Rządu Petlury. W dziennikarstwie pracuje od r. 1923. Jest wiceprezesem Głównego Zarządu najstarszego ukraińskiego Towarzystwa kulturalno-oświatowego „Proświta". Był dwukrotnie wiceprezesem Towarzystwa Ukraińskich Literatów i Dziennikarzy, pełniącym obowiązki prezesa. Obecnie jest prezesem największego stronnictwa ukraińskiego U. N. D. O. i prezesem Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej.

MYŚLIŃSKI JAN

lat 40, zamieszkały w Teklinopolu pow. wileńskiego. Z zawodu rolnik. Bierze czynny udział w szeregu organizacyj społecznych, oraz w pracy samorządowej. Jest wiceprezesem powiatowego urzędu rozjemczego i członkiem rady powiatowej w Wilejce. Za prace społeczne odznaczony złotym Krzyżem Zasługi.

DR. NOWAK IGNACY

ur. w roku 1887 w Mądrem w Poznańskiem. Po ukończeniu gimnazjum humanistycznego w Śremie studjował medycynę na uniwersytetach w Lipsku i Monachjum. Należał do tajnej organizacji szkół średnich (Towarzystwo Tomasza Zana) oraz do Związku Młodzieży Polskiej i Zjednoczenia Młodzieży Polskiej Zagranicą. Należał do założycieli Związku Młodej Polski w Poznaniu w roku 1917 oraz czasopisma „Sprawa Polska" i dziennika „Przegląd Poranny".

W grudniu 1918 r. brał udział w walkach w Poznaniu oraz na froncie północnym w Wielkopolsce. Jako chirurg I. Szpitala Wielkopolskiego wyruszył z grupą generała Konarzewskiego na odsiecz Lwowa. Brał udział w akcji plebiscytowej na Śląsku i w II-giem i III-ciem Powstaniu Śląskiem. W roku 1922 osiedlił się jako lekarz w Chorzowie. Bierze udział w pracach społecznych i komunalnych. Jest przewodniczącym Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Zachodniego (Związek Obrony Kresów Zachodnich) prezesem Śląskiej Izby Lekarskiej oraz przewodniczącym Rady Miejskiej w Chorzowie.

NOWICKI WITOLD

ur. 27. V. 1879 r. w Brudnowie z. Łęczyckiej. Jako uczeń gimnazjum ros. w Łodzi wydalony z 7 kl. za pracę oświatowo-niepodległościową i douczał się prywatnie. Ukończył szkołę gorzelniczo-techniczną w Mikulinie—Horodyszczu w Rosji. Uczestnik walk wyzwoleńczych 1905—1907 r. więziony. Od r. 1915 do 1919 członek Polskiej Organizacji Wojskowej i pomocniczego Komitetu Wojskowego w Wieluniu. Żołnierz-ochotnik I. pp. Legjonów w r. 1920. Od r. 1917 do 1935 członek Rady m. Wielunia i Rady gm. w Czastorach, od 1925 r. członek Wydziału Powiatowego, Rady Wojewódzkiej, od 1929 członek Wydziału Wojewódzkiego w Łodzi, radca Izby Rolniczej. Od r. 1933 burmistrz m. Wielunia. Z zawodu rolnik — pracuje w organizacjach rolniczych. Od roku 1926 prezes Spółki Wodnej w Parcicach. Obecnie od r. 1933 prezes pow. Koła Związku Peowiaków i Koła Rezerwistów, wiceprezes pow. Zarządu Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny.

OLEWIŃSKI STANISŁAW

inżynier, rolnik, ur. w r. 1896 na Polesiu, zamieszkały w maj. Poczapów. Przed wybuchem wojny światowej brał czynny udział w niepodległościowych organizacjach młodzieży. W r. 1918—1920 pełnił służbę frontową w armji polskiej, po skończonej zaś wojnie wrócił na rolę i bierze czynny udział w pracach samorządowych i społecznych. Został powołany na członka sejmiku, wydziału powiatowego, radcę Poleskiej Izby Rolniczej, członka wojewódzkiej komisji ziemskiej.

OLSZEWSKI STEFAN

adwokat. Praca w POW. Udział w wojnie polsko-bolszew. W 1927—29 pracował w sądownictwie, potem w adwokaturze. Pracuje w samo-

rządzie, organizacjach oświatowych i b. wojskowych. Jest radnym miejskim w Ciechanowie, członkiem wydziału powiat. i wojew., prezesem zarządu Związku POW.

OSIŃSKI-BRZĘK MICHAŁ TADEUSZ

lat 42, rotmistrz rezerwy, ur. w Radomiu. W r. 1905 walczył o szkołę polską. W r. 1914 przerwał studja i jako członek Strzelca odbył przeszkolenie w szkole strzeleckiej. W szeregach kadrówki wyruszył w pole. Po kilku miesiącach przeszedł do kawalerji Beliny, w której szeregach brał udział we wszystkich jej bitwach. W r. 1917 odmówił złożenia przysięgi okupantom, za co został internowany w obozie w Szczypiórnie. W roku 1918 zwolniony z obozu, wraca do Radomia, gdzie w ścisłym kontakcie z komendą Polskiej Organizacji Wojskowej organizuje lotne oddziały zbrojne do walki z okupantami, kierował akcją rozbrojania oddziałów austrjackich w Radomiu. Następnie zorganizował szwadron kawalerji pod nazwą „Samodzielnego Szwadronu Radomskiego", na czele którego wyruszył na odsiecz Lwowa i pozostawał na froncie przez cały okres walk o Małopolskę Wschodnią. W r. 1920 jako dowódca szwadronu 11 p. uł. odbył kampanję wojenną polsko-bolszewicką. Ciężko ranny przeszedł do rezerwy w końcu r. 1921 i wrócił do Radomia. Jest w ciągu 11 lat prezesem okręgowego Związku Legjonistów, a obecnie członkiem zarządu głównego, wieloletnim prezesem i komendantem miejscowego Związku Strzeleckiego, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, organizacji wychowania fizycznego. W r. 1930 jako czołowy kandydat ziemi Radomskiej wszedł do Sejmu i został prezesem grupy regjonalnej BB. na województwo kieleckie, a później generalnym sekretarzem BB. Za prace niepodległościowe, zasługi wojskowe i pracę społeczną otrzymał następujące odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyż Walecznych, Krzyż oficerski Polonia Restituta i komandorję z gwiazdą Polonia Restituta.

INŻ. OSTAFIN JÓZEF

ur. w r. 1894 w Sułkowicach pow. Myślenice. W czasach gimnazjalnych był członkiem „Zarzewia" i drużyn harcerskich. Podczas wakacyj w r. 1913 i 1914 pracował na Spiszu i Orawie nad uświadomieniem narodowem ludności, przyczem w sierpniu 1914 r został aresztowany przez żandarmerję austrjacką. W r. 1914 wstąpił do Legjonów i pełnił służbę w 2 pp. i w 1 p. art. Leg. na froncie, aż do rozwiązania Legjonów. Peowiak, komendant powiatu trembowelskiego. Od listopada r. 1918 internowany przez Ukraińców w Trembowli, skąd uciekł w grudniu 1918 r. przez Węgry do Krakowa. W styczniu 1919 r. wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego, przydzielony do 3 pac., cały czas na froncie. Ranny w bitwie pod Seredami na Wołyniu. Po demobilizacji studjował w akademji rolniczej w Dublanach. W marcu 1921 r. brał czynny udział w akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku w Gliwicach, a następnie w maju i czerwcu tego roku w powstaniu górnośląskiem jako szef oper. art. grupy „Wschód". Po uzyska-

niu dyplomu inż. rolnika w r. 1921 odbył praktykę rolniczą, od r. 1927 zajmował stanowisko kierownika Wojew. Związku Kółek Roln. na Wołyniu, a po unifikacji dyr. Woj. Twa Org. i Kółek Roln. w Łucku. Od 1932 r. jest nauczycielem Państw. Szkoły Rolniczej w Kołpinie, a następnie w Suchodole ad Krosno. Odznaczony Virtuti Militari V. kl. Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych z 1 okuciem, srebrnym Krzyżem Zasługi.

DR. OSTROWSKI STANISŁAW

ur. w r. 1892 we Lwowie. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił w r. 1912 na wydział lekarski U. J. K. we Lwowie. Równocześnie pracował jako „Korczak" w Zw. Strzel., gdzie uczęszczał do szkoły podchorążych i niższej szkoły oficerskiej. W sierpniu 1914 r. wyruszył z Oleandrów z I baon. Leg. Pol. na Miechów—Kielce, brał udział w odwrocie na Szczucin, poczem z pod N. Korczyna odszedł z Satyrem-Fleszarem w Piotrkowskie na pracę organizacyjną. Uznany przez komisję rewizyjną jako niezdolny do służby frontowej, pozostał w formacjach zapasowych Leg. Pol. i Pol. Korp. Pos. do lutego 1918 r. Internowany przez władze wojskowe austr. 13. IV. 1918 r. został zwolniony z szeregów jako niezdolny do służby frontowej. Kontynuował studja lekarskie na U. J. K. we Lwowie, a jednocześnie pracował we „Wzajemnej pomocy" p. legjonistów. Od chwili rozpoczęcia akcji wojskowej stanął w szeregu obrońców Lwowa, odbył całą kampanję lwowską i na froncie południowym w 38 pp. Urlopowany promował się 29. VII. 1919 roku na doktora medycyny. Przeszedł do pracy w szpitalu zapasowym, by po 20. XII. 1919 odejść na front północny do I Dyw. lit. białor. Przeszedł jako naczelny lekarz pułku kampanję nad Berezyną, poczem przydzielony do M. O. Armji Ochotn. przeszedł po ukończeniu akcji przeciwbolszewickiej do rezerwy w stopniu kapitana-lekarza. Wydal drukiem szereg prac naukowych, habilitował się w r. 1930 z dermatologji i wenerologji na U. J. K. W r. 1930 wybrany posłem m. Lwowa na Sejm R. P., w roku 1934 wybrany I wiceprezydentem m. Lwowa. Odznaczony: Virtuti Mil. V. kl., Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, Krzyż Orlęta.

PACHOLCZYK ANTONI

lat 45. W r. 1924 został powołany przez Związek Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. na stanowisko dyrektora Związku w Warszawie. Wybrany został prezesem rady naczelnej Związków Pracowników Samorządowych R. P., członkiem państwowej rady samorządowej. Ponadto został wykładowcą na kursach administracji samorządowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej. W r. 1928 i w 1930 wszedł do dwóch kolejnych Sejmów.

PACIORKOWSKI JERZY

b. minister opieki społecznej. Ur. w r. 1893 w Będzinie, nauki zaczął w gimnazjum rządowem w Częstochowie. Brał czynny udział w strajku szkolnym i ukończył szkołę polską w Warszawie, a następnie uniwersytet w Petersburgu. Za czasów szkolnych działał w Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, a na uniwersytecie brał czynny udział w życiu polskich organizacyj społecznych i oświatowych. Zaskoczony przez wybuch wojny w głębi Rosji i odcięty od kraju, poświęcił się pracy społecznej, w szczególności opiece nad uchodźcami polskimi. Był kierownikiem sekcji „Opieki nad dziećmi uchodźców" w Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny w Petersburgu. W r. 1918 powrócił do kraju, brał udział w rozbrojeniu Niemców. Po wyjściu z wojska powołany został do pracy w administracji Państwa. W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej kierował wydziałem pośrednictwa pracy i walki z bezrobociem. Po przewrocie majowym 1926 r. został powołany do departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w r. 1928 został dyrektorem tego departamentu. W czasie rządu premjera Świtalskiego był szefem gabinetu premjera. W r. 1930 został wojewodą kieleckim i w czasie czteroletniej pracy na tem stanowisku główne swe zainteresowanie zwraca na sprawy gospodarcze i społeczne województwa. Pracuje wydatnie nad ożywieniem i rozwinięciem życia społecznego, opiekuje się organizacjami społecznemi, oświatowemi i kulturalnemi. Przyczynia się wydatnie do przeprowadzenia budowy linji kolejowej Radom—Kielce i Kielce—Kraków.

PEŁCZYŃSKA Z FILIPOWSKICH WANDA

Dzieciństwo spędziła na Wileńszczyźnie, kształciła się początkowo w Warszawie, a potem w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując prawo nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich. W czasie studjów poświęciła się pracy w organizacjach niepodległościowych, zaciągnęła się do drużyn Strzeleckich. Podczas wojny światowej pełniła niebezpieczne funkcje kurjerki I Brygady i wielokrotnie przedzierała się przez front z tajnemi rozkazami. W r. 1919 wróciła do Wilna i została komendantką sekcji kurjerek oraz zorganizowała sekcję instruktorek oświatowych przy dowództwie frontu litewsko-białoruskiego. W rok potem została powołana na stanowisko komendantki naczelnej instruktorek oświatowych w Warszawie. Za działalność niepodległościową i odwagę w czasie wojny została odznaczona krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości z mieczami. P. Wanda Pełczyńska jest wybitną publicystką, znaną naszym czytelnikom z artykułów i feljetonów, zamieszczanych stale na łamach „Gazety Polskiej", w których śmiało i ze znawstwem omawia aktualne zagadnienia społeczno-ekonomiczne Wileńszczyzny. Jest odważnym szermierzem spraw tej części naszego kraju. Zamieszcza też swe prace w różnych czasopismach kobiecych. Poza pracą publicystyczną p. Pełczyńska znajduje czas na pracę w szeregu organizacyj społecznych, szczególnie wśród b. uczestniczek walk o niepodległość oraz w Fidac'u żeńskim. Ostatnio p. Pełczyńska została powołana na odpowiedzialne stanowisko dyrektora programowego wileńskiej rozgłośni Polskiego Radja.

PEŁEŃSKI ZENOBJUSZ

ur. w r. 1890 zamieszkały we Lwowie. Bierze czynny udział w pracach „Ukraińsko-Narodowej Demokratycznej Partji", a następnie w UNDO.

DR. PERFECKI ROMAN

adwokat. Był posłem na Sejm krajowy we Lwowie, następnie członkiem Ukraińskiej Nacjonalnej Rady. Obecnie mieszka w Sokalu, poświęcił się pracy społecznej i samorządowej jako członek zarządu miejskiego w Sokalu i członek dyrekcji miejskiej Kom. Kasy Oszczędności.

PEWNY PIOTR

ur. w r. 1888. Za czasów niepodległości ukraińskiej był redaktorem naczelnym gazet „Widrożenia", „Ukraina" i „Ukraińskie Słowo", brał udział w walkach armji Ukraińskiej Republiki Ludowej. Przybywszy do Polski wydawał czas jakiś w Warszawie „Ukraińską Nywę", którą następnie przeniósł do Łucka. Bierze czynny udział w życiu społecznem, głosząc hasła współżycia polsko-ukraińskiego. Zajmuje stanowiska prezesa Wołyńskiego Ukraińskiego Objednania, radcy Izby Rolniczej, prezesa Twa im. „Łesi Ukrainki", prezesa rady nadzorczej Ukraińskiego Banku Kredytowego w Łucku, prezesa klubu „Ridna Chata", członek rewizyjnej komisji Twa im. Piotra Mohyły, b. poseł na Sejm.

PIECHOCZEK LUDWIK

ur. w r. 1889, zamieszkały w Rybniku, jest z zawodu górnikiem, obecnie kupcem. Jako Peowiak i uczestnik powstań górnośląskich pracu-

je w Związku Powstańców Śląskich i Związku Peowiaków, pracuje też w Związku Związków Zawodowych jako prezes Rady Okręgowej na Śląsku. Jako były poseł do II. i III. Sejmu śląskiego, zalicza się do wybitniejszych członków i działaczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

PIMONOW BORYS

lat 34 zamieszkały w Wilnie, były poseł na Sejm, przedstawiciel staroobrzędowców. Jako przedstawiciel mniejszości narodowej reprezentuje kierunek współpracy z Państwem i zgodnego współżycia wszystkich narodowości zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej.

PIETRZAK JAN

ur. w r. 1887 w Jankowie pow. Ostrów Wielki, mieszka w Chorzowie. Znany jest na Śląsku jako wybitny działacz robotniczy w okresie niewoli, plebiscytu i walk powstańczych. Od szeregu lat jest prezesem Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Przez kilka lat był członkiem śląskiej rady wojewódzkiej, b. radny miasta Chorzowa, członek Zarządu Ubezpieczeń Społecznych Wojew. Śląskiego.

PŁONKA JÓZEF

ur. w r. 1891 w Zbytkowie, pow. Bielsko. Tam też mieszka. Jest dzierżawcą folwarku. W czasie wojny służył w Legjonach, a zwolniony do rezerwy w randze majora. Jest prezesem oddziału Związku Legjonistów Polskich w Cieszynie.

POCHMARSKI BOLESŁAW

ur. w r. 1883 w Sokalskiem. Ojciec śp. Jan Pochmarski, agronom-Dublańczyk, b. uczestnik powstania 63 r. wybitny działacz społeczny.

Prof. B. Pochmarski ukończył gimnazjum i Uniwersytet we Lwowie, gdzie od r. 1906 pracował w szkole średniej jako polonista, brał czynny udział w ruchu niepodległościowo-strzeleckim i w ruchu zawodowo-nauczycielskim (T. N. S. W.). W czasie wojny pełnił służbę w Legjonach, oraz w wojsku polskiem. W r. 1921 ze stopniem kapitana rezerwy wrócił do zawodu nauczycielskiego, pracując odtąd stale jako polonista w gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Przez szereg lat pracował na terenie Związku Legjonistów, jako prezes Zarządu Oddziału i Zarządu Okręgu Związku Legjonistów w Krakowie i jako członek Zarządu Głównego Związku Legjonistów w Warszawie, nadto w Związku Rezerwistów jako wiceprezes Zarządu Powiatowego w Krakowie, oraz również na terenie robotniczym, jako prezes Zarządu Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego w Krakowie i jako członek Rady Naczelnej Związku Związków Zawodowych. Brał udział w zawodowym ruchu nauczycielskim, jako prezes Z. N. S. W. Pracuje również na polu publicystyki literackiej i krytyki teatralnej. Do Sejmu wszedł dwukrotnie, w r. 1928 i 1930 jako poseł Ziemi Krakowskiej. Bierze czynny udział w pracach Komisji Oświatowej. Odznaczony jest Krzyżem Niepodległości.

PODOSKI BOGDAN

wicemarszałek Sejmu, sędzia apelacyjny, urodzony w roku 1894 na Podlasiu. Szkołę średnią ukończył w Siedlcach, uniwersytet w Wilnie. Podczas studjów szkolnych należał do Kółka Niepodległościowego i tajnego harcerstwa, podczas studjów uniwersyteckich był prezesem Filarecji Wileńskiej i wiceprezesem Rady młodzieży akademickiej, a następnie prezesem sądu ogólno-akademickiego. W roku 1917 zaciągnął się do polskich formacyj wojskowych na Wschodzie (III. a następnie I. Korpus Polski). Po rozbrojeniu I. Korpusu wszedł w skład Komendy Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej w Mińsku Litewskim. Po zajęciu tego miasta przez wojska bolszewickie, przez parę miesięcy pełnił obowiązki komendanta Okręgu P. O. W. Po powrocie do kraju w początkach 1919 zaciągnął się do szeregów armji polskiej, jako ochotnik. Kampanej 1920 r. odbył w 201 och. pp. W 1924 r. wstąpił na służbę w sądownictwie. Dwukrotnie posłował do Sejmu, biorąc wybitny udział w pracach nad nowym ustrojem Państwa. Jako współtwórca nowej Konstytucji odznaczony został Krzyżem Komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski.

POMIANOWSKI STANISŁAW

lat 38 rolnik, prowadzi gospodarstwo rolne w majątku Jasionka gm. Biała, pow. brzeziński. Przed wojną w 1913 r. służył w Drużynach Strzeleckich. W sierpniu 1915 r. zaciągnął się do I Brygady. W latach 1917—1918 przebywał w Szczypiórnie, internowany przez Niemców. W r. 1924 przeszedł do rezerwy, oddał się pracy na roli i w samorządzie. Jest członkiem rady gminnej w Białej i wydziału rady powiatowej w Brzezinach.

PRYSTOROWA JANINA

zamieszkała w Borkach pow. wileńsko-trockiego. Zasłużona działaczka niepodległościowa — za walkę z zaborcami aresztowana w 1912 r. wraz z mężem i siostrą w Cytadeli Warszawskiej. Po wysłaniu męża do katorgi Orłowskiej, podążyła za nim do Orła, gdzie podczas wojny światowej prowadziła z ramienia Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny sekcję więzienną, była kierowniczką przytułku dla wygnańców, a po obaleniu caratu została obrana radną miasta Orła. Po powrocie do kraju prowadziła działalność społeczną, będąc inicjatorką i założycielką szeregu instytucyj społecznych. Założyła komitet nad wsią wileńską, którego zadaniem jest praca wśród włościan. Pracuje w samorządzie jako członek rady gminnej i powiatowej. Za prace niepodległościowe odznaczona Krzyżem Niepodległości, za prace społeczne oficerskim Krzyżem Polski Odrodzonej.

PRZYKLING JAN

ur. w r. 1883 z zawodu górnik. Przed wojną światową należał do Sokoła i do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Brał udział w powstaniach śląskich. Jest założycielem Związku Powstańców Śląskich, Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy i Związków Zawodowych w Brynowie. Pełni też funkcje skarbnika Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego. Odznaczony: Medalem Niepodległości, Krzyżem Zasługi.

PUŁAWSKI IGNACY

ur. w 1886 roku w Krzemieńcu. Wobec trudnych warunków materjalnych i braku średniej szkoły na miejscu, kształcił się jako eksternista, składając egzamina w Niemirowie i w Kijowie. Od 18 roku życia pracował zarobkowo w księgarni, bibljotece i drukarni polskiej w Starym Konstantynowie (obecnie Sowiety), w 1911 roku przyjął pracę w samorządzie (b. ziemstwie), w czasie wojny światowej kierował aprowizacją ludności powiatu. Pracę społeczną rozpoczął w Starym Konstantynowie: spółdzielnia, bibljoteka społeczna, Polska Macierz Szkolna, Dom Polski i in. Po powstaniu Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi został wybranym zastępcą komisarza P. K. W. na powiat Starokonstantynowski, później delegatem do Polskiego Zgromadzenia Narodowego w Kijowie.

W 1923 roku rozpoczął pracę w samorządzie polskim, z wyboru, w charakterze członka Wydziału Powiatowego w Krzemieńcu. Pracował na wszystkich szczeblach samorządu: rada miejska, wydział powiatowy, samorządowa rada wojewódzka, zarząd związku powiatów. Przewodniczący Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla samorządu przy K. W. w Łucku. Radca Wołyńskiej Izby Rolniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie. Członek Kuratorjum Liceum Krzemienieckiego. Bierze czynny udział w organizacjach społecznych: Związek Straży Pożarnych, Związek Strzelecki, Polska Macierz Szkolna itd.

Od 1928 roku — poseł na Sejm, w trzeciej kadencji. W poprzednich dwóch okresach otrzymał mandat z listy B. B. W. R., w drugiej — przewodniczy Wołyńskiej Grupie Parlamentarnej (mieszanej pod względem nadorowościowym). W Sejmie członek Komisji przemysłowo-handlowej.

PYZ JULJAN

lat 40, spółdzielca, burmistrz Kraśnika. Przed wojną pracował w sądzie gminnym w Urzędowie. Za należenie do organizacyj niepodległościowych był przez władze rosyjskie więziony i usunięty z posady. W czasie wojny pracował jako sekretarz w magistracie m. Kraśnika. Brał czynny udział w rozbrajaniu żandarmerji austrjackiej. Po odbyciu ochotniczej służby wojskowej w r. 1920 rozpoczął pracę w syndykacie rolniczym i oddziale Banku Ziemiańskiego w Kraśniku jako buchalter. Następnie był lustratorem Związu Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, a od r. 1926 jest kierownikiem Kasy Stefczyka, przewodniczącego rady nadzorczej udział w pracach różnych organizacyj i komitetów o charakterze społecznym. W związku Strzeleckim był członkiem zarządu powiatowego i członkiem oraz prezesem zarządu oddziału. Pozatem zajmuje stanowisko prezesa Kasy Stefczyka, przewodniczącego rady nadzorczej stowarzyszenia spółdzielczego „Przyszłość", członka rady nadzorczej spółdzielni mleczarskiej, przewodniczącego powiatowego komitetu spółdzielczego, przewodniczącego zarządu powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej, przewodniczącego powiatowego urzędu rozjemczego

do spraw oddłużenia ludności wiejskiej, przewodniczącego komitetu budowy szkoły powszechnej, członka dozoru szkolnego, członka rady nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności. Od r. 1934 jest burmistrzem m. Kraśnika.

ROPELEWSKI TADEUSZ

rolnik, ur. w r. 1893 w Warszawie. Już jako uczeń brał czynny udział w ruchu niepodległościowym na terenie Zagłębia. Z chwilą powstania formacyj polskich wojskowych na terenie Rosji, zaciągnął się w ich szeregi. Po powrocie do kraju wstąpił do wojska polskiego, w którem został jako oficer zawodowy. W r. 1927 objął stanowisko zarządcy rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale. Jednocześnie poświęcił się pracy społecznej. Ośrodkiem tej pracy stała się wieś Królowa Wola, gdzie z jego inicjatywy stanął Dom Ludowy, którego jest prezesem-opiekunem. Następnie zorganizował kursa oświaty pozaszkolnej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Straż Ogniową, Związek Strzelecki i Przysposobienie Wojskowe, bibljotekę, kółko teatralne ludowe itp. ośrodki pracy oświatowej. Poza pracą kulturalno-społeczną organizuje spółdzielczość na wsi, zakładając kolejno kasę spółdzielczą, dom pracy, mleczarnię. Za prace społeczne odznaczony orderem Odrodzenia Polski.

RUBINSZTEJN IZAAK

ur. w roku 1880. Młode swe lata spędził nad nauką judaistyczną w Wołożynie, Kownie i w innych ośrodkach studjów rabinackich. Już młodo zasłynął jako bardzo wybitny erudyta.

Jednocześnie studjował nauki ogólne, uzyskał świadectwo dojrzałości i wstąpił na uniwersytet, gdzie studjował prawo i nauki społeczne.

W roku 1906 został rabinem na południu Rosji, a w roku 1911 został wybrany na rabina m. Wilna, gdzie po swem przybyciu stanął na czele całego miejscowego życia społecznego.

Po wybuchu wojny światowej, stojąc na czele akcji pomocowej, pracował z wielkiem poświęceniem nad polepszeniem ciężkiej doli społeczeństwa wileńskiego.

W czasie okupacji niemieckiej był prezesem Żydowskiego Komitetu Centralnego, który reprezentował całą ludność żydowską na terenie ówczesnego t. zw. „Ober-Ostu" (ziemia Wileńska, Kowieńska Grodzieńska, Białostocka, Polesie). Przedsiębrał niebezpieczne podróże zagranicę celem wyjednania ułatwienia wyżywiania głodującej ludności, przeszkadzania dowolnemu nakładaniu kontrybucyj itd. Współpracował często z wielu Wileńskimi Komitetami Chrześcijańskimi dla dobra całego społeczeństwa w tym ciężkim dla ziemi Wileńskiej okresie. W delegacji z ramienia Komitetu Edukacyjnego wspólnie z prezesem Macierzy Szkolnej śp. doktorem Węsławskim wywalczył u władzy okupacyjnej niemieckiej otwarcie zamkniętych przez nią szkół polskich i żydowskich i zwolnienie uwięzionych nauczycieli.

Po przyłączeniu ziemi Wileńskiej do Polski, został w roku 1922 wybrany do Senatu i przez

dwie kadencje piastował godność senatora. Czynny w pracach komisyj (stały członek Komisji Oświatowej, a niestały budżetowej). Częste przemówienia na plenum Senatu odznaczają jego wybitną działalność parlamentarną w Senacie.

Wielokrotnie reprezentował zagranicą społeczeństwo żydowskie w Polsce. Na konferencjach Międzynarodowych Religijnych dla Pokoju Światowego występował z przemówieniami, jako jedyny przedstawiciel Religji Mojżeszowej w Polsce i uzasadniał stanowisko Mozaizmu wobec Pokoju Światowego.

W roku 1934 brał udział w Londyńskiej Sesji Wysokiego Komisarjatu dla Uchodźców z Niemiec przy Lidze Narodów, gdzie występował z przemówieniem w imieniu Żydów.

Brał czynny udział w konferencjach dla przedstawienia memorjałów Lidze Narodów w sprawie reformy kalendarza.

Jest członkiem Kuratorjum Instytutu Judaistycznego Uniwersytetu w Jerozolimie i stoi na czele wielu Towarzystw Oświatowych w Polsce.

SAPIEHA LEON

ur. w r. 1883 w Krasiczynie, właściciel dóbr, zamieszkały w Krasiczynie. W życiu społecznem bierze czynny udział jako prezes Federacji Związku Obrońców Ojczyzny i jako wiceprezes Twa. Przyjaciół Związku Strzeleckiego, oraz pracuje w organizacjach rolniczych i gospodarczych.

SARNECKI ADOLF

lat 37 z zawodu nauczyciel. Do sierpnia 1915 r. pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej, poczem wyruszył w pole z warszawskim batalionem I. Brygady. Brał udział w bojach pod Stobychwą, Stowygorożem, Koszyszczami, Jeziercami, Kostiuchówką, Stochodem itd. Po kryzysie przysięgowym wrócił do Polskiej Organizacji Wojskowej, wkrótce potem w dniu 1. XI. 1917 r. został aresztowany i uwięziony przez Niemców w Łowiczu, skąd uciekł do Warszawy. W r. 1920 brał udział w wojnie bolszewickiej, poczem wrócił do pracy nauczycielskiej. Od listopada 1926 r. pracuje kolejno jako inspektor szkolny w Głębokiem i Postawach. Od 1929 r. pracując następnie jako inspektor szkolny w Słonimie, przeprowadza równocześnie reorganizację powiatowego oddziału Związku Strzeleckiego oraz organizuje oddział Związku Legjonistów, którego został prezesem. Od r. 1930 pracuje na terenie Związku Młodzieży Wiejskiej, a w r. 1934 wszedł do Rady Miejskiej m. Słonima oraz Wydziału Powiatowego w Słonimie. Jako żołnierz I. Brygady posiada odznakę „Za Wierną służbę" oraz Krzyż Niepodległości, a za działalność społeczną złoty Krzyż Zasługi, srebrny Krzyż L. O. P. P., odznakę komendancką Przysposobienia Wojskowego oraz odznaki pułkowe 79 i 80 pp. w Słonimie.

SCHAETZEL TADEUSZ
WICEMARSZAŁEK SEJMU

ur. w r. 1891 w Brzeżanach, gdzie ukończył szkołę średnią, studja wyższe na Politechnice we Lwowie i Gracu. Od pierwszych dni wojny służył w Legjonach, osiągając od szeregowca stopień podporucznika. Po kryzysie przysięgowym przeszedł do armji austrjackiej jako podoficer. Z armji austrjackiej przeszedł z początkiem 1918 r. przez front na Ukrainę dla pracy w Polskiej Organizacji Wojskowej. W charakterze zastępcy komendanta naczelnego K. N. III. pozostał tam aż do końca października. Od pierwszych dni listopada w armji polskiej w stopniu porucznika pracował w Sztabie Generalnym. Należał do sztabu ścisłego Naczelnego Dowództwa w czasie ofenzywy na Kijów, oraz do sztabu ścisłego Naczelnego Wodza w bitwie nad Wisłą i nad Niemnem. W latach 1919 potem 1924 ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. W okresie służby sztabowej brał udział jako ekspert wojskowy w pracach komisyj uzbrojeniowych Konferencji Pokojowej w Lozannie i w konferencjach międzynarod. W okresie 1924—1926 był attache wojskowym w Turcji. W styczniu 1929 r. w stopniu pułkownika dyplomowanego przeniesiony do służby dyplomatycznej, został radcą ambasady w Paryżu, uzyskując w jesieni 1929 r. tytuł ministra pełnomocnego. Obecnie jest naczelnikiem wydziału wschodniego MSZ.

SIKORSKI BRUNON

ur. w r. 1896 w Berlinie. Ukończył gimnazjum humanistyczne oraz studja uniwersyteckie, uzyskując dyplom magistra nauk ekonomicznych. W czasie studjów uniwersyteckich działał w organizacjach studenckich. Główna, gdyż kilkunastoletnia działalność kandydata przypada na prace w organizacjach kupieckich. Jako dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, przyczynił się w wielkim stopniu do konsolidacji organizacyjnej handlu w Polsce Zachodniej. Jest delegatem: do Rady Państwowego Instytutu Eksportowego, Państwowej Rady Komunikacyjnej, Sądu Kartelowego, komisji dla spraw handlu przy ministrze przemysłu i handlu, Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego dla wielkiej własności rolnej itp. Przez szereg lat był wiceprezesem Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, jest radcą Izby Przemysłowo Handlowej oraz wicekomisarzem Giełdy Zbożowej i Towarowej, wiceprezesem Związku Publicystów Gospodarczych. Kilkakrotnie również był powoływany do pracy na terenie międzynarodowym, zwłaszcza w gospodarczych konferencjach polsko-niemieckich, oraz w kongresach Międzynarodowej Izby Handlowej, której członkiem rady jest od blisko 10 lat.

SIODA ZYGMUNT KONSTANTY

ur. 18. II. 1889 r. w Celle jako syn profesora gimnazjalnego śp. Antoniego i Zofji z Zborowskich. Szkołę powszechną w Poznaniu od 1895 do 1898 r. następnie gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu do 1907 r. Egzamin abiturjencki. Studja prawnicze w Genewie, Paryżu i Wrocławiu. Egzamin referendarjuszowski we Wrocławiu. Od roku 1910 do wybuchu wojny praktyka referendarjuszowska przy Sądach w Dorum, Lüneburgu i Wrocławiu. Od roku 1912—1913 służba wojskowa w 6 p. a. l. w Wrocławiu. Udział w wojnie światowej od sierpnia 1914 do 9. I. 1919 r. na froncie francuskim, rosyjskim i włoskim, od stycznia 1917 r. na stanowisku dowódcy baterji. Udział w powstaniu wielkopolskiem od 19. I. 1919 r. na froncie bydgoskim. W marcu 1919 r. egzamin sędziowski w Poznaniu. Z powodu zapalenia mózgu wysłany z pod Wilna w lutym 1920 r. do szpitala w Poznaniu. Po wyzdrowieniu w stopniu majora przydzielony do sztabu D. O. K. Poznań na stanowisko szefa wydz. uzbr., później zast. szefa artylerji. W maju 1922 r. na własne życzenie przeniesiony do rezerwy w stopniu ppułkownika. Od roku 1920 adwokatem w Bydgoszczy.

Ożeniony z Stefanją Fischoederówną, córką zmarłego dyrektora Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa śp. Dr. Franciszka Fischoedera.

Długoletni członek Rady Miejskiej w Bydgoszczy, prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, prezes Weteranów Powstań Narodowych, prezes Koła Adwokatów w Bydgoszczy i delegat Rady Adwokackiej na okręg bydgoski. Członek Zarz. Białego Krzyża. Odznaczony w lipcu 1933 r. Krzyżem Niepodległości.

SKRYPNYK STEFAN

ur. w r. 1898 w Połtawie. Jeszcze za czasów uczniowskich brał żywy udział w tajnych organizacjach młodzieży ukraińskiej, nawiązując w 1915—1917 r. kontakt między temi organizacjami a ogranizacjami młodzieży polskiej. W latach 1917—1918 brał udział w walkach wyzwoleńczych narodu ukraińskiego. W lipcu 1918 r. aresztowany przez Niemców razem z grupą działaczy ukraińskich na czele z atamanem Petlurą, przebywał w więzieniu w Kijowie do chwili upadku rządów hetmana Skoropadzkiego. Zwolniony, wstąpił ponownie do armji ukraińskiej, walcząc z bolszewikami. Podczas ofenzywy wojsk polsko-ukraińskich na Kijów w r. 1920 pełnił funkcję oficera do specjalnych zleceń przy atamanie Petlurze. Po wojnie oddał się pracy w spółdzielczości. W r. 1926 przeniósł się do samorządu. W r. 1930 wybrany został na posła do Sejmu. Pełnił obowiązki sekretarza Sejmu, był członkiem komisji administracyjnej. Jest członkiem zarządu głównego Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego, prezesem Twa „Ukraińska Szkoła" w Równem, prezesem klubu „Ridna Chata" w Równem, sekretarzem zarządu okręgowego WUO. w Równem.

SŁAWEK WALERY

Pułk. dypl. Ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga. Od 1900 r. bierze czynny udział w ruchu rewol.-niepodl. W 1905—8 pracował w Organ. Bojowej PPS. Brał udział w tworzeniu Zw. Walki Czynnej, W 1912—14 stał na czele Pol. Skarbu Wojsk. Służba w Legjonach. Należy do władz kierowniczych POW. Więziony kilkakrotnie przez władze ros. (X paw.), austr. i niem. (16 miesięcy obóz jeńców). Oficer do szczeg. zleceń przy Naczelniku Państwa. W 1924 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. W 1927 r. organizował Blok Bezp. Współp. z Rządem. Poseł na Sejm (1928—35), jest prezesem BBWR. W 1930—31 r. był dwukrotnie Prezesem Rady Ministrów, ostatnio w 1935 r. Prezes zarządu gł. Związku Legjonistów. Współtwórca Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r.

DR. SKŁADKOWSKI-SŁAWOJ FELICJAN

generał brygady, II wiceminister spraw wojskowych. Ur. w r. 1885 w Gąbinie woj. warszawskie. Szkoły średnie ukończył w Kielcach i wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jako dwudziestoletni student należał już do organizacyj niepodległościowych. Był członkiem Organizacji Bojowej PPS. Uczestniczył 13 lutego 1905 r. w zbrojnej manifestacji na pl. Grzybowskim w Warszawie. Aresztowany w czasie tej manifestacji, dostał się do więzienia rosyjskiego. Zwolniony z więzienia, stanął znowu do pracy niepodległościowej na terenie ziemi Kieleckiej i Radomskiej. W chwili wybuchu wojny światowej, chociaż jest doktorem medycyny, wstąpił do Legjonów jako prosty żołnierz. Wobec zapotrzebowania na lekarzy, odkomenderowany z szeregu na lekarza bataljonowego i pułkowego, brał udział we wszystkich walkach Legjonów. Po wywiezieniu Marszałka Piłsudskiego przez Niemców do Magdeburga, aresztowany i osadzony w obozie w Benjaminowie. Wyszedłszy z Benjaminowa udał się do Zagłębia Dąbrowskiego i tam rozbroił wojska niemieckie, obejmując dowództwo okręgu wojskowego w Dąbrowie Górniczej. Do szeregów wojska polskiego stanął jako kapitan lekarz, awansując potem na majora, pułkownika i w roku 1924 po ukończeniu kursu Wyższej Szkoły Wojennej w Paryżu — na generała. Jest jednym z głównych organizatorów wojskowej służby lekarskiej i od r. 1924—1926 szefem departamentu sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Po przewrocie majowym powołany został na komisarza Rządu Warsza-

wy, a w październiku tegoż roku wszedł w skład Rządu jako minister spraw wenętrznych i sprawował ten urząd prawie przez pięć lat. Jako minister troszczył się o podniesienie stanu zdrowotnego wsi polskiej. W czasie swego urzędowania objeżdżał wszystkie dzielnice Polski, badając potrzeby i troski ludności wszystkich terenów, oraz porządkując administrację kraju. W sierpniu 1931 r. przeszedł jako minister do Ministerstwa Spraw Wojskowych, (na stanowisko II zastępcy Marszałka Piłsudskiego w tem ministerstwie. Jako wiceminister spraw wojskowych pracuje nad zaopatrzeniem Armji Polskiej i zdobywa w Sejmie uznanie za pracę wszystkich klubów sejmowych. Za służbę na froncie w Legjonach i w Wojsku Polskiem odznaczony krzyżem Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Za prace organizacyjne w administracji państwowej i w wojsku złotym Krzyżem Zasługi.

SMOCZKIEWICZ DEZYDERY

ur. w r. 1900 w Leszczowatem pow. Lipno. W latach 1917—1918 pracował jako komendant oddziału POW. Radymno, okręgu Parosław, kampanję wojskową odbył w 4 pp. Leg. Zwolniony jako inwalida 50% w 1920 r. odbył jeszcze służbę ochotniczą w oddziale II. D. O. Gen. Lwów. Po demobilizacji ukończył w r. 1925 Akademję Handlową we Lwowie, w r. 1933 wyższe kursa samorządowe w Warszawie. Pracował w Centralnej Spółdzielni Kolejowej we Lwowie do r. 1922, poczem objąwszy działkę wojskową na Wołyniu, przeniósł się do powiatu rówieńskiego. W styczniu 1926 r. został sekretarzem Pow. Zw. Osadników w Równem, w r. 1928 prezesem tegoż Związku. W maju r. 1931 objął kierownictwo wydziału gospodarczego magistratu m. Równego, a jednocześnie obrany ponownie prezesem Pow. Zw. Osadników, zajmuje to stanowisko do chwili obecnej. W r. 1934 wszedł do wydziału powiatowego w Równem i uzyskał mandaty wiceprezesa wojewódzkiej rady Związku Osadników w Łucku i wiceprezesa Wołyńskiego Tow. Organ. i Kółek Rolniczych. Odznaczony krzyżem Obrony Lwowa, Medalem Niepodległości oraz srebrnym Krzyżem Zasługi za prace społeczne.

SNOPCZYŃSKI ANTONI

brał udział w czasie wojny światowej w walkach I Polskiego Korpusu na wschodzie. W listopadzie r. 1918 wstąpił do tworzącej się armji polskiej, a został zdemobilizowany na jesieni r. 1921 jako inwalida. Zaangażowany do delegacji Rzeczypospolitej Polskiej do Spraw Repatrjacji z Rosji, kierował biurem rozrachunkowem między Polską a Rosją Sowiecką z tytułu kosztów poniesionych na utrzymanie jeńców wojennych. Po zakończeniu prac delegacji wystąpił ze służby państwowej i stworzył własne przedsiębiorstwo handlowe. Brał udział w organizowaniu samorządu rzemieślniczego Izb Rzemieślniczych i ich Związku oraz w organizacjach inwalidzkich. Zasiadał w ostatnich dwóch Sejmach, gdzie pracował w kilku komisjach, m. in. był prezesem komisji opieki społecznej i inwalidzkiej. Obecnie zajmuje stanowiska: prezesa Związku Izb Rzemieślniczych w Rzeczplitej i prezesa Związku Inwalidów Wojennych okręgu warszawsko-łódzkiego.

SOBCZYK PIOTR

lat 48, rolnik b. poseł, prowadzi własne gospodarstwo rolne w Jędrzejowie. Przed wojną założył i prowadzi Kółko rolnicze im. Staszica, w czasie wojny członek Polskiej Organizacji Wojskowej. Zorganizował Związek Rolniczy, przyczynił się do wzmożenia działalności Kasy Stefczyka. Jest członkiem rady powiatowej, wydziału powiatowego i rady wojewódzkiej.

DR. SOMMERSTEIN EMIL

lat 52, adwokat, b. poseł. Jest członkiem egzekutywy krajowej organizacji sjonistycznej Małopolski Wschodniej. Jest długoletnim wiceprezesem Izby Adwokackiej we Lwowie.

SOSIŃSKI WOJCIECH

ur. w r. 1893 w pow. mińsko-mazowieckim. W czasie wojny światowej pełnił służbę w I p. p. Leg. Polskich. Dostał się do niewoli rosyjskiej. W czasie pobytu w Rosji pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej. Po powrocie do kraju w 1918 r. brał udział w rozbrajaniu Niemców. W 1920 roku walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po wojnie pracował najpierw w charakterze instruktora oświatowego w sejmiku powiatu opoczyńskiego, potem w Centralnym Związku Kółek Rolniczych i w wiejskich uniwersytetach regjonalnych. Od r. 1934 jest członkiem wydziału powiatowego pow. warszawskiego. Za prace niepodległościowe, a później społeczne odznaczony został Krzyżem Niepodległości i srebrnym Krzyżem Zasługi.

SOWIŃSKI ZYGMUNT

lat 42 z zawodu inżynier-elektryk, b. poseł, dyrektor huty szklanej w Zawierciu. Brał udział w obronie Lwowa. Po zwolnieniu z wojska pra-

cował w fabryce TAZ. w Zawierciu, potem był dyrektorem elektrowni miejskiej. Jest działaczem robotniczym jako założyciel i prezes spółdzielni robotniczej. Bierze wybitny udział w szeregu organizacyj społecznych. Jest prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. Jako poseł w poprzednim Sejmie brał udział w pracach komisyj gospodarczych, był członkiem komisji budżetowej, przemysłowo-handlowej i opieki społecznej, był referentem budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

STAMM ROMAN

ur. w r. 1879 w Kaczanowie pow. śmigielski woj. poznańskiego. Kupiec w Chojnicach. Jest członkiem zarządu Tow. Kupców Samodzielnych, radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Jest wiceburmistrzem Chojnic.

STARZAK WŁADYSŁW

ur. w r. 1895 w Krakowie, po ukończeniu szkoły handlowej wstąpił do I Brygady i przeszedł całą kampanję legjonową w I p. art. Leg. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armji austrjackiej ukończył szkołę oficerską a następnie został wysłany na front włoski, gdzie był ranny. W listopadzie 1918 r. wstąpił do armji polskiej, gdzie pozostał do roku 1922, poczem przeszedł do rezerwy w stopniu kapitana artylerji. Następnie poświęcił się pracy bankowej i spółdzielczej. W r. 1928 został przydzielony do Prezydjum Rady Ministrów, na stanowisko referenta społecznego, zaś w r. 1930 wszedł do Sejmu z listy państwowej. Pracuje nadto w organizacjach społecznych, b. wojskowych, oraz przysposobienia wojskowego. Jest prezesem zarządu głównego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, zaś od wielu lat piastuje godność wiceprezesa zarządu głównego Związku Legjonistów Polskich, oraz wiceprezesa zarządu głównego Rodziny Kolejowej. Posiada odznaczenia: Krzyż Niepodległości, 3-krotny Krzyż Walecznych, oficerski Krzyż Polonia Restituta, krzyż I Brygady „Za wierną służbę".

STPICZYŃSKI WOJCIECH

ur. w r. 1896. Brał czynny udział w walce o niepodległość. Jako peowiak za pracę przeciw okupantom w czasie wojny światowej, osadzony został w twierdzy Havelbergu. Po odzyskaniu niepodległości wstąpił do wojska polskiego i walczył w szeregach 36 pp. Legji Akademickiej w Małopolsce wschod. Został za swe czyny bojowe odznaczony krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. W czasie powstania na Śląsku był jednym z jego kierowników. Po wojnie poświęcił się wyłącznie pracy publicystycznej w założonym przez siebie najpierw tygodniku politycznym, a potem dzienniku „Głos Prawdy". Od 1932 r. jest redaktorem naczelnym „Kurjera Porannego".

DR. STROŃSKI ZDZISŁAW

urodz. w r. 1894 w Stryju, gdzie uczęszczał do szkół początkowych i gimnazjalnych. Już w latach najmłodszych wszedł do tajnej niepodległościowej organizacji młodzieży (OMN.), pracując równocześnie w skaucie. W organizacji młodzieży przeszedł przez wszystkie stopnie konspiracji, aż w końcu objął kierownictwo organizacji młodzieży na Wschodnią Małopolskę. W tym czasie został przez Sąd skazany za czynne wystąpienie w akcji antyniemieckiej. W r. 1914 wyruszył z Legjonem Wschodnim do Mszany, po rozwiązaniu którego został wcielony do armji austrjackiej, w której odbył służbę w 20 i 9 pp. W r. 1918 wyruszył z Krakowa w 1-szym bataljonie strzelców krak. i brał udział w kampanji polsko-ukraińskiej pod Lwowem. W czasie inwazji bolszewickiej zgłosił się do armji ochotniczej. W okresie studjów akademickich brał udział w akcji plebiscytowej. W Krakowie objął kierownictwo akademickiej organizacji młodzieży (Zetu) i pracował w stowarzyszeniach akademickich i kołach naukowych. Z chwilą wznowienia prac Związku Strzeleckiego wszedł do Zarządu Z. S. w Krakowie.

Po ukończeniu studjów na Uniwersytecie Jagiellońskim i zdaniu doktoratu, rozpoczął służbę państwową we Lwowie w Archiwum Państwowem. W tym czasie pracował w Związku Strzeleckim, w Klubie republikańskim, który skupiał niezależne demokratyczne sfery Lwowa. Pracował równocześnie w Polskiem Tow. Historycznem i organizacjach zawodowych, a w r. 1925 założył wespół z kilku nauczycielami Związek Zawod. nauczycieli szkół średnich i dążył do zespolenia nauczycielstwa w jedną organizację zawodową. Po wypadkach majowych utworzył Związek Naprawy Rzeczypospolitej. W r. 1927 kierował akcją wyborczą przy wyborach samorządowych, doprowadzając do porozumienia wszystkich narodowości i zgodnego współdziałania w samorządzie.

Od roku 1927 jest radnym miasta Lwowa, a od 1932 został wiceprezydentem Lwowa, należy do Zarządu Związku Miast Małopolskich. W roku 1928 zdobył mandat poselski, który piastował i w następnej kadencji. W Sejmie bierze żywy udział w pracy parlamentarnej, jako referent budżetowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pracując w 3-ch komisjach: budżetowej, oświatowej i administracyjnej, której jest wiceprezesem. W Bezpartyjnym Bloku pełnił początkowo czynności kierownika Sekretarjatu na Małopolskę Wschodnią, następnie wiceprezesa Rady Województw południowo-wschodnich i przewodniczącego Rady grodzkiej we Lwowie. We Lwowie pracuje w wielu instytucjach społecznych i kulturalnych, zasiada w Zarządzie głównym TSL. itp. W kwietniu został wybrany prezydentem miasta Stanisławowa.

SUCHORZEWSKI LEON

ur. w r. 1894 we wsi Niedźwiadki pow. Grajewo, woj. białostockiego. W sierpniu 1915 r. wstąpił do baonu warszawskiego, a następnie przydzielony został do 3 baonu I pp. Leg., w którym odbył całą kampanję wołyńską. W marcu 1916 r. przeniesiony został do I p. uł. Beliny. W r. 1917 w czasie kryzysu legjonowego internowany w Szczypiórnie i Łomży do kwietnia 1918

r. Po rozbrojeniu Niemców wstąpił do 7 p. ul. W czerwcu 1921 r. przeniesiony na własne żądanie do rezerwy w randze rotmistrza. Pracował społecznie na terenie Kółek rolniczych województw lubelskiego i wołyńskiego oraz Związku Osadników Wojskowych. W r. 1923 powołany do czynnej służby wojskowej na stanowisko przedstawiciela M. S. Wojsk. przy Pow. Komitecie Nadawczym w Krzemieńcu, a później we Włodzimierzu, oraz zastępca delegata M. S. Wojsk. na Wołyniu. Od r. 1924—1931 zamieszkiwał na osadzie swej w pow. włodzimierskim, w r. 1931 wybrany został wiceburmistrzem m. Włodzimierza, a w trzy lata później burmistrzem. Od r. 1932 piastuje godność przewodniczącego Urzędu Rozjemczego. Za zasługi wojenne posiada odznaczenia: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych z trzema okuciami, za pracę społeczną Krzyż Zasługi.

DR. SURZYŃSKI LEON

ur. w r. 1891 w Inowrocławiu. Ukończył gimnazjum humanistyczne w Inowrocławiu. Studja medyczne odbywał na uniwersytetach w Lipsku, Monachjum i Würzburgu. Jako uczeń i akademik brał żywy udział w tajnych organizacjach niepodległościowych, samokształceniowych i przysposobienia wojskowego. Przez blisko dwa lata był naczelnym redaktorem popularnego przed wojną pisma akademickiego „Brzask". W pierwszym okresie wojny kierował komitetem pomocy dla akademików królewiaków w Lipsku. Pod koniec r. 1918 był wiceprezesem Powiatowej Rady Ludowej w Gliwicach na G. Śląsku i przeprowadził wybory do sejmu dzielnicowego. Brał udział w powstaniu wielkopolskiem, jako lekarz oddziałów na Kujawach. Po wyjściu z wojska osiedlił się w r. 1921 w Poznaniu. Od tego czasu rozwija obok zajęć zawodowych żywą działalność polityczno-społeczną. Od r. 1922 jest bez przerwy członkiem poznańskiej rady miejskiej. Od r. 1928—1935 był posłem na sejm wybranym w Poznaniu. Od pierwszych dni wskrzeszenia Państwa należał do t. zw. Młodej Polski grupy wielkopolskiej inteligencji, która głosiła najściślejszą współpracę z Marszałkiem Piłsudskim. Należał do założycieli i wydawców dwutygodnika „Sprawa Polska" i dziennika „Przegląd Poranny" — organów reprezentujących współpracę Wielkopolski z Komendantem J. Piłsudskim i walczących z separatyzmem poznańskim. Pozatem przejawia żywą działalność na odcinku pracowniczo-robotniczym. Jest nadto prezesem Tow. dla badań historji powstania Wielkopolskiego 1918—19, prezesem komitetu zjazdów niepodległościowych Zachodniej Polski, długoletnim pierwszym prezesem Słowiańskiego Związku Śpiewaczego, prezesem Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego i opiekunem śpiewactwa polskiego wychodźctwa na emigracji w Niemczech i we Francji. Odznaczony Krzyżem Niepodległości.

SZALEWICZ TOMASZ

lat 45 zamieszkały w Horodyszczu pow. baranowickiego. Z zawodu rolnik. Pracuje na polu samorządowem, jest członkiem rady gminnej

w Horodyszczu, rady powiatowej i komisji rewizyjnej wydziału powiatowego w Baranowiczach.

SZCZEPAŃSKI WŁODZIMIERZ

adwokat. W latach 1916—1918 był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie i Częstochowie. W listopadzie 1918 brał udział w rozbrajaniu wojsk okupacyjnych na terenie Lublina i Warszawy. Od listopada 1918 r. do połowy stycznia 1919 r. pełnił służbę w adjutanturze Naczelnego Wodza, w 1919—1920 r. odbył kampanję polsko-bolszewicką na froncie białoruskim. W 1921 brał udział w powstaniu górnośląskiem. Po wyjściu z wojska poświęcił się studjom prawniczym. Od wielu lat na terenie Warszawy brał udział w organizowaniu młodzieży robotniczej. Po ukończeniu studjów prawniczych od szeregu lat pracuje w ruchu zawodowym pracowników umysłowych. 1 stycznia 1928 roku powierzone mu zostało stanowisko sekretarza generalnego Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych, 10 kwietnia 1932 roku został wiceprezesem Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Z ramienia tych organizacyj bierze udział jako ekspert w pracach nad ustawami ubezpieczeniowemi, oraz kieruje działem ustawodawstwa pracy w tej organizacji. W latach 1929—1933 był członkiem Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie. Odznaczony jest krzyżem kawalerskim orderu Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych trzykrotnie, teraz krzyżem POW.

SZCZYPA WŁADYSŁAW

lat 40, pracownik samorządowy w Wydziale Powiatowym w Puławach. Przed wojną światową współpracował z „Zaraniem" oraz należał do Drużyn Strzeleckich. W roku 1914 brał udział w działalności oddziałów lotnych, zorganizowanych przez Bagińskiego „Florka"; m. in. uczestniczył w akcji dywersyjnej w miesiącu październiku 1914 r. przy wysadzeniu przęsła środkowego mostu na rz. Wiśle w Puławach w czasie odwrotu wojsk rosyjskich. Od grudnia 1915 pracował w P.O.W. pełniąc funkcję organizatora i komendanta obwodu puławskiego. Aresztowany przez władze okupacyjne i zwolniony w 1918 roku, rozbroił garnizon austrjacki i powiatową komendę wojskową w Puławach, poczem służył w baonie szturmowym grupy śp. ppułk. Lisa-Kuli, a następnie w 1 pp. Leg. W czasie walk dwukrotnie ranny. Był czonkiem rady miejskiej w Puławach, prezesem Zarządu Powiatowej Kasy Komunalnej w Puławach, prezesem Oddziału Związku Legjonistów i Peowiaków i komendantem Związku Strzeleckiego w Puławach, obecnie prezes Koła Powiatowego Związku Peowiaków. Od 1927 roku pracuje w Wydziale Powiatowym w Puławach na stanowisku referenta samorządu gminnego. Odznaczony jest Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, srebrnym Krzyżem Zasługi i in.

SZETEŁA TADEUSZ

lat 34, mieszka w Bobrzechowie pow. Rzeszów, z zawodu rolnik, znany pracownik na polu społecznem i gospodarczem. Obecnie wójt gminy zbiorowej w Strzyżowie, pozatem wiceprezes OTR., członek zarządu powiatowego ZML. i R.

SZULCZEWSKI MICHAŁ

rolnik, ur. w r. 1882 w Chwaliszewie pow. Szubin. Po odbyciu studjów średnich objął majątek ziemski w Chwaliszewie pow. Żnin, gdzie gospodarzy do chwili obecnej. Od r. 1902—3 był czynnym członkiem Polskiego Powiatowego Komitetu Wyborczego w Szubinie w czasie wszystkich wyborów do ciał ustawodawczych niemieckich. Po wybuchu rewolucji niemieckiej brał czynny udział w organizowaniu społeczeństwa, był posłem do I-go sejmu dzielnicowego oraz członkiem Sejmiku wojewódzkiego. W r. 1919 wstąpił jako ochotnik do pierwszego pułku ułanów wielkopolskich, w czasie inwazji bolszewickiej zaś zgłosił się ochotniczo do wojska polskiego. Od r. 1934 był prezesem powiatowym WTKR. w Szubinie, od r. 1935 członkiem Wydziału Powiatowego.

SZUMOWSKI PIOTR

lat 38, zamieszkały w Siedlcach, syn rolnika z pow. Siedleckiego, kierownik spółdzielni „Rolnik" w Siedlcach od 1924 roku.

W okresie 1911— 1914 prowadził miejską tajną szkółkę. W dobie walk niepodległościowych członek P. O. W., organizował w 1916 (maj) oddział w Krzymoszach i Wielgorzu gm. Czuryły pow. Siedleckiego.

W ciągu okresu pracy jako kierownik był czynnym działaczem w organizacjach społecznych, gospodarczych i samorządowych. Obecnie prezes oddziału powiatowego Zw. Peowiaków, prezes T-wa Lniarskiego Oddział Lub. Podlaski, prezes Okręg. T-wa Org. i K. Roln. w Siedlcach, wiceprezes Zw. Pow. Straży Pożarnych, przewodn. Sejmikowej Komisji Rew., członek Rady Miejskiej w Siedlcach, przewodniczący Komisji Rozjemczej przy Ubezp. Społecznej, członek Rady Okręg. Lubelskiego Zw. Rez. członek Zarządu Wojew. T-wa Org. i K. Roln. w Lublinie, członek Komisji Odznaczeniowej przy Zarządzie Głównym Związku Straży Pożarnych.

Odznaczony medalem Niepodległości i srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem P. O. W.

SZYMANOWSKI GENADJUSZ

lat 44, zamieszkały w Nieświeżu. Ur. w Mińszczyźnie. Studja ekonomiczne ukończył w Moskwie. W kraju osiedlił się w r. 1919, zostając wkrótce zastępcą starosty borysowskiego, potem osiedlił się na roli. W r. 1924 współdziałał w zorganizowaniu i był prezesem Zarządu Banku Chrześcijańskiego w Klecku, a następnie takiegoż Banku w Nieświeżu, gdzie obecnie zajmuje stanowisko prezesa. Od r. 1927 rozpoczął pracę w samorządzie, obejmując stanowisko zastępcy wójta. Jest też członkiem wydziału powiatowego i rady miejskiej w Nieświeżu, pracuje jednocześnie w szeregu organizacyj społecznych. Od r. 1930 posłuje na Sejm.

SZYMAŃSKI FRANCISZEK

ur. w r. 1893 w Pyszący, pow. Śrem, zamieszkały w Jarocinie, urzędnik prywatny, społecznie pracuje na odcinku samorządowym, jako członek rady miejskiej i powiatowej. Działacz robotniczy, sekretarz okręgowy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

SZYMAŃSKI WACŁAW

lat 43, rolnik, zamieszkały we wsi Pasieka, pow. Kutnowskiego. Pracę społeczną rozpoczął w r. 1918 jako prezes Koła Młodzieży Wiejskiej w Pasiece i członek Kółka Rolniczego w Żychlinie. Od r. 1921 był prezesem rady nadzorczej spółdzielni „Nasz Sklep" w Żychlinie i prezesem Koła Rolniczego w Żychlinie. W r. 1925 objął stanowisko prezesa w zorganizowanej przez siebie spółdzielczej mleczarni parowej w Żychlinie, a równocześnie jest prezesem zarządu spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik" w Żychlinie, członkiem rady Zjednoczenia Zw. Rewiz. Spółdzielni Rolniczych okręgu warszawsko-łódzkiego i członkiem zarządu centr. tegoż związku w Warszawie, radcą warszawskiej Izby Rolniczej, oraz członkiem kuratorjum szkół rolniczych w Mieczysławowie i Mirosławicach.

ŚLĄSKI JAN

zamieszkały w Trzebczu pow. chełmiński. Brał udział w pracy niepodległościowej w Pomorskiej Organizacji Wojskowej. Następnie w r. 1919 brał udział w organizowaniu 2 p. ułanów wielkopolskich i jako dowódca szwadronu walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, za to też został odznaczony krzyżem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, a za pracę niepodległościową Medalem Niepodległości. Po wojnie wraca do rolnictwa i bierze udział w życiu społecznem i gospodarczem Pomorza. W r. 1929 został prezesem powiatowego Związku Kółek Rolniczych i przyczynił się do połączenia pomorskiego Związku Ziemian z pomorskiem Towarzystwem Rolniczem. Jest radcą Izby Przemysłowo-Handlowej i radcą pomorskiej Izby Rolniczej. Za pracę społeczną jest odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Zgromadzenie okręgowe wysunęło go na pierwsze miejsce spośród 13 zgłoszonych kandydatów.

ŚWIATOPEŁK-MIRSKI KAZIMIERZ

lat 44, rolnik, zam. w Wrońcu pow. bielskiego. Od r. 1918 do r. 1921 pełnił służbę wojskową w 3 p. ułanów. Po ukończeniu wojny poświęcił się pracy na roli. Piastuje godność prezesa okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, prezesa Związku Ziemian, członka rady wojewódzkiej oraz stanowisko radcy Izby Rolniczej w Lublinie. Odznaczony krzyżem kawalerskim Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych i złotym Krzyżem Zasługi.

ŚWIDZIŃSKI BOLESŁAW JERZY

pułkownik rezerwy, ur. w roku 1885. Do szkół uczęszczał w Radomiu. Strajk szkolny przerywa jego studja gimnazjalne, maturę uzyskuje w Krakowie. Studja uniwersyteckie odbywał w Krakowie i w Genewie. Będąc w gimnazjum należał do kółek młodzieży szkolnej. Jako stu-

dent uniwersytetu w latach 1906—07 brał udział w pracach Organizacji Bojowej. Należał potem do Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1914 r. wstąpił do Legjonów do szwadronu Wąsowicza. Z tym szwadronem a potem z 2 p. ułanów Legjonów Polskich odbył całą kampanję w wojnie światowej. W wojnie polsko-bolszewickiej brał udział jako oficer 5 p. uł. W końcu wojny został przydzielony do sztabu generalnego. W r. 1925 ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. Następnie dowodził 2 p. szwoleż. i 8 samodzielną brygadą kawalerji. Na początku 1929 r. został mianowany szefem sztabu D. O. K. Kraków. Z tego stanowiska we wrześniu 1930 r. został przeniesiony z wojska do służby administracyjnej cywilnej i powołany na stanowisko wojewody lubelskiego. W r. 1933 przeszedł do Centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie pełni do dziś funkcję głównego inspektora Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, potrójnym Krzyżem Walecznych, podwójnym złotym Krzyżem Zasługi.

TATARCZAK STEFAN

lat 50, rolnik. W czasie wojny pracuje w Polskiej Organizacji Wojskowej. Po wojnie poświęca się działalności gospodarczej i samorządowej. B. prezes okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, około 10 lat był członkiem sejmiku wydziału powiatowego i rady gminnej w pow. lubartowskim. Członek rady i wydziału wojewódzkiego, obecnie członek wydziału wojewódzkiego. Wybitny działacz ludowy. Był dwukrotnie posłem

TARNOWSKI ARTUR

ur. dnia 3 marca 1903 r. w Krakowie. Syn Zdzisława i śp. Zofji z Potockich. Szkołę powszechną ukończył w Tarnobrzegu, pierwsze dwa lata gimnazjum ukończył w klasztorze Benedyktynów w Anglji, a od wybuchu wojny światowej w r. 1914 chodził do szkoły realnej naprzód w Tarnobrzegu, a następnie aż do matury w Krakowie. W marcu 1920 r. zdał maturę i zaraz potem wstąpił jako ochotnik do armji polskiej wraz z włościanami z okolic Dzikowa do plutonu kawalerji ufundowanego przez swego Ojca, a przydzielonego do 8-go pułku ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego. Z plutonem tym był na wojnie aż do zawarcia pokoju.

Po ukończeniu szkoły podchorążych wrócił znowu do 8-go pułku ułanów i pozostawał tam aż do końca marca 1922 r., a dziś jest porucznikiem rezerwy w tym samym pułku.

Po odbyciu wojska ukończył dwuletnią Wyższą Szkołę Handlową w Belgji na Uniwersytecie katolickim w Louvain, a następnie Wyższe Kursa Ziemiańskie także dwuletnie we Lwowie.

Po ukończeniu studjów w r. 1927 osiadł w Dzikowie i zajmuje się administracją majątków swoich rodziców, co jest nadal do dzisiejszego dnia jego stałem zajęciem.

Równocześnie po zamieszkaniu na stałe w Dzikowie, zaczął się zajmować sprawami gospodarczemi jak też i społecznemi, jako członek Zarządu i prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, prezes Straży Ogniowej Powiatowej, członek Rady miejskiej w Tarnobrzegu i gminy wiejskiej Dzików, a także członek Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego w Tarno-

brzegu, biorąc udział w życiu powiatu, miast i wsi.

Pozatem od chwili utworzenia Izb Rolniczych jest radcą Lwowskiej Izby Rolniczej.

Ponadto był wiceprezesem Związku Strzeleckiego i jest prezesem Związku Przyjaciół Harcerstwa, a także członkiem Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego, a od niedawna także został wybrany wiceprezesem Akcji Katolickiej powiatu tarnobrzeskiego.

TERSZAKOWEĆ HRYŃKO

rolnik, b. poseł na sejm ze stronnictwa „Undo".

DE THUN TADEUSZ

ur. w r. 1897 na wsi Kodłutowie pow. sierpeckiego, rolnik, posiada gospodarstwo rolne w Zabłociu pow. rawskiego. Jako uczeń wstąpił w r. 1915 do I p. art. Legjonów Pol., z którym przebył wszystkie boje legjonowe jako szeregowiec, potem podoficer. Następnie wstąpił do 2 p. ułanów, w którym jako plutonowy następnie podporucznik odbył całą kampanję w latach 1918—1921. Po demobilizacji ukończył studja rolnicze. Bierze czynny udział w życiu gospodarczem i społecznem jako członek wydziału powiatowego, członek rady powiatowej, członek rady gminnej, członek zarządu Okręgowego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych, wiceprezes Związku Ziemian oddziału rawskiego, członek komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej woj. warszawskiego. Posiada odznaczenia: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości i srebrny Krzyż Zasługi.

TOMASZKIEWICZ LEOPOLD

lat 43, dziennikarz, b. poseł na Sejm, przed wojną brał udział w organizacjach samokształceniowych robotniczych oraz niepodległościowych studenckich („Promień"). Do Związku Strzeleckiego należał od zaczątków jego istnienia i z chwilą wybuchu wojny z kompanją strzelecką nowosądecką przydzielony został do 2 pp. Leg. Przebył kampanję Karpacką, poczem wraz z 4 bataljonem 2 pp. Leg. przeszedł do 4 pp. Leg., z którym przebył wszystkie walki tego pułku w latach 1915 i 1916 jako dowódca plutonu i adjutant I bataljonu. Po powrocie do Krakowa brał udział w rozbrajaniu austrjaków i w organizowaniu wojska polskiego. W r. 1921 na własną prośbę został przeniesiony do rezerwy i objął w gimnazjum św. Jacka w Krakowie

stanowisko nauczyciela. Jednocześnie brał czynny udział w pracach Uniwersytetu Ludowego na terenie Małopolski Zachodniej oraz w Związku Strzeleckim. W r. 1922 został wybrany na prezesa okręgu Związku Legjonistów w Krakowie. Po przeniesieniu do Warszawy został wybrany na członka Zarządu Głównego Związku Legjonistów. W r. 1927 stanął na czele nowego robotniczego ruchu zawodowego jako prezes zarządu głównego Gospodarczych Związków Zawodowych. W r. 1930 doprowadził do połączenia 4 robotniczych central zawodowych. Obecnie pełni obowiązki prezesa zarządu głównego Związku Zawodowego Saliniarzy w Polsce i wiceprezesa Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. W r. 1934 objął naczelnictwo okręgu stołecznego Organizacji Młodzieży Pracującej, a od czerwca 1935 został inspektorem okręgu stołecznego i warszawskiego tejże organizacji. Posiada odznaczenia: Krzyż Niepodległości i Krzyż Walecznych.

TRACZEWSKI STEFAN

ur. w 1898 roku w Hinowicach pow. Brzeżany. Rolnik, zamieszkały w Słowicie pow. Przemyślany. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie 1916 r. wstąpił na wydział prawa uniwersytetu Jana Kazimierza. W r. 1917 przerwał studja uniwersyteckie i od stycznia tegoż roku do 1 listopada 1918 r. służył w 1 p. ułanów austrjackich na froncie wschodnim i na okupacji Ukrainy w stopniu pporucznika. W listopadzie 1918 r. (od 7 do 23) brał udział w obronie Lwowa przydzielony do pociągu pancernego PP. III.

Po oswobodzeniu Lwowa został przydzielony do 9 p. ułanów ks. J. Poniatowskiego w stopniu podporucznika. Z pułkiem tym do lipca 1920 r. brał udział w walkach na Wołyniu, w wyprawie na Kijów, walkach z Budiennym, w bitwie pod Hołubami i Maniewiczami.

Po zawarciu pokoju z Rosją powrócił na studja prawnicze do Lwowa, ukończył je i osiadł na stałe na własnem gospodarstwie rolnem Słowicie pow. Przemyślany. Od tej pory bierze udział w pracy społecznej, tak na odcinku rolniczym, samorządowym jak i politycznym. W pracy tej otrzymał kolejno stanowisko przewodniczącego Kółka Rolniczego, Kasy Stefczyka i Rady Szkolnej. W r. 1929 został wybrany prezesem O. T. R. w Przemyślanach i zastępcą przewodniczącego Tymcz. Wydziału Pow. i prezesem Rady Nadzorczej Komunalnej Kasy Pow. w Przemyślanach. W r. 1933 został wybrany prezesem Wojewódzkiej Delegatury M. T. R. w Tarnopolu, którą to godność do dziś piastuje. Poza tem jest obecnie członkiem Zarządu Lwowskiej Izby Rolniczej i członkiem prezydjum M. T. R. we Lwowie.

Posiada następujące odznaczenia: Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Niepodległości, Medal Wojenny i Krzyż Obrony Lwowa.

DR. TROJAN KORNEL

ur. dnia 26. IX. 1885 w Sidorowie powiatu Kopyczynieckiego, obecnie adwokat w Chodorowie.

Pierwsze kroki pracy społecznej rozpoczął w roku 1907 w powiecie bobreckim, województwa lwowskiego.

Miejscowe organizacje powiatowe wybrały go do swoich wydziałów, gdzie z przyjętych na siebie obowiązków wywiązywał się on nadzwyczaj dobrze, zyskując nietylko sympatję, lecz pełne zaufanie i uznanie tak wśród miejscowych działaczy, jakoteż wśród szerokich kół społeczeństwa ukraińskiego.

Pracował przy zakładaniu „Proświt" i organizacyj gospodarczych „Silskyj Hospodar", „Rajfajzenek" i innych towarzystw.

W roku 1908 narodowy zjazd krajowy we Lwowie stronnictwa narodowo-demokratycznego wybrał go członkiem Szerszego Komitetu Narodowego, którą to godność nieprzerwanie zatrzymywał aż do wybuchu wojny światowej.

W r. 1914 walczył w szeregach armji austrjackiej i w bojach karpackich w połowie lutego 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej do Centralnej Azji, gdzie z wybuchem rewolucji pozostając w obozie w Taszkencie, organizował carskim reżimem przyspaną świadomość mas ukraińskich, zakładając dla nich towarzystwa „Ukraińskie gromady".

Ponadto w miejscowościach zamieszkanych przez Ukraińców w kompletnej masie, założył szkoły z ukraińskim językiem nauczania i innemi środkami szerzył pomiędzy nimi świadomość narodową. — Pracował dalej jako współpracownik pierwszego czasopisma tygodnika, wydawanego w języku ukraińskim w Taszkencie „Turkiestańska Rada", — a gdy w półtora roku bolszewicy nakrywają to czasopismo jako nacjonalistyczne — pomocny on był przy wydawaniu podręczników ukraińskich dla szkół ludowych, oraz innych wydawnictw o treści organizacyjno-politycznej dla Ukraińców zamieszkujących kraj turkiestański.

W roku 1921 powrócił z niewoli rosyjskiej, osiadł początkowo w Bóbrce, następnie zaś na stałe w Chodorowie i znowu odnowił społeczne życie, zrujnowane wojennemi działaniami, odnawiając „Proświty", organizując spółdzielnie spożywcze, kredytowe i mleczarskie, zajmując prezydjum Rady Nadzorczej Powiatowego Sojuza Kooperatyw w Bóbrce przez lat 10 godność wiceprezesa, jakoteż kierownika kontrolnych organów Powiatowego Sojuzu.

Obecnie od lat 9-ciu stoi na czele organizacji „Ridnej Szkoły" w Chodorowie, która utrzymuje 7-mioklasową koedukacyjną szkołę powszechną. Jest naczelnym dyrektorem „Ukrain-Banku", Spółdzielni Kredytowej w Chodorowie, jest członkiem Zarządu Okręgowej Rady Ukraińskiego Katolickiego Sojuza w Chodorowie oraz członkiem prawie wszystkich ukraińskich towarzystw.

Od roku 1925 jest prezesem czy też wiceprezesem Powiatowego Komitetu Narodnego „UNDO" w Chodorowie i w roku 1928 z ramienia tejże organizacji wyszedł Senatorem z województwa lwowskiego, zaś w Klubie senackim sprawował godność sekretarza Klubu Ukraińskiego.

Od roku 1928 pracuje ponadto w samorządzie powiatowym, a to początkowo jako członek Rady powiatowej, zaś od roku 1931 jako członek Wydziału Powiatowego, w którym to charakterze przy obecnych wyborach w roku 1935 został również wybrany i wszedł w skład Komisji budżetowej, drogowej oraz dyscyplinarnej Wydziału Powiatowego w Bóbrce, wypełniając obowiązki nadzwyczaj starannie i gorliwie, a przez umiejętną i pozytywną pracę zyskał sympatję całego ogółu bez względu na wyznanie i narodowość.

INŻ. TYMOSZCZENKO SERGJUSZ

ur. w r. 1881 w Baziłówce, gub. Czernichowskiej. Jako student brał udział w życiu narodowem ukraińskiem, będąc jednym z założycieli Rewolucyjnej Ukraińskiej Partji (RUP). W demonstracjach był dwukrotnie ranny (w r. 1902 i 1905). W latach 1905 i 1908 jako inżynier kierował robotami przy budowie dworca kolejowego, gimnazjum i innych gmachów w Kowlu. W r. 1918 został prezesem gubernjalnej ukraińskiej rady w Charkowie i członkiem centralnej rady w Kijowie. Wstąpił do dywizji gen. Żeligowskiego i brał udział w bojach odeskich. Następnie uczestniczył w kampanji wojsk ukraiń-

skich przeciw bolszewikom w r. 1919. W sierpniu tegoż roku został ministrem komunikacji URL. Potem wszedł w skład rządu atamana Petlury, piastując tekę ministra komunikacji. W latach 1922—25 pracował jako inżynier architekt. Na początku 1930 r. wrócił na Wołyń, objął stanowisko inżyniera budowlanego w Okręgowym Urzędzie Ziemskim. Bierze czynny udział w życiu społecznem.

URBAŃSKI FRANCISZEK

od przeszło 20 lat rozwija działalność społeczną na różnych placówkach jak i w kołach młodzieży, Polskiej Macierzy Szkolnej, Kółkach Rolniczych. W okresie rozbrojenia niemców był rejonowym komendantem Straży Obywatelskiej, potem na ochotnika wstąpił do wojska. W roku 1921 objął stanowisko sekretarza generalnego Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych, w 1924 r. został wybrany na wiceprezesa, a w r. 1927 na prezesa Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Stanowisko to piastuje po dzień dzisiejszy. Jest b. posłem na Sejm.

WADOWSKI MARJAN

lat 38, zamieszkały w Łodzi. Z zawodu urzędnik państwowy, naczelnik urzędu skarbowego w Łodzi. W r. 1914 wstąpił do Legjonów i całą kampanję legjonową przeszedł w I Brygadzie. Po kryzysie przysięgowym pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej, a następnie wstąpił ponownie w 1918 r. do wojska polskiego. W 1922 r. przeszedł do państwowej służby cywilnej. Jest prezesem zarządu okręgowego Związku Legjonistów w Łodzi.

WAGNER EDWIN

lat 46 prawnik, emerytowany major, zamieszkały we Lwowie, b. poseł. Przed wojną należał do organizacji harcerskiej i Związku Młodzieży

Niepodległościowej. W chwili wybuchu wojny wstąpił do Legjonów, był internowany przez Niemców na Węgrzech, pracował w Polskiej Organizacji Wojskowej, poczem wstąpił do armji polskiej. Ciężko ranny w 1920 r. nad Berezyną dostał się do niewoli bolszewickiej, skąd powrócił jako inwalida ociemniały. Był inicjatorem i założycielem Małopolskiego Związku Ociemniałego Żołnierza „Spójnia", brał udział w analogicznej pracy na szerszym terenie kraju. Jest prezesem zarządu głównego i zarządu lwowskiego okręgu Związku Inwalidów, prezesem honorowym Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Inwalidów w Warszawie oraz kierownikiem Domu Inwalidów we Lwowie. Pracuje w spółdzielni Inwalidzkiej. Odznaczony jest krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i oficerskim krzyżem Polonia Restituta.

WALEWSKI JAN

ur. 1892 r. na Podhalu. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studja politechniczne, przerwane na skutek wybuchu wojny światowej. Pracował w organizacjach niepodległościowych, brał czynny udział w szeregach P. O. W. w rozbrajaniu okupantów austrjackich i niemieckich na jesieni 1918 r. Po kampanji na Śląsku Cieszyńskim i na froncie ukraińskim we wschodniej Małopolsce, został odkomenderowany do pracy na terenie Górnego Śląska. Brał czynny udział we wszystkich powstaniach górnośląskich. Był ranny w pierwszem powstaniu. Po opuszczeniu szeregów wojskowych, poświęcił się pracy publicystyczno-dziennikarskiej, oraz pracy politycznej. W r. 1928 wszedł poraz pierwszy do Sejmu z ramienia B. B. W. R jako przedstawiciel ziemi podhalańskiej. Piastuje nieprzerwanie mandat poselski w czwartym Sejmie R. P. oraz w obecnym. Na terenie sejmowym bierze aktywny udział w pracach parlamentarnych, zwłaszcza w Komisji Budżetowej Spraw Zagranicznych i Komisji Regulaminowej. Równocześnie poświęca się zagadnieniom rozbudowy siły obronnej Państwa w organizacjach społeczno-wojskowych. Pracuje zwłaszcza w Związku Rezerwistów, doprowadzając organizację do dużego rozrostu, oraz w charakterze Generalnego Sekretarza w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, poświęcając się nadal pracy dziennikarskiej. Jest redaktorem „Narodu i Wojska" centralnego organu Federacji P. Z. O. O.

Posiada szereg odznaczeń polskich i zagranicznych.

WANKE BRONISŁAW

z zawodu ogrodnik, ur. w r. 1896 we wsi Wola pow. warszawskiego. Od r. 1912 należał do harcerstwa, z którego szeregów w r. 1914 przeszedł do Strzelca. W sierpniu 1915 r. z bataljonem warszawskim POW. wyruszył w pole i otrzymał przydział do I pp. Leg. Ranny w walkach na Wołyniu, został odkomenderowany do POW. i prowadził działalność organizacyjną wśród robotników na Woli. W tym czasie przeszedł kurs szkoły podchorążych POW. W r. 1918 po mobilizacji POW. wstąpił do wojska. Podczas odwrotu w 1920 r. prowadził w ciągu 6 miesięcy samodzielny oddział partyzancki na tyłach wojsk bolszewickich. W r. 1924 ukończył szkołę główną Gospodarstwa Wiejskiego. Prowadzi ożywio-

ną działalność społeczną na terenie wojew. warszawskiego, w szczególności pośród młodzieży wiejskiej oraz gospodarczą w dziedzinie ogrodnictwa i rzemiosła. Jest porucznikiem rezerwy, odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.

DR. WASILEWSKI ALEKSANDER

ur. w r. 1884 w Zalesiu pow. Sokołów Podlaski woj. lubelskie, lekarz miejski w Kołomyji. W r. 1905 brał czynny udział w strajku szkolnym w Siedlcach, w r. 1918 wstąpił jako ochotnik do armji gen. Żeligowskiego, z którą to armją przeszedł całą wojnę polsko-bolszewicką. W r. 1921 przeszedł do rezerwy w stopniu kapitana W. P. Od r. 1922 sprawuje funkcje lekarza miejskiego w Kołomyji. W działalności społecznej jest prezesem TSL. i Związku Oficerów Rezerwy oraz Związku Rezerwistów.

WASZKIEWICZ LUDWIK

lat 47. Z zawodu nauczyciel gimnazjalny. Od r. 1905 pracował w organizacjach niepodległościowych oraz w ruchu robotniczym. W r. 1905 brał udział w strajku szkolnym. Należał do tajnej organizacji młodzieży w Łodzi, a w następnych latach do „Zarzewia". Od r. 1910 należał do Polskich Drużyn Strzeleckich i do Harcerstwa. W r. 1914—15 służył w Legjonach, następnie w latach 1915—18 działał w Łodzi wśród robotników. Redagował tajny organ Narodowego Związku Robotniczego „Głos Robotnika". W r. 1919 wybrany został w Łodzi na posła do Sejmu i mandat ten piastował przez wszystkie kadencje sejmowe. W r. 1920 był członkiem delegacji polskiej do rokowań pokojowych z Rosją Bolszewicką w Mińsku i Rydze. Był też kilkakrotnie członkiem dorocznych konferencyj Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie. Jest przewodniczącym Związku „Praca". Bierze czynny udział w działalności oświatowej wśród robotników.

WĄSIK EDMUND

ur. w r. 1883 w Raszowie na Śląsku Opolskim, urzędnik kolejowy, zamieszkały w Katowicach. W czasie plebiscytu i powstań śląskich pełnił funkcję szefa tajnej organizacji kolejowej z ramienia Polskiej Organizacji Wojskowej. Od dłuższego czasu jest prezesem Polskiego Związku Kolejarzy.

DR. WEŁYKANOWICZ DYMITR

ur. 21. X. 1884 w Burdwianach powiat Trembowla, woj. tarnopolskie, wyzn. grecko-katol., wykształcenie zawodowe średnie, wyższy Kurs Naukowy roczny i egzamin wydziałowy do szkół powszechnych. — Pełnił obowiązki kierownika szkoły w powiecie turczańskim do r. 1924, następnie w rzeszowskim, woj. lwowskie, a w r. 1930 w Rymarzewie woj. Poznańskie, gdzie w r. 1932 przeszedł na emeryturę. W zawodzie nauczycielskim pracuje od r. 1904. — Społecznie pracuje lat 31, organizując czytelnie T-wa Proświta, Koła pedagogiczne i Kursa analfabetów. W życiu politycznem bierze udział na równi z pracą oświatową, jako członek Stronnictwa Narodowego Ukraińskiego z początku: „Narodowa dem. partja", później „Trudowa Partja", a obecnie „Ukraińskie Nacjonalno-Demokr. Objednanie (U. N. D. O.). Mandat poselski piastuje już trzecią kadencję tj. od r. 1928. Pierwszy raz wybrany posłem z powiatu turczańskiego, gdzie pracował od r. 1906 i całą swoją pracę społeczną tam głównie wykonywał. Jako poseł troszczył się głównie o polepszenie bytu ludności górskiej — a także o oświatę i nauczycielstwo. Od r. 1930 dotychczas należy do Prezydjum Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej w charakterze sekretarza, a także jest członkiem Komitetu Centralnego U. N. D. O. — W bieżącej kadencji wybrany posłem z okręgu Kałusz-Dolina-Rohatyn, gdzie w Kollegjum przedwyborczem i przy wyborach otrzymał największą ilość głosów. Pisuje artykuły do prasy ukraińskiej na tematy społeczne i oświatowo-nauczycielskie. Przemówienia w terenie i parlamencie nacechowane troską o byt społeczeństwa ukraińskiego — mają też charakter umiarkowany i poprawny wobec Narodu Polskiego.

WIDACKI STANISŁAW

ur. w r. 1883, emer. pułkownik dypl. W. P., prezydent miasta Tarnopola. Przed wojną światową zajmował się pracą niepodległościową. Założył oddział Związku Strzeleckiego. Ponadto bardzo czynnie pracował w Towarzystwie Szkoły Ludowej. W dowód zasług pracy niepodległościowej na terenie Tarnopola nadano miejskiemu oddziałowi Związku Strzeleckiego jego imię. W wojsku polskiem dosłużył się stopnia pułkownika, a jako dowódca 51 pp. w Brzeżanach udziałem swoim w pracach społecznych zaskarbił sobie uznanie całego społeczeństwa brzeżańskiego. Po przejściu na emeryturę objął z wyboru stanowisko prezydenta miasta Tarnopola. Odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, orderem Odrodzenia Polski, złotym Krzyżem Zasługi.

DR. WIELOHORSKI WŁADYSŁAW

ur. się w r. 1885 w woj. Złobycze na Wołyniu. Studjował w Kijowie, usunięty jednak za udział w ruchu rewolucyjnym PPS. z Uniwersytetu, przeniósł się do Krakowa, gdzie ukończył wydział rolniczy. Prace naukowe w ekonomice rolniczej. Jest doktorem nauk ekonomiczno-rolniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od r. 1914 pracował politycznie w Kowieńszczyźnie. W r. 1919 był ochotnikiem-szeregowcem w kowieńskim pułku strzelców Litewsko-Białoruskiej Dywizji. Od czerwca 1919 r. wraca do prac politycznych na Litwie Kowieńskiej. Został przez Litwinów w 1919 r. uwięziony. Od r. 1920 do 1924 był wiceprezesem i kierownikiem prac politycznych komitetu polskiego w Kownie, oraz naczelnym publicystą organu polskiego na Litwie pt. „Dzień Kowieński". W r. 1924 pozbawiony obywatelstwa litewskiego, wysiedlony został do Polski. Od r. 1930 jest wykładowcą Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, od r. 1931 zaś dyrektorem Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie i Dyrektorem Szkoły Nauk Politycznych przy Instytucie.

INŻ. WIERZBICKI ANDRZEJ

dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego .Od r. 1913 pracuje nad rozwojem przemysłu w Królestwie Kongresowem, a potem w Polsce niepodległej. W czasie wojny światowej był członkiem Centralnego Komitetu Obywatelskiego i Rady Głównej Opiekuńczej. W r. 1919 był z nominacji rządu przewodniczącym delegacji ekonomicznej przy delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu. W r. 1920, w czasie wojny polsko-sowieckiej, był prezesem Komitetu Przemysłowego przy Ministerstwie Spraw Wojskowych. Był posłem w dwuch pierwszych Sejmach i przez cały ten czas był przewodniczącym sejmowej komisji przemysłowo-handlowej. Był też referentem budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz wielu ustaw skarbowych i gospodarczych. Od r. 1926—1928 był prezesem komisji opinjodawczej przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Ogłosił szereg prac publicystycznych z dziedziny polityki gospodarczej. W r. 1929 został odznaczony Krzyżem Komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski.

DR. WITWICKI STEFAN

ur. w r. 1884 zam. w Drohobyczu, adwokat. Jest prezesem zarządu powiatowego „Proświty", prezesem Sojuza Ukraińskich kooperatyw i członkiem niemal wszystkich stowarzyszeń ukraińskich. Od kilku lat jest ławnikiem Drohobycza.

DR. WOJCIECHOWSKI BRONISŁAW

ur. w r. 1894, rotmistrz rezerwy, odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i czterokrotnie Krzyżem Walecznych, ukończył studja prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Przed wojną brał czynny udział od r. 1908 w pracy organizacji niepodległościowej „Zarzewie" i w Drużynach Strzeleckich, gdzie był uczestnikiem Szkoły Podchorążych w Krakowie. W lipcu 1914 r. został wybrany na ogólno-polskim zjeździe Młodzieży Niepodl. „Zarzewie" prezesem tej organizacji. Na początku wojny światowej utworzył w sierpniu 1914 r. w Łodzi tajną organizację wojskową, w której został zastępcą komendanta. Z chwilą przyjścia oddziałów Leg. do Łodzi, zgłosił się w październiku 1914 do służby w szeregach lecz został odkomenderowany do prowadzenia roboty politycznej i wojskowej w Piotrkowie, gdzie do maja 1915 r. był komendantem tajnej organizacji wojskowej. Redagował tajne pismo ludowe „Bartosz", a w czasie transportowania tego pisma do Łodzi, został aresztowany w połowie maja 1915 r. przez Niemców. W początkach czerwca 1915 został odkomenderowany do 5 szwadronu 2 p. ułanów Leg., gdzie pełnił nieprzerwanie służbę od szeregowca, aż do wachmistrza, do lutego 1918 r. Po rozbiciu 2 p. ułanów przez austrjaków w Synowódzku, przeprowadził 2 plutony ułanów w pełnem uzbrojeniu, piechotą z Synowódzka do Borysławia, gdzie Legjoniści nawiązali kontakt z miejscowemi organizacjami robotniczemi i zostali ukryci na kopalniach. W maju 1918 r. został aresztowany przez żandarmerję austr. w Borysławiu, jednakże udało mu się wydostać z ich rąk i przedostać się do Kongresówki. W listopadzie 1918 r. wstąpił do 9 p. ułanów, gdzie odbył całą kampanję ukraińską i bolszewicką od podporucznika do rotmistrza. W październiku 1921 r. przeszedł do rezerwy. W r. 1918 został wybrany posłem na Sejm, a od r. 1932 jest prezesem Okręgu Zw. Leg. Pol. we Lwowie.

WOJTOWICZ WŁADYSŁAW

ur. w r. 1882 we Lwowie, z zawodu nauczyciel. Od 20 r. życia bierze udział w organizacjach oświatowych i nauczycielskich. Pełnił funkcję

sekretarza grupy politycznej t. zw. Niezawisłych Ludowców Bolesława Wysłoucha. Był wydawcą i współwłaścicielem „Gazety Ludowej". W r. 1905 był jednym z założycieli Ogniska Nauczycielskiego we Lwowie. Od roku 1918 jako ochotnik Wojska Polskiego brał udział w obronie Lwowa i w wojnie bolszewickiej w stopniu porucznika. Po wojnie rozwija działalność społeczną pełniąc funkcje prezesa Związku Nauczycielstwa na terenie trzech województw południowo-wschodnich i został mianowany inspektorem szkolnym w Żydaczowie. W r. 1922 otrzymał mandat poselski w okręgu złoczowskim i od tego czasu jest kolejno posłem we wszystkich Sejmach. W ostatnich latach poświęcił się głównie pracy nad młodzieżą wiejską, pełniąc funkcje prezesa zarządu głównego Związku Młodzieży Ludowej i Rolniczej we Lwowie, pozatem jest członkiem zarządu Izby Rolniczej, TSL. i prezesem wojewódzkiego komitetu do spraw młodzieży wiejskiej.

DR. WOLAŃSKI JAN EMIL

ur. w r. 1887, adwokat w Stanisławowie. Stoi na czele organizacji „Ridnej Szkoły" w pow. stanisławowskim i tłumackim. W ostatnim roku wybrano go do zarządu głównego „Ridnej Szkoły" we Lwowie. Jest przewodniczącym Towarzystwa „Skała", organizacji oświatowo-katolickiej, powołanej przez ks. biskupa Chomyszyna. Jest zwolennikiem rozwiązania sprawy ukraińskiej na platformie państwowości polskiej.

KS. WOŁKOW MARCIN

ksiądz prawosławny. Proboszcz w parafji w Sarnach. Bierze czynny udział w życiu społecznem jako prezes okręg. zarządu Wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia, członek Tow. im. Piotra Mohyły i członek rady głównej Wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia.

WÓJCIK JAN

lat 40, urzędnik samorządowy, z zawodu nauczyciel, zamieszkały w Busku—Zdrój, pow. stopnickiego. Był czynnym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Od r. 1923 pracuje w ochotniczych strażach pożarnych. Jest członkiem powiatowego komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, jest prezesem Komunalnej Kasy Oszczędności. Odznaczony Medalem Niepodległości.

WRÓBLEWSKI CZESŁAW

rolnik, ur. w r. 1892. Uczęszczał do szkoły rolniczej we Wschowie. W r. 1912 powołany do szeregów armji niemieckiej brał czynny udział w wojnie światowej do r. 1918. W marcu 1919 r. wstąpił jako ochotnik do armji polskiej i brał udział w powstaniu wielkopolskiem. Od r. 1921 pracuje jako sekretarz Kółka Rolniczego w Przemęcie, później jako wiceprezes tego Kółka. Jest członkiem rady głównej Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Poznaniu, członkiem rady i zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, członkiem komitetu Org. Gosp. Przodowniczych przy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie, członkiem Komisji Kwalifikacyjno-Szacunkowej przy Wojew. Urzędzie Rolnym.

WYGANOWSKI STEFAN

rolnik, lat 41, zamieszkały w Kaniowie, pow. turackiego. Przed wojną brał czynny udział w ruchu niepodległościowym, należąc od 1908 r. do Związku Walki Czynnej. W r. 1918 wstąpił do wojska polskiego. Po wyjściu z wojska pracuje na roli, jest prezesem koła Związku Ziemian w Łęczycy i członkiem zarządu wojewódzkiego tego Związku, prezesem Kółka Rolniczego w Piątku i spółdzielni mleczarskiej, wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

WYMYSŁOWSKI MICHAŁ

lat 42, robotnik. Jako działacz robotniczy był przed wojną więziony przez rząd carski. W r. 1914 wstąpił do Legjonów i służył w I. Bryga-

dzie VI. Baon. W r. 1917 został internowany w Szczypiórnie, następnie w Łomży. W r. 1918 wstąpił z powrotem do wojska, służąc w stopniu sierżanta do grudnia 1920 r. Po wyjściu z wojska oddał się pracy społecznej w organizacjach robotniczych i jest czynnym członkiem Zarządów Oddziału i Okręgu Legjonistów od chwili jego powstania w Łodzi.

ZADURSKI JÓZEF

lat 41, zamieszkuje w Lidzie. W r. 1914 wstąpił do Legjonów i odbył całą kampanję aż do kryzysu przysięgowego. Wstąpiwszy do Polskiej Organizacji Wojskowej, a następnie do 35 pp., brał udział w wojnie z bolszewikami. Odznaczony jest orderami: Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Polonia Restituta i srebrnym Krzyżem Zasługi. Po wystąpieniu z wojska bierze czynny udział w pracach organizacyj rolniczych i gospodarczych, a następnie i w samorządzie. Pracuje również w Związku Legjonistów i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Jest prezesem oddziałów miejscowych obu tych organizacyj. Jest burmistrzem m. Lidy.

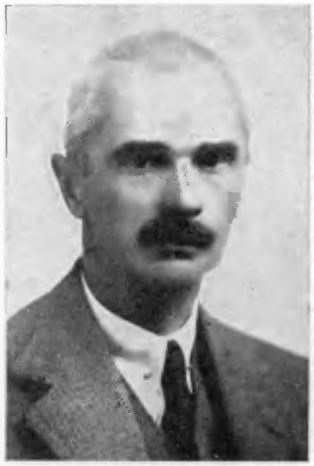

DR ZAKLIKA WALERJAN

ur. w 1886 r. w Łękach Górnych. Studja gimnazjalne ukończył w Tarnowie, Wydział praw na uniwersytecie w Wiedniu. Był absolwentem Akademji Eksportowej w Wiedniu. Odbył praktykę prawniczą w Prokuratorji Skarbu we Lwowie, następnie służył w administracji politycznej przy Namiestnictwie we Lwowie. Od roku 1918 gospodaruje na własnym majątku w Tehlowie, powiat Rawa Ruska. W r. 1920 służył jako szeregowiec w formacji Brygadjera Mączyńskiego.

Przez szereg lat był przewodniczącym Koła Związku Ziemian w Rawie Ruskiej. Jest przewodniczącym Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Rawie Ruskiej, członkiem tamt. Wydziału powiatowego, członkiem Rady Gminnej w Brükentalu, radcą lwowskiej Izby Rolniczej itd.

Jest autorem licznych prac z dziedziny ekonomiki i polityki agrarnej. Wydał między innemi prace: Projekt minimalnych cen zbożowych, Bilans obrotów gotówkowych rolnictwa polskiego, Normowanie przemiału zboża jako środek polityki zbożowej, Wytyczne polskiej polityki gospodarczej itp.

DR. ZAKROCKI JULJUSZ

ur. w r. 1894 w Jezierzanach, zamieszkały w Białej, notarjusz. Podczas wojny służył w Legjonach, odbył całą kampanję polsko-bolszewicką. W r. 1921 przeszedł do rezerwy w stopniu kapitana Wojsk P. Pracuje w Związku Legjonistów Polskich oraz w Związku Strzeleckim.

MGR. ZAWAŁYKUT IWAN

ur. w r. 1886 zamieszkały w Kołomyji. W r. 1928 został wybrany posłem na Sejm. Jest członkiem partji U. N. D. O, a zarazem przewodniczącym Powiatowego komitetu U. N. D. O w Kołomyji. Ponadto jest od szeregu lat członkiem Rad Nadzorczych Powiatowego Sojuzu kooperatyw, „Silskoho Hospodara", Ukrain-Banku w Kołomyji i w Kopyczyńcach (tarnopolskiego Wojew.). Pracuje na polu społecznem i politycznem.

ZUBRZYCKI ANDRZEJ

ur. 23. X. 1892 roku w Tarłowie, powiecie Iłżeckim. W 1914 roku został nauczycielem ludowym. Przez 17 lat pracował jako nauczyciel i kierownik szkoły powszechnej w Tarłowie, czwarty rok jest kierownikiem szkoły powszechnej w Ostrowcu kieleckim. W r. 1918 organizował P. O. W. i w listopadzie tegoż roku uderzył ze swoimi ludźmi na 20 uzbrojonych żandarmów austrjackich, odebrał broń, przekazując ją wraz z materjałem wojskowym Polskiej Milicji Lud.

W ciągu swej długoletniej pracy w Tarłowie, Zubrzycki przez 12 lat był naczelnikiem Straży O. O., przez trzy lata prezesem tejże Straży, przez 8 lat prezesem Kółka Rolniczego i Sekcji Maszynowej, przez szereg lat prezesem Związku Strzeleckiego, prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców. Od 1927 do 1932 r. tj. do czasu przeniesienia się do Ostrowca, Zubrzycki był członkiem Rady Gminnej, członkiem Sejmiku iłżyckiego, członkiem Wydziału Powiatowego Sejmiku iłżyckiego, członkiem Rady Szkolnej Powiatowej, członkiem Kom. Woj. Odbudowy powiatu, członkiem Urzędu Dyscyplinarnego dla nauczycielstwa, członkiem Komisji Egzamin. dla egzaminów praktycznych, członkiem Komisji Kwalif. przy Kuratorjum Szkolnem Krak.

W Tarłowie wybudował Zubrzycki dwa gmachy szkolne, w których obecnie mieszczą się dwie szkoły 7-klasowe.

W Ostrowcu Zubrzycki przez dwa lata prowadził kursy robotnicze, jest radnym miasta, prezesem Ogniska Nauczycielskiego, skarbnikiem Księgarni Spółdzielczej, przewodniczącym Rejonu Konferencyjnego. W uznaniu zasług Zubrzycki odznaczony jest srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczno-pedagogiczną.

GENER. ŻELIGOWSKI LUCJAN

generał broni w stanie spoczynku. Szkoła wojskowa w Rydze. W 1917—18 dowódca wojsk polskich na płd. Rosji, z któremi się przedarł do Polski w 1919 r. W 1920 r. dowódca 10 dyw., brał udział w bitwie pod Warszawą. Jako dowódca dyw. lit. biał. zajął w 1920 r. Wilno. Naczelny dowódca wojsk Litwy Środkowej. W roku 1925—26 minister spraw wojskowych, w 1927 przeszedł w stan spoczynku. Książka: „Wojna w roku 1920".

ŻYBORSKI WITOLD

ur. w r. 1895 w Kownie, rolnik z Wiśniewczyka pow. Podhajce, kapitan rezerwy. Kampanję wojenną odbył w Legjonach Polskich, od r. 1914 do czasu ich rozwiązania. Od listopada 1918—1922 r. służył w armji polskiej jako oficer-pilot. W życiu społecznem bierze udział jako prezes oddziału Związku Legjonistów Polskich pow. podhajeckiego i prezes Koła Towarzystwa Szkół Ludowych w Wiśniowczyku. W życiu samorządowem jest długoletnim członkiem wydziału powiatowego. Odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości.

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SENATU

TRĄMPCZYŃSKI WOJCIECH
Marszałek Senatu R. P.
od 14. II. 1922 do roku 1927

Prof. Dr. SZYMAŃSKI JULJAN
Marszałek Senatu R. P.
od r. 1928 do r. 1930

RACZKIEWICZ WŁADYSŁAW
Marszałek Senatu R. P.
od r. 1930 do r. 1935

Sala obrad Senatu

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
wybrany 4./X. 1935 r.

ALEKSANDER PRYSTOR

PREZYDJUM SENATU IV-GO RZECZYPOSPOLITEJ

Dr JERZY BARAŃSKI
Wicemarszałek Senatu R. P.

Dr. MIKOŁAJ KWAŚNIEWSKI
Wicemarszałek Senatu R. P.

Prof. WACŁAW MAKOWSKI
Wicemarszałek Senatu R. P.

*

SEKRETARZE SENATU RZECZYPOSPOLITEJ

DĄBKOWSKI STEFAN, JAROSZEWICZOWA HALINA, MASŁOW MIKOŁAJ, OLEWIŃSKI PIOTR
PLOCEK FRANCISZEK, TERLIKOWSKI KONSTANTY

*

OKRESY DOTYCHCZASOWYCH SENATÓW R. P.

Obecny Senat jest czwartym zrzędu Senatem Rzpltej.

I Senat: wybory 12. XI. 1922, pierwsze posiedzenie 28. XI. 1927.

II Senat: wybory 11. III. 1928, pierwsze posiedzenie 27. III. 1928, rozwiązanie 30. VIII. 1930.

III Senat: wybory 23. XI. 1930, pierwsze posiedzenie 9. XII. 1930, rozwiązanie 10. VII. 1935.

IV Senat: wybory 15. IX. 1935, pierwsze posiedzenie 1. X. 1935.

*

SPIS SENATORÓW W PORZĄDKU ALFABETYCZNYM

1. ALGAJER KAROL
   powołany przez Prezydenta R. P., ślusarz-mechanik. Łódź, ul. Sienkiewicza 3, m. 5.

2. Dr. BARAŃSKI JERZY
   wybrany w województwie kieleckiem, pedagog. Warszawa, ulica Wiejska 8, m. 28.

3. BECK JÓZEF
wybrany w m. stoł. Warszawie, pułk. dypl., Minister Spraw Zagr. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.

4. BECZKOWICZ ZYGMUNT
powołany przez Prezydenta R. P., prawnik, b. wojewoda, minister pełn. Warszawa, Hotel Sejmowy.

5. BISPING KAZIMIERZ
wybrany w wojew. białostockiem, rolnik, maj. Strubnica, poczta Piaski k/Wołkowyska. Warszawa, ul. Wiejska 19, m. 5.

6. BNIŃSKI ADOLF
powołany przez Prezydenta R. P., ziemianin, maj. Gułtowy, p-ta Gułtowy. Warszawa, Hotel Europejski.

7. Dr. BOBROWSKI EMIL
powołany przez Prezydenta R. P., lekarz. Kraków, ul. Olszyny 8.

8. CHRZANOWSKI BERNARD
wybrany w wojew. poznańskiem, em. kurator okręg. szk. pozn. Poznań, ul. Matejki 30, tel. 72-52.

9. DĄBKOWSKI STEFAN
wybrany w m. stoł. Warszawie, pułk. w st. sp., naczelnik wydz. w Dyr. Tramwajów, Warszawa, ul. Śmiała 11.

10. DECYKIEWICZ WŁODZIMIERZ
wybrany w wojew. lwowskiem, em. państw. Lwów, ul. Teatyńska 31, m. 4.

11. Dr. DOMASZEWICZ ALEKSANDER
wybrany w wojew. lwowskiem, lekarz, ordynator szpitala państw. Lwów, ul. Ossolińskich 11.

12. DWORAKOWSKI TADEUSZ
wybrany w wojew. wołyńskiem, rolnik-ziemianin. Przewały, p-ta Przewały. Łuck, Piłsudskiego 12.

13. Dr. EHRENKREUTZ STEFAN
wybrany w wojew. lubelskiem, prof. Uniwersytetu Stef. Batorego, Wilno. Uniwersytet.

14. EVERT LUDWIK JÓZEF
powołany przez Prezydenta R. P., przemysłowiec, prezes Zboru Ewang. w Warszawie. Warszawa, ul. Kredytowa 4.

15. Dr. FLESZAROWA REGINA
powołana przez Prezydenta R. P., geografka i bibljotekarka, urzędniczka państw. Warszawa, ul. Akacjowa 10, m. 17.

16. FUDAKOWSKI KAZIMIERZ
powołany przez Prezydenta R. P., rolnik, prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej, Krasnobród. Warszawa, Wiejska 5, m. 2.

17. Inż. GALICA ANDRZEJ
wybrany w wojew. łódzkiem, generał emer., inżynier rolny, Majdany, p-ta Łęki Szlacheckie. Warszawa, ul. Kapucyńska 5.

18. Dr. GŁOWACKI ZYGMUNT
wybrany w wojew. poznańskiem, b. adwokat, zastępca starosty kraj. Poznań, ul. Krasińskiego 5.

19. GOŁUCHOWSKI WOJCIECH
wybrany w wojew. lwowskiem, prawnik, ziemianin, b. wojewoda, Janów k Lwowa. Lwów, ul. Listopada 87.

20. GRAJEK MICHAŁ
wybrany w wojew. śląskiem, prezes Związku Górników i kartelu Z. Z. P. Katowice, ul. Wandy 7.

21. GWIŻDŻ FELIKS
wybrany w wojew. krakowskiem, dziennikarz. Warszawa, ul. Szopena 1, m 17.

22. HASBACH ERWIN
powołany przez Prezydenta R. P., rolnik, maj. Hermanowo, p-ta Starogard. Warszawa, ul. Wilcza 63, m. 5.

23. Dr. HORBACZEWSKI ANTONI
powołany przez Prezydenta R. P., adwokat, Czortków.

24. HEIMAN-JARECKI ALEKSANDER
wybrany w wojew. łódzkiem, przemysłowiec, Łódź, ul. Piotrkowska 125. Warszawa, Al. Ujazdowskie 17.

25. JAROSZEWICZOWA HALINA
wybrana w wojew. lubelskiem, działaczka społeczna. Warszawa, Wiejska 8, m. 13.

26. JASTRZĘBOWSKI WOJCIECH
powołany przez Prezydenta R. P., artysta malarz, profesor zwycz. Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie. Warszawa, ul. Prezydencka 10.

27. Dr. JESZKE WITOLD
wybrany w wojew. poznańskiem, notarjusz. Poznań, ul. Konopnickiej 14.

28. JĘDRZEJEWICZ JANUSZ
wybrany w wojew. wołyńskiem, b. Prezes Rady Ministrów. Warszawa, ul. Czarnieckiego 47.

29. KARSZO-SIEDLEWSKI TADEUSZ
powołany przez Prezydenta R. P., przemysłowiec. Warszawa, Al. Ujazdowskie 17, m. 4.

30. KAWECKI HENRYK
powołany przez Prezydenta R. P., Podsekretarz Stanu w Min. Spraw Wewn. Warszawa, ul. Tucholska 14.

31. KLESZCZYŃSKI EDWARD
wybrany w wojew. krakowskiem, rolnik, prezes Izby Rolniczej w Krakowie, Radziemice, p-ta Kocmyrzów.

32. KRATOWSKA JULJA
powołana przez Prezydenta R. P., nauczycielka, Przewodn. Zarz. Gł. Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Ciechanów, Gimnazjum.

33. KORNKE RUDOLF
wybrany w wojew. śląskiem, kupiec. Chorzów, ul. Sobieskiego 20.

34. Dr. KOZŁOWSKI LEON
wybrany w wojew. lwowskiem, prof. Uniw. Jana Kazimierza, b. Prezes Rady Ministrów. Warszawa, Al. Szucha 16, m. 8.

35. KUDELSKA STEFANJA JADWIGA
powołana przez Prezydenta R. P., urzędniczka państw., instruktorka oświaty pozaszkolnej. Warszawa, ul. Żórawia 13, m. 19.

36. Dr. KWAŚNIEWSKI MIKOŁAJ
wybrany w wojew. krakowskiem, lekarz, b. wojewoda. Kraków, ul. Olszyny 14.

37. LECHNICKI FELICJAN
wybrany w wojew. lubelskiem, rolnik, prezes Izby Rolniczej w Lublinie. Serebryszcze, p-ta Chełm.

38. LESZCZYŃSKI ZYGMUNT
wybrany w wojew. kieleckiem, rolnik — ziemianin, Kaliszany, p-ta Opatów Kielecki. Warszawa, ul. Wspólna 14, m. 14.

39. LEWANDOWSKI JAN
wybrany w m. stoł. Warszawie, podpułk. rezerwy, kupiec. Warszawa, ul. Śmiała 63.

40. LIPIŃSKI FRANCISZEK
wybrany w wojew. krakowskiem, kapitan w st. sp. Kraków, Al. Słowackiego 40. Warszawa, ul. Krucza 44.

41. LUBOMIRSKI ZDZISŁAW
powołany przez Prezydenta R. P., rolnik—ziemianin, prezes Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich. Warszawa, ul. Wiejska 10 a.

42. ŁAKIŃSKI TADEUSZ
wybrany w wojew. poznańskiem, rolnik. Nadborowo, p-ta Gorzyce k/Żnina.

43. Ks. ŁOBODYCZ ROMAN
wybrany w wojew. stanisławowskiem, gremjalny kanonik gr. kat. Kurji Biskupiej w Stanisławowie. Stanisławów, ul. Pierackiego 14. Warszawa, ul. Miodowa 16 (Klasztor OO. Bazyljanów).

44. ŁUCKI STANISŁAW
wybrany w wojew. tarnopolskiem, dyr. zw. spółdz. ukr. we Lwowie. Lwów, ul. Bogusławskiego 14.

45. MACIEJEWSKI LUDWIK
powołany przez Prezydenta R. P., urz. pryw., prezes Polskiego Związku Pracowników Przemysł., Biur. i Handl. Katowice, ul. Marjacka 36.

46. MACIESZYNA WŁADYSŁAWA
wybrana w wojew. warszawskiem, działaczka społeczna. Warszawa, Al Szucha 16.

47. MAKOWSKI WACŁAW
wybrany w m. stoł. Warszawie, prof. Uniw. Józefa Piłsudskiego, b. Minister Sprawiedliwości. Warszawa, ul. Sędziowska 1.

48. MALESZEWSKI JANUSZ
wybrany w wojew. kieleckiem, pułk. w stanie sp., b. Komendant Gł. Pol. Państw. Warszawa, ul. Śniadeckich 10, m. 10.

49. MALINOWSKI MAKSYMILJAN
powołany przez Prezydenta R. P., dziennikarz. Warszawa, Wiejska 8.

50. MALINOWSKI MARJAN
wybrany w wojew. łódzkiem, działacz społeczny. Warszawa, ul. Krasickiego 31.

51. MALSKI WŁADYSŁAW
wybrany w wojew. nowogródzkiem, rolnik, prezes Centralnego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych, Jodkiszki, p-ta Bieniakonie. Warszawa, ul. Kopernika 30, I p.

52. MAŃKOWSKI STANISŁAW
wybrany w wojew. łódzkiem, rolnik, ziemianin. Kazimierz Biskupi.

53. MASŁOW MIKOŁAJ
wybrany w wojew. wołyńskiem, prawnik. Łuck, ul. Bolesława Chrobrego 15.

54. Dr. MICHAŁOWICZ MIECZYSŁAW
wybrany w m. stoł. Warszawie, lekarz, prof. Uniw. Józefa Piłsudskiego, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej. Warszawa, ul. Lekarska 23.

55. MICHAŁOWSKI CZESŁAW
wybrany w wojew. warsz., prawnik, Minister Sprawiedliwości. Warszawa, ul. Mazowiecka 11, m. 9.

56. Dr. MIKLASZEWSKI BOLESŁAW
powołany przez Prezydenta R. P., Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, b. Minister Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Warszawa, ul. Rakowiecka 6, m. 22.

57. MŁODKOWSKI TADEUSZ
wybrany w wojew. wileńskiem, wizytator szkół kuratorjum okręgu szk. wileńskiego, Wilno, Plac Metropolitalny 3, m. 9. Warszawa, ul. Mokotowska 12, m. 8.

58. Dr. MODRZEWSKI JAN
wybrany w wojew. lubelskiem, lekarz, dyr. szpitala. Lublin, Niecała 4.

59. OLEWIŃSKI PIOTR
wybrany w wojew. poleskiem, rolnik, inspektor w Ministerstwie Rolnictwa i R. R., Pińsk, Hotel Pina. Warszawa, ul. Grójecka 41, m. 27.

60. OSIŃSKI ALEKSANDER
wybrany w m. stoł. Warszawie, generał dywizji, inspektor armji. Warszawa, ul. Śmiała 13.

61. Dr. PAWEŁEC ALOJZY
wybrany w wojew. śląskiem, lekarz. Wodzisław k/Rybnika.

62. PAWLIKOWSKI JULJAN
powołany przez Prezydenta R. P., ekonomista. Lwów, ul. Potockiego 28, I p.

63. PETRAŻYCKI TADEUSZ
powołany przez Prezydenta R. P., prawnik, pułk. w st. sp., Brwinów. Warszawa, ul. Nowogrodzka 34, m. 5.

64. Śp. PIŁSUDSKI ADAM
zmarł.

65. PLOCEK FRANCISZEK
wybrany w wojew. łódzkiem, drobny rolnik, Retkina, p-ta Łódź.

66. POPOWICZ BOLESŁAW
wybrany w wojew. lwowskiem, generał brygady, dowódca okręgu korpusu Nr. VI. Lwów, Pl. Bernardyński (gmach DOK).

67. PRYSTOR ALEKSANDER
wybrany w wojew. wileńskiem, pułk., b. Prezes Rady Ministrów. Borki, p-ta Mickuny. Warszawa. Wiejska 8 (gmach Senatu).

68. Ks. PUCHAŁA WALENTY
wybrany w wojew. tarnopolskiem. Trembowla.

69. PULNAROWICZ WŁADYSŁAW
wybrany w wojew. lwowskiem. Dyrektor ubezp. społ. Turka n Stryjem.

70. RADZIWIŁŁ JANUSZ
wybrany w wojew. warszawskiem, właściciel ziemski. Ołyka (Wołyń). Warszawa, ul. Bielańska 14.

71. RDUŁTOWSKI KONSTANTY
wybrany w wojew. nowogródzkiem, rolnik. Czernichów Górny, p-ta Pogorzelce k Baranowicz.

72. ROSTWOROWSKI WOJCIECH
powołany przez Prezydenta R. P., publicysta. Warszawa, ul. Obrońców 1.

73. RÓG MICHAŁ
wybrany w wojew. warszawskiem, dziennikarz. Warszawa, ul. Polna 72.

74. RUDOWSKI JAN
powołany przez Prezydenta R. P., rolnik, prezes Rady Nadz. Zw. Spółdz. Mlecz. i Jajcz., Półwiesk p-ta Rypin. Warszawa, ul. Grójecka 40, m. 38.

75. RYDEL STEFAN
wybrany w wojew. kieleckiem, rolnik. Podolany, p-ta Kazimierza Wielka.

76. RYSZKA JÓZEF
wybrany w wojew. białostockiem, rolnik, Kniaziówka, p-ta Sidra.

77. Dr. SCHORR MOJŻESZ
powołany przez Prezydenta R. P., prof. Uniw. Józefa Piłsudskiego, Rabin m. st. Warszawy. Warszawa, ul. Tłomackie 7, m. 3.

78. SEIB TADEUSZ
wybrany w wojew. pomorskiem, lekarz, inspektor szkolny. Toruń.

79. SEROŻYŃSKI AUGUSTYN
powołany przez Prezydenta R. P., rolnik. Lekarty, p-ta Skarlin Pomorski. Warszawa, Grochowska 84, m. 18.

80. Inż. SIEDLECKI STANISŁAW
wybrany w wojew. tarnopolskiem, inżynier-chemik. Warszawa, ul. Chłopickiego 14.

81. SIEMIĄTKOWSKI JERZY
wybrany w wojew. warszawskiem, rolnik, maj. Wąpielsk, p-ta Rypin. Warszawa, ul. Wilcza 57, m. 3.

82. SIEROSZEWSKI WACŁAW
powołany przez Prezydenta R. P., literat. Prezes Polskiej Akad. Literat. Warszawa, ul. Górnośląska 16, m. 6.

83. Dr. SIUDOWSKI KONRAD
wybrany w wojew. pomorskiem, rolnik, maj. Przydatki, p-ta Brodnica n/Drwęcą.

84. STANIEWICZ ANTONI
wybrany w wojew. wołyńskiem, adwokat. Łuck, ul. Słowackiego 10.

85. ŚLIWIŃSKI ARTUR
powołany przez Prezydenta R. P. historyk, b. Prezes Rady Ministrów. Warszawa, ul. Piusa XI Nr. 11, m. 10.

86. Dr. ŚWIĘTOSŁAWSKI WOJCIECH
powołany przez Prezydenta R. P. profesor Politechniki Warszawskiej. Warszawa, ul. Krzyckiego 10.

87. TAUBE JÓZEF
wybrany w wojew. poleskiem, ppłk. Brześć n/B. ul. 3 Maja. Warszawa. Stare Miasto 21, m. 7.

88. TERLIKOWSKI KONSTANTY
wybrany w wojew. białostockiem, adwokat. Grodno, ul. Witoldowa 31.

89. TROCKENHEIM JANKIEL
powołany przez Prezydenta R. P. kupiec, prezes Rady Gminy Żydowskiej w Warszawie. Warszawa, ul. Tłomackie 6.

90. Inż. WIESNER RUDOLF
powołany przez Prezydenta R. P. inżynier pryw., wiceburmistrz miasta Bielsko. Bielsko (Śląsk), ul. Sobieskiego 67.

91. WOŁOSZYNOWSKI JOACHIM
powołany przez Prezydenta Rz. P. dziennikarz-publicysta, Łuck, ul. Matejki Nr. 17. Warszawa, ulica Bracka Nr. 20, m. 15.

92. Dr. WRÓBLEWSKI STANISŁAW
powołany przez Prezydenta R. P., emerytowany Prezes Najw. Izby Kontroli, Prezes Polskiej Akad. Umiejętn., Kraków, ul. św. Jana 15.

93. Dr. ZARZYCKI FERDYNAND
wybrany w wojew. stanisławowskiem, generał bryg. w st. spocz., b. Minister Przemysłu i Handlu. Warszawa, ul. Różana 75.

94. ZBIERSKI DOMINIK
wybrany w wojew. kieleckiem, dyr. państwowego gimnazjum. Częstochowa, Aleja Wolności Nr. 13. Warszawa, Hoża Nr. 74, I p.

SPIS SENATORÓW WYBRANYCH WEDŁUG WOJEWÓDZTW

M. ST. WARSZAWA
1. Józef Beck
2. Wacław Makowski
3. Aleksander Osiński
4. dr Mieczysław Michałowicz
5. Stefan Dąbkowski
6. Jan Lewandowski

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE
1. dr Jerzy Barański
2. Janusz Małeszewski
3. Roman Cholewicki
4. Stefan Rydel
5. Zygmunt Leszczyński
6. Dominik Zbierski

WOJEWÓDTZWO LWOWSKIE
1. dr Aleksander Domaszewicz
2. Włodzimierz Decykiewicz
3. Bolesław Popowicz
4. Wojciech Gołuchowski
5. dr Leon Kozłowski
6. Władysław Pulnarowicz

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE
1. Czesław Michałowski
2. Jerzy Siemiątkowski
3. Janusz Radziwiłł
4. Michał Róg
5. Władysław Macieszyna

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE
1. Andrzej Galica
2. Stanisław Mańkowski
3. Marjan Malinowski
4. Aleksander Herman-Jarecki
5. Franciszek Plocek

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
1. Felicjan Lechnicki
2. Halina Jaroszewiczowa
3. dr Jan Modrzewski
4. dr Stefan Ehrenkreutz

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE
1. Janusz Jędrzejewicz
2. Mikołaj Masłow
3. Antoni Staniewicz
4. Tadeusz Dworakowski

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE
1. dr Mikołaj Kwaśniewski
2. Franciszek Lipiński
3. Edward Kleszczyński
4. Feliks Gwiżdż

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE
1. dr Witold Jeszke
2. dr Zygmunt Głowacki
3. Tadeusz Łakiński
4. Bernard Chrzanowski

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE
1. Doraczewski Eugenjusz
2. Tadeusz Młodkowski
3. Aleksander Prystor.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE
1. Józef Ryszka
2. Konstanty Terlikowski
3. Kazimierz Bisping

WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE
1. Władysław Malski
2. Konstanty Rdułtowski

WOJEWÓDZTWO POLESKIE
1. Piotr Olewiński
2. Józef Taube

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE
1. dr Ferdynand Zarzycki
2. ks. Roman Łobodycz

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE
1. dr Konrad Siudowski
2. Seib Tadeusz

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE
1. Stanisław Siedlecki
2. Stanisław Łucki
3. ks. Walenty Puchała

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE
1. Rudolf Kornke
2. Michał Grajek
3. dr Alojzy Pawelec

SPIS SENATORÓW POWOŁANYCH PRZEZ PREZYDENTA R. P.

1. KAROL ALGAJER
2. ZYGMUNT BECZKOWICZ
3. ADOLF BNIŃSKI
4. Dr EMIL BOBROWSKI
5. LUDWIK JÓZEF EVERT
6. Dr REGINA FLESZAROWA
7. KAZIMIERZ FUDAKOWSKI
8. ERVIN HASBACH
9. Dr ANTONI HORBACZEWSKI
10. WOJCIECH JASTRZĘBOWSKI
11. TADEUSZ KARSZO-SIEDLEWSKI
12. HENRYK KAWECKI
13. STEFANJA JADWIGA KUDELSKA
14. JULJA KRATOWSKA
15. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI
16. LUDWIK MACIEJEWSKI
17. MAKSYMILJAN MALINOWSKI
18. Dr BOLESŁAW MIKLASZEWSKI
19. JULJAN PAWLIKOWSKI
20. TADEUSZ PETRAŻYCKI
21. WOJCIECH ROSTWOROWSKI
22. JAN RUDOWSKI
23. Dr MOJŻESZ SCHORR
24. AUGUSTYN SEROŻYŃSKI
25. WACŁAW SIEROSZEWSKI
26. ARTUR ŚLIWIŃSKI
27. Dr WOJCIECH ŚWIĘTOSŁAWSKI
28. Dr KAZIMIERZ ŚWITALSKI
29. JANKIEL TROCKENHEIM
30. RUDOLF WIESNER
31. JOACHIM WOŁOSZYNOWSKI
32. Dr STANISŁAW WRÓBLEWSKI

SPIS ZASTĘPCÓW SENATORÓW, WYBRANYCH 15 WRZEŚNIA 1935

M. st. Warszawa

1. JAN KARYORY
wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie. Warszawa, ul. Warecka 14.
2. Dr HANNA POHOSKA
doc. Uniw. Józefa Piłsudskiego, Warszawa, ul. Raszyńska 44.
3. JÓZEF WASSERBERGER
adwokat. Warszawa ul. Szopena 16.
4. STEFAN BRUN
inżynier, kupiec. Warszawa, ul. Matejki 8.
5. MARJAN GÓRSKI
profesor. Warszawa, ul. Wilcza 18.

Województwo kieleckie

1. Dr WIKTOR GOSIEWICZ
lekarz. Sosnowiec.
2. ALBIN LACHOWSKI
rolnik. Sienna Kielecka, pow. iłżecki.
3. BOHDAN GLIŃSKI
lekarz. Opatów Kielecki.
4. JAN FIGIEL
inspektor szkolny. Końskie
5. ZYGMUNT KLONOWSKI
inżynier chemik. Radom.
6. ADOLF STEINHAGEN
rolnik. Małusy Wielkie, pow. częstochowski.

Województwo lwowskie

1. KONSTANTY DZIEDUSZYCKI
ziemianin. Izydorówka, pow. Żydaczów.
2. Dr STANISŁAW ZAKRZEWSKI
prof. uniw. Lwów, ul. Długosza 5.
3. Dr LESŁAW WĘGRZYNOWSKI
lekarz. Lwów, ul. Akademicka 15.
4. TADEUSZ POTWOROWSKI
ziemianin. Śniatyn.
5. JÓZEF OKTAWIEC
em. kier. kop. Schodnica. pow. Drohobycz.
6. Dr JAN PORATYŃSKI
właśc. apteki. Lwów, pl. Bernardyński Nr. 1.

Województwo warszawskie

1. TADEUSZ ŻENCZYKOWSKI
notarjusz, Przasnysz.
2. STANISŁAW WASIAK
prezydent m. Płocka. Płock, Zarząd Miejski.
3. ZDZISŁAW WIERZBICKI
rolnik. Żochy, p. Ciechanów.
4. ANTONI WAWRZYNIECKI
adwokat. Włocławek, ul. 3-go Maja 12.
5. ALEKSANDER WERNIK
wiceprezydent m. Płocka. Płock, kol. Urzędnicza 20.

Województwo łódzkie

1. Ks. JÓZEF PRUCHNICKI
proboszcz, wieś i gm. Mokrsko, pow. Wieluń.
2. WANDA Norwid-NEUGEBAUEROWA
Warszawa. Al. Szucha 16.
3. JAN PIOTROWSKI
rolnik, wieś Koźle, gm. Bratoszewice, pow. brzeziński.
4. IGNACY NOWAKOWSKI
dyr. handl. firmy Przem. Chem. w Zgierzu. Zgierz, ul. Leśna 34, m. 4.

Województwo lubelskie

1. STEFAN LELEK
sędzia Sądu Apel. Lublin. Lublin, ulica Solna 5, m. 4.
2. JAN CZERWIŃSKI
inżynier technik Puławy, ul Browarna Nr. 11

3. BOLESŁAW LISZKOWSKI
wiceprezydent m. Lublina. Lublin, ul. Zielna 4, m. 11.
4. JÓZEF KOBIAŁKO
urzędnik, Lublin, ul. Koźmiana Nr. 4.

Województwo wołyńskie

1. JÓZEF ŚLESZYŃSKI
wicewojewoda woł. w st. spo., Łuck, Kordeckiego 9.
2. JAKÓB BYCZKOWSKI
nauczyciel, Równe.
3. STANISŁAW STARCZEWSKI
rolnik, Chołopecze, gm. Kisielin, pow. Horochów.

Województwo krakowskie

1. Dr WŁADYSŁAW STRYJEŃSKI
lekarz, dyr. szpitala, Kraków.
2. LUDWIK STROJEK
dyr. Archiw. Akt dawn.
3. Inż. ZDZISŁAW Karol KRUDZIELSKI
dyr. fabryki cementu, Ciężkowice, powiat Chrzanów.
4. FRANCISZEK GÓRKIEWICZ
rolnik, Głębowicze Nr. 51.

Województwo poznańskie

1. JULJUSZ TRZCIŃSKI
ziemianin, w Ostrowi nad Gopłem.
2. STANISŁAW TACZEK
gen. w st. spocz. Poznań. Ogrodowa 13.
3. Dr ROMAN KONKIEWICZ
lekarz. Poznań, Wierzbięcice 37-a.
4. KAROL SKRZETUSKI
nauczyciel. Strzyżewice, pow. Leszno.

Województwo wileńskie

1. EUGENJUSZ DOBACZEWSKI
podpułkownik lekarz. Wilno, ul. Antokolska.
2. MIKOŁAJ OSIKOWSKI
gen. bryg. W. P. w st. sp. Osada Osikowo, pow. wileńsko-trocki.
3. TERESA ZANOWA
ziemianka. maj. Dukszty, pow. święciański.

Województwo białostockie

1. WŁODZIMIERZ BZOWSKI
rolnik, maj. Cholewicze, pow. wołkowyski.
2. JAN LACHOWICZ
adwokat, Łomża.
3. LEON GUTOWSKI
urzędnik państw. Grodno, ul. Orzeszkowej 28.

Województwo tarnopolskie

1. Ks. WALENTY PUCHAŁA
burmistrz Trembowli, Trembowla
2. STANISŁAW KOZŁOWSKI
ziemianin, Ochrymowce.
3. MIKOŁAJ MALICKI
ziemianin, Szlachcińce.

Województwo śląskie

1. Dr MAKSYMILJAN WILIMOWSKI
lekarz. Katowice.
2. RUDOLF HALFAR
dyrektor szkoły. Cieszyn.
3. JAN KOWALCZYK
urzędnik Izby Przem.-Handl. Katowice.

Województwo nowogródzkie

1. JÓZEF GEBHARD DĄBROWSKI
2. STANISŁAW TOMASZEWSKI

Województwo poleskie

1. LUDWIK SKIBIŃSKI
ofic. zaw. Brześć n/B.
2. STANISŁAW WAŃKOWICZ
rolnik. Warszawa. ul. Krucza 10.

Województwo stanisławowskie

1. ANDRZEJ JAKUBOWICZ
rolnik. Bortniki, pow. Tłumacz.
2. MIKOŁAJ LICZKOWSKI
rolnik. wójt gminy, Jabłonica.

Województwo pomorskie

1. TADEUSZ SEIB
inspektor szkolny. Toruń.

STATUT ORGANIZACYJNY BIURA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ

Na podstawie art. 37 i 29 Konstytucji oraz zgodnie z art. 12 i 13 Regulaminu Obrad Senatu, wprowadzono z mocą obowiązującą od dnia 1 października 1931 r. następujący statut organizacyjny Biura Senatu Rzeczypospolitej:

§ 1.

Na czele Biura Senatu stoi Dyrektor Biura Senatu.

§ 2.

Biuro Senatu składa się z:
I. Wydziału Prac Parlamentarnych (P. P.).
II. Wydziału Administracyjno-Gospodarczego (A. G.).

I. Wydział Prac Parlamentarnych.

§ 3.

Do zakresu działania Wydziału Prac Parlamentarnych należą czynności, związane z funkcjami Senatu, w szczególności czynności, zmierzające do przygotowania materjałów do prac Senatu i jego komisji, czynności wykonawcze, opracowywanie na zlecenie Marszałka Senatu referatów dotyczących przedmiotu prac ustawodawczych, prowadzenie protokółów posiedzeń Komisji Skarbowo-Budżetowej i ewentualnie innych, korespondencja, prowadzenie spraw osobowych senatorów oraz urzędników i niższych funkcjonarjuszów Biura Senatu, redagowanie sprawozdań stenograficznych oraz djarjusza z posiedzeń plenarnych Senatu i ewentualnie z posiedzeń komisyjnych.

§ 4.

Wydział Prac Parlamentarnych obejmuje:
1) referat prezydjalny i kancelarję (w tem dział maszyn),
2) referat prawny i plenarnych posiedzeń,
3) referat prac ustawodawczych,
4) redakcję stenogramów i djarjusza.

Nadto w skład Wydziału Prac Parlamentarnych wchodzi Sekretarjat Marszałka Senatu, który obejmuje sekretarjat osobisty i sprawy reprezentacyjne.

§ 5.

Wydziałem Prac Parlamentarnych kieruje Dyrektor Biura Senatu.

II. Wydział Administracyjno-Gospodarczy.

§ 6.

Do zakresu działania Wydziału Administracyjno-Gospodarczego należy: prowadzenie wszelkich spraw budżetowych (przygotowywanie budżetu i czuwanie nad jego wykonaniem), całość spraw rachunkowych Senatu i sprawy kasowe, zarząd gmachami i przynależnościami, oraz prowadzenie w związku z temi sprawami korespondencji, nadzór nad obsługą porządkową i Strażą Marszałkowską, która pełni na terenie Senatu funkcje policyjne.

§ 7.

Wydział Administracyjno-Gospodarczy obejmuje:
1) Rachubę,
2) Intendenturę,
3) Straż Marszałkowską.

§ 8.

Na czele Wydziału Administracyjno-Gospodarczego stoi naczelnik Wydziału, podległy bezpośrednio Dyrektorowi Biura Senatu.

Bibljoteka i Archiwum Sejmu i Senatu.

§ 9.

Bibljoteka i Archiwum Sejmu i Senatu jest instytucją pomocniczą dla prac Sejmu i Senatu i w tym celu prowadzi księgozbiór wszelkich wydawnictw, dotyczących zakresu prac Sejmu i Senatu, ze szczególnem uwzględnieniem wydawnictw z dziedziny nauk społecznych, prawnych i ekonomicznych, udziela w tym zakresie informacyj i materjałów, prowadzi czytelnię pism codziennych i perjodycznych, oraz gromadzi i przechowuje wszelkie akta i dokumenty, które powstały i powstawać będą wskutek prac Sejmu i Senatu.

§ 10.

Na czele Bibljoteki i Archiwum Sejmu i Senatu stoi Dyrektor Bibljoteki i Archiwum Sejmu i Senatu.

W sprawach administracyjno-gospodarczych Dyrektor Bibljoteki i Archiwum Sejmu i Senatu otrzymuje zlecenia służbowe bezpośrednio od Marszałka Sejmu w sprawach zaś potrzeb księgozbioru i archiwum — od Marszałków Sejmu i Senatu.

§ 11.

Bibljoteka i Archiwum Sejmu i Senatu działa na podstawie specjalnego regulaminu, wydanego przez Marszałków Sejmu i Senatu.

BIURO SENATU R. P.

Dyrektor Biura Senatu
Dr. PIASECKI ADAM

DANE STATYSTYCZNE O SENATORACH

I. Senatorowie według zawodów.

Rolnicy	22
Dziennikarze i literaci	5
Duchowni	1
Lekarze	5
Urzędnicy	14
Urzędnicy samorządowi	3
Wojskowi	8
Przemysłowcy i kupcy	8
Rzemieślnicy	1
Prawnicy	5
Adwokaci i notarjusze	4
Inżynierowie	2
Nauczyciele	4
Profesorowie	9
Działacze społeczni	6
Inne zawody	2
	96

II. Senatorowie według wieku.

Wiek od 40 do 45	15
„ „ 45 „ 50	24
„ „ 50 „ 55	22
„ „ 55 „ 60	16
„ „ 60 „ 65	6
Wiek od 65 do 70	6
„ „ 70 „ 75	4
„ „ 75 „ 80	3
	96

III. Senatorowie według wykształcenia.

Wyższe	71
Średnie	17
Niższe	8
	96

IV. Senatorowie według narodowości.

Polacy	86
Ukraińcy	6
Niemcy	2
Żydzi	2
	96

V. Senatorowie według wyznania.

Rzym.-kat. wyz.	80
Grecko-kat. wyz.	5
Prawosławni	1
Ewang.-ref.	8
Mojżeszowego wyz.	2
	96

ŻYCIORYSY SENATORÓW RZECZYPOSP. POLSKIEJ
KADENCJA 1935—1940

ALGAJER KAROL

lat 54, z zawodu ślusarz. Przed wojną brał udział w ruchu niepodległościowym, za co został przez władze rosyjskie aresztowany i więziony, następnie w 1912 r. skazany na 6 lat katorgi i zesłany na Sybir. W 1919 r. powrócił do kraju, brał czynny udział w powstaniu śląskiem, następnie w 1920 r. podczas wojny bolszewickiej wstąpił do wojska polskiego jako ochotnik. Za działalność niepodległościową został odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Od 1929 r. w Łodzi pracuje społecznie w organizacjach robotniczych. W tym czasie organizował w Łodzi gospodarcze związki zawodowe, a następnie organizował narodowe kluby robotnicze, których jest kierownikiem.

DR. BARAŃSKI JERZY

urodził się w 1884 r. w województwie kieleckiem. W 1903 r. po ukończeniu szkoły średniej w Radomiu wstąpił na uniwersytet w Dorpacie (Wydział Prawny). Relegowany w 1906 r. wyjechał do Krakowa, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymał dyplom doktora filozofji. Po ukończeniu uniwersytetu był nauczycielem średniej polskiej szkoły w Suwałkach. Od 1915 r. do 1918 przebywał w Rosji, gdzie pracował w polskich organizacjach społecznych, jednocześnie był nauczycielem, a później dyrektorem polskich szkół prywatnych.

Po powrocie do kraju objął stanowisko naczelnika wydziału oświaty rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa, pracując w organizacjach społecznych i politycznych. W r. 1920 wstąpił jako ochotnik do wojska. W 1922 r. był wybrany na posła do Sejmu. W Sejmie zasiadał do r. 1930. Od 1930 r. jest senatorem.

W Senacie jest członkiem Komisji Budżetowej, Prawniczej, Regulaminowej.

Od 1930—1935 r. jest sekretarzem Senatu; w grudniu 1935 r. został wicemarszałkiem Senatu.

Posiada odznaczenie: Komandorja Orderu Odrodzenia Polski.

BECK JÓZEF

pułk. Studja wyższe na polit. we Lwowie i akad. eksportowej we Wiedniu. Służba w Legjonach. Praca w POW. na Ukrainie. W 1919 r. ukończył szkołę Sztabu Głównego, 1922—23 attache wojskowy w ambasadzie w Paryżu. 1926—30 szef gabinetu Min. Spraw Wojsk. 1930 wicepremjer, 1930—32 podsekretarz stanu w MSZ., od 3. XI. 1932 Minister Spraw Zagranicznych.

BECZKOWICZ ZYGMUNT

ur. w r. 1887 na Podlasiu. Uczestnik i współorganizator strejków szkolnych gimnazjalnych w Siedlcach (Podlasie) w r. 1902 i 1905. Po ukończeniu gimnazjum prywatnego w Warszawie, wstąpił na Uniwersytet w Moskwie i ukończył Wydział prawny tego Uniwersytetu w r. 1911. Pracował w organizacjach obywatelskich i niepodległościowych na Podlasiu do 1918 r. Od 1918—20 r. brał czynny udział w organizowaniu sądownictwa polskiego w ówczesnym Departamencie Sprawiedliwości w Warszawie, następnie kierował Wydziałem w Ministerstwie Sprawiedliwości. W r. 1920 przeszedł do Administracji politycznej i zajmował kolejno stanowiska N. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i wicewojewody warszawskiego. W r. 1926 mianowany został wojewodą w Nowogródku, 1931 wojewodą w Wilnie. Następnie przeszedł do służby dyplomatycznej i od r. 1933 zajmował stanowisko posła R. P. w Rydze, do czasu mianowania przez Pana Prezydenta Senatorem R. P.

Odznaczony Komandorją orderu Odrodzenia Polski, Komandorją i gwiazdą orderu Korony Rumuńskiej i orderem I. st. Trzech gwiazd Łotwy.

BISPING KAZIMIERZ

ur. 24 lutego 1887 roku w majątku Strubnica pow. wołkowyskiego. Po ukończeniu szkoły realnej w Kijowie, wstąpił na wydział rolny uniwersytetu w Halle nad/Salą, uzyskując dyplom ukończenia takowego w roku 1910. W czasie wojny światowej powołany jako porucznik rezerwy do armji rosyjskiej. Po wybuchu rewolucji 1917 r. brał czynny udział w organizacji Związków Wojskowych Polaków. Na zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogrodzie, wybrany na członka Głównego Polskiego Komitetu Wykonawczego (Naczpol), brał czynny udział w formowaniu I. Polskiego Korpusu Wscho-

dniego. W styczniu 1918 r. uwięziony przez bolszewików zbiegł z więzienia. Brał udział w zdobyciu Bobrujska. Brał udział jako przedstawiciel „Naczpola" w delegacji śp. pułk. Bolesława Mościckiego z Bobrujska do kraju. Uczestnik bitwy pod Łopatyczami — uwięziony przez bolszewików i skazany na śmierć. W ostatniej chwili zbiegł z więzienia. W roku 1920 wstąpił jako ochotnik do armji. Po wojnie polsko-bolszewickiej wystąpił z wojska i poświęcił się pracy społecznej i na roli. Pracował w samorządzie powiatowym jako radny gminny, członek Sejmiku i Wydziału Powiatowego, prezes O. T. O. i K. R. w Wołkowysku oraz prezes W. T. O. i K. R. w Białymstoku, następnie radca Izby Rolniczej w Białymstoku, sędzia honorowy Sądu Okręgowego w Grodnie. Posiada odznaczenia: Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami, odznakę I. Wschodniego Korpusu, Naczpola medal Interalliée, odznakę więźniów ideowych i medal Polska Swemu Obrońcy.

BNIŃSKI ADOLF

ur. dn. 21. VIII. 1884 w Kosowie powiatu Gostyńskiego ukończył gimnazjum w Inowrocławiu, potem studjował rolnictwo na uniwersytetach w Monachjum i Halle a. S. Objął zarząd maj. Gułtowy w 1909 r. i pracował społecznie w organizacjach Kółek Rolniczych, Rolników i Centralnem Tow. Gosp. — Zaślubił w styczniu 1914 r. Marję z Skorzewskich. Podczas wojny światowej był w wojsku niemieckiem. W roku 1918 został komisarzem Rządu Polskiego na miasto Łódź i okolicę, a 2 stycznia 1919 r. przeszedł na stanowisko starosty powiatu średzkiego. Końcem 1920 r. wybrany prezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej, sprawował ten urząd do 10. I. 1923, którego to dnia objął stanowisko wojewody poznańskiego, na którem pozostał do maja 1928 r. Potem zajmuje się administracją swoich majątków ziemskich, a równocześnie pracuje społecznie jako prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, Towarzystwa Czytelni Ludowych, Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie, Zarządu Fundacji Zakłady Kornickie itd.

DR. BOBROWSKI EMIL

ur. w Niepołomicach w Małopolsce 18. IV. 1876 r., ukończył szkoły niższe, średnie w Krakowie, medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim i jedno półrocze 1898—9 (po wydaleniu przez Dyr. Policji) w Wiedniu. W czasach akademickich czynnym był w Towarzystwach jak Bratnia Pomoc U. U. J., „Zjednoczenie Młodzieży Postępowej" i „Ruch". Jako lekarz pracował jako asystent Dra A. Tarnawskiego w Kosowie (1901 do 1904), potem jako lekarz Kasy Chorych w Krakowie (1904—1907), jako lekarz naczelny pow. Kasy Chorych w Podgórzu (1907—1918) z przerwą od 4 sierpnia 1914 do czerwca 1917 roku z powodu służby w Legjonach. Od r. 1918 do 1927 pełnił po kolei mandaty publiczne w Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie jako Naczelnik Wydziału Zdrowia i Op. Społ., jako poseł na Sejm w Warszawie, wiceprezydent

miasta Krakowa; do pracy zawodowej powrócił w r. 1927, jako naczelny lekarz administracyjny, a potem lekarz naczelny Kasy Chorych i od 1. I. 1934 jako lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie do 30 września 1935 r. Zwolniony z powodu objęcia mandatu senatorskiego.

W okresie służby legjonowej od 7. VIII. 1914 do sierpnia 1917 pełnił kolejno funkcje komisarza Wojsk Polskich, lekarza bataljonowego, pułkowego, szefa sanitarnego Kmdy grupy P. Leg.; w sierpniu 1917 r. przez Armee-Oberkomando karnie zwolniony. W r. 1918 brał czynny udział w przewrocie krakowskim. Od r. 1929 był prezesem Związku Okręgowego Kas Chorych w Krakowie do końca r. 1932. Ma za sobą obfitą działalność oświatową, polityczną, samorządową, spółdzielczą, niepodległościową, społeczną, parlamentarną, publicystyczną. Oprócz licznych artykułów w Gazecie Robotniczej, Naprzodzie, Prawie Ludu umieszcza „Wspomnienia" w wydawnictwie „Niepodległość" (1935) i opracował „Akta sądu St. Brzozowskiego" w piśmie: „Droga" (1935). Nadto posiada w rękopisie: „Pamiętnik wojenny 1914—1918".

Tu ograniczamy się tylko do kilku wzmianek: Od r. 1894 praca oświatowa w Tow. Szk. Lud., Uniw. Lud., Uniw. Robotniczego, Domy Robotnicze w Podgórzu, Wieliczce i Bochni. Przez 25 lat prezesem T-wa Domu Robotniczego w Podgórzu.

Od r. 1895 praca polityczna w P. P. S. D., w 1908 mandat do Rady miejskiej w Podgórzu, w r. 1913 mandat poselski do Rady Państwa w Wiedniu, delegat do N. K. N. w czasie wojny, naczelnik Wydziału Zdrowia i Opieki Społ. Pol. Kom. Likwid. w 1918, w 1919 poseł na Sejm ustawodawczy, ponownie wybrany w r. 1922 i 1927. Równocześnie członek Rady miejskiej od 1917 i wiceprezydent miasta od 1921 w Krakowie. Prezes Rady Robotniczej P. P. S. i członek Komitetu Wykonawczego P. P. S. oraz wiceprezes Klubu Poselskiego P. P. S. i członek Rady Naczelnej P. P. S. w Krakowie.

Z początkiem r. 1929 złożył wszystkie godności partyjne i mandaty zdobyte z ramienia P. P. S., a z końcem tego roku wystąpił z P. P. S, nie mogąc się pogodzić z taktyką partji i jej stosunkiem do Rządu.

Odznaczenia: Order Virtuti Militari V. kl., Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych (podwójny), odznaka „Za wierną służbę", Krzyż komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

DR. CHRZANOWSKI BERNARD

ur. 1861 r. w Wojnowicach (wojew. Poznańskie) ojciec Kazimierz, matka Bronisława z Lipińskich; gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu, Uniwersytety w Krakowie i Berlinie. Adwokat w Poznaniu. Poseł do parlamentu niemieckiego z miasta Poznania. Podsekretarz stanu w min. b. dziel. pruskiej. Kurator okręgu szkolnego poznańskiego.

DĄBKOWSKI STEFAN

ur. 20. VI. 1904, ukończył śr. szk. w Warszawie. Od 1902 r. pracował w P. P. S. w Warszawie. Po ukończeniu szkoły pracował na kolei Warszawsko—Wiedeńskiej, pracując nadal w P. P. S. W sierpniu 1905 aresztowany, zwolniony 6 li-

stopada. Ponownie aresztowany, zwolniony w końcu grudnia 1905. Po zwolnieniu przechodzi do pracy nielegalnej w P. P. S. od marca 1906 porzucając pracę na kolei. Aresztowany 28. IX. 1906 został w maju 1907 wysłany na Syberję do Biesiorowa, skąd uciekł i w listopadzie przybył do Lwowa. Wstąpił do Związku Walki Czynnej, pracując równocześnie zawodowo. W czerwcu 1910 wrócił do pracy w P. P. S. w Kongresówce do lipca 1911. W lipcu 1911 powrócił do pracy zawodowej. W maju 1914 przeniósł się do Borysławia, skąd w sierpniu 1914 wstąpił do I. Bryg. Leg. Pol., gdzie służył do lipca 1917. Po odmówieniu przysięgi internowany w Benjaminowie, uciekł w marcu 1918, pracując w P. O. W. i P. P. S. w Warszawie do października 1918, poczem przeniósł się do Borysławia. 1. IX. brał udział w rozbrojeniu austrjaków w Borysławiu i brał udział w obronie Borysławia do 12. XI. 1918. Po zajęciu Borysławia przez Rusinów został w Borysławiu, gdzie 30.I. 1919 został aresztowany przez Rusinów i internowany w Tarnopolu. Zwolniony przez W. P. 6. V. 1920 wrócił do Borysławia, chory po przebytym w Tarnopolu tyfusie plamistym. Zgłosił się do W. P. i został przyjęty, lecz z powodu choroby nie wcielony. W lipcu 1920 wstąpił do W. P., gdzie służył jako Komendant Kursu Podof. w Obozie Szkolnym Saperów w Warszawie, na froncie, Dowódca 2 Baonu Zapas. Saperów w Dęblinie, Dca 16 Baonu Saperów w Modlinie, Dca 10 Pułku Saperów w Przemyślu, Szef Wydziału Saperów w M. S. Wojsk. i Komendant Szkoły Podchorążych Inżynierji w Warszawie. Z d. 1. VII. 1934 przeszedł w stan spoczynku i objął stanowisko Naczelnika Wydziału Drogowo-Budowlanego w Dyrekcji Tramwajów w Warszawie, na którem pozostał do uzyskania mandatu senatora.

DR. DECYKIEWICZ WŁODZIMIERZ

ur. 29 grudnia 1865. Po ukończeniu nauk prawniczych wstąpił do austrjackiej służby państwowej w b. Namiestnictwie galicyjskiem we Lwowie, poczem był szefem departamentu dla spraw b. Galicji w ministerstwie spraw wewnętrznych we Wiedniu. W r. 1916 został mianowany wiceprezydentem Namiestnictwa we Lwowie. Wybrany przez Sejm ustawodawczy w marcu 1920 członkiem Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, piastował ten urząd aż do rozwiązania Wydziału w lutym 1928 r. W kadencji 1928—1930 był senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. W czerwcu 1928 r. jest członkiem lwowskiego Wydziału wojewódzkiego, jest też ławnikiem miasta Lwowa.

DR. DOMASIEWICZ ALEKSANDER

ur. we Lwowie w r. 1887. Szkoły ukończył we Lwowie, gdzie od roku 1912 był asystentem kliniki chorób nerwowych. U. J. K. Pracuje społecznie i w organizacjach niepodległościowych

(Drużyny Strzeleckie i Bartoszowe). Z końcem 1914 wstąpił do I. Brygady Legjonów Polskich aż do r. 1917, tj. do kryzysu przysięgowego. Następnie brał udział w Obronie Lwowa w r. 1918 a w r. 1920 w walkach ukraińskich jako dowódca 240 pułku M. O. A. O., w roku 1921 zdemobilizowany przeszedł do rezerwy w stopniu pułkownika, pracując następnie społecznie i politycznie. W roku 1930 piastował mandat poselski z listy państwowej Nr. 1, został wybrany prezesem Rady B. B. W. R. Województw południowo-wschodnich.

DWORAKOWSKI TADEUSZ

ur. się w 1881 r. w Hotiaczowie na Wołyniu. Po ukończeniu gimnazjum w Radomiu w 1900 r. wstąpił do Politechniki Warszawskiej, z której został wydalony w 1905 r. za udział w ówczesnym strejku szkolnym. Następnie wstąpił do Instytutu Języków Wschodnich w Moskwie, który ukończył w 1910 r.

Za czasów wielkiej wojny i okupacji austrjackiej na Wołyniu, był jednym z organizatorów Komitetu Obywatelskiego w Włodzimierzu, oraz wskrzeszonej Macierzy na Wołyniu, — jest delegatem z Wołynia do głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie.

W listopadzie 1918 r. wstąpił do administracji wskrzeszonego Państwa i został starostą w Włodawie (do maja 1919 r.), następnie starostą w Kowlu (do lutego 1920 r.), wreszcie zastępcą naczelnika Okręgu Wołyńskiego w Łucku do czasu likwidacji Zarządu Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego.

Po odparciu bolszewików i reorganizacji Zarządu Ziem Wschodnich, wstąpił do nowoutworzonego Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych, gdzie objął stanowisko Dyrektora Departamentu Prezydjalnego, — po zwinięciu zaś tego Zarządu przeszedł na Wołyń jako wicewojewoda wołyński (od kwietnia do września 1921 r.), — wreszcie pełnił obowiązki wojewody wołyńskiego (do kwietnia 1922 r.).

Opuściwszy administrację, wrócił do rodzinnego majątku Przewały, by wznowić zniszczone po bolszewikach gospodarstwo rolne.

W roku 1923 został powołany na stanowisko dyrektora Związku Ziemian Wołynia, które ostatnio zamienił na urzędującego wiceprezesa.

W roku 1930 został wybrany do senatu R. P., jest długoletnim członkiem Komisji Ziemskiej w Łucku, odznaczony Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta.

EHRENKREUTZ STEFAN

Prof. uniw. Dr. fil. Uniw. lipskiego. Pracował przed wojną w szkolnictwie polskiem i w instytucjach kulturalno-oświatowych. B. członek PPS. Wielokrotnie więziony przez władze ros. Brał udział w organizacji Archiwów Państw. Wykładał na Wolnej Wszechnicy i Uniw. Warsz. Obecnie jest profesorem zwycz. Uniw. w Wilnie. Senator (1903—35).

EVERT LUDWIK JÓZEF

Senator R. P., powołany przez Pana Prezydenta R. P., przewodniczący Komisji Budżetowej Senatu, członek II-go i III-go Senatu (1928—30, 1930—35), przemysłowiec, prezes Zboru Ewangelickiego w Warszawie, prezes Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej w Warszawie, radca Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, starszy Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy, prezes Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Od 1892 r. pracował na odpowiedzialnych, kierowniczych stanowiskach w przemyśle włókienniczym w Łodzi i w Moskwie. Równocześnie z pracą zawodową łączył pracę społeczno-polityczną w Polonji moskiewskiej, jako wiceprezes Tow. Dobrocz., prezes Polskiego Komitetu pomocy ofiarom wojny i prezes Zrzeszenia Niepodległościowego. Po powrocie do kraju (X. 1918) był inicjatorem i współzałożycielem szeregu instytucyj handlowych.

DR. FLESZAROWA REGINA

urzędniczka, Doktór nauk przyrodniczych. Praca w Związku Strzeleckim. W 1914—15 praca w organizacjach pomocniczych legjonowych następnie w Lidze Kobiet. Od 1916 r. działalność nauczycielska, oświatowa i naukowa. Od 1918 r. praca w Państwowym Instytucie Geologicznym.

FUDAKOWSKI KAZIMIERZ

rolnik. Szkoła nauk polit. w Paryżu i uniw. w Monachjum. Przed wojną organizator potajemnych kółek roln. w Chełmszczyźnie. W 1918 r. członek Kom. Obyw. na okup. austr. B. członek Rady Stanu. W 1923 r. prezes Centr. Tow. Rolniczego. Obecnie prezes Związku Izb i Organ. Rolniczych R. P. Członek Rady Banku Polskiego. Założyciel i prezes Zrzeszenia Właścicieli Lasów R. P.

INŻ. GALICA ANDRZEJ

ur. się w 1873 r. w Białym Dunajcu na Podhalu. Generał w st. sp., inżynier dróg i mostów. Pracował przed wojną przy budowie kanału Odra—Wisła. Literat, znany pisarz sceniczny. Organizator Związków Strzeleckich w Zachodniej Małopolsce. W czasie wojny służył w Legjonach. Dowódca Baonu, następnie dowódca 3-go i 4-go pułku Leg. Więziony przez władze austr. na Węgrzech. W odrodzonej Polsce twórca formacyj góralskich strzelców podhalańskich. W wojnie polsko-bolszewickiej dowódca dywizji górskiej. Ostatnio (1926—30) dowódca korpusu X. w Przemyślu. Poseł na Sejm (1930—35). Senator (1935), przewodniczący grupy regjonalnej posłów i senatorów województwa łódzkiego, gdzie osiadł na stałe i pracuje na roli.

DR. GŁOWACKI ZYGMUNT

wicestarosta krajowy w Poznaniu, urodził się w Tremesznie w Wielkopolsce w r. 1877. Uczęszczał do gimnazjum w Gnieźnie, gdzie już jako uczeń pracował w tajnem towarzystwie im .Tomasza Zana. Po egzaminie maturalnym (1899) poświęcił się studjom prawniczym i ekonomicznym na uniwersytetach: w Wrocławiu, Monachjum i Berlinie. W roku 1904 uzyskał na uniwersytecie w Gryfji (Greifswald) dyplom doktora utriusgnae juris, a w roku 1908 osiadł jako adwokat w Poznaniu, gdzie w czasach zaborczych jak i polskich rozwinął szeroką działalność społeczną, zaliczając się i dziś do wybitnych społeczników w Poznaniu.

W wojnie światowej brał udział od r. 1917 w służbie zaborczej i już wówczas zaliczał się do konspiratorów, przygotowywujących powstanie Wielkopolski i przeszedł już w czasie powstania do służby w wojsku ojczystem.

Z wybuchem powstania wielkopolskiego powołano go w r. 1918 do Głównej Komendy, gdzie oddał cenne usługi, brał udział w walkach ulicznych w Poznaniu. Współcześnie z ramienia Naczelnej Rady Ludowej pełnił różne funkcje publiczne. W armji polskiej dosłużył się w krótkim czasie stopnia porucznika.

W lipcu 1919 r. powołano go na szefa więziennictwa w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, a w r. 1921 na dyrektora departamentu tegoż więziennictwa w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie. Z powodu choroby opuścił to stanowisko i wrócił w r. 1922 do Poznania. Tu objął stanowisko syndyka wówczas nowo-tworzącej się Giełdy Zbożowej i Towarowej i rozwinął rozległą działalność na froncie społeczno-gospodarczym, pracując społecznie zwłaszcza w szeregach powstańców wielkopolskich.

Od r. 1923—34 był członkiem Magistratu poznańskiego. Wybitną była też współpraca Dra Głowackiego przy stworzeniu i rozwoju jedynej polskiej fabryki opon samochodowych „Stomil", w której od jej istnienia (w 1928) po dziś dzień pełni funkcje prezesa Rady Nadzorczej. Był długoletnim prezesem Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków wielkopolskich DOK. VII. i w innych zrzeszeniach ideowych, jak Bractwach Kurkowych. W r. 1929 powołano go na stanowisko radcy krajowego Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego. Za pracę około zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. został honorowym prezesem tegoż zjednoczenia. Piastuje godność prezesa Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—19, (tej w zachodniej części Polski, najpotężniejszej organizacji), której przedtem długoletnim prezesem był gen. Taczak.

Od roku 1932 piastuje Dr. Głowacki godność poznańskiego wicestarosty krajowego. W r. 1934 pracował w Ogólnopolskim Komitecie pomocy ofiarom powodzi.

W ostatnich wyborach został przygniatającą większością głosów wybrany Senatorem Rzeczypospolitej.

Dr. Głowacki posiada liczne odznaczenia jak: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal pamiątkowy 10-lecia, Medal Polska Swemu Obrońcy, odznaki Federacji 60 pp. wielkopolskiego i różne inne odznaczenia społeczne. Po dziś dzień piastuje godność honorowego Prezesa Zjednocz. Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P.

GRAJEK MICHAŁ

prezes Zw. Górników i Kartelu ZZP., długoletni działacz na polu ruchu zawodowego. Uczestnik powstań śląskich, organizator polit. strajków podczas tych powstań, członek Naczelnej Władzy Powstańczej w III powstaniu, b. wicemarszałek Sejmu śląskiego, Senator (1930—35), członek zarządu międzynarodówki chrześcijańskich górników, autor szeregu broszur społecznych.

GOŁUCHOWSKI WOJCIECH

ziemianin. Studja prawnicze na Uniw. Jana Kaz. i leśnictwa na Uniw. w Monachjum. Rotmistrz rez., prezes Związku Ziemian wschod. wojew. Małopolski, poseł na Sejm (1928), b. wojewoda lwowski (1928—30), wiceprezes Zw. Straży Pożarnych Rz. P., prezes okręgu lwowskiego Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny, radca lwow. Izby Rolniczej.

GWIŻDŻ FELIKS

ur. w r. 1885 w Odrowążu pow. N. Targ, po ukończeniu gimnazjum był redaktorem „Gazety Podhalańskiej", pracując na Spiszu i Orawie.

Równocześnie organizował Drużyny Podhalańskie i ruch niepodległościowy w powiecie nowotarskim. W czasie wojny światowej odbył kampanję wojenną w Legjonach Polskich, a następnie w wojsku polskiem. Po ukończeniu wojny pracował w czasie plebiscytu na Spiszu i Orawie, a potem poświęcił się pracy literackiej i publicystycznej. Jest naczelnym redaktorem „Gospodarza Polski", posłem na Sejm w dwu kadencjach. Przez dłuższy czas był zastępcą przewodniczącego Rady Powiatowej w Tarnowie, zajmując przytem ważne stanowiska w samorządzie terytorjalnym.

HASBACH ERVIN

ur. 21 czerwca 1876 w Dojlidach powiatu Białystockiego, jako syn właściciela fabryki sukna, Ewalda Hasbacha. Gimnazjum klasyczne Lyck. Ws. Prusy. Uniwersytet Halle i Berlin. 4 lata wyszkolenie praktyczne na rolnika na Śląsku. Od 1903 do 1922 r. dzierżawca Domeny Państwowej, Zamek Bierzgłowski pow. Toruń. Od 1922 r. dzierżawca majątku Hermanowo—Freda.

Służba wojskowa w niemieckiej armji, 1898 w 5 pułku ułanów. 1914 do 1920 r. w wojnie światowej dowódca szwadronu i rotmistrz w 2 Leibhusaren Regiment Königin Victoria von Preussen Nr. 2.

Wybrany jako poseł na Sejm do Sejmu Ustawodawczego i w roku 1922—1927 do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, prezes Klubu Niemieckiego. 1928—1933 członek Senatu z listy państwowej.

DR. HORBACZEWSKI ANTONI

ur. w roku 1856 w Zarubińcach powiat Zbaraż województwo tarnopolskie, uczęszczał (1867 do 1874) do gimnazjum w Tarnopolu, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. W l. 1875—1878 uczęszczał na wykłady prawniczego wydziału w lwowskim uniwersytecie i tam uzyskał (1888) stopień doktora praw. W roku 1893 otworzył kancelarję adwokacką w Czortkowie i prowadzi ją dotychczas. Przy wyborach do b. Sejmu galicyjskiego wybrany posłem z kurji włościańskiej powiatu czortkowskiego (w roku 1913) i brał udział w pracah tego sejmu do rozwiązania. Uchwałą Izby Posłów austrjackiego parlamentu wybrany został (1912) członkiem Austrjackiego Trybunału Stanu. W roku 1918 powołany na członka Sejmu zachodnio-ukraińskiej republiki, a w roku 1919 wszedł w skład dyplomatycznej misji Simona Petlury w Polsce. W czasie od 1928—1930, a następnie od 1930—1935 był członkiem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, wybrany z województwa tarnopolskiego.

Komendantowi Piłsudskiemu z Magdeburga. Mimo ropoczętych przygotowań, ucieczka nie doszła do skutku.

W listopadzie 1918 roku brała p. Hełmicka udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie i w dniu przyjazdu Komendanta Piłsudskiego z Magdeburga, została przez niego przyjęta na audjencji wraz z przedstawicielami „Pogotowia Bojowego" P. P. S.

Obok udziału w walce o niepodległość p. Hełmicka brała udział w pracy politycznej, jako generalna sekretarka Zarządu „Stronnictwa Ludowego" i zarządu Związku zawodowego robotników rolnych"; pozatem należała do organizatorów „Kursów dla dorosłych", na których przez dwa lata wykładała „Naukę o Polsce".

W 1919 r. wyszła za mąż za działacza niepodległościowego śp. pułkownika Tadeusza Jaroszewicza.

W odrodzonej Polsce rozwijała działalność na polu oświatowem i opieki społecznej. Kolejno należała do władz „Polskiego Białego Krzyża", „Rodziny Wojskowej", „Wydziału Wykonawczego Związku Strzeleckiego", „Komitetu Społecznego Rady Szkolnej" i „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet", którego była jedną z głównych założycielek.

Pozatem brała udział w konferencjach międzynarodowych m. in. w 1930 r. na Międzynarodowym Kongresie Kolonij Letnich w Genewie, została wybrana wiceprzewodniczącą Kongresu i członkiem Międzynar. Rady do Kolonij Letnich z siedzibą w Paryżu. W 1933 r. jako przedstawicielka Parlamentu Polskiego brała udział w Konferencji Unji Międzyparlam. w Bukareszcie, na której wygłosiła referat z zakresu opieki nad matką i dzieckiem. Pozatem w Finlandji i w Egipcie wygłosiła szereg referatów z zakresu ruchu kobiecego w Polsce, opieki społecznej i zagadnień ustrojowych w Polsce.

Wysunięta przez Komitet Wyborczy Organizacyj Kobiecych została wybrana do Sejmu w 1930 r. z okręgu Lubelskiego.

Jako posłanka pracowała w Komisji Opieki Społecznej na stanowisku wiceprzew. Komisji; Komisji Spraw Zagranicznych; była również wybrana na sekretarza prezydjum Sejmu.

W czasie ostatnich wyborów została wybrana na senatora z woj. Lubelskiego. W Senacie weszła w skład Komisji Opieki Społecznej i Komisji Spraw Zagranicznych jako sekretarz tej Komisji, została również wybrana na sekretarza Prezydjum Senatu.

PROF. JASTRZĘBOWSKI WOJCIECH

ur. się 26. II. 1884 w Warszawie, syn Władysława powstańca 1863 r., wnuk Wojciecha 1799 zm. 1882 znakomitego przyrodnika, krajoznawcy i profesora Instytutu Agronomicznego w Marymoncie.

Szkoły średnie w Warszawie. Szkoła realna Pankiewicza, brał udział w kołach samokształceniowo-niepodległościowych młodzieży.

W r. 1904 wyjechał do Krakowa do Akademji Sztuk Pięknych, uczeń prof. Mehoffera, otrzymał szereg odznaczeń za studja i jako stypendysta Akademji przebywał 2 lata na studjach zagranicą Włochy i Paryż.

W r. 1912 osiedlił się w Krakowie, pracował samodzielnie artystycznie w zakresie sztuk dekoracyjno-architektonicznych. Otrzymał szereg nagród i odznaczeń na konkursach publicznych. Brał udział w wystawach Kraków—Warszawa—Wiedeń. Organizował wraz z kolegami Stowarzyszenie „Warsztaty Krakowskie", rozpoczął pracę pedagogiczną w szkole malarstwa p. M. Niedzielskiej i w Miejskiem Muzeum im. Boronieckiego. Należy do Strzelca.

Wojna zastała go w Warszawie, pracował w organizacjach Strzelca i wyruszył z Bataljonem Warszawskim do I Br. Legjonów jako szeregowiec, przydzielony do 1 pp. Leg., odbył wszystkie kampanje, w których pułk brał udział. Zwolniony w okresie przysięgi, powrócił do Krakowa. Pracował na Wawelu jako projektodawca wnętrz zamkowych przy odbudowie.

W listopadzie 1918 r. zgłosił się do 5 pp. Leg. Odsiecz Lwowa — 1 Dyw. Leg. Wilno, Dźwińsk,

HEIMAN-JARECKI ALEKSANDER

przemysłowiec. Ukończył Szkołę Techniczną w Manchesterze. Od 1919 r. kierownik, a od 1933 prezes Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych „Wola" w Warszawie. W 1934 r. został wybrany prezesem Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

JAROSZEWICZOWA HALINA Z HEŁMICKICH

brała czynny udział w pracach niepodległościowych od 1910 r. W 1910 r. była delegatką szkół średnich warszawskich na „Zjazd Grunwaldzki" w Krakowie.

W czasie studjów na uniwersytecie w Krakowie brała udział w pracach organizacji „Skarb i Wojsko", była członkiem zarządu „Promienia", Komendantką I. plutonu Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego.

Podczas jednego z przejazdów przez granicę rosyjską jako kolporterka kwitarjuszy „Skarb i Wojsko", została aresztowana i osadzona w więzieniu na Pawiaku. Po rocznym pobycie w więzieniu ze względu na zły stan zdrowia, została zwolniona za kaucją i wyjechała do majątku ojca w rypińskie. Tu zastał ją wybuch wojny 1914 roku. Odcięta od swoich towarzyszy pracy przedarła się przez front niemiecko-rosyjski do Warszawy, gdzie nawiązała kontakt z działaczami niepodległościowymi i na ich polecenie pozostaje na terenie b. Kongresówki, wyrzekając się chwilowo swego planu przedostania się do Legjonów.

Odkomenderowana przez Komendę P. O. W. na teren Lubelszczyzny, zawiązała tam po wsiach oddziały P. O. W., należąc do „Oddziału Lotnego", który prowadził zbrojną akcję dywersyjną na tyłach armji rosyjskiej, pozatem zawiązała oddział żeński P. O. W. i została jego pierwszą Komendantką.

W związku z szeregiem zbrojnych wystąpień „Oddziału Lotnego" i wzmożenia się czujności żandarmerji rosyjskiej, otrzymała Halina Hełmicka rozkaz zgłoszenia się do akcji kurjerskiej. W lokalu do którego zgłosiła się w Warszawie po marszrutę i po rozkazy (red. „Zarania") wpadła w zasadzkę przygotowaną przez władze rosyjskie. Aresztowana wespół z innemi osobami, znajdującemi się w lokalu „Zarania", poraz wtóry dostała się do więzienia w lipcu 1915 r,. poczem ewakuowana z więzienia, została osadzona w Butyrkach w Moskwie.

Wypuszczona ponownie za kaucją z powodu choroby, po przebyciu kilku miesięcy w sanatorjum, zgłosiła się do Komendanta P. O. W. w Petersburgu i po otrzymaniu od niego raportu udała się do Finlandji, skąd łodzią uciekła przez morze do Szwecji, a stąd przez Niemcy do Polski i we wrześniu 1916 r. w Zakopanem złożyła Komendantowi Piłsudskiemu raport z działalności P. O. W. w Rosji.

Po powrocie do kraju p. Halina Hełmicka zgłosiła się znów do pracy konspiracyjnej, otrzymała przydział do prac przy Komendancie P. O. W., pozatem wstąpiła do „Pogotowia Bojowego" P. P. S., które prowadziło akcję bojową przeciwko okupantom niemieckim.

Na jesieni 1918 r. otrzymała polecenie udania się do Krakowa, aby tam z pułk. Juljanem Stachiewiczem omówić plan ułatwienia ucieczki

Żytomierz, Kijów, odparcie ofenzywy bolszewickiej.

19. XII. 1921 na własne żądanie przeszedł do rezerwy, w czasie wojny awasując z szeregowca na kapitana i powrócił do prac zawodowych artystycznych. Między innemi wykonał dla Mennicy projekt monet, był kierownikiem wytwórni „Kilim Polski", projektował i wykonywał szereg wnętrz dla instytucyj państwowych i prywatnych. Dn. 15. I. 1923 został powołany na profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie na Oddział Sztuki Stosowanej.

Brał żywy udział w organizowaniu polskiego działu na wystawie międzynarodowej Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu 1925, gdzie za prace wystawione otrzymał „Grand prix". W r. 1926 organizował wraz z kolegami i młodzieżą art. Stowarzyszenie wytwórcze przedmiotów sztuki „Ład".

W r. 1928 został mianowany przez Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej Dyrektorem Departamentu Sztuki Min. WR. i OP., ze stanowiska tego po dwuletniej pracy zrezygnował, powracając na stanowisko profesora Akademji Sztuk Pięknych. Bierze udział w organizowaniu życia artystycznego w Polsce, Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych, Instytutu Propagandy Sztuki i wielu innych. W roku 1935 otrzymał Państwową Nagrodę Plastyczną.

W obecnej chwili jest profesorem zwyczajnym Architektury Wnętrz Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, członkiem Tymczasowej Rady Miejskiej m. st. Warszawy, Senatorem Rzplitej Polskiej mianowanym przez Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej.

Odznaczenia: odznaka za Wierną Służbę I Bryg., Krzyż Walecznych, Krzyó Oficerski Odrodzenia Polski, Krzyż Niepodległości, Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski, francuski Order Legji Hon. Oficerski, jugosłowiański Jugoslovenska Kruna III Kl.

DR. JESZKE WITOLD

ur. w 1891 r. Notarjusz, Dr. praw. Brał udział w pracach tajnych organ. niepodległościowych. W 1919 podczas powstania wielkopolskiego więziony przez władze niemieckie. Od 1921 r. adwokat, później notarjusz. W 1928 współzałożyciel i prezes organ. „Młoda Polska". B. dziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu, b. prezes Zarządu Głównego Koła Adwokatów R. P. Poseł na Sejm oraz prezes Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. na Województwo Poznańskie (1930—1935). Obecnie jest prezesem Rady Notarjalnej w Poznaniu.

JĘDRZEJEWICZ JANUSZ

działacz społ., Uniw. Jagiell. i Szkoła Nauk Polit. w Paryżu. Praca pedag. w pol. szkol. pryw.

Praca w POW. Służba w Legjonach. B. szef wydz. oświaty i kult. Sztabu Gen. Dyr. gimn. i semin. naucz. w W-wie. Wizytator szkół w Min. WR. i OP. Publicysta i współredaktor szeregu czasopism. Poseł na Sejm (1928—35). Minister Wyzn. Rel. i Ośw. Pub. (1931—33). Prezes Rady Min. (1933—34).

KARSZO-SIEDLECKI TADEUSZ

ur. w 1893 r. Przemysłowiec. Wykształcenie: 8 kl. Gimn. Filol., Handelshochschule w Berlinie. Obecnie jest dyrektorem Zakładów Ostrowieckich i członkiem Zarządów i Rad Nadzorczych szeregu przedsiębiorstw przemysłowych. Prezes Zw. Rez. w Ostrowcu i Zw. Strzel. Oddział Warszawa—Czyste, prezes Zw. Strzel. w Ostrowcu, Koła Przyjaciół Śródm. Warszawy, Zw. Stow. Przyjaciół Wielkiej Warszawy. Podchor. rez. artyl. Odznaczony orderami: Virtuti Militari, 2 Krzyżami Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za wojnę, Orderem Korony Belgijskiej.

KAWECKI HENRYK

ur. się w r. 1886 w Warszawie, gdzie ukończył szkołę średnią. Prawo studjował na uniwersytecie w Dorpacie. Po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan, pracował przez pewien czas w Straży Obywatelskiej, wstąpił następnie do P. O. W., gdzie pełnił służbę w Komendzie Naczelnej aż do chwili rozbrojenia okupantów. W listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego, otrzymując przydział najpierw do Adjutantury Generalnej, później do ścisłego sztabu Naczelnego Wodza.

W r. 1921 przeszedł do państwowej służby cywilnej, pełniąc kolejno obowiązki szefa służby bezpieczeństwa Litwy Środkowej i szefa policji politycznej w Wilnie. W grudniu 1922 r. po zabójstwie śp. Prezydenta Narutowicza został mianowany szefem policji politycznej na całe Państwo, przeszedł następnie do służby w zarządzie centralnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa. W r. 1927 został naczelnikiem Wydziału, przeprowadzając na tem stanowisku zasadniczą reorganizację służby bezpieczeństwa. Od r. 1930 pełnił kolejno funkje Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Dyrektora Departamentutu Organizacyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Dyrektora Gabinetu Ministra i Biura Personalnego oraz Dyrektora Departamentu Politycznego We wrześniu 1935 r. został mianowany Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Odznaczony jest Krzyżami: Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia

Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Prócz tego posiada Krzyż Niepodległości, odznakę P. O. W., Krzyż Legjonowy oraz kilka orderów zagranicznych.

KLESZCZYŃSKI EDWARD

rolnik. Akademja handlowa i wyższa szkoła rolnicza w Wiedniu. Służba w Legjonach. W 1921 r. dowódca 11 p. ułanów. Członek organ. spółdzielczo - rolniczych. Radny gminy i wydziału powiat. w Miechowie. Poseł na Sejm (1928—35). Prezes Izby Rolniczej w Krakowie.

KORNKE RUDOLF

Senator Kornke wywodzi się z szeregów starych działaczy polskich na Śląsku. Jego działalność na polu społecznem datuje się od roku 1907. Przed wojną był czynnym członkiem Sokoła i innych towarzystw polskich w Piekarach Śląskich. Zmuszony wyjechać na obczyznę, działał czynnie w zakresie pracy narodowej. Powołany pod broń z chwilą wybuchu wojny światowej, walczył w szeregach armji niemieckiej od początku do końca. Po wybuchu rewolucji został wybranym przez załogę fortu przewodniczącym Rady Żołnierskiej w forcie „Graf Häseler" pod Metzem. Po powrocie z wojny na Śląsk, przystąpił razem z innymi do utworzenia Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Brał udział w I, II i III powstaniu. W okresie likwidacji trzeciego powstania, podczas zebrania wszystkich głównych dowódców formacyj, odebrał od nich z wyboru godność prezesa nowoutworzonego Związku b. Powstańców Górnośląskich. Godność tę piastował do końca 1921 r.

Po obumarciu i likwidacji tej organizacji w ciągu lat następnych, w r. 1923 przystąpił razem z innymi wybitnymi powstańcami do powrotnego powołania do życia związku powstańczego. W rezultacie organizacja powstańcza zapoczątkowała swe istnienie manifestacyjnym zjazdem wszystkich b. uczestników powstań śląskich w ilości kilkudziesięciu tysięcy ludzi w marcu 1923 r. na Rynku w Katowicach. W styczniu 1926 r. został ponownie wybrany prezesem Zarz. Gł., doprowadził Związek Powstańców Śl. do pełnego rozkwitu, kierując Związkiem aż do września 1929 roku. Dał inicjatywę i rozległą akcję, dotyczącą budowy Domu Powstańca Śląskiego. Za czasów jego kierownictwa Związek wyłonił z siebie szereg organizacyj, jak N. CH. Z. P. (BBWR.) na Śląsku) oraz ZZZ. Szczególnie ważnem jest jego stanowisko w dniach przewrotu majowego 1926 r. Zajął zdecydowane stanowisko po stronie Marsz. Piłsudskiego. Ta żołnierska decyzja, która słusznie uchodzić może za przedmiot dumy powstańczej, przyczyniła się walnie do zwycięstwa idei Komendanta.

PROF. DR. KOZŁOWSKI LEON

ur. się w 1892 r. w Rembieszycach pow. jędrzejowski. Szkołę średnią ukończył w Warszawie 1910 r. Wstąpił na uniwersytet Jagielloński w Krakowie. W okresie studjów uniwersyteckich 1910—14 pracował w Strzelcu i był członkiem Związku Walki Czynnej. Z wybuchem wojny wstąpił do I. Brygady Legjonów i służył w 1 pułku ułanów. Następnie odkomenderowany został do prac P. O. W. i kierował pracami politycznemi w kilku kolejnych okręgach. W wojsku polskiem służył jako ochotnik w roku 1920. Jest porucznikiem rezerwy i posiada odznaczenia wojenne: Krzyż Niepodległości i Krzyż Walecznych.

Doktorat nauk przyrodniczych otrzymał w r. 1918 na uniwersytecie w Tübingen. W r. 1920 habilitował się na uniwersytecie Jagiellońskim, a w r. 1921 powołany został na profesora prehistorji uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W r. 1928 został mianowany profesorem zwyczajnym. Jest członkiem korespondentem Polskiej Akademji Umiejętności. Wydał długi szereg prac naukowych w języku polskim, niemieckim i francuskim. Odbył liczne podróże naukowe.

Od r. 1926 brał żywy udział w organizacjach społecznych i politycznych na terenie województw południowo-wschodnich. W roku 1928 wszedł do Sejmu z listy państwowej B. B. W. R. W r. 1930 był organizatorem wyborów w województwie kieleckiem i został posłem z listy B. B. W. R. z okręgu Kielce. W r. 1930 został mianowany ministrem reform rolnych. Po połączeniu ministerstwa reform rolnych z ministerstwem rolnictwa został mianowany w r. 1932 podsekretarzem w ministerstwie skarbu. 15 maja 1934 r. został mianowany prezesem Rady Ministrów i pozostał na tem stanowisku do 28 marca 1935 r. Posiada odznaczenia cywilne: oficerski Krzyż Odrodzenia Polski, wielką wstęgę Wielkiego Krzyża Węgierskiego i Wielką Wstęgę Portugalską. Jest honorowym obywatelem miasta Kielc. Po ustąpieniu z rządu powrócił na katedrę uniwersytecką do Lwowa. Został wybrany senatorem z województwa lwowskiego. W Senacie jest generalnym referentem budżetu i przewodniczącym Komisji Komunikacyjnej.

KRATOWSKA JULJA

ur. w Puławach w r. 1870, jest córką ówczesnego profesora tamt. Instytutu Leśnictwa i Gospodarstwa. W r. 1888 ukończyła Instytut Maryjski w Warszawie. Jako nauczycielka w Lublinie udzielała lekcyj prywatnych w licznych t. z. „kompletach". Prowadziła następnie własną szkołę w zakresie całkowitego kursu szkoły średniej, jakkolwiek miała pozwolenie rządowe tylko na dwuklasową szkołę. Wkrótce też po licznych rewizjach szkoła ta została zamknięta, komplety stale rozpędzano.

Od r. 1901 brała udział wraz z matką i siostrą w nielegalnej robocie P. P. S., dając swoje mieszkanie na usługi partji.

W r. 1905 brała czynny udział w walce o szkołę polską w b. Królestwie. Aresztowana w r. 1907 siedziała w więzieniu lubelskiem do r. 1908, skąd została zesłana w głąb Rosji do Krasnego Jaru. Tu ponownie aresztowana, pozostawała w więzieniu astrachańskiem przez 6 tygo-

dni i następnie przeniesiona do Warszawy. Po drodze zwiedzała więzienia w Carycynie, Pińsku, Brześciu. W Warszawie siedziała początkowo przez cały rok w t. zw. „Serbji", a potem w więzieniu na „Spokojnej". Uwolniona do Lublina na pogrzeb siostry 1909, uciekła, przechodząc granicę w pow. janowskim pieszo i dostała się do Zakopanego, gdzie początkowo pracowała w Sanatorjum śp. Dłuskiego, potem znów organizowała komplety, które wcielała później do szkoły śp. Ksawerego Praussa. Tu pracowała do r. 1914-go przed i później po wybuchu wojny. Brała udział w pracach, związanych z niepoległościową robotą.

W r. 1918 w listopadzie wyjechała z Zakopanego do Ciechanowa na posadę nauczycielki. W r. 1920 na parę tygodni przed wejściem bolszewików prowadziła pod kierunkiem por. Tadeusza Bandrowskiego ożywioną propagandę przeciwbolszewicką. Inwazję bolszewicką przetrwała wraz z matką w Ciechanowie. Z chwilą przyjścia wojsk polskich, obie z matką znów oddały mieszkanie do rozporządzenia władz wojskowych. Następnie pracowała w szpitalu, a potem założyła gospodę żołnierską. Później uczyła w gimn. żeńskiem, którem kierowała przez 2 lata. Potem do r. 1932—33 była nauczycielką w gimn. społecznem żeńskiem, a od r. 1933—35 w państwowem koedukacyjnem. Nadto pracowała jako przewodnicząca Zarządu Zw. Pracy Ob. Kobiet. W październiku 1935 powołana została dekretem Pana Prezydenta Rzplitej na senatorkę Rzplitej.

Odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Złoty Krzyż Zasługi, Honorowy Krzyż za walkę o szkołę polską, Honorowa Komendancka Odznaka P. W., Srebrny wawrzyn za krzewienie czytelnictwa.

KUDELSKA STEFANJA JADWIGA

urzędniczka. Instruktorka ośw. pozaszkolnej 1914—15, służba w Legjonach, 1915—18 praca nauczycielska, 1918—21 służba w Wojsku Polskiem. 1923—28 pracowała jako instruktorka oświaty pozaszkolnej i przysposobienia wojsk. 1928—35 pracowała w Okręg. i Państw. Urzędzie WF. i PW., gdzie została komendantką Centrum Wyszkolenia PW. Kobiet.

DR. KWAŚNIEWSKI MIKOŁAJ

lekarz. Przed wojną pracował w organ. niepodległościowych. Służba w Legjonach. Internowany w Benjaminowie. Służba w Wojsku Polskiem do 1926. Płk.-lekarz w stanie spocz. W 1926 r. przeszedł do admin. państw. B. starosta w Stolinie. B. wojewoda tarnopolski, krakowski i poznański. Wicemarszałek Senatu.

LECHNICKI FELICJAN

rolnik. Ukończył wydział filozof. uniw. w Monachjum. B. członek Rady Stanu. Poseł na Sejm (1928—30). Prezes lubelskiej Izby Rolniczej. Prezes wojew. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych w Lublinie. Członek sejmiku i wydziału powiat. w Chełmie.

LESZCZYŃSKI ZYGMUNT

rolnik. Ukończył studja agronom. na Politechnice w Rydze. Członek Rady Państwa w Petersburgu (1912—14), członek Rady Stanu (1918). Radca komitetu Tow. Kredyt. Ziemskiego. Prezes rady warszaw. Zw. Ziemian. Członek rady powiat. w Opatowie. Senator (1930—35). B. wicemarszałek Senatu (1930—35).

LEWANDOWSKI JAN

handlowiec, lat 49, podpułkownik rezerwy 7 p. Ułanów, kawaler orderu Virtuti Militari, odznaczony Krzyżem Niepodległości, pięciokrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką I. Brygady „Za Wierną Służbę" i w. in., podany przez Korpus Oficerski 7 p. Ułanów do odznaczenia złotym Krzyżem Virtuti Militari. Ukończył Szkołę handlową w Warszawie.

Bojownik niepodległościowy od 1905 roku. W 1907 r. aresztowany i osadzony w Cytadeli Warszawskiej za należenie do Narodowego Związku Robotniczego, w którym był Członkiem Zarządu Dzielnicowego. Prześladowany przez „ochranę rosyjską" zmylił jej czujność i wyjechał do Lwowa; skazany jednak został zaocznie na katorgę i dożywotnie osiedlenie na Syberji.

W roku 1909 należał we Lwowie do tajnej organizacji wojskowej z Norwid-Neugebauerem na czele. Równocześnie pracował na terenie Sokoła Lwowskiego, gdzie został powołany do grona nauczycielskiego i był komendantem plutonu w Drużynach polowych. Należał do pierwszego patrolu instruktorów harcerskich u śp. Małkowskiego, założyciela harcerstwa w Polsce. Pracował w Drużynach Strzeleckich, w „Kuźnicy" i „Zarzewiu".

Od 1912 r. należał do Konnego Oddziału „Sokoła" we Lwowie, nie opuszczając poprzednich organizacyj i brał czynny udział w manewrach Drużyn Strzeleckich, jako konny wywiadowca. Został członkiem Zarządu Konnego Oddziału Sokoła we Lwowie i 2-go sierpnia 1924 r. meldował się z całym Zarządem w Komendzie „Strzelca", oddając oddział konny Sokoła pod rozkazy Komendanta Piłsudskiego. 3-go sierpnia

1914 pod dowództwem Marcelego Śniadowskiego wyruszył z oddziałem konnym do Krakowa, gdzie stanął w Oleandrach, a 5 sierpnia 1914 r. wyruszył, by z odziałem przejść granicę i stanąć w Miechowie; tam też otrzymał nominację na kaprala i komendanta patrolu. W Kielcach oddział Śniadowskiego połączył się z oddziałem Beliny, który mianował kaprala Lewandowskieko plutonowym; w październiku 1914 r. został komendantem plutonu, a w listopadzie tegoż roku podporucznikiem kawalerji. Dnia 15. IX. 1915 r. ranny został w bitwie pod Stobychwą; wrócił na front w listopadzie tegoż roku; objął dowództwo szwadronu w 1 p. Ułanów Leg. Pol. Beliny i został awansowany na porucznika.

Nie opuścił pułku i brał udział we wszystkich bitwach i potyczkach 1 p. Ułanów i był w pułku do czasu, kiedy został internowany w Benjaminowie w lipcu 1917 roku.

W Benjaminowie, jako jeden z wielu niezłomnych, dostał się na czarną listę internowanych i zwolniony został we wrześniu 1918 r., z obowiązkiem meldowania się codziennie w komendzie niemieckiej w Warszawie.

Wyjechał jednak na teren okupacji austrjackiej i zatrzymał się w Jędrzejowie, gdzie objął kierownictwo Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. W październiku został komendantem milicji obywatelskiej powiatu Jędrzejowskiego. W dniu 31 października 1918 r. brał udział w w rozbrojeniu okupantów łącznie z członkami P. O. W. i zajął dworzec kolejowy, stację kolejki wąskotorowej, warsztaty i magazyny wojskowe. 3-go listopada 1918 r. otrzymał rozkaz od pułkownika Norwida, by organizował kawalerję w Kielcach. Wyruszył z Kielc ze szwadronem kawalerji do Lublina, gdzie zameldował się z oddziałem u Beliny. Otrzymał przydział do 1 p. Szwoleżerów i awansował na rotmistrza, a 19 grudnia 1918 r. na froncie ukraińskim objął dowództwo dywizjonu 7 p. Ułanów Lubelskich z przydziałem tegoż pułku. Po powrocie z frontu ukraińskiego w marcu 1919 r. odkomenderowany został do Szkoły Jazdy w Warszawie, którą chlubnie ukończył w sierpniu 1919 r. i zaraz wrócił na front do 7 p. Ułanów nad Berezynę, gdzie został zastępcą dowódcy pułku. W 1920 r. dowodził w zastępstwie pułkiem, kiedy dowódca pułku dowodził w tym czasie brygadą i ma za sobą wiele zwycięskich bitew i potyczek, a był to pułk, którego sztandar otrzymał Krzyż Virtuti Militari.

W roku 1921 otrzymał nominację na majora, a w 1922 na własną prośbę przeszedł do rezerwy w stopniu podpułkownika.

Zaczął od tego czasu pracę gospodarczą i społeczną. Jest członkiem Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, członkiem Zarządu Koła b. żołnierzy 1 p. Ułanów Leg. Pol. i członkiem Tymczasowej Rady Miejskiej m. st. Warszawy, oraz członkiem Zarządu kilku organizacyj gospodarczych.

LIPIŃSKI FRANCISZEK

ur. 2. VIII. 1883 r. Gliwicach pow. pułtuski w rodzinie ziemiańskiej. Po uzyskaniu w Warszawie matury wstąpił tamże na wydział lekarski. Relegowany za udział w zamieszkach udał się do Krakowa. W Krakowie wstąpił w szeregi Organizacji Bojowej P. P. S. w r. 1905. Był kolejno instruktorem potem tak zwanym okręgowcem w Łodzi, Kaliszu i Warszawie. W 1907 r. po raz pierwszy aresztowany, spędził pół roku w więzieniu. Po zwolnieniu zorganizował w Krakowie i był pierwszym komendantem krakowskiego oddziału Związku Walki Czynnej. W sierpniu 1911 r. został aresztowany w Zagłębiu Dąbrowskiem i skazany na 10 lat katorgi.

Zwolniony przez rewolucję w 1917 r. początkowo pracował w szkolnictwie ludowem na Wileńszczyźnie. W r. 1918 wstąpił do wojska. W r. 1928 wystąpił w stopniu kapitana z wojska, wchodząc do pracy politycznej. Kierował kolejno organizacją B. B. W. R. w województwach łódzkiem, poznańskiem i krakowskiem. W 1930 został posłem na Sejm, a w 1935 senatorem.

LUBOMIRSKI ZDZISŁAW

ziemianin. Ukończył prawo na Uniw. Jagiell. W 1895 r. został wiceprezesem T-wa Dobrocz. w Warszawie, biorąc czynny udział w innych organ. kulturalno-oświat. i dobrocz. 1914—15 Prezes Komitetu Obyw. w Warszawie. 1916—17 Prezydent m. Warszawy. 1917—18 członek Rady Regencyjnej. Senator (1928—35). Prezes Nacz. Rady Organ. Ziemiańskich.

ŁAKIŃSKI TADEUSZ

ur. 17. VII. 1890 r.w Bugaju w pow. wrzesińskim. Do gimnazjum uczęszczał w Poznaniu, następnie absolwował wyższą szkołę rolniczą, gdzie jako młody absolwent brał czynny udział w tajnych związkach młodzieży polskiej im. Tomasza Zana.

Po ukończeniu szkół odbył praktykę rolną w renomowanych gospodarstwach woj. Poznańskiego. W roku 1914 został powołany pod broń, odbywając całą kampanję wojny światowej jako oficer artylerji.

Podczas powstania wielkopolskiego brał czynny udział na odcinku Czarnkowa, następnie jako dowódca III. O. K. przy dowódcy frontu północnego. Posiada liczne odznaczenia wojskowe. Po ukończeniu walk niepodległościowych osiadł na roli w Nadborowie w pow. żnińskim. Od roku 1923 do chwili obecnej jest prezesem powiat. Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych. Bierze czynny udział w pracach samorządu wiejskiego, stoi na czele Rady Gminnej, należy do Rady powiatowej i rozmaitych komisyj. Jest prezesem Rady Nadzorczej Rolnika w Janówcu. Przez szereg lat był prezesem powiatowym Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego i członkiem Rady Woj. Pracuje czynnie w Związku Strzeleckim i od roku 1927 jest prezesem Rady powiatowej B. B. W. R.

KS. ŁOBODYCZ ROMAN

ur. się w 1891 r. Po ukończeniu gimnazjum w Stanisławowie wstąpił na uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, na którym ukończył wydział teologiczny. W r. 1914 powołany do służby wojskowej pełnił ją początkowo jako ochotnik przy służbie sanitarnej, a po otrzymaniu święceń kapłańskich, jako kapelan wojsk austrjackich na froncie włoskim, gdzie też po rozbiciu armji austrjackiej, dostał się do niewoli włoskiej i przebywał w Cassino prowincja Caserta. Po powrocie z niewoli do kraju był kapelanem wojsk ukraińskich, a po zlikwido-

waniu wojny polsko- ukraińskiej powrócił do pracy duszpasterskiej zajmują różne stanowiska kolejno we Lwowie, Żydzaczowie, Haliczu i Załukwi koło Halicza. W r. 1930 został powołany przez Jego Ekscelencję ks. Biskupa Chomyszyna na stanowisko kanonika gremjalnego stanisławowskiej Kapituły, na którem pozostaje do dzisiaj. Jest członkiem wielu towarzystw kulturalno-oświatowych, członkiem Rady Miejskiej miasta Stanisławowa, Rady Nadzorczej Zemelnego Banku Hipotecznego we Lwowie, Rady Nadzorczej Towarzystwa Ubezpieczeń „Dnister" we Lwowie itd. Reprezentuje grupę U. N. O. (Ukraińska Narodna Obnowa).

MACIEJEWSKI LUDWIK

ur. w r. 1890. Urzędnik prywatny. W 1919 roku współorganizator P. O. W. na Śląsku. Uczestnik powstań śląskich. Organizator śląskiego ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Prezes od założenia P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych z siedzibą w Katowicach. Założyciel i redaktor „Echa Pracownika Śląskiego". Prezes Śląskiej Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

ŁUCKI STANISŁAW

dyrektor Związku rew. spółdzielni ukraińskich. Przed wojną dyr. centralnej kasy spółdz. ukraińskich w Czerniowcach. W 1918—19 służba w armji ukraińsk., 1920 przedstawiciel armji ukraińsk. w sztabie ścisłym W. P. Poseł na Sejm (1928—35). Prezes centrali spółdzielni rolniczych ukr. „Centrosojuz" we Lwowie.

MACIESZYNA WŁADYSŁAWA

działaczka społeczna. Studja na uniwersytecie i w szkole nauk polit. w Krakowie. Od 1910 bierze udział w pracach wojskowo-niepodległościowych. Służba kurjerska w I Brygadzie Legjonów. W pracy wojskowej pozostawała do

1921. W 1921 zorganizowała pomoc jeńcom i repatrjantom w Baranowiczach z ramienia Kom. Pom. Jeń. i Rep. 1924—34 pracuje zarobkowo.

PROF. MAKOWSKI WACŁAW

prof. uniw. Wykłada prawo karne na Uniw. Józefa Piłsudskiego od 1921 r. Członek Komisji Kodyf. Jeden z autorów obow. kodeksu karnego. W 1917--18 był wiceministrem, zaś w 1922--23 i w 1926 r. Ministrem Sprawiedliwości. Ogłosił szereg prac z dziedziny prawa karnego i publicznego. Poseł na Sejm (1928—35), b. wicemarszałek Sejmu i b. prezes Kom. Konst. Sejmu (1928—1935). Wicemarszałek Senatu.

MALESZEWSKI-JAGRYM JANUSZ

pułk. w st. sp. Akademja Handl. w Lipsku. Służba w Legjonach. Brał czynny udział jako dow. plutonu w słynnej szarży pod Rokitną, gdzie został ciężko ranny. Praca w Komisji wojskowej T. Rady Stanu. B. szef sekcji w M. S. Wojsk. i szef wydziału w Sztabie Gen. 1926 szef wydz. wyznań niekat. w M. S. Wojsk. 1926—34 Komendant Główny Policji Państwowej.

MALINOWSKI MAKSYMILJAN

dziennikarz. Długoletni działacz społ. wśród drobnych rolników. 1887—1906 Redaktor „Zorzy". Założyciel I szkoły roln. dla synów włościan. Od 1924 jest prezesem Tow. Przemysłu Ludowego. W 1907 r. założ. i redaktor „Zarania", przy którym skupiał się ruch ludowy społ., gospod. i niepodl. w zab. ros. W 1915—16 więziony przez władze ros. w Warszawie i w Rosji. W 1919—22 r. redaktor „Wyzwolenia". Poseł na Sejm (1922—35). B. współkierownik i prezes stronnictwa „Wyzwolenie". Od 1930 prezes Zw. Zaw. Rolników.

MALINOWSKI MARJAN

działacz społeczny. Ukończył szkołę rzemieślniczą. 1904—5 praca w organizacji bojowej PPS. Służba w Legjonach. Więziony kilkakrotnie przez władze rosyjskie. W 1918 organizator „Pogotowia Wojennego" PPS. Praca w POW. Minister Robót Publ. w Lubel. Rządzie i Minister bez teki w gab. Moraczewskiego. B. wydawca i redaktor szeregu czasop. robot. Poseł na Sejm (1919—1935).

MALSKI WŁADYSŁAW

rolnik. Przed wojną członek Związku Strzeleckiego. Służba w Legjonach. Praca w POW. na Górnym Śląsku. W 1920 r. Komendant Główny Związku Strzeleckiego. Od 1923 praca na roli na osadzie wojskowej i praca społeczna wśród organ. osadników wojskowych i drobnych rolników. Członek wydz. wojew. w Nowogródku. Prezes Centr. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych.

MAŃKOWSKI STANISŁAW

ur. w 1876 roku, do gimnazjum uczęszczał w Poznańskiem w Lesznie, następnie w Paryżu do Lycée St. Louis i do Institut National Agronomique. Później uczęszczał do uniwersytetu w Monachjum i w Krakowie.

W roku 1906 przeniósł się z Podola z powiatu Jampolskiego do Kazimierza Biskupiego, pow. Konińskiego, woj. Łódzkiego.

Od wskrzeszenia Polski pracuje jako członek Rady Gminnej, Rady Powiatowej, członek Wydziału Powiatowego, Izby Rolniczej Łódzkiej i w wielu innych instytucjach społecznych.

Kawaler Orderu Odrodzenia Polski, Złotego Krzyża Zasługi, oficer francuskiego Orderu Merite Agricol.

MASŁOW MIKOŁAJ

ukraiński działacz społeczny. Urodził się w r. 1880 na Połtawszczyźnie (Ukraina). Skończył wydział prawny Uniwersytetu Petersburgskiego. Był adwokatem w Petersburgu, członkiem Prawniczego T-wa.

Działalność społeczną rozpoczął w piątej klasie gimnazjum; jako student pracował w organizacjach społecznych oraz wyzwoleńczych.

Od r. 1917 brał żywy udział w organizacji Ukraińskiego Rządu w Kijowie, pracując w nim jako dyrektor kancelarji Małej Rady Ministrów a także jako dyrektor Departamentu.

W Polsce przyłączył się do kierunku, który stawił sobie za cel widzieć Polskę państwem wielkiem oraz silnem, który uznawał za konieczne dla dobra narodów tak polskiego jak ukraińskiego zasadę współżycia oraz współpracy obu tych narodów jak również szczery i lojalny stosunek do Państwa Polskiego.

Obecnie zamieszkuje w Łucku (Wołyń). Jest zarządcą państwowym majątku Prawosławnego Bractwa Podniesienia św. Krzyża, prezesem Ukraińskiego T-wa Teatralnego, członkiem Zarządu Ukraińskiego Klubu „Ridna Chata", człokiem wielu innych Ukraińskich Organizacyj. Jest senatorem R. P. w drugiej kadencji oraz sekretarzem Senatu.

DR. MICHAŁOWICZ MIECZYSŁAW

profesor zwycz. pedjatrji Uniw. Józefa Piłsudskiego od 1920 r. Praca w PPS. od 1895—1918 r. Więziony przez władze ros. Rektor uniw. w 1930—31. Obecnie jest prezesem Nacz. Izby Lekarskiej i Pol. Kom. Opieki nad Dzieckiem. Członek wielu tow. naukowych. Członek Tymcz. Rady miejskiej m. Warszawy.

MICHAŁOWSKI CZESŁAW PAWEŁ

prawnik. Ukończył prawo na uniw. w Moskwie. W czasie okup. niem. pracował w Milicji Miejskiej i Sądach Obywatelskich w Warszawie, zajmując następnie kolejno stanowisko wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie i prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie. W grudniu 1930 r. został powołany na stanowisko Ministra Sprawiedliwości.

PROF. DR. MIKLASZEWSKI BOLESŁAW

Profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, inżynier-chemik i dr. filozofji. Za działalność niepodległościową wielokrotnie więziony przez władze rosyjskie i pruskie. W 1915 r. zorganizował szkoły zawodowe w Warszawie. 1919—1922 dyrektor departamentu szkolnictwa zawodowego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1924 r. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Napisał szereg prac naukowych. Organizator Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i wielokrotny Rektor tej Uczelni.

MŁODKOWSKI TADEUSZ

wizytator szkół kurat. wileńskiego. 1907—14 nauczyciel polskich szkół powsz. i średnich. Służba w Legjonach. Internowany w Benjaminowie. Po wyjściu z wojska w 1923 r. nauczyciel gimnazjum a później dyrektor seminarjum naucz. 1927—34 radny m. Wilna.

DR. MODRZEWSKI JAN

ur. w Siedlcach w 1869 roku, po ukończeniu szkół siedleckich, wydziału lekarskiego w Warszawie i dopełniających studjów lekarskich w Berlinie i Paryżu, osiadł jako lekarz w 1895 roku w Lublinie. Jako uczeń brał udział w zakonspirowanych, a powstałych w 1887 roku, samokształceniowych Kołach Młodzieży na Podlasiu. Uczestniczy jako lekarz armji rosyjskiej w wojnie japońskiej i wielkiej europejskiej, podczas której po wybuchu rewolucji rosyjskiej jest w roku 1917 Prezesem Związku Wojskowych Polaków w Okręgu Zakaukazkim. W 1920 roku służył w armji polskiej jako ochotnik, w szarży majora-lekarza. W ciągu całego okresu pracy zawodowej w Lublinie, brał czynny udział w wielu organizacjach społecznych, był przez lat 9 prezesem Izby Lekarskiej Lubelskiej, wielokrotnym Prezesem i wreszcie honorowym Członkiem Lubelskiego Towarzystwa lekarskiego. Obecnie jako wiceprezes Izby lekarskiej jest członkiem Zarządu Naczelnej Izby Lekarskiej, dyrektorem fundacyjnego Szpitala św. Wincentego a Paulo w Lublinie i po raz drugi radnym m. Lublina. W 1930 roku wybrany na posła do Sejmu złożył mandat poselski, poczem wkrótce został przez Sejm wybrany na członka Trybunału Stanu. Odznaczony Kawalerskim Krzyżem Polski Odrodzonej.

OLEWIŃSKI PIOTR

inspektor Min. Rol. i Ref. Rol. Praca w POW. Służba w Legjonach. W 1918 r. szef Gł. Kwatery Harcerstwa. 1921—24 na Polesiu organizował kółka rolnicze, spółdzielnie i koła młodzieży. 1924—28 prezes poleskiego wojew. Zw. Kółek Rolniczych. 1928—34 wiceprezes poleskiego wojew. Tow. Organ. i Kółek Roln. 1928—30 poseł na Sejm. 1931—34 Prezydent m. Pińska.

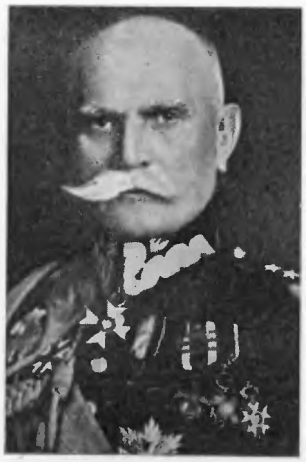

GEN. OSIŃSKI ALEKSANDER

generał Dyw. Inspektor Armji. W wojnie świat. brał udział w wojsku ros. jako pułkownik, a później jako generał. 1917 organizował wojsko polskie w Rosji. 1918 objął dowód. wojsk pol. na Ukrainie. W wojnie polsko-bolszew. brał udział jako dow. 17 dyw., jako dowódca I Armji i grupy półn. 1922—24 wiceminister Spraw Wojsk. 1923 Kierownik Min. Spraw Wojsk. 1924—26 Inspektor Szkół Wojskowych 1926—35 Inspektor Armji.

DR. MED. PAWELEC ALOJZY

lekarz naczelny lecznicy brackiej w Wodzisławiu, urodził się dnia 9 stycznia 1886 r. w Marklowicach Dolnych powiat rybnicki. Po ukończeniu gimnazjum w Bytomiu studjował medycynę na uniwersytetach w Gryfji, Wrocławiu i Lipsku. W czasie studjów pracował w organizacjach niepodległościowych. W Lipsku należał do organizacji niepodległościowej „Unitas". W 1919 r. brał udział w pracach P. O. W. na Śląsku, a następnie w pierwszem powstaniu śląskiem. W 1920 r. organizował w Wodzisławiu drugie powstanie śląskie i brał w niem czynny udział. Był czynnym przy organizowaniu trzeciego powstania śląskiego i po jego wybuchu walczył pod Olzą z bronią w ręku, a pozatem organizował szpitalnictwo wojskowe w Wodzisławiu na Śląsku.

Był w czasie plebiscytu śląskiego od 1919 r. do 1921 r. kierownikiem biura plebiscytowego na okręg wodzisławski. Po pierwszem powstaniu w erze krwawych represyj Hoersinga w 1919 r. organizował w powiecie rybnickim wybory komunalne. Został wybrany pierwszym polskim członkiem magistratu w Wodzisławiu.

W 1921 r. brał udział w organizowaniu Związku Powstańców Śl. Od 1924—1929 r. był prezesem Wydziału i Egzekutywy Zw. Powst. Śl., a w 1929 r. był przejściowo prezesem Głównego Zarządu.

Brał czynny udział w organizowaniu Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (N. Ch. Z. P. późniejsze B. B. W. R. na Śląsku) i Fe-

deracji Pracy. Od 1928—1930 r. był prezesem Głównego Zarządu N. Ch. Z. P.

Był posłem na drugi Sejm Śl. i prezesem klubu prorządowego w tym Sejmie. Od 1930 r. jest senatorem R. P.

Jako prezes Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Osadniczego „Ślązak", organizacji stworzonej dla przeprowadzenia reformy rolnej na Śląsku, przyczynił się walnie do przebudowy ustroju rolnego na Śląsku.

PAWLIKOWSKI JULJAN

ur. 1888. Studja wyższe 1906—1914, Wydział prawa i nauk polit. uniw. we Lwowie, Hochschule für Bodenkulture we Wiedniu, spec. studja nauk społecznych we Wiedniu w tem 1-roczny Kurs spółdzielczy. Zawód: ekonomista, nacz. dyr. Tow. Zw. Sp. „Narodna Torhowla" we Lwowie. Praca społeczna: prez. Związku Rewiz. Ukr. Kooperatyw od 1921, wiceprez. Krajowego Tow. Gosp. „Silskyj Hospodar" od 1924, prez. Rady Nadzorczej Krajowego Związku Mleczarskiego „Masłosojuz" od 1926, członek P. Rady Spółdzielczej w Warszawie od 1924, członek Rady Lwowskiej Izby Rolniczej i Rady Giełdy Zbożowej i Towar. we Lwowie. Senator R. P. od 1930. Członek Naukowego Tow. im. T. Szewczenki we Lwowie. Prace z dziedziny nauk społecznych (Ekonomja rolnicza, Polityka agrarna, Spółdzielczość). Publicystyka Ekon. Wydziału na wyższych kursach społecznych we Lwowie.

PETRAŻYCKI TADEUSZ

ur. na Podolu we wsi Bereżanka pow. Kamienieckiego w 1885 r.

W czasie pobytu w gimnazjum w Kamieńcu Podolskim, przechowywał nielegalną bibljoteczkę uczniowską.

Po ukończeniu gimnazjum w Kamieńcu Podolskim w 1902 r. wstąpił do uniwersytetu Petersburgskiego, pracując w organizacji niepodległościowej, niejednokrotnie przekraczając granicę, przewożąc „literaturę". Dwukrotnie zmuszony był opuścić uniwersytet w Petersburgu. Ukończył uniwersytet w Charkowie w 1910 r. Uczestniczył w ulicznych demonstracjach studenckich.

W czasie wielkiej wojny opiekował się w armji rosyjskiej żołnierzem polskim, dbając o jego potrzeby duchowe.

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej pracował w Komitecie Wojskowych Polaków jako wiceprezes Komitetu 10-tej dywizji piechoty rosyjskiej. Pełnił służbę w I. Wschodnim Korpusie jako ułan.

W Polsce przez szereg lat był przedstawicielem Ministrów Spraw Wojskowych w Izbach Ustawodawczych, występując w tym charakterze na komisjach i plenarnych posiedzeniach, pracując jednocześnie nad ustawodawstwem wojskowem.

Od śp. Marszałka Piłsudskiego otrzymał „Rok 1920" z własnoręczną dedykacją.

W 1930 r. mianowany został sędzią Najwyższego Sądu Wojskowego. Przeniesiony został w stan spoczynku w 1935 r.

Senatorem Rzeczypospolitej został mianowany przez Pana Prezydenta.

Posiada odznaczenia: Virtuti Militari V. kl., Krzyż Niepodległości, Krzyż Polski Odrodzonej IV. kl., Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę za ranę, Legję Honorową V. kl. i inne odznaczenia cudzoziemskie.

PLOCEK FRANCISZEK

drobny rolnik, ur. 31. X. 1894 r. w Retkini pow. Łódzkiego. W 1915 r. wstąpił do P. O. W. i był komendantem miejscowej organizacji w Retkini. W 1918 roku brał udział w rozbrajaniu Niemców, poczem wstąpił do Wojska Polskiego. W końcu 1920 r. powrócił do pracy na roli. Pracował w Straży Pożarnej jako komendant, w Kasie Stefczyka i w Kółku Rolniczem jako prezes. W 1930 r. został w okręgu Nr. 14 posłem. Brał nadal czynny udział w życiu organizacyj gospodarczo-rolniczych. Jest prezesem Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych na pow. Łódzki, zasiada w Zarządzie Wojewódzkim Tow. O. i K. R. i Radzie Głównej C. T. O. i K. R., jest też członkiem Wydziału Powiatowego Łódzkiego i Rady Wojewódzkiej oraz członkiem Zarządu Łódzkiej Izby Rolniczej.

Odznaczony jest: Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych z Okuciem i Krzyżem P. O. W. Za pracę społeczną i niepodległościową został odznaczony Krzyżem Polonia Restituta i Krzyżem Zasługi.

GEN. POPOWICZ BOLESŁAW

gen. brygady, ur. w Warężu w r. 1878. Po skończeniu studjów średnich pracował zawodowo jako nauczyciel.

Od wczesnej młodości brał udział w tajnych organizacjach niepodległościowych, następnie w Związku Strzeleckim, organizując oddziały Z. S. oraz prowadząc niższy wojskowy kurs dla nauczycieli.

Zmobilizowany do armji austr., przedostał się wkońcu do Legjonów P., gdzie otrzymał przydział do 6 pp. Leg. Brał udział w odsieczy Lwowa jako d-ca samodzielnego bataljonu. Potem już jako d-ca 6 pp. Leg. przebył całą kampanję wileńską.

W roku 1920 brał udział w wyprawie kijowskiej. W sierpniowej bitwie pod Warszawą dowodził 3 Brygadą Leg. jak również brał udział w zwycięskiej ofenzywie niemeńskiej i w pościgu doszedł aż do przedmieść Mińska. W r. 1926 został d-cą I. Dywizji Piechoty Leg., a od 1928 do 1935 był dowódcą Okręgu Korpusu Nr. VI. we Lwowie.

PRYSTOR ALEKSANDER

ur. na Wileńszczyźnie w r. 1874. Gimnazjum skończył w Wilnie, poczem studjował nauki przyrodnicze w Moskwie, gdzie uzyskał dyplom w r. 1900. Następnie studjował w Dorpacie medycynę, lecz warunki zmusiły go do przerwania tych studjów w 8 semestrze i następne lata płk. Prystor poświęcił wyłącznie konspiracyjnej działalności politycznej pod kierunkiem Józefa Piłsudskiego, którego był serdecznym przyjacielem i wiernym towarzyszem wszystkich jego ówczesnych nielegalnych prac i zamierzeń. W owym czasie poznał prof. Ignacego Mościckiego, obecnego Prezydenta Rzplitej, u którego uczył się wyrobu materjałów wybuchowych.

Jako członek wydziału bojowego P. P. S. organizował i brał udział w najcięższych jej przedsięwzięciach. Brał udział w pracach Związku Walki Czynnej i był kierownikiem Strzelca w Krakowie. W r. 1912 został z Krakowa wysłany przez Marszałka Piłsudskiego do Warszawy dla zorganizowania w Królestwie Polskiem „Związku Walki Czynnej". W trakcie wykonywania tego zadania został aresztowany i osadzony w Cytadeli Warszawskiej. Po dwóch latach zapadł wyrok, skazujący go na 7 lat ciężkiego więzienia. Karę tę odsiadywał w centralnej Rosji w Orle, skąd zwolniła go rewolucja rosyjska w marcu 1917 r. Pracował następnie w Petersburgu w Polskiej Komisji Likwidacyjnej oraz w T-wie Pomocy Ofiarom Wojny; ułatwiał jeńcom Legjonistom wyjazd przez Finlandję i Szwecję do Polski. Z ramienia T-wa Pomocy Ofiarom Wojny organizował następnie w Mińsku powrót uchodźców polskich do kraju. W maju 1918 r. przybył z Mińska do Warszawy, a po powrocie Komendanta Piłsudskiego stanął przy jego boku, jako najbliższy współpracownik.

W pierwszym rządzie Moraczewskiego objął stanowisko podsekretarza stanu w Min. Pracy i Opieki Społ. i zajmował je aż do lata 1920 r., kiedyto odszedł do wojska. W tym czasie na początku 1919 r., z polecenia Komendanta organizował polityczną stronę wyprawy na Wilno, w której wziął udział osobiście, wkraczając do Wilna wraz z kawalerją Beliny. Mając, jako jeden z pierwszych strzelców szarżę oficerską, objął dowództwo kompanji 201 pułku piechoty, biorąc udział w odparciu najazdu bolszewickiego. Zorganizował i przywiózł razem z wkraczającem wojskiem Tymczasową Komisję Rządzącą t. zw. Litwy Środkowej. Przydzielony następnie do sztabu gen. Żeligowskiego, po zajęciu Wilna, objął obowiązki generalnego adjutanta naczelnego dowódcy wojsk Litwy Środkowej. W styczniu 1921 r., po skasowaniu depart. spraw zagranicznych Litwy Środkowej, została przy gen. Żeligowskim utworzona kancelarja cywilna, której szefem został kpt. Prystor.

Po przyłączeniu Wileńszczyzny do Polski, kpt. Prystor zajął stanowisko szefa oddziału V-go biura ścisłej rady wojennej, a po usunięciu się Marszałka Piłsudskiego do życia prywatnego, został mianowany komendantem PKU. Wilno. Na tem stanowisku zastał go przewrót majowy. Wezwany do Warszawy przez Marszałka, kpt. Prystor został ponownie jednym z najbliższych jego współpracowników, początkowo jako oficer do zleceń, a następnie jako szef gabinetu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Niedługo przed zmianą rządu został mianowany szefem biura personalnego Min. Spraw Wojskowych. Z tego stanowiska został powołany do pracy w rządzie R. P., gdzie w gabinecie premjera Świtalskiego objął resort Pracy i Opieki Społecznej w dniu 14. IV. 1929 r.

Odtąd, pomimo kilkakrotnych zmian gabinetów, pozostawał na stanowisku Ministra Pracy i Opieki Społecznej w kolejnych gabinetach Premjerów dr. K. Bartla, W. Sławka, wreszcie Marszałka Piłsudskiego, aby następnie po uporządkowaniu spraw swego resortu w dniu 4. XII. 1930 r. objąć tekę Ministra Przemysłu i Handlu, którą piastuje do dnia 27 maja 1931 r., kiedy zostaje mianowany Prezesem Rady Ministrów. Na stanowisku Szefa Rządu pozostaje do dnia 9 maja 1933 roku. Cały ten odpowiedzialny okres pozostawania nasamprzód w rzą-

dzie, później zaś jego kierownictwa, przypada na czas nietylko specjalnego nasilenia kryzysu gospodarczego w świecie, ale i głębokiego piętna, jakie skutki kryzysu kładą na życiu gospodarczem i społecznem Polski.

Utrzymanie waluty i przystosowanie kraju do nowych spowodowanych kryzysem warunków dla zapewnienia niezmienionej sprawności aparatu państwowego i ciągłości polityki — były ciężkim dobytkiem tego okresu, specjalnie zaś Rządu Premjera Prystora. W dniu 9 maja opuścił stanowisko Prezesa Rady Ministrów, aby po krótkim wypoczynku kontynuować prace na terenie, jak Sejmu, gdzie w okresie kadencji 1930—1935 był posłem, tak też i w kraju. W r. 1935 wysunięty jako kandydat do Senatu z Ziemi Wileńskiej, uzyskał mandat Senatora R. P. Na pierwszem zaś posiedzeniu w dniu 4 października 1935 r. zostaje wybrany Marszałkiem Izby Senatorskiej.

Płk. Prystor odznaczony jest Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Wielką Wstęgą orderu Polonia Restituta i Krzyżem Niepodległości.

KS. PUCHAŁA WALENTY

ur. się w roku 1874 w Kosinie powiatu łańcuckiego. Po zdaniu matury w Rzeszowie i ukończeniu studjów uniwersyteckich we Lwowie na Wydziale teologicznym, otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1899. Do roku 1904 przebywał w Warężu i Chorostkowie jako wikary. W tymże roku zamianowany katechetą gimnazjum w Trembowli, pełnił tę funkję do chwili obecnej. Z chwilą przybycia do Trembowli brał czynny udział w pracy oświatowej i społecznej, jako członek T. S. L., później jako wiceprezes, a następnie od roku 1918 do chwili obecnej, jako prezes miejscowego Koła T. S. L. Jego pracą i staraniem powstało szereg Kół i czytelń T. S. L., szereg kaplic, oraz szereg Kółek rolniczych, Kas Reifeisena i mleczarń w powiecie. Za tę pracę Zarząd Główny T. S. L. odznaczył go w roku 1931 pierścieniem jubileuszowym, w uznaniu jego zasług na niwie pracy oświatowej.

Od roku 1908 do września 1933 był on członkiem Rady Szkolnej Powiatowej. Ks. Puchała pracuje w samorządzie od roku 1909 do dnia dzisiejszego, początkowo jako członek Rady Powiatowej i Wydziału powiatowego, następnie jako Komisarz rządowy Wydziału powiatowego, a obecnie jako burmistrz miasta Trembowli od roku 1930. Jako pierwszy burmistrz Trembowli w Niepodległej Polsce, zdołał w ciągu stosunkowo krótkiego swego urzędowania usanować gospodarkę gminną, a przedewszystkiem spłacić ćwierć miljona długu. Równocześnie jako burmistrz dał miastu podstawy do dalszego pomyślnego rozwoju, przez uregulowanie kompleksu najbardziej zawiłych i zagmatwanych spraw, pozostawionych w spuściźnie przez Komisarzy rządowych. Od samego początku urzędowania sprawuje on funkcję burmistrza zupełnie bezinteresownie, nie pobierając nigdy uchwalonych mu poborów służbowych.

Jako członek z ramienia Rady powiatowej pełni on bezinteresownie funkcję przewodniczącego zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności w Trembowli. Jako członek zarządu bursy polskiej przed wojną, a następnie za polskich czasów jako jej dyrektor, wybudował dwupiętrowy gmach tej bursy, w którym znajduje pomieszczenie i opiekę kilkudziesięciu uczniów szkół średnich. Przez oparcie budżetu bursy na czynszach nowo wybudowanych sklepów, jest ona zupełnie samowystarczalna.

Jako przewodniczący dawnej Kasy chorych zdołał Ks. Puchała nie tylko w krótkim czasie uregulować zagmatwane jej finansowe stosunki, ale nawet przystąpić do budowy własnego gmachu, który obecnie rząd zakupił na pomieszczenie Starostwa.

W dziedzinie przysposobienia wojskowego bierze on czynny udział jako członek Powiatowego Zarządu Związku Strzeleckiego i jako powiatowy kapelan Z. S. Równocześnie jako

skarbnik wchodzi on w skład Zarządu Komitetu budowy hali i świetlicy strzeleckiej w Trembowli.

W roku 1933 jednogłośnie wybrany prezesem Pow. Komitetu Pożyczki Narodowej, dzięki jego nieprzeciętnym wysiłkom w kierunku propagandowym i umiejętemu doborowi osób przy organizowaniu Komitetów Obywatelskich, tak subskrypcja, jak również inkaso pożyczki dały bardzo dobre wyniki.

W czerwcu 1934 roku jednogłośnie wybrany wiceprezesem Rady Powiatowej B. B. W. R. w Trembowli.

W czasie wojny światowej był prezesem Komitetu dla uchodźców wojennych z Małopolski we Wiedniu, gdzie przez 4 lata otaczał uchodźców opieką na obczyźnie, zakładając bursy, ochronki, szpitaliki i ucząc w polskiem gimnazjum. Pan Prezes Rady Ministrów w dniu 11 listopada ubiegłego roku odznaczył za powyższą działalność Ks. Walentego Puchałę Złotym Krzyżem Zasługi. Ks. Puchała jest człowiekiem bezwzględnie lojalnym, oddanym Rządowi i pewnym. W urzędowaniu i w służbie jest on stanowczym, nieustępliwym i twardym.

Nieustępliwość jego jest wyrazem jego konsekwencji życiowej. Pod względem samorządowym i społecznym jest najlepiej wyrobionym człowiekiem w powiecie.

PULNAROWICZ WŁADYSŁAW

ur. 12. IV. 1889 r. w Turce n/S., syn Józefa, urzędnika Starostwa, a wnuk Jana, burmistrza m. Turki i więźnia stanu 1846—1848 na Szpilbergu za udział w powstaniu przeciw-austr.

Władysław Pulnarowicz od r. 1906 nabywając fachowe studja w zakresie ubezpieczeń społ. był urzędnikiem a następnie dyrektorem Powiatowej Kasy Chorych w Turce. W r. 1922—1924 i 1929—1931 był równocześnie komisarzem rządowym Kasy Chorych w Starym Samborze i Turce. Od 1. X. 1931 do 20. I. 1932 pełnił obowiązki dyrektora Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu, a po reorganizacji Kas Chorych na Ubezpieczalnie Społ. jest kierownikiem tejże w Turce n/S.

W pracy niepodległościowej czynny od 1908 r. w tajnym Zw. Mł. Pol., a następnie w Związku Walki Czynnej pod pseudonimem „Jan", skupiając koło siebie młodzież rzemieślniczą i robotniczą, założył w 1911 r. Związek Strzelecki, którego został komendantem lokalnym, a następnie po zorganizowaniu oddziałów Zw. Strz. w Boryni, Sokolikach, Jaworze, Jasienicy Zamkowej, Siankach, Tarnawie Niżnej, Lutowiskach — komendantem obwodowym. Był uczestnikiem Rady Gł. oficerskiej ZWC. zwoływanej przez Komendanta Gł. J. Piłsudskiego w latach 1921—1914. W r. 1913 odbył Szkołę Oficerską tzw. letnią Zw. Strzel. w Stróży.

Z wybuchem wojny 1914 r. wzięty do wojska austr., a następnie dostawszy się do Legjonów Pol., odbył służbę w 4-ej, a później (na Bukowinie) w 2-ej baterji 1 p. art. pol. w stopniu ogniomistrza do 7. II. 1918 r.

W czasie inwazji ukraińskiej za pracę niepodległościową więziony w Turce i w Samborze, poczem konfinowany do maja 1919. W maju 1919 r. czynny w oswobadzaniu Turki z wojsk. ukraińskich. W r. 1920 w czasie wojny polsko-bolszewickiej, pełnił wojskową służbę pomocniczą jako adjutant i zastępca komendanta rejonu wartowniczego por. Orzechowicza na odcinku Turka—Sianki.

W r. 1921 zreorganizował Związek Strzelecki w Turce, a następnie jako komendant Powiatu Z. S. założył oddziały w powiecie. Zostawszy komendantem obwodu Turka n/S powołał do życia 7 oddziałów w powiecie Starosamborskim i 19 oddziałów w powiecie turczańskim, w czem 12 w wsiach szlacheckich (zaścianki szlach.). Za pracę w organizowaniu oddziałów Z. S. i wychowawczą na terenie powiatów turczańskiego i starosamborskiego Okręgowy Walny Zjazd Delegatów w Przemyślu w r. 1929 wyraził mu uznanie i podziękowanie. Jako komendant Powiatu Z. S. pracował do 1. XI. 1934, z którym to dniem z powodu powołania go na stanowisko Senatora R. P. zwolnił się z tej funkcji,

lecz wybrany 7. V. 1935 r. prezesem Zarządu Powiatu Zw. Strz. w Turce, pracę w Związku Strzeleckim kontynuuje nadal.

Niezależnie od pracy w Zw. Strz. oddaje się również pracy społecznej w różnych polskich instytucjach, oraz na terenie samorządowym, a nadto nad nawiązaniem węzłów przyjaźni i zgodnej współpracy polskiego społeczeństwa z ludnością ruską.

W r. 1927 był prezesem Egzekutywy Związku Naprawy Rzplitej, potem prezesem Pow. B. B. W. R. W r. 1930 wybrany 1-ym zastępcą Senatora z listy B. B. jest długoletnim członkiem Rady Powiatowej i Rady miejskiej, a od 1934 r. wiceburmistrzem m. Turki, nadto jest obecnie prezesem oddziału Zw. Lgjon. Pol., wiceprezesem B. B. i T. S. L. w Turce.

Jako Senator R. P. w sesji zimowej 1934—1935 r. brał udział w uchwalaniu Konstytucji i ordynacji wyborczej, oraz w komisji administracyjno-prawnej i gospodarczo-społecznej, zaś przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewn. przemawiał na plenum Senatu 5. III. 1935 jako reprezentant ludności pol. wchod. Małopolski na temat współpracy z ludnością rusko-ukraińską. 19. IX. 1935 r. wybrany ponownie senatorem z Woj. lwowskiego.

Opracował na podstawie źródeł archiwalnych historję powiatu turczańskiego, z szczególnem uwzględnieniem przeszłości szlachty zaściankowej wch. Mołopolski i jej służby dla Państwa jako polskiego rycerstwa. Historja ta wydana została drukiem w r. 1929 pt. „U źródeł Sanu, Stryja i Dniestru".

Odznaczony Krzyżem Niepodległości, 2-krotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Legjonowym, Odznaką 1 p. art. Legj. Pol., Odznaką więźniów ideowych, Odznakę elewów Szkoły Stróżańskiej Z. S.

RADZIWIŁŁ JANUSZ

ziemianin. Studja prawnicze w Berlinie i Akademja Leśna w Eberswalde. B. dyrektor Dep. Stanu Rady Regencyjnej. Wiceprezes Stron. Prawicy Narodowej. Prezes Polskiego Aeroklubu, Banku Małop. Wiceprezes Centr. Związku Przem. Handlu i Finansów. Prezes Tow. Międzynarod. Konkursów Hipp. Poseł na Sejm (1928—35), przewodniczył w Komisji Spraw Zagran.

RDUŁTOWSKI KONSTANTY

ur. się w 1880 r. w majątku rodzinnym Czernichów Górny, Ziemi Nowogródzkiej. Po ukończeniu gimnazjum państwowego w Mińsku Lit. kształcił się na wydziale mechanicznym politechniki Warszawskiej, poczem osiadł na go-

spodarstwie, poświęcając się pracy społeczno-politycznej i oświatowej.

W czasie wojny światowej pracował w Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny, w Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Mińskiej i jako prezes Rady Polskiej Ziemi Nowogródzkiej. W styczniu 1919 r. wstąpił do Wojskowych Kolei Litewskich, a następnie został powołany na stanowisko starosty Baranowickiego i Stołpeckiego. W 1923 r. wystąpił ze służby państwowej wracając do pracy społeczno-rolniczej i prowadzenia własnego gospodarstwa. W 1928—1930 r. piastował mandat posła na Sejm, a w 1930—1935 r. Senatora Rzeczypospolitej.

ROSTWOROWSKI WOJCIECH

ziemianin. Prawnik. Członek Tymczasowej Rady Stanu. Dyrektor Dep. Polit. Tymcz. Rady Stanu. Członek Rady Stanu (1918). Senator (1930—35).

RÓG MICHAŁ

dziennikarz, ur. w r. 1883 we wsi Poim, pow. Myślenice, wojew. Krak. Gimnazjum i wydz. filoz. (filologja). W latach 1906—7 urzędnik Zarz. Gł. Tow. Kółek Roln. W l. 1908—15 współpracownik redakcji Promykowej „Gazety Świątecznej" w Warszawie. W lipcu 1915 r. wywieziony przez władze rosyjskie z Warszawy do Rosji. W latach 1916—18 redaktor tygodnika „Ognisko Polskie", wydawanego w Moskwie dla ludu polskiego na wygnaniu w Rosji przez Radę Zjazdów Polskich Organizacyj pom. ofiarom wojny. Jednocześnie wiceprezes Wydziału pomocy Polakom obcym poddanym i jeńcom wojennym, członek Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w Moskwie i prezes Zarz. Gł. Polskich Związków Ludowych na wygnaniu. — Po powrocie do Polski w l. 1919—22 starszy referent i zast. naczeln. wydziału w Naczelnym Nadzwyczajnym Komisarjacie do spraw walki z epidemjami w Warsz. — W l. 1923—27 redaktor „Wyzwolenia". W r. 1928 Poseł na Sejm, wybr. w okr. Ostrów Mazow. W r. 1929 prezes Klubu parlam. Wyzwolenie. W r. 1930 wicemarszałek Sejmu. W latach 1931—35 powtórnie wybr. posłem z tego samego okr., przez całą kadencję prezes zjednocz. parlam. Klubu Ludowego. — W r. 1935 wybrany Senatorem z wojew. Warszawskiego.

RUDOWSKI JAN

ur. 1891 Kłuśno pow. Rypin, gimn. OO. Jezuitów w Chyrowie, wyższe studja rolnicze w Berlinie, w 1920 r. ochotnik w wojnie bolszewickiej, posiada własność rolną, pracuje społecznie w organizacjach spółdzielczo - rolnych, w latach 1930—35 poseł na Sejm z Bezpart. Bloku, w latach 1932—35 prezes Aeroklubu Warszawskiego. Senatorem mianowany przez p. Prezydenta R. P.

RYDEL STEFAN

rolnik. Członek rady powiat., wydziału powiat. i rady wojew. Prezes rady szkolnej powiat. Radca kiel. Izby Rolniczej. Bierze czynny udział w organ. społecznych i gospodarczych.

RYSZKA JÓZEF

major rezerwy, urodzony 18. XII. 1893 roku w Bestwinie na pograniczu śląskiem; gimnazjum ukończył w Wadowicach, następnie studjował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przed wojną należał do harcerstwa i „Zarzewia", w 1914 roku poszedł na front z 3 pułkiem Legjonów. Przeszedł kampanję II. Brygady, brał udział w przejściu pod Rarańczą, walkach pod Kijowem, bitwie kaniowskiej. Przedarł się na Murmań, gdzie brał udział w organizowaniu odziałów Wojsk Polskich, tę samą pracę kontynuował we Francji. W 1920 r. przeszedł kampanję bolszewicką. W 1923 r. na własną prośbę wystąpił z armji czynnej w stopniu majora i poświęcił się pracy na roli w majątku Kniaziówka powiatu Sokólskiego, pracując jednocześnie w organizacjach rolniczych i społecznych.

Odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i czterokrotnym Krzyżem Walecznych.

PROF. UNIW. DR. SCHORR MOJŻESZ

ur. się dnia 10 maja 1874 w Przemyślu. Po ukończeniu gimnazjum tamże w roku 1893, poświęcił się studjom teologicznym w Zakładzie Izr. Teologicznym we Wiedniu w latach 1893—1900. Równocześnie oddawał się studjom filozoficznym na uniwersytecie tamtejszym (1893—98). W r. 1898 uzyskał na uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofji z historji średniowiecznej, a w roku 1900 dyplom rabinacki we Wiedniu. W październiku 1899 r. objął stanowisko nauczyciela religji mojż. w seminarjum nauczycielskiem męskiem i w V. gimnazjum we Lwowie, które to stanowisko zajmował do końca roku 1923. W roku 1902 wyjechał jako stypendysta ministerjum austrjackiego na studja orjentalistyczne do Berlina, gdzie przez dwa lata oddawał się studjom filologji semickiej, a szczególnie assyrjologji i historji starożytnego Wschodu pod kierownictwem profesorów Delitzscha, Ermana, Winclera, Bartha, Sachaua, Lehman-Haupta i Strecka, w latach 1902 i 1903. W roku 1905—6 uzupełnił swe studja we filologji arabskiej, jako długoletni uczeń semitologa prof. D. H. Müllera we Wiedniu. W marcu 1910 r. uzyskał docenturę na fakultecie filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego, z zakresu języków semickich i historji staro-semickiego Wschodu. W kwietniu 1916 r. otrzymał tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dla tychże przedmiotów i w tym charakterze pełnił obowiązki swe na tymże Uniwersytecie do końca roku 1923. W r. 1912 brał udział w międzynarodowym kongresie orjentalistów w Atenach, na którym pełnił funkcję jednego ze sekretarzy sekcji semitologicznej. W r. 1918 zamianowany został członkiem Komisji Orjentalistycznej przy Akademji krakowskiej, a w r. 1920 członkiem przybranym Polskiego Towarzystwa Naukowego we Lwowie, wreszcie był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Orjentalistycznego we Lwowie, założonego w roku 1923, które go też powołało do swego Zarządu. Obok pracy swojej naukowej, prof. Schorr brał czynny udział w różnych instytucjach społecznych i kulturalnych. Był jednym z założycieli i długoletnim członkiem Wydziału „Opieki", Towarzystwa dla wspierania żyd. młodzieży szkół średnich we Lwowie. W latach 1903—5 był przewodniczącym „Toynbeehali", Towarzystwa dla szerzenia oświaty wśród Żydów we Lwowie, był dalej jednym z założycieli i pierwszym przewodniczącym „Związku nauczycieli rel. mojż. szkół ludowych i średnich w Galicji" i w tymże charakterze przewodniczył na pierwszym zjeździe nauczycielskim w r. 1904 we Lwowie. Od chwili założenia żydowskiej Bibljoteki gminnej (1902) był członkiem kuratorji, a w ostatnich latach jej przewodniczącym. W latach 1917—18 był przewodniczącym Żyd. Komitetu Ratunkowego we Lwowie, a od r. 1916 członkiem Centralnego Komitetu Opieki nad żyd. sierotami we Lwowie.

Od 1923 Rabin pozaokręgowy m. st. Warszawy, od r. 1926 Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, docent i kilkuletni Rektor Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie. Od r. 1928 członek-korespondent Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. Członek Rady Szkolnej miasta stoł. Warszawy.. Od r. 1932 członek Państwowej Rady Oświecenia (przedstawiciel wyznania mojżeszowego). Przewodniczący Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla naucz. rel. mojżesz. i przedmiotów judaistycznych w szkołach średn. ogólnokształcących, zawodowych i seminarjach nauczycielskich.

Towarzystwo żyr. szkoły ludowej i średniej, założone z początkiem r. 1919 obrało go swoim pierwszym przewodniczącym, w r. 1920 zamianowało go członkiem honorowym, a w grudniu r. 1923 prezesem honorowym tegoż Towarzystwa. Od r. 1901 był prof. Schorr członkiem Tow. humanitarnego Bne-Brith „Leopolis", gdzie przez szereg lat był członkiem wydziału, a w r. 1921 przewodniczącym tegoż Towarzystwa. W grudniu r. 1923 wybrało Towarzystwo nauczycieli mojż. szkół powszechnych w Polsce

z siedzibą we Lwowie prof. Schorra swoim członkiem honorowym.

W życiu politycznem nie brał prof. Schorr nigdy czynnego udziału, poświęcając swoje siły wyłącznie pracy naukowej i społeczno-kulturalnej. Zasadnicze swoje stanowisko w kwestji polsko-żydowskiej wyłuszczył w ankiecie urządzonej w lutym r. 1919 we Lwowie, z ramienia ówczesnej t. zw. Komisji Rządzącej. W ankiecie tej uczestniczył w charakterze eksperta naukowego. (Protokoły tej ankiety wyszły w osobnej książce p. t. „W sprawie polsko-żydowskiej". Ankieta, Lwów 1920).

SEIB TADEUSZ

Inspektor szkolny w Toruniu. Ukończył semin. naucz. i Szkołę Nauk Polit. w Warszawie. Praca w szkolnictwie. Podczas inwazji bolszew. jako inwalida z ramienia Kom. Obrony Państwa prowadził akcję werbunkową ochotników. Organizator Kółek Rolniczych, spółek oszczędn.-pożyczk. i spółdzielni. Artykuły w prasie ludowej. Poseł na Sejm (1919—27).

SEROŻYŃSKI AUGUSTYN

ur. 1883 r. w Lekartach, powiat. lubawski na Pomorzu. W 1918 r. organizował grupy powstańcze na Pomorzu. Po odbyciu służby wojskowej poświęcił się całkowicie gospodarce i jednocześnie pracy społecznej. Organizował Kółka Rolnicze w powiecie, był wiceprezesem zarządu powiatowego Kółek Rolniczych, Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, wiceprezesem wojewódzkiego zarządu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, członkiem Państwowej Rady Rolniczej w Warszawie, pozatem piastował stanowisko prezesa Towarzystwa Powstańców i Wojaków O. K. VIII oraz Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Skarlinie. Pełnił obowiązki wójta na obwód Skarlin i sołtysa gminy Lekarty. Obecnie jest radcą Pomorskiej Izby Rolniczej, prezesem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, prezesem Kółka Rolniczego w Lekartach, prezesem komisji organizacji gospodarstw drobnych przy Izbie Rolniczej oraz członkiem wojewódzkiej komisji klasyfikacji gruntów. Podczas ostatniej kadencji sejmowej piastował mandat poselski.

INŻ. SIEDLECKI STANISŁAW

urodz. 19. II. 1877 we wsi Simie, gub. Włodzimierskiej w Rosji, jako syn powstańca i kurjerki Rządu Narodowego z r. 1863. Do gimn. chodził w Złotopolu na Ukrainie, stąd wydalony z „wilczym biletem" i oddany w ręce żandarmów za działalność niepodległościową w r. 1894.

Po nieudanych staraniach wstąpienia na wyższy zakład naukowy w Dorpacie i Kazaniu, wstąpił w r. 1897 na politechnikę lwowską.

Tu w r. 1899 założył pismo niepodległościowe dla młodzieży gimnazjalnej „Promień" oraz w tymże 1899 r. wstąpił do tajnej sekcji zagranicznej PPS zaboru rosyjskiego.

W lutym 1905 r. zaangażowała go PPS do drukarstwa tajnego w Warszawie, gdzie pracował do r. 1911.

W latach 1912—1914 pracował w Borysławiu, specjalizując się w gazownictwie naftowem.

Dnia 5. VIII. 1914 r. wstąpił w Krakowie do wojsk strzeleckich, tu dostarczał pieczątek „Komendant Główny" i „Rząd Narodowy", o czem wspomina w swem dziele o P. Piłsudskim L. Wasilewski. Następnie dnia 21. VIII. dostarczył Belinie do Kielc oddziału 14 koni liczącego. Następnie był kilka dni komisarzem cywilnym na Starachowice i Ostrowiec. W grudniu tego roku wysłany przez Polską Organizację Narodową i N. K. N. jako delegat do Poznańskiego i Niemiec dla agitacji za Legjonami.

W r. 1915 był emisarjuszem Legjonów w okupacji niemieckiej w Sieradzu i Łodzi.

Od r. 1916 do 1919 pracował w przemyśle, jako dyrektor firmy gazowej w Kałuszu. Tam był w ścisłym kontakcie z POW.

W r. 1919 przeniósł się do Warszawy i pracował w Związku Sejmików Powiatowych. W r. 1920 był jednym z 3 założycieli pisma „Przymierze", a w konsekwencji tego — „Związku Zbliżenia Narodów Odrodzonych", pracując w gronie osób, jak T. Hołówko, A. Skwarczyński. T. Schaetzel, K. Libicki i inni. Po upadku tych organizacyj założył w 1925 r. Instytut Wschodni i jest jego prezesem od 10 lat. Instytut jest dalszym ciągiem prometejskich dążeń „Przymierza".

W r. 1922 został wybrany z woj. Poleskiego do Senatu z listy PPS. Posiada poważne zasługi w sprawie obrony koncepcji stworzenia Fabryk Uzbrojenia w Polsce, jako państwowych.

W latach 1925—1932 był przewodniczącym Zarządu 2 spółdzielni mieszkaniowych w Warszawie. W czasie tym Spółdzielnie te wybudowały około 1500 mieszkań, kosztem około 30 miljonów zł.

Obecnie jest przewodniczącym Towarz. „Nasz Dom" na Bielanach, przewodniczącym Spółki Wodnej na terenie Pragi oraz pracuje w szeregu innych instytucyj społecznych.

SIEMIĄTKOWSKI JERZY

rolnik, urodzony w 1889 r. w Wąpielsku pow. Rypińskiego, po wydaleniu za walkę o szkołę polską ze szkoły realnej w Łowiczu, ukończył maturę w 1907 roku w szkole Wróblewskiego w Warszawie, poczem wyjechał na studja do Liege w Belgji, następnie Taboru w Czechach. Podczas wojny światowej pracował w Radzie Opiekuńczej, Komitecie Obywatelskim i Pomocniczym Kom. Wojskowym przy P. O. W. W 1918

r. przejął od okupantów kierownictwo pow. Urzędu Aprowizacji. Pracując na własnym majątku, większość czasu poświęcił pracy społecznej na polu rolnictwa, samorządu i spółdzielczości. Przez wszystkie 4 kolejne kadencje był członkiem Wydziału Powiatowego, 2 kadencje członkiem Wydziału Wojewódzkiego, Radcą Izby Rolniczej i Rady Wojewódzkiej, pozatem zajmował stanowisko prezesa Rady Banku Spółdzielczego i Rady Zrzeszeń Mleczarni Spółdzielczych „Rotr" w Rypinie. W 1931 roku odznaczony złotym Krzyżem Zasługi, za zasługi na polu pracy społecznej, samorządowej i gospodarczej.

SIEROSZEWSKI WACŁAW

urodził się pod Warszawą w Wólce Kozłowskiej, Radzymińskiego pow. w 1860 roku. Uczęszczał do III. gimnazjum w Warszawie. Były to czasy „pracy organicznej", której romantycznem hasłem była „praca u podstaw". Dużo inteligentnych chłopców pod wpływem tej teorji zaczęło uczyć się rzemiosł i poszło do fabryk na robotników. W ich liczbie i Wacław Sieroszewski, ogarnięty powszechnym ruchem prosił krewnych, którzy go wychowywali po śmierci rodziców, aby go oddali na naukę do ślusarza. Praktykował w warsztacie na rogu Widok i Brackiej zgórą rok, poczem przeniósł się do warsztatów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w charakterze robotnika, a jednocześnie wstąpił na kursa wieczorowe szkoły technicznej kolejowej do klasy przedostatniej wyższej. Szkoła była prowadzona bardzo dobrze i dużo dawała wiadomości w zakresie matematyki, mechaniki, chemji oraz rysunku technicznego. Prowadził ją inżynier Wojno. Rząd rosyjski nie pozwalał na założenie w Warszawie Politechniki i wielu wybitnych młodzieńców garnęło się do szkoły, szukając tam wiedzy technicznej, zawodowej. W czasie wojny tureckiej zaczął się wszakże wśród młodzieży szkół wyższych oraz wśród robotników ruch polityczny o charakterze powstańczym z jednej strony, socjalistycznej z drugiej. Oba kierunki w warsztatach robotniczych mieszały się z sobą i wspomagały się wzajemnie. Zaczęły powstawać tajne stowarzyszenia. W roku 1878 Wacław Sieroszewski został aresztowany za szerzenie socjalizmu wśród robotników, osadzony w Cytadeli warszawskiej w X. Pawilonie wraz z kilkudziesięcioma towarzyszami. W 1879 r. wybuchł w X. Pawilonie bunt z powodu zabicia przez szyldwacha jednego z więźniów. Z powodu tego buntu Wacław Sieroszewski został postawiony przed sądem wojennem i zagrożony karą śmierci. Wybawiła go od niej — niepełnoletność. Skazano go na sześć lat ciężkich robót, które zamieniono następnie na wieczne osiedlenie na Syberji. W 1880 r. znalazł się Wacław Sieroszewski po przejściu etapem całej Syberji na dalekiej północy w miasteczku najgłuchszem może na kuli ziemskiej, w Wierchojańsku, gdzie biegun zimna. W Wierchojańsku poznał Wacław Sieroszewski sira Melwila jednego z dowódców nieszczęsnej wyprawy Delonga, zaginionej przy ujściu Leny. Na tle tej tragicznej historji stworzył swą powieść „Wśród lodów". Z Wierchojańska próbował dwa razy uciekać, co opisał w opowieści „Ucieczka" (przetłómaczonej na angielski) („A flight from Siberia") — London Hutchinson et Com. Pateroster Row 1909). Za ucieczkę został, po schwytaniu, zesłany w jeszcze głuchszą miejscowość „Na kresy lasów" w Kołymskim Okręgu. Tam Wacław Sieroszewski napisał swoje pierwsze utwory, jeżeli nie liczyć wiersza „Czegóż chcą oni", napisanego w X. Pawilonie. Utwory te (Jesienią skradziony chłopak, Na kresach lasów) pisane były w ciemnej lodowej jurcie często przy świetle kominka, na marginesach starych gazet, w braku papieru. W 1884 r. na skutek starań siostry został Wacław Sieroszewski przeniesiony do Południowych Okręgów Jakuckiej ziemi nad rzekę Ałdan, a potem w okolice m. Jakucka w Namskim Ułusie. Tam trudnił się my-

śliwstwem, rybołóstwem, a następnie dostawszy kawał ziemi, gospodarstwem rolnem, które prowadził własnoręcznie jak chłop, sam orał, siał, żął itd. Jednocześnie zbierał materjały etnograficzne i powieściowe i pracował usilnie nad swojem wykształceniem, spędzając długie zimowe wieczory nad księgami pożyczonemi w mieście Jakucku od zesłanych towarzyszy politycznych. Zbliżał się dla Wacława Sieroszewskiego termin prawny 10-letni, ograniczający prawa swobodnego ruchu po Syberji dla osiedleńców. Manifesty łaski cesarskiej ogłoszono wprawdzie jak na urągowisko wygnańcom, ale ich nie stosowano. Straszliwy pogrom politycznych, dokonany w Jakucku przez żołnierzy i policję w 1892 r. opóźnił wystawienie paszportu dla Sieroszewskiego prawie o dwa lata. Obwiniano go o organizowanie protestu. Nareszcie pozwolenie na wyjazd otrzymał nieledwie wybiegiem, co opisał w noweli „Jak Gryf Mostowski budował młyn". W 1893 r. Sieroszewski znalazł się w Irkucku, gdzie udało mu się przy materjalnej pomocy kupców Gromowych opracować wywiezione z kraju jakutów materjały naukowe. Trzy lata pracował w bibljotece i muzeum Towarzystwa Geograficznego nad dziełem które wyszło następnie po polsku pt. „Dwanaście lat w kraju Jakutów" *). Nagrodzony złotym medalem za to dzieło po rosyjsku oraz dyplomami rozmaitych naukowych towarzystw Rosji, uzyskał prócz tego Wacław Sieroszewski drogie dla siebie nadewszystko prawo powrotu do Ojczyzny, co postawił jako warunek oddania swej pracy Rosyjskiemu Towarzystwu Geograficznemu. W 1896 r. wrócił do Warszawy już jako znany powieściopisarz i dalej już pracował w tym kierunku. Lecz uciemiężenie kraju przez obcą przemoc nie pozwalało obywatelom Polski zajmować się wyłącznie swoim zawodem, iść za umiłowanem powołaniem. W 1900 r. Wacław Sieroszewski został znowu zamieszany wraz ze Stefanem Żeromskim do procesu politycznego, związanego z manifestacjami w czasie odsłonięcia pomnika A. Mickiewicza w Warszawie. Uwięziony w X. Pawilonie, został wypuszczony dzięki staraniom Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Nie mogło ono jednak Wacława Sieroszewskiego bronić przed groźbą zesłania na Syberję — „na rodinu", gdyż wciąż jeszcze przebywał w Warszawie za paszportem „mieszczanina irkuckiego". Aby więc wyrok ten uniemożliwić, zaproponowano Wacławowi Sieroszewskiemu wyjazd do Mandżurji i Japonji w charakterze kierownika ekspedycji do badania plemion pierwotnych, głównie Ainosów. Zwiedził Wacław Sieroszewski Północne Chiny, Mandżurję, Japonję, Sachalin, Koreę. W 1904 r. wrócił przez Indje i Egipt do Europy. Z podróży tych wywiózł dużo materjałów naukowych i powieściowych. Opisał Koreę oraz opublikował cały szereg nowel i powieści z Dalekiego Wschodu. Wybuch rewolucji w 1905 r. zaskoczył go w Warszawie. Wacław Sieroszewski wziął gorący udział w ruchu, jeździł wielokroć do Moskwy i Petersburga jako delegat dla pertraktacyj politycznych z działaczami rosyjskimi. Wkrótce został aresztowany i wypuszczony na żądanie ludu warszawskiego; ponownie aresztowany, zagrożony sądem wojennym, znów wypuszczony pod naciskiem zrewolucjonowanych robotników warszawskich. Ponieważ groziła mu ciężka kara, ukrył się, a po upadku rewolucji wyjechał do Małopolski do Zakopanego, gdzie wrócił do pracy literackiej. W 1910 r. wyjechał Wacław Sieroszewski do Paryża, aby prowadzić studja nad zamierzoną pracą o Beniowskim. Tam też napisał największe swoje utwory „Beniowskiego", „Ocean" i „Zacisze". Ale i tam służba obywatelska nie pozwoliła mu poświęcić się całkowicie pracy artystycznej. Wstąpił do założonego przez J. Piłsudskiego „Związku Strzeleckiego", w którym ćwiczył się do przyszłej służby żołnierskiej. W 1914 roku w Krakowie przy mobilizacji Strzelca wcielony do II. Kompanji Kadrowej wyruszył do Królestwa w liczbie pierwszych 300 żołnierzy polskich, idących na zdobycie Niepodległości Ojczyzny, brał udział w pierwszych bitwach w mieście Kielcach i pod Brzezinami, a następnie w całym szeregu innych bitew i wypraw z początku jako piechur I-go pułku, następnie jako ułan oddziału Beliny. Po roku zgórą pobytu na froncie, wysłał go Józef Piłsudski do Krakowa, Lwowa, Wiednia, a następnie do Warszawy do robót politycznych dla obrony niepodległościowego kierunku, zwichniętego mocno przez nieodpowiednie czynniki. Odtąd Wacław Sieroszewski brał żywy udział w politycznym ruchu w Centralnym Komitecie Narodowym, prowadził tajne Biuro Prasowe tegoż Komitetu. W 1916 r. brał Wacław Sieroszewski udział

*) Cenzura rosyjska żądała, żeby tytuły dzieł i cytaty rosyjskie w swej książce drukował „cyrylicą", musiał wbrew obyczajom naukowym tłómaczyć tytuły „po polsku". Później zarzucono mu z tego powodu zagranicą, że cytowanych przezeń dzieł wcale niema.

w Kongresie Ludów uciśnionych przez Rosję w Lozannie, gdzie stawiał i bronił zasady wraz z Łempickim, Niepodległości Polski. Należał Wacław Sieroszewski do tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej i był radnym miejskim. Po aresztowaniu Józefa Piłsudskiego, zagrożony wywiezieniem przez Niemców do obozu koncentracyjnego, uciekł i ukrywał się, tułał się z miasta do miasta z odczytami politycznemi, wreszcie wrócił potajemnie do Warszawy. Był członkiem konwentu P. O. W. wraz z Downarowiczem, Poniatowskim, Opielińskim. W marcu 1918 r. Niemcy aresztowali go na Zebraniu Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, którego to stronnictwa był prezesem. W zamęcie pierwszych chwil masowego aresztowania, Wacław Sieroszewski uciekł i już nie wrócił do domu, gdzie daremnie po dwakroć szukały go zbiry niemieckie. Dopiero przed samą rewolucją lubelską, po wystąpieniach zbrojnych P. O. W., które bardzo onieśmieliły Niemców w 1918 r., po zabójstwie naczelnika niemieckiej policji Szulcego, Wacław Sieroszewski ukazał się znowu jawnie na widowni politycznej Warszawy, brał udział w pertraktacjach lewicy z rządem świeżyńskiego o stworzenie niepodległościowego gabinetu, a gdy to się nie udało, wyjechał wraz z innymi działaczami do Lublina i tam po rewolucji i wypędzeniu okupantów, wszedł w skład Rządu Lubelskieko jako minister Propagandy. 10 lisopada Prezydent Rządu Lubelskiego Daszyński, wysłał Wacława Sieroszewskiego wraz z M. Malinowskim do Warszawy dla wywołania tam powstania i wypędzenia Niemców. W. Sieroszewski przybył do Warszawy 11 listopada i zastał tam już J. Piłsudskiego, pod którego rozkazy się oddał. Był prezesem Komitetu Daru Narodowego dla J. Piłsudsńiego oraz założycielem i prezesem Związku Strzeleckiego. Napisał więcej niż 30 tomów utworów powieściowych oraz dużo artykułów dziennikarskich. Pracował w Radjo, założył wraz z Goetlem i Woroniczem wytwórnię filmową Pantafilm. Tłómaczono rozmaite utwory jego na języki: francuski, angielski, włoski, hiszpański, czeski oraz inne słowiańskie. Sam tłómaczył swoje dzieła na język rosyjski, którym władał równie biegle, jak ojczystym polskim.

Powołany na senatora przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jest prezesem „Klubu Dyskusyjnego Posłów i Senatorów, Uczestników Walk o Niepodległość.

DR. SIUDOWSKI KONRAD

urodz. w r. 1884 w Świerczynach pow. Toruń (Pomorze). Wykształcenie gimnazjalne w Pelplinie, Chełmnie i Brodnicy n/Drw. Studja uniwersyteckie w Hali (przyroda, ekonomja społeczna, filozofja i rolnictwo). Dyplom doktorski na podstawie pracy naukowej: „Stosunki ekonomiczno-rolnicze na Ziemi Chełmińskiej". Z chwilą wybuchu wojny światowej na zachodnim froncie niemieckim. Od 1. IV. 1917 do końca wojny instruktor w „Polnische Wehrmacht". Po wybuchu rewolucji niem. zajął się werbowaniem i uzbrajaniem na Pomorzu ochotników do Wojska Polskiego. Osobiście wstąpił do tworzącej się dywizji pomorskiej. W stopniu podpułkownika wystąpił z wojska, aby osiąść na roli w Przydatkach pow. Brodnica n/Drw., oddając się pracy społecznej (rolnictwo, samorządy, spółdzielczość, organizacje kombatanckie). -- Za pracę społeczną odznaczony orderem Polonia Restit. i Komendancką odznaką PW. i WF.

STANIEWICZ ANTONI

urodził się w 1882 r. we wsi Zabołotje, gm. malińskiej, pow. dubieńskiego na Wołyniu. Średnie wykształcenie rozpoczął w progimnazjum klasycznem w Łucku w r. 1895, a ukończył w Ekaterynosławiu w r. 1902. Od IV. już klasy brał czynny udział w tajnych stowarzyszeniach patrjotycznych młodzieży polskiej i prowadził wspólnie z Wacławem Lipińskim konspiracyjną pracę w kierunku uświadomienia narodowego po wioskach polskich i ukraińskich, rozrzuconych po Wołyniu, zapoczątkowując przyjazną współpracę pomiędzy Polakami i Ukraińcami.

Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił na Uniwersytet w Warszawie, gdzie należał do grupy młodzieży „Spójnia", zbliżonej do ówczesnej P. P. S. W roku 1904, po zapadłej historycznej uchwale o spolszczeniu Uniwersytetu Warszawskiego, opuścił Uniwersytet w Warszawie, do którego zgodnie z treścią wspomnianej uchwały już nie wrócił. Następnie przeniósł się na Uniwersytet do Odesy, gdzie przebywał od 1906—1908 r. W Odesie wraz z Tadeuszem Kamińskim, obecnym prezesem Sądu Okręgowego w Warszawie, oraz Tytusem Bobrowskim, znanym bojowcem P. P. S., brał udział w organizowaniu studenckiej grupy Frakcji Rewolucyjnej P. P. S. i w założonym przez niepodległościowców robotniczym „Domu Polskim". Za działalność polityczną w latach 1906 i 1905 był pod nadzorem administracyjnym.

W 1908 r. ukończył Uniwersytet w Odesie i zamieszkał w Kijowie, jako aplikant sądowy. Utworzył tu wspólnie z Wacławem Lipińskim nielegalne ugrupowanie polityczne pod nazwą „Terytorjalistów", w skład którego weszła niepodległościowa inteligencja polska i ukraińska. Wykładnikiem politycznym tego ugrupowania było pismo pod nazwą „Przegląd Krajowy". Pismo to, przeciwstawiając się wszelkiej ugodzie z zaborcą rosyjskim, stawia sobie za główny cel i za zadanie zbliżenie ze sobą społeczności polskiej i ukraińskiej.

W r. 1909 zamieszkał w Winnicy jako pomocnik adwokata, a następnie jako adwokat. W r. 1917 wraz ze Stanisławem Stempowskim organizował w Winnicy „Podolską Radę Demokratyczną", która następnie weszła w skład „Centrali Demokratycznej w Kijowie". W czerwcu 1917 r. brał udział jako delegat z Winnicy w pow. Zjeździe Organizacyj Polskich w Kijowie. W tymże czasie był radnym gminy polskiej i gminy miejskiej w Winnicy. W lutym 1918 r. w czasie okupacji bolszewickiej wraz ze Stanisławem Stempowskim i Witoldem Skarzyńskim organizował zetknięcie się niepodległościowo-demokratycznego społeczeństwa polskiego w Winnicy z Tadeuszem Hołówką (Horodyńskim), który przybył do Winnicy wraz z Bartą (Barthel de Weydenthal) i Skrzyńskim, jako emisarjusz polityczny z ramienia P. O. W. i P. P. S. Od marca do sierpnia 1919 r. utworzył wraz z przedstawicielami P. P. S. „Polski Klub Robotniczy", by w ten sposób uchronić od wpływów komunistycznych robotników polskich w Winnicy. Klub ten w czerwcu 1919 r. w czasie największego napięcia działania czerezwyczajki bolszewickiej został zamknięty.

Dnia 1 stycznia 1920 r. uciekł z Winnicy i wrócił do Łucka na Wołyniu, gdzie, z krótką przerwą w r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego, zamieszkuje jako adwokat do chwili obecnej. Tu przejawia energiczną działalność na polu pracy przysposobienia wojskowego, będąc od r. 1922 bez przerwy do chwili obecnej prezesem Wojewódzkiego Zarządu Zw. Strzeleckiego na Wołyniu, oraz członkiem Wojewódzkiego KomitetuW. F. i P. W.

Bierze również czynny udział i w innych pracach społeczno-politycznych: jako prezes Wołyńskiego Zrzeszenia Demokratycznego od 1922 do 1930 r., prezes Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Wołyńskiego" od 1922 do 1932 r. i prezes Rady Nadz. Woł. Związku Młodzieży Wiejskiej od 1922 do 1930 r.

W roku 1927 został powołany na prezesa Rady Miejskiej m. Łucka. Od 1928 do 1930 r. był radnym miejskim z wyboru. W roku 1930 zo-

stał wybrany do Senatu. W roku 1934 został ponownie wybrany na radnego miasta Łucka.

Jako adwokat stale jest powoływany do zwierzchnich władz palestry wołyńskiej. Do r. 1928 był członkiem Rady Adwokackiej w Łucku. W r. 1928 został wybrany na członka Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie. Następnie znowu był członkiem Rady Adwokackiej w Łucku, a w 1933 został wybrany na zastępcę prezesa Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Lublinie.

Posiada Krzyż Oficerski Polonia Restituta, Medal Niepodległości, odznakę honorową 24 pp. i odznakę honorową K. O. P.

W roku 1935 został ponownie wybrany do Senatu Rzeczypospolitej.

ŚLIWIŃSKI ARTUR

Historyk. Ukończył Akademję Handlową w Lipsku. Autor szeregu prac histor. i społeczno-polit. Przew. Centr. Komitetu Narod. (1915—16), członek Tymcz. Rady Stanu (1917), wiceprezes warsz. rady miejskiej (1916—19), wiceprezydent m. Warszawy (1919—22), Prezes Rady Ministrów (1922). B. Długoletni dyrektor Teatrów Miejskich w Warszawie, Dyr. Pol. Banku Komunalnego.

PROF. DR. ŚWIĘTOSŁAWSKI WOJCIECH

urodził się w majątku Kiryjówka na Wołyniu w roku 1881. W 1906 ukończył wydział chemiczny Politechniki Kijowskiej, uzyskując stopień inżyniera-technologa, poczem objął asystenturę na Politechnice. Przez cały czas pobytu w Kijowie W. Świętosławski bierze czynny udział w pracach polityczno-organizacyjnych młodzieży. Był przewodniczącym komisji samokształceniowej organizacji „Korporacja", prowadził drukarnię nielegalnych wydawnictw, mieszkając zaś niedaleko granicy, wielokrotnie przewoził transporty bibuły z zaboru austrjackiego.

W roku 1910 przeniósł się do Moskwy, gdzie od 1913 wykładał jako docent — termochemję.

W roku 1917 po obronie pracy: „O związkach dwuazowych" uzyskał odrazu tytuł magistra i doktora chemji na Uniwersytecie Kijowskim. Po przewrocie bolszewickim został wybrany na przewodniczącego Wydziału Szkolnego Komitetu Ofiarom Wojny. W maju 1918 zorganizował delegację uczonych, nauczycieli i studentów i na czele jej przyjechał do Warszawy, celem porozumienia się z ówczesnem Ministerstwem Oświaty, w sprawie założenia szkół dla reemigracji oraz zorganizowania powrotu nauczycielstwa i młodzieży polskiej do kraju.

Na jesieni 1918 objął jako docent wykłady chemji fizycznej na Politechnice Warszawskiej. Wkrótce potem został mianowany profesorem zwyczajnym chemji fizycznej Politechniki Warszawskiej. W roku 1919 został wybrany na dziekana wydziału chemji Politechniki.

W roku 1920 w czasie inwazji bolszewickiej, prof. Świętosławski wstąpił do wojska jako ochotnik. Po zwolnieniu z wojska interesował

się nadal zagadnieniami związanemi z obroną kraju, głównie zaś przystosowaniem przemysłu do obrony kraju.

W roku akademickim 1928—29 sprawował urząd rektora Politechniki Warszawskiej.

Poza pracą na terenie akademickim prof. W. Świętosławski prowadził szereg prac badawczych na innych terenach.

W roku 1926—27 był kierownikiem Działu II. Wojskowego Instytutu Przeciwgazowego. Od 1927 do chwili obecnej kieruje Działem Węglowym Chemicznego Instytutu Badawczego, będąc jednocześnie Członkiem Zarządu tegoż Instytutu.

W swych pracach badawczych prof. W. Świętosławski stworzył nowe kierunki w ebuljometrji, mikrokalorymetrji, termochemji związków organicznych z ujednostajnienia danych fizyko-chemicznych dał nowe podstawy fizyko-chemiczne dla wytłómaczenia zjawisk przy koksowaniu węgla itd.

Prof. W. Świętosławski brał czynny udział w pracach naukowych na terenie międzynarodowym. Od 1914—1922 inicjował i przeprowadził sprawę wzorca termochemicznego. W roku 1926 został wybrany na przewodniczącego Komisji Termochemicznej przy Międzynarodowej Unji Chemji Czystej i stosowanej.

Od 1930—1934 był wiceprezesem tejże Unji. W 1934 został powołany na przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Danych Fizyko-Chemicznych.

Prof. Świętosławski jest członkiem honorowym Polskiego T-wa Chemicznego i Rumuńskiego T-wa Chemicznego, czł. zwycz: Polskiej Akademji Umiejętności, Akademji Nauk Technicznych, T-wa Naukowego w Warszawie, T-wa Naukowego we Lwowie i członkiem korespondentem T-wa Naukowego w Pradze czeskiej.

Prof. Świętosławski ogłosił drukiem 275 publikacyj naukowych, w tem 4 tomy podręcznika chemji fizycznej, termochemję w języku francuskim i niemieckim, ebuljometrję itp.

Prof. Świętosławski jest odznaczony Medalem Niepodległości, Orderem Polonia Restituta III. i II. klasy oraz gwiazdą Republiki Hiszpańskiej.

TAUBE JÓZEF

ppułk. Służba w I Korpusie na wschodzie. Praca w POW. na Ukrainie. Służba w dyw. gen. Żeligowskiego. W wojnie polsko-bolszewickiej dow. szwadronu, a nast. zastępca dowódcy pułku. Po wojnie dowódca jednostek broni pancernej.

TERLIKOWSKI KONSTANTY

adwokat. Udział w Zw. Walki Czynnej. Praca w POW. W 1918 r. pracował w Grodnie w Pol. Kom. Dem. i w Radzie Nacz. Ziemi Grodz. B. sędzia. Pracuje społecznie w Związku Strzeleckim i w Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny. Poseł na Sejm (1930—35). Radny m. Grodna.

TROCKENHEIM JAKÓB

ur. w Warszawie w 1881 r. Z zawodu kupiec. Społecznie pracuje od r. 1905. W roku 1915 wstąpił jako jeden z założycieli do organizacji żydów ortodoksów „Agudas Israel", w której jest bez przerwy członkiem egzekutywy. W roku 1919 został wybrany do Rady miejskiej m. st. Warszawy. Do warszawskiej R. m. należy bez przerwy aż do dnia dzisiejszego. W roku 1924 został wybrany jako wiceprezes do Rady Gminy Żydowskiej w Warszawie, a w roku 1931 jako prezes tejże Gminy. Godność tę piastuje do dnia dzisiejszego. We wrześniu r. ub. został mianowany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Senatorem R. P.

Jest pozatem wiceprezesem Stołecznego Komitetu LOPP. (Sekcji Żydowskiej) oraz wiceprezesem Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Warszawy.

WIESNER RUDOLF

inżynier Polit. w Gracu. Właściciel biura budowlanego. Od 1922 radny m. Bielska. Obecnie wiceburmistrz m. Bielska. Przywódca „Jungdeutsche Partei".

WOŁOSZYNOWSKI JOACHIM

ur. w r. 1870 we wsi Serby w pow. Mohylowskim na Podolu. Zakład OO. Jezuitów w Chyrowie. Gospodarka w maj. włas. Serby na Podolu. 1906—11 organizator spółdz. wiejsk. na Podolu i prezes Sekcji Spółdz. Pod. T-wa Roln. 1910 — podróż po Europie Zach. (Niemcy, Belgja, Anglja) badanie ruchu spółdz. Do 1914 publicysta w Kijowie. 1914—19 redaktor „Dziennika Kij.". 1920 — Nacz. Wydz. w Zarz. Caw. Ziem. Woł. i Fr. Pod. 1920—22 redaktor tyg.

„Przymierze" w Warszawie. 1922—24 gospod. na osadzie w Płockiem. 1924—27 dyr. Zrzesz. Sam. Pow. w Warsz. 1927—28 red. „Przegl. Wołyńskiego" w Łucku. 1928—30 poseł na Sejm. 1930—1932 Nacz. Wydz. Sam. w Woj. Woł. 1932—35 organizator spółdzielni rejonowych na Wołyniu i prezes Zarządu Woł. Zw. Rew. Hurt. oraz od r. 1935 nacz. red. Tygod. „Wołyń" w Łucku.

PROF. DR. WRÓBLEWSKI STANISŁAW

profesor uniw. Od 1901 do 1926 wykładał prawo rzymskie na Uniw. Jagiell. 1922—26 r. sekretarz gen. Akademji Umiejętności. 1926—30 Prezes Najw. Izby Kontroli. Napisał szereg prac z dziedziny prawa rzymskiego i cywilnego. Członek Komisji Kodyfikacyjnej. Obecnie profesor honorowy Uniw. Jagiell i prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

DR. ZARZYCKI FERDYNAND

urodził się 1888 r. w Tarnowie. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił na Uniwersytet Jagielloński, gdzie otrzymał dyplom z tytułem doktora filozofji. Po ukończeniu Uniwersytetu poświęcił się pracy nauczycielskiej jako profesor gimnazjum w Nowym Targu i Tarnowie. Przed wojną pracował w drużynach harcerskich oraz w drużynach podhalańskich. W r. 1914 wstąpił do Legjonów, w których przeszedł całą kampanję wojenną w 4 pp. Leg. Pol. Z końcem 1918 r. i na początku 1919 brał udział w walkach o Lwów, w których został ciężko ranny jako d-ca 8 pp. Leg. W wojnie z bolszewikmai 1919 i 1920 r. był dowódcą grupy operacyjnej pod Mołodecznem, Mińskiem, Borysowem i Ostrołęką oraz d-cą 4 dyw. piech. w Galicji wsch. Następnie zajmował kolejno stanowiska szefa wydziału szkół wojskowych w Sztabie Głównym oraz komendanta kursów oficerskich w Rembertowie. W 1923 r. był zastępcą komendanta m. st. Warszawy. Stopień generała brygady otrzymał w 1924 r. i dowodził 4 dywizją (Toruń) przez dwa i pół lata. W lipcu 1927 r. został mianowany zastępcą pierwszego wiceministra i szefa administracji armji, obejmując rówocześnie stanowisko prezesa rady administracyjnej Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie oraz prezesa rady administracyjnej Państwowej Wytwórni Prochu i Materjałów w Zagożdżonie. Od 27 maja 1931 r. do 13 maja 1934 r. był ministrem przemysłu i handlu w gabinetach Aleksandra Prystora i Janusza Jędrzejewicza. Jako minister prowadził dalej dzieło rozbudowy Gdyni, przyczyniając się w dużej mierze do rozwoju naszego portu bałtyckiego. Posiada od-

znaczenia: Krzyż Virtuti Militari, czterokrotny Krzyż Walecznych, komandorję orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Niepodległości oraz szereg wysokich odznaczeń zagr. Wybrany senatorem w wojew. stanisławowskiem.

ZBIERSKI DOMINIK

urodz. 1890 r. w Częstochowie. W domu od lat najmłodszych wzrastał w atmosferze walk o niepodległość. Od roku 1905 brał czynny udział w walce o szkołę polską i w pracy niepodległościowej. Należał do tajnej organizacji Młodzieży Niepodległościowej, będąc jednym z jej przywódców na terenie Częstochowy.

W r. 1914 zociągnął się do I Brygady do 1 pp. W bitwie pod Łowczówkiem w dniu 25 grudnia 1914 r. został ciężko ranny, wskutek tego wzięty do niewoli rosyjskiej. W niewoli rosyjskiej przebywał przeszło dwa lata. Po ucieczce z niewoli rosyjskiej kilka tygodni przebywał w Kijowszczyźnie, gdzie zorganizował i prowadził szkołę polską dla mieszkającej tam ludności narodowości polskiej.

W 1918 r. udał się do Krakowa celem ukończenia studjów akademickich.

W r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej zgłosił się do Wojska Polskiego jako ochotnik.

W r. 1929 od 1 sierpnia dostał nominację na dyrektora Państwowego Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie.

Dotychczas przebywa na tem stanowisku i rozwija pracę wychowawczą w duchu ideologji, której był wierny całe swoje życie. Bierze czynny udział w pracy społecznej.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości i Medalem „Polska swemu obrońcy". Posiada Krzyż I-ej Brygady „Za wierną służbę", Krzyż Legjonowy.

W 1929, 1930 i 1931 r. był prezesem Związku Strzeleckiego w Częstochowie. W r. 1930 był prezesem Komitetu i Zjazdu Uczestników 25-lecia Walki o szkołę polską w Częstochowie. Jest oficerem rezerwy

W r. 1933 był prezesem Rady Powiatowej BBWR. w Częstochowie. Od 1931 r. członkiem Rady Przybocznej Komisarza m. Częstochowy. W r. 1934 wybrany do Rady Miejskiej m. Częstochowy.

Dnia 15 września 1935 r. przez wojewódzkie Kollegjum Elektorów w Kielcach wybrany Senatorem Rzeczypospolitej Polskiej.

S E J M Ś L Ą S K I

Gmach Województwa i Sejmu Śląskiego przy ulicy Ligonia w Katowicach

Foyer w gmachu Województwa Śląskiego

SEJM ŚLĄSKI

Obecny Sejm śląski jest czwartym zrzędu.

I Sejm konstytucyjny: wybory 24. IX. 1922, I-sze posiedzenie 10. X. 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej 12. II. 1929.

II Sejm: wybory 11. V. 1930, I-sze posiedzenie 27. V. 1930, rozwiązanie 26. IX. 1930.

III Sejm: wybory 23. XI. 1930, I-sze posiedzenie 9. XII. 1930, rozwiązanie 14. VII. 1935.

IV Sejm: wybory 8. IX. 1935, I-sze posiedzenie 24. IX. 1935.

Wybory do IV-go Sejmu Śląskiego przeprowadzono na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 1935 r. Ordynacja Wyborcza do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 319). Sejm Śląski składa się z 24 posłów.

PREZYDJUM IV-GO SEJMU ŚLĄSKIEGO

KAROL GRZESIK
Marszałek Sejmu Śląskiego

WICEMARSZAŁKOWIE:

Dr WŁODZIMIERZ DĄBROWSKI

ALOJZY KOT

SEKRETARZE:

JAN DZIUBA

FRANCISZEK FESSER

KAROL GAJDZIK

POSŁOWIE SEJMU ŚLĄSKIEGO:

(z podaniem okręgów wyborczych i adresów)

DR DĄBROWSKI WŁODZIMIERZ
wybr. w okr. 1 — Katowice-miasto, notarjusz, Katowice, ul. Różana 5, kancel. ul. Mielęcka 10.

DZIUBA JAN
wybr. w okr. 8 — Rybnik, naczelnik Okr. Urz., Jedłownik, ul. Główna 1, p-ta Wodzisław, pow. Rybnik.

FESSER FRANCISZEK
wybr. w okr. 11 — Mikołów, górnik, Piotrowice Śl., ul. Drzymały 5, pow. Pszczyna.

GAJDAS EMIL
wybr. w okr. 5 — Tarnowskie Góry, aptekarz, Radzionków, ul. św. Wojciecha 149, pow. Tarn. Góry.

GAJDZIK KAROL
wybr. w okr. 3 — Siemianowice Śląskie, nacz. gminy, Przełajka, ul. Wiejska 63, pow. Katowice, p-ta Michałkowice.

GOLAŚ PAWEŁ
wybr. w okr. 3 — Siemianowice Śląskie, kupiec, Lubliniec, Rynek 5, pow. Lubliniec.

GRAJCAREK KAROL
wybr. w okr. 10 — Pszczyna, rolnik, Ćwiklice, pow. Pszczyna.

GRZESIK KAROL
wybr. w okr. 4 — Chorzów, burm. m. Chorzowa, Wielkie Hajduki — Ratusz.

KAPUŚCIŃSKI STEFAN
wybr. w okr. 6 — Świętochłowice, sekr. gen. Zw. Zaw. Górników Z. Z. Z., Katowice, ul. Francuska 47.

DR KARCZEWSKI TADEUSZ
wybr. w okr. 3 — Siemianowice Śląskie, burmistrz m. Mysłowice, Mysłowice, ul. Powstańców 1.

DR KOCUR ADAM

wybr. w okr. 1 — Katowice miasto, prezydent m. Katowice, Katowice, ul. Młyńska 17.

KOJ JAN

wybr. w okr. 11 — Mikołów, burm. m. Mikołowa, Mikołów, ul. Marsz. Piłsudskiego 18, pow. Pszczyna, p-ta Mikołów.

KOLONKO PIOTR

wybr. w okr. 8 — Rybnik, pow. sekr. Zjedn. Zaw. Polsk., Rybnik, ul. Hallera 30, m. 6.

KOT ALOJZY

wybr. w okr. 2 — Kochłowice, sekr. Zw. Górników Z. Z. P., Katowice ul. Andrzeja 25.

DR KOTAS JAN

wybr. w okr. 12 — Cieszyn, notarjusz, Cieszyn, Górny Rynek 1.

KUBIK PAWEŁ

wybr. w okr. 4 — Chorzów, sekr. Zw. Metal. Z. Z. P., Świętochłowice, ul. Długa 55.

MICHALSKI JÓZEF

wybr. w okr. 9 — Wodzisław, drogerzysta, Wodzisław, Rynek 3a.

OLSZOWSKI ANTONI

wybr. w okr. 2 — Kochłowice, nacz. gminy, Bielszowice, ul. Główna 142, pow. Katowice.

PALARCZYK KAROL

wybr. w okr. 12 — Cieszyn, rolnik, Goleszów, Śląsk Cieszyński.

PŁONKA BARTŁOMIEJ

wybr. w okr. 7 — Szarlej—Wielkie Piekary, nacz. gminy, Piekary Śl., pow. Świętochłowice.

PŁONKA JÓZEF

wybr. w okr. 10 — Pszczyna, rolnik, Cieszyn, Hotel pod br. Jeleniem.

TROJOK JÓZEF

wybr. w okr. 6 — Świętochłowice, st. sekr. gminy, Chropaczów, ul. Hutnicza 1.

URBAŃCZYK FRANCISZEK

wybr. w okr. 7 — Szarlej—Wielkie Piekary, urz. pryw., Katowice, ul. Wandy 7.

ZAJĄC JULJUSZ

wybr. w okr. 9 — Wodzisław, górnik, Pogrzebień, pow. rybn., p-ta Brzezie.

ŻYCIORYSY POSŁÓW IV-GO SEJMU ŚLĄSKIEGO

DR. DĄBROWSKI WŁODZIMIERZ

wicemarszałek Sejmu Śląskiego, urodz. w Cieszynie 1892 r. Szkołę ludową ukończył w Skoczowie, gimnazjum w Cieszynie, wydział prawny uniwersytetów we Wiedniu i Paryżu, uzyskał tytuł doktora praw, posiada egzamin sędziowski, adwokacki i wyższy egz. administracyjny.

W okresie walk o ziemię cieszyńską był naczelnikiem wydziału prezydjalnego Rządu Krajowego w Cieszynie (1918) a następnie sekretarjatu Rady Narodowej przy I Komisji Międzysojuszniczej (1919), wkońcu w Prefekturze polskiej przy II Komisji Międzynarodowej jako członek polsko-czeskiej Komisji rozjemczej (1920), brał wybitny udział w tychże pracach. W okresie walk o Górny Śląsk był szefem wydziału prezydjalnego Pol. Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu (1920—21), następnie Naczelnej Władzy w Szopienicach podczas III powstania śl. (1921), wkońcu Naczelnej Rady Ludowej (1922). Po przejęciu Śląska przez Polskę jest redaktorem Dziennika Ustaw Śląskich i Gazety Urzędowej, prezesem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, następnie starostą i dyrektorem policji w Katowicach (1924—25), poczem poświęcił się adwokaturze (1925—33), w roku 1925 został członkiem Magistratu m. Katowic oraz prezesem Rady Miejskiej (1927—29). Posłem i wicemarszałkiem w drugim (1930), w trzecim (1930—35), w czwartym (1935) Sejmie Śląskim; w roku 1929—935 radnym miasta i prezesem frakcji radz., w roku 1932 był dziekanem Rady Adwokackiej, zaś w r. 1933—35 prezesem Rady Notarjalnej. Piastuje godności przewodniczącego wzgl. członka zarządu szeregu organizacyj społecznych i narodowych.

Jest autorem szeregu prac prawniczych i historycznych jak: Zbiory praw konstytucyjnych i administracyjnych Woj. Śl., Autonomja Woj. Śl. — studjum prawnicze, Rok walki o rządy na Śl. Cieszyńskim, Kwestja cieszyńska — zbiór dokumentów, Górny Śląsk w walce z zjednoczeniem z Polską, pozatem szereg artykułów prawn.-hist. i politycznych. Posiada odznaczenia: Order Odrodzenia Polski r. 1923 za zasługi położone koło przyłączenia Śląska do Polski.

DZIUBA JAN

Naczelnik Okręgu Urzędowego w Jedłowniku, urodził się dnia 17 lipca 1882 r. w Grabowni, powiat Rybnik. Obecnie zamieszkuje w Jedłowniku, powiat rybnicki i piastuje stanowisko naczelnika Okręgu Urzędowego w Jedłowniku. Już od najmłodszych lat i to od 1900 roku udzielał się w ruchu narodowo-polskim. Od 1901 roku przynależał do tajnej organizacji Eleuzis i w maju 1901 roku składał przysięgę w parku Jordana w Krakowie na Niepodległość Polski, a w 1907 roku opuścił Śląsk i udał się do Olkusza (b. Kongresówki), skąd również spowodu przynależenia do tajnej organizacji bojowej, był zmuszony powrócić w 1908 r. na Śląsk, aby uniknąć szykan ze strony władz moskiewskich. W roku 1909 był założycielem dla zmylenia władzy pruskiej Polskiej Organizacji Młodzie-

ży Ludowej z siedzibą w Katowicach, w której to organizacji był członkiem Głównego Zarządu aż do wybuchu wojny światowej w 1914 r. Jako taki był współzałożycielem POML. w kilku miejscowościach Górnego Śląska. Po powrocie z wojny światowej 15 grudnia 1918 r. usiłował wymóc razem ze śp. Fizią z Pszczyny u władz naczelnych wydanie rozkazu do wybuchu powstania w powiecie rybnicko-pszczyńskim, za co musiał odpowiadać 18 grudnia 1918 r. przed sądem wojennym w Rybniku. Po złożeniu przysięgi przed generałem Dowbór-Muśnickim jako organizator POW. na powiat rybnicki, przyczynił się w wielkiej mierze w walce o Niepodległość Polski jak i przydzielenie Śląska do Polski. W lutym 1919 r. został zaaresztowany w Rybniku przez Grencszuc, skutkiem czego sąd wojenny w Raciborzu zasądził go na 10 miesięcy więzienia. Po opuszczeniu więzienia na mocy amnestji 6 grudnia 1919 r. zaangażowany został jako pracownik przy Naczelnej Radzie Ludowej w Bytomiu, a następnie przydzielony został do Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Bytomiu. Pracował tam z ramienia Wydziału Kult.-Ośw. aż do wybuchu III-go powstania. Po zlikwidowaniu trzeciego powstania powierzono mu funkcję Komisarza Likwidacyjnego na pow. rybnicko-raciborski, a po zniesieniu Komisyj Likwidacyjnych w czerwcu 1922 r. przydzielono mu stanowisko naczelnika Okręgu Urzędowego w okręgu wodzisławskim, gdzie urzęduje dotychczas. W ruchu społecznym pracuje intensywnie w różnych związkach, a jako peowiak i uczestnik powstań górnośląskich zalicza się również do wybitniejszych członków i działaczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy BBWR. na Śląsku.

Posiada odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Śląski Krzyż Waleczności, Krzyż Zasługi, Śl. Orzeł Biały, Gwiazdę Śląską.

FESSER FRANCISZEK

Górnik, urodzony 1885 r. w Rogach, powiat Opole, jako syn Franciszka i Józefy z Janochów. Ranny we wojnie światowej, 45% inwalida, brał czynny udział w powstaniach śląskich jak również w akcji plebiscytowej na terenie powiatu opolskiego. Po trzeciem powstaniu zmuszony był uchodzić z rodziną przed Niemcami na teren Polski, gdzie pracował na kopalni „Kleofas" aż do 1930 r. i został wybrany na posła do Sejmu Śląskiego. Obecnie pracuje w Związku Zawodowym Przemysłu Górniczego ZZZ. jako prezes Zarządu Głównego już szósty rok i prócz tego jako prezes koła miejscowego Piotrowice Śl. N. Ch. Z. P., jak również jako członek różnych organizacyj prorządowych. W gminie Piotrowice Śl. zajmuje stanowisko jako zastępca naczelnika, gdzie dużo pracy poświęca dla dobra gminy i obywatelstwa.

GAJDAS EMIL

Aptekarz z Radzionkowa, urodził się 23 listopada 1879 r. w Zabrzu. Ojciec, Ludwik, nauczył młodego Emila czytać i pisać po polsku. W Gliwicach w gimnazjum wydoskonalił się w języku polskim przez czytanie klasyków polskich. Jako uczeń aptekarski w Łabędach należał do Kółka śpiewackiego i pomagał ks. Kulikowi Ryszardowi w pracy społeczno-polskiej. W Gryfji na studjach uniwersyteckich pracował wśród wychodźtwa polskiego. W Radzionkowie został w 1918 r. prezesem Sokoła i Rady Ludowej, był współorganizatorem POW. i I. powstania śląskiego. Po przejściu powstańców do dawnej Kongresówki prowadził w baonie tarnogórskim służbę sanitarną. Po powrocie z wygnania został mianowany Kierownikiem Komitetu plebiscytowego na powiat tarnogórski. Podczas II. powstania objeżdżał powiat tarnogórski i lubliniecki celem rozszerzania akcji powstańczej. Po przeprowadzonym plebiscycie został w III. powstaniu mianowany Komisarzem cywilnym na froncie północnym i komisarycznym burmistrzem miasta Tarnowskich Gór. Od 1919 r. do dziś jest prezesem okręgowym Sokoła, ławnikiem gminy Radzionków, członkiem Wydziału Powiatowego i prezesem PZZ., prezesem honorowym Zw. Powst. Śl. i prezesem grupy Radzionków. W 1928 r. po raz pierwszy wybrany posłem do Sejmu Śląskiego, po raz drugi w 1930 r. i po trzeci raz w 1935 r. Od roku 1922 jest powiatowym prezesem N. Ch. Z. P.

GAJDZIK KAROL

Ur. się 4. XI. 1883 r. w Przełajce, pow. Katowice, z rodziny szczeropolskiej, o bogatych tradycjach narodowych, albowiem za manifestowanie uczuć patrjotycznych i za udział w akcji politycznej, został jego pradziad na terenie zaboru rosyjskiego z rozkazu carycy Katarzyny II w r. 1793 powieszony. W miejscowości rodzinnej ukończył szkołę powszechną i tamże jako sokół brał czynny udział w życiu społecznem. Nadgórnik z zawodu, poświęcał się odważnie pracy niepodległościowej, ściągając na siebie i na rodzinę dużo przykrości i prześladowań. Organizował POW. i brał udział we wszystkich trzech powstaniach (w trzeciem jako dowódca plut. 4 późniejsz. 10), uczestnicząc w licznych starciach. Jako organizator i społecznik uczestniczy do dziś czynnie w pracach znacznej ilości towarzystw i organizacyj. W dowód uznania jego zasług przyznano mu: Virtuti Militari, Krzyż Zasługi na Śląskiej Wstędze Waleczności, Krzyż Niepodległości, Gwiazdę Śląską, Srebrny Krzyż Zasługi i inne. Przy ostatnich wyborach do ciał ustawodawczych został wybrany posłem na Sejm Śląski.

GOLAŚ PAWEŁ

urodził się dnia 6 sierpnia 1885 r. w Lubszy Śl., powiat lubliniecki, gdzie ukończył szkołę powszechną. Od roku 1908 pracował w związkach zawodowych i od roku 1910 do wybuchu wojny światowej pełnił funkcje prezesa Zjednoczenia Zawodow. Polsk. na okr. Lubszycki. Po powrocie z armji niemieckiej dnia 1 lutego 1919 r. wstąpił do POW., gdzie mianowano go komendantem na powiat lubliniecki. Funkcję tę pełnił do zlikwidowania III. powstania. W tym czasie został dnia 11 sierpnia 1919 r. przez wojska niemieckie aresztowany i odtransportowany do sądu wojskowego w Lublińcu. Stąd transportowany do Opola, zdołał wyskoczyć z pociągu będącego w pełnym biegu, pomiędzy stacjami Pawonków—Pludry, czem uratował sobie życie. Nie był wówczas jeszcze zwolniony z wojska niemieckiego, wskutek czego groził mu wyrok sądu wojskowego, pozbawiający go życia. Szczęśliwie przedostał się do Częstochowy do Ekspozytury Górnośląskiej p. kapitana Malskiego, który przydzielił mu funkcję Komendanta Ekspozytury w Starczy i Komendanta na powiat lubliniecki. Dekretem Naczelnego Wodza L. 2938 Dz. Pers. 21. 21 poz. 831 mianowano go podporucznikiem. W czasie II. i III. powstania kierował oddziałami powstańczemi powiatu lublinieckiego w stopniu pułkownika, nadanym mu przez Centralne władze powstańcze. Udekorowany został orderem wojennym Virtuti Militari kl. V, Krzyżem Walecznych, Krzyżem POW., Śląską Wstęgą Waleczności i Zasługi I. kl.

Od czerwca 1922 r. do 31 stycznia 1923 r. był Komendantem miasta Lublińca, zgodnie z rozkazem Gen. Br. Szeptyckiego. Po zlikwidowaniu walk orężnych, zorganizował Związek b. powstańców, w którym wybrano go na stanowisko prezesa powiatow. Funkcję tę pełni do czasu obecnego.

GRAJCAREK KAROL

Rolnik, wybrany w Okręgu 10 Pszczyna, zamieszkały w Ćwiklicach pow. Pszczyna.

MARSZAŁEK SEJMU ŚLĄSKIEGO
GRZESIK KAROL

Urodził się 30 maja 1890 r. w Siedliskach, powiat Racibórz z rodziny chłopsko-robotniczej. Po opuszczeniu szkoły ludowej pracował przez trzy lata fizycznie, potem zaczął studja gimnazjalne (najpierw w szkole prywatnej, później w gimnazjum we Wrocławiu). Po maturze zapisał się na Wydział teologiczny i praw we Wrocławiu, później w Krakowie na Wydział praw. Brał udział w wojnie światowej. Po wojnie wstąpił do POW. na Śląsku, objąwszy komendę powiatu kozielskiego, nieco później komendę Okręgu 3 powiatów (Racibórz, Koźle, Prudnik). Podczas I. powstania śląskiego został aresztowany przez Niemców i przez dwa miesiące więziony. Po II powstaniu śląskiem wstąpił do Policji Plebiscytowej jako dowódca II sotni w Gliwicach, następnie objął adjutanturę polską przy sztabie adjutantów w Opolu. W III powstaniu śląskiem objął dowództwo Grupy Wschód. W roku 1922 stanął na czele Związku Powstańców Śląskich jako prezes. W roku 1926 objął stanowisko naczelnika gminy w Wielkich Hajdukach z wyboru rady gminnej. W roku 1928 wybrany został posłem na Sejm Rzplitej. W mię-

dzyczasie stworzył organizację polityczną N. Ch. Z. P. i do dnia dzisiejszego jest prezesem Głównego Komitetu Wykonawczego tej organizacji. Na początku roku 1935 został wybrany prezydentem miasta Chorzowa, a w ostatnich wyborach posłem na Sejm Śląski i 24 września b. r. Marszałkiem Sejmu Śląskiego. W stosunku wojskowym jest kapitanem rezerwy. Odznaczenia: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami, Śląski Krzyż Waleczności, Gwiazda Śląska, Order Św. Sawy (Jugosłowiański).

KAPUŚCIŃSKI STEFAN

Sekretarz Generalny Związku Zawod. Górników ZZZ., wybrany w Okręgu 6 Świętochłowice, zam. w Katowicach, ul. Francuska 47.

DR. KARCZEWSKI TADEUSZ

urodzony 25. I. 1897 r. w Chorzowie (dawn. Król. Hucie), ukończył gimnazjum w Bytomiu. Jako poborowy armji niemieckiej brał udział w wojnie światowej. Następnie brał udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

Studja uniwersyteckie ukończył w Poznaniu w roku 1923 na Wydziale prawno-ekonomicznym. Jako prawnik pełnił służbę początkowo jako sędzia grodzki w Król. Hucie, następnie jako sędzia okręgowy w Katowicach, zaś od roku 1927 przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach.

Od 28 września 1928 r. piastuje stanowisko burmistrza miasta Mysłowic.

Brał wybitny udział w Powstaniu i Plebiscycie na Górnym Śląsku.

Dnia 8 września 1935 r. został wybrany posłem na Sejm Śląski w okręgu wyborczym Mysłowice-Siemianowice.

DR. KOCUR ADAM-BRONISŁAW

Prezydent m. Katowic. Ur. 1. V. 1894 r, syn śp. Franciszka i Augustyny z domu Grund, wyzn. rzym.-kat., w Kuźni Raciborskiej, powiat Racibórz na Górnym Śląsku. Uczęszczał od 1899 do 1904 do szkoły ludowej w Kuźni Raciborskiej, następnie od 1904 do 1913 r. do 9-klasowego gimnazjum pruskiego w Raciborzu. Po uzyskaniu w tymże roku świadectwa dojrzałości, odbywał przez 4 semestry studja na Wydziale filozoficzno - teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, poczem powołano go w grudniu 1914 r. do służby wojskowej pruskiej (Pułk fizyljerów gwardji w Berlinie, na froncie: rosyjskim i francuskim, od sierpnia 1916 r. w stopniu podporucznika).

Po zwolnieniu ze służby wojskowej pruskiej brał udział w pracach organizacynych polskiego ruchu wyzwoleńczego na Górnym Śląsku w końcu 1918 r. i w początku 1919 r., jednakowoż wskutek prześladowań ze strony władz niemieckich musiał ujść zagranicę i udał się w kwietniu 1919 r. do Wielkopolski, gdzie jako porucznik dowodził I bataljonem 6 pułku Strzelców Wielkopolskich w walkach pod Lesznem i Zbąszyniem. W walkach tych został w lipcu 1919 r. ciężko ranny. Następnie odkomenderowany przez Ministerjum Spraw Wojskowych do pracy plebiscytowej na Górnym Śląsku, brał udział w 3 powstaniach śląskich, zaś w międzyczasie pełnił w latach 1920 do maja 1922 r. służbę kapitana w Police de Haute Silésie,

a to w Gliwicach, Katowicach—Bogucicach i Królewskiej Hucie jako polski dowódca Sotni policyjnych. Przed przejęciem Górnego Śląska przez władze polskie został powołany do prac przygotowawczych, prowadzonych ze strony wojskowej i organizował wtedy Komendę miasta Katowic, na którem to stanowisku następnie pozostał aż do odejścia z wojska.

Z dniem 31. X. 1922 r. zwolniony z szeregów Wojska Polskiego, poświęcił się studjom prawniczym na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie też zdawał w latach 1924—26 trzy egzaminy rządowe i dwa rygoroza prawnicze. Od listopada 1922 r. do czerwca 1923 r. pozostawał w służbie Dyrekcji Policji w Katowicach jako praktykant administracyjny. Studja i służba administracyjna nie oderwały go w zupełności od pracy społecznej; współpracował bowiem w międzyczasie z Związkiem Powstańców Śląskich, mianowany w latach 1922—23 Głównym Komendantem tejże organizacji. Jako kapitan rezerwy 73 pułku piechoty w Katowicach odbył w lecie 1925 — 8-tygodniowe ćwiczenia.

Do służby sądowej wstąpił w kwietniu 1926 r. w charakterze aplikanta.

W grudniu 1926 r. został powołany nominacją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na stanowisko Głównego Komendanta Policji Województwa Śląskiego.

W czerwcu 1928 r. został uchwałami korporacyj Miasta Katowic wybrany na 12-letni okres prezydentem Miasta Katowic, na którym to urzędzie zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych pozostaje do dnia dzisiejszego. W II i III Sejmie śląskim jest posłem.

Po zdaniu ostatniego rygorozum prawniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim w maju 1928 r. uzyskał tytuł doktora praw.

KOJ JAN

Burmistrz miasta Mikołowa, Kawaler Orderu Polonia Restituta, urodzony w r. 1888 na Śląsku Opolskim, uczęszczał do gimnazjum w Ivrei (Włochy), w Bochni i Ołomuńcu. Po egzaminie dojrzałości oddał się początkowo studjom teologji, a później słuchał filozofji na uniwersytecie we Wrocławiu i po dwóch egzaminach przed uzyskaniem dyplomu został powołany do pracy plebiscytowej jako zastępca komisarza plebiscytowego na powiat katowicki. Brał czynny udział w powstaniach górnośląskich. Podczas organizacji Województwa Śląskiego został powołany najpierw na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, następnie na szefa Biura Personalnego. W r. 1922 we wrześniu został wybrany burmistrzem m. Mikołowa, w r. 1934 wybrała p. Koja Rada Miejska miasta Mikołowa ponownie na burmistrza na dalsze 12 lat. P. burmistrz Koj pracuje w kilkunastu organizacjach społecznych; w listopadzie 1930 r. został wybrany do Sejmu Śląskiego, w roku 1935 wybrano go do Sejmu Rzeczypospolitej i Sejmu Śląskiego.

KOLONKO PIOTR

Sekretarz Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, urodzony 19-go października 1880 r. w Imielnicy powiat Wielko-Strzelecki Śląsk Opolski z ojca Tomasza i matki Franciszki z Wyrwołów.

Po ukończeniu szkoły ludowej wstąpił do nauki rzemiosła ciesielskiego. Po kilkuletniej praktyce zaciągnięty do obowiązkowej służby wojskowej, a po zwolnieniu z wojska, przeszedł do pracy zawodowej w hutnictwie a później do górnictwa.

Po ukończeniu wojny światowej powołano go od 1-go kwietnia 1919 r. jako sekretarza do Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na którem to stanowisku pracował nieomal we wszystkich powiatach w akcji plebiscytowej jak i akcji powstańczej. Od 1-go kwietnia 1920 r. przeniesiony służbowo do Rybnika, gdzie do dziś służbę wykonuje.

Jest od przejęcia Górnego Śląska członkiem Wydziału Powiatowego oraz i innych instytucyj w Rybniku.

Od młodych lat pracuje w polskich Towarzystwach oświatowych i Tow. „Sokół". Najważniejszem zadaniem jego było organizować i stać w obronie robotnika, począwszy od roku 1904 w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem.

KOT ALOJZY

Urodzony 28 maja w Bytomiu (Śląsk Opolski), ukończył 7-dmio klasową szkołę, pozatem kształcił się jeszcze przez udział w kursach i wykładach w dziedzinie społeczno-socjalnej. Zmuszony już w młodym wieku pracować na utrzymanie swoje, przyjął po różnych pracach w 19 roku życia w styczniu 1900 roku pracę jako pomocnik biurowy w pierwszym polskim Związku Zawodowym Wzajemnej Pomocy Chrześcijańskich Robotników w Bytomiu. Znalazł tam szerokie pole do działania, zwłaszcza na tle obrony prawnej, pracując ponadto w szeregu towarzystw polskich, szczególnie „Sokoła", będąc jego współzałożycielem. W 1905 roku był już stałym sekretarzem Związku Wzajemnej Pomocy i po połączeniu tegoż Związku z obecnem Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem i po wybraniu go do Zarządu Głównego, rozwinął szerszą jeszcze działalność na terenie Śląska, zakładając kilkadziesiąt placówek ZZP. zastępując liczne zebrania i wiece, narażając się na liczne procesy i kary.

Okres powojenny znalazł go w środowisku burzliwych przejść rewolucyjnych i na czele zespołu pracy wszystkich związków zawodowych i pozatem jako aktywnego działacza plebiscytowego, biorącego udział w akcjach powstańczych, zwłaszcza jej przygotowaniach. W roku 1920 wybrany został członkiem Rady miejskiej miasta Bytomia. Po pierwszem powstaniu był delegatem ludu śląskiego wobec przybyłej na Śląsk Komisji Międzysojuszniczej, przedstawiając jej prześladowania ludu śląskiego i okrucieństwa sołdateski pruskiej, żądając dostatecz-

nej obrony dla ludności polskiej. Pozatem stanął na czele akcji bardzo trudnej i przewlekłej, umożliwiającej powrót do pracy kilku tysiącom powstańców, zwolnionych z pracy na skutek udziału w powstaniu.

W akcji plebiscytowej samej brał wybitny udział, występując na niezliczonej ilości zebrań, wieców. Gdy ważyły się losy Śląska, zawezwany został w roku 1921 przez prezydjum Rady Ligi do Genewy jako znawca spraw śląskich i według relacji wybitnych osób, działalność jego na tym terenie bardzo była dodatnia. Ponadto liczne jeszcze razy delegowany został przez Rząd Polski do Genewy na toczące się tam układy na tle Konwencji i płac w Międzynarodowem Biurze Pracy.

Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, pracuje na dotychczasowem stanowisku, biorąc wybitny udział w wszystkich akcjach ruchu zawodowego na tle obrony praw i interesów robotniczych. Darzył go też za to lud pracy względnie członkowie zawsze pełnem zaufaniem, nietylko na tle działalności związkowej, lecz wybierając go trzykrotnie jako posła do Sejmu Rzeczypospolitej wzgl. Sejmu Śląskiego. Tak samo jego praca norodowo-społeczna znalazła uznanie przez przyznanie mu zaszczytnych odznaczeń.

DR. KOTAS JAN

Notarjusz, wybrany w Okręgu 12 Cieszyn, zamieszkały w Cieszynie, Rynek 1.

KUBIK PAWEŁ

Urodził się w 1901 roku w Świętochłowicach Woj. Śl. Po ukończeniu szkoły ludowej pracował jako kowal hutniczy w przemyśle śląskim. W roku 1917 założył w Świętochłowicach Polskie Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Pracował zarazem w Tow. Gimnastycznem „Sokół", Tow. Śpiewu „Moniuszko", ZZP. itd. W roku 1919 stawił się przy pierwszych wyborach do Rady Gminnej starszyźnie do dyspozycji, organizując zarazem Radę Ludową. Podczas akcji plebiscytowej po swej zawodowej pracy wolny czas poświęcał Akcji Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Świętochłowicach, w którym pracował aż do likwidacji. Z poręki Polskiego Komitetu Plebiscytowego na powiat Bytom został wydelegowany jako przedstawiciel Polaków do Komisji Parytetycznej dla wydawania plebiscytowych kart legitymacyjnych, urzędującej swego czasu przy kontrolerze Międzysojuszniczej Komisji na powiat Bytom. W styczniu 1919 r. wstąpił do POW. i jako jej członek brał udział we wszystkich powstaniach śląskich. W III powstaniu powołany został do sztabu III baonu pułku bytomskiego, znajdującego się swego czasu w Januszkowicach pod Górą św. Anny.

W roku 1924 powołany został jako sekretarz Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które to stanowisko do dziś dnia piastuje. Jest redaktorem pisma zawodowego Zw. Met. ZZP. „Wzajemna Pomoc". W wrześniu 1935 r. z poręki ZZP. został wybrany z okręgu miasta Chorzów posłem na Sejm Śląski.

MICHALSKI-STADNICKI JÓZEF

urodzony dnia 17 lutego 1889 r. w Westfalji, syn Franciszka i Pauliny z Konopków, wychowany

w Rydułtowach, osiedlił się w roku 1913 w Wodzisławiu. W życiu narodowem bierze udział od roku 1908, n. p. w Tow. gimn. „Sokół". W wojnie światowej brał udział od roku 1914 do stycznia 1919 na froncie wschodnim. Dnia 10 stycznia 1919 r. wstąpił do POW., pełnił funkcje zastępcy Komendanta na powiat Rybnik, potem był dowódcą 1 p. Strzelców Rybnickich. Uchodząc z terenu przed aresztowaniem, był komendantem placu w Piotrowicach od maja 1919 r. Wymieniony brał udział w powstaniu I. w sztabie Dtwa odcinku południowego przy potyczkach z Grencszucem na stanowisku dowódcy. W II. powstaniu był dowódcą sił POW. okręgu Wodzisław. W III. powstaniu był dowódcą 14 pp. G. Śl. Wojsk Powst.; został ranny. Wymieniony jest kawalerem orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem na Wstędze Śląskiej, Gwiazdą Śląską i Odznaką Orła Białego.

OLSZOWSKI ANTONI

Należy do współzałożycieli OMP., obecnie zaś jest prezesem Zarządu Głównego OMP.

Udziela się pracy społecznej w szeregu organizacyj polskich.

Były członek Wydziału Powiatowego w Pszczynie, obecnie jest członkiem Wydziału Powiatowego w Katowicach.

Ostatnio został wybrany posłem na Sejm Śląski.

PALARCZYK KAROL

Urodził się jako syn rolnika w roku 1879 w Goleszowie na Śląsku cieszyńskim. Po ukończeniu szkoły ludowej i kilku klas gimnazjalnych, osiadł na roli obejmując gospodarstwo po swoich rodzicach i dotąd na niem gospodaruje. Od wczesnej młodości jeszcze za czasów gimn. (uczęszczał jeszcze do niemieckiego gimnazjum) występował zawsze jako Polak, należał do polskich organizacyj oświatowych i politycznych, a później również do zawodowych i spółdzielczych. Po wojnie światowej w której brał(udział i rozpadnięciu Austrji został mianowany członkiem Rady Narodowej na Śląsku Cieszyńskim i jako taki działał w akcji plebiscytowej. Od kilku lat jest prezesem Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie, członkiem zarządu Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie i innych organizacyj spółdzielczych. Mandat poselski do Sejmu śląskiego piastuje od początku jego istnienia aż do chwili obecnej.

PŁONKA BARTŁOMIEJ

Urodził się 24 sierpnia 1897 roku w Wielkiej Dąbrówce, powiat świętochłowicki. Ukończył szkołę ludową. Od r. 1911 pracował na kopalni „Maks" do 15 sierpnia 1919 r. ostatnio jako kierownik parowozu. Brał udział w trzech powstaniach śląskich i w akcji plebiscytowej. W roku 1930 był członkiem Śląskiej Rady Wojewódzkiej i później posłem w III. Sejmie Śląskim. Od roku 1932 jest naczelnikiem gminy Szarlej, obecnie połączonej gminy Piekary Śląskie.

PŁONKA JÓZEF

ur. w r. 1891 w Zbytkowie, pow. Bielsko. Tam też mieszka. Jest dzierżawcą folwarku. W czasie wojny służył w Legjonach, a zwolniony do rezerwy w randze majora. Jest prezesem oddziału Związku Legjonistów Polskich w Cieszynie.

TROJOK JÓZEF

Urodził się 5 lutego 1890 r. w Królewskiej Nowej Wsi, powiat opolski. Jako młodzieniec, natchniony pracą niepodległościową, wstąpił do organizacji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. We wrześniu 1909 roku był współzałożycielem polskiego Towarzystwa Śpiewu „Echo" w Chropaczowie. Tam piastował godność członka zarządu, przez co niejednokrotnie cały zarząd, a m. in. i Józef Trojok został karany kilkakrotnie grzywną. Taksamo należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Lipinach. Już w tym czasie, gdy się dowiedziano o jego wybitnej polskiej pracy, był ustawicznie szykanowany w pracy. Spowodu nieprzystąpienia do Kriegervereinu zdyskwalifikowano go z rębacza na ładowacza mimo czego przystąpił do POW. Był jednym z współorganizatorów POW., gdzie w lutym 1919 roku stworzył Związek Wojaków i tam rozpoczął swoją pracę peowiacką jako prezes tego Związku. Jako działacz polski w pierwszem powstaniu był ścigany przez Grencszuc, wskutek czego musiał uchodzić. Powróciwszy do domu, czynił przygotowania do drugiego powstania w myśl rozkazu Naczelnych Władz POW. W roku 1920 był również współzałożycielem Tow. Gimn. Sokół w Chropaczowie. Został powołany jako prezes Polskiego Komitetu Plebiscytowego i Rady Ludowej, której prezesem był aż do przeistoczenia Rady Ludowej na ZOKZ. Brał również udział w organizowaniu trzeciego powstania. W trzeciem powstaniu dowodził silną kompanją około 200 powstańców

i to 3 komp. 4 pp. Gajdzika, która staczała walki pod Kędzierzynem, Raszową, Januszkowicami, Krasową i Lenartowicami. Dowodził następnie żorską kompanją, gdzie było brak dowódcy. W Jacobswalde sformował rozproszone oddziały. Wyruszył następnie do niemieckich Żernik, gdzie utrzymał front aż do liwidacji powstania. Podczas wkroczenia wojsk polskich do Chropaczowa witał generała Horoszkiewicza, będącego obecnym przy poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik „Powstańca Śląskiego", którego Trojok był inicjatorem. Od października 1923 r. został urzędnikiem w Urzędzie Gminnym w Chropaczowie. Prezesem powiatowym w Związku Powstańców Śląskich na powiat świętochłowicki jest poraz ósmy z rzędu. Jest Kawalerem Krzyża Niepodległości, Krzyża Zasługi i wielu innych odznaczeń. Również jest członkiem szeregu innych związków kulturalno-oświatowych i społecznych.

URBAŃCZYK FRANCISZEK

Urodził się 17. VI. 1878 w Zabrzu powiat Opolski. Po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej w Zabrzu i po 4-letniej nauce rzemiosła ślusarskiego i elektrotechnicznego rozpoczął w r. 1897 pracę w różnych fabrykach maszyn, central elektrycznych i kopalniach na Górnym Śląsku. W roku 1920 powołany został na stanowisko kierownika oddziału maszynistów, rzemieślników i pielęgniarzy lecznic Spółki Brackiej w Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Urząd ten piastował aż do roku 1929. Obecnie pełni funkcje skarbnika głównego.

Już od młodych lat pod zaborem pruskim brał czynny udział w różnych towarzystwach i związkach polskich. W roku 1919 został wybrany z Partji Polskiej do Rady Miejskiej w Zabrzu. Był zagorzałym pracownikiem plebiscytowym, podczas którego organizował maszynistów wyciągowych, rzemieślników, palaczy i maszynistów kopalnianych oraz pielęgniarzy Spółki Brackiej, tych ostatnich specjalnie z powodu braku lekarzy polskich — do pielęgnowania chorych i rannych na powstaniach śląskich.

Jako członek POW. brał również udział w 3-ciem powstaniu aż do jego zlikwidowania.

W ruchu narodowym jest czynny przeszło 22 lata. Jest kilka lat sekretarzem Rady Miejskiej na miasto Katowice, stałym członkiem Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej. Był członkiem Zarządu Funduszu Bezrobocia od roku 1924 aż do zlikwidowania tej instytucji i jako działacz społeczny, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W roku 1935 wybrany Posłem na Sejm Śląski z Okręgu VII. Szarlej—Wielkie Piekary.

ZAJĄC JULJUSZ

Urodził się dnia 30 czerwca 1894 roku w Pogrzebieniu pow. raciborski, jako syn małorolnego Jana Zająca i ś. p. Joanny z Błaszczoków. Tamże uczęszczał do niemieckiej szkoły ludowej, przyczem w trzecim roku szkolnym skatował go niemiecki nauczyciel i odebrał mu przemocą polski elementarz. Często schodzili się w jego domu rodzinnym przyjaciele ojca dla wspólnego czytania „Nowin Raciborskich".

W 17-tym roku życia rozpoczął pracę na kopalni. Po rocznej pracy na kopalni „Charlotte"

w Rydułtowach wyjechał na wychodźtwo do Westfalji. Tam był zatrudniony przez dwa lata aż do wybuchu wojny światowej na kopalni „Prosper II" w Botropie. W życiu społecznem brał udział jako członek ZZP. i Tow. Śpiewu „Wyspiański". Z chwilą wybuchu wojny światowej powrócił na Śląsk.

W styczniu 1915 r. został powołany do służby wojskowej i na wiosnę wyruszył na front rosyjski, przyczem brał udział w wielkiej przeciwrosyjskiej ofensywie 1915 roku. W 1916 r. dostał się na front zachodnio-francuski. W walkach nad Sommą został ciężko raniony.

Z chwilą wybuchu rewolucji listopadowej 1918 r. oddał się pracy społeczno-narodowej na G. Śląsku. M. in. organizował POW. na Pogrzebień i sąsiednie wioski. Przez pół roku był pracownikiem plebiscytowym. W II i III powstaniu śląskism brał czynny udział z bronią w ręku, później zaś pracował w wywiadzie powstańczym.

Po przyłączeniu Śląska do Polski był sekretarzem Kółka Rolniczego ziemi raciborskiej w rybnickim powiecie. Był współzałożycielem grupy Związku Powstańców Śląskich i Koła ZOKZ. w Pogrzebieniu. Poza przynależnością do szeregu organizacyj społecznych, jest radnym gminnym i członkiem Rady Nadzorczej miejscowej Kasy Oszczędności i Pożyczek. Ostatnio został wybrany do Zarządu Powstańców Związku Powst. Śląskich Uch. pow. Racibórz.

Odznaczony jest Krzyżem Legjonowym.

KOMISJE SEJMU ŚLĄSKIEGO

1) Komisja Budżetowo-Skarbowa

9-cio osobowa:

1. Dr. Włodzimierz Dąbrowski
2. Kapuściński Stefan
3. Dr. Karczewski Tadeusz
4. Dr. Kocur Adam
5. Urbańczyk Franciszek
6. Olszowski Antoni
7. Gajdas Emil
8. Michalski Józef
9. Palarczyk Karol.

2) Komisja Administracyjno-Samorządowa

7-mio osobowa:

1. Dr. Kocur Adam
2. Fesser Franciszek
3. Gajdzik Karol
4. Olszowski Antoni
5. Koj Jan
6. Kolonko Piotr
7. Płonka Józef.

3) Komisja Pracy i Opieki Społecznej:

1. Kot Alojzy
2. Płonka Bartłomiej
3. Kapuściński Stefan
4. Michalski Józef
5. Trojok Józef
6. Kubik Paweł
7. Fesser Franciszek.

4) Komisja Prawnicza:

1. Dr. Dąbrowski Włodzimierz
2. Golaś Paweł
3. Kapuściński Stefan
4. Dr. Karczewski Tadeusz
5. Dr. Kocur Adam
6. Dr. Kotas Jan
7. Kubik Paweł.

5) Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1. Olszowski Antoni
2. Dr. Dąbrowski Włodzimierz
3. Gajdas Emil
4. Kubik Paweł
5. Grajcarek Adolf
6. Płonka Bartłomiej
7. Płonka Józef.

6) Komisja Budowlano-Mieszkaniowa:

1. Dr. Kotas Jan
2. Dziuba Jan
3. Płonka Bartłomiej
4. Kapuściński Stefan
5. Kolonko Piotr
6. Zając Juljusz
7. Trojok Józef.

7) Komisja Regulaminowa:

1. Koj Jan
2. Dr. Dąbrowski Włodzimierz
3. Dziuba Jan
4. Kapuściński Stefan
5. Kot Alojzy
6. Michalski Józef
7. Fesser Franciszek.

8) Komisja Rolna:

1. Palarczyk Karol
2. Golaś Paweł
3. Grajcarek Adolf
4. Dr. Kotas Jan
5. Zając Juljusz
6. Płonka Józef
7. Gajdzik Karol.

9) Komisja Petycyjna

5-cio osobowa:

1. Gajdas Emil
2. Kolonko Piotr
3. Grajcarek Adolf
4. Fesser Franciszek
5. Zając Juljusz.

BIURO SEJMU ŚLĄSKIEGO

Dyrektor: Mgr. **Glensk** Teodor.

Dyrektor Prac Sejmowych: Dr. **Cieszewski** Marjan, naczelnik wydziału.

Wydział Administracyjno-Gospod.: Mgr. **Robinson** Aleksander, naczelnik wydziału.

Wydział Bibljoteczno-Archiwalny: Dr. **Rybicki** Paweł, bibljotekarz.

Kierownik Działu Naukowego Bibljoteki Sejmu Śląskiego: Mgr. **Koraszewski** Jacek, bibljotekarz.

Kierownik Działu Prawniczego: Mgr. **Prus** Franciszek, referendarz.

Komitet Redakcyjny Bibljografji Śląskiej przy Bibljotece Sejmu Śląskiego wydaje wspólnie z Instytutem Śląskim w odstępach kwartalnych wydawnictwo p. t. **„Wykaz Literatury Bieżącej o Śląsku“**, którego redaktorem jest **Jacek Koraszewski**. Równocześnie opracowuje Komitet pod kierownictwem tegoż redaktora **„Bibljografję Śląską“**, która obejmie całą dawniejszą literaturę polską (do r. 1934 włącznie), poświęconą Śląskowi.

DOTYCHCZASOWI WOJEWODOWIE ŚLĄSCY

ANTONI SCHULTIS
od 1/II 1923 do 13/X 1923

Dr TADEUSZ KONCKI
od 13/X 1923 do 2/V 1924

MIECZYSŁAW BILSKI
od 6/V 1924 do 28/VIII 1926

Dr MICHAŁ GRAŻYŃSKI
Obecny Wojewoda Śląski od 28/VIII 1926

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE - KATOWICE

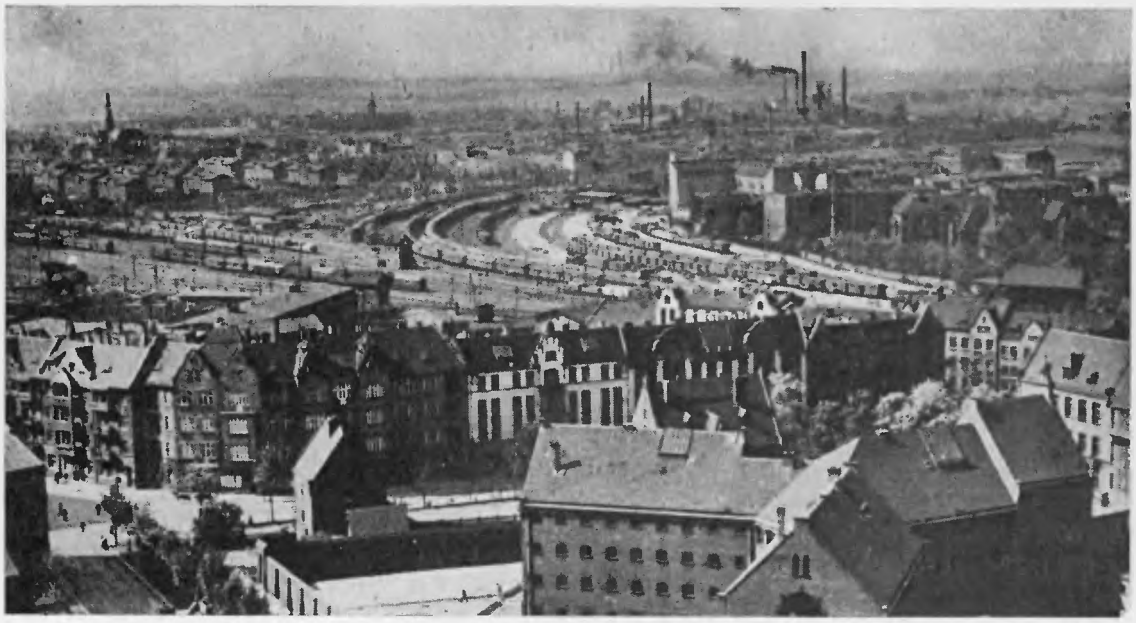

Ogólny widok Katowic

O Katowicach kronika wspomina poraz pierwszy w roku 1598 jako o kolonji, położonej po prawej stronie strumyczka Rawy, a należącej do wiele starszej, bo już w roku 1414 wspom-

Dr. ADAM KOCUR
Prezydent miasta Katowic

Mr. STANISŁAW SZKUDLARZ
Wiceprezydent miasta Katowic

nianej „Kuźnicy Bogucickiej" (Bogucice) położonej po lewym brzegu strumyczka. Gminą samodzielną Katowice są już w roku 1783, natomiast jako miasto datują się od roku 1865, w któ-

rym uzyskały prawa i przywileje miejskie. Nowe to miasto liczy teraz już 4815 mieszkańców, których liczba wzrasta do roku 1890 na 16.000. W roku 1922 Katowice mają już 48.000 mieszkańców a obecnie liczba ich wynosi 131.386, w tem narodowości polskiej 85%. Z tej liczby przypada na: rzymsko-kat. 116.431, ewang. 5.993, mojż. 8.517, prawosł. 109, inne wyzn. 336. Zaludnienie: 3.157 mieszkańców na 1 km².

Katowice są stolicą Województwa Śląskiego, siedzibą Starostwa Powiatowego, Dyrekcji Okręgowej P. K. P. i wielu innych instytucyj publicznych, a ponadto stanowią rezydencję biskupa śląskiego. Pozatem mają tu siedzibę konsulaty: angielski, francuski, czechosłowacki, włoski, austrjacki, szwedzki, brazylijski, hiszpański, łotewski, węgierski oraz gen. konsulat niemiecki. Miasto tworzy samodzielny powiat miejski. Obszar miasta po przyłączeniu w roku 1924 sąsiednich gmin Bogucice-Zawodzie, Załęże, Dąb, Ligota i Brynów wynosi 4023 ha. Powierzchnia zabudowana wynosi: 515, a ogrody, parki i cmentarze około 117 ha. Ogólna powierzchnia dróg w m² wynosi 742.866 i to: brukowane 422.007, bitumiczne 23.410, szosowane 79.282, gruntowe 218.166, a długość dróg i ulic w km, według różnego rodzaju umocowań wynosi 114.73 km. Miasto jest skanalizowane, a wodę czerpią obywatele za pośrednictwem Miejskich Zakładów Wodociągowych. Katowice są głównem centrum górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego.

Władze miasta: Magistrat składa się z 5 płatnych i 12 honorowych członków. Urząd prezydenta miasta piastuje dr. Adam Kocur, wiceprezydenta miasta Stanisław Szkudlarz.

Rada Miejska składa się z 60 radnych. Prezesem Rady Miejskiej jest Jan Piechulek, wiceprezesem dr. Alfred Rojek.

Budżet miasta na rok 1935/36 wynosi w dochodach i wydatkach 9.170.000 zł. Czysty majątek miasta wynosi 70.000.000 zł.

Szkolnictwo: Na terenie miasta Katowic istnieje 31 publicznych szkół powszechnych, w tem 5 dla mniejszości językowej niemieckiej, 4 miejskie szkoły wydziałowe (po 2 męskie i 2 żeńskie, w tem po 1 szkole dla mniejszości językowej niemieckiej), 2 prywatne szkoły powszechne z przedszkolami, 2 gimnazja miejskie: męskie matematyczno-przyrodnicze i żeńskie humanistyczne, 1 państwowe gimnazjum klasyczne męskie i 1 prywatne gimnazjum nowego typu, utrzymywane przez Kurję Biskupią.

Szkoły zawodowe: Śląskie Konserwatorjum Muzyczne o 7 wydziałach, a mianowicie: wydział I. teorja, kompozycja, dyrygentura, II. fortepian, organy, harfa, III. instrumenty smyczkowe, IV. instrumenty dęte, V. śpiew solowy, VI. pedagogiczny i kształcenia nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach powszechnych, średnich, ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, VII. Wojskowa Szkoła Muzyczna oraz Instytut Muzyczny (Szkoła Muzyczna, koncesjonowana przez Urząd Wojewódzki Śląski). Miejska szkoła handlowa 3-letnia ze specjalną klasą IV. o kierunku ekonomiczno-handlowym. 2 miejskie szkoły publiczne dokształcające zawodowe przemysłowe i 1 kupiecko-handlowa, 3-letnie. Wyższy kurs handlowy 2-letni (pryw.). Szkoła przysposobienia kupieckiego (Izba Handlowa), Szkoła zawodowa żeńska (Tow. Polek). Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe (Zakłady Wojewódzkie) prowadzą wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny, budowlany, drogowy, chemiczny, hutniczy, ceramiczny i ogólny. Pozatem istnieją: Instytut Pedagogiczny, Instytut Śląski i Wojewódzki Urząd Statystyczny oraz Śląski Instytut Rzemieślniczy, który poza kursami dokształcającemi prowadzi w Katowicach stałą placówkę doświadczalną dla spawania metali.

Szpitalnictwo i zakłady humanitarne: Miasto posiada 5 szpitali, w tej liczbie 2 miejskie. Główny Szpital Miejski posiada 293 łóżka z 6 oddziałami jak: chirurgiczny, wewnętrzny,

położniczy, ginekologiczny, weneryczny i zakaźny, rozmieszczonych w 4 budynkach murowanych.

Szpital dysponuje ponadto specjalnemi urządzeniami jak: terepatją fizykalną, pracownią bakterjologiczną, röntgenologiczną, prosektorjum, kamerą dezynfekcyjną i kostnicą.

Z urządzeń higjenicznych, które szpital posiada, należy wymienić oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, wodociągi, łazienki, pralnię mechaniczną i t. p.

Miejski Szpital dla dzieci posiada 65 łóżek z dwoma oddziałami: wewnętrznym i zakaźnym, rozmieszczonym w dwóch budynkach murowanych.

Szpital dla dzieci dysponuje ponadto nowoczesnemi urządzeniami higjeniczno-sanitarnemi, a w dziale lecznictwa stoi na bardzo wysokim poziomie.

Budynki posiadają dwie werandy do słoneczkowania i otoczone są pięknym ogrodem.

Pozatem miasto utrzymuje dwa przytułki dla starców, azyl dla bezdomnych, dom pracy dobrowolnej, żłóbek dla niemowląt i dzieci w wieku przedszkolnym oraz pogotowie ratunkowe i stację doświadczalną gruźlików przy Czerwonym Krzyżu.

Na terenie miasta istnieje Zakład wychowawczy i trzy sierocińce dla dzieci w wieku szkolnym. Instytucje te prowadzą siostry Zgromadzenia św. Jadwigi.

Poza wymienionemi instytucjami istnieją: 7 Miejskich Stacyj Opieki nad Matką i Dzieckiem, 3 kuchnie mleka i uzdrowisko dla dzieci w Gorzycach i sanatorjum dla dzieci w Jastrzębiu-Zdroju.

Instytucje te są urządzone nowocześnie i posiadają wybitne znaczenie w opiece nad dziećmi.

Przedsiębiorstwa Miejskie: Rzeźnia Miejska istnieje od roku 1891. Ulepszono i rozbudowano Rzeźnię w latach 1926—1930. Bekoniarnię założono w roku 1926. Istniejące obecnie dwie bekoniarnie są największemi w całej Polsce. Ubój dzienny wynosić może 1000 świń, 200 sztuk bydła, 300 cieląt, baranów i kóz oraz 30 koni. Na eksport bekonów ubija się 30.000 sztuk rocznie. W budowie znajduje się fabryka konserw mięsnych na eksport oraz nowa hala targowa, która będzie jedną z największych i najokazalszych w Polsce.

Miasto utrzymuje: 1) Zawodową Straż Pożarną, składającą się z 41 strażaków, oraz pogotowie ratunkowe. Wszelkie pojazdy są zmotoryzowane. (Na terenie miasta istnieje jeszcze 6 Ochotniczych Straży Pożarnych).

2) Tabor, który jest w większej części również zmotoryzowany, oraz 50 koni na odwóz śmieci i t. d. Dwa specjalne samochody służą do bezpylnego odwozu śmieci.

3) Halę mięsną, posiadającą 136 straganów dla rzeźników. Targi żywnościowe odbywają się 3 razy tygodniowo.

Miejska Kasa Oszczędności mieści się w nowym lokalu przy ul. Pocztowej 2, który został według najnowszych zasad techniki odpowiednio do wymogów Kasy przebudowany. Miejska Kasa Oszczędności, założona w roku 1878, jest dzisiaj jedną z najpoważniejszych instytucyj, która przychodzi z pomocą obywatelom tak dla odbudowy miasta, jak i drobnym rzemieślnikom i kupcom. Radę Kasy stanowi 9 członków. Prezesem Rady jest prezydent miasta dr. Kocur Adam, dyrektorem zarządzającym Kasy jest Kędzior Jan, zast. dyr. Koźlik Roman. Kont oszczędnościowych jest przeszło 40.000, suma wkładek oszczędn. wynosi 32.000.000 zł.

Miejskie Zakłady Wodociągowe dostarczają rocznie przeszło 4 miljony m³ wody mieszkańcom Katowic. Miasto posiada własną łaźnię z pływalnią w budynku murowanym przy ulicy Mickiewicza. Dziennie korzysta z łaźni przeciętnie około 400 osób. Pozatem istnieje wielka plaża z **otwartą pływalnią** na t. zw. Buglawiźnie, przeznaczona dla związków sportowych i szer-

szej publiczności, wyposażona w najlepsze baseny zgodnie z najnowszemi wymaganiami techniki. Pozatem istnieje jeszcze **Sztuczny Tor Łyżwiarski** o powierzchni 2.400 m², dotąd jedyne tego rodzaju sztuczne lodowisko w Polsce, jakoteż **Tor Wyścigów Konnych**, odbywających się dwa razy w roku.

Ważniejsze przedsiębiorstwa: 4 kopalnie „Wujek", „Ferdynand", „Eminencja", „Kleofas", 2 huty „Baildon" i „Ferrum" i huta cynkowa „Kunegunda" odlewnia metali, zakłady konstrukcyj żelaznych, 2 fabryki maszyn, fabryka porcelany, fabryka chemiczna i nawozów sztucznych, młyn parowy, zakład impregnowania drzewa kopalnianego, fabryka motorów elektrycznych, fabryka żarówek, kilkanaście cegielń, tartaków i wiele innych podobnych przedsiębiorstw.

W Katowicach mają swoje siedziby oddziały Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, P. K. O. oraz Banki Spółdzielcze. Ogólna liczba przedsiębiorstw przemysłowych wynosi około 1.900, handlowych zaś około 3.000.

Miasto posiada **bibljotekę urzędową z około** 9.000 tomów, którą umiejętnie prowadzi p. Domajski. Bibljoteka jest urządzona według najnowocześniejszych wymogów. Pozatem istnieją: **bibljoteka Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego**, mieszcząca się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego i **bibljoteka Izby Przemysłowo-Handlowej.** Oprócz powyższych istnieją jeszcze bibljoteki publiczne: Towarzystwa Czytelń Ludowych, Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz bibljoteka i czytelnia Sejmu Śląskiego.

Teatr Polski, mieszczący się w gmachu miejskim, prowadzi dział dramatyczny z uwzględnieniem komedji muzycznej i wodewilu.

Koncerty o charakterze pedagogicznym jak i występy muzyków polskich i zagranicznych urządza we własnej sali Śląskie Konserwatorjum Muzyczne. W Filharmonji Śląskiej urządza się koncerty symfoniczne, natomiast występy chórów śpiewaczych urządzają Towarzystwa „Echo", „Ogniwo" i inne.

Śląski Związek Plastyków urządza w Katowicach również wystawy obrazów i rzeźby.

Katowice posiadają wielkie **hale wystawowe** przy parku Kościuszki, w których odbywają się corocznie wiosenne Targi Katowickie i inne okolicznościowe wystawy.

Miasto posiada **wiele zieleńców,** jak to: plac Miarki, plac Wolności, plac św. Andrzeja, plac im. ks. Londzina, plac dr. Rostka i inne, a teren jest po większej części zadrzewiony. Największy, bo obszaru 60 ha jest Park Kościuszki, który ma 2 tory saneczkowe, staw o powierzchni 3.000 m², służący w zimie za ślizgawkę dla publiczności, ogród koncertowy z kolonadą, place dla zabaw ludowych i t. d. Na znacznej przestrzeni Parku urządzony jest zwierzyniec fauny krajowej. W Parku umieszczony jest spichlerz z 1688, przeniesiony z Gołkowic.

W centrum miasta znajduje się park naukowy, obejmujący zwierzyniec i dział botaniczny. Pozatem posiada miasto ogród leśny obszaru 125 ha w Panewniku, gdzie znajduje się piękny kościół z klasztorem O. O. Franciszkanów, w stylu romańskim zbudowany, oraz grota na wzór groty w Lourdes, cel pielgrzymek religijnych. W Katowicach jest 10 kościołów, oraz w budowie katedra Chrystusa Króla.

Z pomników należy wymienić Pomnik Moniuszki na placu Miarki, ufundowany przez Śląski Związek Kół Śpiewaczych, Płytę Nieznanego Powstańca na placu Wolności, Pomnik ku czci poległych powstańców w Bogucicach i inne. W najbliższym czasie stanie w śródmieściu monumentalny pomnik ku czci Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego.

Katowice mają bardzo dogodne połączenia kolejowe z wszystkiemi śląskiemi ośrodkami, a jako stacja węzłowa również z wszystkiemi linjami kolejowemi. Linje autobusowe i tram-

wajowe łączą miasto z przyłączonemi gminami podmiejskiemi, z miastami Województwa Śląskiego, Śląska Opolskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Autobusy kursują również do pobliskich miejsc wycieczkowych: Panewnika, Muchowca, Nikiszowca i Murcek, posiadających piękne

Jeden z przepięknych wozów wykonanych w własnych warsztatach Śl. Linji Autobusowych w Katowicach.

lasy, oraz do Bielska dla zwiedzających Beskidy. **Związek celowy „Śląskie Linje Autobusowe"** z siedzibą w Katowicach rozporządza 34 autobusami, które obsługują 19 linij na Śląsku.

P. Franciszek Mikszan
Dyr. Śl. Linji Autobus. Zw. celowego Samorządów Śl.

Warsztaty Śląskich Linij Autobusowych zaopatrzone są w doskonałe urządzenia, pozwalające na konstrukcję autobusów pierwszorzędnej jakości i jaknajdalej idącej pewności.

W obrębie miasta Katowic jest także **lotnisko**, jedno z najlepiej urządzonych w Polsce, a wybudowane przez LOPP. Katowice.

Ozdobą miasta są liczne **gmachy monumentalne**, wybudowane w ostatnich latach, a to: Gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, 5-piętrowy o 4 frontach, wspaniały gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, gmachy Dyrekcji P. K. P., Banku Gospodarstwa Krajowego, Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, 14-piętrowy gmach skarbowy przy ul. Żwirki i Wigury, 7-piętrowy dom mieszkalny urzędników wojewódzkich, 7-piętrowy dom mieszkalny przy ul. Słowackiego, gmach Czytelni Ludowej przy ul. Francuskiej, miejskie bloki mieszkalne przy ul. Raciborskiej i Katowickiej, gmach Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Raciborskiej i wiele innych. — Wszystkie te gmachy powstały w ostatnich latach.

WŁADZE I URZĘDY NA TERENIE GÓRNEGO ŚLĄSKA

WŁADZE ADMINISTRACYJNO-POLITYCZNE.

Urząd Wojewódzki Śląski: Katowice, ul. Jagiellońska, tel. 349-21, 249-31.

Starostwa: Bielsko, Cieszyn, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 45, tel. 319-91, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik, Świętochłowice, Tarnowskie Góry.

Dyrekcje Policji: Katowice, tel. 339-21, Chorzów, Bielsko.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego: Katowice, tel. 339-11.

WŁADZE SKARBOWE.

Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego: Katowice (zakres działalności Izby Skarbowej), **Dyrekcja Ceł:** Mysłowice, **Śląski Inspektorat Straży Granicznej:** Katowice, ul. Wandy 1-3, tel. 322-80, **Generalna Prokuratorja R. P.:** Katowice, ul. Żwirki i Wigury, tel. 339-11.

SĄDOWNICTWO.

Sąd Apelacyjny: Katowice, pl. Wolności 10, tel. 337-58, **Sądy Okręgowe:** Cieszyn, Katowice, ul. Dyrekcyjna 1, tel. 313-83, **Sądy Grodzkie:** Bielsko, Cieszyn, Chorzew, Katowice, Lubliniec, Mikołów, Mysłowice, Pszczyna, Ruda, Rybnik, Skoczów, Strumień, Tarnowskie Góry, Wodzisław, Zory.

URZĘDY I ZAKŁADY PAŃSTWOWE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych: Katowice, ul. Dworcowa, tel. 329-01.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów: Katowice, ul. Słowackiego 11 i ul. Mickiewicza 3, tel. 321-40.

Wyższy Urząd Górniczy: Katowice, ul. Mickiewicza 3, tel. 345-27.

Okręgowy Urząd Ziemski: Katowice, ul. Piotra Skargi 2, tel. 306-48.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego: Chorzów, ul. Dąbrowskiego 9, tel. 409-91.

WŁADZE WOJSKOWE.

Dowództwo 23 Dywizji Piechoty: Katowice, ul. Francuska 49, tel. 337-77, **Dowództwo 21 Dywizji Piechoty Górskiej:** Bielsko, tel. 17-94.

WŁADZE DUCHOWNE.

Kurja Biskupia Djecezji Katowickiej: Katowice, Marsz. Piłsudskiego 20, tel. 345-07, **superintendent Djecezji Śląskiej kościoła ewangelicko-augsburskiego:** Cieszyn, **Prezydjum Kościoła Ewangelickiego-Unijnego:** Katowice.

WŁADZE SZKOLNE.

Wydział Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego: Katowice (zakres działania Kuratorjum Szkolnego).

INSTYTUCJE GOSPODARCZE.

Izba Przemysłowo-Handlowa: Katowice, Pl. Wolności 12 a, tel. 319-67, reprezentuje interesy gospodarcze na terenie Województwa Śląskiego. Organ urzędowy Izby: Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze.

Izba Rzemieślnicza Województwa Śląskiego: Katowice, Pl. Wolności 12, tel. 347-93, obejmuje działalnością cały teren Województwa Śląskiego.

Śląska Izba Rolnicza: Katowice, ul. Ligonia 36, tel. 317-58, zakres działania Izby rozciąga się na cały teren Województwa Śląskiego. Organem urzędowym Izby „Rolnik Śląski".

Unja Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach, ul. Ligonia 7, tel. Nr. 349-51, reprezentuje przemysł węglowy Zagłębia Śląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Polska Konwencja Węglowa w Katowicach, ul. Lompy 14, tel. 349-61, regulacji zbytu węgla.

Giełda Zbożowa i Towarowa: Katowice, ul. Wojewódzka 23, tel. 345-87.

Związek Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego: Katowice, ul. Piotra Skargi 2, tel. 307-79.

INSTYTUCJE FINANSOWE.

Bank Polski: Oddziały Katowice, ul. Bankowa 5, tel. 329-91, Bielsko, Chorzów, Rybnik.

Bank Gospodarstwa Krajowego: Katowice, ul. Mickiewicza 3, tel. 309-91, Bielsko-Biała.

Państwowy Bank Rolny: Katowice, ul. Szkolna 6, tel. 344-71, przedstawicielstwa: Powiatowe Kasy Komunalne.

Pocztowa Kasa Oszczędności: Katowice, ul. Szopena 1, tel. 339-56.

KONSULATY.

Austrja — Katowice, ul. Powstańców 44, tel. 326-52, Bielsko. **Belgja** — Katowice. **Brazylja** — Katowice. **Czechosłowacja** — Katowice. **Danja** — Katowice, **Finlandja** — Katowice, ul. Lompy 14, tel. 329-31. **Francja** — Katowice. **Hiszpanja** — Katowice, Pl. Wolności 11, tel. 301-72. **Łotwa** — Katowice, ul. Zamkowa 14, tel. 319-11. **Niemcy** — Katowice, ul. Sokolska 8, tel. 345-77. **Szwecja** — Katowice, ul. Stalmacha 21, tel. 322-71. **Węgry** — Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 5, tel. 306-49. **W. Brytanja** — Katowice. **Włochy** — Katowice, ul. 3-go Maja 23, tel. 307-67.

ORGANIZACJE TURYSTYCZNE.

Polskie Towarzystwo Narciarskie: Katowice.

Śląski Klub Narciarski: Katowice, Bielsko.

Polski Touring Klub: Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 300-71.

Śląski Klub Automobilowy: Katowice, ul. Stawowa 10, tel. 322-39, Bielsko.

Śląski Aeroklub: Katowice.

Beskiden Verein: Bielsko.

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Główne wejście na Targi Poznańskie.

Targi Poznańskie, pierwsze jakie w Polsce powstały, odbyły się po raz pierwszy w maju 1921 roku. Od tego czasu dzieli nas lat 15, w których **Targi Poznańskie doznały niebywałego rozwoju. W imprezy targowe i wystawowe,** urządzane w Poznaniu, **inwestowało miasto i społeczeństwo całej Polski** ogromne **sumy**, które są oceniane na **około 40 miljonów złotych.** Miasto wydało około 15 miljonów, a same **nieruchomości targowe są szacowane na ca. 8 miljonów zł. Targi Poznańskie są w kontakcie z wszystkiemi większemi państwami na świecie,** ca. 20 państw corocznie wystawia na Targach Poznańskich. **Ilość wystawców obraca się obecnie około 1500,** aczkolwiek ilość wystawców nie jest miarodajną dla powagi targów i transakcyj. Np. Związek Hut jako wystawca, grupujący majątek kilku miljardów złotych i produkcję kilkuset miljonów, nie może być porównywany z drobnym chałupnikiem, którego produkcja, jako poboczna, może wynieść paręset złotych rocznie. Dlatego też statystyki targowe pod tym względem nie reprezentują powagi instytucji. Wystawcy na Targach Poznańskich rekrutują się ze wszystkich dzielnic Polski, przyczem z Wielkopolski przybywa zaledwie 16% wystawców, dając dokładny obraz powszechności i ogólnopolskiego charakteru Targów. **Około 20.000 kupców rejestruje się na Targach, przyczem ilość osób zwiedzających Targi wynosi od 180 do 230 tysięcy.** Transakcje które mają przeważnie charakter próbny, również nie są uchwytne i mogą tylko w przybliżeniu być podane. **Transakcje te wynosiły od 30 do 80 miljonów złotych,** zależnie od roku, za wyjątkiem lat 1932 i 1933, gdy spadły do ca. 15 miljonów.

Targi Poznańskie pracowały przy sformułowaniu ustawodawstwa międzynarodowego dot. Targów i Wystaw i są członkiem Międzynarodowego Związku Targów, od czasu jego założenia. **Dyrektor Targów jest członkiem Zarządu Związku i Prezesem Komitetu Ekonomicznego i Komitetu Propagandowego Związku Targów,** pozatem reprezentując Polskę w Komitecie Wystaw i Targów Międzynarodowej Izby Handlowej. Corocznie Targi przedkładają ciałom międzynarodowym ekonomiczne prace dot. Targów. Ukazało się w druku 5 takich prac z ogólnej liczby 22 jakie wogóle w sprawach targowych opublikowano. Rozpoczęta przez Targi Poznańskie bilateralna kompensata targowa jest obecnie naśladowaną przez 7 innych Targów w Europie, stanowiąc podstawę do transakcyj kompensacyjnych, które wynosiły dotychczas 320 miljonów złotych. **Co do wielkości, Targi Poznańskie są czwartemi w Europie, po Targach Lipskich, Paryskich i Lyońskich, narówni z Targami Medjolańskiemi,** zaś **większe są od Targów w Brukseli, Bordeaux, Barcelonie, Kolonji, Królewcu, Budapeszcie, Wiedniu, Pradze, Utrechcie** oraz od **Targów Brytyjskich w Londynie.**

Targi Poznańskie nie są obliczone na zysk i są instytucją o charakterze użyteczności publicznej, należąc do samorządu miejskiego. Rada Interesentów Targów Poznańskich jest największem w Polsce zrzeszeniem gospodarczem, w którem zasiadają Związek Izb Przemysłowo Handlowych R. P., Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Związek Izb Rzemieślniczych R. P., Centralny Związek Przemysłu Polskiego, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centrala Związku Kupców, Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych, Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, 19 Izb Handlowych Polsko-Zagranicznych i 159 branżowych związków R. P.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
L. O. P. P.?

MIĘDZYNARODOWE TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Znaczenie Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie od dawna już oceniły szerokie koła przemysłowe i handlowe zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż **kampanja**

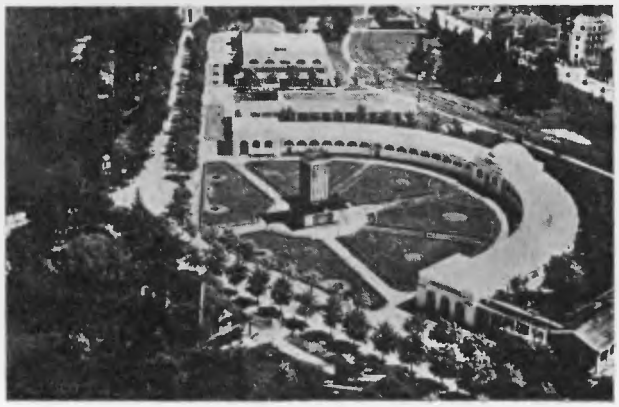

Fragment terenu Międzyn. Targów Wschodnich

Targów Wschodnich we Lwowie będzie już szesnastą z rzędu i że niewątpliwie uwieńczona będzie jeszcze większym sukcesem niż kampanja w roku ubiegłym. **W ostatnich 4-ch latach organizuje Targi Wschodnie Izba Przemysłowo-Handlowa.** Od czasu prowadzenia Targów Wschodnich przez Izbę Przemysłowo-Handlową, Targi wykazują stały wzrost zarówno pod względem ilości wystawców, jak i zwiedzających. Wystarczy choćby porównać cyfry odnośnie ostatnich 2-ch kampanij targowych. I tak: **w roku 1935 ogólna ilość wystawców wynosiła 1.011,** co w stosunku do ilości wystawców w roku 1934 równa się wzrostowi o 110 firm.

Podobnie i **frekwencja zwiedzających w r. 1935 przekroczyła cyfrę 180.000 osób,** wobec 150.000 osób w roku 1934.

Stwierdzić też można na podstawie licznych enuncjacyj wystawców, biorących udział w Targach Wschodnich, jak również na podstawie materjałów statystycznych, będących w posiadaniu Izby, że **ogólna suma transakcyj zawieranych na Targach z roku na rok poważnie wzrasta,** a wystawcy jednogłośnie podkreślają doniosłe znaczenie, jakie dla propagandy ich wytwórczości przedstawiają Targi Wschodnie.

Prócz wszelkich działów przemysłu, które **biorą udział w Targach, również rozmaite działy wytwórczości rolniczej** są stale poważnie reprezentowane na Targach, a to dzięki współpracy w tym kierunku Izby Przemysłowo-Handlowej z lwowską Izbą Rolniczą. I tak zanotować należy urządzenie w ciągu ostatnich lat następujących imprez o charakterze rolniczym:

W roku 1934 została zorganizowana Jubileuszowa wystawa bydła rasy czerwono-polskiej, a w roku 1935 Targ Koni, pierwszy Targ Jęczmienia i Wystawa Rybacka.

Usilnem staraniem Izby jest również przeprowadzenie **propagandy** licznych **działów rzemiosła polskiego.** Udział rzemiosła w Targach Wschodnich jest organizowany w ścisłej współpracy z Izbami Rzemieślniczemi województw południowo-wschodnich z lwowską Izbą Rzemieślniczą na czele.

W roku 1936 obok Targów **zostanie zorganizowana specjalna wystawa „Las Polski i Ochrona Przyrody“,** która będzie otwartą przez cały miesiąc wrzesień.

Działalność Izby około stałego rozwoju Targów Wschodnich przyczyniła się też w wielkiej mierze do ugruntowania znaczenia Targów Wschodnich, z pożytkiem dla kół gospodarczych całej Polski i dla rozwoju miasta Lwowa.

F·O·M?

TARGI KATOWICKIE
wybitnym czynnikiem propagandy gospodarczej

Fragment z terenów Targów Katowickich

Od wielu lat corocznie wiosną w tym samym czasie, t. j. w drugiej połowie maja odbywają się **Targi Katowickie** w centrum ziemi śląskiej. Zrosły się one już z miastem Katowicami, wkorzeniły w tutejszy teren i mają swoją **tradycję oraz gospodarczą wartość i znaczenie.** Zapoczątkowane w lepszych konjunkturalnie czasach, przeżyły następnie okres ciężkiego kryzysu, **wzmagając zawsze obroty towarowe, stwarzając zarobki dla ogółu i budząc swą celową akcją propagandową optymizm i wiarę w lepsze jutro** — w poprawę naszego życia wśród walki o byt sfer handlowych.

Dyrektor Targów Katowickich Dr. J. Łaszcz

Miasto Katowice — punkt centralny Śląska, chłonny konsument wytwórczości — skutkiem swego położenia geograficznego, dróg komunikacyjnych, oraz sąsiedztwa z pobliską zagranicą, jakoteż pierwszorzędnych wartości gospodarczych, jest siłą faktu przeznaczone na rozwinięcie Wielkich Targów Katowickich.

Akcję czynników, działających w kierunku zwalczania przesilenia gospodarcze-

go, jakoteż wysiłek wytwórców i kupców, poza innemi sposobami — **skoncentrowano w staraniach nad uzyskaniem dostaw towaru wytwórczości krajowej dla poważnych i silnych koncernów przemysłowych fabryk i zamożnych przedsiębiorstw tak prywatnych jak i rządowych.** Ośrodków wielkiego przemysłu nie było w Polsce zbyt dużo i dlatego działanie rozpoczęto od kilku najważniejszych centrów przemysłowych, wśród których na pierwsze miejsce wybijał się oczywiście **okręg ziemi śląskiej.**

Uważając ten teren jako specjalnie ekonomicznie ważny i odpowiedni dla gospodarczej wymiany dóbr krajowej produkcji — **Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej** od wielu lat rozwijało na Śląsku **idee Targów i Wystaw,** działając w tym kierunku z całym wysiłkiem, pomimo licznych trudności, spotykanych dość często w swej akcji propagującej krajową wytwórczość.

Dążąc do pogłębienia stosunków handlowych między rodzimymi wystawcami, a rzeszą konsumentów różnych polskich okręgów, Towarzystwo starało się **o zacieśnienie węzłów handlowych, uskuteczniania zamówień, stwarzanie wzajemnych zarobków i nawiązanie kontaktu z produkcją wszystkich dzielnic reprezentowaną na Targach Katowickich.**

Byłoby przeto na czasie skierować apel do przemysłu, kupiectwa, sfer gospodarczych i miarodajnych czynników, by dotychczasowe wysiłki Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, (jako organizacji macierzystej Targów Katowickich) w nadchodzącym okresie nadal intensywnie kontynuowano, oraz, **by rozbudowano powyższe Targi do wielkich rozmiarów, gdyż nakazuje to żywotny interes Kresów Zachodnich, oraz względy unifikacji gospodarczej Polski.**

Nie można pominąć milczeniem, że Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej jako organ macierzysty Targów Katowickich w czasie swego 9-letniego istnienia ogółem zainicjowało, urządziło oraz współdziałało w szesnastu dużych wystawach,(nie licząc mniejszych) zajmowało się żywo propagandą gospodarczą przez publicystykę, prasę, radio, filmy, udziały w obradach, zjazdach, kongresach i w in., zastępując nadto pokrewne Organizacje; również niezależnie prowadziło agendy turystyczne Polskiego Touring-Klubu. Funkcje powyższe wykonywano samowystarczalnie, zachowując do bież. roku włącznie równowagę materjalną, a działo się to w dobie największego kryzysu światowego w odrodzonej Polsce. Przeważną część ugruntowanego prestiżu i rezultaty cennej bo czynami zaznaczonej pracy gospodarczej zawdzięcza Towarzystwo odpowiedniemu kierownictwu z Prezesem Towarzystwa **Drem Adamem Kocurem,** Prezydentem miasta Katowic na czele, dzielnej pracy fachowego zarządu i zespołu pracowników, a w szczególności osobie Dyrektora **Dra Jerzego Łaszcza,** którego rezultaty działalności społeczno-gospodarczej i organizacyjnej zaznaczyły się chlubnie na terenie zagłębia przemysłowego — w okręgu śląskim w ostatniem dziesięcioleciu.

Jan Koj

Poseł na Sejm R. P.,

Poseł na Sejm śl. i Burmistrz m. Mikołowa.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM

F. O. M.?

POWIAT CZĘSTOCHOWSKI

Gmach Rady Powiatowej
w Częstochowie, przy ulicy Sobieskiego 5

Przewodniczący Wydz. Pow.,
Starosta Grodzki i Powiatowy
w Częstochowie
p. Bazyli Rogowski

Powiat Częstochowski w województwie Kieleckiem zajmuje obszar 1855 klm. kw. i pod względem samorządowym dzieli się na: miasto wydzielone Częstochowę, na dwa miasteczka niewydzielone Kłobucko i Krzepice i na 21 gmin wiejskich z 654 osiedlami podzielonemi na 263 gromady.

Liczba ludności wynosi ponad 185 tysięcy. Na 1 klm. kw. przypada mieszkańców 98, podczas gdy przeciętna dla Polski wynosi 83.

Układ powierzchni powiatu stanowi część wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej, wyniesionej średnio 300 mtr. nad poziom morza. Cały obszar powiatu jest mocno sfałdowany wzgórzami, biegnącemi z południowo-wschodu na północo-zachód. Nad granicą Górnego Śląska biegnie pas Środkowej Jury, do której przylega Jura Górna, natomiast wschodnią część powiatu pokrywają piaski dyluwialne.

Jura tutejsza obfituje w kamień wapienny, glinkę cementową, glinkę ogniotrwałą, rudę żelazną i torf.

Gleba jest różnorodna i przeważają w niej grunty nadające się pod uprawę żyta i ziemniaków, a tylko w nieznacznej części pod uprawę pszenicy.

Grunty pod względem użytkowości rolnej dzielą się na (tys. ha): orne 111 ha, łąki 11,7 ha, pastwiska 13,2 ha, lasy 43,3 ha, wody 962 ha i nieużytki 1,5 ha.

Charakter powiatu jest przemysłowo-rolniczy.

Przez powiat przepływa rzeka Warta wraz z jej dopływami, z których największy jest Liswarta.

W powiecie znajduje się cały szereg pamiątek i zabytków historycznych, a mianowicie:

1) miasteczko Krzepice — założone przez Kazimierza Wielkiego, które posiada swoją bardzo ciekawą historję.

2) Miasteczko Kłobucko — powstałe z dawniej już istniejącej osady, a erygowane w roku 1244 z kościołem parafjalnym budowanym z modrzewia w roku 1125 przez Piotra Dunina, przyczem obecnie istniejący kościół zbudowany został przez Jana Długosza, po którym pozostały bardzo liczne pamiątki i dokumenty historyczne.

3) Osada Mstów z kościołem i klasztorem, który zbudowany został w r. 1218 przez Iwona Odrowąża.

4) Wreszcie ruiny zamku w Olsztynie, który był siedzibą starostwa Olsztyńskiego. Zamek ten pochodzi z XV wieku i znany jest

Marszałek Polski Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa na Jasnej Górze w Częstochowie w d. 20 października 1920 r.
Zdjęcie wykonał członek obyw. Kom. Przyjęcia Marszałka Dyr. Edmund Reimschüssel z Częstochowy.

z historji z bohaterskiej obrony przez Kaspra Karlińskiego, a w którym ponoć zginął śmiercią głodową sławny Maćko Borkowic, woj. poznański.

Arterje komunikacyjne. Powiat posiada bardzo rozwiniętą sieć drogową i kolejową. Z ogólnej ilości dróg kołowych 1272 klm. jest około 480 klm. dróg o twardej nawierzchni, reszta zaś to drogi gruntowe. Z ilości tej w okresie niepodległości wybudowano do roku 1935 włącznie 301 klm. dróg bitych.

Powiat przecina 5 linij kolejowych o kierunkach: Warszawa-Kraków, Częstochowa-Herby-Lubliniec, Częstochowa-Kielce, Kalety Podzamcze i Herby-Inowrocław-Gdynia. Powiat posiada ponadto sieć telefoniczną łączącą m. Częstochowę ze wszystkiemi gminami i posterunkami P. P. oraz 10 linij autobusowych.

Sieć telefoniczna wybudowana została kosztem samorządu powiatowego.

Oświata. W powiecie jest 158 szkół powszechnych z 441 salami szkolnemi, z czego w okresie niepodległości do r. 1935 włącznie wybudowano kosztem samorządów nowych szkół 57 z 209 salami szkolnemi. Ponadto w powiecie jest 15 przedszkoli utrzymywanych przez lokalne samorządy.

Zdrowie Publiczne. Na terenie powiatu, który podzielony jest na rejony sanitarne prowadzone są kosztem samorządu powiatowego; 1 szpital i 3 ośrodki zdrowia z przychodniami przeciwgruźliczemi i przeciwjagliczemi.

Handel i Przemysł. W powiecie istnieje 301 placówek przemysłowych i 1054 handlowych. Na większy przemysł składają się: 2 cementownie, 2 fabryki chemiczne, 5 wapienników, 5 zakładów ceramicznych, fabryka tektury, fabryka tapet, 8 kopalń rudy żelaznej, kopalnia szpatu, 2 huty żelazne, fabryka manufaktury i wyrobów lnianych, fabryka przetworów ziemniaczanych, 18 tartaków, gorzelnia oraz cały szereg drobnych zakładów jak młyny, garbarnie i t. p.

Rolnictwo. Na rolnictwo powiatu składa się 30528 gospodarstw, w tem: do 5 ha — 21855, od 5 do 50 ha — 8608 i ponad 50 ha 65 gospodarstw. W dziedzinie rolnictwa poza samorządem powiatowym pracują organizacje społeczne rolnicze, jak: Okr. T-wo Org. i Kółek Roln. z 51 kółkami, Org. Powiat. Kół Gospodyń Wiejskich z 19 kołami, Związek Ziemian i organizacje młodzieżowe jak: Zw. Młodej Wsi, posiadające 36 kół.

Pożarnictwo. Mienie ludności powiatu przed klęską pożaru bronione jest przez 106

Przepiękne ruiny historycznego zamku w Olsztynie XV wieku. Widok od strony południowej.

ochotniczych straży pożarnych, zaopatrzonych w niezbędny sprzęt przeciwpożarowy.

Samorząd Powiatowy. W zakresie samorządu powiatowego pracują następujące organa kolegjalne: Rada Powiatowa składająca się z 47 członków, Wydział Powiatowy z 6-ciu członków i Komisje samorządowe: Rewizyjna, Drogowa, Rolna, Oświatowo-Kulturalna i Opieki Społecznej.

Przewodniczącym powyższych organów jest od roku 1934 Starosta Grodzki i Powiatowy **p. Bazyli Rogowski.**

Biura Wydziału Powiatowego i Rady Powiatowej mieszczą się w nowowybudowanym z końcem 1935 roku własnym gmachu w Częstochowie przy ul. Sobieskiego 5. W tymże gmachu mieszczą się również biura Starostw Grodzkiego i Powiatowego oraz cały szereg central organizacyj społecznych powiatu.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Częstochowskiego

Gmach własny Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu częstochowskiego przy ulicy Najśw. Panny Marji Nr. 19 w Częstochowie (widok frontu)

K. K. O. p-tu Częstochowskiego w Częstochowie uruchomiona została w styczniu 1927 r. z kapitałem zakładowym zł. 100.000.—, podwyższonym w roku 1930 do zł. 150.000.—. Fundusz zasobowy K. K. O. wynosi zł. 112.000.—. Stan wkładów oszczędnościowych w roku 1927 wynosił zł. 213.000.—, a w roku 1935 zł. 4,570.000.— wraz z wkładami na r-kach czekowych i bieżących.

Kasa w polityce kredytowej opiera się wyłącznie na kapitałach własnych oraz na wkładach oszczędnościowych, bez uciekania się do kredytów pochodzących z funduszów banków państwowych, komunalnych lub redyskonta.

Z kredytów w K. K. O. korzystają: drobny przemysł, rzemiosło i kupiectwo w sumie ca. zł. 335.000.— (niskoprocentowego z B. G. K. — zł. 35.000.—), samorząd powiatowy i rolnictwo około zł. 900.000.—, inne pożyczki i dyskonto weksli wynosi około zł. 2.200.000.

Wolną gotówkę Kasa deponuje na r-kach żyrowych w Banku Polskim O/w miejscu, w Polskim Banku Komunalnym S. A. w Warszawie, oraz w państwowych papierach wartościowych, co stanowi obecnie łączną sumę około zł. 700.000.—. Duża rezerwa gotówki pierwszego stopnia płynności umożliwia Kasie natychmiastowe likwidowanie większych wkładów oraz sprawność w przeprowadzaniu powyższych tranzakcyj, przez co Kasa zdobywa sobie duże zaufanie obsługiwanej przez siebie klijenteli, a zwłaszcza mas oszczędzających. Ilość załatwianych dziennie interesantów wynosi przeciętnie 450 do 550, ilość kont wkładowych na 1. II. 1936 r. wynosi zgórą 9.100.

K. K. O. poza wkładami zwykłemi przyjmuje wkłady premjowane, zawiązkowe i celowe, pozatem spełnia niejako rolę centrali szkolnych kas oszczędności, zaopatrując te ostatnie w mareczki oszczędnościowe, skarbonki i lekturę oszczędnościową.

W roku 1934 K. K. O. nabyła od Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego gmach wartości zł. 300.000 dla własnego użytku.

K. K. O. posiada konto czekowe w P. K. O. Nr. 51.216, r-k żyrowy w Banku Polskim Oddział w Częstochowie (Telefon 17.74).

ŻYWIECCZYZNA

Dr. Döllfager Zygmunt
Starosta powiatu żywieckiego.

Mr. Stanisław Markowski
Burmistrz miasta Żywca.

Procesja w Żywcu.

Spośród ziem, położonych w najbliższem sąsiedztwie głównego grzbietu polskich Karpat Zachodnich, jedną z najpiękniejszych jest ziemia żywiecka. Ogranicza ją na północy pasmo Beskidu Małego, zachodnią granicę stanowią szczytowe partje Skrzycznego i Baraniej Góry, południe zamyka granica Słowaczyzny, wschodnia zaś granica biegnie przez przełęcz Glinne.

Na północy, u spływu rzeki Soły i Koszarawy — w przepięknej i malowniczej kotlinie rozsiadło się zabytkowe miasto **Żywiec**, stolica ziemi żywieckiej.

Historja Żywiecczyzny sięga bardzo odległych czasów, boć związaną jest z dziejami ziemi oświęcimskiej i zatorskiej, będącej od XI wieku we władaniu udzielnych książąt śląskich. W wieku XV przechodzi Żywiecczyzna w ręce Skrzyńskich: Bożywoja i Włodyga, herbu Łabędź, posiadających zamki na Bukowcu, Barwałdzie i Grojcu, a trudniących się rozbojem. Okres władania Skrzyńskich należał do najbardziej burzliwych, a najmniej sprzyjających rozwojowi miasta. Z zamku położonego na górze Groj-

Kościół w Starym Żywcu.

cu pod Żywcem, ruszali Skrzyńscy na swe zbójnickie wyprawy, napadając na dążące z Węgier do Krakowa karawany kupców. Z zamku tego śladu do dziś dnia nie pozostało, a jeno legendy wśród ludu zachowane, prawią o tajemnych piwnicach i przejściach wiodących do drugiego zamku w Barwałdzie.

W drugiej połowie XV wieku staje się Żywiecczyzna własnością króla Kazimierza Jagiellończyka. W roku 1474 przechodzi drogą darowizny na własność Piotra Komorowskiego, pana na Orawie i Liptowie, w XV w. obejmuje Żywiecczyznę arc. Albrecht Habsburg, następnie zaś przechodzą dobra żywieckie drogą spadku na Karola Stefana Habsburga, po śmierci zaś tegoż, na własność obecnych spadkobierców.

Kolebką Żywca był Stary Żywiec — dziś maleńka wioska położona nad Sołą. Kotlina żywiecka pokryta była ongiś nieprzejrzanemi borami, głównie bukowo-dębowemi, które począł opanowywać człowiek-osadnik, prototyp dzisiejszego mieszczanina. Wyrąbawszy potężne lasy, założyli osadnicy niewielkie osiedle, nad którem królował drewniany kościółek pod wezwaniem WW. Świętych. Dziewicze bory, karczowane rękami osadników kryły w sobie mnóstwo wszelkiego zwierza, boć i żubry — jak głosi legenda — nie były rzadkością. Istnieje podanie zachowane wśród ludu, iż mieszczanie żywieccy, polując na grubego zwierza, napotkali w borze potężnego żubra, którego osaczyli i pojmawszy darowali księciu. Stąd to otrzymać mieli od księcia Kazimierza Oświęcimskiego herb miasta: orła z żubrzą głową, którym do dziś dnia miasto się pieczętuje.

W XV w. przenieśli się mieszczanie całkowicie ze Starego Żywca do miasta nowozałożonego wokół zamku. Dziś Stary Żywiec posiada tylko piękny starożytny drewniany kościółek, wzniesiony w 1507 r., jak świadczą stare kroniki i napisy umieszczone na dzwonach.

ŻYWIEC — to miasto pięknych zabytków. Jednym z nich to przepiękny kościółek św. Krzyża na przedmieściu Rudza, pochodzący z XIV w. Przechodził on dziwne koleje, bowiem w okresie szerzenia się husytyzmu, przeszedł w ręce wyznawców Husa; dopiero Piotr Komorowski przywrócił go obrzędom wiary katolickiej. Wokół kościółka był dawnemi czasy cmentarz, a przy kamiennej figurze Męki Pańskiej, miano wykonywać —

Kościół farny w Żywcu.

jak głosi słynna kronika Komonieckiego z roku 1704 — wyroki śmierci.

Kościół farny, którego pierwotną budowę rozpoczęto w roku 1515, posiada wysoką wieżę z roku 1721, z renesansową galerją n szczytu. Dawna wieża z XVI stulecia, której budowniczym był Jan Ricci z Opawy, pokryta była miedzią a zakończona krzyżem srebrzonym i blachami złotemi obitym, na co miał dać Jan Spytek dwa półmiski czerwonych złotych. Na wieży zegar z cymbałem, roboty Jana Weissera i syna Balzera z Kubina na Orawie. W głównym ołtarzu znajduje się dziś figura Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, którą zakupiono w XVII w. z dawnego kościoła św. Anny w Krakowie. Z poprzedniego ołtarza gotyckiego fundowanego przez Wawrzyńca hr. Komorowskiego, a który spłonął w pożarze w roku 1711, ocalał tylko fragment „Oczy-

Schronisko w Pilsku.

szczenia N. P. M.", który umieszczono w niszy obok głównego ołtarza. Organy pochodzą z roku 1714, stalle w prezbiterjum rzeźbił Krystjan Fabjańczyk ze Sopotni.

W roku 1924 wykonano nową polichromię wnętrza, dano witraże oraz sprawiono nowe dzwony.

Z XVI w. pochodzi kaplica boczna dobudowana od strony północnej z fundacji Krzysztofa Komorowskiego, w roku 1928 Habsburgowie ufundowali boczną kaplicę od południa.

W pobliżu kościoła wznosi się, pochodząca z roku 1721 kamienna dzwonnica znacznych rozmiarów. Mieściła ona dzwony odlewane przez medjolańczyka Franciszka Ferran.

Rozbudowa miasta weszła na właściwe tory z chwilą rozpoczęcia przez Mikołaja Komorowskiego w roku 1477 budowy zamku. **Zamek** składał się z bramy wjazdowej, kordegarni i dwu izb mieszkalnych, całość otoczona była murami i fosą. W drugiej połowie XVI w. (1568) Jan Spytek rozszerzył zamek. Przepiękny dziedziniec arkadowy stylowego zamku przetrwał wraz z basztą w niezmienionej formie aż do czasów dziesiejszych. Przy bramie wejściowej, zachowane są jeszcze ławy dla wartowników

Stary zamek pamiętny jest pobytem Jana Kazimierza w powrocie ze Śląska do Polski po wypędzeniu Szwedów. Na pamiątkę pobytu Jana Kazimierza wmurowano, na życzenie arc. Karola Stefana, na murach zamku piękną pamiątkową tablicę.

W pobliżu starego zamku, znajduje się otoczony wspaniałym parkiem nowy zamek, zbudowany przez Karola Stefana. W artystycznej formie założono barwne kwietniki, starannie pielęgnowane, stwarzają nad wyraz malowniczy obraz.

W pierwszej połowie XVI w., otrzymało miasto z nadania hr. Komorowskich prawo wyrabiania słodu na piwo i wódkę. W XVII w. ówczesna właścicielka Żywiecczyzny królowa Konstancja, żona Zygmunta III, nadała miastu nadzwyczaj ciekawy przywilej do dziś obowiązujący i pilnie przez mieszczan przestrzegany, mocą którego zabronione jest osiedlanie się żydom w obrębie miasta.

Spośród budowli zabytkowych, należy wymienić również maleńki kościółek św. Marka przy drodze wiodącej z Żywca do Porąbki, oraz kościółek „Przemienienia Pań-

skiego", położony na wzgórzu, z którego przepiękny malowniczy otwiera się widok na całą kotlinę żywiecką i dolinę Soły, ufundowany w roku 1702 przez Komonieckiego Andrzeja, słynnego kronikarza i wójta żywieckiego, którego dziejopis znajduje się w archiwum magistratu miasta.

Miasto Żywiec, położone jest w rozległej urodzajnej kotlinie w wysokości 346 m npm. Posiada dogodne, bezpośrednie połączenia kolejowe z Warszawą, Krakowem, Lwowem i Katowicami, szereg pierwszorzędnych hoteli i restauracyj. To przepiękne i nad wyraz malownicze położenie miasta w widłach modrych wstęg dwu rzek Soły i Koszarawy, najlepiej uwidacznia się z pobliskiego szczytu **Grojca** (612 m. npm.), na którem według legendy stało grodzisko Skrzyńskich. Otaczający miasto wieniec gór Beskidu Żywieckiego, dodaje panoramie szczególnego czaru i uroku.

Żywiec jest dziś siedzibą starostwa (10 gmin zbiorowych i miasto Sucha) i innych urzędów państwowych i instytucyj, naczelnej dyrekcji dóbr żywieckich administrującej olbrzymiemi obszarami lasów oraz posiada znacznie rozwinięty przemysł, jak fabrykę papieru, pasów, dywanów, mydła, zakłady chemiczne; w najbliższej okolicy fabryka śrub w Sporyszu, odlewnia rur i żelaza w Węgierskiej Górce, szereg tartaków i cegielni, elektrownia i gazownia. Nadewszystko słynie jednak Żywiec w wyborowej jakości powszechnie znanego piwa żywieckiego. Browar żywiecki stanowi własność Karola Olbrachta Habsburga, położony jest na południe w kierunku od Żywca na przedmieściu „Pawlusie". Wokół browaru powstaje niejako osobne miasto estetycznych willi i domków urzędniczych i robotniczych.

Miasto Żywiec, liczy ponad sześć i pół tysiąca mieszkańców, łącznie zaś z gromadami podmiejskiemi około 12.000. Ubiegłe wieki zdołały wytworzyć zamożny stan mieszczański trudniący się różnem rękodziełem i kupiectwem. W rodzinach mieszczańskich przechowują z pietyzmem przewspaniałe, bogate stroje, w których ongiś mieszczanie żywieccy witali królów polskich. Stroje te, dziedzicznie w szeregu pokoleń przekazywane, ubierają mieszczanie z okazji wielkich uroczystości, zwłaszcza zaś — i to już prawem pięknej tradycji — w czasie uroczystej procesji Bożego Ciała. W powodzi słońca, wśród dymów kadzideł, biciu dzwonów, śpiewu pieśni nabożnych przewija się barwny korowód typów mieszczańskich w swych przepięknych, malowniczych, bogato haftowanych strojach, robiąc na widzu niezatarte wrażenie.

Żywiecczyznę — równolegle do dolin rzecznych — przecinają dwie linje kolejowe, łączące się ku północy przez Bramę Wilkowicką z pogórzem bielskiem i terenami Górnego Śląska oraz na wschód z doliną Skawy (linja Kraków-Zakopane), a to linja Żywiec-Zwardoń oraz linja Żywiec-Sucha. Wzdłuż nich leżące miejscowości coraz to żywiej nabierają cech stacyj letniskowych, zwłaszcza, iż są zarazem punktami wyjściowemi dla całego szeregu wycieczek tak w letniej jak i w zimowej porze.

Łagodny klimat górski, łatwość komunikacji, balsamem żywic przepojone przeczyste powietrze górskie, doskonałe orzeźwiające kąpiele rzeczne, świetne warunki śnieżne — to niezrównane walory letniskowo-turystyczne tych miejscowości a różnorodność form górskich i bogactwo barwnych bądź stonowanych leśnych czy halnych plam, nadają Żywiecczyźnie niepospolitego czaru i uroku.

Z letniskowych miejscowości na pierwsze miejsce wybija się **Węgierska Górka** (406 m. npm.) przysiółek gromady Cięcina (kościół paraf. z 1789 roku, gmina zbiorowa), przepięknie położona nad Sołą u podnóża Glin-

nego (1.024 m. npm.), (w miejscu lekarze, apteka, szereg will i pensjonatów, kąpiel rzeczna) — będąca doskonałym punktem wyjściowym na Glinne, Baranią Górę (1.214 m.), Malinowską Skałę (1.150 m.), jakoteż grupę Pilszczańską: Prusów (1.009), Romankę (1.366), Lipowską (1.324 — schronisko B. V.), Pilsko (1.557 — schronisko P. T. T.) najwyższy szczyt Żywiecczyzny. Przez Węgierską Górkę biegnie główny szlak beskidzki: z Baraniej na Romankę, Pilsko, przechodzący za przełęczą Glinne (809 m.) w pasmo Babiej Góry (1.725 m.). Jest to letnią i zimową porą, jeden z najpiękniejszych turystycznych szlaków górskich Karpat polskich.

Nieco dalej na południe, ze stacją kolejową tejże samej nazwy leży miasteczko **Milówka** (452 m. npm.), (parafja, lekarze, sąd) z pobliską wioską **Kamesznica** (507 m.), u stóp Baraniej Góry, również bardzo dogodny punkt wyjściowy dla całego szeregu wycieczek górskich w grupę Pilszczańską przez halę Boraczą (854 m. schronisko Makkabi) ku wschodowi, bądź w grupę Wiślańską ze szczytem Baraniej Góry (źródła Wisły) na zachodzie.

Dalsze miejscowości położone na południu, to przy linji kolejowej Żywiec-Zwardoń, miasteczko **Rajcza** (485 m. npm.), (parafja, gmina zbiorowa, lekarze, apteka, pensjonaty), oraz w jego pobliżu wioski: **Ujsoły, Rycerska Dolnia i Górna;** dalej **Sól** (stacja kolejowa), położona u stóp Rachowca (951 m.), głośna ze swych słonych źródeł, gdzie ongiś sól warzono, **oraz znany zwłaszcza z doskonałych warunków narciarskich, ściągających olbrzymie zastępy miłośników białego sportu — pagraniczny ZWARDOŃ** (686 m., schronisko P. T. T.). W Rajczy i okolicznych wioskach znaleść można wiele schludnych, letniskowych pomieszczeń. Rajcza i jej okolice są dogodnemi punktami wyjściowemi w grupę Wielkiej Rajczy. Mnogość szczytów górskich, wśród których dominuje Wielka Racza (1.236) m., schronisko P. T. T.) daje możność ułożenia szeregu pięknych, kilkugodzinnych bądź jedno lub dwudniowych wycieczek w obie grupy: Wielkiej Raczy i Pilska.

W pobliżu Żywca leży letniskowa miejscowość **Radziechowy** (480 m. npm.), (zabytkowy kościół parafjalny z r. 1636), mająca bardzo dobre warunki letniskowe (stacja kolejowa Radziechowy-Wieprz, dalej **Lipowa** (parafja) **i Ostre** (stacja dojazdowa Żywiec) u stóp Skrzycznego (1.250 m.) nadają się również do miłego spędzenia letnich wywczasów, będąc zarazem dogodnym punktem wyjściowym dla szeregu wycieczek w góry.

Na wschód od Żywca leżą miejscowości: **Sporysz, Pewel** (stacja kolejowa), dalej **Jeleśnia** (stacja kolejowa, kościół parafjalny z XVIII w., gmina zbiorowa) z pobliskiemi (4—7 km.) wsiami: **Sopotnia, Krzyżowa i Korbielowem** pod Pilskiem, (szereg will i pensjonatów), dalej **Przyborów, Koszarawa** (dojazd ze stacji kol. Hucisko), sięgająca granic Zawoji, rozsiadłej u stóp Babiej Góry, **Hucisko** (stacja kolejowa), **Lachowice** (stacja kol., drewniany kościół parafjalny z r. 1789). Lachowice należą do jednej z najpiękniejszych okolic letniskowych. Położenie na tak znacznej wysokości, jak również zasłonięcie wysokiemi szczytami górskiemi, powoduje, że Lachowice posiadają klimat wybitnie górski, pozatem odznacza się on zmniejszonem ciśnieniem atmosferycznem, szybkiem parowaniem, niską średnią ciepłotą, zwiększeniem natężenia promieni słonecznych i prawie zupełnym brakiem wiatrów.

Czynniki te stwarzają z Lachowic pierwszorzędne miejsce letniskowe, bowiem w tych warunkach klimatycznych przyspiesza się przemiana materji, oddech staje się głębszy, łaknienie się wzmaga, czynność serca staje się szybszą i wogóle cały organizm ludzki nabiera tężyzny i zdrowia.

Jeżeli się weźmie pod uwagę znakomitą komunikację kolejową z Lachowicami, stację kolejową w miejscu z dogodnem połączeniem w Żywcu, Suchej i Krakowie, a nadto całkiem tanie warunki utrzymania, to pobyt w tej miejscowości letniskowej, należy do jednych z najbardziej celowych. — **Stryszawa,** wreszcie **Sucha** (stacja węzłowa). Wszystkie te miejscowości są przez rzesze letników i turystów licznie nawiedzane, wykazując tendencję do coraz silniejszego rozwoju.

Miasto Sucha, należące administracyjnie do powiatu żywieckiego, położone nad Skawą (346 m.), liczy wraz z przedmieściami przeszło 6.500 mieszkańców. Ściąga ono rok rocznie setki letników. Godnym zwiedzenia jest zamek hr. Tarnowskich z kolumnowym dziedzińcem, słynnym księgozbiorem, oraz galerją portretów królów polskich. Sucha, posiadając bardzo dogodne połączenia kolejowe, stanowi punkt wyjściowy na Babią Górę, pasmo Jałowieckie oraz Magórkę.

Na północ od Żywca leżą: **Łękawica** — znana ze swego przepięknego starożytnego drewnianego kościółka z pierwszej połowy XVI w., **Gilowice** ze starożytnym drewnianym kościołem z XVI w., **Kocierz Moszczanicki** i **Rychwałdzki** z pięknie trasowaną szosą, biegnącą malowniczemi serpentynami wśród lasów przez przełęcz Kocierską do Andrychowa. W przełomowej dolinie Soły leży **Międzybrodzie** i **Czernichów** (dojazd z Żywca) sąsiadujące z budującą się zaporą wodną w Porąbce.

Pod względem turystycznym (tak letnią jak i zimową porą), posiada Żywiecczyzna już z dawien dawna ustaloną pierwszorzędną opinję, wyrazem czego jest cały szereg świetnie trasowanych szlaków górskich przystosowanych do letniej oraz zimowej turystyki. Szereg stacyj kolejowych, dogodne połączenia, potęgują rok rocznie ruch turystyczny.

Letnia i zimowa turystyka powiatu żywieckiego rozwija się z roku na rok, a liczne zagospodarowane schroniska turystyczne, szereg rzetelnie znakowanych szlaków udostępniają wycieczki górskie nawet najmniej wprawnym początkującym turystom. Spędzenie chociaż paru dni w lesistej, górskiej okolicy Beskidu Żywieckiego, wśród czarownej przyrody letnią czy zimową porą — staje się miłym wypoczynkiem i rozrywką. Letnie, a zwłaszcza jesienne wędrówki grzbietowemi partjami hal, pośród płonących czerwienią liści lasów bukowych, kąpiących złotem listowiem jaworów, przepięknym widokiem śmiało zarysowanej sylwety zadumanej Babiej Góry, w głębi zaś majaczących szczytów ośnieżonego łańcucha Tatr — zimowe wyprawy narciarskie wśród dziwacznych form puszystych smreków zaklętych czarem zimy w przecudną krainę — są tak przepiękne w swej malowniczości, iż darmo silić się na ich opisanie. Trzeba samemu te chwile przeżyć i nasycić wzrok pięknem lasów i gór Żywiecczyzny.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
F. O. M.?

KRÓLEWSKIE MIASTO SKAWINA

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

P. Feliks Pukło
Burmistrz m. Skawiny

W roku 1364 król Jan Kazimierz Wielki nadał miastu Skawinie prawo miejskie. Należało ono wówczas do króla, ale z końcem XIV wieku przeszło na własność Klasztoru Tynieckiego. Herbem miasta jest litera „S" oplatająca miecz i jest nakryta koroną królewską. Kościół parafjalny ufundował w roku 1364 również król Kazimierz Wielki. Drugi kościółek św. Krzyża, znany z XIV wieku, znajdował się na wzgórzu, dziś zwanym pod św. Krzyżem. Trzeci kościół szpitalny powstał w 1602 r. z kaplicy szpitalnej. Miasto posiadało szpital ufundowany w roku 1471 przez opata Tynieckiego Macieja. W miejscu gdzie dziś stoi gmach Sokoła, a obok teren pagórkowaty, był dawniej zamek, wzniesiony przez króla Jana Kazimierza Wielkiego, jak twierdzi legenda, dla pięknej włoszki Babetty inaczej zwanej Babką. (Ztąd też słychać często piosenkę ludową „umarła babcia w Skawinie... i t. d.").

Ratusz w Skawinie

Zamek ten należał później do wójta i odbywały się w nim zebrania zarządu miasta, ratusz bowiem w środku rynku powstał dopiero w XVIII wieku. Szkołę parafjalną, istniejącą od XIV wieku uposażył hojnie w 1619 r. Walenty Troska. W 1804 roku szkoła otrzymała nowy budynek. Szkoła parafjalna budziła potrzeby dalszej nauki. Już w 15-tym wieku dziewięciu skawinian studjowało na Uniwersytecie krakowskim.

Wśród wybitniejszych osobistości należy wymienić Rafała ze Skawiny oficjała i kanonika krakowskiego w XV wieku. Z czasów zaś późniejszych Walentego Troskę i Piotra Dudułkę, który prócz legatu na rzecz kościoła szpitalnego ufundował stypendja dla dwóch studentów.

Skawina była miastem niewielkim. W XVI wieku liczyła 300 głów, z końcem 19-tego wieku 202 domy i 1243 osób. — Do połowy 17-go wieku ludności żydowskiej w Skawinie zupełnie niebyło. Mieszkańcy trudnili się rolnictwem i rzemiosłem. Rzemieślnicy zorganizowani byli w cechy: garncarzy, szewców, kuśnierzy, krawców i ślusarzy połączonych ze stolarzami.

Słynne to były garnki skawińskie, które transportowano galarami i berlinkami Wisłą do Niepołomic, Szczucina, Sandomierza, Warszawy aż do Gdańska. Spotykamy w najstarszych kronikach Bibljoteki Uniwersytetu Jagiellońskiego wzmianki bardzo ciekawe, mianowicie, że owi słynni galarnicy tynieccy przewożący skawińskie garnki Wisłą, posiadali specjalne instrumenty muzyczne na których wygrywali prześliczne piosenki, a zjawiwszy się na przystaniach nad Wisłą, urządzali okolicznej ludności wspaniałe majówki, połączone z tańcami.

Wymiana produkcji między miastem Skawiną a okolicznemi wsiami odbywa się na targach we czwartki i na wielkich jarmarkach trzy razy do roku. Skawina była zawsze niewielkim miastem, albowiem bliskość

Gmach szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Skawinie

Krakowa przeszkadzała jej rozwojowi. Z dróg handlowych miała dla Skawiny jedyne znaczenie droga na Oświęcim, Bytom, Wrocław i druga prowadząca z Węgier przez Nowy Targ, Myślenice, Skawinę do Krakowa. Tędy przewożono sól do Krakowa i innych miast na zachód.

W starych kronikach bibljoteki Uniw. Jagiellońskiego czytamy, że wybitny geometra Stanisław Daniec z Wieliczki, którego potomstwo mieszka do dnia dzisiejszego w Wieliczce, był właśnie tym, który sporządził plany i był inicjatorem wykreślenia powyższej dalekobieżnej trasy. Było to w roku 1046. Miasto Skawina w r. 1655 ucierpiało wskutek najazdu Szwedów, ulegało pożarom w 1704 i 1814 r.

W okresie przedwojennym społeczeństwo i młodzież skawińska przygotowywały się w Sokole i Strzelcu do wojskowej służby narodowej a roku 1914 wyruszyła z Legjonami, powiększając ich szeregi i składając ofiarę krwi na Ołtarzu Ojczyzny.

Kilka lat przed wojną burmistrz Mroczkowski buduje ratusz i powstają w Skawinie: olbrzymia fabryka cykorji i fabryka wyrobów szamotowych oraz po wojnie rafinerja nafty, która dostarcza również dla miasta prąd elektryczny. Fabryki te przyczyniają się do podniesienia dobrobytu w mieście. W roku 1930 buduje miasto wspaniały i prześliczny gmach szkolny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sprawujący od roku 1930 komisaryczny Zarząd Miasta emerytowany major Wojsk Polskich p. Feliks Pukło włodarzy obecnie jako burmistrz. **Na stanowisku swym dał się poznać jako dobry gospodarz, to też nie dziw, że zjednał sobie sympatję wszystkich warstw społeczeństwa skawińskiego. Pan Burmistrz Feliks Pukło jest bowiem dobrym Ojcem miasta, jest człowiekiem zasłużonym Ojczyźnie.**

Skawina położona jest nad rzeką Skawinką, 15 kilometrów oddalona od Krakowa, a 6 kilometrów od Tyńca z przepięknym lasem sosnowym, liczy obecnie około 3.600 mieszkańców. Miasto posiada większą ilość parcel budowlanych położonych w pięknym miejscu tuż obok szkoły z widokiem na Babią Górę. Wygodne połączenie kolejowe z Krakowem, Suchą, Kalwarją, Zakopanem, tanie mieszkania stwarzają najlepsze warunki dla szukających spokojnego życia i spędzenia miłych chwil na świeżem powietrzu. (W. W.)

U stóp pięknego Podhala.

Żywiec-Zabłocie, Radziechowy, Lipowa, Leśna, Ostre, Słotwina i Sienna to najpiękniejsze miejscowości letniskowe i turystyczne w Polsce.

P. Wład. Pieronek
Wójt gm. Zabłocie

P. Zdzisław Ostrowski
Sekretarz gm. Zabłocie

Mało jest jeszcze ludzi w Polsce, którzyby znali dokładnie nasz kraj i właściwości jakiemi odznaczają się poszczególne jego części. Wiadomości te były bardzo powierzchowne. Intensywniej interesowano się nielicznemi miejscowościami, które już zdawien dawna miały ustaloną reputację. Natomiast jest mnóstwo miejscowości, które nie były albo wcale znane, albo bardzo pobieżnie lub tylko ze słyszenia. A przecież posiadają niejedne z nich wybitne zalety, czy to w dziale architektury, czy przemysłu, czy wreszcie pod względem zdrowotnym.

Dopiero w ostatnich czasach rozbudziło się w społeczeństwie większe zainteresowanie dla mniej znanych miejscowości, głównie **dzięki akcji propagandowej Związków turystycznych**, oraz sportów, a przedewszystkiem ulepszeń komunikacyjnych. Jednym z takich świeżo „odkrytych" terenów jest nasze piękne Podhale, ta piękna i przecudna Żywiecczyzna. Jakkolwiek wiedziano że takie miejscowości istnieją, jednakowoż nie zdawano sobie sprawy z walorów, jakie w nich się kryją. **Zainteresowanie się Żywiecczyzną datuje się od niedawna, a to dzięki Ojcu tego powiatu p. Staroście Dr. Döllingerowi, który sam będąc wielkim miłośnikiem natury, wytężył energję w kierunku stworzenia z tej części kraju jednego z najkulturalniejszych zakątków. Przeprowadzone zostały dzięki Jego staraniom i wysiłkom dogodne połączenia kolejowe, umożliwiające łatwy i dogodny dostęp do najcelniejszych miejscowości ze wszystkich stron Polski, pobudowano wspaniałe szosy dla komunikacji autobusowej. Dzięki tym zasadniczym reformom społeczeństwo ma możność nietylko rozkoszowania się pięknem krajobrazów, ale co najważniejsze, wykorzystywać Podhale, tę prześliczną Żywiecczyznę dla ratowania zdrowia. Żywiecczyzna jest bowiem dzięki swemu olbrzymiemu zalesieniu a zarazem umiarkowanej wyżynie, najzdrowszym terenem Polski. Jak doniosłe mają te okolice walory dla zdrowia, najlepszym tego dowodem jest fakt, że swego czasu wybrano okolice Żywca na kilkotygodniowy pobyt dla śp. Marszałka Piłsudskiego.**

Jedną z najodpowiedniejszych dla zdrowia miejscowości jest **gromada Radziechowy.** Jest to jedna z największych gromad pod względem obszaru (3343 ha) i zaludnienia (4387 mieszkańców). Radziechowy zamieszkuje przeważnie ludność małorolna. Radziechowy leżą na szlaku turystycznym **Pilsko: Barania Góra** (1214 m. n. p.), oraz u źródeł Wisły, rozłożona na przestrzeni 5-ciu kilometrów od przystanku kolejowego **Radziechowy—Wieprzu,** na linji Żywiec—Zwardoń, aż do podnóża przepięknych gór pokrytych lasem szpilkowym tj. **Jaworzynki** (862 m. n. p. m.), **Kapłonki** (987 m. n. p. m.). Miejscowość ta już z samej natury jest wymarzonem miejscem letniskowem i turystycznem. Pięknie rozbudowana — domy murowane, okolone sadami owocowemi dają zadowolenie każdemu, nawet najwybredniejszemu letnikowi względnie turyście.

Do cennych zabytków należy **kościół z r. 1390** z cennemi pamiątkami z czasów kalwinizmu i husytyzmu.

Pięknie urządzony **basen kąpielowy,**

Radziechowy — Basen kąpielowy przed napełnieniem wodą

wprost **cudowne wycieczki do źródeł Wisły,** na szczyt Baraniej Góry itd. itd. Dla wygody licznej publiczności znajduje się w miejscu poczta, telegraf i telefon.

Radziechowy posiadają szkołę 7-mioklasową. Również dla wygody gości liczne sklepy spożywcze, restauracje, piekarnie, masarnie itd. itd.

Klimat Radziechów według opinji Dra Wachholza prof. U. J. należy oznaczyć jako klimat podgórski. Wahania ciepłoty w miesiącach letnich nie są gwałtowne, tak jak to bywa np. w miejscowościach wysokogórskich, zaś badanie naturalne źródeł wód, wedle orzeczenia Dra med. O. Skłońskiego w Warszawie wykazały zawartość: jodu, bromu, żelaza i wapna.

Gromada Radziechów należy do Gminy Zabłocie, do której należą jeszcze gromady: **Lipowa, Leśna, Ostre, Słotwina i Sienna.**

Wójtem gminy jest znany i ceniony powszechnie **p. Władysław Pieronek, zastępcą** wójta jest **p. Wojciech Biel,** sekretarzem jest również znany i ceniony **p. Zdzisław Ostrowski,** który swym wrodzonym taktem zjednał sobie uznanie szerokich warstw społeczeństwa miejscowego. **Sołtysem Radziechów jest obecnie p. Jan Czech.**

Gromada Zabłocie.

Gromada ta jest czysto o charakterze przemysłowo-rolniczym. Robotnicy znajdują zatrudnienie przeważnie w miejscowych fabrykach jak **Fabryce Papieru „Solali" i Garbarni skór,** zakładach chemicznych i innych względnie w zakładach przemysłowych w Bielsku--Białej. **Przemysł i handel, a w tem fabryka papieru „Solali" i Garbarnia Skór, znajdują się w rękach kapitału zagranicznego.**

Na terenie gromady Zabłocia znajduje się stacja kolejowa Żywiec. Co do genezy gromady Zabłocia pod względem historycznym, to jest tu brak dokładnych dat. Pierwotnie gromada ta była wybitnie rolniczą, dopiero w 20-tem stuleciu rozwój następuje w szybkiem tempie i dziś gromada liczy 4.975 mieszkańców.

Gromada Lipowa.

Liczy 2.572 mieszkańców, położona u stóp „Skrzecznego" 1.250 m. n. p. m. Rozległe lasy na szczytach górskich, leżą na szlaku turystycznym. Cygański Las, Barania Góra.

Radziechowy, kościół strona zachodnia

Na szczycie **„Skrzecznego" czynne schronisko.** Dogodna komunikacja kolejowa Bielsko—Żywiec. Na uwagę zasługuje **kościół parafjalny** z polichromją i witrażami profesora Maszkowskiego, ucznia Jana Matejki, oraz tryptyk z XVI wieku, które zostały zachowane ze starego kościółka, którego datę podają kroniki na r. 1509. W miejscu pośrednictwo pocztowe. Sołtysem gromady jest **p. Tomasz Pietraszko.**

Gromada leśna.

Liczy mieszkańców 1.272, bardzo ładnie rozbudowana z domkami przeważnie murowanemi wzdłuż szosy powiatowej Żywiec—Słotwina. Teren więcej równy, dogodna komunikacja kołowa od stacji kolejowej, oddalonej o 2 kilometry. Leśna jest przecięta

bystrym potokiem i nadaje się na miłe i spokojne spędzenie wywczasów letnich. Sołtysem gromady Leśna jest **p. Tomasz Piecuch.**

Gromada Ostre.

Liczy 361 mieszkańców, położona jest na stokach góry „Ostrzański Groń". Ostre już z samej natury jest letniskiem z prześlicznym widokiem na kotlinę Żywca i Białej. Posiada stację Turystyczno-Narciarską. P. T. N. Sołtysem jest **p. Józef Jasek.**

Gromada Słotwina.

Liczy 561 mieszkańców, leży na pograniczu pow. żywieckiego, rozłożona na pięknym stoku górskim, otoczona cudnemi lasami szpilkowemi i ślicznie wybudowanemi domkami drewnianemi. Cudowne wprost widoki czynią z tej miejscowości naprawdę miły zakątek pełen urody. Sołtysem gromady jest **p. Jan Caputa.**

Gromada Sienna.

Liczy 594 mieszkańców. Ludność przeważnie małorolna, lecz niezwykle energiczna i zdolna do poświęceń i dąży wraz z Sołtysem **p. Józefem Sapetą** do podniesienia wspólnego dobrobytu.

Nad wszystkiemi gromadami czuwa stale i dba o ich dobro gospodarcze p. Władysław Pieronek, wójt, urodzony w Radziechowach pow. żywiecki, znany handlowiec i rolnik, który od lat młodzieńczych brał czynny udział w Polowych Drużynach Sokolich, następnie w sierpniu 1914 wstąpił w szeregi Legjonów. Przeszedł kampanję Karpacko-Bukowińsko- Besarabską. W walkach na Polskiej Górze został zabrany do niewoli rosyjskiej, gdzie jako jeniec bohater polski brał czynny udział w organizowaniu jeńców Polaków. W roku 1918 wraca z niewoli jako inwalida i zaraz oddaje się pracy w samorządzie, początkowo jako sekretarz gminy, następnie zostaje wybrany członkiem Rady Powiatowej, a następnie członkiem Wydziału Powiatowego. Jako samorządowiec bierze czynny udział we wszelkich organizacjach samorządowych. Za swe ciężkie i odpowiedzialne prace w czasie niepodległości, odznaczony zostaje Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Zasługi i Medalem Zasługi Ochot. S. Poż. R. P. Po utworzeniu nowych gmin zbiorowych zostaje wybrany wójtem gminy Zabłocie, którą to funkcję spełnia ku pełnemu zadowoleniu władz przełożonych i społeczeństwa.

MIASTO SUCHA
W POWIECIE ŻYWIECKIM

Miasto Sucha wzięło swą nazwę od dopływu rzeki Skawy tj. rzeczki Suchej, nad którą się rozłożyło, a która począwszy od XVIII w. zmieniła swą nazwę i nazywa się obecnie Stryszawką. Od wieków należała Sucha do Śląska a przy podziale księstw oświęcimskiego i zatorskiego w r. 1445 przypadła do księstwa zatorskiego, z którem przechodzi swoje dzieje aż do upadku Rzeczypospolitej. Przy pierwszym podziale Polski w 1772 dostała się Sucha do Austrji i należała kolejno do starostwa myślenickiego, wadowickiego i żywieckiego.

Pierwszym historycznie znanym właścicielem Suchej był Stanisław Słupski, który

Sucha, powiat Żywiec — Zamek

w roku 1554 sprzedał ją włochowi Kasprowi Castiglione, złotnikowi królewskiemu, który nazwał się od nabytej posiadłości Suskim

i przyjął szlachectwo polskie z herbem Palczowskich Saszor. Syn Kaspra Suskiego Mikołaj najprzód w roku 1598 zastawił Suchą Mikołajowi Komorowskiemu z Żywca a następnie w r. 1608 sprzedał definitywnie Mikołajowi i Piotrowi Komorowskim. Ostatecznie Piotr przy rozrachunku z bratem Mikołajem otrzymał Suchą w całości i tu się osiedlił na stałe, budując monumentalny zamek renesansowy i kościół z klasztorkiem kanoników regularnych, które stoją do dnia dzisiejszego. Po bezpotomnej śmierci Piotra Komorowskiego w r. 1640, krótko, bo tylko do r. 1647 posiadał Suchą bratanek jego Krzysztof Komorowski a następnie córka tegoż Konstancja Krystyna, która w r. 1665 wyszła za Jana Wielkopolskiego kanclerza koronnego. Od roku 1665 aż do r. 1845 Sucha znajdowała się w rękach hr. Wielopolskich herbu Stary Koń. Wielopolscy dbali o Suchą, a nawet starali się ją podnieść do rzędu miast, i tak Jan Wielopolski w r. 1742 wyjednał przywilej królewski na jarmarki dla miasta Suchej, której nadał swój herb Stary Koń, a pod zaborem austrjackim hrabina Wielopolska postarała się o zatwierdzenie tych jarmarków w r. 1790 i 1797 przez cesarza austrjackiego. Ponadto Wielopolscy poprawiali zamek i prawdopodobnie przebudowali południowe wieże, zdobiąc zakończenie wszystkich wież chorągwiami metalowemi z herbami żon.

W XIX w. spada jednakowoż Sucha do rzędu wsi, by dopiero w czasie ery konstytucyjnej podnieść się z powrotem do rzędu miast. W r. 1845 kupuje Suchą od Jana Kantego Wielopolskiego Aleksander hr. Branicki herbu Korczak z Ukrainy a w zamku zakłada zbiory bibljoteczno-muzealne, gromadząc stare rękopisy, dokumenty pergaminowe, akta, stare druki, obrazy, szychty, broń, numizmaty itd. itd.

Po jego śmierci w r. 1877 kontynuuje jego dzieło syn jego Władysław, który nadto wybudował drugi stylowy kościół obok stare-

Burmistrz m. Suchej
p. Adam Gustawski

go. Następnie niedługo przed wojną objęła Suchą córka Władysława Anna Branicka, zamężna za Juljuszem hr. Tarnowskim z Końskich, która w r. 1932 przekazała majątek z zamkiem synowi swemu Juljuszowi hr. Tarnowskiemu obecnemu właścicielowi Suchej. — Godnym zwiedzenia w Suchej jest prześliczny zamek a w nim bogate zbiory bibljoteczno-muzealne hr. Tarnowskich **pod troskliwą opieką emeryt. pułkownika Dra Józefa Serugi, dostępne nietylko dla pracowników naukowych ale i dla turystów.** Dalej stary kościół fundacji Piotra Komorowskiego z prochami Komorowskich i Wielopolskich oraz nowy kościół projektu architekta Talowskiego a fundacji Władysława Branickiego, który spoczywa w jego podziemiach. W obrębie cmentarza pod lipami spoczywają konfederaci barscy z okresu walk w okolicach Suchej i Makowa.

Obecnie miasto Sucha słynie jako miejscowość letniskowa z łagodnym podgórskim klimatem i kąpielami rzecznemi. Do Suchej należą przysiółki Błądzonka, Role, Zasypnica, Podksięże rozłożone malowniczo po najbliższych wzgórzach.

W Suchej znajduje się węzłowa stacja kolejowa z dogodnym połączeniem w kierunku

Chabówki, Nowego Sącza, Zakopanego, następnie do Krakowa, Wadowic, potem Żywca, Zwardonia, Bielska i w kierunku Górnego Śląska.

W Suchej znajdują się: poczta, telefon i telegraf, Sąd grodzki z naczelnikiem sądu p. Dr. Klaczakiem, lekarze, apteka, Urząd parafjalny, który od szeregu lat piastuje Ks. Kanonik Dr. Józef Sławiński.

Zarząd miasta z burmistrzem p. Adamem Gustawskim oraz ławnikami pp. Kuligiem Janem, Grygą Wojciechem, Wirthem Józefem i zastępcą burmistrza p. Jaglarzem Józefem, spełniają zaszczytny urząd ku zupełnemu zadowoleniu mieszkańców tego pięknego miasteczka.

Pan burmistrz Adam Gustawski, urodzony w roku 1892 w Tenczynku. Ukończył studja uniwersyteckie na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jakiellońskiego w Krakowie. Wstąpił do służby legjonowej w roku 1914 i brał udział w walkach na froncie rosyjskim. Następnie został ciężko ranny w bitwie pod Kamieniobrodem. Po wyleczeniu się w szpitalu wojskowem w Krakowie, wraca do armji i zostaje przydzielony do baonu pociągów pancernych kompanji szturmowej. Bierze udział w szeregu innych walk, gdzie popisuje się wprost nadzwyczajną odwagą wobec wroga, zdobywając sobie niezwykłe uznanie wśród braci legjonowej. W roku 1921 występuje z wojska i udaje się do przydzielonego mu majątku jako osadnik wojskowy na Kresach wschodnich. Jako agronom, człowiek wszechmiar uzdolniony, prowadzi przydzielony mu majątek nadzwyczaj wzorowo. Na majątku tym pozostaje do roku 1931. W roku 1932 zostaje mianowany Komisarzem Rządu na miasto Suchę, a w roku 1934 zostaje wybrany burmistrzem tego miasta. Stanowisko to piastuje nader umiejętnie. Przez czas swej gospodarki miasto Sucha zyskało wiele. Widzimy tam piękne chodniki i zadrzewienia głównej ulicy od stacji kolejowej, widzimy gospodarkę naprawdę piękną, to też nie dziw, że burmistrz p. Adam Gustawski zyskał sobie sympatję całego społeczeństwa Suchy i okolicy.

Do Rady miejskiej należą: pp. Augustyn Jan, Churdyba Andrzej, Dr. Geschwind Piotr, Cwiękała Władysław, Inż. Jesionek Józef, Jaworski Karol, Dr. Klaczak Jan, Kołacz Ludwik, Kubasiak Piotr, Mrugacz Gabrjel, Inż. Pragłowski Józef, naczelnik Pytel Józef, Semik Ludwik, Dr. Spannbauer Karol, Świątkowski Stanisław, Świątek Józef.

L. O. P. P.

Z WĘDRÓWEK PO ŻYWIECCZYŹNIE

Stryszawa-Lachowice-Krzeszów-Kuków i Koszarawa

P. Józef Pytel
Radny m. Suchej, Wójt gmin zbiorowych

Miłość rodzinnego kraju — to naturalne uczucie każdego Obywatela. Aby uczucie to było trwałem i głębokiem, zdolnem do wszelkich poświęceń, musi być oparte nietylko na znajomości poszczególnego odcinka, w którem stale przebywamy, lecz całego kraju. Ta znajomość niemoże być jednak tylko teoretyczna. Poznać kraj to znaczy zwiedzić go, zaznajomić się ze wszystkiemi szczegółami, właściwościami, osobliwościami, poznać ludzi, ich charaktery, zwyczaje. — Taka znajomość kraju nie jest u nas jeszcze rozpowszechnioną. I wiele czasu upłynie, zanim odrobimy to, co uległo zaniedbaniu pod wpływem granic zaborczych, zamykających swobodny dostęp do całego kraju polskiego. Ale nawet teoretyczna znajomość jest jeszcze zbyt mała i powinniśmy się starać przynajmniej pod tym względem uzupełniać nasze braki.

W ostatnich czasach ożywia się ruch turystyczny, będący jednym z ważniejszych czynników ułatwiających poznanie kraju. Idą też usiłowania w kierunku budzenia zainteresowań dla wybitniejszych okolic kraju. Tu do ich rzędu należy też **„Święto Gór“**, mające służyć budzeniu zainteresowań wśród szerokich warstw społeczeństwa dla cudów górskiego krajobrazu, szczodrą ręką Stwórcy rozsianych na ziemiach Polski.

Prześliczne są nasze Beskidy zachodnie, nieprzepartym urokiem przyciągające coraz to większe rzesze turystów i letników, spragnionych szerokich przestrzeni po ciasnocie miast, żądnych wytchnienia po pracy i odnowienia sił, ciała i ducha do dalszej walki o byt. A gdzież szukać lepszego wypoczynku, jeżeli nie w ciszy górskiej wsi, w woni żywicznej rozgrzanych słońcem drzew szpilkowych, w poszumie jodłowych lasów, w miodnym tchnieniu przecudnych łąk kwitnących macierzanką i miętą. Na słonecznej łące górskiego stoku zapatrzony w ciszę błękitu, człowiek wypoczywa każdym nerwem, spokój panujący dokoła ogarnia i jego przewrażliwioną duszę, tchnienie nieskończoności gasi nerwowy niepokój, przyniesiony z wielkich środowisk, cisza jest wokół nas i w nas.

Do takich idealnych miejscowości należą gminy w żywieckiem, gminy Stryszawa, Lachowice, Krzeszów, Kuków i Koszarawa. **Dzięki niezmordowanej pracy i umiejętnej inicjatywie starosty żywieckiego p. Dra Zygmunta Döllingera w kierunku rozbudzania życia społecznego i narodowego w najszerszych warstwach, oraz intensywnego popierania wszelkich dążeń, zmierzających do zgranitowania myśli polskiej na terenie tego powiatu.**

STRYSZAWA.

Przypadek zetknął mnie ze znanym działaczem **p. Józefem Pytlem okręgowym Naczelnikiem gmin: Stryszawy, Lachowic, Krzeszawa, Kukowa i Koszarawy.** Któż inny, jak nie on, mógłby poinformować dokładniej o tem, co mnie interesuje? Pan Józef Pytel urodził się w roku 1886 w Rybnej k. Krakowa, przeszedł walki w wojnie światowej, przed wojną pracował w dziale chemicznym na Uniwersytecie Jag. jako laborant. Po skończeniu wojny światowej, wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego i brał czynny udział w obronie Lwowa. Po skończeniu walk pod Lwowem, poświęca się pracy społecznej i organizacji zawodowego gospodarstwa. W roku 1919 przybywa do Suchej, gdzie organizuje szereg towarzystw społecznych. Rok później zostaje wybrany do rady miejskiej w Suchej, którą to godność poza swoją ciężką pracą w powyższych gminach piastuje do dnia dzisiejszego.

W roku 1935 p. Józef Pytel wybrany zostaje jednogłośnie wójtem zbiorowych gmin i stanowisko to aczkolwiek trudne i bardzo odpowiedzialne, spełnia chlubnie ku zupełnemu zadowoleniu mieszkańców i władz państwowych. W tej trudnej pracy pomaga p. Pytlowi wszechstronnie kwalifikowany sekretarz p. Marceli Cegielnik, który swoją inteligencją, taktem i rozsądkiem stara się zadowolić wszystkich, pełniąc swoje obowiązki sumiennie i bezstronnie.

Stryszawa posiada znakomite warunki dla letników i turystów. Dogodne połączenia kolejowe, poczta, kościół, szkoły, których kierownictwo spełniają pp. Niemiec, Rączkówna i Wawszczakówna, stoją na wysokim poziomie naukowym.

Lachowice. Jest to jedna z najpiękniejszych gmin powiatu żywieckiego. Leży w malowniczej okolicy i przedstawia typ miłej i spokojnej miejscowości letniskowej tem bardziej, że dogodne połączenia komunikacyjne umożliwiają rzeszom wycieczkowiczów wędrówkę prawie bezpośrednio ze stacji kolejowej wprost na pobliskie szczyty górskie. — Z rozkoszą wdycham czyste powietrze, podziwiając malowniczą grę barw w jasnych promieniach słońca. Sołtysem Gromady jest tu znany i ceniony p. Małysa Józef. Lachowice posiadają dwie duże szkoły, których kierownictwo spoczywa w ręku zasłużonych pedagogów pp. Nowaka i Swierkosza. **Do jednej z dzielnych sił nauczycielskich zaliczyć należy panią Zofję Kowalczykównę, nauczycielkę tamt. szkoły I-szej, która ukończyła kurs pożarnictwa ratowniczego z odznaczeniem, uzyskawszy chwalebny dyplom.** W Lachowicach jest również historyczny kościółek drewniany wybudowany przez hr. Wielopolskich w roku 1769, oraz dwie kapliczki wybudowane w roku 1640.

Krzeszów: To wieś również duża, pięknie położona, posiada piękny kościół, dwie szkoły. Kierownikiem szkoły jest p. Latowicki Józef, zaś drugiej szkoły p. Humiłowiczówna. Proboszczem jest ksiądz Bochenek. W Krzeszowie jest szereg pięknych domów przeznaczonych dla letników, którzy się tam znakomicie czują.

Kuków — To gromada należąca naprawdę do najprzyjemniejszych okolic. Letnicy niemają słów uznania dla tamt. mieszkańców za troski jakich doznają podczas swego pobytu w tej miejscowości.

Koszarawa. Również bardzo miła i spokojna wioska. Posiada kościółek, 3 szkoły, których kierownikami są pp. Orzechowski i Hetman. Sołtysem jest p. Jan Zoń, który przez swą mądrą i sumienną gospodarkę zjednał sobie pełny szacunek i poważanie.

LETNISKO JELEŚNIA

P. Tadeusz Głuch
Sekr. gm. zbior. Jeleśnia

P. Jan Czech
Wójt gm. zbior. Jeleśnia

Pędząc długie godziny przy pracy w mieście wyglądamy z niecierpliwością pięknej pogody, aby wyjść z dusznego mieszkania. Dotkliwiej jeszcze odczuwamy to z nastaniem lata. Przychodzi pora urlopu. Rozglądamy się po mapie i szukamy punktu zaczepienia. Hasłem naszem jest poznać całą Polskę. Ciągną nas jednak góry tym nieprzepartym urokiem. I raz widziane pozostawiają żywy obraz — wspaniałe rozległe masywy górskie pełne kopulaste szczyty wynurzające się bezkresnem szeregiem z wieńca lasów, przykryte firanką mgieł to znów strzelające w niebo przy złocistych blaskach słońca — ot wymarzona kraina wypoczynku.

Wyjedźmy tylko w stronę Karpat linją kolejową Katowice-Bielsko-Żywiec- Sucha, względnie Kraków-Sucha-Żywiec. Na tym odcinku znajdziemy miejscowość **Jeleśnia ze stacją kolejową w miejscu.** Oto okolica wymarzona do odpoczynku, **znajdująca się w kotlinie wśród średnio wysokich gór dostępnych dla każdego,** okalających Jeleśnie ze wszystkich stron. Dla zwolenników dalszych wycieczek Jeleśnia jest zbornym punktem wyjściowym w pasmo babiogórskie. Patrząc w dal na firmamencie nieboskłonu zobaczymy na południowym-wschodzie rzeźbione kształty **Babiej Góry** (1725 m). Na południu zapraszające łagodnością stoku **Pilsko** (1557 m) a na zachodzie pobliską **Romankę** (1366 m). **Jeleśnia to gmina zbiorowa, duża, składająca się z 8-miu wielkich gromad** odległych od 4-ch do 7-miu kilometrów i jedna z bogatszych gmin w krakowskiem. Widzimy tu **cały szereg will** i domów mieszkalnych czyściutkich z ogródkiem kwiatowym czy warzywnym, **wielka ilość sklepów, restauracyj, kościół,** w miejscu stacja, stwarzając dogodne warunki dla wszystkich. **Tędy przepływają rzeki Koszarawa-Krzyżówka, gdzie znajduje się basen kąpielowy, a obok duże boisko sportowe** miejscowych organizacyj. Kieszeń nasza może pozwolić na kilkutygodniowy pobyt w tej bajkowo położonej miejscowości nadzwyczaj taniej i spragnionej widoku ludzi z miasta czy innych okolic. Prócz tego zapraszająco wyglądają i poszczególne gromady jak: **Krzyżowa** na południe, dalej **Korbielów, Sopotnia Wielka** na południowym zachodzie, **Sopotnia Mała** na zachodzie, **Pewel Wielka** na wschodzie, Przyborów na południowym wschodzie i Mutne na północy.

Korbielów to typowe letnisko położone u stóp Pilska, gdzie góry wprost wiszą nad okolicą i wabią pięknością kształtów, ilością polanek, malowniczością lasów świerkowych i mieszanych, oraz zaczarowanych zakątków przy górskich wodospadach a uro-

czych kilka will i wiele czystych mieszkań zaprasza do wytchnienia beztroskiego w tej okolicy.

Krzyżowa jest położona bliżej Jeleśni, teren więcej równy, chociaż nieustępujący pod względem malowniczości dalej położonej gromadzie Korbielów. Wieś to nader schludna, bogata, mająca wiele pomieszczeń, mogąca dostarczyć jak każda z gromad wielką ilość nabiału. **Wzdłuż wsi przepływa cudownym krętym wąwozem górska rzeka Krzyżówka, rozlewająca się miejscami, tworząc dogodne warunki kąpielowe.**

Sopotnia Wielka choć tak podobna ukształtowaniem terenu do wspomnianych gromad, ma swoiste cechy górskie, znajdujące się w kotlinie Romanki tuż przed Pilskiem, gdzie stoki porośnięte lasami świerkowemi i mieszanemi wśród której przepływa rzeka **Sopotnianka tworząc niespotykany śliczny zakątek przyrody — wodospad (około 15 m wysoki)** naturalny, gdzie woda piętrząc się i szumiąc nadaje jej specyficznego uroku. We wsi dużo pomieszczeń czystych i schludnych, a ogródki kwiatowe są dopełnieniem miłego widoku. Obok wodospadu dom turystyczny mający wiele pomieszczeń.

Sopotnia Mała ciągnie się wzdłuż stoków górskich porośniętych lasami, przecięta wzdłuż wstęgą rzeki Sopotnianki, posiada wiele pomieszczeń schludnych i czystych a dobra droga tuż od stacji umożliwia podejście jak i podjazd na samo miejsce. Tuż nad Sopotnią Małą rozciąga się jak gdyby wisząca nad nią Romanka.

Przyborów leży w drodze na Babią Górę, wzdłuż rzeki Koszarawy, stwarzającej wiele miłych zakątków, gdzie gęsto usiane domki milutkie i czyściutkie a blisko i na dogodnem podejściu na Babią Górę leżące zapraszają miłych gości. Od strony wschodniej i północnej, położona jest również piękna okolica pagórkowata górzysta. **Pewel** wielka a bardziej na stronę północną **Mutne.**

Wogóle biorąc pod uwagę Beskid zachodni **cieszy się i w zimie nadzwyczajną frekwencją — w białym sezonie,** tu masy turystów przyjeżdża w każdą wolną chwilę, nawet i z początkiem lata, aby użyć królewskiego sportu na ośnieżnoych szczytach górskich dostępnych dla każdego.

Przez Jeleśnie prowadzą turystów dogodne drogi na Babią Górę i Pilsko, gdzie znajdują oni odpoczynek w nowocześnie urządzonych schroniskach.

Przedstawione tu fragmenty z okolic gminy Jeleśnia podane są ogólnie a gdy się je bliżej pozna to da się odczuć, że sama przyroda żąda tego by raz poznanych okolic nie opuszczać nigdy, bo te przykuwają na zawsze letnika a zarazem wabią nowych wielbicieli.

Wójt gminy Jan Czech urodził się 1. VIII. 1879 w Myślenicach gdzie też ukończył szkołę powszechną a następnie w Krakowie 5 klas gimnazjalnych a w roku 1910 kurs przemysłowo-handlowy we Lwowie.

W roku 1899 odbył 3-ch letnią czynną służbę wojskową. Od roku 1914—1918 przeszedł całą kampanję wojenną. W Jeleśni zamieszkuje od 1907 roku. Mandat radnego gminy uzyskał w r. 1908, zaś mandat wójta gminy jednostkowej w r. 1932. Za czas swojego pobytu w Jeleśni pracuje wytrwale na niwie społecznej **piastując godności prezesów wielu organizacyj** jak: Straży Pożarnej, L. M. K. — L. O. P. P. i t. p. a w roku 1920 zakłada Związek Strzelecki w Jeleśni, który do dnia dzisiejszego prowadzi. **W roku 1935 wybrany wójtem gminy zbiorowej Jeleśnia,** gdzie mandat ten piastuje nadal pracując wzorowo nad podniesieniem gminy tak pod względem gospodarczym jak i letniskowym.

Sekretarz gminy podporucznik rezerwy **Głych Tadeusz** ur. 14. XII. 1908 r. w Sierszy pow. Chrzanów. Szkołę powszechną ukończył w Sierszy a następnie gimnazjum w Chrzanowie. Po dłuższej praktyce w Kasie Skarbowej w Kossowie Poleskim, Kasie Chorych w Krakowie i po egzaminie na sekretarza gmin wiejskich powołany został w roku 1935 na stanowisko sekretarza gminy Jeleśnia gdzie poza swoją służbą zawodową pracuje jako instruktor P. W. i komendant Z. S. Jeleśnia.

MYSŁOWICE — WOJEW. ŚLĄSKIE.

P. Dr. Karczewski Tadeusz
Burmistrz m. Mysłowic
Poseł na Sejm Śląski

„Księga Czerwona"
Historyczna księga XII wieku, znajdująca się w Magistracie mysłowickim.

Przed wiekami **Mysłowice** były osadą książęcą czyli królewską. Kraj cały bowiem, wszystkie lasy i wody były własnością panującego. Osadę taką mianowano w dokumentach łacińskich „villa Gloger". Z początku nowa osada nie miała zwykle nazwiska ale z czasem następował powód do nazwiska takiego zakątka ziemi. Zwykle więc, gdy już osada rozrastała przez podział między synów pierwszego założyciela, nazwa jej wytwarzała się z prostej odpowiedzi na zapytanie, kto tam mieszka? Jeżeli n. p. Racław, to Rocławice, jeżeli Zdan, to Zdanowice itp. Tym sposobem za doby Piastów powstały wszystkie dzisiejsze nazwy wiosek z końcówką „ice". Ponieważ najstarsza nazwa tej miejscowości brzmiała Myślimice, należy przeto twierdzić, że założycielem jej był Myślimir, więc Myślimice oznaczały ludzi (synów) Myślimira.

Jeszcze w r. 1326 i 1346 nazwa ta nie była się zatarła, albowiem w spisie świętopietrza, może dla uniknięcia jakiej pomyłki, nazywa się ks. Macieja plebanem de Myslowice seu Myślimice. — Położenie pierwotnej osady, której założenie ze względu na archaistyczne brzmienie nazwiska Myślimir należy datować w bardzo dawnych czasach, było nieco inne, aniżeli późniejszych Mysłowic. Punkt ciężkości leżał na miejscu dzisiejszego ogrodu zamkowego, gdzie była siedziba Myślimców, gdzie też w chrześcijańskich czasach stanęła pierwsza świątynia, kościół św. Krzyża. Mysłowice należały pierwotnie do ziemi Bytomskiej, która znowu była częścią ziemi Krakowskiej. Musimy tu bowiem przypomnieć, że granice polityczne były też zawsze granicami kościelnemi. Gdy w r. 1163 synowie Władysława dzielili między sobą Śląsk, to Śląsk ten sięgał na wschodzie do starej granicy djecezji Krakowskiej, to znaczy, że nie obejmował większej, wschodniej części dzisiejszego powiatu Bytomskiego. Dopiero gdy w r. 1178 król Kazimierz dał Mieszkowi Opolskiemu ziemię Oświęcimską i Bytomską z pięciu grodami: Zatorem, Oświęcimiem, Pszczyną, Bytomiem i Siewierzem, okolica Mysłowic dostała się do Śląska, ale już przy Krakowskiej djecezji została. Później, gdy w r. 1283 zmarł Władysław Opolski, synowie jego podzielili się spuścizną, tak, że Bolesław otrzymał Opole, Kazimierz Bytom, a Mieszko i Przemysław otrzymali Racibórz, Cieszyn i Oświęcim. Mysłowice jednak dalej należały do Bytomskiego. Linja Piastów Bytomskich wymarła

w r. 1355, a ziemią ich podzielili się książęta Raciborski i Oleśnicki jako spadkobiercy ostatniego Piastowicza Bytomskiego.

Przy zaprowadzeniu ordynacji miejskiej w r. 1806 Mysłowice stały się czemś w rodzaju osady targowej. Dopiero gdy w połowie XIX wieku nienormalny stan terytorjalny się skończył i inne terytorja do miasta zostały wcielone, Mysłowicom przybyło odrazu kilkaset mieszkańców. Dopiero wtenczas Mysłowice otrzymały charakter miasta, które zaczęło się pomyślnie rozwijać. Po śmierci Stanisława Mieroszewskiego w r. 1824, objął Mysłowice syn Jego Aleksander Mieroszewski. Mieroszewscy jako polska szlachta pod berłem pruskiem nie czuli się szczęśliwymi. Dlatego w r. 1839 Aleksander

Szkoła powszechna w Mysłowicach, której koszt budowy wynosi około $1^1/_2$ milj, złotych.

Mieroszewski sprzedał Mysłowice magnatowi przemysłowemu Winklerowi, albo raczej jego żonie Marji, utworzywszy ordynację pieniężną, z której jeszcze dziś Mieroszewscy fundusze czerpią. W rękach Winklerów czyli Thiele-Winklerów, Mysłowice przetrwały aż do najpóźniejszych czasów. Dziś jeszcze Thiele-Winkler w obrębie miasta ma kilka posesyj, ale o jakowymś patronacie, któryby miał wpływ na losy miasta, już mowy być nie moje. W ostatnich latach Mysłowice przeżywały rzecz niezbyt często się się zdarzającą: zmianę suwerenności. Po przegranej wojnie Niemców nieprzychylni Polsce mocarze świata narzucili plebiscyt. Przy warunkach dla Polski nadzwyczaj niekorzystnych, bo przy zostaniu na miejscu całego aparatu urzędniczego i całej administracji niemieckiej lud terorem, przekupstwem tak dalece został zbałamucony, że „plebiscyt" nie dał tego, do czego po przegranej Niemców z zapałem dążył. Mysłowice przypadły jednak Polsce. — W czerwcu roku 1922 dokonała się zmiana suwerenności, dla Mysłowic szczególnie dzień 20 czerwca był dniem największej radości, bo w tym dniu wojska polskie pod dowództwem generała Szeptyckiego w pobliskich Szopienicach wkroczyły na ziemię Śląską. **Cała ludność polska w Mysłowicach była świadkiem historycznego momentu zniesienia granic.**

Obecnie Mysłowice są miastem rekordów, są miastem naprawdę o niespotykanej tężyźnie rozkwitu, a to dzięki mądrej gospodarce obecnego zarządu miasta z burmistrzem p. Dr. Tadeuszem Karczewskim na czele. Miasto Mysłowice należy do powiatu Katowickiego.

Obszar miasta wynosi 1574 ha. Powierzchnia zabudowana 112 ha, ogrodów-zieleńców ponad 3 ha. Liczba mieszkańców 24.000, wtem narodowości polskiej 90%. Według wyznań: katolików 96%, ewangelików 3%, żydów 1%.

Urzędy i władze państwowe.

Dyrekcja Ceł z Prezesem p. Jodko-Narkiewiczem na czele i Naczelnikiem Wydziału p. Szonertem.

Sąd Grodzki z Naczelnikiem Sądu p. Otonem Kauckim.

Urząd Skarbowy z Naczelnikiem Urzędu Radcą p. Janem Beniszem.

Komisarjat Policji Woj. Śl. z Kierownikiem p. Komisarzem Janem Sikorą.

Inspektorat Emigracyjny z Inspektorem p. Chybińskim.

Stacja Kolejowa z Naczelnikiem p. Tadeuszem Steckim.

Władze Miejskie.

Burmistrz miasta Dr. Karczewski Tadeusz, poseł na Sejm Śl.

Wiceburmistrz Kudera Brunon, Notarjusz.

Prezes Rady Miejskiej Dr. Obremba.

Rada Miejska składa się z 30-tu członków. Budżet miasta na rok 1935/36 wynosi w wydatkach i dochodach 2,624.000 zł. Majątek miasta wynosi 24.000.000 zł.

Szkolnictwo: 7 szkół powszechnych, państwowe gimnazjum męskie i państwowe seminarjum żeńskie, komunalne liceum żeńskie.

Szpitale i Zakłady Humanitarne:

1 szpital bracki, 3 ochronki, przytułek dla starców, stacja dla matki i dziecka, poradnia przeciwgruźlicza.

Przedsiębiorstwa miejskie:

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Mysłowic, Elektrownia Miejska, Gazownia, Wodociągi, Rzeźnia Miejska. Największa Targowica w Polsce wybudowana kosztem 7,000.000.

Miasto posiada **cenne archiwa municypalne, muzeum pamiątek historycznych,** wielką piękną kolekcję minerologiczną, **bibljotekę miejską liczącą około 6.000 tomów z publiczną czytelnią.**

Szosa z Mysłowic do Katowic prowadząca na odcinku 10-ciu kilometrów, należy, według danych Ligi Drogowej, do traktów o najsilniej w Polsce rozwiniętym ruchu kołowym. Ciągną tędy samochody bez przerwy, tworząc nieskończony łańcuch autobusów, karet i landolet. — Notując poszczególne rekordy, jako charakterystyczne dla tego nawskróś polskiego miasta na Śląsku, można jeszcze ułożyć całą tabelę cyfr. A więc w ciągu ostatnich czterech lat Mysłowice zajmują pierwsze miejsce pośród miast polskich w zdobywaniu odznaki P. O. S. (Państwowa Odznaka Sportowa). Również **około 5.000 mieszkańców należy do L. O. P. P.** Świadczy to o wybitnem wyrobieniu obywatelskiem ludności, wśród której 60% stanowią robotnicy.

Większe przedsiębiorstwa przemysłowe:

Kopalnia węgla, największa w Polsce i najnowocześniej urządzona z olbrzymią płuczką i sortownią węgla, zatrudnia obecnie przeszło 2.000 robotników. Jest to jedyny w Mysłowicach największy zakład pracy. Jedna cynkownia, wielka fabryka mebli p. Robaka, cegielnia, tartaki parowe, fabryka wódek i likierów.

Mysłowice są starym grodem piastowskim, przywilej miejski otrzymały w r. 1366. Pod miastem schodziły się granice dawnych trzech zaborów w punkcie zw. **„Kątem Trzech Cesarzy“.** W miejscu tym wystawili Prusacy w r. 1907 wieżę widokową — wieżę Bismarcka, która uległa częściowemu zniszczeniu w r. 1920 w czasie walk w powstaniu śląskiem. Obecnie wieża ta została rozebrana.

Port na Czarnej Przemszy.

Myśl zbudowania w Mysłowicach portu zrodziła się jeszcze przed wojną. **Ale podjął ją na nowo, ożywił i nadał jej kształty realne dopiero Wojewoda Śląski p. Dr. Michał Grażyński.** Plan budowy został już szczegółowo opracowany i zatwierdzony przez Radę Ministrów. Teraz czeka się tylko na roz-

poczęcie robót, które zostaną podjęte sumptem Funduszu Pracy.

Oczy Śląska i całej Polski zwrócone są na Mysłowice.

Gdyby budowa portu mysłowickiego rozpoczęta została jeszcze w tym sezonie robót publicznych, na wiosnę 1939 roku mógłby z Mysłowic odejść w świat pierwszy statek naładowany węglem z kopalń górnośląskich. **Jest dzisiaj świętem dążeniem zarówno władz miejskich w Mysłowicach, specjalnie p. Dra Karczewskiego burmistrza miasta Mysłowic, który z drogiej duszy radby dać zatrudnienie licznym bezrobotnym miejscowym, jak p. wojewody śląskiego Dra Michała Grażyńskiego, który już tyle dla Śląska poświęcił, że jego czcigodne nazwisko i praca przeszły do historji Polski.** Przy samej budowie portu znajdzie zatrudnienie kilkanaście tysięcy robotników. A po ukończeniu budowy, znaczna część pozostanie przy stałej robocie portowej. Po wybudowaniu tego portu odżyje ciężki przemysł śląski. Koszt transportu wodnego stanowić będzie tylko jedną szóstą część obecnego kosztu transportu kolejowego. Różnica jest bardzo widoczna, gdy sobie uprzytomnimy, że często koszt transportu węgla jest znacznie większy od istotnej wartości tego węgla. — **Statki naładowane w Mysłowicach węglem, żelazem i innemi przetworami śląskiemi płynąć będą Czarną Przemszą do Oświęcimia, a następnie Wisłą do Krakowa, Niepołomic, Szczucina, Tarnobrzegu, Warszawy, Gdańska i Gdyni...**

Port stanowić będzie podwójną korzyść, przedewszystkiem ułatwi kopalniom i hutom transport, a powtóre odciąży koleje.

Dzisiaj oczy Śląska i niemal całej Polski zwrócone są na Mysłowice.

Mysłowice niebawem staną się „oknem na świat", **staną się Śląską Gdynią...** **M.**

POWIAT TARNOGÓRSKI — Górny Śląsk

P. Paweł Mierzwa
Starosta Tarnogórski

Powiat tarnogórski jeżeli chodzi o geograficzne rozmieszczenie, leży w północnej części Województwa Śląskiego, granicząc ze strony południowej z powiatem Świętochłowickim, z północy z powiatem Lublinieckim, od strony zachodniej z Rzeszą Niemiecką a od strony wschodniej z województwem kieleckim. W przebiegu historycznym łączy się ściśle z dziejami Księstwa bytomskiego oraz górnictwa na Śląsku. Ziemia bytomska została od roku 1279 uznaną jako osobne Księstwo i aż do r. 1741 t. j. do czasu utworzenia powiatu bytomskiego dzieli losy powstałej części Śląska. Obszar tarnogórski był częścią utworzonego powiatu bytomskiego od roku 1873. W tym to roku, w wykonaniu poprzednio uchwalonej ordynacji powiatowej utworzono powiat tarnogórski jako samodzielną jednostkę administracyjną, który w chwili powstania liczył 47 miejscowości i 7 obszarów dworskich. Ludność powiatu była zawsze na wskroś polską o czem świadczy fakt, że w roku 1903 objął władzę administracyjną, **specjalnie przysłany starosta von Schwerin,** którego celem było używanie wszelkich środków w kierunku zgermanizowania ludności tego powiatu, jednak silne poczucie narodowe ludu oraz mrówcza i pełna poświęceń praca patrjotów śląskich, spowodowały całkowitą porażkę Niemców w ich tendencjach asymilacyjnych. Akcja germanizatorska o tyle ściągnęła niekorzystne dla Polski

P. Jan Zejer
Dyrektor biur Wydz. Pow.
Tarn. Gór.

skutki, gdyż wychowała ona kilka jednostek, które obecnie są prowodyrami niekiedy szkodliwego dla Państwa ruchu mniejszościowego. Po wojnie światowej, powiat tarnogórski należał do obszaru plebiscytowego, a ludność jego o której polskości świadczy tyle pamiątek historycznych, dała pełny wyraz swego przekonania przez liczny udział w trzech powstaniach śląskich i w wyniku plebiscytu, który wykazał 61,75% głosów polskich. W rezultacie krwawych walk powstańczych i plebiscytowych większa część powiatu, decyzją Ligi Narodów przypadła Polsce mianowicie dwie gminy miejskie i 25 gmin wiejskich oraz wszystkie obszary dworskie. Teren powiatu tarnogórskiego ma również bogatą tradycję i może się poszczycić bardzo staremi siedzibami, jedną z takich starodawnych miejscowości jest do dnia dzisiejszego istniejąca gmina Radzionków. Geneza tej miejscowości jest do dziś dnia — **według legendy — sięga czasów św. Wojciecha, który miał wraz ze swym bratem Radzyminem przebywać w tej okolicy zachęcając ludzi do osiedlania się i od imienia jego miała rzekomo powstać nazwa Radzionków.** Inni wyprowadzają pochodzenie tej miejscowości od słowiańskiego wyrazu raddzień. Również historycznem jest miasto powiatowe Tarnowskie Góry, którego przeszłość łączy się z historją górnictwa na Śląsku, gdyż tu powstała pierwsza kopalnia rudy, następnie miejscowości Kozłowa Góra, Tarnowice Stare, Miasteczko, Żyglin, Orzech, Chechło Stare, Repty Stare, i inne. Jako jedyny z powiatów Województwa Śląskiego powiat tarnogórski różni się swoją strukturą od reszty powiatów — wysunięty na północ, rozpada się na dwie części: północną i południową. Pierwsza z nich od miasta Tarnowskich Gór w stronę powiatu Świętochłowickiego jest bardziej uprzemysłowioną, druga część na północ od Tarnowskich Gór jest rolniczo-leśna (lasów 50% obszaru). Przed plebiscytem, liczył powiat dwie gminy miejskie, 35 gmin wiejskich i 47 obszarów dworskich i zgórą 96.000 mieszkańców. — Obecnie wynosi obszar powiatu 220,43 km² i liczy 69.677 mieszkańców (na 1 km² przypada 304 ludzi). Ludność przeważnie skupiona w części środkowo południowej, administracyjnie dzieli się na dwie gminy miejskie a to miasto powiatowe Tarnowskie Góry i miasteczko i 22 gminy wiejskie: Bobrowniki, Boruszowiec, Brynica, Kozłowa Góra, Lasowice, Mikołeska, Nakło, Orzech, Pniowiec, Piaseczna, Opatowice, Piekary Rudne, Radzionków, Repty Nowe, Repty Stare, Rybna, Sowice, Sucha Góra, Świerklaniec, Tarnowice Stare, Żyglin, Żyglinek. Dawniejsze obszary dworskie zostały zniesione i wcielone do gmin. Pozatem na terenie powiatu istnieją 5 okręgów urzędowych, 13 urzędów stanu cywilnego, 10 okręgów parafjalnych katolickich, 1 okręg parafjalny ewangelicki, 1 okręg inspekcyjny szkolny. Powiat posiada 2 Komisarjaty Policji, 6 posterunków policyjnych i 1 Komisarjat Straży granicznej. Władzę nadzorczą nad gminami i okręgami urzędowemi sprawuje Wydział Powiatowy, który zarazem pełni funkcję Sejmiku Powiatowego (komisarycznego). **Przewodniczącym Wydziału Powiatowego jest Magister praw Starosta p. Paweł Mierzwa, zastępcą wicestarosta Dr. Zalewski, a Dyrektorem Biur, Wydziału Powiatowego p. Jan Zejer.**

Uprzemysłowienie w stosunku do innych powiatów Śląska jest mniej intensywne a liczba objektów przemysłowych w ostatnich latach znacznie zmalała, a to wskutek kryzysu, który silniej niż w innych dzielnicach Polski dał się tu odczuć.

Największym ośrodkiem przemysłowym są do dziś dnia kopalnie Radzionków, Cynkownia i prażalnia „Huty Lazarza" w Radzionkowie. Należy wymienić fabrykę chemiczną w Czarnej Hucie, fabrykę papieru „Lignoza" w Pniowcu, **starą fabrykę mydła „Lukaschik" w Tarnowskich Górach,** kopalnie rudy w Bobrownikach, Huta Ołowiu „Ołów" w Strzybnicy, fabrykę płótna wentylacyjnego „Ostaw" w Tarnowskich Górach, 2 tartaki parowe, 3 cegielnie itd. Istnieje również najstarsza hurtownia win pod firmą Sedlaczek, oraz fabryka wódek i Hurtownia towarów korzennych pod firmą A. Panofsky, Tarnowskie Góry.

Obszarów przewidzianych pod uprawę jest 75% całego terenu powiatowego. Nadmienić należy, że blisko 80% z tego jest w rękach Hr. Donnersmarków. Gleba należy tutaj do drugiej klasy. Tarnowskie Góry jako miasto powiatowe są siedzibą większej ilości szkół i urzędów, a mianowicie: państwowego gimnazjum męskiego, żeńskiego, prywatnego gimnazjum mniejszościowego, seminarjum nauczycielskiego, szkoły przysposobienia kupieckiego, szkoły zawodowej żeńskiej.

Ostatnio przeniesiono do Katowic szkołę górniczą jedyną dotąd na Śląsku, a istniejącą od przeszło 150 lat. Jest tutaj największa co do rozmiarów w Polsce 30 klasowa szkoła powszechna żeńska, wybudowana kosztem 2 miljonów złotych. Następnie jest tu starostwo, Sąd Grodzki, Sąd Okręgowy, Okręgowy Urząd Górniczy, Dyrekcja Spółki Brackiej. 3 Oddziały Dyrekcji K. P. K., Urząd Pocztowy, Powiatowa Komenda Uzupełnień, **Generalna Dyrekcja The Henckel Donnersmarck z powszechnie cenionym, o niezwykłych zasługach dla sprawy polskiej Gen. Dyrektorem Bogusławem Kuryłowiczem,** a perłą całości jest śliczny park, jeden z najładniejszych na Śląsku. Ozdobą całego miasta jest stylowy ratusz, a **Burmistrzem jest zasłużony działacz społeczny Magister praw p. Antes.** Stacjonują tu dwa pułki, 3-ci pułk ułanów i 11 p. p., które tworzą okręg garnizonowy.

Jedną z nowoczesnych budowli jest szkoła powszechna w Tarnowskich Górach, nowy zamek w Świerklańcu — wybudowany w roku 1870 na wzór zamku w Wersalu. Następnie stylowy zamek Hr. Donnersmarcka w Nakle i w Reptach Starych. Powiat posiada znakomicie utrzymane drogi i pod względem komunikacyjnym nie przedstawia nic do życzenia. Nieomal cały powiat posiada sieć elektryczną i pobiera wodę z sieci wodnej państwowego Zakładu Wodociągowego „Szyb Staszyca" w Reptach Nowych.

(M.).

MIKOŁÓW • WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

P. Jan Koj
Burmistrz m. Mikołowa, Poseł na Sejm R. P. i Sejmu Śl.

Miasto Mikołów, liczące obecnie około 14.000 mieszkańców jest osadą starą, sięgającą czasów przedhistorycznych. Pierwsza wzmianka historyczna o Mikołowie pochodzi z r. 1222. Hrabia Andrzej, kasztelan Mikołowa (comes Andra castellanus de Miculow), jest podpisany jako jeden ze świadków w pewnym dokumencie księcia opolskiego Kazimierza. Pozatem aż do roku 1260 znajdujemy jeszcze sześć wypadków, gdzie różni kasztelanowie mikołowscy są wymienieni w dokumentach książęcych. Mikołów był wówczas siedzibą kasztelanji i osadą grodową i to jedynie na obszarze tak zwanej dzisiaj ziemi Pszczyńskiej. Tu się koncentrowały władza główna i zarząd naczelny rzeczonego obszaru. O Mikołowie wiadomem jest z wieków średnich tylko, że był ośrodkiem życia kulturalno-oświatowego i gospodarczego. Leżąc na głównym trakcie Wrocław-Gliwice-Oświęcim-Kraków-Wieliczka, odgrywał Mikołów w handlu bardzo poważną rolę.

W czasach przedwojennych Mikołów nie dotrzymał kroku w rozwoju gospodarczym innym osadom przemysłowym i został przez młodsze gminy miejskie w rozwoju gospodarczym wyprzedzony. Stać się to mogło, dzięki małego zrozumienia pewnej części obywatelstwa i po części władz miejskich, które niedopuszczały zakładów przemysłowych na teren wzgl. utrudniały osiedlenie się zakładów i instytucyj przemysłowych na terenie miasta, broniąc się w ten sposób przed napływem robotnika do miasta.

Po objęciu Śląska przez Polskę, życie kulturalno-oświatowe i gospodarcze znacznie się ożywiły. Istniejące zakłady przemysłowe i instytucje handlowe znacznie się ożywiły

i ruch oświatowy wzmógł się bardzo. Zaznaczył się wielki przyrost robotników i liczba ludności w ostatnich 10-ciu latach wzrosła z 8.000 na około 14.000 mieszkańców. Charakter miasta rolniczego zaciera się szybko i Mikołów nabiera cech miasta handlowego i przemysłowego. Dwie na terenie miasta kopalnie węgla zostają rozbudowane. Zakłady metalurgiczne Fabryka Palenisk Mechanicznych Ska z o. odp. dawniej „Wanderrostwerke" zwiększają swe załogi: fabryka chemiczna Dra Zeumera powiększa swą produkcję. Zakłady Graficzne Karola Miarki zaopatrują całą Polskę w druki i książki, Drukarnia p. Noconiowej w Rynku zaopatruje zapotrzebowanie druków dla miejscowych zakładów przemysłowych i urzędów komunalnych, a 4 cegielnie nie zdołają zaspokoić zamówień.

W Mikołowie znajduje się **wielki dom tekstylny p. f. H. Nebel i Ska,** który zaopatruje liczne rzesze tamtejszych mieszkańców.

Stan sanitarny miasta polepsza się z każdym dniem. Magistrat usunął dokuczliwy brak wody przez rozbudowę wodociągów i stale kanalizuje główne arterje miejskie. Bardzo wiele wysiłków wkładają Korporacje Miejskie w rozbudowę miejskich plantacyj, które obecnie są chlubą miasta Mikołowa. Obecnie został zbudowany nowy stadjon sportowy, tor ślizgawkowy, korty tennisowe i piękny dom sportowy na Placu 11-go Listopada. — Piękną kartę rozwojową notuje szkolnictwo. Magistrat buduje przepiękny gmach szkolny kosztem 750.000 zł., rozbudowuje i remontuje starsze budynki szkolne. Województwo Śląskie w zrozumieniu potrzeb miejscowych, rozbudowuje Państwowe Gimnazjum i buduje wspaniały gmach kosztem 1,600.000 zł. Nie zapomniano również o rozbudowie szkolnictwa dokształcającego.

Nadmienić również należy, że liczne Organizacje kupieckie, działają naprawdę sprawnie na rzecz swoich członków. Na czele Związku Kupców Polskich stoi długoletni prezes i człowiek o wielkich zasługach dla sprawy polskiej, p. Ludwik Moroń. Wydatki na opiekę społeczną przekraczają możność finansową miasta i obywatelstwa. Większość wydatków pokrywa Urząd Wojewódzki wzgl. Fundusz Pracy.

Majątek miasta w nieruchomościach wynosi 3,708.002 zł. Budżet zwyczajny administracyjny i zakładów miejskich opiewa na 1935/36 r. na kwotę 667.400 zł.

Burmistrzem miasta Mikołowa jest p. Jan Koj, Kawaler Orderu „Polonia Restituta", rodowity ślązak, człowiek o niezmiernych zasługach dla miasta i społeczeństwa.

Pan Burmistrz Koj jest również posłem na Sejm warszawski i śląski. (M.).

ZŁÓŻ DATEK NA BUDOWĘ KOPCA J. PIŁSUDSKIEGO

Śląski Zakład Psychjatryczny w Lublińcu.

P. Dr. Med. Emil Cyran
Dyr. Śl. Zakł. Psych. w Lublińcu

Grono lekarzy Zakładu

W bieżącym roku upływa 32 lat istnienia Zakładu Psychjatrycznego w Lublińcu na Górnym Śląsku prastarej dzielnicy Polski. Całe archiwum Zakładu lublinieckiego zostało przez Niemców wywiezione. Niema przeto żadnych oficjalnych danych, dotyczących powstania i rozwoju Zakładu, jak również brak możności systematycznego ustalenia i zestawienia wszystkich danych za okres 32-letni. Jedynie w bibljotece zakładowej znajduje się napisany przez byłego dyrektora Zakładu Dra Klinkego, opis Zakładu, który zawiera pewne, lecz bardzo szczupłe dane historyczne, dotyczące powstania i rozwoju Zakładu aż do objęcia przez władze polskie. Z tego krótkiego zarysu czytamy, że powstanie Zakładu Psychjatrycznego, jako takiego, nie wchodziło w plan pierwotny. Zakład powstał niejako przypadkowo, wskutek twardej konieczności.

Dnia 24-go czerwca r. 1922 objęły Zakład Psychjatryczny w Lublińcu władze polskie. W chwili objęcia Zakład posiadał: **6 budynków szpitalnych, dom administracyjny, kuchnię, jako przybudówkę przy „Czerwonym Domu", elektrownię z kotłownią, pralnię, ślusarnię, dom warsztatowy, dom dla ogrodnika, dwa duże budynki-chlewy, pompę oraz 9 budynków mieszkalnych** poza obrębem Zakładu dla lekarzy, urzędników i pielęgniarzy zakładowych. W skład folwarku wchodziły: **dwa domy dla psychicznie chorych, dom dla zarządcy folwarku, 3 domy dla funkcjonarjuszy folwarcznych, obora, stajnia, kuźnia i gorzelnia. Dyrekcja polska objęła 35 budynków.** Ostatnim dyrektorem niemieckim był Dr. Klinke i od niego przejął Zakład **Dr. Emil Cyran,** jako pierwszy dyrektor polski, który dzięki niezmordowanej pracy i niezwykłej energji stanowisko to piastuje do dnia dzisiejszego.

Sam Zakład leży w przepięknej okolicy leśnej, tak że ogrodem swoim wchodzi w **olbrzymi las, który ciągnie się kilkadziesiąt kilometrów** wgłąb Niemiec. Dzięki temu powietrze jest czyste, leśne, wolne od dymu kominów. **Teren zakładowy razem z folwarkiem zajmuje przeszło 1163 morgów,** przyczem na folwark przypada 973 morgów, resztę zaś zajmuje Zakład. Budowę Zakładu cechuje system blokowy, to też wszystkie prawie budynki odznaczają się swoim ogromem.

LECZNICTWO.

Lecznictwo w Zakładzie Psychjatrycznym w Lublińcu **polega na zasadzie jaknajdalej idącego niekrępowania chorych i na dążeniu**

Budynek adm. Zakładu

utrzymania ich na możliwie wysokim poziomie socjalnym. Dla osiągnięcia tych dwu postulatów, wkłada się całą energję ze strony grona lekarskiego i wymaga się od pielęgniarzy odpowiedniego obchodzenia się i postępowania wobec chorych. **Najważniejszemi czynnikami w tym kierunku to zatrudnienie chorych i ich wychowanie. Chorzy są rozsegregowani ściśle według stanu psychicznego.** Każdy oddział ma sale dla pobytu dziennego, niektóre zaś oddziały mają po dwie sale dzienne. To umożliwia nawet na oddziałach dla niespokojnych chorych utrzymać pewien spokój w ten sposób, że zawsze można rozdzielić chorych, ze sobą niesympatyzujących od skłonnych do pobicia między sobą. **Chorzy biorą udział w budowach domów, szos, pracują w warsztatach, kotłowniach, ogrodzie itd.** Niektórzy swobodnie poruszają się po terenie zakładowym, jak również i poza Zakładem. Nie wszyscy chorzy, oczywiście, mogą wychodzić do pracy poza oddział. **Wielu z nich zajmuje się na oddziałach pracą domową, niedołężni skubią gałganki, świadomi czytają książki, gazety, przeglądają ilustracje, grają w warcaby itd. Kobiety na oddziałach skubią pierze dla osób prywatnych za niską opłatą na korzyść Zakładu.**

Lecznictwo zakładowe nie może się opierać wyłącznie na pracy i rozrywkach. Stosowane jest tam szeroko leczenie środkami farmakologicznemi, organo-preparatami oraz kąpielami. **W roku 1928 dzięki staraniom Dyrektora Zakładu p. Dra Cyrana w Zakładzie założono własną aptekę.** Naogół Zakład oprócz zwykłych środków aptecznych korzysta z luminalu, gardenalu, digalenu, digipuratu, ergocinu, owariolipoidu, testolipoidu, cybalginy, owomaltiny, propidonu itd. Jako środki nasenne stosowane tam są przeważnie paraldehyd i weronal, u epileptyków — bromy, w stanach epileptycznych — chloral-hydrat.

W Zakładzie mieści się również **dział dentystyczny, bogato wyposażony w najnowocześniejsze przyrządy dentystyczne.** W roku 1927 Województwo Śląskie, mając na względzie utworzenie laboratorjum anatomo-patologicznego i bakterjologicznego, wysłało jednego z lekarzy na kilkunasto tygodniowy pobyt do laboratorjum prof. Orzechowskiego, celem uzupełnienia wiadomości praktycznych w technice badań anatomo-patologicznego układu nerwowego centralnego i obwodowego, jak również w prowadzeniu laboratorjum anatomo-patologicznego.

Zakład posiada również **bardzo bogatą bibljotekę beletrystyczną i naukową.** Z książek beletrystycznych przeważnie polskich, bardzo szeroko korzystają chorzy i personel Zakładu tak niższy, średni jak i wyższy.

Nad całym Zakładem czuwa energicznie znany i ceniony powszechnie Dyrektor p. Dr. Emil Cyran, rodowity górnoślązak, człowiek o niezmiernych zasługach dla Państwa Polskiego i społeczeństwa. Dyrektor Dr. Cyran urodził się 20 października w r. 1886 w Bogucicach pow. raciborskiego (obecnie rybnickiego) jako syn górnika, wychowany w duchu polskim i katolickim. Szkoły powszechne ukończył w Niewiadomiu pow. Rybnicki. W 14-tym roku życia wstąpił do szkoły OO. Franciszkanów w Karłowicach pod Wrocławiem. Gimnazjum kończył w Głupczycach. W roku 1914 kończył studja medyczne na wszechnicy wrocławskiej i w maju 1914 r. zdał egzamin państwowy, a 22 września 1914 roku uzyskał aprobację lekarską. Jako akademik należał od wszystkich tajnych organizacyj niepodległościowych. — W czasie wojny Dr. Cyran powołany został na front francuski, gdzie pełnił obowiązki lekarza w szpitalu polowym, następnie w okopach. W maju 1916 roku odesłano Dr. Cyrana z powodu choroby do Wrocławia i przydzielono do tamtejszej kliniki neurologiczno-psychjatrycznej (prof. Bumke) jako asystenta. Tam też uzyskał na podstawie disserracji o cukrzycy przy akromegalji dyplom doktora medycyny. W roku 1918 osiedlił się jako lekarz specjalista

w chorobach nerwowych w Bytomiu. **Po pierwszem powstaniu śląskiem staje na czele Polskiego Czerwonego Krzyża dla Śląska, jako członek P. O. W. bierze czynny udział w Powstaniach Śląskich i pracy plebiscytowej, za którą został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta.** Po przejęciu Śląska przez władze polskie został mianowany Dyrektorem Śląskiego Zakładu dla psychicznie chorych w Lublińcu, które to stanowisko zajmuje do dziś, a jako lekarz specjalista, jako Dyrektor Zakładu, zjednał sobie pełny szacunek wśród całego społeczeństwa polskiego. (M.)

Brzęczkowice — Wojew. śląskie.

P. Franciszek Kawa
Nacz. gm. Brzęczkowice

Pomnik poległych Powstańców Śl.

Gmina Brzęczkowice o stanie ludności 4.400 mieszkańców, terytorjalnie położona jest przy b. Trójkącie trzech cesarzy, który powstał od rozbioru Polski. W XVIII wieku były Brzęczkowice osadą o charakterze przemysłowo-rolniczym. Pozatem trudnili się mieszkańcy w dużej mierze pszczelarstwem, stąd też przypuszczenie, że nazwa Brzęczkowice wywodzi się od słowa „brzęczy", albowiem nadmierna ilość pszczół powodowała w powietrzu oddźwięk, nazwany „brzęczy" tak, że z biegiem czasu powstała nazwa Brzęczkowice. Nie wyklucza się możliwości powstania obecnej nazwy wśród innych okoliczności, bowiem historję założenia obecnej gminy nie notowano aż do XIX wieku. W wspomnianym okresie czasu stały na terenie gminy kopalnie węgla i rudy oraz huty i cynkownie aż do czasu przeniesienia ciężkiego przemysłu na obecny teren uprzemysłowionej części Górnego Śląska. Świadczą o tem obszerne hałdy żużlu i stare stojące do dziś dnia budynki drewniane, które służyły dla celów administracyjnych i sanitarnych. Aż do początku XX stulecia rozwój gminy był niezauważalny, dopiero kilka lat przed rozpoczęciem wojny światowej wybudowano kilka nowych domów o typie wiejskim. Stan ludności Brzęczkowic i Słupny nie przekraczał cyfrę 2.000. Nadmienić wypada, że kolonja Słupna o której powyżej wspomniano, przynależna jest pod względem terytorjalnym i administracyjnym do gminy Brzęczkowic, była siedzibą Księcia Sułkowskiego, którego zamek dzisiaj już przebudowany, położony jest przy rzece Przemszy obok promenady prowadzącej na b. Trójkąt trzech cesarzy. Górę słupecką zdobi kapliczka, wybudowana przez księżnę Sułkowską w XVIII stuleciu niewiadomo na jaką intencję. Kapliczka została w XIX stuleciu odnowiona przez obywatela tutejszej gminy Toszę Pawła istoi do dziś dnia na tem samem miejscu. Z chwilą rozpoczęcia wojny światowej aż do objęcia Górnego Śląska przez władze polskie przechodziła gmina ciężkie chwile. W roku 1914 była bezpośrednio zagrożona od strony b. Kongresówki w razie przekroczenia granicy przez stacjonowane tam formacje rosyjskie. W roku 1919 w czasie pierwszego powstania rozgry-

wały się na terenie gminy decydujące walki skoncentrowanych oddziałów powstańczych z regularną armją niemiecką, zaopatrzoną we wszelkie środki techniczne i artylerję, która po trzechdniowej zaciętej walce zaję-

Realność gminna „Trójkąt"

ła Brzęczkowice—Słupną. W czasie kilkugodzinnego bombardowania gminy przez artylerję niemiecką uległo zniszczeniu kilka objektów mieszkalnych, oraz poważnie uszkodzono dzisiaj już nie istniejącą wieżę „Bismarka" konstrukcji granitowej. W czasie walk poległo 13 powstańców i nie stwierdzona ilość żołnierzy niemieckich. W II. i III. powstaniu ograniczono się wyłącznie do angażowania młodzieży na front powstańczy oraz utrzymania bezpieczeństwa w miejscu. Od objęcia Górnego Śląska przez władze polskie aż do przewrotu majowego, rozwój gminy pod względem gospodarczym postępował nieznacznie naprzód, dopiero po zamianowaniu obecnego naczelnika gminy p. Kawy Franciszka, zasłużonego dowódcy powstańców śląskich, rozpoczęła gmina swój obecny rozwój gospodarczy. Wybudowano drogę w długości 2 klm. nazwy Dra Grażyńskiego, przy której stanęło 20 domów mieszkalnych typu miejskiego, przyczem notuje się stały przyrost nowych zabudowań. Zreperowano ulicę Aleje 11-go Listopada w długości 800 mtr., którą zadrzewiono. Wybudowano remizę strażacką wraz z wieżą dla ćwiczeń. Wybudowano 2 domki dla bezrobotnych pomieszczając w nich 7 rodzin bezrobotnych. Zakupiono realność gminną „Trójkąt" składającą się z domu administracyjnego, mieszkalnego, restauracji, sali i ogrodu koncertowego. Przynależny do realności gminnej teren rozparcelowano na place budowlane, na których stanęły po części już domy mieszkalne. Ten stan rzeczy spowodował znaczny przyrost ludności, który zwiększył się od zmiany suwerenności do końca ubiegłego roku o 60%. Na terenie gminy rozwijają swoją działalność liczne organizacje polityczno-społeczne, z których najpoważniejszą rolę odgrywa w życiu społecznem Związek Powstańców Śląskich, którego prezesem jest p. Kawa Franciszek, naczelnik gminy bez przerwy od założenia tegoż tj. od roku 1921. Następnie notuje się N. Ch. Z. P. (B.B.W.R.), Z. Z. P., Związek Rezerwistów i Podoficerów Rezerwy. Z kolei przychodzą związki opozycyjne pod względem liczebności słabe i w życiu gospodarczem i politycznem nie odgrywający roli a mianowicie Ch. D., N. P. R. i P. P. S. Pozatem są organizacje oświatowe i młodzieżowe, a mianowicie: Tow. Śpiewu „Echo" w Słupnej, Kółko Kulturalno-Oświatowe i Sportowe w Brzęczkowicach oraz Oddziały Młodzieży Powstańczej w Brzęczkowicach i Słupnej i Związek Strzelecki w Brzęczkowicach. Ostatnie trzy wymienione organizacje posiadają świetlice. Na terenie tutejszej gminy znajduje się stadjon z torem żużlowym dla międzynarodowych wyścigów motocyklowych oraz boiskiem piłki nożnej, położonem w środku stadjonu. Obok stadjonu znajduje się duży ba-

Szkoła w Brzęczkowicach

sen kąpielowy wraz z skocznią nadającą się do wszelkiego rodzaju zawodów pływackich. Basen jak i stadjon położony jest w przepięknej okolicy wzdłuż lasu i odpowiada wszelkim wymogom sanitarno-higjenicznym. Z zabytków historycznych posiada gmina kapliczkę na górze słupeckiej i pomnik poległych powstańców, zbudowany jako

pierwszy na Górnym Śląsku w czasie zaborczym z odłamków granitowych zbombardowanej wieży „Bismarka". Pomnik wybudowali wyłącznie powstańcy według projektu komendanta **p. Kawy Franciszka, naczelnika gminy.** Pomnik jako jedyny ze wszystkich na Śląsku został udekorowany w roku 1933 Krzyżem Korpusu Kadetów Nr. 1 im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. Dla celów oświatowych i naukowych służą dwie szkoły, a mianowicie: Szkoła I. im. Franciszka Żwirki w Brzęczkowicach i Szkoła II. im. Stanisława Wigury w Słupnej. Pozatem gmina szczyci się znacznym jej obywatelem, Prymasem Kardynałem Doktorem Augustem Hlondem, który się urodził w tutejszej gminie i otrzymał staranne wychowanie w domu rodziców, uwidocznionym na fotografji.

Mimo braków własnych warsztatów pracy oraz wzmagającego się przesilenia gospodarczego, administracja interesów gminnych kierowana przez długoletniego przedstawiciela korporacji gminnej, Naczelnika gminy p. Franciszka Kawy daje gwarancję racjonalnej gospodarki dla rozwoju i dobra gminy.

Wskutek braku własnej świątyni, gmina przydzielona jest do parafji mysłowickiej od początku jej istnienia. Przytoczyć wypada fakt, że kilka lat wstecz, bawiący wówczas na terenie gminy hrabia Przeździecki a następnie ks. Kardynał Arcybiskup Sapieha, wyrazili gotowość wybudowania kościoła na górze, gdzie stała wieża „Bismarka". Chociaż wprawdzie przyrzeczenie nie zostało wykonane, czyni się mimo tego starania w kierunku zrealizowania projektu. Do zrealizowania przyczyniają się w znacznej mierze ks. Biskup Dr. Bromboszcz oraz istniejący Komitet Budowy Kościoła z przewodniczącym, naczelnikiem gminy p. Kawą Franciszkiem na czele. Kościół będzie wybudowany w formie kościoła - pomnika, ku chwale zjednoczonych ziem polskich. Z chwilą wykończenia budowy, staną się Brzęczkowice parafją, co jest ogólnem życzeniem wszystkich obywateli.

P. Franciszek Kawa

Naczelnik gminy Brzęczkowice-Słupna.

Urodził się dnia 25 listopada 1893 r. jako syn zginionego na posterunku górnika Jana Kawy i Rozalji z Musiałów. Po ukończeniu szkoły powszechnej i dokształcającej w Brzęczkowicach, pracował w kopalni węgla w Mysłowicach. Z chwilą rozpoczęcia wojny światowej został zaciągnięty w szeregi armji niemieckiej. Brał udział w walkach na froncie zachodnim i wschodnim aż do zakończenia wojny światowej. Po powrocie do rodzinnej wsi, wstąpił w szeregi tworzącej się organizacji P. O. W. **Brał czynny udział w pierwszem powstaniu,** w następstwie czego musiał uchodzić do Polski, gdzie wstąpił do obozu Milicji Śląskiej. W roku 1919 wstąpił do wojska polskiego i przydzielono go do VI. Banu obrony Górnego Śląska w Biedrusku, gdzie pełnił funkcję podoficera, następnie jako oficer płatniczy przy sztabie D. O. Gen. w Poznaniu. Władze Aljańckie powołały go w sierpniu 1920 r. na Śląsk w następstwie czego **był współinicjatorem wywołania drugiego powstania na Brzęczkowice i okolicę, którego był komendantem.** Po zlikwidowaniu powstania II. wstąpił do Polskiej Policji Plebiscytowej. Na własne życzenie został z niej zwolniony i przeszedł do zawodu gastronomicznego, biorąc **żywy udział w akcji plebiscytowej oraz organizował oddział P. O. W. do powstania III. W powstaniu III. brał aktywny udział w charakterze dowódcy kompanji podgrupy Woźniaka. Zdobył po zaciętej walce Kędzierzyn** na czele kompanji. **Prócz tego brał aktywny udział we wielu walkach, oraz w najzaciętszej walce na Górze św. Anny.** Po zlikwidowaniu powstania III. wrócił do zawodu gastronomicznego, nie przestając nadal pracować na niwie narodowo-społecznej. Aż do objęcia Górnego Śląska przez władze polskie, był przez organa policji niemieckiej ścigany za posiadanie wzgl. przemyt broni, skutkiem czego musiał ponownie uchodzić do Polski, pozostając tam aż do objęcia Górnego Śląska przez władze polskie. Po zmianie suwerenności wrócił na Górny Śląsk, oddając się pracy organizacyjnej. **Zorganizował nieomal wszystkie istniejące w tutejszej miejscowości związki polityczno-społeczne. We wszystkich tych związkach piastował godność prezesa wzgl. członka zarządu. W r. 1926 został wybrany naczelnikiem gminy na Brzęczkowice—Słupną, piastując ten urząd bez przerwy do dnia dzisiejszego.**

Mała Dąbrówka, Wojew. Śląskie
Naczelnik gminy p. AUGUSTYN RZEPKA

P. Rzepka Augustyn

Urodził się dnia 3. VIII. 1892 r. Po ukończeniu szkoły powszechnej i handlowej wstąpił do pracy biurowej jako urzędnik i w tym charakterze do dziś dnia pracuje. Od młodych lat bierze czynny udział w pracy narodowo-społecznej pod zaborem pruskim należąc do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", Towarzystwa Śpiewu „Lira". W roku 1914 po wybuchu wojny światowej zaangażowany został do redakcji „Gazety Ludowej" w Katowicach, gdzie mimo bardzo trudnych warunków w tej polskiej placówce pracuje, aby utrzymać jedyne wówczas na Śląsku pismo radykalno-polskie. Na stanowisku tem przebywał do października 1918 r. Z końcem roku 1916 wspólnie z innymi powołuje do życia miejscowe towarzystwo polskie t. j. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" i Towarzystwo Śpiewu „Lira", urządzając w tych towarzystwach przedstawienia amatorskie, wygłaszając odczyty i t. p., by budzić ducha polskiego nie zważając na coraz bardziej robione trudności ze strony władz pruskich, aby doprowadzić do upadku tych towarzystw. W roku 1918 powołuje do życia Radę Ludową w Bugocicach, na której czele stanął jako prezes przejmując równocześnie na siebie obowiązki powiatowego sekretarza Rady Ludowej na powiat Katowice, z której ramienia w 1918 r. zostaje delegowany na I. Sejm polski w dzielnicy pruskiej do Poznania. W tym samym czasie organizuje bezpłatne kursy języka polskiego dla miejscowej ludności, które to kursy cieszyły się wielkiem powodzeniem. W tym samym okresie z ramienia Rady Ludowej powiatu katowickiego urządza publiczne wiece i zebrania, przygotowując ludność śląską do powstania. Z końcem października 1918 r. wstępuje do P. O. W. w charakterze organizatora powiatowego i członka Komendy Powiatowej na powiat Katowice. Na stanowisku tem pracuje konspiracyjnie aż do wybuchu I. powstania, w którem bierze udział jako oficer bojowych oddziałów powstańczych. Po amnestji w roku 1920 wraca na Śląsk, rozpoczyna pracę przygotowawczą do akcji plebiscytowej, tworząc na terenie Bogucic miejscowy Komitet Plebiscytowy a z dniem 1 marca tegoż roku, powołany zostaje do Powiatowego Komitetu Plebiscytowego w Katowicach, przejmując na siebie agendy referenta prasowego a później kierownika oddziału reemigracyjnego i statystycznego, pracując dalej w P. O. W., organizując oddziały bojowe, przygotowując zakonspirowane jednostki do walki ostatecznej z niemcami. W powstaniach śląskich II. i III. bierze czynny udział z funkcją oficera wojsk powstańczych a ostatnio jako zastępca kierownika oddziału II. Dow. Naczelnej Komendy Wojsk powstańczych Eksp. Środkowa. Po objęciu Śląska przez władze polskie przechodzi do służby państwowej w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w stopniu asesora Urzędu Wojewódzkiego, na którem to stanowisku przebywa do stycznia 1933 r. W styczniu 1933 r. zostaje mianowany komisarycznym naczelnikiem gminy i Okręgu Urzędowego w Małej Dąbrówce pow. katowickiego a rok później zostaje przez Radę gminną wybrany i przez Wydział Powiatowy zatwierdzony na tem stanowisku. W międzyczasie przez kilka lat sprawował urząd członka Rady Miejskiej miasta Katowic oraz członka Rady Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Katowicach, zaś w życiu społecznem i politycznem na terenie powiatu katowickiego bierze wybitny udział, zajmując stanowiska w zarządach organizacji narodowych i społecznych na powiat katowicki. Za działalność bojową w szeregach powstańczych oraz za pracę położoną około przyłączenia Śląska do Polski odznaczony został **Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi I klasy, Złotym Krzyżem Zasługi i Gwiazdą Śląską.**

Samorząd Wojewódzki Województwa Poznańskiego.

P. Dr. Głowacki Zygmunt
Zastępca Starosty Krajowego,
Senator R. P.

Art. 75 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 kwietnia 1935 r. przewiduje poza samorządem niższego stopnia tj. samorządem powiatowym, miejskim i gminnym także samorząd wojewódzki, który terytorjalnie powinien pokrywać się z okręgiem administracyjnym województwa. Odrębnie od samorządów powiatowych, miejskich i gminnych, które istnieją na terytorjum całego Państwa Polskiego. Samorząd Wojewódzki mamy obecnie tylko w dwóch województwach zachodnich: pomorskiem i poznańskiem. Samorząd ten opiera się na ustawach z r. 1824 i 1875 r. W innych województwach niema samorządu wojewódzkiego, zostanie on zorganizowany dopiero po ustawowem uregulowaniu tego zagadnienia na terenie całego Państwa Polskiego. Aż do tego czasu pewną część zadań samorządu wojewódzkiego spełniają rady wojewódzkie, istniejące przy każdem województwie, wzgl. związki międzykomunalne.

P. Begale Ludwik
Starosta Krajowy w Poznaniu.

Samorząd wojewódzki województwa poznańskiego nosi nazwę **„Poznański Wojewódzki Związek Komunalny“.** Organa samorządu wojewódzkiego są oddzielone od organów administracji ogólnej województwa — (w przeciwieństwie do organów powiatu). Członkami są nie poszczególni mieszkańcy, lecz powiaty i miasta wydzielone. Prawa mieszkańców województwa do samorządu wojewódzkiego wypływają przeto z ich przynależności do powiatów. Prawa te polegają na braniu udziału w zarządzie samorządu i w prawie korzystania z urządzeń komunalnych.

Organami Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego są:

a) **Sejmik Wojewódzki,** jako organ uchwalający i kontrolujący,

b) **Wydział Wojewódzki,** jako organ zarządzający,

c) **Starosta Krajowy,** jako organ administracji bieżącej.

Poznański Sejmik Wojewódzki składa się z 85 członków, wybieranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie miast wydzielonych. Członkowie wybierani są na 4 lata. Sejmik zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Wojewoda Poznański z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Wydział Wojewódzki wybierany przez Sejmik Wojewódzki, składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, Starosty Krajowego i 12 członków. Okres urzędowania Wydziału Wojewódzkiego — z wyjątkiem Starosty Krajowego — równa się okresowi urzędowania Sejmiku Wojewówódzkiego.

Sprawy bieżącej administracji prowadzi **Starosta Krajowy,** który jest organem administracji bieżącej samorządu wojewódzkiego. Starostę Krajowego wybiera Sejmik Wojewódzki na okres 6 do 12 lat. Wybór wymaga zatwierdzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Zakres działania Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego obejmuje w ramach obecnego ustawodawstwa:

a) udział w ogólnej administracji kraju (województwa),

b) administracja dróg wojewódzkich i państwowych,

c) udzielanie zapomóg powiatom i gminom na budowę nowych dróg i mostów,

d) udzielanie zapomóg i pożyczek na budowę kolejek wąskotorowych,

e) popieranie publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych,

f) piecza nad ubogimi, nie posiadającymi w żadnej gminie stałej siedziby wsparciowej,

g) wychowanie zapobiegawcze młodzieży zaniedbanej,

Gmach Starostwa Krajowego w Poznaniu.

h) szkolenie głuchoniemych i ociemniałych,

i) szkolenie położnych i pielęgniarek położniczych,

j) piecza nad obłąkanymi i umysłowo upośledzonymi,

k) opieka nad osobami, skazanemi na pobyt w domu poprawczym,

l) zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa,

m) prowadzenie i utrzymywanie szpitali specjalnych,

n) udzielanie zapomóg powiatom i gminom finansowo słabo sytuowanym na opiekę społeczną,

o) popieranie nauki, kultury i sztuki przez udzielanie zapomóg organizacjom dobroczynnym, fundacjom, zakładom i stowarzyszeniom naukowym, przez przyznawanie stypendjów itd.,

p) piecza nad zabytkami,

r) prowadzenie kasy emerytalnej dla wdów i sierot po urzędnikach samorządowych województwa poznańskiego,

s) prowadzenie prowincjonalnej kasy pożyczkowej i udzielanie kredytu publicznego.

Ze względu na te zadania Poznański Wojewódzki Związek Komunalny **prowadzi i utrzymuje następujące zakłady:**

a) Zakład Psychjatryczny w Dziekance,

b) Zakład Psychjatryczny w Kościanie,

c) Zakład Psychjatryczny w Owińskach,

d) Klinikę dla Kobiet i Szkołę Położnych w Poznaniu,

e) Sanatorjum dla Płucno-Chorych w Smukale,

f) Zakład dla Głuchoniemych w Poznaniu,

g) Zakład dla Ociemniałych w Bydgoszczy,

h) Zakład Wychowawczy w Szubinie,

i) Zakład Wychowawczy w Antoniewie,

j) Zakład Wychowawczy w Cerekwicy,

k) Zakład dla Ubogich w Śremie,

l) Zakład Pracy Przymusowej w Bojanowie,

m) Zakład Pracy Dobrowolnej w Łaskach,

n) Wojewódzki Bank Pożyczkowy w Poznaniu,

o) Kasę dla Wdów i Sierot po urzędnikach komunalnych w Poznaniu,

p) Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu.

Zakłady te mieszczą w sobie ca 5.000 pacjentów i użytkowców oraz zatrudniają ogółem ca 1.000 urzędników.

Poznański Wojewódzki Związek Komunalny czerpie dochody na pokrycie swych wydatków: z własnych dochodów (dochód z majątku oraz z opłat zakładowych), z wpływów z Skarbu Państwa, polegających na osobnych ustawowych tytułach umownych, oraz z ustawowej dotacji państwowej. Brakującą kwotę pokrywa się podatkiem krajowym, rozłożonym na poszczególne powiaty i gminy.

miejskie. **Budżet zwyczajny** Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1935/36 opiewa w wydatkach i dochodach na kwotę **11.622,974.67 zł.**

Budżet nadzwyczajny obejmuje w wydatkach i dochodach kwotę **1.657,690.16 zł.**

Z powyższego wynika, że **zakres czynności** samorządu wojewódzkiego **jest bardzo rozległy.** Jednakże nie obejmuje on jeszcze wszystkich tych zadań, jakie jako samorząd najwyższego stopnia wykonywać powinien. Zakres czynności samorządu wojewódzkiego winien bowiem obejmować:

a) prowadzenie i utrzymywanie takich urządzeń, które ze względu na swoją istotę przekraczają możność finansową i obszar samorządu powiatowego i to zarówno w odniesieniu do zadań ustawowych jak i dobrowolnych samorządu terytorjalnego,

b) wykonywanie nadzoru nad gospodarką samorządów niższego stopnia.

O ile chodzi o pierwsze zadanie (ad a), to samorząd wojewódzki poznański spełnia je w zupełności.

W odniesieniu natomiast do zadania drugiego (ad b) samorząd wojewódzki poznański nadzoru nad samorządami niższego stopnia nie wykonuje. Nie wydaje się potrzebnem bliższe uzasadnienie faktu, że nadzór taki samorząd wojewódzki sprawować powinien, albowiem przemawiają za tem zarówno przepisy prawne zawarte w art. 75 ust. Konstytucji R. P., który przewiduje możliwość sprawowania nadzoru nad działalnością samorządu przez organa samorządu wyższego stopnia, — jak również stan faktyczny. O ile chodzi bowiem o „celowość" w gospodarce samorządowej, to ocena celowości może być dokonana najlepiej przez fachowy organ samorządu wyższego stopnia. Co do nadzoru zaś pod względem „legalności" tj. odwołań i zarządzeń w razie przekroczenia kompetencji lub postanowień ustawy, niema istotnych przeszkód, aby i w ten nadzór wyposażyć samorząd wojewódzki.

Przez takie zorganizowanie samorządu wojewódzkiego usunęłoby się wiele niedomagań, które dziś istnieją, oraz spowodowałoby się usprawnienie i potatnienie gospodarki samorządowej. Samorząd Wojewódzki, uwzględniający różnice regjonalne, które przecież w każdem Państwie istnieją, byłby poza swoją działalnością ustawową, czynnikiem służącym także fachową pomocą i radą tam, gdzie ze względów finansowych samorząd niższego stopnia na fachowca (inżyniera, prawnika) nie stać, wydawałby wzory statutów, regulaminów i instrukcyj (wzory wydawane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie mogą uwzględnić różnic w stosunkach regjonalnych), wykonywałby niekosztowne rewizje w miejsce kosztownego Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego, jednem słowem tak pojęty samorząd wojewódzki zamykałby w sposób słuszny całość zagadnienia samorządu terytorjalnego i znacznie przyczyniłby się do uproszczenia i usprawnienia administracji.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM

L. O. P. P.

LWÓW

Pułk. Wład. Belina Prażmowski
Wojewoda Lwowski.

Dr. Stanisław Ostrowski
Prezydent miasta Lwowa,
Poseł na Sejm R. P.

Wśród miast wojewódzkich Rzeczypospolitej zajmuje jedno z miejsc najbardziej poczesnych, a to zarówno dzięki ilości swych mieszkańców (330 tysięcy — 3-cie miasto w Polsce) i swej powierzchni 63 km², jak i swej historycznej przeszłości.

Lwów, ośrodek kulturalny ziem południowo-wschodnich, jest siedzibą trzech arcybiskupów (rzymsko-, grecko- i ormiańsko-katolickiego), Uniwersytetu i innych szkół wyższych, pokaźnej liczby stowarzyszeń, zakładów naukowych i trzech teatrów. Lwów, miasto pięknych parków i zieleni, słynie z bohaterstwa swych młodych obrońców, owych „Orląt". Miasto odznaczone krzyżem Virtuti Militari, „Semper fidelis" swej Ojczyźnie.

Lwów leży w dolinie Pełtwi, dopływu Bugu a bezpośrednio Wisły, na europejskim dziale wód, u stóp wzgórza Wysokiego Zamku, które wraz z kopcem Unji Lubelskiej dominuje nad miastem. Wspaniały widok roztacza się z kopca na krawędź Podola, roztocz żółkiewską i równinę Zniesienia. Założony w roku 1250-tym przez księcia ruskiego Lwa, Lwów już w roku 1340-tym przechodzi na stałe pod panowanie Polski. Przy pierwszym rozbiorze Polski dostaje się pod panowanie Austrji i zostaje podniesiony do roli stolicy Galicji. Od tej chwili przez 146 lat z zazdrością strzeże polskości swojej i ziem przyległych, świecąc zawsze przykładem poświęcenia i patrjotyzmu.

Kilkoma linjami kolejowemi ma połączenie ze wszystkiemi większemi miastami Rzplitej i zagranicy; linja lotnicza łączy go z Warszawą i Bukaresztem; posiada pierwszorzędne hotele George'a (Plac Marjacki 1), Krakowski (Plac Bernardyński 7), Warszawski i inne, doskonałe restauracje, kawiarnie i cukiernie.

Lwów, mimo swej wiekowej przesłości, jest dziś miastem nowoczesnem, posiadającem szerokie ulice, przy których stoją piękne budowle, interesujące pod względem architektonicznym i historycznym, bogate muzea, ogrody, place, zakłady publiczne, zbiory sztuki i naukowe oraz poważne za-

kłady przemysłowe. Na przedmieściach leżą trzy dworce kolejowe, a główny z nich jest zarazem największym i najpiękniejszym w całej Polsce. W samem sercu miasta, na Rynku, otoczonym staremi kamienicami, odbywa się codziennie niezwykle ożywiony targ. Poza tem najbardziej ruchliwe są ulice: Akademicka i Legjonów, oraz place: Marjacki, Halicki i Akademicki, na których koncentruje się życie miasta.

Lwów posiada wiele zabytków godnych zwiedzenia, z których na pierwsze miejsce wysuwa się ratusz, zbudowany w pierwszej połowie XIX w., na miejscu starego, pochodzącego z XIV w., posiadający wielką salę posiedzeń, ozdobioną portretami wszystkich prezydentów miasta; w podwórzu wieża 76 m. wysoka.

Rynek otoczony jest staremi kamienicami z XVI i XVII w., z których dwie najpiękniejsze zostały użyte na pomieszczenie zbiorów miejskich. Są to kamienice: „Czarna", pochodząca z roku 1577, w której mieści się Muzeum historyczne m. Lwowa, oraz kamienica „Królewska", mieszcząca Muzeum Narodowe im. Jana III Sobieskiego. Ta ostatnia zbudowana przez arch. Barbona, należała do bogatej rodziny mieszczańskiej Korniaktów, od której przeszła w ręce Sobieskich. Król Jan III zamieszkiwał ją wielokrotnie podczas swych pobytów we Lwowie. Kamienica „Królewska" została w 1908 zakupiona przez miasto i przywrócona do dzisiejszego stanu. Poza tem na Rynku należy zwrócić uwagę na dom Nr. 2, piękny okaz włoskiego renesansu, Nr. 3 z fasadą w stylu rococo, Nr. 9, w którym zmarł król Michał Korybut Wiśniowiecki i Nr. 4 t. zw. „Dom Wenecki". Obecnie odnowiono fasady tych domów, przyczem odkryto bardzo cenne zabytki architektoniczne. Niedaleko Rynku, przy ul. Podwale 5, stoi dawny arsenał miejski, pochodzący z r. 1555, ozdobiony herbami króla Jana III i hetmana Jabłonowskiego, oraz dawny arsenał królewski zbudowany w r. 1638 przez króla Władysława IV, mieszczący dziś archiwum państwowe. Tuż obok na Wałach Gubernatorskich „Baszta Prochowa", jedyna pozostałość dawnych obwarowań miasta z XVI w.

Lwów chlubi się posiadaniem szeregu pięknych kościołów, cerkwi i synagog. I tak: koło Rynku na pl. Kapitulnym wznosi się potężna **katedra rzymsko-katol.**, ufundowa-

Lwów — Ratusz

na przez Kazimierza Wielkiego w r. 1360, wykończona w stylu gotyckim w r. 1494. Dzisiejsze swoje wnętrze w stylu rococo oraz freski Marcina Strońskiego otrzymała w XVIII w. Przy katedrze szereg kaplic, z których najpiękniejszą jest kaplica Kampianów z licznymi grobowcami i nagrobkami obywateli miasta. Obok katedry kaplica Boimów zbudowana w 1609 r. w stylu niemieckiego odrodzenia, z bogato rzeźbioną fasadą, która uchodzi za cacko architektoniczne Lwowa.

Katedra ormiańska, której budowę rozpoczęto w r. 1363 była wielokrotnie przebudowywana i stanowi dziś budowlę, łączącą motywy architektury ormiańskiej i gotyckiej. Katedra została w ostatnich latach pieczołowicie odrestaurowana, otrzymując piękne mozaiki Mehoffera i freski Rosena. **Katedra ormiańska** ze swą starą dzwonnicą i resztkami starego cmentarza ormiańskiego, otaczającego dzisiejszy podwórzec, jest jednym z najpiękniejszych zakątków starego Lwowa.

Kościół Dominikanów zbudowany w stylu rococo w połowie XVIII w. posiada piękną

Lwów — Rynek

owalną kopułę a w swojem wnętrzu rzeźby Thorwaldsena. Niedaleko cerkiew Wołoska, najpiękniejszy okaz stylu odrodzenia we Lwowie, wybija się swą smukłą kampanillą oraz bogato zdobioną kaplicą Trzech Króli. **Cerkiew Wołoska** — to przykład harmonijnego połączenia motywów renesansowych z bizantyńskimi. Barokowy kościół Bernardynów (1630 r.) posiada piękną fasadę i takąż renesansową dzwonnicę, do której przylegają resztki dawnych murów miejskich Lwowa oraz obszerny klasztor. Odsłonięty świeżo przez zburzenie zasłaniających go dotąd domów, zabytek ten stanowi również jeden z najpiękniejszych fragmentów starego Lwowa. Przed kościołem stoi kolumna błogosł. Jana z Dukli, postawiona na pamiątkę obrony Lwowa przed Tatarami i Kozakami w r. 1649.

Na wzgórzu, dominującem nad miastem, wznosi się **grecko-kat. katedra św. Jura,** najpiękniejsza budowla polska w stylu rococo, zbudowana w drugiej połowie XVIII w. według planu Włocha Merettiniego.

Z kościołów współczesnych odznacza się szczególnie neogotycki **kościół św. Elżbiety,** zbudowany na placu Bilczewskiego według planu arch. Talowskiego w r. 1907. Z domów Bożych innych wyznań godną zwiedzenia jest **stara Synagoga „Złotej Róży"** przy ul. Blacharskiej, wykazująca elementy stylu gotyckiego i odrodzenia.

Z gmachów świeckich należy zwiedzić Uniwersytet Jana Kazimierza (dawny gmach Sejmu galic. z r. 1881), położony przy ul. Marszałkowskiej, Politechnikę przy ul. Sapiehy 12, w auli której piękne malowidła wykonane przez uczniów Matejki według jego kartonów; teatr Wielki na pl. Gołuchowskich oraz pomniki: Ad. Mickiewicza (r. 1855) na pl. Marjackim i Jana III Sobieskiego na Wałach Hetmańskich.

Lwów ma bogate zbiory i muzea. Po większej części są to zbiory miejskie, powstałe niedawno przed wojną lub tuż po wojnie; poza tem kilka muzeów prywatnych.

Dla obcego najbardziej interesująca jest **Miejska Galerja Obrazów,** skupiająca około 1.000 płócien niemal wyłącznie malarzy polskich z XVIII i XIX stulecia. Część zbiorów mieści się w Galerji Narodowej przy ul. Hetmańskiej 20, część zaś w zbiorach Łozińskiego przy ul. Ossolińskich 3. W gmachu przy ul. Hetmańskiej mieści się również **Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego.** Pokaźna część zbiorów miejskich mieści eię poza tem we wspomnianych już kamienicach: w „Królewskiej" (Rynek 6), zawierającej muzeum im. Jana III Sobieskiego, obejmujące pamiątki kulturalne i historyczne, okazy sztuki kościelnej, portrety szlachty z XVII i XVIII w. oraz piękną zbrojownię (specjalne sale poświęcone są sztuce ruskiej i żydowskiej), — oraz w „Czarnej", która mieści muzeum historyczne m. Lwowa.

Ze zbiorów prywatnych najbardziej godne widzenia są: **zbiory Bol. Orzechowicza** oraz **muzeum im. ks. Lubomirskich przy ul. Ossolińskich,** na które składa się bogata Galerja

obrazów, obejmująca szereg płócien malarzy obcych z Tycjanem, Tintorettim i Canalettim na czele, jakoteż **muzeum im. Dzieduszyckich** (ul. Rutowskiego 16) zawierające bogate zbiory etnograficzne i przyrodnicze. Również interesujące są 2 muzea ruskie, a to: **muzeum Ukraińskie** (Mochnackieg 42) i zbiory **Instytutu Stauropigjalnego** (Blacharska 12).

Nad miastem wznosi się wzgórze **„Wysoki Zamek"**, na którego stokach urządzono przepiękny park. Na wzgórzu usypano w r. 1869 **kopiec Unji Lubelskiej** dla uczczenia rocznicy Unji Polski z Litwą w r. 1569.

Na południu miasta **park Stryjski**, ulubione miejsce przechadzek lwowian, uchodzący za najpiękniejszy park Rzplitej. Za parkiem tym na obszernem płaskowzgórzu wznoszą się zabudowania **„Targów Wschodnich"**, wielkiej imprezy handlowej odbywanej corocznie w drugim tygodniu września. Wśród tych budynków wznosi się również **budynek Panoramy Racławickiej**, mieszczący wspaniały obraz panoramiczny pędzla Jana Styki i Wojciecha Kossaka, przedstawiający Bitwę pod Racławicami. Również ciekawa jest diorama „Lwów w XVIII wieku i w dobie obecnej", mieszcząca się w sąsiednim budynku.

Dwa dni wystarczą w zupełności na powierzchowne zwiedzenie miasta i jego zabytków, tj. placu Marjackiego, Katedry z kaplicą Boimów, Rynku z muzeum Jana III i muzeum historycznem, Cerkwi Wołoskiej, Kościoła Dominikanów, Katedry Ormiańskiej, Wysokiego Zamku, Panoramy Racławickiej na placu Targów Wschodnich, parku Kilińskiego i teatru.

Będąc we Lwowie nie można pominąć zwiedzenia **Cmentarza „Obrońców Lwowa"**, będącego częścią Cmentarza łyczakowskiego. Spoczywają na nim obrońcy Lwowa — mężczyźni, kobiety i dzieci, a świeżo przybył do swych żołnierzy komendant „Obrony Lwowa" śp. Brygadjer Mączyński. Tu również znajduje się pusty **grób „Nieznanego Żołnierza"**, z którego zwłoki przewieziono swego czasu do Warszawy.

Godne zwiedzenia są wreszcie **nowoczesne pływalnie** przy ul. Jabłonowskich, **na Żelaznej Wodzie**, na Zamarstynowie i na boisku 40 p. p. **oraz urządzenia sportowe** przy ul. Stryjskiej.

Wycieczki w okolice Lwowa, które najlepiej odbyć samochodem lub autobusem: do Żółkwi, do Janowa, do Winnik i do Brzuchowic, pozwolą poznać niezwykle malownicze i piękne okolice miasta. Z dalszych wycieczek zaleca się odwiedzenie zagłębia naftowego Borysławia i położonego w pobliżu zdrojowiska Truskawiec, jakoteż uzdrowisk leżących w pięknej dolinie Oporu na linji kolejowej Lwów—Ławoczne.

SKOLE jako letnisko i ośrodek turystyki.

Miasto Skole, położone **na lewym brzegu rzeki Opór** na wysokości 448 m. n. p. m. **w przepięknej kotlinie otoczonej ze wszystkich stron górami** pokrytemi przeważnie lasami szpilkowemi, na szlaku kolejowym **Lwów—Ławoczne**, liczące obecnie około **8.000 mieszkańców — jest najpiękniejszem letniskiem w Karpatach Wschodnich.**

Piętrzące się bezpośrednio nad miastem góry z głębokiemi jarami, na dnie których szumią licznemi kaskadami potoki oraz przepływający Opór, ta typowa i dzika rzeka górska, zniewalają wprost do podziwu i hołdu dla piękna przyrody. — Całość stwarza obraz, który raz widziany na zawsze pozostaje w pamięci, a czyste i suche górskie powietrze, bogate w ozon i nasycone żywiczną wonią płynącą ze szpilkowych lasów, nęci do wypoczynku i ściąga corocznie tysiące letników i turystów.

Dzięki wyjątkowym warunkom klimatycznym i znacznemu nasileniu promieniowania ultrafjoletowego, posiada wybitne działania lecznicze we wszystkich stanach wyczerpania i rekonwalescencji, w anemjach wszelkiego rodzaju, w chorobach gruczołów i przemiany materji, nieżytach dróg oddechowych oraz chorobach nerwowych. Dzieci blade, wątłe, niedorozwinięte i limfatyczne szybko wracają do zdrowia.

Wzorowo urządzona plaża nad Oporem ze stylowym pawilonem udostępnia korzystanie z kąpieli rzecznych i słonecznych.

Nie mniejszą wartość leczniczą i wypo-

Stoki Magóry (1365 m. p. m.) jako dalekobieżny szlak narciarski z podstawą wyjściową w Skolem

Skole — plaża nad Oporem
na dalszym planie kawiarnia, pawilon i kort tenisowy

czynkową przedstawiają dla gości **wzorowo urządzony ogród kwiatowy i park miejski,** a w tym ostatnim specjalnie dla dzieci urządzone **boisko z wszelkiemi przyrządami zabawowemi i gimnastycznemi.**

Piękne chodniki, deptaki i aleje rozbudowywane systematycznie i specjalnie w kierunku letniskowym, znaczna ilość komfortowych pensjonatów, pięknych i zacisznych will oraz **szereg urządzeń rozrywkowych** — wszystko to przyczynia się do umilenia pobytu w letnisku.

Ale **Skole jest nietylko letniskiem, — jest również stolicą Bieszczad i ośrodkiem turystyki letniej i zimowej.** Bieszczady wschodnie to jeden z najpiękniejszych zakątków gór naszych. Rozmaitość szlaków i „graniówek" z rozległym widokiem i przepięknemi pejsażami zmieniającemi się jak w kalejdoskopie, ściągają coraz więcej turystów i zyskują na popularności, bo wrażeń widokowych nikomu nie braknie.

Tut. Koło P. T. T. ma w swej pieczy całą Skolszczyznę aż po granicę Czechosłowacką. Chcąc zadość uczynić wzrastającym wymogom, wielkim nakładem pracy i kosztów, zagospodarowało cały szereg schronisk, stacyj turystycznych i schronów, które zapewniają turystom wygodne noclegi i odpoczynek. Prócz tego wyznaczyło cały szereg bocznych i dalekobieżnych barwnych szlaków turystycznych i narciarskich o łącznej odległości przeszło 300 km.

Tereny te jeśli chodzi o turystykę zimową odznaczają się **doskonałemi warunkami śnieżnemi oraz rozmaitością i znaczną długością szlaków narciarskich** z różnorodnymi zjazdami i połoninami grzbietowemi, ciągnącemi się na przestrzeni wielu kilometrów — mogą śmiało rywalizować z innemi własnemi ośrodkami turystyki zimowej, zadawalając najbardziej subtelne ambicje sportowo-turystyczne.

Aby swą działalność usprawnić, **miasto wspólnie z Kołem P. T. T. uruchomiło biuro informacyjne,** czynne codziennie w godzinach od 10—13 i 17—20-tej, w którem **zasięgnąć może bezpłatnie wszelkich informacyj związanych z turystyką, pomieszczeniem, pośrednictwem najmu mieszkań itp. Liczne wycieczki** urządzane w sezonie letnim i zimowym — **organizowane przez P. T. T. prowadzone są przez wyszkolonych przewodników.** Masowe wycieczki do Skolego i stąd w dalsze tereny, obozy letnie i zimowe oraz zwiększająca się corocznie frekwencja gości — świadczą dobitnie o rozwoju Skolego jako wzorowego letniska i centralnego ośrodka turystyki w **Bieszczadach wschodnich.**

MIASTO KROSNO

Miasto Krosno w XVI wieku

Krosno, zwane małym Krakowem, założył król Kazimierz Wielki w XIV wieku. Było ono twierdzą, zamykającą szlak prowadzący z Węgier przez przełęcz Dukielską i stanowiło centrum ruchu handlowego na Podkarpaciu.

Sama nazwa wskazuje, że było ono ośrodkiem tkackim.

Obecnie **Krosno** liczy około **15.000 mieszkańców.** Jest po Borysławiu największym **ośrodkiem przemysłu naftowego.** Prócz tego kwitnie tu **przemysł tkacki, szklarski** i **fabryka gum oraz obówia.**

Posiada piękne zabytki, w tem starożytną katedrę z dzwonem **„Urbanem“** z XIV wieku, oraz **kościół O. O. Franciszkanów** ze starymi grobowcami.

Rynek Krosna jest architektonicznie bardzo ciekawy, ze względu na tak zwane „podcienia“, podobne do sukiennic w Krakowie.

Okolice Krosna są piękne i **interesujące dla ruchu turystycznego.** W pobliżu Krosna znajdują się ruiny starożytnego zamku **„Odrzykoń“. W powiecie krośnieńskim są uzdrowiska lecznicze Iwonicz i Rymanów.**

Miasto Przemyśl i powiat przemyski

P. Leonard Chrzanowski
Prezydent miasta Przemyśla

Gmach Zarządu miejskiego

P. Adam Remiszewski
Starosta pow. przemyskiego

Z pobytu Marsz. Piłsudskiego w roku 1932 w Przemyślu
Fot. A. Wysocki — Przemyśl

Historja starożytna podaje, iż jeszcze przed Chrystusem ludy prowadziły ożywiony handel między Bałtykiem a Morzem Czarnem. Handel ten szedł wzdłuż linji rzek: Wisły, Sanu i Dniestru.

Prawdopodobnie więc na tej podstawie legenda głosi, iż Przemyśl jako osada rybacka, pochodzi z tych właśnie czasów. Stwierdzają to zresztą liczne wykopaliska archeologiczne i antropologiczne, znajdujące się w **Muzeum Narodowem ziemi przemyskiej.**

Nazwa miasta, według wszelkiego prawdopodobieństwa, **pochodzi od jakiegoś księcia przemysława z V lub VI wieku po Chrystusie.** Rządził on Przemyślem, a po śmierci wdzięczni mieszkańcy usypali mu **kopiec,** który dotąd widnieje nad miastem **na t. zw. Zniesieniu.**

Pierwszą historyczną wzmiankę o Przemyślu mamy w kronice kijowskiego **kronikarza Nestora,** który żył w 100 lat po śmierci Bolesława Chrobrego. Nestor stwierdza, że **Przemyśl istniał już w 981 roku po Chr.**. Po tym okresie Przemyśl zostaje wcielony od odrębnego księstwa, po przeniesieniu zaś stolicy do Halicza staje się przedmiotem sporów między Polską, Rusią i Węgrami.

Szybko miasto to stało się stolicą całego obszaru linji Sanu i górnego Dniestru. Obszar ten już w XIX wieku znany był pod nazwą Ziemi Przemyskiej, która wyróżniała się z pośród sąsiednich ziem pod względem organizacyjnym i kulturalnym.

W 1389 miasto Przemyśl uzyskuje prawa miejskie, zawdzięczając swemu dogodnemu położeniu geograficznemu oraz kilku wiekom spokoju i rozwija się pomyślnie.

Trwa to tak do pierwszego rozbioru Polski w r. 1772. Wtedy to miasto zostało przyłączone do Austrji. **W latach 1873—78 Przemyśl został zamieniony na olbrzymią twier-**

dzę, która została zdobyta w 1915 roku przez Rosjan. Twierdzę tę odzyskały z powrotem wojska państw centralnych. W 1918 roku zajęli ją na krótko Ukraińcy, skąd zostali wypędzeni przez tworzące się wojsko polskie w listopadzie tegoż roku. Organizatorem tego wojska na Zasaniu był **kpt. inż. Leon Kozubski, a dowódcą odsieczy przemyskiej**

Miejski Zakład wodociągowy

w dniu 10 listopada — zmarły gen. Juljan Stachiewicz.

Naturalnie, jako miasto stare, **Przemyśl posiada liczne pamiątki.** A więc ruiny zamku Kazimierza Wielkiego na górze Zamkowej, następnie **piękną gotycką katedrę rzymsko-katolicką z XV wieku i grecko-katolicką barokową z XVIII w.** Dalej **cały szereg bogato ozdobionych kościołów barokowych i klasycznych** z XVII i XVIII wieku, **muzea, ciekawe archiwum djecezjalne grecko-katolickie** i in., jak **Wieża Zegarowa z 1776 r.**

Miasto, liczące obecnie około 60 tysięcy mieszkańców, wykazuje znaczny rozwój handlu i przemysłu: chemicznego, ceramicznego, drzewnego i metalurgicznego. Posiada połączenie kolejowe z Krakowem, Lwowem i Chyrowem.

Zarząd miejski kładzie duży nacisk na doprowadzenie **ulic do europejskiego wyglądu** przez wyłożenie ich kostką bazaltową wzgl. granitową.

W dziedzinie **kanalizacji** wykonano w ostatnim roku bardzo rozległą sieć, bo przeszło 6 kilometrową, kanalizację o różnych przekrojach, stosownie do miejscowych potrzeb.

Rozbudowa **wodociągów** postępuje w bardzo szybkiem tempie, czego dowodem — założenie 5-go filtra.

Pod kierownictwem obecnego włodarza miasta **p. Prezydenta Leonarda Chrzanowskiego,** który od 1. IV. 1935 sprawuje rządy miasta, miasto niemal z każdym miesiącem zyskuje na swym wyglądzie — czułą i troskliwą stroną obecnego Prezydenta Chrzanowskiego — to nietylko jego wygląd zewnętrzny lecz stała troska o rozbudowę tego grodu, który w czasie wojny światowej był jednem pasmem wielkiego zniszczenia.

Za ery obecnego włodarza miasto Przemyśl **wykańcza halę ubojową dla bydła,** przebudowuje w zupełności **chłodnię przy rzeźni m.** Nie małą troską obecnego Zarządu m. jest kwestja **zatrudnienia bezrobotnych.** I ta sprawa znajduje żywe odzwierciedlenie przez zajęcie przy robotach miejskich, dając pracę około 600 ludziom dziennie. — Dalszą troską obecnego Zarządu, to **plan zabudowania miasta,** który jest w trakcie studjów. Dzięki wysiłkom i niezmordowanej pracy i energji Prezydenta miasta,

Gmach Dow. Okr. Korpusu Nr. V

przeprowadzoną została skutecznie akcja oddłużeniowa miasta.

Pod względem **kultury i sztuki** nie pozostaje też miasto Przemyśl poza innemi miastami w Polsce, dzięki usilnym zabiegom **pp. Inż. Osińskiego. Prof. Kupki i Dyr. Smółki.** W dziedzinie szkolnictwa wiele już zrobiono, a w najbliższej przyszłości powstaną dwie szkoły powszechne w dzielnicy lwowskiej na Zasaniu.

Bezrobotni — prócz prac sezonowych znachodzą też w osobie p. Prezydenta Chrzanowskiego w okresie zimowym — wszelką

Miejski Zakład elektryczny

pomoc i opiekę. Opiekę i pomoc w naturze, przy współudziale miejscowych stowarzyszeń społeczno-humanitarnych przeprowadzono u dzieci szkolnych również przez Wydział opieki społecznej Zarządu miasta. Z najważniejszych kwestyj i planu robót

Wejście do teatru amat. „Tow. dram. im Al. Fredry" w Przemyślu

Fot. A. Wysocki — Przemyśl

na najbliższą przyszłość, to troska o przebudowę **Elektrowni,** któraby dała tani prąd dla mieszkańców i miejscowego przemysłu.

Skromne ramy niniejszego opisu nie pozwalają nam na szersze omówienie problemów żywotnych miasta, mamy nadzieję, że sprężysta ręka obecnego Prezydenta m. zdoła je rozwiązać pomyślnie dla dobra mieszkańców tego miasta, nad czem pracuje niezmordowanie.

POWIAT PRZEMYSKI

Leży na pograniczu Małopolski Wschodniej i Zachodniej u zbiegu linji kolejowych Lwów—Przemyśl—Chyrów oraz Lwów—Przemyśl—Kraków.

Powiat leży w dolinie Sanu, który przepływa powiat prawie w całej długości.

Powiat obejmuje miasto Przemyśl, 13 gmin zbiorowych i 125 gromad. Cały powiat liczy łącznie razem z Przemyślem wedle spisu ludności z roku 1931 — 163.057 mieszkańców z czego Przemyśl 51.854.

Powierzchnia powiatu wynosi 1.002 km². Gęstość zaludnienia na jeden km. wynosi przeciętnie 162 mieszk. Od roku 1931 ludność jednak znacznie wzrosła, tak że stan zaludnienia obecnie jest znacznie większy.

Przemyśl jest miastem wydzielonem. Jako stolica powiatu jest Przemyśl siedzibą wielu władz i urzędów duchownych, cywilnych, wojskowych i samorządowych. Jako jedna z najstarszych miast polskich posiada wiele pamiątek historycznych i zabytków. Przepływająca przez powiat rzeka San pozwala w porze letniej na uprawianie szeregu sportów wodnych oraz korzystania z kąpieli rzecznych. Piękne zaś i malownicze okolice pozwalają ludności na wycieczki, zwłaszcza w górę rzeki Sanu nad którym od kilku setek lat wznosi się wspaniały zamek ks. Sapiehów, zbudowany ongiś przez możny ród Krasickich.

Z ważniejszych ośrodków w powiecie należy wymienić **Dubiecko, Krzyweza, Krasiczyn, Żurawica, Stubno, Medyka i Niżankowice,** które do czasu wprowadzenia nowego ustroju samorządowego zaliczały się zwyczajowo do rzędu miasteczek.

Powiat przemyski jest powiatem wybitnie rolniczym. Uprawa ziemi obejmuje pola orne 54.000 ha — łąki i pastwiska 8.384 ha — lasy 19.859 ha i nieużytki 5.002 ha. Prace nad podniesieniem rolnictwa w powiecie prowadzi **O. T. R.** w Przemyślu pod przewodnictwem wzorowego rolnika p. **Ludwika Myszkowskiego** ze Stubna, który wiele sił i trudów poświęca bezinteresownie świętej sprawie podniesienia rolnictwa.

O. T. R. posiada 53 Kółek Rolniczych w terenie, które wykazują ożywioną działalność. **Z O. T. R.** ściśle współpracuje **Powiatowy Oddział Kół Gospodyń wiejskich** oraz Koło Hodowców Koni pod przewodnictwem znanego w całej Polsce i poza jej granicami słynnego zwycięzcy na konkursach hipicznych **majora Toczka.**

Organizacje te rozwijają swą działalność za pomocą sekcyj i Kół jak Koło doświadczalne, sekcję **drobiazgową, pszczelarską, sadowniczą** i t. p.

Na terenie powiatu jest 20 sklepów Kółek Rolniczych i dwie filje. Powiat posiada kilka majątków doskonale zagospodarowanych oraz 20 drobnych gospodarstw przodowniczych. Lasy obejmują w powiecie przemyskim przestrzeń 19.859 ha jako to: sosna, świerk, modrzew jodła, dąb, brzoza, osika, olcha, buk i grab.

Przemysł jak na powiat rolniczy jest dość silnie rozwinięty, jednakże zakłady przemysłowe grupują się przeważnie w Przemyślu, gdyż kilka tylko młynów, tartaków i gorzelń znajduje się po wsiach. Z większych zakładów przemysłowych istnieją 3 fabryki maszyn, tkalnia mechaniczna, 3 odlewnie żelaza, 2 odlewnie dzwonów, 25 młynów parowych, 10 tartaków, 5 gorzelń z dwoma rafinerjami, 8 cegielń, 5 wytwórni mydła, 2 garbarnie, 2 wytwórnie octu, 1 browar i cały szereg drobniejszych zakładów przemysłowych. Przemysł mleczarski i domowy reprezentują liczne mleczarnie wiejskie prowadzone przez Związki spółdzielcze a również przez samych włościan.

Handel reprezentuje znaczna ilość sklepów w samym Przemyślu oraz okolicznych gminach.

Stan sanitarny powiatu jest zadowalający a procent śmiertelności zmalał wskutek bardzo żywo rozwiniętej akcji władz sanitarnych oraz lekarzy okręgowych.

Na polu tem pracuje wybitnie stare i zasłużone **„Towarzystwo Higjeniczne** w Przemyślu, którego działalność zasługuje na szczególne podkreślenie.

Wydział powiatowy utrzymuje **wzorową przychodnię przeciwgruźliczą i stację opieki nad matką i dzieckiem w Niżankowicach,** a podobną placówkę organizuje obecnie w Dubiecku.

Istnieją ponadto w Przemyślu dwa **Szpitale.** Szczególnie Szpital powszechny dzięki pracy i energji dyrektora Dra **Żaczka,** znanego i cenionego chirurga posiada ustaloną sławę.

Główną troską Wydziału Powiatowego poza rolnictwem stanowią **drogi, których** stan uważać należy na ogół za dobry — mimo trudności finansowych.

Powiat pokryty jest gęstą siecią **dróg bitych i liczy 190 km. dróg** pozostających w Zarządzie Państwa, 138 km. dróg powiatowych, na których utrzymanie wydano w roku 1934/35 okrągło pół miljona złotych.

Nowa organizacja gmin zbiorowych pozwala na należytą konserwację opuszczonych do niedawna dróg gminnych, a Zarząd drogowy powiatu czyni duże wysiłki w kierunku polepszenia stanu tych dróg i należytego zorganizowania i wykorzystania tzw. szarwarków.

W tym celu urządzono w Wydziale powiatowym w bieżącym roku specjalny **kurs nadzorców robót szarwarkowych** — z inicjatywy Koła Ligi Drogowej.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Miasta Przemyśla

Przemyśl, Wybrzeże, J. Piłsudskiego L. 3.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Przemyśla założona uchwałą Rady gminnej z dnia 19 sierpnia 1865 roku rozpoczęła swoje czynności w dniu 1 listopada 1867 roku.

Dozałożycieli należeli ówcześni obywatele przemyscy **Dr. Aleksander Dworski** adwokat, **Jerzy Odrobina** burmistrz, **Dr. Walery Waygart** adwokat i **Ignacy Frankowski** notarjusz, który był pierwszym dyrektorem Kasy.

W ciągu 69-letniej działalności Kasa nie odstąpiła nigdy od swego naczelnego hasła „służyć obywatelom jako skarbnica dla oszczędzania i przychodzić z pomocą mniej zamożnym", wypisanego na wstępie aktu erektycyjnego.

Dzięki pomocy Kasy szeregi placówek handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych mogły się pomyślnie rozwijać.

Z osiągniętych czystych zysków rozdzieliła Kasa na cele użyteczności publicznej w latach przedwojennych 314.000 koron. Za inicjatywą i dzięki pomocy finansowej Kasy powstały i istnieją w Przemyślu instytucje dobra publicznego, jak Polska Bursa gimnazjalna, Polska bursa ludowa, Ochronka św. Jadwigi, Zakład Braci Albertynów i Miejski Dom starców.

Również przyczyniła się Kasa do powstania Bursy rzemieślniczej polskiej i żydowskiej, dotując corocznie obie te placówki społeczne subwencjami z osiągniętych zysków.

Stan wkładek oszczędnościowych wynosi 4.799.195 zł. zaś fundusze rezerwowe złotych 737.175.

Kasa posiada własny gmach wartości bilansowej 213.000 złotych.

Oddział zastawniczy Kasy założony w 1870 roku udziela pożyczek na podkład złota i srebra, obracając kapitałem około 300.000 złotych.

Przewodniczącym Rady Kasy jest p. Leonard Chrzanowski prezydent miasta, Naczelnikiem Zarządu Kasy dyrektor p. Stefan Praczyński.

Probostwo rzym. kat. w Sołotwinie w Wojew. stanisławowskiem.

Ks. Władysław Wiącek.

Ks. Władysław Wiącek, proboszcz rzym.-kat. w Sołotwinie, woj. stanisławowskiem. urodził się 16 grudnia 1893 r. w Zieleniowie, pow. rohatyńskim. Studja średnie odbywał wBrzeżanach i w gimn. VI. we Lwowie, następnie ukończył wydział teologiczny na uniwersytecie lwowskim w r. 1919. poczem objął obowiązki wikarjusza kościoła w Glinianach, gdzie jako prezes Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej rozwinął pełną podziwu działalność oświatową i społeczną, zasługując sobie na list pochwalny Zarządu GłównegoT. S. L. Tam też przetrwał ciężki okres pobytu wojsk bolszewickich w r. 1920 w sąsiedztwie bohaterskich walk w Zadwórzu, kierując parafją w nieobecności proboszcza. Następnie przechodził dalsze etapy swej pracy w Oleszycach, Sokalu, potem w Świętym Józefie, gdzie musiał odbudowywać zniszczony wojną kościół.

Przeniesiony do Sarnek Dolnych, objął w opiekę sąsiednią parafję Skomorochy Stare, w której długotrwałe walki wojenne zniszczyły zupełnie kościół i plebanję, i wnet zbudował tam nowy kościół z kamienia. Wśród swej działalności na tym posterunku zyskał sobie pochwałę Nuncjatury Apostolskiej za dzielną obronę parafji przed atakami sekciarskiemi. Iście misyjną pracą w parafji, pracą organizacyjną zwłaszcza wśród młodzieży zdobył sobie szeroką popularność i uznanie, to też przy wyjeździe na dalszy teren działalności żegnały go tłumy parafjan, a nawet Rusinów, dając w ten sposób dowody swej wdzięczności.

Objął wreszcie w r. 1933 prawdziwie misyjną placówkę jako proboszcz w Sołotwinie, gdzie ludność polska, rozprószona w 22 miejscowościach, należących do parafji, wynaradawia się wśród przewagi ludności ruskiej. Powszechny to objaw na kresach, że w każdej wsi znajduje się cerkiew, a nawet dwie i trzy cerkwie grecko-katolickie, które skupiają i utrwalają poczucie narodowe Rusinów (ukraińców), a tylko gdzieniegdzie zobaczyć można kościół rzymsko-katolicki lub kaplicę, do której zdaleka dojeżdża z nabożeństwem ksiądz polski, by słowem ojczystem pokrzepić garstkę zebranych rodaków. W braku bliższego kontaktu z kościołem, ludność polska siłą rzeczy ulega sile atrakcyjnej cerkwi, uczęszcza do niej na nabożeństwa i w niej chrzci swe dzieci, skutkiem czego przepadają one na rzecz obrządku greckiego i narodowości ruskiej.

Kościół rzym. kat. w Porohach

By zapobiec wynaradawianiu się dusz polskich, rozpoczął ks. Wiącek akcję rewindykacji utraconej ilości parafjan i wzmożenia stanu posiadania polskiego. W krótkim czasie stanął też w odległości 18 km. od kościoła macierzystego **piękny kościół filjalny w Pororohach, miejscowości letniskowej,** wśród

malowniczych gór. Gdy zważy się, że **jedyny ksiądz musi dojeżdżać do trzech kaplic odległych, spełniać wszystkie czynności duchowne bezinteresownie** przy niesprzyjających warunkach górskich, odbywać lekcje religji w szkołach — **to uznać trzeba ogrom mrówczej pracy i poświęcenia człowieka, pełnego ducha apostolskiego i obowiązku społecznego.** Nie dziw więc, że w r. 1934 **odznaczony został ks. Wiącek wysokim orderem św. Jerzego,** co niewątpliwie stanowić będzie dla niego bodziec do dalszych wysiłków i efektywnych prac w jego parafji kresowej.

Radom i powiat radomski

P. Jerzy Tramecourt
starosta powiatowy

Gmach Magistratu

Gmach Starostwa

Do rzędu starożytnych miast Państwa naszego, zajmujących w historji niepoślednią kartę, można zaliczyć i Radom. Chociaż Radom dzisiejszy, swym wyglądem zewnętrznym, nie przedstawia cech starożytnego grodu, jednakże historja jego odległych sięga wieków. Szybki wzrost Radomia w ostatnim lat dziesiątku, tak z biegiem czasu, niemal z rokiem każdym, zmienia dawną postać miasta, że jedynym środkiem mogącym dla potomnych przedstawić całą jego przeszłość, jego rozwój stopniowy, jego zabytki przeszłości, słowem wszystko to, co godne pamięci wieczystej — jest historyczna monografja miasta.

Początki Radomia giną we mgle prastarych wieków, a pierwsze wzmianki pisane, jako już **o starym grodzie, spotykamy w XII w. w dokumencie bowiem z 1154, jest mowa, że „wieś Sławno juxta Radom, nadaną jest katedrze Włocławskiej“.** W jaki sposób **powstała nazwa „Radom“** nic stanowczego powiedzieć nie można, rozmaicie ją wyprowadzają: od **„domu rady“** od słów króla Kazimierza W. **„rad wam dam“** i od imienia własnego **„Radomir“.**

Szybki wzrost Radomia datuje się głównie od 1885 roku, t. j. od chwili przeprowadzenia kolei, gdy bowiem przed rokiem 1884 Radom liczył zaledwie 12.000 mieszkańców, to dziś liczba jego mieszkańców łącznie z przedmieściami dochodzi do 90.000.

Gmach Sejmiku powiatowego

Miasto położone jest na niewielkim płaskowzgórzu, okrążonym od południo-zachodu, zachodu i północo-zachodu przez rzekę Mleczną, dopływ rzeki Radomki i rozciąga się w kierunku od północnego-zachodu ku południowo-wschodowi, wzdłuż traktu lubelskiego.

Główną arterję miasta stanowi największa i najładniejsza ulica Żeromsmkiego, na której przeważnie koncetruje się ruch i życie miasta, można powiedzieć, iż jest ona dla Radomia tem — czem dla Warszawy Krakowskie Przedmieście z Nowym Światem. Radom bez zaprzeczenia należy do ładniejszych i czystszych miast prowincjonalnych w b. Królestwie, a przyczynia się do tego przedewszystkiem kanalizacja, zaprowadzona jeszcze w 1865 roku, wodociągi, oświetlenie elektryczne i gazowe oraz znaczne zadrzewienia. Radom posiada dwa wielkie ogrody publiczne spacerowe. **Pod względem fabrycznym** Radom zajmuje niepoślednie miejsce.

Dzisiejszy Radom zachował bardzo mało zabytków architektonicznych, któreby mogły żyjącemu pokoleniu dać wiadome świadectwo o jego starożytności; do zabytków takich zaliczyć można zaledwie: kościół po Bernardyński i dwa domy typowe w Rynku. Radom zabudował się ładnie, miejscami nawet okazale, odpowiadając wszelkim warunkom sanitarnym i hygienicznym, co jest niezbitym dowodem o **ruchliwości i zapobiegliwości obecnego prezydenta m. p. Mec. Romana Szczawińskiego i wiceprezydenta p. inż. Jerzego Radomskiego,** idących konsekwentnie za postępem czasu.

MIASTO LUBLINIEC — Wojew. Śląskie

Powstanie miasta Lublińca sięga dawnych wieków, jak wynika z najstarszych notatek wieku XIII-go.

Powiat lubliniecki graniczy z Rzeszą niemiecką i jest najbardziej na północ wysuniętem miastem, oddalonem od centrum przemysłowego, **należy do bogatych w glebę powiatów Górnego Śląska.**

Miasto Lubliniec **liczy 9.000 mieszkańców, a z przedmieściami,** które niebawem będą przydzielone do miasta, liczyć będzie około **12.000 mieszkańców.**

W porównaniu do innych miast śląskich, rozwój Lublińca znalazł się nieco w tyle, co przypisać należy jedynie braku zrozumienia obywateli dla przemysłu, którego krzewieniu się sprzeciwiali.

Lubliniec jako miasto powiatowe **jest siedzibą wszystkich urzędów powiatowych.** Posiada **gimnazjum, piękną szkołę rolniczą, Zakład OO. Oblatów** z t. zw. niższem Seminarjum duchownem, **Zakład dla głuchoniemych,** wybudowany w ostatnich latach jako największy i najnowocześniej urządzony w Polsce **Śląski Zakład Psychjatryczny i szpital.** Zauważyć należy, że wszystkie prawie te instytucje powstały po roku 1926, co Miasto Lubliniec zawdzięcza jedynie troskliwej opiece Śl. Urzędu Wojewódzkiego, a w szczególności p. Dr. Michałowi Grażyńskiemu, Wojewodzie śląskiemu. W mieście są piękne kawiarnie, restauracje, hotele, oraz kino dźwiękowe.

Miasto posiada **własną elektrownię, rzeźnię i chłodnię** oraz **łaźnię publiczną.** Poza trzema cegielniami, 2 tartakami i fabryką narzędzi rolniczych, do większych przedsiębiorstw należy przędzalnia zatrudniająca obecnie około 400 ludzi. Do niedawna przędzalnia zatrudniała około 1.000 ludzi dziennie.

Ratusz w Lublińcu.

P. Robert Skop
Burmistrz m. Lublińca

Istnieje ponadto w Lublińcu wspaniale urządzona fabryka koszyków, która zatrudnia w swych warsztatach 150 ludzi.

Majątek miasta wynosi 3.500.000 zł., w tem 1.500 ha. lasów.

Miasto samo jest ślicznie rozbudowane, posiada pierwszorzędnie wybrukowane ulice i place, które są obsadzone drzewkami i stanowią śliczne aleje. Jest tam również przepiękny park, a w środku basen kąpielowy.

W Lublińcu ogniskuje się praca społeczna, kierowana przez znanego i cenionego p. posła **Golasia.** Praca wydaje owoce, prowadzona wytrwale i systematycznie przyczynia się do wyrobienia wśród miejscowej ludności poczucia praw i obowiązków dobrych obywateli Państwa Polskiego.

Sam Lubliniec, przepięknie położony, z dużą ilością zabytków i pamiątek historycznych., oraz jego okolice, jest jednem z najciekawszych miejsc turystyczno-wycieczkowych, jako bastjon polskiej kultury.

Miasto ma obecnie przystąpić do rozbudowy wodociągów i kanalizacji, jednak z powodu braku funduszów trudno jest zamiar ten narazie zrealizować. **To też oczy miasta zwrócone są obecnie w stronę Katowic, a w szczególności do pana Wojewody Dra Grażyńskiego, który z racji swych szczerych i gorących uczuć jakiemi darzy tę dzielnicę Polski, a o którą walczył w czasie powstań, niewątpliwie zechce przyjść z pomocą miastu** przez udzielenie z **Funduszu Pracy potrzebnej pożyczki, celem zrealizowania tego przedsięwzięcia. — Również społeczeństwo lublinieckie kieruje swe oczy w stronę czcigodnego wybrańca tego powiatu, p. posła Golasia i p. burmistrza Roberta Skopa, ażeby z racji swych stanowisk zechcieli dołożyć wszelkich starań w sprawe uzyskania pożyczki, celem przeprowadzenia najpotrzbniejszych inwestycyj dla dobra miasta.**

Wielce zasłużonym burmistrzem miasta jest ceniony ogólnie p. Robert Skop. Pokrótce zobrazujemy jego sylwetę.

Urodził się dnia 11. 4. 1899 w Rybnej w pow. Tarnogórskim. Maturę gimnazjalną składał w Chorzowie. Od 1-go lipca 1917 r. aż do końca wojny światowej brał udział w wojnie światowej na froncie francuskim. W latach od 1918 do 1921, brał czynny udział w organizacji P. O. W., oraz w akcji plebiscytowej, jak również we wszystkich powstaniach na Śląsku. W 1923 r., ukończył wydział prawny na Uniwersytecie w Poznaniu. Od roku 1927 był sędzią grodzkim w Chorzowie, następnie w Katowicach, gdzie wśród świata prawniczego zjednał sobie wielki szacunek i poważanie. Od roku 1929 do 1934, był adwokatem w Mysłowicach, a od dnia 1-go września 1934 r. sprawuje urząd burmistrza miasta Lublińca.

Od czasu urzędowania p. birmistrza Skopa, miasto Lubliniec zyskało wiele. P. Burmistrz Skop, jest niezmordowanym człowiekiem pracy, stara się o miasto i jego wygląd zewnętrzny. **To też nie dziw, że przez swą solidną gospodarkę dla dobra miasta i obywateli, zjednał sobie szacunek społeczeństwa i pełne uznanie władz przełożonych. W. M.**

GILOWICE — powiat żywiecki

P. Franciszek Michulec, wójt gminy

Kościół parafjalny w Gilowicach

Ks. Wład. Kaczmarczyk, proboszcz parafji

P. Franciszek Kuźnik podwójci

P. Jan Pawełek, sekretarz gm.

Ziemia żywiecka — to część Szwajcarji Polskiej, którą przyroda przybrała w przepiękne widoki, napełniła powietrzem czystem, aromatem żywicy przepełnionem.

W „Monumenta Poloniae Historica" Theinera T. I., str. 228 z r. 1326 mamy wzmiankę o Gilowicach. Gilowice położone w odległości 10 klm. na północny wschód od Żywca, **w malowniczej okolicy Beskidu zachodniego** — dziś gromada licząca około 4.000 mieszkańców, **jest równocześnie siedzibą gminy zbiorowej.** Ze stoków gór **widzimy tu królową Beskidu Babią Górę — dalej Pilsko, Romankę, Rachowiec nad Zwardoniem — część Baraniej, Skrzeczne, Klimczok i Magórkę,** u stóp której Soła z nowobudowaną zaporą i jeziorem.

Lasy, blisko rzeczka — wprawdzie niewielka — nadająca się do kąpieli. W miejscu **starożytny drzewiany kościół z XVII wieku** otoczony staremi dębami, z których jeden liczy ponad 600 lat. W kościele na ołtarzu wyryta data 1231. Szkoła piętrowa z 8-miu klasami, dom parafjalny z dużą salą.

W obręb gminy zbiorowej wchodzą: gromada **Łysina** na wzniesieniu 700 m. z ruinami starożytnego zamczyska — przy dawnej drodze komunikacyjnej polskiej. Gromada **Rychwałd** z cudownym obrazem Matki Boskiej Rychwałdzkiej w pięknym kościele, gdzie oczy całej żywiecczyzny się zwracają i dokąd pielgrzymki zdala zdążają. Obok gromada **Rychwałdek** — położona u stóp Łyski — gdzie ongiś nasz wielki król Jan Kazimierz po powrocie do Polski miał odpoczywać. Gromada **Łękawica** z zabytkowym starożytnym kościółkiem XV. wieku, który rzekomo mieli budować Arjanie. Dalej gromada **Okrajnik** u stóp uroczych świerkowych lasów, oraz gromada **Kocierz,** który słynie z przepięknego położenia wśród lasów na trasie Żywiec—Andrychów przez przełęcz Beskidu.

Tu znajdzie każdy wypoczynek i odświeżenie sił do całorocznej pracy — tu odzyska się zdrowie po codziennych trudach — tu turysta ma sposobność do pięknych wycieczek. Mieszkań dużo — nowych i schludnych.

* * *

Wójt gm. p. Franciszek Michulec.

Urodzony 1883 w Gilowicach. Szkołę ludową ukończył w Gilowicach. W r. 1903 ukończył 3-letni kurs ogólnokształcący (prywatny) w Rudzie Śląskiej. Obowiązkową służbę wojskową odbył w latach 1903—1907 w 1-szym pułku ułanów w stopniu kaprala. W roku 1908 zorganizował Ochotniczą Straż Pożarną w Gilowicach, której jest obecnie prezesem. W roku 1909 wszedł do Rady szkolnej miejscowej i **za jego staraniem wybudowano w Gilowicach piętrowy budynek szkolny.** W roku 1910 **z jego inicjatywy powstał pomnik grunwaldzki.** W roku 1911 **zorganizował Kasę Stefczyka.** W roku 1913 zorganizował w Gilowicach **Związek Strzelecki,** który liczył 13 członków czynnych. Z ogłoszeniem ogólnej mobiliza-

Dom parafjalny w Gilowicach

Szkoła powszechna w Gilowicach

cji w roku 1914 odbył kampanję wojenną w 1-szym pułku ułanów, z której powrócił w roku 1917 jako inwalida wojenny. W lutym 1917 roku **w czasie manifestacji protestującej przeciwko pokojowi brzeskiemu, pozrywał austrjackie orły państwowe i utopił w rzece,** które już więcej nie powróciły na dawne miejsce, za co miał ciężkie dochodzenia przez władze austrjackie. W roku 1918 został powołany do Powiatowej Rady Narodowej jako członek. Następnie został zamianowany Komisarzem gminy Gilowic, lecz nominacji nie przyjął W roku 1930 został zamianowany członkiem Rady powiatowej a następnie członkiem Wydziału Rady powiatowej, i zastępcą przewodniczącego Wydziału Rady powiatowej. W roku 1932 został zamianowany kierownikiem Pow. Biura do spraw Finansowo-Rolnych w Żywcu i zastępcą przewodniczącego Pow. Urzędu Rozjemczego w Żywcu. W tymsamym czasie został wybrany Wiceprezesem Małopolskiego Tow. Roln. w Krakowie. W roku 1934 wszedł w miejsce zmarłego ś. p. Dra Szyszki do Sejmu R. P. jako poseł, oraz w tym czasie został również wybrany jako Radca Krakowskiej Izby Rolniczej, do której wszedł jako członek Prezydjum Izby. **W roku 1934 został wybrany jednogłośnie wójtem gminy Gilowice i stanowisko to pełni do dnia dzisiejszego.** W roku 1936 został wybrany członkiem Wydziału Rady Wojewódzkiej w Krakowie. Równocześnie piastuje godność członka Prezydjum Małop. Tow. Roln. w Związku Młodzieży Ludowej. Odznaczony dwukrotnie srebrnym krzyżem zasługi.

Z zawodu — właściciel drobnej posiadłości rolnej.

Ks. Władysław Kaczmarczyk, proboszcz parafji Gilowice, Radny gminy, przełożony miejscowej Kasy Stefczyka, członek wszystkich organizacyj społecznych na terenie gromady Gilowice założonych, spełnia swe obowiązki duszpasterskie w tutejszej parafji od roku 1932 ku wielkiemu zadowoleniu całej ludności. I nie tylko jako prawdziwy kapłan, godny swego dostojnego stanowiska, zasługuje ze wszech miar na głęboki szacunek i pełne poważanie, lecz także jako niezmordowany pracownik na niwie społecznej, gospodarczej, oświatowej i t. p. zaskarbił sobie, za stosunkowo niedługi jeszcze pobyt, wielki mir, serdeczną miłość i uznanie wśród podwładnych sobie parafjan, jak również wśród ludności zamieszkałej w przynależnym do tut. gminy gromad.

P. Franciszek Kuznik, podwójci gm. Gilowice.

Urodz. 1897 r. w Gilowicach. Szkołę powszechną ukończył w Gilowicach. Od 1915 r. do 1918 służył w b. armji austr. przez cały czas na froncie wojennym. Pod koniec wojny światowej dostał się do niewoli włoskiej. Po ukończeniu wojny światowej, przebywając jeszcze w niewoli, zapisał się na ziemi włoskiej jako ochotnik do armji gen. Hallera i służył w niej od 1919 r. do 1921 r. Po powrocie z wojny bolszewickiej, osiadł na wsi, zajmując się gospodarstwem rolnem.

Od 1928 roku do obecnej chwili pełni obowiązki najpierw przełożonego a obecnie kasjera Kasy Stefczyka w Gilowicach. Pracuje żywo w tut. Oddziele Związku Strzeleckiego jako jego opiekun, następnie w Związku Rezerwistów jako wiceprezes i w Ochotniczej Straży Pożarnej, jako członek Komisji Rewizyjnej. Od 1928 do 1935 należał do Zarządu byłej gminy jednostkowej a wreszcie wybrany na podwójciego gminy zbiorowej pełni do dnia dzisiejszego nieprzerwalnie obowiązki służbowe wójta od dnia 1. IV. 1935 r., albowiem wójt zaszczycony różnorodnemi godnościami i stale przeszkodzony, funkcji wójta pełnić nie może.

P. **Jan Pawełek,** sekretarz gm. Gilowice.

Urodz. 1888 r. w Gilowicach. Szkołę powszechną ukończył w Rychwałdzie, następnie 6 kl. gimnazjalnych w Wyższem Gimnazjum państw. w Wadowicach w latach od 1900 do 1906 roku. W b. armji austr. służył czynnie od 1911 do 1914, jak również odbył całą kamapnję wojenną od 1914 do 1918 roku w stopniu sierżanta rachunkowego. Od 1 stycznia 1923 r. do 30 czerwca 1925 r. pełnił obowiązki nauczyciela kontraktowego w Łysinie pow. Żywiec. Od 1. X. 1926 r. do 30. VI. 1928 r. pracował jako urzędnik w Instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia przy Radzie powiatowej w Żywcu. Następnie od 1. VI. 1928 r. do 30. IX. 1931 r. jako cywilny urzędnik w Składnicy Materjału Intendenckiego w Białej (biuro wojskowe). — Od 1. VII. 1933 r. sprawował funkcję sekretarza gminy jednostkowej w Gilowicach a wreszcie po odbyciu kursu i praktyki dla sekretarzy gmin zbiorowych oraz złożeniu wymaganego ustawą egzaminu, pracuje od 1. IV. 1933 r. w charakterze sekretarza gminy Gilowice do dnia dzisiejszego. Od roku 1925 bierze udział w organizacjach społecznych jako to: w Związku Strzeleckim, L. O. P. P., gdzie jest skarbnikiem, oraz w Związku Rezerwistów pełniąc funkcje referenta prasowego i członka Komisji Rewizyjnej. Odznaczony medalem pamiątkowym 10-cia Odzyskania Niepodległości Polskiej.

Łodygowice w pow. żywieckim

P. Józef Suchanek, wójt gm. zbiorowej

Widok Łodygowic z dojściem do stacji kolejowej

P. Józef Filarek, sołtys gm. zbiorowej

P. Józef Kowalczyk, sekretarz gm. zbiorowej

Jedną z najbardziej charakterystycznych właściwości człowieka jest jego stosunek do przyrody. Gdy pod tym kątem widzenia obserwujemy naturę ludzką, musimy stwierdzić ścisłą łączność, zachodzącą między temi dwoma pojęciami — człowiek i przyroda, oraz przemożny wpływ, jaki ta ostatnia na człowieka wywiera. Wpływ ten ujawnia się równie silnie na jego fizyczną jak i intelektualną stronę. O ile zaś chodzi o psychikę człowieka, to wystarczy wskazać na silne oddziaływanie do stworzenia nieśmiertelnych dzieł sztuki. Iluż artystów sięgało do niej, jak do niewyczerpanej skarbnicy, szukając tam tematu dla ekspansji swego twórczego przymusu.

Znanem powszechnie jest oddziaływanie przyrody na zdrowie człowieka. Czyż fizyczne wyczerpanie lub znużenie nie znajduje ulgi w obcowaniu z przyrodą? Nie tu miejsce na dociekanie gdzie leży źródło ścisłej łączności człowieka z przyrodą. Faktem jest, że ona istnieje i co charakterystyczne, że im bardziej człowiek oddala się od przyrody, im bardziej przesiąka kulturą i wszystkiem tem co stanowi antytezę prymitywów natury, tem silniej występuje tęsknota do niej. Zjawisko to zaobserwować możemy we wszystkich narodach. Im wyższy stopień kultury, tem silniejsza dążność do wyzyskiwania wolnych chwil dla spędzenia ich na łonie natury. Państwo polskie wczuwające się w tętno życia swych obywateli i ich pęd do zbliżania się do przyrody, czyni wszystko, aby nawet najmniej zasobni mogli korzystać z naturalnego pociągu, tkwiącego w ludziach, a nawet nastawia tak całe życie społeczne, by w trakcie stałej pracy mieszkańcy większych miast mogli raz w tygodniu zażyć rozkoszy, jakie daje przyroda. Największą siłą atrakcyjną dla mieszkańców większych miast, które w najwyższym stopniu zatraciły łączność z przyrodą **stanowią nasze prześliczne góry — nasza cudowna żywiecczyzna. Czy to dlatego, że człowiek w żywiecczyźnie czuje się bliższym symbolicznego nieba, czy że tam powietrze najczystsze, a swoboda największa — jak to określił poeta:**

W góry — w góry miły bracie —
Tam swoboda czeka na cię...

— czy wreszcie, że właśnie żywiecczyzna zachowała w najczystszej formie, bez żadnej domieszki kultury, pierwotny charakter przyrody?... W każdym razie tam, gdzie rozmach nowoczesnego życia koncentruje wszystkie siły i wymaga najwyższego napięcia wysiłku w wyrafinowanych i skomplikowanych warunkach życia, **ludzie z największą ochotą i najliczniej dążą w górskie okolice żywiecczyzny.** Chociaż bliżej i wygodniej nieraz spędzićby mogli wakacje, czy urlop w mniej lub więcej malowniczo położonych letniskach, to jednak nie szczędzą trudu ni kosztów, by przynajmniej kilka razy w życiu — jeśli nie co roku, być w górach żywiecczyzny i żyć z nieskażoną przyrodą.

Do takich miejscowości letniskowo-turystycznych należą w Żywieckiem, **Łodygowice.**

Gmina Łodygowice, leży nad prześlicznym potokiem Żylicą w cudownej okolicy podgórskiej silnie zalesionej, położonej 395 m. nad poziomem morza, w kotlinie pomiędzy Skrzecznem, Magórką i Klimczokiem z otwartym widokiem na Babią Górę, Romankę i Pilsko. Łodygowice były pierwej gminą jednostkową, obecnie zaś są gminą zbiorową, w skład której wchodzą gromady: **Pietrzykowice, Zarzecze i Bierna.** Obszar gromady Łodygowice wynosi 1944 ha. Liczy około 5.000 mieszkańców. Zabudowania Łodygowic ciągną się wzdłuż wspaniałego gościńca państwowego, prowadzącego z Żywca do Białej—Bielska, na przestrzeni 5-ciu kilometrów, zaś sama gromada rozciąga się na przestrzeni 10-ciu kilometrów w kierunku północno-południowym i w kierunku wschodnio-zachodnim.

Rzeka Żylica z dopływem Soły w Łodygowicach

Teren gromady jest w połowie górzysty, w połowie znajduje się w kotlinie. Gromada ma charakter robotniczo-przemysłowo-rolniczy, posiada stację kolejową, urząd pocztowo- telegraficzny, urząd parafjalny i przepiękny zabytkowy kościół parafjalny, posterunek policji państwowej, cztery szkoły t. j. dwie szkoły powszechne sześcioklasowe, szkołę zawodową dokształcającą, szkołę rolniczą żeńską dla gospodyń wiejskich, oraz przedszkole, czyli „Dom Dziecka" nadto Urząd Gminny we własnym budynku, składającym się z 4-ech ubikacyj biurowych, sali i specjalnej ubikacji dla bibljoteki gminnej.

Ludność Łodygowic jest wyznania rzymsko - katolickiego, a pod względem narodowościowym, polską.

ŻYCIE KULTURALNE

Gromada Łodygowice znaną jest z tego, że właśnie tam silnem tętnem żyje życie kulturalne. Stamtąd właśnie wychodził duch narodowy, tam miał silną ostoję **śp. Ksiądz Stanisław Stojałowski — budziciel świadomości narodowej robotnika i rolnika.**

W Łodygowicach istnieje Ochotnicza Straż Pożarna, Koło miejscowe LOPP., Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów. Stowarzyszenie Byłych Wojskowych, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Tow. Gimn. Sokół, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej, Tow. Popierania Budowy Szkół powsz. i Kasa Stefczyka. **Stowarzyszenia te i Związki urządzają w każde święto przedstawienia amatorskie, na które publiczność bardzo chętnie uczęszcza.**

Ślicznie uregulowana rzeka Żylica, dzieląca gromadę Łodygowice na dwie części, służy licznym letnikom jako wspaniałe kąpielisko. Ozdobą gromady jest piękna „Magórka" z prześlicznym widokiem na okolicę, na kotlinę Żywiecką, Porąbkę, Międzybrodzie Bialskie, a sama Magórka jest pokryta cudownym lasem iglastym, a źródła z niej wypływające, słynne są niemal w całej Polsce z wody bardzo łatwo strawnej. Magórka położona jest 963 m. nad p. m., ma dwa schroniska, co się tłumaczy wielkiem zainteresowaniem Magórką przez licznych turytsów. Od stacji kol. Łodygowice prowadzą na Magórkę doskonałe szlaki turystyczne. Dla wygody turystów i letników, Łodygowice posiadają szereg sklepów katolickich, restaurację tuż obok stacji, jadłodajnie, pensjonat i kilkadziesiąt ubikacyj letniskowych, które można zaliczyć nawet do kategorji 1-szej.

Trudno jest w kilku słowach zobrazować wszechstronnie właściwości Ziemi Żywieckiej, tak bardzo różnorodnej pod każdym względem — objaśnił nas **p. Józef Suchanek,** wójt gminy zbiorowej Łodygowice.

— Czemóż to przypisać, że dotychczas mało znane i mało uczęszczane były te miejscowości, miejscowości tak piękne jak Łodygowice? — pytam.

— Wiele przyczyn złożyło się na to — odpowiada p. wójt Suchanek — i sięgają one czasów zaborczych. **Za czasów Austrji Żywiecczyzna traktowana była po macoszemu. Znaczna część podatków państwowych płynęła do Wiednia i tam w centrum Austrji, za ciężko zapracowany grosz ludu ziemi żywieckiej, rozbudowywano miejscowości niemieckie, starając się z nich uczynić**

Wodospad Żylicy w Łodygowicach

środki ruchu wycieczkowego. Była to robota celowa, z wyraźną tendencją trzymania żywiecczyzny na możliwie najniższym poziomie.

— Przecież od tego czasu upłynęło 16 lat?...

— Wiem — przerywa p. Suchanek — jednakowoż cóż znaczy okres piętnastoletni wobec kilkudziesięciu lat systematycznego zaniedbywania? Trzeba też uwzględnić, że w pierwszych latach po przyłączeniu żywiecczyzny do Polski, warunki nie pozwalały na wydatniejszą pracę nad usuwaniem skutków zaniedbań ze strony zaborcy. **Stosunki te zaczęły się dopiero zmieniać, gdy na czele Starostwa stanął Dr. Zygmunt Döllinger, który otoczył żywiecczyznę nader troskliwą opieką i rozwinął**

niezwykłą a śmiałą inicjatywę w kierunku uczynienia z tej połaci Polski takiego ośrodka, jakim być powinien i ze względu na swe wyjątkowe warunki naturalne i walory moralne, tkwiące w ludzie ziemi żywieckiej. Już to, co dotychczas w krótkim czasie za rządów Starosty p. Dr. Döllingera uczyniono, stanowi piękny i trwały pomnik jego działalności. Prześliczna ziemia żywiecka zmieniła się nie do poznania.

Kto przypomina sobie wygląd wsi żywieckiej za czasży zaborczych i w pierwszych latach niepodległości, kto pamięta, jaka panowała nędza, jak ciężko o chłodzie i głodzie lud musiał pracować na chleb powszedni w latach arcyksiążąt Hebsburgskich, **ten przyznać musi, że w ostatnich latach dokonano dzięki niezmordowanej pracy Starosty p. Dr. Döllingera olbrzymiego wysiłku około podniesienia i rozwoju ziemi żywieckiej, nie ustępującego — mutatis mutandis — wysiłkowi, włożonemu w budowę portu Gdyni.**

Poszczególne gminy, chociaż stosunkowo ubogie, jednakowoż dokładają starań, ażeby podnieść swój zewnętrzny wygląd i przystosować się choć w części do dzisiejszych wymogów własnemi środkami. **Popiera ich w tych wysiłkach z całej siły i z całego serca Starosta p. Dr. Döllinger.** Dlatego wszystkie miejscowości Ziemi Żywieckiej roić się powinny już dzisiaj od przybyszów z całej Polski, a wówczas silna frekwencja turystów i letników umożliwi jeszcze silniejszą rozbudowę tych miejscowości.

Wójtem gmminy zbiorowej Łodygowice, jest znany i zasłużony działacz społeczny **p. Józef Suchanek.** Jest on zarazem mistrzem stolarskim w tejże gminie, gdzie poza pracą zawodową poświęca się pracy społecznej i organizacyjnej.

Sołtysem gromady Łodygowice jest również znany i ceniony obywatel **p. Józef Filarek,** działacz niepodległościowy, b. legjonista 2 pp. Leg. Pol. Brał on udział w walkach na froncie bolszewickim, ukraińskim i czeskim. Z nastaniem gmin zbiorowych, został wybrany jednogłośnie sołtysem gromady.

Sekretarzem gminy Łodygowice jest p. Kowalczyk Józef, rodak z pod historycznego Wielunia. Ukończył Seminarjum Nauczycielskie w Tarnowskich Górach. W roku 1930 wstąpił na praktykę do gminy zbiorowej Naramice powiatu wieluńskiego. Po ukończeniu kursu w Administracji Samorządowej przy Instytucie Administracyjno-Gospodarczym w Krakowie dla kandydatów na sekretarzy gminnych zajął stanowisko sekretarza w Łodygowicach gdzie dotąd pracuje wytrwale na tem stanowisku pełniąc zarazem funkcję prezesa zarządu Gm. Związku Strzeleckiego w Łodygowicach. **W. M.**

Gmina Zbiorowa RAJCZA i jej Gromady

P. Wilhelm Karp
wójt gminy zbiorowej

Rajcza—Zwardoń, widok na „Oślą łąkę"

Powołana do życia gmina zbiorowa **Rajcza, składa się z 7-miu gromad, a mianowicie: Rajcza, Ujsoły, Rycerka Górna, Rycerka Dolna, Sól, Zwardoń i Soblówka.**

Obszar gminy wynosi 23.467 ha. gmina liczy 15.641 mieszkańców. Jest to jedna z największych gmin powiatu żywieckiego tak pod względem obszaru jak i ludności. Okolica górzysta, rolnicza z rozwiniętym przemysłem drzewnym z uwagi na bliskość lasów Arcyksięcia Karola Habsburga, które zajmują znaczną powierzchnię gminy i stanowią poza rolnictwem ważne źródło utrzymania ludności. Gospodarstwa rolne karłowate, ziemia mało urodzajna, nie dają możności utrzymania się miejscowej ludności i zmuszają ją do emigracji w okolice przemysłowe dla szukania zarobku. Bardzo wskazana byłaby komasacja i parcelcja gruntów i w tym kierunku poczyniono już pewne kroki.

N czele gminy zbiorowej stoi bardzo ceniony i ogólnie szanowany p. Wilhelm Karp, który jako człowiek o niezwykłej energji i wytrwałości, mający na względzie przedewszystkiem interes i dobro ogólne, położył znaczne zasługi przedewszystkiem dla Rajczy, jako miejscowości letniskowo-turystycznej, następnie dla całej gminy zbiorowej, którą otoczył troskliwą opieką i całą siłą swego zapału dąży do jej podniesienia gospodarczego

i kulturalnego. Z jego to inicjatywy i dzięki jego wysiłkom Rajcza zyskała przepiękny park który jest niejako perłą Rajczy, dzięki jego staraniom uzyskała oświetlenie elektryczne, podniosła się gospodarczo, kulturalnie. Zbudowano szereg inwestycyj, mających na celu uprzyjemnienie pobytu letnikom, którzy w sezonie letnim ciągną tu całemi masami. Ostatnio, dzięki staraniom również p. Wilhelma Karpa — wójta powstał na terenie Rajczy, pierwszy na terenie gmin wiejskich powiatu żywieckiego „Ośrodek Zdrowia" w Rajczy, którego otwarcia dokonał p. Starosta żywiecki Dr. Döllinger Zygmunt.

Podwójcim gminy jest długoletni wójt gminy jednostkowej Rajcza, **p. Sporek Józef. Ławnikami** są: **Bury** Jan ze Soli, **Dziergas Rudolf** z Rycerki Górnej i **Ryłko** Ludwik z Ujsół.

Radę gminną stanowią: Bułka Jan, Inż. Zygmunt **Böhm,** Karol **Bury,** Dr. **Frischer** Bernard, Ks. Kan. Michał **Grudziński,** Jan **Górny,** Inż. **Chwirut** Włodzimierz, Inż. **Gajewski** Eugenjusz, Roman **Klimonda, Kiełbasa** Franciszek, **Kostka** Jan, **Lach** Ludwik, **Muszyński** Kazimierz, Inż. Wacław **Paleczny, Płowucha** Ludwik, **Pesch** Ryszard **Ryłko,** Alojzy **Sporek** Marcin, Ks. Kan. **Pułka** Józef, **Wolny Ludwik.**

Sekretarzem gminy jest **p. Władysław Słowik,** absolwent Instytutu Administracyjno-Gospodarczego w Krakowie, który funkcje swe spełnia ku pełnemu zadowoleniu przełożonego gminy i dzięki swej pracy zjednał sobie ogólną sympatję miejscowego społeczeństwa.

GROMADA RAJCZA

Obszar Rajczy wynosi ok. 2.184 ha, ludność liczy 2.834 mieszkańców. Położona wśród gór, w dolinie rzeki Soły, na skrzyżowaniu dróg, Rajcza stanowi **doskonałą stację letniskowo-turystyczną** i ma przed sobą wielkie widoki rozwoju. Łagodny klimat podgórski o nieznacznych wachaniach temperatury dnia i nocy pozwala spragnionym wypoczynku letnikom zaczerpnąć nowych sił do pracy. To też nic dziwnego że Rajcza przeważnie w sezonie letnim gości u siebie całe masy letników, których liczba dosięga cyfry 1.300. Czyste, z uwagi na bliskość lasów szpilkowych, zozonizowane powietrze, stanowi kojący balsam dla cierpiących piersiowo, którzy tu znajdują ratunek dla swego mocno nieraz nadwyrężonego zdrowia.

Letnicy znajdują pomieszczenia w schludnie utrzymanych pomieszczeniach miejscowej ludności po bardzo niskich cenach. Na terenie Rajczy czynnych jest pozatem kilka pensjonatów, z których specjalnie polecić należy **pensjonat „Zacisze"** w Nickulinie—Rajcza, nowocześnie urządzony, położony w przepięknym zakątku Rajczy nad rzeką Nickulinką, wśród lasów — zapewnia wszelkie wygody i spokojny odpoczynek. Ceny pomieszczeń są stosunkowo niskie, mieszkania pod względem sanitarnym stoją na odpowiednim poziomie, pozostają pod nadzorem specjalnej Komisji letniskowo-turystycznej, która przeprowadza kwalifikację pomieszczeń co do przydatności na przyjęcie letników i ustala ich ceny.

W sezonie letnim do dyspozycji letników stoi **wspaniały park,** który pozwala na wygodne spacery i chroni przed skwarem letniego słońca. W parku znajduje się **kort tennisowy,** z którego za małą opłatą może korzystać letnik — stanowi on miłą rozrywkę. Pozatem urządzane specjalnie w sezonie letnim kąpielisko na rzece Sole pozwala na używanie kąpieli rzecznej.

Na miejscu znajduje się kościół parafjalny, poczta, stacja kol., posterunek P. P. i lekarz.

Rajcza stanowi pozatem doskonały punkt wypadowy dla wielu ciekawych wycieczek na szczyty górskie, jak **Rycerzowa, Racza, Kikula, Będowska** i t. d.

Leżąc na linji komunikacyjnej kolejowej i drogowej Żywiec—Zwardoń, Rajcza posiada doskonałe połączenia kolejowe i drogowe dla licznych wycieczek.

W sezonie zimowym doskonałe tereny stanowią raj narciarzy i możliwości uprawiania innych rodzajów sportów zimowych.

Na czele gromady Rajczy stoi długoletni pracownik b. gminy jednostkowej **p. Ludwik Gogler,** który funkcję sołtysa gromady spełnia ku ogólnemu zadowoleniu.

UJSOŁY

Gromada Ujsoły położona wśród gór i lasów świerkowych stanowi miejscowość o dużych widokach rozwoju. Z uwagi na swoje specyficzne cechy, miejscowość ta jest chętnie nawiedzana przez letników, którzy tu podobnie jak w Rajczy, znajdują wszelkie warunki należytego odpoczynku i możliwości pokrzepienia sił i zdrowia. Jest to największa gromada, wchodząca w skład gminy zbiorowej Rajcza, liczy bowiem ok. 5.500 mieszkańców.

Znane powszechnie szczyty górskie stanowią objekty licznych wycieczek, a to: **Mońcoł** (1165 m), **Rycerzowa** (1207 m), **Lipowska** (1323 m) i wiele innych pomniejszych szczytów górskich. Na lipowskiej znajduje się **schronisko P. T. T.** Rozległe hale pozwalają na wypas

Rajcza—Ujsoły—Mońcoł
robienie masła

owiec i nadają miejscowości tej odmienny charakter. Wyrabia się tu serki owcze i produkuje pewną ilość wełny, z której narazie korzysta jedynie ludność miejscowa.

Ujsoły leżą na szlaku turystycznym Pilsko—Lipowska—Rajcza który jest licznie uczęszczany przez turystów.

Funkcję sołtysa spełnia **p. Wolny Józef** podsołtysa **Zoń Jan.**

Na terenie gromady tej znajdują się kościół parafjalny, poczta. Pozatem Ujsoły posiadają cztery szkoły, a to w Ujsołach centrum, w Złatnej, Cichej, Glince.

Znanym działaczem społecznym na terenie gromady Ujsoły jest **Ks. Kan. Pułka Józef,** który dla Ujsół zdziałał wiele dobrego. Dla podniesienia gospodarczo i kulturalnie Ujsół wiele efektywnej pracy wkładają cenieni

i „spiritus movens" stanowiący: **Inż. Gajewski** Eugenjusz, **Inż. Paleczny** Wacław — Zarządcy Lasów, Kier. Szkoły w Ujsołach — centrum **Górny** Jan i znana działaczka **Staszkiewicz** Helena oraz **Kiełbasa** Franc.

SÓL

Gromada ta liczy ok. 3.712 ha obszaru, a ok. 2.972 mieszkańców. Gromada ta podobnie jak i inne stanowi **ważną stację letniskowo-turystyczną** i jest chętnie nawiedzana przez masy letników, którzy tu również znajdują dobre warunki pobytu. Pomieszczenia są przeważnie w chatach miejscowej ludności niedrogie i schludnie utrzymane. Obecnie otworzony został odpowiednio urządzony **pensjonat Płowuchy Ludwika,** który poleca niedrogie i odpowiednio urządzone pokoje

Lasy, czyste powietrze i swoboda ruchów, pozwalają na idealny wypoczynek dla wszystkich, którzy tą miejscowość nawiedzą.

Na terenie Soli czynna jest **fabryka nart Braci Więckowskich,** która poleca doskonałe narty po cenach bardzo niskich.

Na miejscu znajduje się stacja kolejowa poczta. Rzeka zapewnia używanie kąpieli.

Znajduje się również szkoła powszechna, której kierownikiem jest ogólnie ceniony **p. Firlejczyk Józef.**

Funkcję sołtysa spełnia **p. Płowucha Ludwik.**

Znanym działaczem społecznym jest **p. Inż. Böhm Zygmunt** — Zarządca Lasów, który dla gromady Rycerka Górna położył wiele wydatnej pracy.

Obszar gromady wynosi ok. 5.420 ha, liczy ok. 2.341 mieszkańców. Gromada ta położona w dolinie rzeki, wśród lasów szpilkowych o łagodnym klimacie podgórskim, posiada wielkie widoki rozwoju i stać się może w przyszłości ważną stacją letniskową.

Na terenie tej gromady znajduje się **znany szczyt Racza** (1236 m), z innych szczytów to: Kikula, Będowska, Praszywka, Magóra i td.

Na Będowskiej znajdują się hale, na których ludność wypasa bydło i owce, trudni się wyrobem masła owczego, produkuje wełnę — również tylko dla własnego użytku — jest możliwość rozwoju przemysłu ludowego.

Budująca się obecnie droga z Rajczy do Rycerki zapewni dobrą komunikację i zmoże ruch letniskowy i turystyczny do tej gromady.

Sołtysem gromady jest ceniony powszechnie **p. Bulka Jan.** Znanym działaczem społecznym na terenie tej gromady jest **p. Weber Miecz.** kier. szkoły.

ZWARDOŃ

Zwardoń **słynny jest z doskonałych terenów narciarskich,** które ściągają w sezonie zimowym ogromne ilości narciarzy z całej Polski, a nawet z zagranicy. Na terenie Zwardonia czynnych jest **kilka pensjonatów,** a z nich najnowocześniej urządzony pensjonat **„Szwajcarja" p. Stałowskiej.** Ceny pokoi są stosunkowo niewysokie, utrzymanie również niedrogie.

Zwardoń stanowi również **doskonałą miejscowość letniskową** z uwagi na swój klimat, podgórskie i przepiękne położenie. Zwardoń stanowi również doskonały punkt wypadowy dla ciekawych wycieczek na pobliskie szczyty górskie i jest prawdziwą stacją turystyczną.

Nowo wybudowany **basen kąpielowy** zapewnia letnikom w porze letniej możność używania kąpieli a lasy szpilkowe możność schronienia się przed skwarem słońca w upalne letnie dni.

Na miejscu jest kościół, stacja kolejowa, Urząd Pocztowy itd. Miejscowość ta nastawiona jest wyłącznie na ruch letniskowy i turystyczny, z czego ludność miejscowa w największej części się utrzymuje.

Zwardoń ma przed sobą bardzo wielkie widoki rozwoju.

Sołtysem gromady w Zwardoniu jest **p. Klimonda Roman,** znany działacz społeczny na terenie Zwardonia. Drugim działaczem społecznym, który dla Zwardonia wiele zdziałał dobrego jest **p. Kowalski Zenon,** Nacz. Stacji Kolej.

RYCERKA DOLNA

Obszar gromady wynosi ok. 1.091 ha, posiada ok. 1.650 mieszkańców. Miejscowość ta jak poprzednie jest chętnie nawiedzana przez letników w sezonie letnim, którzy znajdują tu tanie pomieszczenia i niedrogie utrzymanie.

Na terenie gromady jest szkoła powszechna.

Znanym działaczem społecznym jest **p. Inż. Chwirut** Włodzimierz — Zarządca Lasów Dóbr Żywieckich, który swą ofiarną pracą dąży do podniesienia stanu gospodarczego tej gromady, która ma przed sobą wielkie widoki rozwoju.

Sołtysem jest **p. Pustelnik Ludwik,** bardzo pracowity, spełniający swe obowiązki ku zadowoleniu przełożonych.

SOBLÓWKA

Gromada ta jest najmniejszą w gminie Rajcza. Z uwagi na swoje krańcowe położenie i zły stan dróg, miejscowość ta dla ruchu letniskowego nie przedstawia narazie większego znaczenia. Z uwagi jednak na położenie w tych stronach kilku ważniejszych szczytów górskich, miejscowość ta jest nawiedzana przez turystów, którzy znajdują tu wspaniałe widoki.

Gromada ta ma przed sobą przyszłość i warunki rozwoju trzeba jednak wiele pracy, by ją odpowiednio podnieść.

Sołtysem gromady jest **p. Sporek Marcin** bardzo ceniony obywatel.

Znanym i cenionym działaczem na terenie tej gromady jest p. **Wilczek Michał.**

* * *

Wójt p. Karp Wilhelm ur. w 1893 r. w Gorlicach. Były słuchacz Uniw. Jagiell. w Krakowie. Od 1914—1918 roku służy w szeregach armji austro-węgierskiej — dwukrotny ochotnik armji polskiej. Założyciel i drużynowy skauta w 1912 roku i członek Sokoła w Gorlicach. Zwolniony z szeregów W. P. jako inwalida osiedla się w Rajczy. Od 1925 r. członek Rady gminnej, działacz społeczny, organizuje cały szereg organizacyj społecznych i kulturalno-oświatowych, powołuje do życia klimatykę, jest prezesem Komitetu budowy domu Strzelca i wielu innych organizacyj, założył **piękny park na 4-morgowym nieużytku** uzyskanym z regulacji rzeki Soły. **Dzięki jego inicjatywie** powstaje pierwszy na terenie gmin wiejskich powiatu żywieckiego **„Ośrodek Zdrowia"** do zwalczania chorób o charakterze społecznym. **Przeprowadził cały szereg inwestycyj** na terenie gromady Rajcza, która dzięki temu zostaje zaliczona do miejscowości klimatycznych, z prawem poboru opłat klimatycznych. W 1934 r. zostaje przez Radę gminną **jednogłośnie wybrany wójtem gminy. Pracuje niezmordowanie nad rozwiązaniem całego szeregu problemów życia zbiorowego,** rozwinął akcję powrotu do regjonalizmu, tworząc przepiękną **„Banderję Góralską",** a za swoją ciężką pracę zyskuje ogólny szacunek i poważanie tak całego społeczeństwa, jakoteż i władz zwierzchnich.

ŚLEMIEŃ — powiat żywiecki

P. Józef Baca
wójt gm. Ślemień

P. Rudolf Kiełbas
zastępca wójta

Nowoutworzona gmina **Ślemień składa się z 8 gromad** o obszarze około 90 km², w czem same lasy szpilkowe stanowią $^2/_5$ całej powierzchni. Fakt ten powoduje, że gmina **jest wielkim rezerwoarem powietrza przesyconego ozonową wonią świerków i jodeł.**

Wysokość ponad poziom morza — średnia około 500 m, waha się w dolinach od 400 m do 700 m na groniach. Gęstość powietrza średnia i umiarkowana wilgotność tworzą **idealne warunki dla wypoczynku w porze letniej,** dla ludzi znużonych pracą w mieście. Nie nuży się tutaj człowiek jak na monotonnej równinie — nie forsuje się też zbytnio i nie denerwuje jak w wysokich górach — krajobraz różnorodny falisto-górzysty działa kojąco na nerwy. Malin, poziomek, grzybów wbród. **Ludność** — jak zwykle **górale beskidowi, grzeczni, uprzejmi, gościnni,** choć pozatem nie bardzo przystępni. — Wsie mało zwarte, budowane wzdłuż potoków, po roztokach, po polanach leśnych. W całej gminie jest przeszło 40 przysiółków o odrębnych nazwach niełączących się z sobą.

Ślemień — widok na przysiółek „Ceretnik"

Przechodząc do wzmianek o poszczególnych miejscowościach w porządku według odległości od stacji kolejowej, mamy na pierwszem miejscu:

Hucisko ze stacją kolejową w miejscu, maleńką wioskę położoną na wys. 560 m nad poziomem morza, na szlaku turystycznym **Leskowiec—Babia Góra.** Dzięki stacji kolejowej miejscowość zuskuje coraz więcej na znaczeniu letniskowem i turystycznem. Ruch budowlany rozwija się coraz większy, wyrastają pensjonaty, restauracje, dzięki staraniom miejscowych obywateli, zwłaszcza braci **Gąsiorków z Dyr. Fr. Gąsiorkiem na czele.** Tuż obok Huciska przycupnęła maleńka **Pewelka** z warunkami identycznemi jak w Hucisku. Dalej **Kurów** graniczący z Pewelką ze swymi kilku przysiółkami, malowniczo rozrzuconymi po t. zw. grapach i kępach, wesoły i śpiewny, oddzielony od Lachowic wspaniałym lasem świerkowym. u granic którego czeka miła gospoda z pasieką, należąca do **Rudolfa Bodzka,** członka zarządu gminnego w Ślemieniu.

Codopiero wymienione miejscowości, to jakby jedna strona dachu, którego kalenicę tworzy **pasmo Pewelskie.** Po drugiej jego stronie w następnej równoległej, tylko w nieco głębszej dolinie **Ślemień** siedziba gminy. Ongiś osada znaczna, w 19 w. przybrała charakter miasteczka z olbrzymią karczmą zajezdną w środku rynku. Targi odbywały się zdawiendawna, czemu sprzyjał fakt, że Ślemień był do 1905 r. siedzibą sądu powiatowego. Od czasu wybudowania drogi żelaznej sąsiednią doliną przez Hucisko, miejscowość zaczęła podupadać. Przy tworzeniu nowych gmin zbiorowych Ślemień o mało nie zeszedł do roli zwykłej gromady w gminie. Obecnie ze względu na siedzibę gminy oraz przywrócenie targów, miejscowość zaczyna podnosić się gospodarczo. Jest w Ślemieniu parę ładnych przysiółków wśród lasów, gdzie można spędzić letnie miesiące w niezakłóconym spokoju.

Kościółek na tzw. Kumoskowym Groniu w Ślemieniu

Tuż obok Ślemienia **Kocoń,** miejscowość stanowiąca właściwie jedność ze Ślemieniem. Dalej **Las** — widocznie tak nazwany od wielkich lasów, z których do dziś dnia zostało tyle, że stanowią prawie połowę obszaru wsi.

Z dalsza rozsiadły się **Pewel Ślemieńska** z kilkoma malowniczemi przysiółkami i wielkim lasem szpilkowym oraz **Kocierz Rychwałdzki** ze wspaniałą serpentyną drogi wojewódzkiej i lasami, które stanowią $^3/_4$ powierzchni wsi. Stąd też Kocierz stanowi najmilszą i najpiękniejszą miejscowość letniskową. Jedynie dojazd do niej uciążliwy ze względu na kilkunastokilometrową odległość od stacji kolejowej Żywiec.

Na czele gminy stoi wójt p. **Baca Józef**, porucznik

Ślemień-Kurów, droga do Lachowic

wojsk polskich w stanie spoczynku. Po długiej tułaczce wojennej i po kilku latach w czasie pokoju powrócił do swej rodzinnej wioski Las. Od kilku lat tu gospodaruje na roli jak każdy inny rolnik. Od roku gospodaruje również w gminie, jak prawdziwy baca z tą jedynie różnicą, że miast juhasów ma 8 sołtysów do pomocy. W niczem ten wójt nie przypomina dawnych wójtów, wyciągających pieczątkę gminną z kieszeni na zawołanie. Jego zastępcą jest p. **Kiełbasa Rudolf,** z zawodu piekarz, z tradycji żołnierz-legjonista I-ej Brygady, z którym **z tut. gminy około 20 ludzi poszło do Legjonów.**

Gmina Cięcina i jej gromady — pow. żywiecki

P. Jan Kittner, wójt gminy

W środkowo południowej części powiatu żywieckiego, w dolinie rzeki Soły oraz wzdłuż linji kolejowej Żywiec—Węgierska Górka—Zwardoń, położona jest **gmina Cięcina,** w skład której wchodzi 6 gromad: **Brzuśnik, Bystra, Cięcina, Juszczyna, Wieprz i Żabnica.** Położenie tych gromad jest wspaniałe, leżą one bowiem wśród ukochanych przez wszystkich, którzy je widzieli Beskidów Zachodnich nad brzegami bystrych i niespokojnych potoków górskich — dopływów Soły.

Gmina Cięcina jest średnia. Obszar jej wynosi około 10.000 hektarów, na których mieszka około 13.000 mieszkańców trudniących się przeważnie rolnictwem, pracowników dziennych i fabrycznych. Gmina **posiada 7 szkół, 2 kościoły, kilka kaplic zabytkowych,** całą masę starych figur przydrożnych, **szereg budynków Kółek Rolniczych,** cały szereg **stowarzyszeń i związków społecznych, oto oparcie i majątek społeczny tych kilkunastu tysięcy ludzi.**

Z większych przedsiębiorstw przemysłowych należy wymienić **znany ze swego doskonałego piwa Arcyksiążęcy Browar w Żywcu, położony na terenie gromady Wieprz, oraz jedyną w Polsce odlewnię rur i żelaza „Węgierską Górkę" Sp. Akc., której doskonałe wyroby i odlewy mają popyt nietylko w kraju, ale i zagranicą.**

P. Edward Rączka sekretarz gminy

Generalnym Dyrektorem Zakładów Fabrycznych „Węgierskiej Górki" jest znany społecznik i filantrop, p. Prof. Inż. Buzek, który poza swą ciężką pracą zawodową poświęca wiele pracy organizacjom społecznym.

Dzięki niezwykle energicznej pracy wójta gminy p. Jana Kittnera, b. ochotnika armji polskiej, wielce za-

Rada gminna gm. Cięcina
* b. wojew. Dr. Kwaśniewski,
** starosta pow. żyw. Dr. J. Döllinger

służonego i szanowanego powszechnie obywatela tejże gminy, który w obronie Ojczyzny i jej niepodległości stał się inwalidą, praca samorządowa i społeczna na terenie gminy oraz poziom kulturalny ludności nie pozostawiają nic do życzenia. Nadmienić musimy że p. wójt Jan Kittner, poza ciężkiemi obowiązkami gminnemi, zajmuje stanowisko prezesa miejscowego Oddziału Strzeleckiego, Ochotniczej Straży Pożarnej i wielu innych organizacji.

Cięcina ze znanym już w czasach zaborczych wspaniałem letniskiem „Węgierską Górką", centrum skupienia całego szeregu organizacji, idealny wypoczynek łaknących spokoju i świeżego powietrza górskiego. — Najwięcej znanym i wprost wymarzonym z przysiółków tej gromady jest letnisko **Węgierska Górka.** Letnisko to posiada cały szereg pensjonatów i wygodnych domów prywatnych, z **których w czasie sezonu letniego korzysta ponad 2.500 letników. Warunki klimatyczne i letniskowe idealne, z uwagi na dużą ilość wspaniałe na zboczach gór położonych lasów i co najważniejsze posiada ono doskonałą do kąpieli rzecznych wodę górską.** Węgierska Gorka jest siedzibą dwóch lekarzy i apteki. Istnieje tam **urząd pocztowy i telegraficzny,** stacja telefoniczna w miejscu, sklepy restauracje i kawiarnie, a **wszystko dla wygody letników po cenach bardzo przystępnych.** Przez Węgierską Górkę prowadzi znany szlak turystyczny Beskid Śląski— Beskid Zachodni — Gorce—Beskid Środkowy. **W sezonie letnim jest więc Węgierska Górka wyśmienitym punktem wyjściowym na wycieczki górskie jak na Baranią Górę, Lipowską, Pilsko, Babią Górę i cały szereg innych pomniejszych szczytów.**

Bruśnik—Bystra—Juszczyna, to gromady o wspaniałych niewykorzystywanych dotychczas walorach letniskowych. Najpiękniej może ze wszystkich wiosek powiatu żywieckiego położone, na zboczach gór i nad brzegami czystych potoków górskich. Posiadają idealnie czyste powietrze poddostatkiem lasów i — gór.

Wieprz, jak już zaznaczyliśmy znany z browaru, wytwórni doskonałego piwa żywieckiego, dobrze zabudowany i czysty, położony na przestrzeni kilku kilometrów wzdłuż pełnej i niszczycielskiej siły rzeki Soły, posiada również dużo zupełnie niewykorzystanych walorów letniskowych. I wreszcie

Kościół i plebanja w Cięcinie

Żabnica położona nad w dzikim stanie płynącym potokiem „Żabniczanka", z **naturalnym basenem kąpielowym z zimną górską wodą, leczącą doskonale zmęczone nerwy.** Wioska tania, ma warunki aprowizacyjne dobre,

Węgierska Górka
wodospad

Węgierska Górka
kąpiel w Sole

kościół stary, zabytkowy na miejscu, położona jest w kotlinie wyniosłych szczytów Beskidu. Żabnica często odwiedzana przez wycieczkowiczów i łazęgów górskich jest wioską nieustępującą w niczem najwięcej znanym miejscowościom letniskowym w Polsce. Żabnica nietylko latem, ale i zimą jest miejscowością wypoczynkową, bo-

wiem posiada bardzo dużo dobrych zboczy do jazdy na tartach.

Jak z powyższego wynika cała gmina to letnisko, letnisko na terenie którego spędza wakacje cała masa letników. Wrażenie po pobycie niezapomniane pozostawia u letników miłe wspomnienia pięknego krajobrazu, doskonałych warunków kąpielowych, świeżego powietrza i chwytającej za serce uprzejmości gospodarzy.

SPORYSZ pow. żywiecki

Znajomość własnego kraju, właściwości mieszkańców poszczególnych rejonów, piękna ich okolica — to jeden z ważniejszych czynników konsolidacji społeczeństwa. Do niedawna jeszcze dziedzina ta była bardzo zaniedbana. Dopiero w ostatnich czasach zaznacza się większa ruchliwość pod tym względem. Spostrzegamy ze zdumieniem że Polska posiada wiele okolic, nieustępujących co do uroku i piękna zagranicznym. Wiele jeszcze jest pod tym względem do nadrobienia, można jednak mieć nadzieję, że chociaż powoli, rozwiniemy zamiłowanie do poznawania własnego kraju i ludzi. Jednym z terenów, który stosunkowo mało jeszcze jest uczęszczany, to podnóże Beskidów. A przecież okolica ta chociaż nie imponuje potęgą skał, to jednak posiada tyle walorów zdrowotnych i estetycznych, że zastępują one w zupełności wrażenia, jakie wywołują naprzykład Tatry. A wśród nich dominują okolice Żywca, które posiadają wiele uroczych miejscowości, mało jeszcze znanych. Jest tam naprzykład malowniczy Sporysz, przylegający do Zamku Habsburga, syna zmarłego w r. 1933 Arcyksięcia Karola Stefana, potomka tej linji cesarskiego rodu, która swego czasu osiadła w żywieckiem.

Z dynastycznych względów ród Habsburgów utrzymał w poszczególnych krajach dawnej monarchji rodzaj ekspozytur, niejako namiestników rodziny panującej i reprezentantów dworu cesarskiego w stosunku do jego ludności. Zmarły Arcyksiążę umiał godzić interes dynastji z potrzebami środowiska, w którem mu żyć przyszło. Zżył się więc ze społeczeństwem polskiem, a wysokiemi zaletami swego umysłu i charakteru potrafił sobie zjednać sympatję i popularność. Polubił specjalnie ludność Sporysza. Tego pięknego Sporysza, do którego należy szereg cudownych wprost wymarzonych miejscowości letniskowo-turystycznych jak: **Międzybrodzie, Moszczenica, Isep, Kwieków, Oczków, Pewel Mała, Świnna, Trzebinia, Zadziele** itd. Przez Międzybrodzie do Porąbki droga wiedzie brzegami Soły. W Międzybrodziu stary kościół, obraz na drzewie z XIV wieku, dwa piękne obrazy Meleniewskiej. Kasetony Modrzewiowe.

Letnicy ze względu na malownicze położenie, piękne spacery, nie nużące, łatwą aprowizację, prześliczne wille i pensjonaty do których zaliczyć należy na pierwszem miejscu prześliczną willę, własność Państwa **Edmundostwa Reimschüslów** w Sporyszu, doskonałe warunki klimatyczne, stacje kolejowe w miejscu, dużą ilość mieszkań do wynajęcia na lato, powinni więcej napływać w strony Sporysza. **Moszczenica, w której przebywał krótko przed śmiercią śp. Marszałek Piłsudski** w celu poratowania zdrowia, **Pewel Mała** to wszystko wioski prześlicznie położone, zabudowane czystemi domkami. Wogóle cała żywieczczyzna dzięki **niezmordowanej pracy Starosty pow. żywieckiego p. Dr. Zygmunta Döllingera,** który o powiat ten dba i troszczy się po ojcowsku, to jedna doskonała stacja klimatyczna. Kto pragnie prawdziwego wypoczynku nie połączonego z nadmiernemi kosztami, ten niech jedzie w cisze tych gór, w piękno przepięknych lasów, niech jedzie do Sporysza po zdrowie.

Sporysz wraz z podległemi gromadami **liczy 13.650 mieszkańców.** Wójtem Sporysza jest znany działacz społeczny p. **Sylwester Sapiński.** Sekretarzem gminy jest p. **Jan Chałupnik,** bardzo ruchliwy i dzielny człowiek, który poza pracą w urzędzie, należy do szeregu towarzystw na terenie żywieczczyzny. Jest to oczywiście dobra szkoła wójta p. Sapińskiego, który dniami i nocami pracuje dla dobra swych obywateli.

Sporysz posiada też przemysł. Istnieje tam dobrze prosperująca **Fabryka Śrub, 2** wielkie tartaki i inne drobniejsze przedsiębiorstwa. Nad wszystkiem czuwa Zarząd Gminy składający się z 5-ciu członków, oraz 20-tu radnych, którzy dbają o ład i porządek w podległych im gromadach. To też nie dziw, że Starosta żywiecki p. **Dr Döllinger** posiada najlepsze wyobrażenie o sąsiedzkim Sporyszu i gminę tę otacza specjalną opieką. **M. W.**

MILÓWKA — powiat żywiecki

Okolice Milówki

Milówka — Zima na Baraniej

W romantycznych przecudnych górach żywieckich a w szczególności Baraniej Góry, leży najpiękniejsza miejscowość uzdrowiskowo-wypoczynkowa i turystyczna, **Miasto Milówka.**

Milówka i jej przyległe wioski to znana niemal w całej Polsce miejscowość. Czytamy w najstarszych statystykach, że do Milówki zjeżdżało zawsze setki ludzi pragnących zażyć świeżego powietrza i nabrać sił do pracy fizycznej czy to umysłowej. Istnieje tam pewnego rodzaju domowa atmosfera, w której każdy przybysz niebawem musi się czuć swojsko. Powody tego uczucia są bezpośrednie i pośrednie. Do pierwszych należy niezaprzeczalne przekonanie, o pierwszorzędnem znaczeniu Milówki, jako miejscowości naprawdę niespotykanej w Polsce pod względem turystycznym i wypoczynkowym. Do pośrednich elementów przyciągających tu szerokie koła letników i turystów należy kolosalna troska i opieka jaką są otaczani kuracjusze i letnicy nietylko przez miejscowe czynniki, ale przez całą ludność Milówki wraz z jej okolicznemi wioskami.

Pierwsze daty historyczne dotyczące obszaru, w centrum którego leży Milówka, sięgają XI. wieku. Pierwszą wzmiankę o Milówce czyta się w obszernem dziele Wermheriusa (1505) „De admirandis Hungariae aquis Hypomnemation". Opisuje on dokładnie wysoką temperaturę i nadzwyczajną moc leczniczą w źródłach przepływającego tam strumyka.

Milówka położona na południe ze stacją kolejową tejże samej nazwy (452 m. npm.) liczy około **4.000 mieszkańców.** Posiada liczne tanie i wygodne mieszkania **wille i hotele dla letników i turystów.** Posiada również szereg sklepów i restauracyj, tak, że letnicy czują się tam znakomicie. Dla wygody letników istnieje w miejscu **poczta, telefon, lekarze i apteka.** Tuż obok Milówki jest pobliska wioska **Kamesznica** (507 m. npm.) **u stóp Baraniej Góry,** również bardzo dogodny punkt wyjściowy dla całego szeregu wycieczek górskich w grupę **Pilszczańską** przez hale **Boracza** (854 m. npm. schronisko Makkabi) ku wschodowi, bądź w grupę Wiślańską ze szczytem **Baraniej Góry** źródła Wisły na zachodzie.

Dalej na południe od Milówki leży miasteczko **Rajcza** (485 m. npm.) i graniczny **Zwardoń** (686 m. npm.).

Milówka ma bezpośrednie **połączenie pociągami z Warszawy, Krakowa, Katowic** i t. d. D. K. P. w Krakowie wraz z władzami starostwa w Żywcu i miejscowemi czynnikami dokłada wszelkich starań, aby przy składaniu letnich rozkładów jazdy, Milówka miała jak **najdogodniejsze połączenie ze stolicą Polski, Gdynią, Poznaniem, Katowicami, Lwowem i Krakowem.**

Natura chciała jednak w Milówce wytworzyć coś wspaniałego i doskonałego dla mas szukających świeżego powietrza. Skarb swój drogocenny obramowała i upiększyła **czarującym krajobrazem.** Gdyby komukolwiek noszącemu się z myślą założenia zdrojowisk dano możność wyboru okolicy, nie wybrałby zapewne piękniejszej jak **Milówka lub Kamesznica.**

Milówka rozpościera się wzdłuż wspaniałych gór i robi wrażenie cudownego obrazu obramowanego zieloną ramą lasów, jodeł, sosen i innych drzew. Widzowi patrzącemu na okalające góry, zdaje się jakby natura chciała odgraniczyć to cudowne miasteczko Milówkę od reszty krajobrazu.

Właściwy rozkwit Milówki datuje się dopiero od chwili, gdy obecny **Starosta p. Dr. Zygmunt Döllinger** zaopiekował się Milówką, w sposób prawdziwie ojcowski. Zresztą opiekuje się on nietylko tą miejscowością w swoim powiecie, ale wogóle cały powiat otacza swą szczególną opieką i troską o dobro jego obywateli.

Burmistrzem Milówki jest znany i powszechnie ceniony **p. Dr. Karol Fabiańczyk adwokat,** który w czasie swego urzędowania **zdziałał wiele dla dobra miasta i jego zacnych obywateli. Rada miasta i zarząd, to ludzie świadomi swego zadania, ludzie dbający o to, żeby Milówka i jej okolice stały się oknem na Polskę,** żeby z miejscowości tej stała się **wkrótce potężna miejscowość turystyczno-letniskowa.** **W. M.**

PROKOCIM — powiat krakowski

Ogólny widok Prokocimia

Wójt gminy
p. Korzeniowski Franciszek

p. Józef Kocemba

Początki osady Prokocimia giną w mrokach bardzo dawnej przeszłości. Kiedy właściwie założono tu pierwszą osadę, i w jakich okolicznościach te początki wzrastały, jakie przechodziły koleje, trudno dziś dokładnie stwierdzić. Być może, że w niedługim czasie zostanie wydana monografja tej osady, jej początki historyczne z najdrobniejszemi szczegółami i datami. Dziś zainteresujemy ogół społeczeństwa naprędce zebranym materjałem, jaki zdołaliśmy zebrać o tym historycznym Prokocimiu.

Pierwsza wogóle wiadomość historyczna o istnieniu Prokocimia, która się do naszych czasów przechowała, pochodzi z roku 1392. W tym to roku dzisiejszy Prokocim nazywał się Krokoczyn, a w roku 1401 nazwa ta została zmieniona na Kroczyn. Lecz i ta nazwa nie utrzymała się zbyt długo, gdyż już w roku 1490, zmieniono ją na Proczyn. Nazwa Proczyn utrzymała się aż do roku 1508. Pierwszą wzmiankę o Proczynie spotykamy u Długosza, o czem wspomniał, że Proczyn wieś, leży nad potokiem Drwiną. Od strony południowej przecina Proczyn szosa państwowa, prowadząca z Krakowa do Wieliczki, Bochni, Tarnowa, Krynicy itd. W kronice Długosza czytamy, że w odsłoniętych łomach Proczyna występuje gips alabaster.

To jest pierwsza wogóle wzmianka historyczna o Proczynie jest ona krótka i pozornie bardzo małomówna, że w latach wyż wym. osada ta zmieniała swe nazwy. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę ówczesne stosunki, ówczesny ustrój i zarząd kraju, to wzmianka ta pomimo swej krótkości, oświetla nam wcale ważne i różne rzeczy. Jeżeli to wszystko wiemy, to też łatwo zrozumiemy, dlaczego króciutka wzmianka z roku 1329 o Krokoczynie, oświetla nam wiele z dawnych czasów tej osady. Oto powiada nam ona, że już w roku 1249 istniał w Krokoczynie gród warowny czyli fort gdzie urzędował namiestnik księcia panującego. W grodzie samym, albo przynajmniej tuż pod grodem Krokoczyna istniała od najdawniejszych czasów, może od samych początków chrześcijaństwa, kamienna kaplica. Do kaplicy tej uczęszczali miejscowi wierni chrześcijanie, oraz ludność z Kosocic i Wielkich Piasków. O wiekowym istnieniu Krokoczyna, Proczyna, czy też Prokocimia, świadczy jeszcze inny fakt a mianowicie, że w roku 1925 natrafiono w Prokocimiu w dzielnicy Jemiołki na **stare cmen-**

Prezes T. S. L. w Prokocimiu
p. Jan Kielar

katecheta szkolny
Ks. Józef Chrapek

Członek Zarz. gminy
p. Jan Jagłarz

tarzysko z grobami ciałopalnemi z późnej epoki bronzu. Według twierdzeń uczonych, cmentarzysko istnieje od 1500 lat przed Chrystusem. Dzięki niezwykłej orjentacji p. **Dra Józefa Żurowskiego,** konserwatora zabytków przedhistorycznych, zrekonstruowano z tego cmentarzyska około 250 urn i innych naczyń.

Naczynia te jak i drobne ozdoby bronzowe, które znajdywały się wśród palonych kości ludzkich, **należą do tak zw. kultury łużyckiej.** Inwentarz grobowy, bardzo ubogi zresztą, zawiera przeważnie ozdoby bronzowe i srebrne. Wszystkie te wykopaliska znajdują się w Muzeum Archeologicznem Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.

Tak stosunkowo wiele nam mówi owa pierwsza wzmianka o Prokoczynie. Następują potem podobne dalsze wzmianki o Prokocimiu. I tak: w roku 1391 pierwotny Krokoczyn należał do objektów mniejszych, posiadał, 294 morgów roli, 116 morgów łąk i ograniczenia, oraz 133 morgów pastwisk. **Na obszarze stoi piękny pałac należący wówczas do parafji św. Jakóba na Kazimierzu, następnie do parafji w Bieżanowie.** Ten sam pałac wymieniony jest w dyplomie Mikołaja Archidjecezji i administracji djecezji krakowskiej z roku 1392. W późniejszych wiekach, pałac zmieniał swych właścicieli. W roku 1500, należał do wdowy po Koczwarze konsulu krakowskim. Obszar dworski oddawał wtedy dziesięciny kościołowi i solasterji w Wojniczu, kmiecie zaś krokoczyńscy, karczma, i zagrodnicy proboszczowi u św. Jakóba na Kazimierzu. — **W roku 1508, zmieniono nazwę Proczyn na Prokocim, która to nazwa pozostała do chwili obecnej.**

W roku 1527 według reg. pob. strona 1581, właścicielem Prokocimia był **Rafał Łyczko,** posiadał on 11 łanów kmiecych 3 zagrody z rolą, 4 zagrody bez roli, trzech komorników z bydłem, siedmiu bez bydła. **W roku 1529, Prokocim był własnością hr. Wodzickich, a później hr. Skoróbków.** Dobra dworskie graniczyły wówczas z Wolą Duchacką od strony zachodu, na południe z Piaskami Wielkiemi, na wschód z Bieżanowem, a na północy z Podgórzem i Rybitwami. **W roku 1530 Prokocim należał do małżonków Mikołaja i Anny Kossockich z Kossocic i w tym samym roku sprzedany został za 1350 złotych polskich podkomorzemu Janowi Tęczyńskiemu.** Wreszcie Prokocim przechodził z rąk do rąk różnych właścicieli, jak **Marcina Izdebieńskiego,** scholastyka krakowskiego, **Elżbiety Kiszkowej,** kasztelanowej wileńskiej, **Elżbiety księżniczki Ostrogskiej, Janusza księcia Radziwiłła, Katarzyny ks. Lubomirskiej, Franciszka ks. Ostrogskiego, Jakóba z Granowa hr. Wodzickiego, Eljasza z Granowa hr. Wodzickiego, Ludwiki z Wielopolskich hr. Wodzickiej, Józefa hr. Wodzickiego, Jadwigi Mycewskiej, Józefa Grodzickiego.**

Wreszcie na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków dnia 25. VI. 1895 r. prawo własności tych dóbr na imię Józefa Grodzickiego zapisanych, na rzecz Erazma Jerzmanowskiego intabuluje się. (Ks. dok. 74, str. 5701) **za Józefa Grodzickiego, przeszły dobra Prokocim na mocy kontraktu kupna-sprzedaży z daty Kraków 25. VI. 1895 na własność Erazma Jerzmanowskiego za cenę 150.000 koron.**

Po śmierci ś. p. Erazma Jerzmanowskiego Prokocim przypadł wdowie po zmarłym Annie Jerzmanowskiej, a 7-go marca 1910 r. dobra Prokocim wraz z całym inwentarzem żywym i martwym przeszły na własność Klasztoru OO. Augustjanów za sumę 550.000 koron. — W roku 1910 OO. Augustjanie wybudowali kaplicę dla wiernych Prokocimian. **Poraz pierwszy Prokocim otrzymał duszpasterza w osobie Ks. Wilhelma Gaczka, który nabożeństwa dla wiernych chrześcijan odprawiał w kaplicy po dziś dzień stojącej.** Wskutek liczebnego rozrostu ludn. miejsc. postanowiono w Prokocimiu utworzyć nową parafję. **W r. 1917 parafję tę objął dotychcz. ks. Prob. Wilhelm Gaczek. Dziś parafja prokocimska liczy ok. 8.0000 dusz. Księży jest tu 4-ch, a mian. Ks. Prob. Wilhelm Gaczek, człowiek o niepospolitych zasługach na polu krzewienia oświaty, i kultury, znany tut. ludności jako doskonały kaznodzieja i organizator, Ks, Hieronim Struszczak, Ks. Krzysztof Olszewski, oraz Ks. Prof. Józef Chrapek, b. Kapelan-Ochotnik II. Dyw. Art. Wojsk Polskich, odznaczony Krzyżem walecznych i Krzyżem Niepodl.** Pozatem rezyduje w Prokocimiu Ks. Proboszcz Adam Pawlin, emeryt z Archidjecezji lwowskiej.

Z chwilą założenia parafji, Prokocim począł nabierać niezwykłego rozgłosu, a przestrzeń jaką zajmował, poczęła się mocno zacieśniać. To też przebywająca na tym terenie organizacja czysto społeczno-gospodarcza pod nazwą **„Spółdzielnia Kolejarzy dla Budowy Własnych Domów“,** zakupiła od OO. Augustjanów 60 morgów ziemi. Na tym to gruncie powstała nowa kolonja, rozbudo-

Ś. p. Erazm Jerzmanowski
ib. właśc. Prokocimia

wał się dzisiejszy Prokocim, **który obecnie liczy około 8.000 mieszkańców, posiadający 40 pięknych ulic, obsadzonych ślicznemi drzewkami owocowemi, piękne chodniki betonowe, place i rynek.**

Inicjatorem do założenia powyższej Spółdz. Kolejarskiej był swego czasu ś. p. Erazm Jerzmanowski, on to rzucił pierwszy myśl rozbudowy Prokocimia, i własnym kosztem chciał stworzyć kolonję. Był to człowiek o niezmiernych zasługach, wielki społecznik i filantrop. Jał dalece szerzył oświatę i kulturę, świadczy fakt, że **własnym kosztem ufundował szkołę w Prokocimiu i Krzyszkowicach,** która do dziś stoi, a dziatwa tam uczęszczająca sławi imię tego wielkiego społecznika.

Ś. p. Erazm Jerzmanowski niezapominał też i o biednych studentach na wyższych uczelniach w Krakowie. **Ufundował on stypendjum dla biednych akademików przeznaczając na ten cel jeden miljon koron.** Kochał młodzież, starał się o nią, dawał tej młodzieży wychowanie. Był też wielkim miłośnikiem przyrody. Za jego to życia zasadzono wiele drzew, które dziś są ozdobą Prokocimia. Jedna z najpiękniejszych Aleji to **Aleja Erazma Jerzmanowskiego** zadrzewiona wiekowemi lipami.— W tut. kaplicy odprawiane są codziennie nabożeństwa, istnieje tu **pamiątkowa tablica,** której treść brzmi:

„Erazm Jerzmanowski
uczestnik powstania z r. 1863/4, inżynier. Prezes kompanji gazowej w Nowym Jorku, właśc. dóbr Prokocim. Urodz. 2 czerwca 1844 r. w Tomisławicach w Król. Polskiem, zmarł 7-go lutego 1909 r. w Prokocimiu. Wielki patrjota i obywatel, pracował najpierw dla chwały imienia polskiego, za oceanem w Ameryce, gdzie kościół dla swych rodaków wystawił. Po wielu latach powrócił do kraju, by w nim zostawić dorobek swej pracy na pożytek dla społeczeństwa, któremu hojnie miljonową fundację nagród dla zasłużonych w nauce, literaturze i w dziełach humanitarnych imienia Erazma i żony jego Anny Jerzmanowskich, pod protektoratem Akademji Umiejętności w Krakowie zostawił. Przez całe życie był gorliwym poplecznikiem wszelkich szlachetnych narodowych celów i wiernym synem Kościoła. W Prokocimiu i Krzyszkowicach wybudował własnym kosztem szkoły ludowe. Klasztor OO. Augustjanów w Krakowie nabywszy majątek Prokocim za ówczesnego Przeora Ks. Grze-

Szkoła im. Jerzmanowskiego

gorza Utha w roku 1910, tablicę tę ku wiecznej pamięci zasłużonego męża poświęca".

Dziś obszar Prokocimia wynosi 511 ha. 39 arów, a obszar dworski wynosi 134 ha. i 68 arów. Gmina od czasów nabycia obszaru od OO. Augustjanów rozbudowuje się w bardzo szybkiem tempie, tak co do ilości pięknych domów, jak i co do przyrostu ludności. O szybkości przyrostu ludności świadczy fakt następujący: W roku 1912 a więc przed wojną, w Prokocimiu była jedna szkoła o dwu klasach, a liczba dzieci dochodziła 60—70. **Dziś Prokocim posiada 3 szkoły z 17-toma oddziałami, a liczba dzieci dochodzi do jednego tysiąca. Sił nauczycielskich jest 17.**

Jeżeli chodzi o budżet Prokocimia, to w roku 1884, za czasów urzędowania wójta Jana Ziętary, budżet wynosił 416 koron i 83 hal., **a dziś budżet za urzędowania wójta p. Franciszka Korzeniowskiego wynosi 33.720 zł.**

PROKOCIM OTRZYMUJE UPRAWNIENIA FINANSOWE MIAST.

Na skutek silnego rozrostu gminy i przybytku ludności, gmina Prokocim uzyskuje dnia 1-go lipca 1928 roku uprawnienia finansowe miast. Uprawnienia te umożliwiają gminie przeprowadzenie najpotrzebniejszych inwestycyj, które jednak dla Prokocimia mają kolosalne znaczenie i były wprost koniecznemi. Ponadto gmina subwencjonuje budowę wspaniałej świątyni Pańskiej, prześlicznego kościoła, **którego budowę zapoczątkowali OO. Augustjanie w Prokocimu.** Tuż obok głównej ulicy Krakowskiej stanie prześliczny kościół mający pomieścić 10.000 ludzi.

Ulica Marsz. Piłsudskiego

ŻYCIE SPOŁECZNO-OŚWIATOWE W PROKOCIMIU.

W czasie rozbudowy domów na terenach nabytych przez „Spółdz. Kolejarzy" rozbudowało się również i życie społeczno-oświatowe w gminie, a to dzięki kolosalnemu przypływowi inteligencji, która wybrała sobie tę miejscowość, jako jedyną nie tylko z uwagi na jej specyficzne znaczenie, ale zarazem jako nadającą się na spędzenie spokojnego i cichego życia na starsze lata. To też nie dziw, że kolonję Prokocimską zamieszkują całe masy inteligencji pracującej w Krakowie, Wieliczce i innych dalszych miastach. Spotykamy tu zamieszkałych stale profesorów wyższych i niższych uczelni, nauczycieli, lekarzy, adwokatów, sędziów, cały szereg urzędników kolejowych, urzędników skarb., oficerów, urzędn. prywatn., widzimy ich w godzinach pracy biurowej w Krakowie, a po pracy we własnych ogrodach, dłubiących przy warzywach, kwiatach czy też owocach. Tu właśnie każdy przepracowany umysłowo, znajduje spokój i pełne zadowolenie życiowe.

W tym też czasie, obok Kolejowej Spółdzielni o celach czysto gospodarczych, na terenie Prokocimia powstało szereg organizacyj społecznych i oświatowych, a mianowicie: **Towarzystwo Szkoły Ludowej (T. S. L.). którego prezesem od roku 1925-go jest p. Jan Kielar, miejscowy nauczyciel, oficer rezerwy i człowiek o wielkich zasługach dla Państwa, społeczeństwa, powszechnie ceniony i szanowany obywatel.** Dzięki właśnie zarządowi T. S. L. i jego prezesowi, człowiekowi od niezwykłej sprężystości, założone zostało dla dzieci w wieku przedszkolnym, przedszkole, którego istnienie jest należycie oceniane przez tut. społeczeństwo. Nadto T. S. L. prowadzi publiczną bibljotekę, **w której liczba książek wynosi 1.500 dzieł, a liczba przeczytanych dzieł w roku ubiegłym doszła do 9.000** Z tego widać, że publiczność tutejsza interesuje się niezwykle bibljoteką i jej organizatorami. — W ubiegłym roku, aby podnieść pracę oświatową i dać możność skupienia się miejscowemu społeczeństwu, **dzięki staraniom prezesa i zarządu T. S. L. uruchomiona została publiczna czytelnia dzienników i czasopism, z której korzysta wielka ilość nietylko młodzieży, ale i starszych obywateli z rodzinami.** Jako lokal rozrywkowy, istnieje w gmachu T. S. L. kino dźwiękowe. Wyświetlania odbywają się każdej niedzieli i święta, przynosząc najaktualniejsze filmy współczesne, najsłynniejszych artystów świata. I tę placówkę powitało społeczeństwo miejscowe z wielką radością. Istnieje również przy TSL. piękna sala dla zebrań towarzyskich i zabaw karnawałowych, z której korzystają liczne związki i organizacje. — Poza T. S. L. istnieje w Prokocimiu **Oddział Związku Strzeleckiego,** oddział **P. O. W., Koło Rezerwistów, Związek b. Ochotników Armji Polskiej z prezesem p. Szymańskim, Koło L. O. P. P., Oddział Ligi Morskiej i Kolon. Związek Zawodowy Maszynistów, Związek Sadowników i Pszczelarzy, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet,** oraz cały szereg licznych związków młodzieży.

Ks. Wilhelm Gaczek
proboszcz parafji

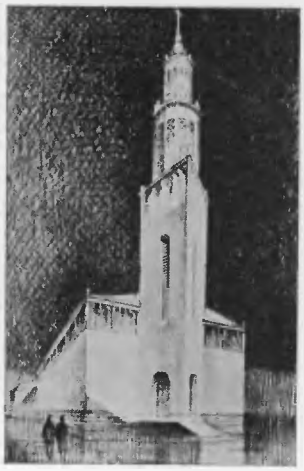

Projekt kościoła paraf.
OO. Augustjanów

Szkoła im. Marsz. Piłsudskiego

PRZEMYSŁ I HANDEL W PROKOCIMIU.

Istnieje tutaj cały szereg sklepów spożywczych, restauracyj, piwiarń, kawiarń, hurtownie tow. spożywczych. **Wybudowana została również Huta Szkła, w której znajdzie pracę cały szereg pracowników.** Istnieje tu dobrze prosperująca piekarnia p. Józefa Krauza, sklepy żelazne, składy farb i pokostów i t. d. i t. d.

LEKARZE, WŁAŚCICIELE APTEK, DENTYŚCI.

W Prokocimiu mają siedzibę dwaj lekarze ordynujący: **Dr. Juljan Wilk, przy ul. Księcia Sapiehy Tel. 15683 i Dr. Sierosławski przy ul. Legjonów.**

Jest również apteka, której właścicielem jest **Mgr. Zubrzycki, zaś właścicielem Zakładu dentystycznego, bardzo dobrze prosperującego, jest Dr. Messinger przy ul. Krakowskiej.**

Pałac OO. Augustjanów

URZĘDY PAŃSTWOWE.

Dla wygody mieszkańców Prokocimia, istnieje Urząd Pocztowy i telefoniczny w miejscu, **którego Naczelnikiem jest p. Jan Piekarczyk. Urząd ten jest prowadzony niezwykle sprężyście. Przesyłki pocztowe doręczane są codziennie.**

Istnieje tu również Posterunek Policji Państwowej, **którego Komendantem jest p. Jan Pokladnik ze Śląska cieszyńskiego, wytrawny i dzielny w swym fachu urzędnik, cieszący się pełnem szacunkiem i poważaniem tutejszego społeczeństwa.**

Komunikacja kolejowa i autobusowa jest tu znakomita. Prokocim posiada własną stację kolejową, na linji Kraków, Tarnów—Lwów, między stacjami Kraków—Płaszów a stacją kolejową Bieżanów. Zatrzymują się tu niemal wszystkie pociągi w obu kierunkach. Połączenia z Krakowem, Wieliczką i Bieżanowem są znakomite. Również istnieje tu specjalna komunikacja autobusowa między Krakowem. Kursują nadto między Krakowem a Prokocimem autobusy w kierunku Wieliczki, Gdowa, Szczerca, Limanowej, Bochni i Krynicy.

Przedhistoryczny cmentarz
odkopany na terenie Prokocimia

NACZELNICY GMIN I WÓJCIA.

O najdawniejszych naczelnikach gminy i wójtach Prokocimia nie przechowała się nigdzie żadna wzmianka. Dopiero z końca XIX-go wieku mamy pewien szereg nazwisk wójtów niekompletny. Zresztą i te suche nazwiska potrzeba było z różnych ksiąg i aktów itp. szpargałów mozolnie zbierać. Nazwiska te uzyskano dzięki p. **Janowi Twardowskiemu, długoletniemu sekretarzowi gminy Prokocim który jako zdolny fachowiec i człowiek o wielkich zasługach dla Państwa i gminy, orjentuje się nawet w najstarszych aktach znakomicie.** —

Nazwiska owych naczelników gminy i wójtów oraz lata w których urząd swój spełniali:

W roku 1884 był wójtem Ziętara Jan, 1888 — Przędzik Wincenty, 1896 — Gawron Stanisław, 1901—1903 — Korzeniowski Antoni, 1903—1905 — Ryś Jan, 1905—1911 Korzeniowski Antoni **(poraz drugi),** 1911—1914 — Jaglarz Antoni 1914—1918 — Korzeniowski Antoni **(poraz trzeci),** 1918—1930 — Rewilak Michał, 1930—1931 — Koza Gustaw, komisaryczny naczelnik gminy. Od roku 1931 do chwili obecnej gminę reprezentuje p. **Franciszek Korzeniowski.**

Pan Korzeniowski Franc., obecny wójt, rodak Prokocimski, pochodzący ze znanej prastarej rodziny obywatelskiej, kieruje sprawami gminy wzorowo. Wybrany jednogłośnie w roku 1931, wójtem, zabrał się niebawem z wielkim zapałem do pracy. Wielkie i liczne a trwałe były dotąd jego zabiegi, bądź około naprawienia różnych spraw starych i zaniedbanych, bądź też około stworzenia nowych wartości, porządków i wygód w gminie. Dotąd zdołał już wiele osiągnąć i przeprowadzić dla dobra gminy, Rzeczypospolitej i społeczeństwa i to pomimo ciężkich czasów gospodarczych i finansowych, jakie raz poraz przeżywamy w ostatnich latach.

P. Franciszek Korzeniowski w czasach nawały bolszewickiej był ochotnikiem Armji Polskiej, brał czynny udział w walkach o Niepodległość Polski. Za jego zasługi dla odzyskania niepodległości Ojczyzny, oraz zasługi położone na polu społecznem i gospodarczem, został odznaczony Krzyżem Zasługi, oraz otrzymał liczne pochwały władz państwowych, oraz medal XV-lecia Odzyskania Morza.

Zarząd wedle nowej ustawy gminnej składa się z wójta p. Franciszka Korzeniowskiego, zastępcy wójta p. Józefa Kocemby i dwóch ławników pp. Jana Kielara i Jana Jaglarza. **Ponadto istnieje rada gminna składająca się z 16-tu radnych gminnych, ludzi poważnych dbających o dobro obywateli. Przewodn. Komisji Rewizyjnej,** jest p. **Jan Bacz,** b. legjonista I Bryg., człowiek o wielkich zasługach dla dobra Państwa.

Zaznaczyć należy, że władze państwowe a **w szczególności starosta powiatowy p. Dr. Władysław Wnęk interesuje się niezwykle gminą i otacza ją szczególną opieką. Będąc miłośnikiem natury, wytęża całą energję w kierunku stworzenia z tej gminy jednego z najaktualniejszych zakątków. Przeprowadzone zostały dzięki staraniom p. Dra Wnęka dogodne połączenia kolejowe z Krakowem** i t. d. — i t. d.

Obecnie przeprowadza się trwałą nawierzchnię kostkową przy głównej ulicy Krakowskiej, pomiędzy Krakowem, Prokocimem a Wieliczką. Dzięki tym reformom społeczeństwo będzie miało możność nietylko rozkoszowania się pięknem Prokocimia, ale co najważniejsze, wykorzystania tego Prokocimia dla ratowania zdrowia. Prokocim jest bowiem dzięki zadrzewieniu cudownej wprost Aleji Lipowej i innym walorom, a zarazem umiarkowanej wyżynie, najzdrowszym terenem w pobliżu Krakowa. W. M.

KRAKÓW

Prezydent miasta Krakowa
Dr Mieczysław Kaplicki

Pałac Wielopolskich — Ratusz

Kościół N. P. Marji

Niezbadane wyroki dziejów nakazały Polsce pełnić w ciągu tysiąca minionych lat zaszczytną rolę potężnego, wysuniętego na wschód bastjonu kultury zachodniej. Rycerską przeszłość narodu, a zarazem całokształt kulturalnego i artystycznego dorobku Polski, obrazuje w sposób wyjątkowo dokładny starożytne, **królewskie miasto Kraków, dawna historyczna stolica państwa, a zarazem naczelny ośrodek polskiego życia duchowego, naukowego i artystycznego. Kraków — najpiękniejsze z polskich miast** — zda się być żywą i otwartą księgą dziejów polskich, całą polityczną i kulturalną przeszłość narodu pamiątki jego są w możności wiernie objaśnić. Co najlepszego wydał duch polski na długiej przestrzeni wieków — tu się rodziło, lub tu znajdowało schronienie, nadając wymowę i życie kamieniom. I dlatego słusznie nazwali poeci Kraków — „miastem żywych kamieni".

Dzięki tej przedziwnej wymowie stuleci, przemawiającej donośnie czyto na wzgórzu Wawelu, gdzie leżą popioły świętych, królów, wieszczów i bohaterów, czyto w pięćdziesięciu zgórą świątyniach, czyli też w dostojnych murach najstarszej polskiej wszechnicy, gdzie kształcił się genjalny Kopernik, Kraków stanowi dla Polaków wielkie narodowe sanctuarjum.

Dla obcych zaś, z którejkolwiek strony świata zawitają, czarodziejski urok Krakowa, jego ulic, placów, świątyń, oraz mnóstwa pomników i dzieł sztuki, a niemniej i lokalnych tradycyj, dostarczyć może wiele głębokich przeżyć i wzruszeń. „Odkrywszy" raz Kraków, każdy obcy pozostanie już nazawsze pod jego urokiem, oceniając w nim słusznie jeden z najciekawszych i najbogatszych w pomniki przeszłości ośrodków, o znaczeniu z punktu widzenia turystycznego pierwszorzędnem wśród podobnych ośrodków w Europie.

Miasto liczące dziś około 250.000 mieszkańców, położone jest nad krętą wstęgą rzeki Wisły.

Ludne i handlowe miasto zniszczyły w XIII wieku najazdy hord tatarskich. Na ruinach wytyczono wnet plan nowego miasta z ogromnym kwadratowym rynkiem po-

Brama Florjańska

środku i wybiegającemi zeń regularnie ulicami oraz pierścieniem warowni. Ten plan prosty i logiczny dotrwał niezmiennie do dnia dzisiejszego.

Przybysza, który wejdzie w wąskie ulice i zaułki średniowiecznego Krakowa, owładnie natychmiast ten specyficzny nastrój. Ciągną się oto nieprzerwane rzędy dadnych pałaców dostojników i patrycjatu, naprzemian z wąskiemi a wysokiemi domami mieszczan, co krok pociągają oko malownicze szczegóły stylowych fasad i bram, wyłaniają się niespodzianie malownicze perspektywy majestatycznych budowli historycznych, gotyckich i barokowych świątyń.

Orjentacja w mieście bardzo łatwa. Każda z ulic od Rynku doprowadzi do okalającego całe stare miasto pierścienia ogrodów, t. zw. **„Plant“**, założonych na miejscu dawnych warowni, murów i baszt, fos i wałów. — **Jedyny to w swoim rodzaju ogród, wielka ozdoba i chluba Krakowa.** Z warowni zburzonych niestety w początkach XIX. w., ostała się jedynie niewielka część murów z arsenałem, kilku basztami i poważną kamienną **„Bramą Florjańską“.** Przed nią wznosi się niezmiernie oryginalna okrągła forteczka z XV w., t. zw. **Barbakan,** jedyny już dziś w Europie przykład tego rodzaju warowni.

Drogocennym pomnikiem dawnego handlu, prowadzonego ongiś przez kupców tutejszych z dalekiemi obcemi ziemiami, jest dotąd wspaniały gotycko-renesansowy gmach **Sukiennic,** zajmujących sam środek rynku, okolonych wokół malowniczemi gotyckiemi kolumnadami. Podobnie jak w Sukiennicach dawnych bogatych miast Flandrji, sprzedawano tu najdroższe towary, a zwłaszcza kosztowne sukna. W niezliczonych bazarach i sklepach panuje tu dotąd gwar i zgiełk, podobnie jak kiedyś, w wieku XIV-tym.

Z dawnej wspaniałej siedziby władz miejskich, **gotyckiego ratusza** z XV wieku ostała się jeno samotna wysoka wieża.

Najwspanialszym wszelako pomnikiem chwały i znaczenia dawnego mieszczaństwa jest stojący przy rynku **kościół N. Marji Panny** którego wyniosłe mury płonące spatynowaną przez wieki czerwienią cegły, zielone od grynszpanu miedziane dachy i dwie siostrzane ku rynkowi zwrócone wieże dominują nad miastem.

Sam kościół wzniesiony pobożnemi dłońmi mieszczan w ciągu wieków XIII—XV, położony jest na odrębnym malowniczym placu, na którym ulatują podobnie jak w Wenecji stada gołębi, gnieżdżących się od wieków w murach kościoła.

Niezapomniany wszakże obraz stwarza wnętrze świątyni, które pod względem potęgi nastroju niewiele posiada równych w szerokim świecie.

Najwyższych wszelako wzruszeń i przeżyć estetycznych dostarcza prezbiterjum kościoła. Tu oto na tle przepysznej polichromji i tęczowej mozajki witraży z XIV i XV wieku wznosi się **wielki ołtarz,** nieśmiertelne arcydzieło **Wita Stwosza,** jednego z największych artystów średniowiecznej Europy, wyrzeźbiony przezeń w latach 1477—89.

W cieniu murów tej dostojnej świątyni, na tle wspomnianych wyżej gmachów skupiało się niegdyś barwne i ruchliwe życie mieszkańców starej stolicy Piastów i Jagiellonów. Do dziś dnia też centralizuje się tu życie miasta, tu również odbywają się liczne krakowskie tradycyjne obrzędy zarówno religijne jak świeckie, pielęgnowane troskliwie od niepamiętnych czasów. Do najciekawszych z nich zalicza się obchód t. zw. **„Lajkonika“.** Jest to niezmiernie interesujący zabytek obyczajowy średniowiecza, polegający na wkroczeniu na rynek drużyny tatarskiej z muzyką, otaczającej postać wodza w przepysznym stroju chana, uganiającego wśród tłumów na drewnianym koniku i okładającego buławą na prawo i lewo. Obchód ten wedle legendy ma być pamiątką najazdów tatarskich w XIII wieku.

O ile świątynia Marjacka jest pomnikiem dziejów i kultury dawnego mieszczaństwa, o tyle **Wawel** wspaniałemi swemi budowlami i pomnikami ilustruje tysiącletnią przeszłość i duchowy dorobek całego narodu polskiego. Wawel — słowo wymawiane z religją i nieledwie czcią przez każdego Polaka — jest nazwą położonego nad Wisłą i dominującego nad miastem wzgórza, dźwigającego majestatyczny zamek, dawną rezydencję królów polskich, oraz gotycką katedrę koronacyjną, pełną najdroższych pamiątek narodowych, prawdziwy Panteon, w którym spoczywają najwięksi synowie Polski, święci, królowie, poeci i bohaterzy.

Pochyłą drogą u podnóża wyniosłych gmachów, obok wieży na której wisi największy w Polsce **dzwon „Zygmunt“** odlany w r. 1520 na rozkaz króla Zygmunta I., obok pomnika nieśmiertelnego bohatera Polski i Ameryki **Tadeusza Kościuszki,** podąża przybysz przed bramę królewskiej Katedry. Wnętrze jej tchnie majestatem i dostojeństwem. Na środku kościoła wznosi się wspaniała kaplica, w której na skrzydłach aniołów spoczywa srebrny sarkofak z kośćmi biskupa i męczennika św. Stanisława, narodowego patrona Polski. W gotyckich nawach i w 18-tu okalających kościół kaplicach dzieje wypisały całą przeszłość narodu. Na marmurowych sarkofagach drzemią wykuci królowie, wielcy budowniczowie państwa, otoczeni miłością całego narodu polskiego. Poszczególne kaplice, wznoszone w dobie gotyku, renesansu i baroku przez królów, biskupów i dostojników stanowią dla siebie prawdziwe skarbnice sztuki. Najcenniejszą wszelako pośród nich jest słynna szeroko w świecie **kaplica Zygmuntowska** zbudowana w latach 1519—30.

W osobnym gotyckim budynku obok katedry mieści się bogaty **skarbiec** z wielu drogocennemi dziełami sztuki złotniczej relikwiarzami i pamiątkami po królach. W podziemiach zaś kościoła w romańskiej krypcie z XI. wieku i w przyległych kryptach spoczywają snem wiecznym **królowie polscy.** Tu również obok sarkofagu króla Jana III. Sobieskiego, spoczywają popioły dwóch bohaterów narodowych Tadeusza Kościuszki oraz księcia Józefa Poniatowskiego. Do tych najdroższych dla Polaków grobów złożono świeżo srebrną trumnę Wskrzesiciela Odrodzonej Polski, **Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego.** Do trumny tej od dnia pogrzebu wędrują codziennie tysiączne rzesze polskie.

W osobnej krypcie spoczęły popioły dwóch największych genjuszów poezji polskiej Adama Mickiewicza i Juljusza Słowackiego którzy sprawowali królestwo nad duszami polskiemi w posępnych latach niewoli narodu.

Obok katedry wznosi swe mury dawna rezydencja królewska słynny pałac renesansowy, zbudowany w pierwszej połowie XVI wieku. Pałac składa si z 4-ch skrzydeł, otaczających wielki dziedziniec, teren dawnych turniejów i dworskich festynów.

Dziedziniec pałacu zachwyca królewskim majestatem swej architektury. Przez III piętra biegną tu otwarte renesansowe galerje z kolumnadami, pełne niedościgłej, iście florenckiej harmonji i wdzięku. Wspaniałe renesansowe komnaty wnętrza, odnowione obecnie po zniszczeniu dokonanem przez zaborcę, zadziwiają powagą i wspaniałością nagromadzonych tu dzieł sztuki i pamiątek królewskich. Największą wszelako ozdobę komnat stanowi rozwieszony na ścianach, odebrany niedawno z Rosji **cykl stu arasów brukselskich.** Arasy te zaliczają się wedle opinji znawców zagranicznych do najpiękniejszych dzieł tej gałęzi sztuki w świecie.

Uderzającą jest w Krakowie mnogość kościołów i klasztorów, zawierających mnóstwo pamiątek religijnych, cudownych obrazów i grobów świętych. One to nadały miastu w dawnych wiekach przydomek **polskiego Rzymu".** Do dziś jeszcze posiada Kraków około 50 kościołów i przeszło 30 klasztorów.

Obok roli politycznej i religijnej najdonioślejszą była rola Krakowa jako stolicy nauki i oświaty. Pod tym względem Kraków dzierżył przez wszystkie wieki prymat pośród miast polskich. Tu wszakże istnieje **najstarszy polski uniwersytet** i zarazem po praskim najstarszy w środkowej Europie założony w r. 1364 przez Kazimierza Wielkiego. Sława tej uczelni, która przeżyła swój złoty wiek pod koniec średniowiecza i w dobie humanizmu ściągała mnóstwo uczniów nietylko z Polski, lecz również z Niemiec, Czech, Węgier, a nawet z dalekiej Anglji.

Oprócz Uniwersytetu Jagiellońskiego posiada Kraków obecnie jeszcze trzy wyższe uczelnie: **Akademję Górniczą, Wyższe Studjum Handlowe i Akademję Sztuk Pięknych.** Pozatem tu ma siedzibę najwyższa w Polsce instytucja naukowa, **Polska Akademja Umiejętności,** grupująca w sobie **najznakomitszych uczonych polskich.** Posiada ona również bogatą bibljotekę oraz cenne muzea archeologiczne i przyrodnicze.

Uzupełnieniem skarbów architektonicznych Krakowa są jego liczne i bogate muzea. Pierwsze wśród nich miejsce pod względem ilości zbiorów zajmuje **Muzeum Narodowe** podzielone narazie na szereg filij, które wnet już zostaną połączone w budującym się właśnie potężnym gmachu, **a to dzięki niespożytej energji i mrówczej pracy obecnego włodarza miasta, zasłużonego prezydenta p. Dra Mieczysława Kaplickiego.** Najcenniejsza część muzeum mieści się w rynku w górnej części Sukiennic.

Niezmiernie ciekawem i godnem zwiedzenia jest pozatem **Muzeum XX. Czartoryskich** położone w historycznych budowlach obok bramy Florjańskiej. Muzeum to, jedno z największych i najbogatszych muzeów prywatnych w Europie, sięga początkami swemi XVIII wieku.

Pośród innych muzeów zasługują jeszcze na zwiedzenie: **Muzeum Przemysłowe,** połączone z wzorową uczelnią różnych gałęzi rękodzieł artystycznych oraz **Muzeum Etnograficzne** z bogatemi zbiorami ilustrującemi życie i kulturę ludu ziem polskich.

Uzupełnieniem pobytu w Krakowie winny się stać przechadzki i wycieczki w okolice miasta, pociągające zarówno pięknością położenia, jak i mnostwem historycznych osobliwości. Najbliższą jest wycieczka piesza lub **pojazdem na kopiec Kościuszki** usypany obyczajem prasłowiańskim na cześć wielkiego bohatera przez naród przed laty 115-tu.

Niezbyt odległy stąd **Las Wolski,** położony malowniczo na łańcuchu wzgórz. Na najwyższym wzgórzu zwanem **Sowiniec** kończy się rozpoczęta budowa kolosalnego **kopca ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego** sypanego wytrwale przez wielotysięczne rzesze ludu ziem polskich oraz emigracji polskiej z zagranicy. Z Lasem Wolskim sąsiadują Bielany, z słynnym eremem surowego zakonu Kamedułów. Z nieco dalszych miejscowości wymienić należy **Tyniec** nad Wisłą, z malowniczemi ruinami słynnego ongiś opactwa Benedyktynów z XI wieku, **Mogiłę** z istniejącym dotąd wielkim klasztorem Cystersów z XIII wieku, oraz **Ojców** z cudnemi wąwozami, wartkiemi strumieniami, grotami stalaktytowemi.

Największą wszelako osobliwością okolicy Krakowa jest miasteczko **Wieliczka** w którem istnieją prastare kopalnie soli. Kopalnie te są osobliwością o światowem znaczeniu. Tworzą one olbrzymi podziemny labirynt z wykutemi w soli korytarzami, ciągnącemi się na dziesiątki kilometrów, jeziorami, wysokiemi kościołami, w których ołtarze, posągi, ławki i kazalnice wykute są w całości z przeźroczej soli.

MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA

Prezydent m. St. Starzyński

Plac teatralny
z widokiem gmachu Zarządu miasta

Plac Zamkowy
z widokiem kolumny Zygmunta i Zamkiem

Warszawa, główne i największe miasto Polski w stosunku do dawności historji Państwa występuje dość późno jako miasto, które ma zostać potem wielką i potężną Stolicą kraju, na widownię dziejową. Miejscowość sama znaną jest w XII w., gdyż u brodu przez Wisłę w Ujazdowie wznosi się w tych czasach zamek książęcy. Zamek ten przerabiany wielokrotnie i w XIX w. zamieniony na szpital wojskowy będzie w najbliższej przyszłości należycie odrestaurowany i udostępniony dla zwiedzających. Miasto samo powstaje z wioski rybackiej przy drugim zamku założonym w XIII w. na północ od poprzedniego również na stromym brzegu Wisły.

Zamek ten po przebudowach i przeróbkach jako Zamek Królewski był główną rezydencją królów polskich a **obecnie Prezydenta Rzeczypospolitej.** Wygląd zewnętrzny Zamku wraz z wieżą od strony Placu Zamkowego datuje się z lat 1598—1621. Okazałe wnętrza i sale reprezentacyjne, których bardzo wytworna i oryginalnie stylowa dekoracja wg. projektów architekta Merliniego pochodzi z lat 1770—1786, z epoki ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta, wielkiego protektora sztuk, zawierają liczne dzieła wybitnych artystów polskich i włoskich. Wnętrza te są dostępne dla zwiedzających.

Sąsiadujące z Zamkiem **Stare Miasto,** również XIII w. założone, niewielkie tylko resztki z czasów średniowiecza zachowało nienaruszone, przeważna część domów jest przebudowana w epoce baroku, lecz całość z rynkiem ozdobionym charakterystyczną barwną polychromją i otoczonym starodawnemi uliczkami — posiada doskonale zachowaną atmosferę średniowiecznego miasta. W tej dzielnicy znajdują się dwa gotyckie kościoły, z których **Katedra św. Jana** pochodząca z XIV-go wieku posiada wiele cennych pomników, a w wielkim ołtarzu obraz Jakóba Palmy Młodszego. W podziemiach kościoła m. in. spoczywają ciała: **Gabrjela Narutowicza,** pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej i **Henryka Sienkiewicza.** Drugi kościół Najśw. P. Marji zachował doskonale w pierwotnym kształcie XV-go wieku swą dzwonnicę ceglaną z r. 1479.

Szczególnie malownicze są stromo ku Wiśle opadające uliczki Starego Miasta, z których niektóre całe są wypełnione kamiennemi schodami. Wśród domów starego rynku zasługują na wyróżnienie: stylowy **dom Baryczków,** w którym znajduje się galerja malarstwa polskiego oraz **dom Fukierów,** którzy od 1610 r. posiadają tu słynną winiarnię ze stylowemi wnętrzami.

Centralne położenie Warszawy w stosunku do granic Państwa zadecydowało o dalszym jej losie. **Już w XVI. wieku zostaje ona właściwą Stolicą, gdyż tu zaczynają się zbierać Sejmy,** które miały tak wielkie znaczenie w życiu dawnej Polski. Pod koniec tegoż wieku zostaje Warszawa formalnie Stolicą kraju ze stałą rezydencją królewską. Wtedy następuje szybki i bardzo oryginalny rozwój miasta wzdłuż koryta Wisły ku południowi. Stare Miasto zostaje nienaruszone w swym planie i zaułkach, a wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, które już sama nazwa charakteryzuje, na południe od Zamku i stojącej przed nim kolumna **Zygmunta III, za którego panowania zostaje Warszawa Stolicą,** ciągnie się szereg rozległych pałaców, będących rezydencjami magnatów wiejskich, którzy się tu przy boku królewskim budowali. Naturalnie wiele z tych pałaców i ich ogrodów przerobiono. niektóre zniknęły zupełnie, lecz jako przykład mogą służyć: pałac **Radziwiłłów, obecnie Gmach Rady Ministrów** i naprzeciwko **pałac Czartoryskich** obecnie Potockich z dekoracyjnemi ażurowemi bramami i obszernemi zajazdami. Rozległe pełne ogrodów miasto rozwija się również na zachód od starego ośrodka; powstaje tu **pałac Krasińskich** monumentalne dzieło architektury pałacowej. Gmach zachował dotychczas swój ogród i służy obecnie **Sądowi Najwyższemu.** Z licznych barokowych kościołów wymienić należy przedewszystkiem **kościoły:** przy Krakowskiem Przedmieściu, **Bernardynów, Karmelitów, Wizytek, Św. Krzyża** o plastycznych i bardzo oryginalnych fasadach. Z licznych pozostałych kościołów barokowych na wyróżnienie zasługuje centralny **kościół PP. Sakramentek** w północnej części miasta w pobliżu gotyckiego **kościoła Najśw. Panny Marji.**

Rządy królów Augusta II i III równoczesnych Kurfürstów Saskich, w dalszym ciągu rozbudowywują Warszawę. Powstają założenia urbanistyczne jak obecny **Plac Marz. Piłsudskiego** w pobliżu Krakowskiego Przedmieścia z istniejącemi resztkami dawnego Pałacu Saskiego, obecnie **budynkiem Sztabu Głównego** z efektowną kolumnadą i założonym w niej po wojnie światowej **Grobem Nieznanego Żołnierza** z widokiem na wielki **Ogród Saski** oraz na dalekim przedłużeniu Krakowskiego Przedmieścia — wspaniała **Aleja Ujazdowska.** Z dobrze zachowanych pałaców z tej epoki należy wymienić **pałac Brühla (Ministerstwo Spraw Zagranicznych)** w sąsiedztwie Pałacu Saskiego.

Panowanie ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wytwarza w Warszawie swój własny styl podziwiany niejednokrotnie w Europie. Poza okazałemi wnętrzami Zamku Królewskiego przedewszystkiem powstaje wytworne arcydzieło architektury z końca XVIII. wieku: **Łazienki Królewskie** w parku przy Al. Ujazdowskiej gruntownie przebudowane w latach 1784—1793 przez Dominika Merliniego. Pałacyk ten wraz z urządzeniem wewnętrznem i urządzeniem parku świetnie się zachował jako najlepszy przykład tego stylu. W pobliżu niego na moście znajduje się pomnik **króla Jana Sobieskiego.**

Wiek XIX to epoka niewoli Polski lecz żywotność narodu nie zamarła ani na chwilę i przejawia się nietylko w ciągłych politycznych usiłowaniach wyzwolenia się które wszystkie najżywiej objawiają się na terenie Warszawy ale i dalszą rozbudową miasta. W pierwszej połowie wieku względna swoboda rządów zaborczych pozwala wznosić okazałe gmachy publiczne w stylu klasycznym, z których, najważniejsze są dziełami arch. Antoniego Corazzi'ego: **Ministerstwo Skarbu, Teatr Wielki,** liczne pałace,, z których najtypowszym jest w pobliżu łazienek **Belweder** (arch. Jakóba Kubickiego z r. 1822), **późniejsza rezydencja Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** W tym okresie powstają arcydzieła Thorwaldsena: **pomniki Kopernika** i **ks. Poniatowskiego.**

W drugiej połowie XIX wieku i początku bieżącego stulecia rząd zaborczy odsunął społeczeństwo polskie od wpływów politycznych i administracyjnych. Żywotne siły narodu skierowały się na terenie swej stolicy bądź w tajną pracę niepodległościową której rezultatem obecne Państwo Polskie, bądź znajdowały ujście w życiu towarzyskiem, które **wyjednuje Warszawie nazwę „Paryża Północy".** Miasto wciąż się rozbudowywuje otrzymując drugą arterję równoległą do Krakowskiego Przedmieścia ulicę Marszałkowską i **dworcem kolei żelaznej, będącym obecnie w przebudowie.** Zaniedbanie jednak władz rosyjskich nie nadaje tej rozbudowie należytego urbanistycznego kierunku. Powstają liczne luksusowe hotele, restauracje, teatry jedne z najlepszych w Europie, lokale rozrywkowe i t. d.

Okres wojny światowej stanowi jak i wszędzie tak i tu pewien zastój w życiu miasta, lecz odzyskanie niepodległości i utworzenie na nowo w Warszawie stolicy całego zjednoczonego kraju przyśpiesza niesłychanie jej rozwój i powrót do bujnego życia społecznego, kulturalnego i towarzyskiego. Odradza się szereg wyższych uczelni z **Uniwersytetem** i **Politechniką na czele,** powstają liczne nowe, tworzą się centra administracji państwowej i miasto szybko nabiera charakteru wielkiej stolicy. Zajmuje ono przestrzeń o kilkunastu kilometrach średnicy, liczy 1,300.000 mieszkańców i rozbudowuje się szybko w dalszym ciągu. Powstają okazałe gmachy jak: **Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Komunikacji i rozbudowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Bank Gospodarstwa Krajowego, Sejm** i wiele innych, będących doskonałymi przykładami najnowszej architektury, nieustępującej co do ostatnich wymogów techniki i nowoczesnego stylu wielkim powojennym gmachom stolic europejskich. Wznosi się nowe pomniki, jak **symboliczny pomnik lotnika, pomnik Chopina, z pomników tych najwspanialszym będzie projektowany pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Z budynków mieszkalnych zaczynają wyrastać w centrum drapacze chmur a na peryferjach miasta powstają **na Żoliborzu i Grochowie wielkie nowoczesne bloki mieszkalne, lub na Saskiej Kępie i w Mokotowie okazałe dzielnice willowe.** Na rozległych i niezabudowanych terenach **pola Mokotowskiego powstanie nowa Warszawa,** której osią konstrukcyjną będzie jedna z najmonumentalniejszych ulic Europy: **Aleja im. Wskrzesiciela Państwa Józefa Piłsudskiego.**

Dla interesujących się kulturą kraju stoi otworem poza szeregiem zabytków, gmachów i kościołów — 20 muzeów, z **Muzeum Narodowem i Muzeum Wojska** we własnych nowoczesnych gmachach na czele, **5 wielkich bibljotek publicznych, 2 stale salony sztuki** ze zmiennemi wystawami, **najnowsze urządzenia sportowe,** nowoczesny **ogród zoologiczny** i t. d.

W pobliżu Warszawy najwybitniejszą atrakcją turystyczną jest **Wilanów,** dawniejsza rezydencja Króla Jana III Sobieskiego.

Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie

Gmach Państw. Zakładu Higjeny

W końcu 1918 r. utworzony został w Warszawie Państwowy Centralny Zakład Epidemjologiczny, który był zaczątkiem obecnego Państwowego Zakładu Higjeny.

W r. 1927 nastąpiła reorganizacja Zakładu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r. i ustalona obecna nazwa Zakładu.

Państwowy Zakład Higjeny dzieli się obecnie na 6 Działów, a mianowicie:

1) Dział Bakterjologji i Medycyny Doświadczalnej, Kierownik: Prof. Dr. Ludwik **Hirschfeld.**
2) Dział Nauczania (Państwowa Szkoła Higjeny), Kierownik: Dr. Witold **Chodźko.**
3) Dział Chemji, Kierownik: Dr. Mieczysław **Dominikiewicz.**
4) Dział Badania Żywności i Przedmiotów Użytku, Kierownik: Dr. Stanisław **Krauze.**
5) Dział Wodny, Kierownik: Inż. Aleksander **Szniolis.**
6) Dział Surowic i Szczepionek, Kierownik: Dr Józef **Celarek.**

Dyrektorem Państwowego Zakładu Higjeny jest **Doc. Dr. Gustaw Szulc.**

Zakład posiada Filje rozrzucone w większych miastach, a mianowicie: we Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Toruniu, Lublinie, Wilnie, Krakowie.

Cele i zadania Państwowego Zakładu Higjeny są następujące:

a) prowadzenie badań naukowych w zakresie higjeny publicznej, celem przystosowania zdobyczy wiedzy do potrzeb administracji sanitarnej;
b) prowadzenie badań bakterjologiczno-serologicznych, chemicznych, farmakognostycznych, epidemjologicznych itp., dla użytku władz administracyjnych w związku z działalnością tych władz, w zakresie administracji sanitarnej;
c) wyrób surowic, szczepionek i produktów biologicznych, stosowanych w medycynie i weterynarji w celach zapobiegawczych i leczniczych, oraz w miarę konieczności innych środków leczniczych;
d) wykonywanie według zasad jakie ustali Minister Spraw Wewnętrznych (obecnie Minister Opieki Społecznej) czynności zleconych w zakresie administracji sanitarnej, a w szczególności w akcji zwalczania chorób zakaźnych, oraz w akcji propagandy higjeny;
e) szkolenie fachowego personelu zatrudnionego w państwowej i samorządowej administracji sanitarnej, personelu zatrudnionego w innych dziedzinach administracji publicznej, wkraczających w zakres spraw zdrowotnych oraz kształcenie pomocniczego personelu lekarskiego (akuszerek, pielęgniarek i tp.).

Państwowy Zakład Higjeny podlega obecnie Ministerstwu Opieki Społecznej.

Kom. Kasa Oszczędności Miasta Stołecznego Warszawy

1925—

—1935

W roku 1935 upłynęło 10 lat istnienia Komunalnej Kasy Oszczędności miasta st. Warszawy, założonej w interesie najszerszych warstw ludności Stolicy.

X-ty rok swej działalności Kasa **zamknęła wzrostem wkładów oszczędnościowych na 31. XII. 1935 r. do sumy zł. 78.877. 722.91 i wzrostem książeczek oszczędnościowych do liczby 85.701.**

Wyżej wymienione cyfry dowodzą, że coraz liczniejsze rzesze mieszkańców Stolicy darzą Kasę zaufaniem, które podkreśla jeszcze i ta okoliczność, iż na dzień 31. XII. 1935 r. tylko 67,9% wkładów oszczędnościowych płatnych jest na żądanie, reszta zaś za wypowiedzeniem.

Prowadzony od roku 1926 z bardzo dużym nakładem sił i kosztów dział Szkolnych Kas Oszczędności wykazuje na dz. 31. XII. 1935 r. **41.659 książeczek oszczędnościowych szkolnych na sumę zł. 476.790.37.**

Wkłady na **rachunkach bieżących** (czekowych) wzrosły na 31. XII. 1935 r. **do sumy zł. 20.347.253.24**

Suma wkładów oszczędnościowych i na rachunkach bieżących stawia K. K. O. miasta st. Warszawy na naczelnem miejscu wszystkich K. K. O. w Polsce.

Działalność kredytowa Kasy kształtowała się w/g stanu na dzień 31. XII. 1935 r. jak następuje:

Suma pożyczek hipotecznych wynosiła zł. 25.627.295.70.

Suma pożyczek w rachunkach bieżących (on call) **wynosiła na zł. 10.446.005.77.**

Pożyczki hipoteczne wraz z częścią pożyczek w rachunkach bieżących udzielane były przedewszystkiem **na budowę, nadbudowę i remont domów, przyczyniając się** tem samem **do rozwoju budownictwa mieszkaniowego i walki z bezrobociem na terenie Stolicy.**

Suma udzielonych pożyczek terminowych **na zastaw papierów wartościowych wynosi zł. 4.342.992.—.**

Suma pożyczek na skrypty dłużne gwarantowane przez Ministerstwo wynosi zł. 3.659.729.76.

Pożyczek tych udzielono **przedsiębiorstwom przemysłowym prowadzącym budowę dróg, wagonów, roboty asfaltowe itd. w formie dyskonta skryptów dłużnych,** gwarantowanych przez Ministerstwa.

Stan pożyczek rzemieślniczych wynosi zł. 262.958.75.

Celem udostępnienia pożyczek i tym rzemieślnikom, którzy potrzebując pomocy kredytowej do rozwoju swych warsztatów, wymaganego zabezpieczenia złożyć nie mogą, — władze Kasy postanowiły z końcem roku sprawozdawczego, celem upamiętnienia X-ciolecia Kasy, **udzielić specjalnych ulgowych kredytów rzemieślniczych na sumę zł. 100.00.—, oprocentowanych w wysokości 1%** w stosunku rocznym.

Pożyczki komunalne wzrosły do kwoty zł. 11.010.987.—.

Z uwagi na płynność i rentowność operacyj — **Kasa, zgodnie** ze statutem **nabywa rokrocznie** ze środków obrotowych **papiery wartościowe** na własny rachunek.

W roku 1935 portfel papierów wartościowych wzrósł do sumy zł. 17.735.814.84 a biletów skarbowych do zł. 5.942.625.—.

Pogotowie: Ze względu na chwiejność rynku pieniężnego Władze Kasy utrzymywały, kosztem zmniejszonych dochodów — **wysokie pogotowie kasowe.**

Zasoby gotówkowe, t. j. gotówka w kasie, lokaty na rachunku żyrowym w Banku Polskim i na rachunkach bieżących w instytucjach kredytowych **wynosiły** na dzień 31. XII. 1935 r. **zł. 19.865. 509,17,** co stanowi 20% wkładów i lokat.

W stosunku zaś do natychmiast płatnych zobowiązań pogotowie kasowe na dzień 31. XII. 1935 r. przedstawia się jeszcze korzystniej, wynosi bowiem 25,9%

Jeżeli uwzględnimy portfel biletów skarbowych i papierów wartościowych na łączną sumę zł. 23.678.439.84 i możność zlombardowania ich w Banku Polskim, w którym Kasa posiada niewyzyskany kredyt lombardowy — **płynność Kasy, w stosunku do ogólnej sumy wkładów i lokat wzrośnie do 43,8%.**

Dla zaakcentowania społecznej roli Kasy **przeznaczono** w r. 1935 **na cele filantropijne zł. 24.987.80.**

Ponadto z tych samych względów wypłacono w roku 1935 dodatkowo z racji X-cio lecia Kasy **na dożywianie dzieci zł. 40.000.— i stowarzyszeniom wyższej użyteczności publicznej zł. 7.000.—.**

Specjalnego wysiłku ze strony władz i personelu Kasy wymagała przeprowadzona przez Instytucję w 1935 r. **subskrypcja 3% Prem. Poż. Inwest.** którą subskrybowało w Kasie 12.052 osób **na sumę zł. 4.062.700.—.**

Na własny rachunek Kasa subskrybowała 3% Prem. Poż. Inwest. na sumę zł. 1.500.000.— wpłacając całkowitą należność gotówką.

Działalność Oddziałów Kasy cechuje stały rozwój.

W maju 1935 r. nabyto na potrzeby biura Kasy, **drugą połowę gmachu przy ul. Traugutta 5.**

Rok 1935 zamknęła Komun. Kasa Oszczędn. sumą bilansową zł. 105.370.962,71.— bez uwzględnienia pozycyj pozabilansowych, **suma ta wzrosła** w porównaniu z rokiem poprzednim **o zł. 16.196.403,52 czyli o 18,1%.**

Ogólny obrót roczny Kasy wyniósł zł. 1.060.426.242.47 i w porównaniu z 1934 r. **wzrósł o zł. 342.355.237.58, czyli o 47,6%.**

Czysty zysk za rok 1935 wynosi zł. 383.622.67, która to kwota, po odpisaniu zł. 19.181.13 na Fundusz Gwarancyjny K. K. O., powiększyła kapitały własne Kasy do poważnej sumy: zł. 3.158.570.71.—.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Uwagi o drogach i warunkach rozwoju gospodarstwa narodowego w Polsce

Paralela między organizmem ludzkim a państwem jest zawsze jeszcze aktualną. Państwo ma wiele cech podobieństwa w swoim rozwoju do rozwijającego się organizmu ludzkiego, jak też w swoim bycie i w swojem istnieniu. Jest jednak wielka różnica w rozmiarach rozwoju i bytu tych dwóch organizmów tak co do przestrzeni, jak co do czasu. Gdy człowiek chadza krokami, zajmując na ziemi powierzchnię zaledwie stopy ludzkiej, państwo żyje okresami wiekowemi, zajmując nieraz poważną część globu ziemskiego.

Różnicy tej nie możemy zapoznawać, gdy mamy oceniać stan i rozwój polityczny, społeczny, a także i gospodarczy Rzeczypospolitej. Okres pracy nad dzisiejszą niepodległością obejmuje, — pod temi zastrzeżeniami — bardzo krótki czas, bo zaledwie nie całe półtora wieku. Okres ten w porównaniu do życia ludzkiego jest mniejszym, niż okres życia jednego pokolenia.

A cośmy przeszli, by organizm narodowy wyleczyć ze śmiertelnej choroby i wzbudzić do życia z wiekowego paraliżu!

Gdy cały naród polski zajęty był tą pracą, tym nadludzkim wysiłkiem, organizm polski pod względem gospodarczym nie żył własnem życiem, lecz był źródłem transfuzji krwi dla dodania sił odwiecznym wrogom Polski, Jej zaborcom, którzy żywiąc sokami Jej swoje organizmy, zdobywali środki do przeciwdziałania odrodzeniu naszego organizmu, naszego własnego Państwa.

Oto wśród tych tragicznych zmagań Narodu w całym tym okresie walk o niepodległość, od Konstytucji 3 Maja 1791 r. do symbolicznego przybycia Józefa Piłsudskiego do Warszawy w dniu 11 listopada 1918 roku, zawiązały się niestety ujemne zarody gospodarstwa polskiego. Trudno było, gdy organizm był chory, zajmować się cierpiącej Polsce stosunkami gospodarczemi w wyższym, niż to miało miejsce, zakresie, trudno było wtedy — mimo świadomości położenia, skutecznie przeciwdziałać systematycznemu, zbrodniczemu podkopywaniu siły gospodarczej całego narodu polskiego. Ratowaliśmy przedewszystkiem życie Narodu, a stosunki gospodarcze tylko o tyle, o ile to było wobec powyższych warunków możliwem i tylko o tyle, o ile to było niezbędnem, by Polskę przy życiu utrzymać. O zawiązywaniu zdrowych podstaw gospodarczych dla dzisiejszej Rzplitej przecież wówczas mowy być nie mogło.

A dla Polski błysła nadzieja odżycia — walec wielkiej wojny — jeszcze raz zadał straszny cios gospodarstwu polskiemu, niszcząc zasoby materjalne

i naturalne bogactwa ziem polskich aż do grozy wygłodzenia narodu, — na ziemiach, które były śpichlerzem wojny i źródłem siły wrogich zaborców.

Nieszczęścia te cofnęły nas gospodarczo o parę wieków wstecz w stosunku do narodów i państw Zachodu.

Na zgliszczach tedy, po pożarach wojny i na spustoszonych ziemiach przyszło odbudowywać zmartwychwstałą z chaosu Wielkiej Wojny — Polskę.

A trud tej odbudowy był największym, znanym w historji świata.

W tym czasie znowu nie można było jeszcze rozpocząć normalnego życia gospodarczego. Z tego chaosu korzystał wróg zewnętrzny a reszty dokonało nieprzygotowane do racjonalnego życia gospodarczego i skołatane społeczeństwo.

Popełnialiśmy więc błędy w dziedzinie gospodarczej od chwili zmartwychwstania Rzplitej, nie ze złej woli, ale nadto z tego błędnego przekonania, że z niepodległością automatycznie przyjdzie dobrobyt i że we własnem państwie — bez racjonalizacji „na wszystko będzie". Oszołomieni szczęściem powrotu niepodległości zapomnieliśmy o nieubłaganych prawach ekonomji i o naszych wiekowych zaniedbaniach w dziedzinie gospodarczej.

Ledwo rozpoczęliśmy rewindykację ziem dla odbudowującej się Rzpltej, wyzwali nas znowu do walki dawni i nowi nieprzyjaciele. Nastały walki z Ukraińcami, z Czechami, z Niemcami i nowa wojna z Republiką Sowiecką... Były to nadto nowe ciosy dla gospodarstwa polskiego. Długi rozpaczliwe, lichwiarskie, bezhołowie w administracji, katastrofy walutowe i t. p.

I przebyliśmy zwycięsko i te katastrofy, ale skutki gospodarcze wymagają długich lat leczenia.

Wśród tytanicznych zabiegów, pod komendą Wielkiego Wodza Narodu, budowano gmach Rzpltej od fundamentów, szybko wznosząc jej potężne mury. **Zabrano się też współcześnie do odbudowy gospodarczej. I wśród tej pracy weszliśmy w straszny znowu okres światowego kryzysu i odtąd szukamy drogi wyjścia wśród największych trudów i mozołów.**

I dopiero teraz po ukończeniu dzieła odbudowy Rzpltej, po zbilansowaniu jej ustroju, możemy poświęcić się specjalnie dziełu odbudowy gospodarczej, wchodząc w okres nowej ery budowy Polski gospodarczej.

Nie brakło jednak i w tym okresie minionych lat 17 niepodległego życia narodu czynów wielkich pod względem gospodarczym, zwłaszcza w okresie t. z. pomajowym. Czyny te były wynikiem trafnych, mądrych pociągnięć poszczególnych naszych mężów stanu, a i sprzyjających im okoliczności, a przedewszystkiem dzięki tej tarczy Rzpltej, którą była dla rozwijającego się Jej znaczenia osobistość tego Budziciela i Wskrzesiciela Narodu, który stworzywszy bitną armję i zdobywszy znaczenie mocarstwowe dla Polski — utorował drogę dla spokojnej pracy około rozbudowy gospodarczej Rzpltej.

Nie trudno było tedy błądzić wobec tylu fatalnych okoliczności, tylu sprzeczności, trudno było znaleźć trafną drogę i środki działania i trudno było nawet się porozumieć.

Cześć zasługom, a przebaczenie błędom!

Dziś problem gospodarczy dominującym problemem!

Lecz dzieło to trudne, wymagające ofiar

i zespolenia wszystkich sił, współdziałania całego Narodu!

Z błędów czerpmy doświadczenie, rozpoczęte zaś dobre dzieła kontynuujmy dalej!

Walka z kryzysem — to pierwsze główne nasze zadanie. Weszliśmy pod tym względem na drogę rozłożenia tego ciężaru na ogół społeczeństwa. Niema innej drogi, nie możemy przecież wyeliminować poza nawias olbrzymiej części społeczeństwa! Jeśli nie możemy sami zmienić stosunków międzynarodowych, jeśli państwa europejskie trwają nadal w systemie ograniczania handlu międzynarodowego, jeśli nie możemy mieć obszarów zbytu dla nowego przemysłu, a nawet dla naszego rolnictwa musimy zaniechać dalszych ofiar na popieranie naszego eksportu i skierować naszą pracę ku rozwinięciu rynku wewnętrznego, ku zapewnieniu szerokim masom jak najtańszego zaspokojenia kosztów utrzymania, aby rozbudzić przynajmniej to skromne wewnętrzne życie gospodarcze.

Nie potrzeba bynajmniej rzucać kamieniem potępienia na wszystko, co się dotychczas pod względem gospodarczym stało, za wyjątkiem chyba kradzieży grosza publicznego i za wyjątkiem zdrady gospodarczej kraju.

Wielki Marszałek zajął się wielkimi problemami i położył razem z dostojnym Prezydentem Rzpltej i dzisiejszym wicepremjerem podwaliny także pod przyszłe gospodarstwo narodowe!

Trzeba podnieść i uznać te zdobycze z okresu minionego, a które są epokowego znaczenia.

Gdynia i Mościce!

To dwa symbole, a zarazem dwa filary gmachu Rzpltej politycznego i gospodarczego zarazem znaczenia.

Gdynia, to zabezpieczenie okna na tak ważne wybrzeże polskie, to potężny środek złamania opornego względem Polski zachowania się Gdańska. Nam tylko pozostaje dziś iść po tej wytkniętej drodze, wyciągnąć wszystkie gospodarcze korzyści z handlu morskiego i kontynuować rozpoczętą budowę floty tak wojennej, jak i handlowej.

Mościce, to znowu fabryka nawozów sztucznych, to znowu filar dla rozbudowy rolnictwa, drugiej dominującej potrzeby kraju, najważniejszego czynnika gospodarczego. Oto drugie wskazanie naszych Wielkich Mężów — drugie dzieło Ich czasów, wskazujące nam drogę do rozbudowy rolnictwa, jako najważniejszej części produkcji naszego kraju.

Oba te dzieła są wielkim wysiłkiem materjalnym narodu, który obciążył nas wielce i za przyszłe pokolenia, gdy dźwigać musimy na barkach naszych ciężary wojny we formie niezmiernych wydatków na ofiary wojny i długi wojenne.

Ciężkie położenie nasze gospodarcze jest tedy zupełnie naturalnem następstwem tych stosunków, wynikających z okupienia niepodległości i mimo wszystko nie może nas napawać pesymizmem, raczej z otuchą patrzeć możemy w przyszłość, że mimo tak ciężkich warunków nie załamaliśmy się i z odwagą i energją zmagamy się z własnym i światowym kryzysem gospodarczym.

Spadkiem po Wielkim Marszałku i jego współpracownikach są też zawiązane stosunki międzynarodowe. Sojusz z Francją jest nie tylko potrzebą naszego serca, ale powinien też być źródłem wymiany handlowej, korzystnem dla obu państw sojuszniczych.

Pakt nieagresji z Niemcami oprócz celów wdrożenia ogólnego pokoju, pomyślany był niewątpliwie jako czynnik gospodarczy i właśnie zbliżamy się do ugruntowania wy-

miany handlowej tak pożądanej między krajem rolniczym a przemysłowym. I jeden i drugi sojusz jest klasycznym środkiem do usunięcia wzajemnej nieufności międzynarodowej, jako głównej przyczyny autarkji i płynącego stąd ogólnego kryzysu. I tu mamy już więc drogę wytkniętą, po której właśnie iść winniśmy i idziemy. Liczne inne zawarte już dawniej traktaty handlowe, pozostające nam po rządach pomajowych, winny być pogłębione dla celów gospodarczych. Cały dzisiejszy program gospodarczy nie jest bynajmniej antitezą polityki gospodarczej tych rządów poprzednich — tylko dalszym ich rozwojem. Oddawna już nurtowały te prądy zwrócenia większej troski o rynek wewnętrzny, na lepszy podział dochodu społecznego i t. p. Tylko, że dziś ta sprawa już dojrzała i przyszedł człowiek, któremu Opatrzność powierzyła misję syntetycznego ujęcia tych problemów gospodarczych i ich konsekwentnego przeprowadzenia.

Na przełomową chwilę przyszedł odpowiedni Mąż, którego nam Opatrzność zachowała, przy pracy na ważnym, rolniczym posterunku gospodarczym, aby zbrojny w doświadczenie rozpoczął nową epokę uzdrowienia gospodarstwa narodowego ad feliciora, meliora tempora Regni Poloniae.

Dr Stanisław Weiner

Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie

Gmach Związku w Krakowie

Jest w Krakowie instytucja społeczna o charakterze wychowawczym, która śmiało o sobie może powiedzieć, że jest jedyną w Polsce. Instytucja ta o zakroju prawdziwie europejskim, rozwija się, pracuje, osiąga duże rezultaty, a mimo to wiele ludzi w Polsce niezna jej wcale, nie wie nawet o jej istnieniu.

Cel dość niepopularny: Opieka nad najuboższemi, a tak u nas licznemi rzeszami młodzieży, poszukującej nauki w zawodach praktycznych. Instytucja ta postawiła sobie za zadanie naczelne **wychować społeczeństwu polskiemu dobrych obywateli mieszczan, dobrych stolarzy, szewców, monterów, krawców, ślusarzy i t. p., którzyby swą inteligencją, wyszkoleniem zawodowem i wyrobieniem obywatelskiem, w duchu chrześcijańsko-polskim, stanowili fundament tężyzny i rozwoju naszych miast i miasteczek.** To swoje zadanie spełnia z dziwnym uporem i nieugiętą konsekwencją.

Oto w roku 1906 **Ks. M. J. Kuznowicz założył ów Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie,** który jest jednostką prawną, rządzącą się własnym statutem.

Umiłowaniem młodzieży, oraz zrozumieniem celu — znajomością rzeczy i osobistemi walorami, zdołał Ks. Kuznowicz wzbudzić tyle zaufania w społeczeństwie, umiał tak w tej trudnej i zapoznanej zupełnie pracy żonglować umiejętnie, że jako zakonnik, nie mając grosza w kieszeni, zdołał stworzyć mocną, najbardziej nowoczesną organizację, stojącą dziś na trwałych podstawach.

Ten to Związek przez tryby swej organi-

zacyjno-wychowawczej maszyny **przepuścił dotąd 15-to tysięczną armję młodzieży!** Wielu z pośród tej młodzieży zajmuje dziś wybitne stanowiska zawodowe i społeczne w Polsce i zagranicą.

Setki warsztatów pracy we wszystkich zakątkach kraju posiadają wychowankowie Związku, będąc przykładem pracy zawodowej, obywatelskiej i społecznej.

Chlubnym dorobkiem tej 30-to letniej pracy Związku jest **własne gniazdo przy ul. Skarbowej L. 2 w Krakowie**, olbrzymi 4-ro piętrowy gmach (wprawdzie dotąd dla braku funduszów jeszcze nie całkowicie wykończony), gdzie żyje, pracuje, kształci się zawodowo i wszechstronnie wychowuje tysiące młodzieńców ze sfer najuboższych, owych przyszłych Obywateli-Mieszczan. Przybywają oni z całej Polski: z biednej wsi polskiej, oraz z najciemniejszych izb naszych miast i miasteczek.

Około 300-tu młodzieńców stale tu mieszka i znajduje się na całkowitem utrzymaniu i wychowaniu w Bursie tego Związku, **a około 5-ciuset przybywa z miasta do gmachu związkowego i korzysta z urządzeń organizacyjnych Związku, będąc pod jego wpływem.** Związek przygarnia tę tysięczną blisko rzeszę — kieruje jej życiem, daje opiekę jej pracom zawodowym, zapełnia swym programem cały wolny od tej pracy, czy nauki — czas.

W jaki sposób?

Prace prowadzi się przez cztery Wydziały: **Wychowania religijnego i obywatelskiego**, którego zadaniem jest gruntowne przepojenie całego życia, wszystkich myśli i czynów młodzieży ideą etyki chrześcijańskiej. Tylko życie oparte o zasady chrześcijańskiej miłości bliźniego, braterstwa, dobroci i pokoju może być pełne i twórcze. Zasady te trzeba jednak w sobie wypracować, wyrzeźbić, aby stały się trwałym kośćcem myślowej i uczuciowej struktury człowieka. Temu samo-kształceniu religijnemu, temu pogłębianiu życia duchowego służy właśnie ten Wydział.

Wydział II-gi Kulturalno-Oświatowy ma za zadanie pogłębić oświatę i kulturę młodego związkowca. Jest to zadanie niezmiernie ważne, jeżeli się zważy, że dzisiejsza kultura mieszczańska jest synonimem zacofania i oportunizmu, maskującego się wstydliwie mianem ostoji staropolskich cnót. Wydział ten stanowi najbardziej atrakcyjny aparat werbunkowy, który gromadzi młodzież z najodleglejszych pereferyj miasta. Każdy bowiem chłopak, znajduje tu jakąś sekcję, która odpowiada jego upodobaniom, w których może się wyżyć.

Program Wydziału III-go Opieki Społecznej i IV-go Wychowania Fizycznego, zajmuje się stroną materjalną i fizyczną życia młodzieży.

Każdy z tych Wydziałów podzielony jest na poszczególne Sekcje, **kierowane przez Zarządy złożone z młodzieży i pracujące pod okiem wytrawnego kierownictwa Związku.** Te właśnie rozliczne sekcje stanowią główny ośrodek prac młodzieży i przerabiają ich dusze, umysły i charaktery. Ciepło domu rodzinnego i serdeczna atmosfera miłości, dobroci i przyjaźni dokonują reszty w tym przepięknym i twórczym procesie.

Poza Wydziałami funkcjonują rozmaite Komisje i Komitety, jak: Przyjaciół Związku, Członków Wspierających, Komitet Pań, Koło Byłych Członków Związku i t. p. Są to instytucje skupiające całe rzesze ludzi niosących pomoc w przeprowadzaniu bogatego programu prac Związku.

To bardzo pobieżny rzut oka na organizację i metody pracy krakowskiego Związku. Jedynem życzeniem i pragnieniem naszem winno być tworzenie podobnych zrzeszeń we wszystkich miastach i ośrodkach przemysłowych, których centralą winien być krakowski Związek.

Prezes i założyciel Związku ks. M. J. Kuznowicz T. J.

Niepotrzebujemy dodawać, że Związek, jako instytucja społeczna, opierająca swój byt jedynie na ofiarności publicznej, przeżywa — dziś zwłaszcza — ciężkie zmagania finansowe.

W jednym z numerów własnego pisma tej organizacji p. t. „Związkowiec", Ks. Kuznowicz tak apeluje do społeczeństwa:

„Opieka nad młodzieżą terminatorską i robotniczą nigdy nie była należycie zorganizowaną, dzisiaj zaś przedstawia się wręcz tragicznie.

Żyje na wszystkich rubieżach Rzeczypospolitej, na peryferjach miast, w zaułkach przedmieść, w brudnych miasteczkach, w dymnych i ciasnych chatach zapadłych wiosek — olbrzymia, szara, wynędzniała masa młodzieży, której nie dostrzegł żaden komitet, żadna organizacja, żadna opiekuńcza instytucja!

Wegetuje w bezczynności i bezużyteczności kilkaset tysięcy młodych rąk, zdolnych do pracy i rwących się do niej, tragicznie borykających się w beznadziejnem poszukiwaniu zawodu, miejsca w społeczeństwie, odrobiny bodaj radości życia! Daremnie! Leżący odłogiem nieużytek społeczny, niepotrzebni nikomu ludzie, dźwigający na młodych, wychudzonych ramionach beznadziejny ciężar swojej zbyteczności — wyczekują z dnia na dzień jakiejś żywiołowej zmiany, któraby zaspokoiła ich słuszne i sprawiedliwe pragnienia, urzeczywistniła ich prawo do życia.

Siła to żywiołowa, a — zależnie od warunków — albo twórcza w działaniu, albo groźna w niszczeniu!

Jak górski potok płynie wartko z hałasem i — albo ujarzmiony obraca kamienie młyńskie, czy turbiny elektrowni, niosąc błogosławione dobrodziejstwa człowiekowi, albo — puszczony bezkarnie — niszczy, burzy i unosi wszystko, co spotka w swym przeklętym biegu, tak i owe setki

Młodzież Związkowa podczas zebrania niedzielnego

tysięcy opuszczonej młodzieży — albo w imię miłości Boga, swego narodu i państwa, w imię sprawiedliwości społecznej — staną na posterunkach pożytecznej pracy, albo — pozbawieni pomocy, karmieni nędzą, przepojeni nienawiścią, zamienią się w strasznych burzycieli krzywdzącego świata.

Świadomość niesłychanego marnotrawstwa owej młodzieńczej energji, owych nieużytków społecznych jest tem boleśniejsza, że doskonale znamy jej bezcenną wartość.

Wszak owe wielotysięczne opuszczone rzesze młodzieży wiejskiej, robotniczej i rzemieślniczej — to najzdrowszy, najbardziej wartościowy i najbardziej twórczy element społeczny, to materjał wprost bezcenny, z którego przy niewielkich nawet wysiłkach i wkładach — stworzyćby można źródła pracy i twórczości realnej dla polskich miast.

Tadeusz Jan Dalewski
sekretarz generalny Związku i najbliższy współpracownik ks. Kuznowicza

Trzeba tylko ofiarnem sercem i życzliwą troską objąć ich młode życie, trzeba się nimi zaopiekować, wychować, wyszkolić zawodowo, dać warunki rozwoju i możność pracy.

Ta myśl była i jest najistotniejszym motorem wszystkich prac i wysiłków Związku. I jeżeli ją przypominamy, to dlatego, że chcemy wykazać jej niesłabnącą aktualność, żywotność i doniosłość, godną jak najżyczliwszego poparcia w społeczeństwie.

Cały rok szturmujemy do społeczeństwa o pomoc dla naszych wysiłków. Od stycznia do grudnia jesteśmy w nieustannej ofenzywie o niezbędny dla naszych prac grosz. I błogosławione są te skutki. Oto już ponad 15.000 młodzieży przeszło przez nasz

warsztat wychowawczy. Olbrzymią tę armję mobilizowaliśmy przeważnie z peryferyj miast, zaułków miasteczek i wiejskich chat i wyprawiliśmy na drogę pracy zawodowej, drogę służby społecznej i państwowej — dobra i pożytku naszej Ojczyzny. A oto już nowe setki zapełniają mury naszego Związku, do bram zaś jego szturmują głośno coraz to nowe, coraz liczniejsze szeregi.

Pomóżcie nam ich przygarnąć!

Pomóżcie nam podać im serdeczną, przyjacielską dłoń, pomóżcie nam oraczom — użyźnić, przeorać i zasiać dobrem ziarnem tę Bożą rolę, aby wydała plon stokrotny!

Od Was, Przyjaciele i nasi Dobroczyńcy zależeć będzie, jaka liczba tej młodzieży znowu znajdzie pomoc i ratunek, drogowskaz i podstawy życia!"

Któż zdoła oprzeć się tej serdecznej prośbie Wielkiego Przyjaciela młodzieży?...

Adres ten niesłychanie pożytecznej instytucji: **„Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej" w Krakowie, ul. Skarbowa L. 2. Tel. 125-98 — P. K. O. Nr. 407-987.**

Motyw kaplicy w gmachu Związku

ZAKŁADY WYCHOWAWCZE IM. KS. SIEMASZKI

Ks. Seweryn Karolczyk
dyrektor Zakładu

Zakłady wychowawcze im. Ks. Siemaszki w Krakowie i Czerny **są jedną z największych placówek pracy wychowawczo-opiekuńczej w Polsce.** Założone przez wielkiego jałmużnika Krakowa **Ks. Kazimierza Siemaszkę,** Misjonarza, **przed 50-ciu zgórą laty** rozrosły się nadzwyczajnie i **dziś dają opiekę 420 ubogim chłopcom.** — Na całość składają się trzy ośrodki stosownie do wieku i poziomu umysłowego wychowanków.

CZERNA.

W przepięknej górzystej okolicy na północ od Krzeszowic zbudował Ks. Siemaszko w 1891 piętrowy dom, zrazu na czas wakacyjny, a potem na stałe pomieszczenie 60 wychowanków. W latach wojennych powiększono go dwukrotnie z powodu licznego napływu młodzieży, a dziś mieści wygodnie 140. Dużo słońca, lasu, wzgórz, zdrowe powietrze dają doskonałe warunki zdrowotne. Dom nowocześnie urządzony według wymogów higjeny i pedagogiki. — Zainstalowano własny wodociąg, elektrownię z turbiną wodną, wytwarzającą prąd dla wszystkich zabudowań oraz dwóch lamp kwarcowych, ustawicznie czynnych. — Stworzono duży basen kąpielowy (16x26 m.) z przepływającą wodą rzeczczną. — Na kąpiele słoneczne i leżakowanie urządzono wielki taras.

Na stoku wzgórza wznosi się własna szkoła zakładowa z mieszka-

Gmach Zakładu w Krakowie, przy ul. Prądnickiej 35

Budynek szkolny w Czernej

niami dla personelu wychowawczego, wyłącznie żeńskiego, a to ze względu na dziecięcy wiek wychowanków (7—10) potrzebujących nie tyle silnej ręki, co życzliwego serca i matczynej opieki.

We wzorowo utrzymanym ogrodzie warzywnym i owocowym uczą się dzieci uprawy i pielęgnowania roślin.

Dwa duże trawiaste boiska, jedno przy rzece, drugie na szczycie zalesionego wzgórza (440 m. n. p. m.) stanowią wymarzony teren zabaw, oraz kąpieli słoneczno-powietrznych. — Zdrowiem dzieci opiekują się dwaj lekarze, mając do dyspozycji wzorowo zaopatrzone i urządzone infirmerje.

Obfita bibljoteka, radjo i własne kino zaspakajają potrzeby oświatowo-rozrywkowe, ku czemu służy też ładna scenka teatralna. — W zimie zażywają chłopcy zdrowego sportu narciarskiego i saneczkowego na wspaniałych terenach.

W lecie zjeżdża tu na kolonję młodzież Zakładu Prądnickiego.

* * *

ZAKŁAD PRZY UL. PRĄDNICKIEJ W KRAKOWIE.

Kosztem miljona złotych zbudowany przed pięciu laty gmach służy na pomieszczenie młodzieży od kl. 5-tej szkoły powszechnej (szkoła w domu) a także młodzieży uczęszczającej do państwowych szkół średnich. (Razem 210 wychowanków). — Gmach budowany systemem centralnym według najnowszych wzorów mieści w środku olbrzymi dwupiętrowy hall z galerjami, spełniającemi rolę korytarzy. Hall służy za salę teatralną, rozrywkową i gimnastyczną. — Niezależnie od niej jest wzorowo urządzona świetlica, nadto czytelnia i duża sala kinowa z aparatem dźwiękowym. — Obszerne słoneczne sypialnie z łóżkami siatkowemi i materacami, sale szkolne, gabinety, sala harcerska, muzyczna, przygotowawcze urządzone nowocześnie pod względem praktyczności i higjeny.

Do wielkości Zakładu dostosowano pralnię paro-elektryczną, kuchnię, łazienki, tuszownię, umywalnie, dwie izolowane infirmerje.

Budynek szkolny w Czernej

Piękna kaplica i wielkie boisko sportowe dopełnają całości. — Niedzielne przedstawienia sceniczne i kinowe oraz transmisje radjowe urozmaicane produkcjami orkiestry zakładowej i świetlica zakładowej drużyny harcerskiej (XII. Krak.) ściągają liczną młodzież pozaszkolną i szerzą wokoło kulturę. — Młodzież szkół średnich przebywa tu do zdania matury, inni do ukończenia szkoły powszechnej.

Hall w gmachu Zakładu w Krakowie, przy ul. Prądnickiej 35

BURSA DLA MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ

na 150 miejsc mieści się w starym gmachu przy ul. Długiej. Tu przechodzi młodzież z Zakładu Prądnickiego po ukończeniu szkoły powszechnej. Zasadniczo kieruje się młodzież do zajęć praktycznych, aby jak najprędzej mogła zdobyć własne utrzymanie. Wybitnie zdolne jednostki posyła się do szkół średnich. Młodzież rzemieślnicza pracuje w warsztatach prywatnych na mieście. Zakład zawiera umowy w imieniu wychowanków z poszczególnemi firmami i kontroluje warunki pracy. — W domu życie koncentruje się w czytelni i dwóch świetlicach, z których jedna specjalna dla oddziału P. W. zakładowego.

Przygarnięty w siódmym roku chłopiec opuszcza Zakład jako już dorosły z patentem czeladniczym lub świadectwem maturycznem. A potem w życiu swem samodzielnem zawsze może liczyć na pomoc Zakładu i „Związku Byłych Wychowanków Z. X. S.".

Rokrocznie opuszczają Zakład liczne zastępy młodzieży, wyratowanej z nędzy i niedostatku, zawodowo wykształconej i urobionej moralnie w duchu miłości Boga i Ojczyzny. **Zakład jest instytucją dobroczynną. — Stąd w miarę uzbieranych funduszów, subwencji władz i pomocy społeczeństwa, o którą gorąco uprasza, stale kilkadziesiąt miejsc jest dla bezpłatnych.** Innych przyjmuje się za zwrotem kosztów własnych bardzo niskich.

INFORMACJI udziela Dyrekcja Zakładów: Kraków, ul. Długa 42, telef. 134-08.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze (M. T. R.) powstało z połączenia się trzech małopolskich Towarzystw Rolniczych, z których najstarsze Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie powstało w roku 1819.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze jednoczy w swej organizacji rolników bez różnicy posiadanego obszaru, a więc posiadaczy wielkich, średnich i drobnych gospodarstw rolnych. Towarzystwo ma dwa samodzielne Oddziały we Lwowie i w Krakowie. Oddział Lwowski obejmuje swą działalnością tereny województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, Oddział zaś w Krakowie teren województwa krakowskiego.

Do M. T. R. w Krakowie należy 17 Okręgowych Towarzystw Rolniczych, Związek Ziemian w Krakowie, Małopolski Związek Mleczarski i Syndykat Spółdzielni Rolniczych w Krakowie.

Prezes Zarządu
Senator Edward Kleszczyński

Do Okręgowych Towarzystw Rolniczych zgrupowanych w M. T. R. w Krakowie należy ponad 800 Kółek Rolniczych, jako najniższych wiejskich organizacyj M. T. R., oraz 255 Spółdzielni Rolniczych i członków indywidualnych.

Poszczególne działy produkcji rolniczej. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze organizuje w fachowe związki, które organizacyjnie stanowią autonomiczne jednostki. I tak gospodarstwa nasienne zgrupowane są w Sekcji Nasiennej i w Dziale Doświadczalnym przy M. T. R., hodowcy koni zgrupowani są w Zw. Hodowców koni, hodowcy bydła w Związkach Hodowców bydła Czerwonego polskiego i Hodowców bydła nizinnego, hodowcy owiec w Związku Hodowców owiec, wreszcie trzody chlewnej w Związku Hodowców i Producentów trzody chlewnej przy M. T. R., a właściciele pasiek w Związku Pszczelarzy przy M. T. R. Pozatem do organizacji M. T. R. należy Związek Baców, Związek Młodzieży przy M. T. R. oraz Koła Gospodyń M. T. R. Razem **Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie jednoczy w swej organizacji + 100.000 rolników.** Na czele Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego stoi Zarząd, składający się z 20 członków. **Prezesem Zarządu jest Senator Edward Kleszczyński.**

Syndykat Spółdzielni Rolniczych, Centrala w Krakowie

Plac Szczepański L. 6 i Oddział we Lwowie, ulica Akademicka 11

Jerzy Waydowski

został przez Spółdzielnię rolniczo-handlową z terenu Małopolski powołany do życia, w związku z likwidacją dawnych central spółdzielczych, na zebraniu założycielskiem w dniu 20 kwietnia 1933 r.

Zorganizowanie Syndykatu jako centrali handlowej organizacyj spółdzielczych i rolniczych było podyktowane dobrze zrozumiałym własnym interesem powiatowych Spółdzielni rolniczo-handlowych i wiejskich Kółek Rolniczych, które to placówki jedynie drogą skomasowania swoich obrotów towarowych w własnej centrali, mogą skutecznie i na warunkach konkurencyjnych prowadzić swoją działalność handlową.

Czynności handlowe rozpoczął Syndykat Spółdzielni Rolniczych z dniem 1 lipca 1933 r., przyczem działalność swoją oparł o współpracę z Państwowym Bankiem Rolnym i Małopolskiem Towarzystwem Rolniczem. Dalszym wyrazem konsolidacji organizacyjnej było uznanie Syndykatu Spółdzielni Rolniczych za wyłączną centralę handlową na terenie całej Małopolski, Śląska i południowej części województwa kieleckiego w artykułach potrzebnych do prowadzenia gospodar-

stwa rolnego przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. w Warszawie, jako naczelną organizację spółdzielczości rolniczej.

Obecnie zrzesza Syndykat Spółdzielni rolniczych 36 placówek powiatowych, rozsianych na całym terenie jego działalności w następujących miejscowościach: Gorlice, Jarosław, Brzesko, Myślenice, Jasło (dwie placówki), Dolina, Dębica, Skawina, Wadowice, Przemyśl, Wieliczka, Stryj, Sokal, Kraków, Tarnów, Zakliczyn, Nowy Sącz, Kołomyja, Drohobycz, Brody, Bochnia, Nowy Targ, Rohatyn, Horodenka, Limanowa, Kęty, Wolbrom, Buczacz, Kolbuszowa, Zborów, Żarnowiec, Lwów (Syndykat Zbożowy), Jasło, Podhajce (ponadto członkami są Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie i Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie), pozatem zaś współpracuje ze wszystkiemi organizacjami rolniczemi na terenie swojej działalności.

Pierwszy okres bilansowy półtoraroczny, t. j. od 1. VII. 1933 do 31. XII. 1934 r. wykazał sumę sprzedaży zł. 4.290.670.48, zaś pod względem ilościowym rozprowadzono 17.608 tonn nawozów sztucznych, 16.030 tonn nasion i ziemiopłodów, 14.902 tonn węgla i koksu, 5.816 tonn materjałów budowlanych. Czysty zysk za ten okres wyniósł zł. 24.059.73 — mimo, iż zwłaszcza początkowo, pracowano przy minimalnym kapitale własnym.

Za rok 1935 suma sprzedaży do 30. XI. wynosi zł. 4.801.227.68, przyczem pod względem ilościowym dzieli się następująco: 12.440 tonn nawozów sztucznych, 612 tonn nasion, 18.050 tonn ziemiopłodów, 26.170 tonn pasz treściwych i objętościowych, 15.777 tonn materjałów opałowych i 4.634 tonn materjałów budowlanych. Przypuszczalny czysty zysk za rok bieżący wyniesie ponad zł. 30.000.

Podane wyżej cyfry stwierdzają żywotność i rozwój instytucji, która mimo skromnych własnych funduszów potrafiła spełnić swoje zadanie handlowe wobec organizacyj rolniczych.

Na czele instytucji stoi Prezes Edward **Kleszczyński**, senator i Prezes Krakowskiej Izby Rolniczej, zaś naczelnym dyrektorem jest Jerzy Waydowski.

Pochodzi on z Małopolski. Urodził się w roku 1898 w Łańcucie, studja średnie odbywa w Małopolsce wschodniej, następnie zaś przenosi się do Krakowa, gdzie składa egzamin w ówczesnej Akademji Handlowej, uzyskując w ten sposób podstawy dla przyszłego kierunku jego pracy.

W chwili powstania niepodległej Polski — przerywa studja i jako ochotnik wstępuje do wojska polskiego. Następnie przechodzi praktykę w bankowości, obejmując następnie stanowisko dyrektora Spółdzielczego Banku Ludowego, zaś w r. 1922 powraca do Krakowa, powołany na dyrektora Banku polsko-amerykańskiego, opartego w znacznej mierze o kapitał rolniczy.

Rezultatem dążności do pracy na polu spółdzielczym jest, dzięki wytrwałej pracy w tym kierunku, objęcie w r. 1924 stanowiska rewidenta w Związku Spółdzielni Rolniczych w Krakowie, a następnie w r. 1930 w Syndykacie Rolniczym.

W r. 1933 należy do organizatorów nowej małopolskiej spółdzielczej Centrali handlowej pod firmą: Syndykat Spółdzielni Rolniczych w Krakowie, w której to instytucji obejmuje stanowisko naczelnego dyrektora.

Nie poprzestając na pracy zawodowej, jest również członkiem L. O. P. P., Harcerstwa i t. d., a nadto czynny jest w naczelnych organizacjach rolniczych, a to jako członek Zarządu w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie, członek Rady Głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie i Okręgu w Krakowie, członek Rady Związku Eksporterów Zboża w Polsce i t. d.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI W MAŁOPOLSCE

Znaną jest naogół tradycja Małopolskich Kas Oszczędności. Niektóre z nich liczą już blisko 100 lat istnienia, a większość powstała jeszcze w ubiegłym stuleciu. W roku 1902 Kasy te, rozumiejąc znaczenie współpracy i łączności zrzeszyły się dobrowolnie w Związek — obecny Związek Polskich Kas Oszczędności, który niedawno rozporządzenie Prezydenta Rzp. z dn. 24. X. 1934 r. ustabilizowało w charakterze przymusowego związku rewizyjnego, powierzając mu nadzór nad polityką finansową Małopolskich Kas Oszczędności.

Miarą tego jak silną była i jest organizacja tych Kas — jest ten fakt, że przetrwały one pożogę wojenną, dewaluację korony austrjackiej i marki polskiej — niedawno zaś przeszły niespodziewaną naogół próbę spadku wartości dolara, a żadna z tych Kas nie załamała się zupełnie.

Przeciwnie **o rosnącem zaufaniu** do tych instytucyj świadczy fakt, że od chwili stabilizacji waluty polskiej. Kasy operują coraz większemi sumami powierzonych im oszczędności, które ostrożnie lokują, dbając zarówno o nasycenie rynku gospodarczego, który korzysta z dogodnego i taniego kredytu, jak również o właścicieli oszczędności, którzy otrzymują 5 — 5½% odsetek od swych oszczędności, mogąc przytem każdocześnie kapitał swój wycofać.

Niech zresztą cyfry o tem zaświadczą:

Wkładki oszczędności wynosiły:

w 1924 r.	Zł	8.153.502.54
w 1925 r.	„	22.159.042.96
w 1926 r.	„	54.533.069.11
w 1929 r.	„	231.364.748.—
w 1933 r.	„	247.162.935.72
w 1935 r.	„	256.957.498.82

Podobnie wzrasta **ilość oszczędzających** w Komunalnych Kasach Oszczędności, których suma — licząc wedle ilości książeczek oszczędności wynosiła z końcem b. roku:

w wojew. krakowskiem	szt. ks.	184.640	na	Zł	123.250.591.26
„ lwowskiem	„ „	285.871	„	„	113.236.513.96
„ stanisławowskiem	„ „	48.476	„	„	13.688.118.50
„ tarnopolskiem	„ „	27.413	„	„	6.782.275.10
Razem:	szt. ks.	546.400	na	Zł	256.957.498.82

Wzrost wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności postępujący stale, chociaż w ostatnich latach słabiej, w związku z ciężkiem położeniem gospodarczem ludności — można przypisać niezależnie od sprawności i ostrożności Kas — również **gwarancjom**, jakie ponoszą związki samorządu terytorjalnego (gminy miejskie, powiaty, związki międzykomunalne) poręczając wypłacalność powierzonych Kasom wkładów. Niezależnie od tego Kasy posiadają na zabezpieczenie tych- że **fundusze zasobowe**, ulokowane w papierach wartościowych lub nieruchomościach na sumę, wynoszącą z końcem grudnia 1935 r. Zł 23.918.945.69 oraz rezerwę Zł 5.429.225.87 we funduszach specjalnych na pokrycie ewentualnych strat.

Zaletą wkładów powierzonych Kom. Kasom Oszczędności jest to, że **nie podlegają** poniżej Zł 2.500.— **zajęciu egzekucyjnemu** oraz, że posiadają **bezpieczeństwo pupilarne.**

Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie na tem tle zwraca uwagę na następujące fakty:

Zostało naukowo stwierdzonem, że w oszczędzaniu części dochodów, w przewidywaniu ewent. przyszłych potrzeb ich zużycia, leży dowód rozumnego i celowego zarządzania majątkiem i dochodem.

Stopień zrozumienia i dostosowania się społeczeństwa polskiego do tej zasady, stoi **daleko w tyle poza innemi państwami,** co wskazuje nam światowa statystyka ruchu wkładów.

Stoimy jeszcze daleko od wysokości wkładów przedwojennych. Jeżeli chodzi o Kasy Małopolskie — wkłady wynosiły:

w 56 Kasach w 1914 r. — Kor. 368,647.882.—
w 56 „ w 1918 r. — „ 726,326.535.—

Dziś w 97 Kasach Małopolskich osiągamy zaledwie ca $^1/_3$ tej wysokości.

Stąd wynika, iż powinniśmy czynnie **popierać ideę oszczędzania** — zwłaszcza, że przy pomocy nagromadzonych w Kasach sum przyczynimy się do rozwoju gospodarczego naszego kraju.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM

F·O·M?

Kasa Oszczędności m. Krakowa

założona w r. 1866 przez Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń, przeszła **w r. 1873 pod zarząd Gminy miasta Krakowa i liczy obecnie 69-ty rok swego istnienia, a zarazem nieprzerwanej i skutecznej pracy.**

Jako jedna z najstarszych i największych kas oszczędności w Małopolsce, przetrwała Kasa Oszczędności miasta Krakowa ciężkie lata długiej wojny, a następnie również przewlekły okres dewaluacji korony austrjackiej i marki polskiej, i tylko dzięki temu zaufaniu, jakiem się powszechnie cieszy, mogła ona powrócić w ciągu niewielu lat do dawnej siły i sprawności finansowej.

Do utrwalenia i pogłębienia zaufania do Kasy przyczyniła się w niemałej mierze dokonana przez nią **waloryzacja zdewaluowanych wkładów oszczędnościowych na 20% ich pierwotnej wartości.**

Obecny **stan wkładów** w Kasie Oszczędności dochodzi do **58 miljonów złotych, a jej własny majątek do 6 miljonów złotych.**

Fundusze wkładkowe umieszcza Kasa głównie na hipotekach domów w Krakowie i to przeważnie domów nowych, czem przyczynia się bardzo skutecznie do rozbudowy miasta.

Wiele znacznych i pożytecznych dzieł o trwałej wartości społecznej powstało dzięki subwencjom i fundacjom Kasy Oszczędności miasta Krakowa. **Na te cele wydała Kasa koron 5,220.000.— i zł 1,385.550.—.**

Muzeum techniczno-przemysłowe, łaźnię ludową i **Las Wolski wraz ze Sowińcem ufundowała Kasa Oszczędności i darowała Gminie miasta Krakowa.** Ponadto odnowiła Kaplicę Zygmuntowską na Wawelu, Kościół św. Krzyża i starodawną Synagogę żydowską, tudzież przyczyniła się do odnowienia Kościoła Marjackiego i **poświęciła wysoką sumę na opróżnienie Zamku na Wawelu i oddanie go na własność kraju.**

Tą społeczną ofiarnością przoduje Kasa w podniesieniu kultury i dobrobytu miasta Krakowa i jego mieszkańców.

Na czele instytucji stoi Naczelnik Zarządu p. **Józef Dorawski** oraz zast. Naczelnika Zarządu p. Dr. **Roman Bogdani;** w skład dyrekcji wchodzą ponadto: pp. wicedyr. **Zygmunt Józefczyk,** Dyrektor z wyboru Dr. **Józef Muczkowski,** b. sędzia Sądu apel., Inż. **Karol Rolle,** b. prezydent m. Krakowa, b. Senator R. P., Prokurent Dr. **Stanisław Chodorowski,** Prokurent **Marjan Derszcz.**

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Krakowskiego

w Krakowie

przy ul. Pijarskiej 1

Gmach Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego w Krakowie

Dyrektor Zarządzający Kasy
Stanisław Kochanowski

Gmach Fund. Emerytalnego K. K. O. pow. krak. w Krakowie

założona w 1882 r. przez Radę powiatową krakowską jako Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie i wyposażona w pełną porękę powiatu za wszystkie zobowiązania Kasy, a w szczególności za wkładki oszczędnościowe i ich należne oprocentowanie — mając za sobą 53-letnią chlubną działalność na polu gromadzenia drobnych kapitałów narodowych — bierze wybitny czynny udział w rozwoju życia gospodarczego w powiecie i mieście przez dostarczanie zdrowego kredytu.

Przetrwawszy lata wojny i gorsze jeszcze dla życia gospodarczego lata dewaluacji — Instytucja rozwija się obecnie normalnie oparta na silnym fundamencie zaufania szerokich sfer społeczeństwa.

Mimo niezmiernie ciężkich warunków gospodarczych związanych z ogólnem przesileniem ekonomicznem i zubożenia społe-

Dyrektor Kasy
Dr. Kazimierz Jelonek

czeństwa, jako czynników niesprzyjających rozwojowi oszczędności — odzyskuje Kasa powoli swój przedwojenny stan posiadania w dziale wkładek oszczędnościowych. Oto gdy w roku 1924-tym przerachowane wkładki oszczędności wynosiły znikomą kwotę zł. 836.870, to 31. XII. 1925 wzrosły do sumy 1.297.333, a obecnie przekroczyły już kwotę 28,000.000. Cyfry powyższe świadczą najlepiej o rozwoju i żywotności Instytucji.

Nowością jest zainstalowany na zewnątrz budynku Kasy SKARBIEC-AUTOMAT, pierwsze tego rodzaju urządzenie w Polsce pozwalające o każdej porze dnia i nocy oddać na przechowanie gotówkę i inne wartości, — ważne szczególnie dla kupców.

Omawiając akcję rozprowadzenia kredytu należy zaznaczyć, że Kasa przychodzi z wydatną pomocą kredytową szerokim kołom społeczeństwa poświęcając baczną uwadów przedwojennych. Jeżeli chodzi o Kasy darczego w rolnictwie przez udzielanie krótkoterminowych kredytów celowych. Dążąc zaś do częściowej odbudowy zamarłego skutkiem wojny długoterminowego kredytu i uprzystępnienia tego źródła dopływu kapitałów szerokim rzeszom włościaństwa powiatu krakowskiego — rozbudowuje i rozwija zapoczątkowany w roku 1927, dział hipotecznego kredytu długoterminowego. Dział ten obejmuje obecnie 3320 sztuk pożyczek długoterminowych na ogólną sumę Zł. 12,100.000.—.

Cztery gmachy własne i znaczne fundusze rezerwowe zwiększają zabezpieczenie posiadaczy wkładek, za które w pierwszym rzędzie ręczy Powiat krakowski całym swym majątkiem i siłą podatkową.

BUDOWA KOPCA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO P. K. O. Nr. 444

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie.

Gmach Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie.
Centrala przy ul. Wałowej 7 i 9.

Instytucja ta istnieje na terenie m. Lwowa od r. 1912. Wystawiona od samego niemal początku na ciężką próbę żywotności, gdyż okres wojny europejskiej a następnie lata inflacyjne poderwały zupełnie zaufanie ludności do wszystkich instytucyj finansowych, a co gorsze spowodowały zupełny zanik zmysłu oszczędności, dosyć już silnie rozwiniętego przed wojną w społeczeństwie m. Lwowa.

Z chwilą wprowadzenia w roku 1924 stałej waluty złotowej, M.K.K.O. we Lwowie wkroczyła we właściwą fazę rozwoju. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. przeprowadzona została waloryzacja wkładów przedwojennych.

Z żmudną tą pracą załatwiła się Kasa szybko, a owiana prawdziwym duchem obywatelskim zrezygnowała z szeregu uprawnień — jakie rozporządzenie to instytucjom finansowym przyznało — i wypłaciła swym klijentom przedwojennym 25% równowartości w złotych ich wkładek.

Fakt ten zjednał Kasie zaufanie w szerokich warstwach ludności miasta, przełamał wynikłą w dobie inflacji nieufność — oraz pozwolił Zarządowi Kasy na rozwinięcie celowej propagandy dla rozbudowy stępionego zmysłu oszczędności.

Waloryzacja wkładów, poręka Gminy miasta Lwowa za zobowiązania Kasy z tytułu wkładów i ich oprocentowanie, ponadto ustawowe przyznanie wkładom na książecz-

ki oszczędnościowe Kasy charakteru funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawa (pupilarnem) przyczyniły się do szybkiego rozwoju Instytucji.

Wspomnieć wypada, że Kasa skrzętnie wykorzystuje wszystkie zdobycze zagraniczne na polu techniki i propagandy oszczędnościowej, które przystosowuje do naszych warunków i wprowadza w życie. Stosowana za granicą specjalizacja oszczędności znalazła w naszej Instytucji swój wyraz przez wprowadzenie wkładek wakacyjnych, posagowych, świątecznych i urodzinowych.

Również pieczołowitą opieką otacza Kasa „Szkolne Kasy Oszczędności" którym bezpłatnie dostarcza wszelkie potrzebne druki,

Oddział I. przy ulicy Gródeckiej 60.

oraz daje pomoc przy organizacji. Dzięki tym wysiłkom, wszystkie niemal szkoły we Lwowie, posiadają kasy oszczędności, które łącznie w dniu 1 stycznia 1936 r. posiadały **18.137** książeczek oszczędnościowych na kwotę **108.109.20 Złotych.**

Ustawiczny wzrost ruchu stron w wydziale wkładkowym, skłonił Dyrekcję Kasy do otwarcia w ruchliwych a oddalonych od centrum miasta dzielnicach Oddziałów, a to w dzielnicy Gródeckiej oraz Żółkiewskiej.

Oddziały te otwarte w roku 1928 i 1930 rozwijają się bardzo pomyślnie i w wysokim stopniu przyczyniają się do umacniania zmysłu oszczędności, u mieszkańców peryferji.

Oto kilka cyfr ilustrujących rozwój wydziału Oszczędnościowego Kasy:

W roku	1924	było	stron	10.165 —	ks.	czynnych	20.027	na Zł	548.992.94
„ „	1928	„	„	149.764 —	„	„	50.254	„ „	36,382.188.04
„ „	1933	„	„	270.751 —	„	„	92.360	„ „	49,648.871.25
„ „	1935	„	„	315.585 —	„	„	104.503	„ „	55,806.375.67

Za rok 1935 dopisano posiadaczom wkładów **Zł. 2,441.124.12** tytułem narosłych procentów.

Najważniejszą formą kredytów Kasy jest kredyt wekslowy krótkoterminowy, którego udzielono:

od roku 1927 do 1935 w łącznej **kwocie**

667,184.527.34 Złotych

eskontując **522.210 sztuk weksli.**

Przy udzielaniu kredytów wekslowych uwzględnia Instytucja w pierwszej linji żywioł drobnomieszczański, oraz udziela kredytu kupcom, drobnym i średnim przemysłowcom, rękodzielnikom, właścicielom realności, a także ludności rolniczej powiatu lwowskiego.

Dział pożyczek długoterminowych hipoteczno-budowlanych w okresie wojny zamarł zupełnie i ograniczał się do roku 1925 do likwidacji poprzednio udzielonych kredytów. Rozbudowę tego kredytu rozpoczęła Instytucja w roku 1926 i do 1 stycznia 1936 roku udzieliła 1.010 pożyczek.

na kwotę Złotych 26,273.602.81.

Przy pomocy tych kredytów zbudowano 692 nowych domów o 7.299 izbach, oraz przeprowadzono rekonstrukcję 244 domów.

Wspomnieć jeszcze należy o działalności Oddziału Zastawniczego Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, który udziela pod zastaw kosztowności, zaliczek na dogodne spłaty. Z zaliczek tych korzystają szerokie sfery ludności miasta Lwowa.

W roku 1935 przyjęto 69.711 zastawów na łączną kwotę **Zł. 4,358.476.67.** Dziennie korzystało z usług Zakładu stron 465, przeciętna zaś wysokość pożyczki wynosiła około Zł. 63.—.

Fundusze rezerwowe Kasy, które wynoszą Zł. 5,824.873.— ulokowane są w papierach wartościowych o stałem oprocentowaniu, oraz realnościach własnych a to przy ul. Wałowej l. 7, Wałowej l. 9 i Sobieskiego l. 10.

P. Dyr. Jan Kowicki

Pow. Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie

ulica Mochnackiego Nr. 4

Założona 1-go listopada 1928 roku. Przewodniczący Rady Kasy: Czesław **Eckhardt**, Starosta powiatu lwowskiego. Dyrektor Zarządzający: Jan **Kowicki.**

Kapitał zakładowy: zł. 50.000.—. Ogólny obrót za okres od 1. XI. 1928 r. do 31. XII. 1936 r.: zł. 21,528.520.58.

Klientelę Pow. K. K. O. we Lwowie stanowią — z małemi wyjątkami — drobni rolnicy z powiatu lwowskiego, którzy też korzystają w odpowiednim stosunku z pożyczek, udzielanych przez Kasę w granicach uzyskanych wkładek oszczędności i kredytów bankowych.

Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń »FLORJANKA«

Spółka Akcyjna w Krakowie

Gmach Towarzystwa w Krakowie, przy ul. Basztowej 6/8

Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń **„Florjanka"** S. A. w Krakowie, kontynuuje działaność dawnego Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń (popularnie zwanego **„Florjanką"**), które **założone w roku 1861**, oparte na zasadach wzajemności ubezpieczonych członków, było pionierem idei ubezpieczeniowej na terenie b. zaboru austrjackiego, jako jedyna polska placówka tego rodzaju. W następstwie powojennych stosunków gospodarczych, uległo Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w r. 1932 reorganizacji, w wyniku której przeistoczone zostało na Spółkę Akcyjną **z kapitałem akcyjnym 2,500.000.**

Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florjanka" S. A. **z siedzibą w Krakowie**, prowadzi działalność ubezpieczeniową na obszarze całego Państwa, posiadając **Oddziały** w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Katowicach oraz szeroko rozprzestrzenioną sieć ajencyjną. **„Florjanka" przyjmuje ubezpieczenia w działach:** ogniowym, gradowym, kradzieżowym, od następstw nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej i samochodów od szkód.

Na czele Zarządu stoi Prezes Prof. U. J. p. Dr. **Adam Krzyżanowski**, Dyrektorem zarządzającym jest b. długoletni Dyrektor Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń p. **Karol Witkowski.**

Dyrekcja, Kraków, ul. Basztowa 6-8, Nr. telef. 100-64 i 120-57.

Oddziały:
w Warszawie, ul. Mazowiecka L. 4,
we Lwowie, ul. 3-go Maja L. 16,
w Poznaniu, ul. 3-go Maja L. 6,
w Katowicach, ul. Pocztowa L. 6,
w Łodzi, ul. Piotrkowska L. 99.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW
W KRAKOWIE, UL. SZPITALNA L. 15

Prezes Inż. Ant. Schimitzek

W r. 1903 powstał z inicjatywy szeregu działaczy gospodarczych na ziemiach polskich objętych panowaniem austrjackiem Centralny Związek Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego z główną siedzibą we Lwowie.

W ramach tej organizacji społeczno-gospodarczej znajdowały się również przedsiębiorstwa ziemi krakowskiej.

We wspólnej pracy nad podniesieniem krajowego przemysłu, działacze gospodarczy wywierali wpływ na całe

Wicepr. Inż. J. Brzozowski

Wicepr. T. Epstein

Wicepr. Inż. Zdz. Krudzielski

Wicepr. Dr. Ludwik Merz

życie gospodarcze dawnej Galicji przyczyniając się nietylko do zwiększenia tętna pracy, ale także do gromadzenia majątku narodowego w postaci przedsiębiorstw przemysłowych na naszych ziemiach.

Na zewnątrz urabiali oni opinję w centralnym rządzie wiedeńskim, który pod wpływem tych właśnie działaczy wydawał wielokrotnie bardzo korzystne dla tutejszej ziemi przepisy — choćby tylko wspomnieć o przepisie uwzględniającym dostawy na terenie dawnej Galicji z przedsiębiorstw znajdujących się na tym terenie, a więc polskich, nawet jeśli oferta tych przedsiębiorstw przekraczała o 5% oferty innych przedsiębiorstw poza-galicyjskich.

Dyrektor Zw.
Dr. Z. Jarszyński

Wicedyr. Zw. Dr. T. Spitzer

Delegat Zw. na Warszawę
Dr. R. Battaglia

Na czele biura lwowskiego stał od początku jeden z założycieli Dr. Roger Battaglia, natomiast delegaturę Związku na ziemiach krakowskich prowadził obecny wiceprezes Związku Przemysłowców w Krakowie, p. Dr. Ludwik Merz.

Wkrótce po wojnie, gdy dynamika sił gospodarczych Polski poczęła wzrastać, w miarę tworzenia się nowych placówek przemysłowych na ziemiach krakowskich coraz bardziej zarysowywały się tendencje usamodzielnienia się oddziału krakowskiego, co nastąpiło w roku 1924.

Nowa organizacja: Związek Przemysłowców w Krakowie, którego statuta zatwierdzone zostały przez Województwo w Krakowie pismem z dnia 10 marca 1924 r. L. 3134/pr. ex 24 — rozpoczęła we wszystkich działach życia gospodarczego i społecznego bardzo wydajną pracę i rozrosła się do jednej z największych organizacyj wielobranżowych — terytorjalnych.

Obecnie skupione są w Związku Przemysłowców prawie wszystkie zakłady przemysłowe Województwa Krakowskiego, a pozatem cały szereg przedsiębiorstw z poza granic Województwa Krakowskiego, w łącznej liczbie około 300-tu.

Związek Przemysłowców poza centralą krakowską posiada 2 oddziały terytorjalne, a mianowicie: Sekcję Chrzanowską i Sekcję Żywiecką — oraz 15 Sekcyj branżowych, a mianowicie: Sekcję budowlaną, ceramiczną, chemiczną, czekoladową, drogową, drzewną, garbarską, graficzną i papierniczą, konfekcyjną, kosmetyczną, mebli giętych, metalową, młynarską, wapienniczą, win i miodów. Prócz tego Związek Przemysłowców prowadzi gestję szeregu innych organizacyj, a mianowicie:

Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Drzewnego przy Związku Przemysłowców w Krakowie, Związku Exportowego fabrykatów mebli giętych, Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej, Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej w Stockholmie, Polsko-Szwedzkiego Towarzystwa, oraz Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

Władzami Związku Przemysłowców są Walne Zgromadzenie i Rada, która z pośród siebie wybiera Komitet Wykon. i Komitet Opinjodawczy, oraz Prezydjum Związku.

Obecny skład Prezydjum jest następujący:

Prezes: prof. inż. Antoni Schimitzek.

Wiceprezesi: Inż. Jan Brzozowski, Prezes Izby Przemysł. Handlowej w Krakowie, —

Tadeusz Epstein, b. długoletni Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Inż. Zdzisław Krudzielski, Dr. Ludwik Merz.

Dyrekcja Związku składa się z pp.: Dra Zygmunta Jarszyńskiego, Dyrektora Związku Przemysłowców Dra Tadeusza Spitzera, Wicedyrektora Związku Przemysłowców.

Delegatem Związku na Warszawę jest p. Dr. Roger Battaglia.

Z pośród organizacyj prowadzonych przez Związek Przemysłowców znaczeniem swem wybija się: Zrzeszenie Przemysłłu i Handlu Drzewnego, na czele którego stoi Prezes **Juljusz Syrop.** Zrzeszenie to ma na celu głównie popieranie eksportu drzewa okrągłego i tartego i dzieli się na Sekcje: papierówki i tarcicy, które są organami komitetów eksportowych przy Radzie Naczelnej Związków drzewnych w Polsce.

Przewodniczącym Sekcji tarcicy jest **Dr. Artur Wistreich** a Sekcji papierówki **Inż. Mieczysław Mączyński.**

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
L. O. P. P.?

Polskie Zakłady Garbarskie S. A.
w Krakowie-Ludwinowie

Zabudowania Zakładów

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE-LUDWINOWIE

należą do największych przedsiębiorstw garbarskich w Polsce.

Przedsiębiorstwo powstało w roku 1917 jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i zostało w roku 1920. zamienione na spółkę akcyjną.

Twórcą i głównym akcjonarjuszem **był śp. Jan Baron Götz-Okocimski.**

Przedsiębiorstwo zajmuje 25.000 m² powierzchni, z czego 12.000 m² jest zabudowanych.

Polskie Zakłady Garbarskie **posiadają własną elektrownię,** duże laboratorjum oraz szereg warsztatów pomocniczych.

Fabryka zatrudnia obecnie **280 robotników i 30 urzędników i przerabia około 1,500.000 kg. skór rocznie:** a to **krupony, blanki, branzle, skóry pasowe, połówki i juchty.** Ponadto wyrabia fabryka **skóry wierzchnie,** których roczna produkcja wynosi około **8.000.000 dcm .**

Głównym akcjonarjuszem Zakładów a zarazem Prezesem Rady Nadzorczej jest obecnie poseł **Antoni Baron Götz-Okocimski.** Członkami Rady Nadzorczej są: **Władysław Hr. Mycielski, Dr. Stefan Komornicki, Prof. Dr. Jan Włodek i Dyr. Inż. Jan Pieniążek.**

Kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w rękach 3-ch Dyrektorów a mianowicie: PP. **Zygmunta Wrzaka, Władysława Szepieńca i Inż. Jana Zapałowicza.**

Przedsiębiorstwo **posiada** pierwszorzędną **organizację sprzedaży,** a mianowicie sieć składów fabrycznych **we wszystkich większych miastach Polski.**

„MIRACULUM"
fabryka lekarsko-kosmetycznych preparatów w Krakowie

Dr. L. Luster

Zabudowania fabryki

Dyr. W. Boehm

Brak żywszego odruchu nowych pomysłów w gospodarczym dziale budowy Państwa jest niezawodnie jedną z przyczyn niedomagań w dążeniu do samowystarczalności. Ubóstwo myśli rodzi zmanjerowane dziś naśladownictwo. — Powodzenie w pewnem przedsiębiorstwie jest zwykle dostatecznym bodźcem dla lokaty kapitału w takim samym przedsiębiorstwie. Rozdrobnienie zysków, przy utrzymanych wydatkach, nastawionych zgóry na większą produkcję, warunkuje często martwotę w obu przedsiębiorstwach a często — ruinę słabszego. Budowa nowej placówki przemysłowej powinna wypływać z istotnego zrozumienia, potrzeb kraju, pojętych fachowo jak najgłębiej, bez zapożyczania się w pomysłach u innych. Przysłuchując się pulsowi obecnego życia, nabierzemy przekonania, iż bieg rzeczy nie może być porównany do maszyny, wykonywującej stale pewien ruch mechanicznie.

Właśnie doba obecna wymaga bardziej — aniżeli ubiegłe wieki — ciągłej, świeżej twórczości w przemyśle, by stanąć godnie na silnej podwalinie postępu i dobrobytu, wśród narodów, które nas — ze zrozumiałych powodów, nie z własnej winy — prześcignęły. Liberalizm w przemyśle i handlu jest zaiste godnym pochwały systemem, lecz system ten staje się w korzyściach iluzoryczny dla Skarbu państwa, społeczeństwa i jednostek, jeśli bywa opokostowany bezplanowością.

Te myśli były nicią przewodnią, gdy **Dr. Luster** z Krakowa, specjalista lekarskiej kosmetyki, chorób skóry twarzy i włosów, przed 25 laty, postanowił zreformować wytwórczość środków kosmetycznych. Aby zrozumieć konieczność zreformowania ścisłej produkcji w przemyśle kosmetycznym, wypada słów parę poświęcić niskiemu poziomowi, na jakim opierała się wówczas fabrykacja kosmetyków.

W czasokresie porozbiorowym dławiono wszelką inicjatywę do rozbudowy własnego przemysłu, zwłaszcza w Małopolsce. Zalewano nas towarem nietylko najlichszej jakości, nietylko o złudnem znaczeniu uniwersalnej rzekomo skuteczności, lecz w wysokim stopniu szkodliwym dla zdrowia i urody. Analizy chemiczne, dokonywane przez Dra Lustra, wykazały nieraz gwałtowne trucizny i to takie, które nietylko wywoływały schorzenia skóry, ale powodowały zaburzenia w narządach ustroju.

Na tak niskim poziomie bezdusznego zaprzeczenia wszelkiej higjeny przetrwała wytwórczość kosmetyczna wieki, dopiero ocknęła się z letargu zgubnego, gdy na gruzach nieracjonalnej i arcyszkodliwej fabrykacji, zogniskowała się praca fachowego lekarza-specjalisty, z fachowem chemiczno-technicznym, dyrektorem W. Boehmem, oraz współpracowikami o wysokich kwalifikacjach, zawodowych, w potężnej fabryce „Miraculum".

Dzięki zdolności organizacyjnej dyrektora

Boehma, nowoczesnemu urządzeniu technicznemu, zarządeniom w zakresie higjeny pracy, produkcji higjenicznych preparatów lekarsko-kosmetycznych, dostosowanych ściśle do indywidualnych właściwości cery, skóry ciała i włosów, odznaczona została firma „Miraculum" kilkakrotnie za chlubnie osiągnięty plon swej pracy.

Dziś obchodzi „Miraculum" srebrne gody 25-lecia, dziś triumfuje, po przebiciu się przez wzburzone fale inflacji i kryzysowych okresów na przodującem posterunku higjeny współczesnej.

Odznaczenia:

1927. Paryż: Grand Prix i złoty medal.
1929. Poznań: P. W. K. Wielki medal srebrny i List pochwalny Min. Przemysłu i Handlu.
1930. Bruksela: Grand Prix i Złoty medal.
1930. Bologna: Grand Prix i Złoty medal.

POLSKO-SZWAJCARSKA FABRYKA CZEKOLADY SUCHARD S.A. w KRAKOWIE

Od 100 przeszło lat przodują wyroby SUCHARD na całym świecie!

ZAKŁADY PROF. BUJWIDA • SKA Z O. O.

w Krakowie ul. Lubicz 34

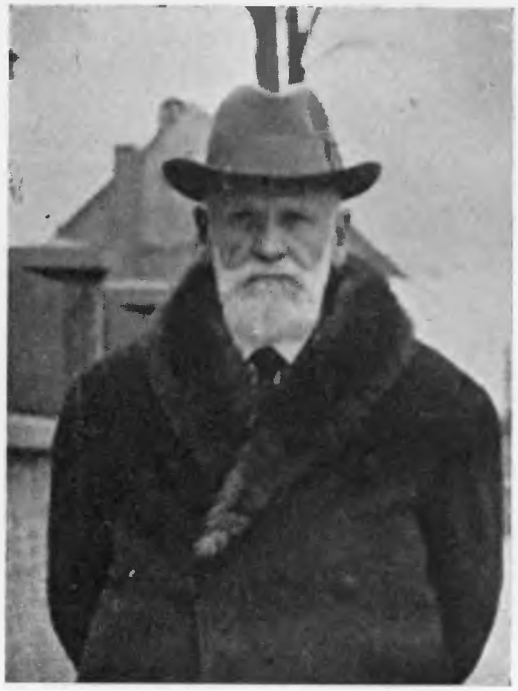

Prof. Dr Odo Bujwid

istniejące od roku 1893, założone przez Prof. Odona Bujwida, podają życiorys swego twórcy:

Prof. Odo Bujwid ur. w Wilnie 1857 r., gimnazjum i Wydział Lekarski Uniwersytetu ukończył w Wilnie. W czasie studjów uniwersyteckich za rozprawy naukowe „badanie plwociny w chorobach narządów oddechowych" oraz „chemja śliny ludzkiej" otrzymał medal złoty i srebrny. W roku 1885 studjował u Roberta Kocha, odkrywcy bakteryj gruźlicy, cholery i innych, w Berlinie zasady nowoczesnej bakterjologji. Po powrocie do kraju Prof. Bujwid założył w Warszawie pierwszą w Polsce pracownię bakterjologiczną, gdzie prowadził prace samodzielne nad zarazkami cholery, gruźlicy, wąglika i zarazkami ropotwórczemi. Podał przez siebie odkryty sposób chemicznego rozpoznawania bakteryj cholery, hodowlę promienicy, opisał sposób otrzymywania tuberkuliny, której nazwę nadał produktowi odkrytemu przez prof. Kocha. W r. 1886 udał się do Pasteura dla poznania jego metody szczepienia leczniczo-ochronnego wodowstrętu. Metodę tę przywiózł do Warszawy i urządził tutaj pierwszy poza granicami Paryża i Francji zakład pasteurowski. Założył również w Warszawie miejski zakład badania środków żywności oraz wprowadził bakterjologiczne badanie wody wodociągowej. W r. 1893 powołuje Go Uniwersytet Jagielloński do Krakowa w celu objęcia katedry Higjeny i Bakterjologji. Jeszcze przed przybyciem do Krakowa prowadzi w Odessie po Miecznikowie stację bakterjologiczną oraz

pracuje nad gruźlicą z Nenckim i Hahnem w pracowni księcia Oldenburskiego w Petersburgu. Po objęciu Katedry Uniwersytetu Jagiellońskiego utworzył w Krakowie drugi Instytut pasteurowski, równocześnie założył w Krakowie sam, zaś w Warszawie przy współpracy swego asystenta Dra Władysława Palmirskiego Zakłady Wyrobu Surowic Leczniczych.

Wraz z Rotterem, Ingardenem i Zaręcznym pracuje nad wynalezieniem zasobów wody gruntowej dla wodociągu krakowskiego, obierając do tego teren wzdłuż brzegu Wisły. Wprowadza tutaj kontrolę bakterjologiczną. W r. 1897 tworzy w Krakowie Zakład Badania Żywności, gdzie zostaje mianowany kierownikiem oraz członkiem rady przybocznej w Min. Spraw Wewn. w Wiedniu. W r. 1904 wprowadza w życie szczepienie ochronne przeciw tyfusowi brzusznemu na Śląsku Cieszyńskim.

Z wybuchem wojny, jako pułkownik-lekarz wprowadza szczepienia ochronne przeciw tyfusowi brzusznemu oraz czerwonce. **Legjony Polskie były zaopatrywane we wszystkie potrzebne surowice i szczepionki bezpłatnie. Wspólnie z żoną swą Kazimierą otworzył własnym kosztem przy ul. Lubicz l. 34 szpitalik, dom wypoczynkowy dla Legjonistów.** Jako pułkownik-lekarz Wojska Polskiego w r. 1920-21 urządza w Warszawie pracownię bakterjologiczną przy szkole Higjeny Wojskowej w Szpitalu Okręgowym Ujazdowskim. Tam prowadzi kursa dokształcające dla lekarzy.

Prof. Bujwid pracuje również na polu społecznem korzystając ze współudziału Asnyka, wspólnie ze swą żoną Kazimierą pracuje nad szerzeniem oświaty poza-szkolnej w Towarzystwie Szkoły Ludowej. Bierze żywy udział w założeniu Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza oraz w założeniu pierwszego Gimnazjum Żeńskiego, **pomaga w walce kobiet o prawa do studjów wyższych.** W tymże czasie **wspomaga czynnie budowę Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie,** zbierając liczne składki i dając własne fundusze na podtrzymanie tej instytucji, jak również Szkoły Polskiej w Białej i Gimnazjum w Cieszynie. Od roku 1912, gdy wystąpił jako **prezes oświatowego zjazdu esperantystów w Krakowie,** bierze czynny udział w tym ruchu. Przewodniczy stałej polskiej delegacji esperantystów i **jest członkiem** honorowym Univ. Esper. Asocio w Genewie.

W r. 1921 przechodzi na emeryturę. **Odznaczony Komandorjum Odrodzenia Polski,** oraz **Krzyżem Niepodległości. Pracuje w Związku Legjonistów,** jest prezesem honorowym Związku Rezerwistów na okręg krakowski, **inicjuje szczęśliwie odbudowę Zułowa. Prof. Bujwid ogłosił 209 prac i artykułów naukowych w języku polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim** treści higjenicznej i bakterjologicznej. Jest członkiem honorowym Tow. Lek. w Wilnie i w Pradze Czeskiej, Farmaceut. w Warszawie, członkiem korespondentem w Zagrzebiu, Curytybie i innych.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
F. O. M.?

PIONIERZY ARCHITEKTURY

Prof. Dr. Inż. Adolf Szyszko-Bohusz

Prof. Dr. Inż. Adolf Szyszko-Bohusz, urodzony w Narwie w Estonji w r. 1883, wstąpił w r. 1894 do gimnazjum klasycznego w Rewlu, a w r. 1902 ukończył X gimnazjum klasyczne w Petersburgu ze złotym medalem. W tymże roku 1902 został przyjęty na wydział architektury Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu po złożeniu egzaminu konkursowego z rysunku. W roku 1905 na podstawie egzaminów z nauk teoretycznych otrzymał prawo wykonywania praktyki budowlanej. W roku 1909 ukończył Wydział Architektury z odznaczeniem, a korzystając z zagranicznego stypendjum rządowego, studjował następnie w Czechach, na Morawach, w Tyrolu i w Austrji Dolnej i Górnej.

W roku 1910 osiadł na stałe w Krakowie, jako wolnopraktykujący architekt i sekretarz Komisji do badania Historji Sztuki w Polskiej Akademji Umiejętności. Prace w tym zakresie rozpoczął jeszcze w r. 1905, opracowując dla Komisji zabytki naszej architektury średniowiecznej w Królestwie i na Litwie. W roku 1912 wybrany został docentem architektury w Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, a równocześnie profesorem nadzwyczajnym architektury nowoczesnej na Politechnice Lwowskiej. We Lwowie wykładał w latach 1912—1914.

Z wybuchem wojny światowej wstąpił w r. 1915 do I Brygady Legjonów, przeniesiony został następnie do VI pułku piechoty Legjonów w randze podchorążego i uczestniczył w bojach na froncie poleskim. W roku 1916 powrócił na Politechnikę, poczem na propozycję Wydziału Krajowego objął kierownictwo robót na Wawelu. W roku 1919, ustąpiwszy z profesury we Lwowie, otrzymał katedrę konserwacji zabytków w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, którą zajmuje do roku 1932. Od roku 1906 jest członkiem Komisji Akademji Umiejętności w Krakowie, od r. 1919 inżynierem cywilnym architektury i budownictwa, od r. 1919 doktorem nauk technicznych.

Odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta w r. 1921. Krzyżem Komandorskim tegoż Orderu w r. 1928 i Krzyżem zasługi w r. 1931, zaś w r. 1932 Krzyżem Niepodległości.

W r. 1929 objął z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych prace w gmachach reprezentacyjnych Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim w Warszawie i w Łazienkach.

Opublikował drukiem nast. prace: Polskie kościoły dwunawowe, Kościoły hallowe w Polsce, Kościoły warowne w Polsce, Kościoły w Mnichowie i Tomaszowie, Trzy nasze zamki, System krakowski, Bożnice w Polsce, Kościół Marjacki w Krakowie, Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Z historji romańskiego Wawelu, Wawel średniowieczny.

Otrzymał nagrody na konkursach za projekty: Bożnicy w Charkowie, Uniwersytetu we Lwowie, Akademji górniczej w Krakowie, Dworu w Niegowici, Kasy chorych w Krakowie, Seminarjum w Pszczynie, Katedry w Katowicach i t. d.

Wykonał nast. budowle: Kościół w Szyłowiczach, Cerkiew w Rosi, Dom przy ul. Zwierzynieckiej 15 w Krakowie, przy pl. Marjackim 5 w Krakowie, Gmach P. K. O. w Krakowie, Zamek w Wiśle, Dom Zdrojowy w Żegiestowie, Wille „Felicja" w Krynicy, Domy mieszkalne P. K. O. w Krakowie, Dom w Krakowie przy ul. św. Jana 2, Gimnazjum na Skałce w Krakowie, Zabudowania na Jasnej Górze w Częstochowie i wiele innych.

Prywatne Gimnazjum żeńskie Tow. Szkoły Ludowej im. FR. PREISENDANZA w Krakowie

Ś. p. Fr. Preisendanz

Dyr. Smreczyński

*

Zakład założyło w r. 1898 grono profesorów krakowskich seminarjów jako prywatne seminarjum dla uczenic, które w państwowym zakładzie nie mogły znaleść pomieszczenia. Jako właściciel zakładu występował wobec władz emerytowany profesor seminarjum męskiego śp. Franciszek Preisendanz, dlatego też zakład nosił początkowo nazwę: Prywatne seminarjum żeńskie prof. Fr. Preisendanza.

Franciszek Preisendanz kierował zakładem przez szereg lat początkowych jego istnienia, ugruntowując jego byt i wspierając go finansowo w ciężkich chwilach. W r. 1903 uzyskał dla zakładu prawo publiczności, które począwszy od tej chwili posiadał zakład nieprzerwanie aż do końca swego istnienia. W r. 1908, nie mając już sił do dalszej pracy w zakładzie, oddał go śp. Preisendanz na własność Towarzystwu Szkoły Ludowej i odtąd posiadał zakład nazwę: prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie T. S. L. im. Fr. Preisendanza.

W tym roku objął kierownictwo zakładu dyrektor Wiktor Pogorzelski i sprawował je przez dwa lata, po nim kierował zakładem przez rok dyrektor Władysław Żłobicki, a od roku 1911 stoi na czele zakładu Stanisław Smreczyński. Szczególną troską wszystkich kierowników zakładu był odpowiedni dobór grona nauczycielskiego. To też nauka w zakładzie stała zawsze na wysokim poziomie, absolwentki jego były należycie przygotowane do pracy zawodowej, którą spełniały dzielnie, przepojone ideałami T. S. L.-owemi. Wiele z nich kształciło się dalej, kończąc studja uniwersyteckie.

W r. 1929 uzyskał zakład drogą kupna własny lokal przy Placu Na Groblach L. 7, w którym znalazł wcale dogodne i odpowiednie pomieszczenie, nadto korzystają uczennice z sali ćwiczeń leżącej w pobliżu Państwowego Ośrodka Wychowania Fizycznego i z boiska sportowego na Groblach.

Kiedy w r. 1932 musiało seminarjum skutkiem reformy szkolnictwa ulec stopniowemu zwijaniu, otwarto na jego miejsce za zezwoleniem władz prywatne gimnazjum żeńskie nowego ustroju.

W roku szkolnym 1935/6 istnieje jeszcze ostatni kurs seminarjalny, a pozatem już 3-y klasy gimnazjalne.

Dyr. Eugenjusz Bujański

Dwudziestolecie (1916—1936) Krakowsk. Biura Koncertowego E. BUJAŃSKI

Koncertem naszego słynnego pianisty Artura Rubinsteina w styczniu 1936 zamknęło „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" dwudziestoletni okres swojej działalności.

Rozpoczęło ono swą pracę w najniekorzystniejszych warunkach, bo w chwili, gdy szalał huragan wielkiej wojny. Inauguracją był koncert naszej śpiewaczki Janiny Korolewicz Waydowej w roku 1916.

Pierwsze dziesięciolecie było okresem najpomyślniejszego rozwoju; Kraków zaznajomił się wtedy z siłami artystycznemi najwyższej miary. Drugie dziesięciolecie działalności Biura przypada na czasy gospodarczego przesilenia, które dało się we znaki dotkliwie realizacji wszelkich poczynań. A jednak mimo warunków bardzo ciężkich Krakowskie Biuro Koncertowe nie obniżyło poziomu artystycznego. Przeciwnie — nie szczędzono największych wysiłków materjalnych, ażeby mimo kryzysu dopełnić wszystkich przyjętych zobowiązań zarówno wobec artystów, jak i publiczności.

Największym sukcesem Krakowskiego Biura Koncertowego jest nawiązanie łączności ze wszystkiemi ogniskami kultury muzycznej w całej Europie.

Najpoważniejsze wyniki osiągnęło Krakowskie Biuro Koncertowe na terenie Krakowa. Stwierdza to sucha napozór statystyka. Bo oto odbyło się:

680 koncertów z udziałem solistów,
51 koncertów symfonicznych,
47 odczytów i recytacyj,
188 wieczorów tańca klasycznego, baletu oraz wieczorów humoru i piosenki,
79 przedstawień zagranicznych zespołów,

co daje w sumie 1.045 imprez w Krakowie!

Działalność Krakowskiego Biura Koncertowego sięgnęła również poza salę koncertową i objęła dziedzinę sztuki, która od lat znajduje żywy oddźwięk w społeczeństwie krakowskiem, t. j. operę. Kierownik Biura Koncertowego urządził w Krakowie, 307 przedstawień operowych a 231 przedstawień bądź to operetkowych bądź też innych zespołów artystycznych polskich, a w roku 1931 zorganizował wspólnie z dyr. Bolesławem Wallek-Walewskim „Operę Krakowską", która w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego do dnia 31 lipca 1935 r. dała 185 przedstawień z udziałem najznakomitszych solistów polskich.

P. Dyrektor Eugenjusz Bujański poza swą działalnością w Krak. Biurze Koncertowem, jest od roku 1929 po dzień dzisiejszy dyrektorem administracyjnym Teatru miejskiego im. Juljusza Słowackiego w Krakowie.

Uchwałą Zarządu m. Krakowa został p. Dyr. E. Bujański upoważniony do kontynuowania przedstawień Opery krakowskiej, co należy powitać z prawdziwą radością, gdyż przedstawienia te zyskały już sobie zasłużone a szczere uznanie muzykalnych sfer Krakowa.

Własny budynek Małop. Zw. Mlecz. w Krakowie

Dyr. Adam Bogdanowicz

Stoisko na Targach w Katowicach

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

Spółdzielnia z o. o.

posiada swoją centralną siedzibę w Krakowie. Założony w r. 1909 przechodził Związek różne koleje, jednak zawsze stał na straży interesów drobnego rolnictwa przez spółdzielnie mleczarskie, których jest centralą zbytu.

Pierwotną swoją siedzibę we Lwowie przeniósł Związek do Krakowa, z powodu konieczności opanowywania rynków zbytu na zachodzie, aby zapewnić swoim członkom korzystny zbyt masła, serów i jaj. We Lwowie pozostawiono autonomiczny Oddział, który do dzisiaj obsługuje teren Małopolski Wschodniej.

Małopolski Związek Mleczarski zrzesza 350 spółdzielń mleczarskich leżących na terenie województw: kieleckiego, krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i części wołyńskiego. Organizacja ruchu mleczarskiego polega na zdrowem powiązaniu produkcji w spółdzielniach mleczarskich i zbytu przez własną centralę handlową i tu jest podstawa zdrowego organizmu spółdzielczego, który mimo okresu niepomyślnych konjunktur handlowych nie załamał się, a tylko doznał nieszkodliwych szczerb, łatwych do naprawy.

Rola Małopolskiego Związku Mleczarskiego, jako centrali zbytu tychże spółdzielń mleczarskich polega zatem na uwolnieniu swych członków od ryzyka handlu i zapewnieniu im korzystnych cen za produkowane przez nich artykuły nabiałowe.

Zasadniczą swoją czynność handlową uzupełnia Małopolski Związek Mleczarski instruktorjatem technicznym, obsadzonym sztabem techników mleczarskich, którzy

Wnętrze sklepu w Krakowie przy ul. Siennej.

Budynek własny Oddziału we Lwowie.

pracują w terenie nad podniesieniem poziomu technicznego mleczarń na taki stopień, aby masło, jako główny artykuł produkcji spółdzielń mleczarskich, znalazło popyt na rynkach wewnętrznych i zagranicznych, oraz uzyskało cenę, przy której mógłby rolnik uzyskać opłacalność produkcji mleka.

Nastawienie Małopolskiego Związku Mleczarskiego na handel zagraniczny musiało ulec szybkiej zmianie w kierunku organizowania własnych Oddziałów i sklepów sprzedaży w najsilniejszych ośrodkach zbytu. Główne nasilenie tej reorganizacji nastąpiło za czasów nowej dyrekcji i Rady Nadzorczej, której obecny skład jest następujący:

Adam Bogdanowicz, dyrektor Związku; Ludwik Ładoś, Wiktor Kalito, wicedyrektorzy Związku.

Rada Nadzorcza Związku: Roman Żurowski, prezes; Dr. Marjan Nowiński, wiceprezes; Józef Kapuściński, sekretarz; członkowie: Henryk Kraus, Jan Klimek, Józef Drąg, Wojciech Kamiński, Ks. Leon Janczewski, Włodzimierz Skut, Inż. Adam Solecki, Stanisław Wehle, Poseł Edward Kleszczyński.

Główna linja postępowania nowych władz Związku szła w kierunku zabezpieczenia sobie wewnętrznych rynków zbytu, gdyż eksport był z roku na rok ograniczany kontyngentami ilościowemi i dewizowemi.

W wyniku samowystarczalnej polityki państw pozostał nam właściwie jeden rynek zbytu angielski, który z uwagi na światowy a niski tam poziom cen musiał być podparty premjami. Jasnem jest zatem, że umacnianie się na rynku wewnętrznym było koniecznością życia spółdzielń mleczarskich.

Dzisiejszy stan własnych Oddziałów i sklepów detalicznych przedstawia się następująco:

1) centrala Małopolskiego Związku Mle-

czarskiego w Krakowie, ul. Friedleina 4, własne sklepy w Krakowie:

ul. Friedleina Nr. 4, Pl. Szczepański Nr. 8, ul. Sienna Nr. 1, ul. Lwowska Nr. 2, ul. Sienkiewicza Nr. 4, ul. Długa Nr. 27, Al. Słowackiego Nr. 62.

2) Oddział w Katowicach, ul. Słowackiego Nr. 39, własne sklepy na Śląsku:

w Katowicach: ul. Słowackiego Nr. 39, ul. Mickiewicza Nr. 6, ul. Mielęckiego Nr. 4.

w Chorzowie Mieście, w Szarleju.

3) Oddział w Bielsku, ul. Węglowa 2, własne sklepy w Bielsku i w Białej.

4) Oddział w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr. 8, z własnym sklepem.

5) Oddział w Zakopanem, ul. Krupówki Nr. 39, z własnym sklepem.

6) Oddział w Krynicy, ul. Kraszewskiego Nr. 230, z własnym sklepem.

7) Oddział we Lwowie, ul. 29 Listopada Nr. 21, z własnemi sklepami:

ul. Na Bajki, ul. Zyblikiewicza, ul. Zielona, ul. Rutowskiego, ul. Łyczakowska, Pl. Bernardyński, Pl. Unji Brzeskiej.

8) Oddział w Stanisławowie, ul. 3-go Maja, z własnemi sklepami w Stanisławowie, Worochcie i Jaremczu.

9) Oddział w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 18, z własnym sklepem.

Zatem 30 punktów detalicznej i hurtowej sprzedaży pozwala Małopolskiemu Związkowi Mleczarskiemu zetknąć się bezpośrednio z konsumentem i obsłużyć go, oraz poznać jego wymagania.

Wspomnieć pozatem należy, że obok tego posiada Małopolski Związek Mleczarski park samochodowy do rozwózki nabiału do miejsc klimatycznych, leżących poza siedzibą Oddziałów.

Produkcja masła jest zbyt dużą i stale wzrastającą, aby mogła znaleźć całkowity zbyt w kraju, dlatego Małopolski Związek Mleczarski równolegle z organizacją rynku wewnętrznego bierze stale udział w eksporcie masła. Rzecz prosta, że eksport ten w okresie ostatnich kilku lat znacznie się zmniejszył, jednak mimo to stanowi on nadal w bilansie Związku poważną rubrykę.

Ogólny eksport masła od r. 1925 do r. 1934 włącznie wynosił kg. 5.000.000, a krajami odbiorczymi były: Niemcy, Anglja, Danja, Austrja, Czechosłowacja, Szwajcarja.

W roku 1935, przy wzrastającej sprzedaży wewnętrznej eksport masła wyniósł kg. 510.000 — a głównym odbiorcą była Anglja, Niemcy natomiast partycypowały w tej ilości 50.000 kg.

Pracę Małopolskiego Związku Mleczarskiego uznać zatem należy jako działalność gospodarczo-państwową. Spółdzielnie mleczarskie należące do tegoż Związku zrzeszają rolnictwo drobne, średnie i większe, bez względu na narodowość, lub przekonania polityczne. Stwarza to atmosferę spokojnej pracy rolnika w terenie nad podniesieniem własnego warsztatu pracy. Zapewnienie opłacalności tego działu produkcji rolnej usposabia obywatela do twórczych wysiłków, których Państwo bardziej aniżeli kiedykolwiek potrzebuje.

Jeśli uwypuklimy sobie ważność roli w Państwie elementu rolniczego, stanowiącego 74% ogółu ludności, stwierdzić należy, że rola Małopolskiego Związku Mleczarskiego, jako organizacji zdrowego zbytu nie kończy się na dotychczasowych jego wynikach, lecz musi ulegać stałemu pogłębianiu, aby ten dział produkcji rolnej w zupełności uporządkować i doprowadzić go do wyżyny, na której stoi dzisiaj mleczarstwo krajów zachodnich.

Z przyjemnością należy podkreślić, że Małopolski Związek Mleczarski nie zmarnował swoich lat pracy. W każdej sytuacji gospodarczej umiał znaleźć drogi zapewniające życie swoim członkom. W miarę zatem środków i sił praca Małopolskiego Związku Mleczarskiego pójdzie nadal po swojej linji programowej, która dla gospodarstwa społecznego jest niezmiernie ważną.

Motyw kawiarni
przy ul. Dunajewskiego

Zakłady Gastronomiczne JANA BISANZA w Krakowie

P. JAN BISANZ

Ogród w kawiarni przy ul. Dunajewskiego

Jedna z sal kawiarni przy ul. Dunajewskiego

Najważniejszym czynnikiem gospodarstwa krajowego jest inicjatywa i praca przedsiębiorczych jednostek. Jednostka taka tworzy poszczególne komórki życia gospodarczego, z którego składa się całe gospodarstwo kraju, a które są znakomitymi wytwórniami nietylko dochodu dla ich właścicieli, ale i dla kraju.

Takim obywatelem jest w Krakowie Jan Bisanz, który zaczął swoją pracę zawodową w dziedzinie gospodnio-szynkarskiej w roku 1886 we Lwowie, poczem przeniósł się do Krakowa w roku 1894. W r. 1905 rozpoczął samodzielną pracę w spółce z radcą Romanem Drobnerem w t. zw. „Bronowiczance", pięknym lokalu zbudowanym według planów znanego architekty krakowskiego śp. inż. Zawiejskiego. W r. 1907 wystąpił ze spółki z R. Drobnerem i stworzył nową kawiarnię na zbiegu ulic Dunajewskiego i Karmelickiej, w nowo zbudowanym domu.

Uczynił on to w czasach, kiedy życie Krakowa zamykało się jeszcze w obrębie Plant i krakowianie nie byli przyzwyczajeni do życia kawiarnianego. Pięknie urządzony ten lokal był dla Krakowa senzacją i można śmiało powiedzieć, że p. Bisanz nauczył krakowian chodzić do kawiarni. Pozyskał on publiczność odrazu wstępnym bojem jakością podawanych potraw i napojów, z czego do dziś dnia słynie. Tak prowadził tę naówczas największą i najnowocześniejszą kawiarnię przez 10 lat.

Od roku 1918 wziął w dzierżawę Grand-Hotel i tutaj przerobił gruntownie i urządził po europejsku, istniejącą wówczas kawiar-

nię, nadto urządził restaurację, której sala główna jest jedną z najpiękniejszych w Krakowie. Tak w restauracji jak i w kawiarni zbiera się stale najwytworniejsze towarzystwo miasta. Tu też zjeżdżają najwybitniejsi goście krajowi i zagraniczni, nadając tym lokalom charakter reprezentacyjny.

W dniu 16 czerwca 1927 r. objął ponownie dawny lokal „Bronowiczanki" przy Pl. Szczepańskim i po gruntownej przebudowie otworzył tam kawiarnię i restaurację pod zachowaną do dzisiaj nazwą „Pavillon". W restauracji tej urządził jeden z pierwszych ogrodów restauracyjnych na wzór zachodnio-europejski.

Nie dość na tem. By dać publiczności krakowskiej możność wytchnienia świeżem powietrzem założył on w r. 1927 w pięknym lesie Wolskim, letnią kawiarnię wraz z restauracją na terenie gminy Wola Justowska, w prześlicznem położeniu, między parkiem z jednej i lasem z drugiej strony. Dziś kawiarnia ta leży przy drodze na Sowiniec, stanowiąc dla zdążającej tam publiczności wygodny i spokojny zakątek dla wypoczynku. Aby jak najszerszym masom ludności miasta umożliwić dostęp do swej kawiarni leśnej, przyczynił się p. Bisanz większą sumą do będącej w toku budowy drogi, prowadzącej przez Wolę Justowską do Chełmna. Na Woli Justowskiej prowadzi p. Bisanz w swym folwarku wzorowe gospodarstwo warzywno-rolne i sadownicze. Produktami tego gospodarstwa zaopatruje wszystkie swoje zakłady gastronomiczno-kawiarniane najdoborowszym towarem konsumcyjnym.

W maju 1935 r. otworzył nadto p. Bisanz nową kawiarnię we własnym domu przy ul. Dunajewskiego L. 4. Jestto niezmiernie efektowna kawiarnia z ogrodem wewnętrznym, a więc zdala od kurzu i hałasu ulicznego. Lokal ten cechuje idealna czystość i wykwintność. W urządzenie tego lokalu włożył p. Bisanz niejako całe swoje długoletnie doświadczenie.

We wszystkich swych zakładach zatrudnia p. Bisanz swych synów, Rudolfa, Jana, Filipa i Edwarda, zaprawiając ich do tego tak odpowiedzialnego zawodu. Każdy z nich prowadzi jeden z zakładów swego ojca pod jego okiem i zaprawia się do samodzielności. Wszyscy razem pracują w pocie czoła przezwyciężając liczne trudności z wielką odwagą i wytrwałością tak, że mimo szalejącego kryzysu ekonomicznego przedsiębiorstwa p. Bisanza utrzymane są na europejskim poziomie.

Tak wśród pracy i budowy przyszłości dla swej rodziny i tak ważnych placówek dla miasta i kraju dobiega w dniu 24 czerwca 1936 r. pięćdziesięciolecie jego zawodowej pracy.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
F. O. M.?

CUKIERNIA JANA NOWOROLSKIEGO

Sukiennice * KRAKÓW * ul. Długa 12

Jan Noworolski sen.

Tad. Noworolski jun.

Jan **Noworolski** (ur. 1871) Lwowianin, rozpoczął praktykę w r. 1885 w znanej firmie Ferdynanda Grossa we Lwowie, gdzie pracował przez 15 lat bez przerwy. Własną cukiernię otworzył w r. 1900 w Stanisławowie, którą urządził według wszelkich nowoczesnych wymogów. Tam zyskał sobie liczną klijentelę nie tylko w mieście ale i na dalszej prowincji a nawet otrzymywał zamówienia na swoje wyroby z poza granic kraju.

Na Krajowej Wystawie Przemysłowo-Rolniczej został odznaczony złotym medalem.

W r. 1910 przeniósł się do Krakowa nabywając od spadkobierców Rehmana i Hendricha cukiernię w Sukiennicach. Nie szczędząc kosztów urządził lokal na wytwornej stopie, uprosiwszy do dekoracji wnętrza artystę tej miary jak Dąbrowa-Dąbrowskiego. Mimo ciężkich warunków w czasie wojny światowej, zdołał utrzymać swoje przedsiębiorstwo zawsze na wysokiej stopie wymogów, zatrudniając liczny personel tak w interesie jak i w pracowni.

Z końcem 1935 r. mimo niepomyślnej konjunktury w cukierniczym zawodzie, otworzył p. Noworolski drugą cukiernię przy ul. Długiej 12 (dawniej Piaseckiego) urządzając ją z pełnym komfortem przy dużym nakładzie kosztów i oddał pod kierownictwo syna Tadeusza **Noworolskiego,** który po odbytej dwuletniej praktyce za granicą i po praktyce u znanej firmy Albrechta w Warszawie, czuł się zupełnie na siłach objąć odpowiedzialne stanowisko kierownika.

Wyroby **Jana Noworolskiego** zwłaszcza cukry, czekoladki i herbatniki, mają już swoją ustaloną sławę z powodu pierwszorzędnej jakości i smaku.

Wnętrze cukierni w Sukiennicach

Wnętrze cukierni przy ulicy Długiej

Polska fabryka kartonaży w Krakowie

Gdy biorę do ręki pudełko z papierosami Polskiego Monopolu Tytoniowego, zastanawiam się często nad precyzyjnością tego pudełka i nad tem, jak odbywa się produkcja jego. Niedawno nadarzyła mi się okazja obejrzenia w Krakowie przy placu Groble L. 21, wspaniale urządzonej największej fabryki kartonaży.

Skorzystałem z niej skwapliwie i przyznam się szczerze, że to co zobaczyłem, naprawdę mi zaimponowało. We własnym budynku przy placu Groble 21, w Krakowie, mieszczą się biura i zakłady przemysłowe Fabryki Kartonaży p. Jana Nowaka i Ski.

Wchodzimy do dużych i jasnych hal maszyn. W pośrodku precyzyjne maszyny, lśniące wśród licznych świateł, miarowo wystukujące swój nadzwyczajny rytm pracy. Wkoło uwijają się czyściuteńko ubrane pracownice. Tysiące delikatnych pudełeczek przesuwa się wolno pod pieczołowitem okiem pracownic. Z wielkich kartonów twardego papieru stopniowo tworzą się prześliczne pudełeczka. Wszystko odbywa się zapomocą najnowocześniejszych maszyn. Maszynowo wykonane pudełeczka układa się do dużych skrzyń drewnianych i tak setki tysięcy skrzyń wędruje do Fabryk Polskiego Monopolu Tytoniowego, gdzie są napełniane różnemi gatunkami papierosów, a następnie dostają się do rąk palaczy.

Poza precyzyjnemi maszynami, imponującym wyglądem i jakością surowców, Fabryka Kartonaży J. Nowaka i Ski odznacza się jeszcze niesłychanie doniosłą zaletą, a mianowicie: idealną wprost czystością.

Placówki przemysłowe postawione na tak wysokim poziomie, jak Fabryka Kartonaży J. Nowaka i Ski w Krakowie, nie powinny obawiać się żadnej konkurencji.

Nadmienić wypada, że Fabryka Kartonaży J. Nowak i Ska z ogr. odp., jest jedyną tego rodzaju Fabryką na terenie Małopolski, założoną w r. 1928, przez p. Jana Nowaka, znanego powszechnie i poważanego obywatela, który przez swą niezmordowaną pracę, jakiej się poświęca, zyskał sobie wśród społeczeństwa i podwładnego mu personelu najwyższy szacunek i poważanie. (M).

Polska fabryka Farb i Lakierów EDWARD LUTZ Ska z o. o.

w Krakowie, Kalwaryjska 66

znaną jest w szerokich kołach fachowców, jako przodująca swojemi wyrobami — Szczególnem uznaniem cieszą się **emalje lakierowe**, zarówno olejne jak i nitrocelulozowe. — **Lakiery bezbarwne marki „Lutz"** cieszą się zasłużoną sławą nietylko wśród malarzy, ale także wśród najszerszych kół konsumentów.

Także i inne fabrykaty f-my Edward Lutz, jak np. **lakiery wagonowe**, do celów elektrotechnicznych itd., posiadają wszelkie cechy najlepszych wyrobów zagranicznych.

Farba bessemerowska marki „Kowadło", światowej sławy **farba rdzochronna**, odporna na najrozmaitsze wpływy chemiczne, stała się w kołach fachowych synonimem najlepszej farby do walki z rdzą.

Polska Fabryka Farb i Lakierów Edward Lutz w Krakowie, dotrzymuje kroku w pełnej mierze postępowi technicznemu w dziale fabrykacji farb i lakierów, dokonanemu w ostatnich latach w krajach zachodnio-europejskich i Ameryce. — Fabryka ta wyrabia wszelkie lakiery i farby aż do najbardziej nowoczesnych włącznie. Urządzenie techniczne fabryki można śmiało uważać za stojące na najwyższym obecnie poziomie w Polsce.

Tow. Kontynentalne dla Handlu i Przemysłu Sp. Akc.

Kraków, ulica Kopernika 6

(dawniej KERN i Ska)

Oddziały: **WARSZAWA,** ulica Królewska 18, **POZNAŃ,** ulica Franciszka Ratajczaka 36, **LWÓW,** ul. Gazowa 7, **BORYSŁAW,** ul. Drohobycka 12, **TRZEBINIA,** ul. Chrzanowska,

dostarcza bezpośrednio z fabryk wzgl. hut, oraz własnych składów: Żelazo i blachy wszelkiego rodzaju, gwoździe, druty, widły, łopaty, kilofy, hufnale, hacele, ocyle, śruby i nity, bednarkę zimnowalcowaną czarną i ocynkowaną, kosy i sierpy, siekiery, pilniki, naczynia żeliwne emaljowane i surowe, okucia budowlane i t. p. Wszelkiego rodzaju artykuły, wchodzące w zakres instalacyj wodociągowych, gazowych, łazienkowych itp., jak: rury żeliwne wodociągowe i zlewowe, fajanse sanitarne, rury gazowe, kotłowe, wiertnicze, pompy, łączniki kutolane, odlewy sanitarne emaljowane, wanny, radjatory żeliwne, kotły do centralnego ogrzewania, armaturę ciężką i t. p. z własnej **Fabryki Armatur w Łagiewnikach** wszelkiego rodzaju armatury wodociągowe, gazowe, toaletowe, mosiężne, bronzowe poniklowane i chromowane.

Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych S. A.

w Krakowie

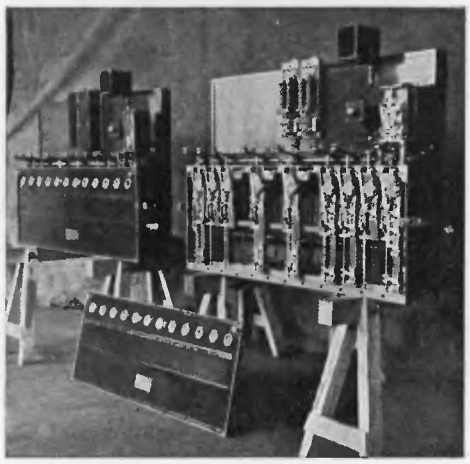

Przedsiębiorstwo istnieje od lat blisko 15-tu i jest obecnie jedyną w kraju fabryką zajmującą się wyłącznie wyrobem wszelkich, zarówno mechanicznych, jak i elektrycznych urządzeń do zabezpieczenia ruchu pociągów. — Dzięki specjalnemu przystosowaniu do fabrykacji tych urządzeń a to przez dobór fachowych sił technicznych oraz przez stosowanie najnowszych metod wytwarzania, może przedsiębiorstwo to rozwiązywać wszelkie zagadnienia, jakie stawia tej gałęzi przemysłu nowoczesne kolejnictwo. — Aby zdać sobie sprawę ze znaczenia tej placówki przemysłu, wystarczy uprzytomnić sobie, że od sprawnego działania urządzeń bezpieczeństwa zależy życie podróżnych oraz całość mienia powierzonego Polskim Kolejom Państwowym. — Toteż w poczuciu ogromnej odpowiedzialności, jaka na niej ciąży. Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych nie ustaje w wysiłkach stałego udoskonalania swoich wyrobów, przodując pod tym względem innym pokrewnym zakładom przemysłowym. — Należy przytem podkreślić, że personel Wytwórni Sygnałów składa się wyłącznie z polskich inżynierów i pracowników.

Dzięki długoletniej współpracy na polu udoskonalania urządzeń bezpieczeństwa z Zarządem Kolei Państwowych i kolejowymi specjalistami tej trudnej a odpowiedzialnej gałęzi wiedzy technicznej, zdołała sobie Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych zaskarbić pełne uznanie i zaufanie rodzimych władz kolejowych.

Fabryka wyrobów metalowych St. Sulikowski

Kraków, Dz. XVII., ul. Lubelska 18 — telefon Nr. 120-88

Wśród licznych wytwórni przemysłowych w Krakowie wyróżnia się założona w r. 1892 znana fabryka wyrobów metalowych St. Sulikowski przy ul. Lubelskiej 18. Założycielem tej fabryki był Stanisław Sulikowski a właścicielami są dziś jego spadkobiercy. Kierownikiem fabryki jest od r. 1912 Jan Wilkosz. Wytwarza armatury do światła elektrycznego w/g własnych lub dostarczonych wzorów lub rysunków, latarnie orjentacyjne, lampy karbidowe dla górnictwa, kolejek dojazdowych i robót na wolnych przestrzeniach, a przedewszystkiem specjalnością fabryki są latarnie orjentacyjne różnych typów i latarnie sygnałowe dla użytku P. K. P., wreszcie wytwarza fabryka aparaty różnych typów i dla różnych celów.

Fabryka zatrudnia około 100 ludzi przy popędzie mechanicznym około 30 K. M.

Fabryka posiada liczne odznaczenia: jak medal złoty z wystawy we Lwowie z r. 1894, medal srebrny państwowy z r. 1904, dyplom honorowy z r. 1904 w Krakowie, medal srebrny z r. 1907 we Lwowie i dyplom zasługi z Targów katowickich w r. 1934.

Fabryka Kabli :: Spółka Akcyjna :: Kraków-Płaszów

produkuje: Linki antenowe, sznury radjowe, drut dzwonkowy, taśmy izolacyjne, druty emaljowane, druty nawojowe, gołe druty i linki miedziane, bronzowe i mosiężne, przewodniki w izolacji gumowej, kable gumowe, kable ziemne do 60.000 V, kable telefoniczne, armatury kablowe (wszelkiego rodzaju), rurki izolacyjne, puszki, fajki, tulejki, skobelki do kabli.

Bakelitowe proszki i masy prasownicze (futurolowe), oraz lakiery izolacyjne i kryjące (lakiery futurolowe, bakelitowe), futurolowe kity.

Lampy stołowe, biurkowe, nocne, górnicze niełamliwe, wyłączniki, przełączniki, gniazdka, wtyczki, oprawki, rozetki, przyciski dzwonkowe, kinkiety ścienne, dzwonki, transformatorki dzwonkowe, płyty, pręty i rury gumoidowe itp.

Bakelitowe: podstawki do lamp radjowych, przełączniki antenowe, skale, guziki, części prasowane.

Bakelitowe artykuły galanteryjne.

Ebonitowe płyty, pręty, rury, naczynia akumulatorowe, przepony do akumulatorów.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów S. A. :: Kraków

ulica Kapucyńska 3 :: Telefon 138-17

Prezes Zarządu: Prof. Dr. Adam Krzyżanowski. Kapitał Akcyjny: 3.510.000.— zł, z tego: 1.850 akcyj zakładowych, 2.550 akcyj pierwszeństwa I. emisji, 1.000 akcyj pierwszeństwa II. emisji, po zł. 650.— nominalnej wartości. Długość: 19 klm. 947; tor: 1.435 m. Otwarcie: 1899; termin koncesji: 1988.

Kolej lokalna Kraków—Kocmyrzów łączy Kraków z ziemią proszowicką i miechowską, stanowiąc w ten sposób ważną arterję aprowizacyjną dla miasta Krakowa, a nadto obsługuje dzielnicę przemysłową Krakowa, stanowiącą połączenie dla Gazowni i Elektrowni miejskiej, Rzeźni miejskiej, fabryki żel. Zieleniewskiego, młynów w Wieczystej i dla licznych zakładów wojskowych, przy tej linji położonych.

Elektryczno-gazowa spawalnia metali
L. FIGIEL i M. GACKIEWICZ
Kraków, ulica Bronowicka L. 351 — Telefon 146-05

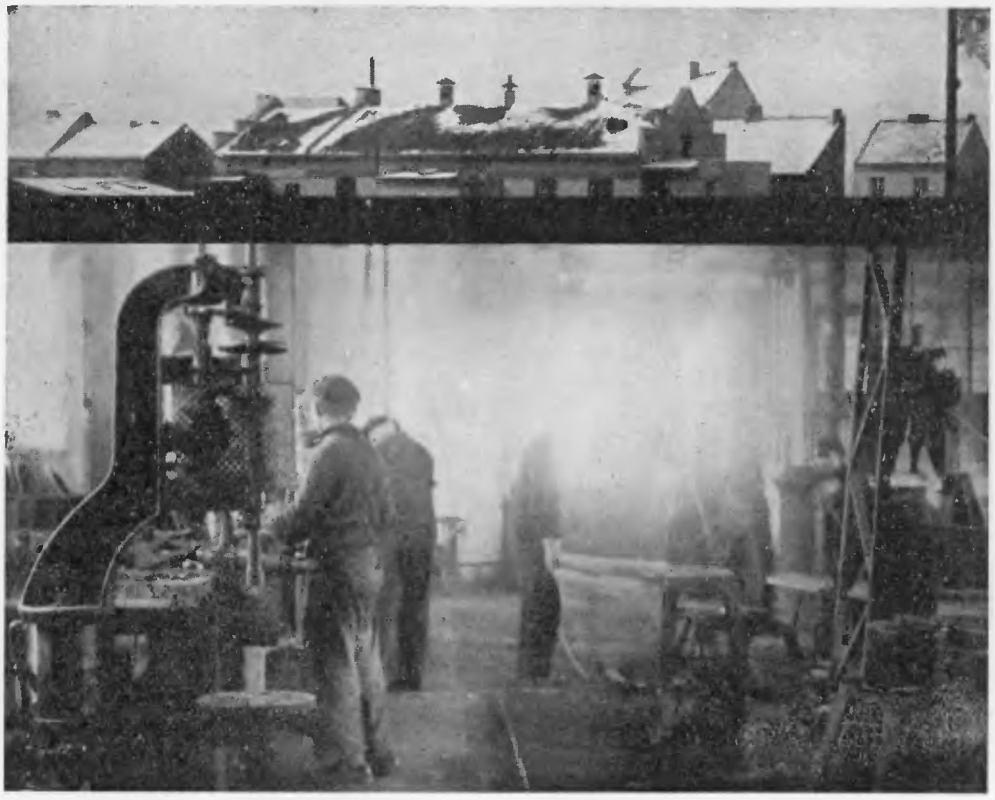

Widok zabudowań, warsztatów i motyw spawalni

M. Gackiewicz

Rozwój techniki na wszystkich polach, wprowadził także nowe niesłychanie doniosłe metody spawania metali.

Metody te wprowadziła w Polsce, jako jedna z pierwszych firma FIGIEL GACKIEWICZ w Krakowie, której warsztaty znajdują się przy ulicy Bronowickiej 351.

Warsztaty te zostały założone w r. 1922, i zdołały doskonałością urządzeń i sumiennością oraz fachowością w wykonaniu, zdobyć sobie w dziedzinie spawania elektrycznego i gazowego, poważną klientelę wśród miejscowych zakładów przemysłowych, warsztatów wojskowych i samorządowych, oraz pojedynczych interesentów.

Z czasem zakład ten bardzo się rozwinął tak, że dziś posiada liczne działy.

L. Figiel

Dział spawania uskutecznia spawania łukiem elektrycznym, maszynami o prądzie stałym, oporowe i punktowe prądem zmiennym, spawanie gazowe, tlenem, acetylenem, kotłów, pomp, kół prasowych i zębatych, figur brązowych, silników, aluminjum, ołowiowanie zbiorników, specjalność żeliwo na gorąco i zimno.

Dział ślusarski wyrabia zbiorniki dla przemysłu chemicznego, bojlery, hydrofory, radjatory, koryta i kotły do piekarń i wędliniarni, żelazne, miedziane, ze stali nierdzewnej, cynowane, malowane. Nadto uskutecznia się w tym dziale wyroby zdobnicze, kute oraz konstrukcje jak np. ogrodzenie, świeczniki, ramy do witraży.

Firma uprawniona do spawania kotłów parowych. Poszczycić się też może zakład licznymi wykonanymi robotami, jak wykonane filtry do wieży ciśnień w krakowskiej rzeźni miejskiej, do gazowni miejskiej, aparat do rafinacji benzolu według Dr. Dolińskiego i Dr. Edmunda Drozdowskiego. W Składnicy materjałów intendanckich konstrukcje transportera w piekarniach wojskowych.

Dla górskiej szkoły rolniczej w Łososinie wykonała firma wytwarzacz pary i miedziany kocioł serowarski dla tamtejszej sławnej już dziś serowarni — według wskazówek specjalisty inż. Leonharda. Dla kolejnictwa wykonano zbiorniki na wodę i hydrofory, oraz liczne zbiorniki dla stacji benzynowych w Krakowie.

W toku roboty około przewodów wentylacyjnych dla budującego się Muzeum Narodowego w Krakowie.

Obaj właściciele pracują też społecznie, p. Figiel jako podstarszy cechu i jako wiceprezes Koła Przyjaciół Strzelca w Krakowie, — p. Gackiewicz zaś jako instruktor-praktyk kierował fachowymi kursami dla spawania elektrycznego i gazowego przez szereg lat w Krak. Muzeum techniczno-przemysłowem, oraz uczył absolwentów ze szkoły rzemiosł, spawania elektrycznego we własnych zakładach.

J. DUNAJ i R. HECZKO

Kraków, Wielopole 13, Tel. 179-37

Koncesjonowany Zakład instalacyjny dla urządzeń sanitarnych

Firma J. Dunaj i R. Heczko prowadzi Zakład instalacyjny — przy ul. Wielopole 13 w Krakowie. **Specjalnością Firmy są:** instalacje centralnych ogrzewań różnych systemów, wodociągów, kanalizacji, gazu, urządzeń hydroforowych, urządzeń dla hydropatji, mechanicznych pralni i suszni, mechanicznych urządzeń wentylacyjnych i urządzeń dla gotowania potraw, jak również stapiania metali autogenem i elektryką.

Za czas swojego istnienia Firma **wykonała cały szereg urządzeń sanitarnych, dla instytucyj rządowych i samorządowych,** jak również dla klijenteli stojącej na wybitnych stanowiskach, — nie mając po uruchomieniu urządzeń żadnych reklamacyj.

W wykonaniu robót cechuje Firmę solidność, fachowość i praktyczne przystosowanie się do warunków lokalnych.

Kierownictwo robót spoczywa w rękach właścicieli Firmy, w pełni wykształconych w swoim zawodzie, mających przed usamodzielnieniem się długoletnią praktykę na kierowniczych stanowiskach, w najpoważniejszych przedsiębiorstwach tego samego działu.

Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie

Gmach Instytutu Administracyjno-Gospodarczego w Krakowie

Z racji na ogromne znaczenie wychowania gospodarczego najszerszych warstw naszego społeczeństwa, a tembardziej licznych rzesz pracowników naszej administracji państwowej i samorządowej, zwłaszcza wobec stale wzrastającej ingerencji Państwa w sprawach gospodarczych, powołano do życia w r. 1929 z inicjatywy Województwa Krak., Kuratorjum OSK, Zarządu m. Krakowa, Izby Skarbowej, Izby Przem. Handl., Dyrekcji Poczt i Tel., Dyrekcji Kolei i kierownictwa ówczesnych Wydziałów Specjalnych — instytucję kształcenia pracowników II. kategorji przy Szkole Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie (dawnej Akademji Handlowej).

Oparcie tej instytucji o szkołę handlową, która z całego szkolnictwa średniego najwięcej w programach uwzględnia wykształcenie gospodarcze — zapewniło dopływ na stanowiska administracji państwowej i samorządowej ludzi o nastawieniu i zainteresowaniach gospodarczych, a więc gwarantowało w znacznym stopniu korzystne oddziaływanie Państwa i samorządu na życie gospodarcze.

Dyrektor Inst. Adm. Gosp.
p. Dr. Tadeusz Wroniewicz

To było głównym powodem, dla którego miarodajne czynniki powołały do życia **Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie.**

Ważnym również argumentem przemawiającym za powstaniem powyższej instytucji, była chęć zmiany dotychczasowego przypadkowego sposobu rekrutacji pracowników II. kategorji, stworzenie mniej więcej jednolitego typu, zapewnienie racjonalnych form kształcenia, a nadewszystko stworzenie najkorzystniejszych warunków wychowania państwowego i obywatelskiego, — co też stanowi jedno z najważniejszych założeń Dyrekcji Instytutu Administracyjno-Gospodarczego.

Poruszone powyżej postulaty mogły znaleźć wyraz jedynie w organizacji takiej, jaką jest szkoła.

Instytut Administracyjno - Gospodarczy w Krakowie powstał jako logiczna konse-

kwencja uruchomionych po raz pierwszy w roku szk. 1929/30 jednorocznych kursów specjalnych, które kształciły młodzież na wydziałach specjalnych, administracyjnym, kolejowym, pocztowym i handlowo-spółdzielczym. Kursy te były dołączone do Szkoły Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie jako uzupełnienie studjum tej ostatniej szkoły. Okazało się, że tego rodzaju studjum jest bardzo pożyteczną nowością, zaś z drugiej strony okazało się w praktyce, że takie studjum 1-roczne jest zbyt krótkiem, materjał naukowy za obfity i zbyt różnorodny, aby mógł być należycie młodzieży uczęszczającej na kursy wyłożonym. Studjum jednoroczne powodowało zbyt wielkie obciążenie młodzieży pracą, to też inicjatorzy tych kursów postanowili przeistoczyć je w studjum trwające dłużej niż jeden rok. Pragnąc jednak stworzyć konstrukcję tego studjum możliwie najpoprawniejszą i najżywotniejszą, zainicjonowali założyciele wspomnianych kursów w ciągu roku 1930 i 1931 szereg konferencyj w celu zasięgnięcia opinji czynników miarodajnych tj. zarówno przedstawicieli zainteresowanych władz, jak i sfer pedagogicznych. Wynikiem tych obrad było stworzenie na początku roku szk. 1931/32 Instytutu Administracyjno-Gospodarczego jako studjum 2-letniego.

Instytut Administracyjno - Gospodarczy w Krakowie **podzielono na cztery wydziały (administracyjny, kolejowy, pocztowy i handlowy) ma za zadanie kształcenie kandydatów na urzędników II. kategorji do służby:**

1) **w rządowej administracji ogólnej i w samorządzie,**
2) **kolejowej,**
3) **pocztowej,**
4) **w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych oraz prywatnych różnego rodzaju.**

Instytut Adm. Gospod. **jako pierwsza szkoła w Polsce, specjalizująca w kierunku administracji rządowej i samorządowej** — przyjmuje kandydatów i kandydatki z całego państwa. Na pierwszy rok Instytutu przyjmuje się absolwentów(tki) 3-letnich średnich szkół handlowych, 6-ciu klas gimnazjalnych lub z wykształceniem równoznacznem. Na drugi zaś rok — absolwentów(tki) gimnazjów wszelkich typów, 4-letnich szkół ekonomiczno-handlowych, pod warunkiem złożenia egzaminów uzupełniających z tych przedmiotów, które są objęte programem nauki na pierwszym roku Instytutu, a nie wchodziły w zakres poprzednich studjów kandydata.

Programy nauczania przedmiotów zawodowych opierają się na przepisach i wymaganiach, jakie stawiane są przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Min. Poczt i Tel., oraz Min. Komunikacji kandydatom na stanowiska urzędnicze II. kategorji.

Instytut Administr. Gospod. posiada pełne prawa szkół państwowych jak:

Prawo do odroczeń służby wojskowej, prawo korzystania z ulg taryfowych na kolejach, zaś obsolwenci Instytutu posiadają prawo do skróconej służby wojskowej i wstępu do szkół oficerskich. Absolwenci Wydziału Handlowego mają — na mocy art. 46 ust. 2a Ustawy o Ustroju Szkolnictwa z roku 1932 oraz rozp. Min. WR i OP z 28. XI. 1935 o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych — uprawnienie do nauczania przedmiotów zawodowych w dokształcających szkołach zawodowych i szkołach zawodowych stopnia niższego. Absolwenci Wydziałów: Administracyjnego, Kolejowego i Pocztowego, którzy ukończyli Instytut z postępem conajmniej dobrym, mają przy obsadzaniu wakujących posad prawo pierwszeństwa przed innymi kandydatami.

Że potrzeba istnienia szkół tego rodzaju, jak omówiony wyżej w krótkości Instytut Krakowski, nie jest jedynie teoretyczną, ale również i to wybitnie praktyczną potrzebą, znajdującą należyty oddźwięk w społeczeństwie świadczy wzrastająca z roku na rok frekwencja słuchaczy i słuchaczek Instytutu ze wszsytkich niemal województw Polski.

Dalszym dowodem istnienia potrzeby szkół w rodzaju Instytutu Krakowskiego jest fakt, że dotychczasowi absolwenci Instytutu w znacznej większości uzyskali posady w administracji rządowej i samorządowej etc., a opinje władz przełożonych o ich kwalifikacjach wydawane na prośbę i użytek Instytutu wypadają bardzo korzystnie. Wszystkie te odznaki wskazują na niewątpliwą żywotność tego rodzaju szkół co Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie, jako placówkę spełniającą funkcje najpierwszej użyteczności społecznej i wróżą im jak najlepszą przyszłość.

Obcych turystów przyciągną dobre hotele

Szkoła Hotelarska w Krakowie

Karmelicka 34

Prezes Tow. Szkoły hotel. p. Jan Kwiatkowski

Inicjator Szkoły P. Dr Rudolf Radzyński

Już w roku 1929 zrodziła się myśl założenia Szkoły Hotelarskiej w Krakowie. Myśl ta została wprowadzona w czyn w roku 1935 przez Krakowską Izbę Przemysłowo-Handlową, która jednego z inicjatorów tej myśli, dzisiejszego Wiceprezydenta stoł. król. m. Krakowa, **p. Dr. Rudolfa Radzyńskiego** delegowała zagranicę, celem zapoznania się z programami tego rodzaju szkół.

Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa wyłoniła specjalne Towarzystwo Szkoły Hotelarskiej, na czele którego stoi znany w szerokich kołach krakowskich **p. Jan Kwiatkowski.**

Szkoła Hotelarska w Krakowie szkoli przyszły pomocniczy i kierowniczy personel dla hoteli i pensjonatów i ma na celu podniesienie poziomu przygotowania zawodowego pracowników hotelowych i hotelarstwa wogóle.

Dyrektor Szkoły p. Bohdan Białecki

Program tej szkoły nastawiony jest na potrzeby zawodu hotelarskiego ze szczególnem uwzględnieniem języków obcych, kuchni hotelowej, nauki o zawodzie hotelarskim, nauki o handlu, buchalterji, prawa, skarbowości, towaroznawstwa, obywatelstwa i t. p.

Po ukończeniu I. kursu słuchacze odbywają przepisane praktyki w hotelach i pensjonatach, celem zżycia się z zawodem hotelarskim.

Praktyki te okazały się bardzo dodatnie w skutkach i nadal się rozwijają nietylko na terenie Rzeczypospolitej, ale i poza granicami kraju, a mianowicie: we Francji, Szwajcarji, Anglji, Niemczech i Austrji.

W prasie zagranicznej ukazują się artykuły i wzmianki o Szkole Hotelarskiej w Krakowie a to w pismach fachowych.

Wzmianki te mają na celu zdobycie i ugruntowanie na stałe praktyk zagranicznych dla absolwentów tejże Szkoły i mają pierwszorzędne znaczenie dla zawodu hotelarskiego u nas.

Bibljoteka szkolna wyposażona jest w 2.000 tomów, treści fachowej i turystyczno-propagandowej, turystyka bowiem tak jest zrośnięta z ruchem obcych przybyszów, że niepodobna rozdzielić jej od hotelarstwa.

Oprócz bogato wyposażonej bibljoteki, na ścianach lokalu szkolnego rozmieszczone są afisze turystyczno-propagandowe wszystkich krajów w ilości około 500 sztuk.

Afisze te stanowią doskonałe porównania twórczości rodzimego i zagranicznego pla-

„Niech żyje Prasa..."

katowania, nasuwając pewne spostrzeżenia co do kierunku w jakim winna pójść nasza krajowa reklama turystyczna, a jakie drogi są dla niej mniej dostępne.

Dyrekcja otrzymuje tygodniowo 60 pism hotelarskich i turystycznych z różnych krajów świata.

Ważniejsze artykuły są czytane podczas odnośnych lekcyj języków, a niektóre z nich są nawet tłumaczone przez słuchaczów na język polski pod kontrolą Dyrekcji.

Rozwój tej szkoły jest zagwarantowany, jest ona bowiem subwencjonowana przez Rząd, Zarząd m. Krakowa i Izbę Przemysłowo-Handlową, oraz znajduje się pod opieką Kuratorjum Okr. Szkolnego Krakowskiego.

W bieżącym roku szkolnym Szkoła otrzymała od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie i od Zarządu Miejskiego w Krakowie 5 stypendjów na wyjazd zagranicę dla najpilniejszych i najzdolniejszych słuchaczów.

Nowi kandydaci przyjmowani są tylko na I. kurs i muszą posiadać ukończone **conajmniej** 6 klas gimn. lub równorzędny zakład Handlowy.

Dyrektorem tej Szkoły **jest p. Bohdan Białecki.**

OBCA TURYSTYKA WZBOGACA PAŃSTWO

ZWIĄZEK ZIEMIAN W KRAKOWIE

ulica Batorego 21, II. p. Telefon Nr. 120-97

Związek Ziemian w Krakowie, **założony został z początkiem 1919 r.** jako dobrowolna organizacja zawodowa średniej i większej własności folwarcznej. Początkowo obejmował terytorjalnie całe Województwo Krakowskie, 11 powiatów Wojew. Lwowskiego po San i 2 powiaty wojew. Śląskiego. Z czasem przyłączyły się jeszcze powiaty Miechów, Olkusz i Pińczów Wojew. Kieleckiego.

Związek Ziemian w Krakowie **liczy około 600-ciuset członków zgrupowanych w 20-tu Kołach Powiatowych,** które w terenie **rozwijają akcję poradnictwa sąsiedzkiego, i łącznie z innemi dzielnicowemi Związkami Ziemian, wchodzi w skład Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich w Warszawie,** która jest oficjalną reprezentacją wszystkich Związków Ziemian w Polsce.

Pierwszym Prezesem Związku Ziemian w Krakowie był **Hr. Adam Stadnicki,** następnymi panowie **Aleksander Dworski, Marjan Rudziński** oraz **Jan Leon Konopka.**

Obecny Zarząd Związku Ziemian w Krakowie — jest następujący: **Prezes: Karol Hr. Tarnowski** z Chorzelowa, urzęd. **WPrezes: Dr. Stefan Sczaniecki** oraz **trzech Wiceprezesów: Adam Hr. Stadnicki, Dr. Teofil Szańkowski, Stanisław Dunin.**

„Orzeł" POLSKI PRZEMYSŁ OBUWNICZY i TOW. HANDL. S. A. Del-Ka

Wyłączna sprzedaż obuwia i pończoch marki Del-Ka

Zarząd główny: **Kraków,** ul. Bonerowska 1.

Portale i wnętrza niektórych oddziałów

Powyższa firma założona została w roku 1922, a obecnie posiada **cały szereg sklepów detajlicznej sprzedaży obuwia i pończoch w stolicy i w większych miastach Rzeczypospolitej.** Trzymając się zasady: **„wszystko dla klienta",** zaskarbiła sobie zaufanie u konsumentów i cieszy się najlepszą reputacją.

Firma **„Orzeł"-Del-Ka** jako pierwsza zaprowadziła z nakładem bardzo wielkich kosztów **aparaty rentgenowskie,** które stoją **bezpłatnie** do dyspozycji klienteli, a które przy dobieraniu obuwia dla wrażliwych nóg i dla dzieci, nieorjentujących się, czy dany bucik jest mały czy wielki, są prawdziwem dobrodziejstwem. Również firma **„Orzeł"-Del-Ka** jako pierwsza wprowadziła artystycznie i fachowo obmyślane **dekoracje okien wystawowych,** które następnie służyły jako wzór innym, a temsamem przyczyniła się do znormalizowania nowego kierunku dekoracyjno-reklamowego.

Jest ogólnie wiadomem w kołach fachowych, że firma **„Orzeł" - Del-Ka** przez dostarczanie odpowiednich kopyt i modeli z głównych ośrodków mody światowej, francuskich, hiszpańskich, włoskich itd. najmodniejszych i pod względem formy pięknych i wytwornych, **przyczyniła się do udoskonalenia produkcji przemysłu i rzemiosła obuwniczego.**

Na skutek sprężystej organizacji tejże firmy, którą od chwili założenia kieruje znany w sferach fachowych **dyrektor Herman Zins,** udało się firmie tej zastąpić zagraniczne obuwie wyrobami krajowemi tak, że **wszelkie gatunki i modele nie ustępują pod żadnym względem** towarom dawniej sprowadzanym.

SKŁADNICA APTECZNA „ZORIA"

SPÓŁKA Z OGR. ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Dnia 22 marca 1922 rozpoczęła swoje istnienie firma **„ZORIA"**, Składnica apteczna Spółka z ogr. odp. w Krakowie, przy ul. św. Sebastjana L. 9/11. Tel. 144-15, biorąc swą nazwę od początkowych liter spólników:

Zachariasa Władysława
Oświecimskiego Tadeusza
Reichsteina Manfreda
Immerglücka Romana
Aleksandrowicza Pawła.

Początkowy kapitał zakładowy **wynosił 5 miljonów marek polskich.** Do pracy przystąpili trzej spólnicy, rozdzielając czynność w ten sposób, że dział zakupu i kalkulacji objął P. **Reichstein Manfred,** dział akwizycji i sprzedaży P. **Mr. Immerglück Roman,** zaś dział administracyjno-buchalteryjny objął dziś już nieboszczyk śp. **Zacharias Władysław.** Firma rozpoczęła swoją działalność w bardzo skromnych warunkach, zajmując zaledwie trzy ubikacje, a przyjąwszy tylko dwóch pracowników i spólnicy poza objętemi przez siebie działami, brali z całem zaparciem czynny udział w każdej, nawet ciężkiej pracy, związanej z bytowaniem firmy. Spólnicy postawili sobie za zadanie rozwój skromnej placówki pracy na drodze bezwzględnej uczciwości, rzetelności i solidności, co pomogło jej do przetrwania ciężkiego okresu dewaluacji, następnie okresu masowych wokoło bankructw.

Dnia 30 stycznia 1935 zmarł spólnik i niestrudzony pracownik śp. Zacharias Władysław.

Wówczas już firma **„ZORIA"**, dobiegając trzynastolecia swego istnienia, **doszła do kapitału zakładowego zł. 200.000** w całości wpłaconego, stopniowo zajęła cały kilkunastoubikacjowy budynek, oraz dała pracę 14-tu pracownikom fizycznym i 13-tu pracownikom umysłowym. W międzyczasie zakupiła firma parterowy budynek w Krakowie przy ul. Krótkiej L. 4, używając go, jako magazynu zapasowego.

Obecnie niema niemal jednej apteki w Małopolsce Zachodniej, któraby nie była stałym odbiorcą firmy „ZORIA", przyczem liczne **apteki ze Śląska, b. Kongresówki i Małopolski Wschodniej** nawiązują stałe stosunki handlowe z wymienioną firmą, która **rzetelną** pod każdym względem **pracą, zdobyła sobie** w świecie aptekarskim **powszechne zaufanie i zajęła poważne wśród hurtowni polskich stanowisko.**

W maju 1932 r. wystąpił ze Spółki P. Aleksandrowicz Paweł, a udział jego nabyli pozostali spólnicy, wobec czego firma **„ZORIA"** jest obecnie własnością czterech spólników.

Zakład Artystycznego Ślusarstwa pod firmą JAN OREMUS w Krakowie

ul. Rakowicka 15 — Telefon 125-18

P. Jan Oremus

Na wysoki poziom rzemiosła krakowskiego składają się liczne zakłady, na których czele stoją często ludzie skromni a będący pionierami wytwórczości rzemieślniczej, prawdziwą sławę przynoszącej miastu i Rzpltej.

Takim zakładem produkującym wspaniałe wyroby zdobniczo-ślusarskie jest zakład ślusarski pod firmą **Jan Oremus** przy ul. Rakowickiej L. 15 w Krakowie. Firma ta wyrabia wszelkie rzeczy wchodzące w zakres ślusarstwa jak okucia budowlane, okna i drzwi żelazne, balustrady, kraty, windy ciężarowe, konstrukcje dachowe, schody żelazne a specjalnie roboty artystyczne i dekoracyjne w kutem żelazie i w różnych metalach według projektów własnych lub obcych. Założył to przedsiębiorstwo jeszcze w r. 1907 dzisiejszy jego właściciel **Jan Oremus**, mistrz ślusarski, piastujący dziś od lat 5-ciu zaszczytną godność prezesa cechu tego rzemiosła.

Dzięki niezmordowanej, około 40-letniej pracy potrafił p. Oremus zdobyć dla swej wytwórni znane imię i dokonać wielu prac o wysokiej artystycznej wartości. Zwłaszcza przy budowlach monumentalnych w Krakowie i poza Krakowem stworzył rzeczy, które są do dziś dnia trwałymi pomnikami sztuki. By wymienić tylko bramy w kościele N. Panny Marji w Krakowie i bramę w kaplicy arcyksiążęcej w Żywcu. Na wyróżnienie też zasługują jego roboty ślusarskie w Powiatowej Kasie Oszczędności w Krakowie i ostatnio roboty w nowozbudowanym Domu im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach.

Firma szczyci się licznemi odznaczeniami, jak dyplomami złotym i srebrnym na wystawach budowlanej we Lwowie i Krajowej w Poznaniu.

Jest też p. Oremus czynnym w licznych organizacjach pracy obywatelskiej, jak w Strzelcu, w Czerwonym Krzyżu, w L. O. P.-ie, i sprawuje ciężki obowiązek opiekuna społecznego.

Za udzielenie pomocy materjalnej tworzącym się Legjonom w r. 1914, otrzymał z D. O. K. V. (Kraków, dnia 11. XI. 1918) akt pamiątkowy jako członek Mieszczańskiego Komitetu pomocy walczącym za Ojczyznę, — podpisany przez gen. Wróblewskiego.

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Wojciech WAJDA, Kraków

P. Wojciech Wajda.

Założyciel Zakładu p. Wojciech Wajda pracuje w swoim zawodzie od lat 30-tu, wiedzę fachową zdobył zagranicą pracując przez długie lata w Wiedniu. Po wojnie światowej otwiera w roku 1920 zakład ślusarski, po wybudowaniu obszernej hali w r. 1925 i zaopatrzeniu w nowoczesne maszyny, postawił zakład na najwyższym poziomie w swoim zawodzie.

P. Wajda wykonuje prace wchodzące w zakres jego specjalności przy wszystkich większych nowo-wznoszonych gmachach. Między innemi miał powierzone ostatnio roboty w Dyrekcji Robót Publicznych, Akademji Górniczej, w blokach Z.U.P.U., szpitalach, wojskowości, przy rozbudowie Lotniska w Rakowicach, w gmachu 8-mio piętr. Powiat. Komunalnej Kasy Oszczędności, gimnazjum im. Kr. Wandy i wiele wiele innych.

Zakład wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa budowl. i artyst. z żelaza, mosiądzu i białego metalu.

P. Wajda jako poważny obywatel krakowski należy do rozmaitych stowarzyszeń, piastuje swój mandat w zarządzie cechu ślusarzy, jest również długoletnim prezesem Klubów Sportowych na Zwierzyńcu jako wychowawca młodzieży.

Zakłady Cynkownicze Polcynk, Ska z o. p. w Krakowie

założone zostały w r. 1925 przez ich obecnego właściciela Dra Liebeskinda i zajmowały się od pierwszych lat swego istnienia produkcją blach cynkowanych do krycia dachów i wyrobów blacharskich marki „Cieszhuta" (znak ochronny: korona z gwiazdą). Blachy cynkuje się metodą ogniową, a więc systemem uznanym zagranicą i w kraju za najlepszy sposób ochrony blach żelaznych przed rdzewieniem (korozją), a co za tem przed szybkiem niszczeniem. Najdokładniejsze i najtrwalsze zespolenie chemiczne cynku z żelazem, stanowi przy zastosowaniu tego systemu i blach tej marki najpewniejszą rękojmię długotrwałości i odporności materjału do krycia dachów na wszelkie wpływy atmosferyczne i uszkodzenia mechaniczne, a jeśli uwzględnimy przytem naturalną ogniotrwałość takiego pokrycia, zrozumiemy, dlaczego ten materjał znajduje coraz szersze zastosowanie w budownictwie.

Osobną gałąź produkcji stanowi uruchomiony w r. 1933 dział naczyń cynkowanych, produkujący wiadra, garnki, kociołki, szafliki, aparaty do sterylizowania owoców itd. Znakomite wyroby tego działu cieszą się dla swych zalet, estetycznego wykonania, szczelności i trwałości bardzo dużym popytem w całym kraju.

* * *

Ponadto przyjmują Zakłady Cynkownicze Polcynk do cynkowania wszelkie przedmioty żelazne, jak urządzenia instalacyjne, chłodnicze, ogrzewalne, konstrukcyjne itd. Wzrastające stale zrozumienie dla wartości cynku, jako materjału rdzo-ochronnego, powiększa coraz bardziej jego zastosowanie cynkownicze w przemyśle metalowo-przetwórczym.

WNĘTRZE TYSIĄCA ZAPACHÓW

Kwiaty mówią o miłości. Miasto, w którem jest dużo kwiaciarni — jest miastem zakochanych. Miłość jest upajająca jak woń kwiatów. Ma w sobie rumieniec płatków róży. Ma w sobie świeżość kwiatów polnych.

Spójrzmy na morze kwiatów falujących na wietrze południowej Francji. Z tych pól kwiatowych zebrana będzie woń, która przeniknie salony i buduary pięknych pań.

Od dawien dawna zabieraliśmy kwiatom ich woń, aby domom naszym dać zapach ogrodów. Francja zwłaszcza celowała zawsze we wszystkiem, co podnosi i podkreśla urodę kobiecą. Jej wonne olejki, perfumy, wody kolońskie roznosiły po całym świecie woń rozległych obszarów południowej Francji wysadzonych kwiatami.

Znane są powszechnie tradycje francuskiego przemysłu perfumeryjnego — otóż do tych tradycyj nawiązała obecnie znana polska firma **K. A. MIKLASZEWSKI W KRAKOWIE**, która rozpoczęła wytwarzanie krajowych wód kolońskich w swych wielkich salach własnej, wzorowo, nowocześnie urządzonej fabryki.

Znakomite tradycje przemysłu perfumeryjnego, oparte o najlepsze wzory francuskie, łączy się tu z najnowocześniejszemi urządzeniami technicznemi. W Krakowie więc wytwarza się doskonałe wody kolońskie i kwiatowe na oryginalnych francuskich olejkach.

Obecnie firma **K. A. MIKLASZEWSKI**, oprócz znanych wód kolońskich **„Habanita“** i **„Lavande de Bonne Maman“** przygotowuje dwa nowe zapachy firmy **Molinard Jenne w Grasse „Calendal“** i **„Namiko“**. Doskonałe te pod każdym względem wody kolońskie niewątpliwie cieszyć się będą wielkiem wzięciem.

Pozatem firma produkuje pastę do zębów i wodę do ust **„Ossan“**. Przy tem należy zaznaczyć, że pasta, wyrabiana w laboratorjum firmy, nie zawiera kredy, ułatwiającej tworzenie się kamienia nazębnego.

Wytwórnia mebli nowoczesnych Franciszek Najder

w Krakowie — fabryka: ulica Krowoderska L. 33 — telefon 176-48

Właśc. P. Franciszek Najder

Stała wystawa:
ul. Basztowa 15
Telefon 118-03

Rok założenia:
1900.

Wytwórnia **p. Franciszka Najdra** znaną jest nietylko w Krakowie ale i w całej Polsce z oryginalnych projektów oraz z wykonanych prac przy urządzaniu wnętrz mieszkań prywatnych, instytucyj publicznych, biur, kawiarń, restauracyj i tp.

Eksponaty z tej pracowni są powszechnie podziwiane na wystawach tak okolicznościowych, jak też na nieustającej wystawie w domu S. A. „Feniks" przy ulicy Basztowej 15.

Firma p. Franciszka Najdra posiada już wielki dorobek uznania za swą pracę w postaci **szeregu odznaczeń** i wyróżnień i tak: W roku 1933/34 prace jego **nagrodzono na wystawie „Nasze mieszkanie" — złotym medalem,** na **„Targach Katowickich" srebrnym medalem.** Liga zaś popierania wystaw krajowych w Krakowie w r. 1932 odznaczyła firmę dyplomem uznania za objekty nadesłane na wystawę jej staraniem urządzoną.

Właściciel Firmy p. Fr. Najder, Krakowianin, prowadzący swą firmę od r. 1900 od jej założenia, prowadzi ją samodzielnie, jest członkiem Wydziału Cechu Stolarzy Gr. 1.

Motyw urządzenia pokoju stołowego z wystawy „Nasze mieszkanie"

Hurtownia zegarmistrzowska Leon Holzer w Krakowie

P. Leon Holzer

Firma Leon Holzer, Kraków, Św. Sebastjana 4, jest dziś największą w Polsce hurtownią zegarmistrzowską. Firma jest generalną przedstawicielką słynnych na cały świat szwajcarskich zegarków Omega i Tissot, oraz szeregu innych szwajcarskich fabryk zegarków. W znakomicie zorganizowanych biurach, oraz we wzorowej montowni, pracuje kilkadziesiąt osób. Na szczególną uwagę zasługuje wspomniana wyżej montownia zegarków niemarkowych (markowe przychodzą z fabryki w stanie kompletnym), oraz, uznanych za najlepsze, precyzyjnych budzików Jaz. Znajduje tam zajęcie i dochody polski robotnik i ma on możność kształcenia się w tym zawodzie. Ten świetny rozwój przedsiębiorstwa zawdzięcza firma swemu założycielowi p. Dyr. Leonowi Holzerowi, jego niezwykłej energji, nieprzeciętnym zdolnościom kupieckim i niezmordowanej pracowitości. Toteż z dumą może on spoglądać na owoce swej 35-letniej pracy. Z uznaniem należy podnieść, że ten człowiek całkowicie oddany swemu przedsiębiorstwu, znajdował i znajduje zawsze czas dla pracy społecznej i humanitarnej, nie szczędząc trudów i poważnych sum na te cele.

Dr A. Wander S. A. • Fabryka chemiczno-farmaceut. w Krakowie

Fabryka Dr. A. Wander, S. A. w Krakowie, należy do znanego koncernu szwajcarskiego, posiadającego **15 fabryk** w różnych krajach Europy i Ameryki oraz przedstawicielstwa we wszystkich miastach świata.

Fabryka polska, wybudowana przed około 5-ciu laty, w Krakowie, **wyposażona w doskonałe najnowsze urządzenia techniczne i higjeniczne**, korzysta z wieloletniego doświadczenia siostrzanych fabryk zagranicznych, produkujących preparaty chemiczno-farmaceutyczne o światowej sławie.

Obok znanych w śmiecie lekarskim preparatów farmaceutycznych, jak popularna i doskonała odżywka „Ovomaltine", wspaniały Jemalt, Alucol, Nutromalt i wiele innych, produkuje fabryka szereg preparatów z działu djetetyczno-spożywczego, jak n. p. znane Łomy słodowe w różnych odmianach, ceniony przez gospodynie proszek do pieczenia „Dawa", budynie, olejki i t. d. i t. d., ponadto rozmaite dodatki do mąki, których zadaniem jest podniesienie zdatności wypiekowej mąki i uszlachetnienie jakości pieczywa. Powszechnie znanym jest chleb zdrowotny z domieszką mączki Dra Wandera, produkowanej w tym dziale, ceniony dla swej wartości odżywczej, łatwostrawności i doskonałego smaku. Wkońcu istnieje jeszcze w fabryce specjalny dział preparatów używanych w przemyśle tekstylnym.

Firma rozszerza stale zakres swej produkcji, podejmując fabrykację coraz to nowych preparatów, przyczem wybiera wyłącznie preparaty o wysokiej wartości i potrzebnych w kraju.

Preparaty firmy Wander wyrabiane są przeważnie z surowców krajowych. Produkcja odbywa się w idealnych wprost warunkach higjenicznych, odpowiadających bezwzględnie wymogom współczesnej medycyny.

EMIL FREEGE

WŁ. MARJA FREEGE – TURETSCHKOWA, Dr. KAMBERSKI

W KRAKOWIE

Plantacje buraków

Do najstarszych i największych firm ogrodniczych na terenie Małopolski należy firma Emil **Freege** w Krakowie. Założona w roku 1860 przez śp. Karola Freege, początkowo jako ogrodnictwo, potrafiła później pod kierownictwem synów jego śp. Ludwika i Emila rozszerzyć swój zakres działania na cały teren Małopolski, organizując równocześnie nowe działy a to szkółkarstwo, w końcu zaś nasiennictwo ogrodnicze, który to dział stał się z czasem podstawą i specjalnością firmy. Kierownicy ówcześni nie dbali jednak tylko o podniesienie własnej produkcji i własnego przedsiębiorstwa.

W Zakładach firmy szkoli się wówczas wielu ludzi, z których niektórzy pracowali i pracują jeszcze wydatnie w tej dziedzinie, często na kierowniczych stanowiskach.

Z chwilą odrodzenia Niepodległej Polski podejmuje firma wzmożoną działalność na terenie całego kraju. Na pierwszy plan wybija się produkcja nasion, oparta na plan wybija się produkcja nasion, oparta na własnych zakładach selekcyjnych z działami hodowli najważniejszych roślin pastewnych, warzywnych i kwiatowych. Na hodowli tej opiera się duża produkcja nasienna, rozrzucona w kilku rejonach, o ogólnym obszarze powyżej 250 ha.

Stosowanie w hodowli ścisłych metod selekcyjnych i ulepszania wskutek tego jakości odmian, przyczyniło się do zwiększenia zaufania do firmy i do dalszego powiększenia zbytu. Najlepiej świadczy o tem wzrost ilości zamówień, które w ostatnim roku w stosunku do lat 1919-24 wzrosły mimo kryzysu o 800%. Niewątpliwie do wzrostu zbytu przyczyniło się zwiększone zapotrzebowanie na nasiona na skutek zwiększonej obecnie konsumcji warzyw. Wskazuje to jednak również na to, że działalność hodowlana została podjęta w odpowiedniej chwili i okazała się dla życia gospodarczego kraju korzystną. Uchroniła bowiem ogrodnictwo przed wydatkowaniem dużych sum zagranicę, za wysokowartościowe przeważnie nasiona ogrodowe, dając równocześnie pracę licznym rzeszom ludności wiejskiej.

Plantacje cebuli

Plantacje szpinaku

Fabryka przetworów owocowych

JAKÓBA SCHNEIDER'A

w Tenczynku

P. Jakób Schneider

Właściciel przedsiębiorstwa: Jakób Schneider, ur. w r. 1887 na Śląsku Cieszyńskim.

Przedsiębiorstwo założono z chwilą powstania Rzeczypospolitej Polskiej w Trzebini pod firmą: „Owoc", Sp. z o. o. Fabryka przetworów owocowych i przeniesiono je w r. 1930 do unieruchomionych wówczas zakładów f-my „Zakłady Przemysłowe w Tenczynku S. A." i doprowadzono takowe do pełnego rozkwitu.

Przedsiębiorstwo to należy w chwili obecnej do jednych z największych fabryk przetworów owocowych w Polsce, zatrudnia przeszło 50 pracowników, jest wyposażone w najnowocześniejsze maszyny i aparaty, umożliwiające przeróbkę surowca wyłącznie sposobem mechanicznym bez styczności z ręką ludzką, posiada własny tor kolejowy oraz własny wodociąg z pobliskich źródeł, tak że pod względem hygjeny odpowiada najdalej posuniętym wymaganiom oraz dorównuje pod każdym innym względem podobnym przedsiębiorstwom zagranicą. Przedsiębiorstwo zakupuje owoce i jagody wprost u sadowników w najdalszych krańcach Rzeczypospolitej, przysparzając tym osadnikom oraz rolnikom znaczne korzyści i zachęca temsamem do dalszego uprawiania względnie uszlachetniania naszego sadownictwa.

Fragment hali maszynowej

Magazyny

Miejscowość Tenczynek, znana szerokim rzeszom turystów oraz kuracjuszy z jej ślicznego położenia i zakładów wodoleczniczych (kąpiele siarczane) oraz ruin dawnego zamku Tenczyńskiego, posiadała dawniej kilka przedsiębiorstw przemysłowych, jak kopalnie węgla, kamieniołomy i in., które obecnie z powodu kryzysu ekonomicznego są nieczynne, tak że powyższe przedsiębiorstwo stanowi obecnie — obok istniejącego jeszcze browaru — jedyne źródło zarobkowania dla miejscowych robotników.

Bazalt Regulicki

firmy:

„Spółka dla wyłomu Bazaltu-Diabazu w Regulicach"

Spółka z ogr. odp. **Odznaczona na Wystawie Architektury w Krakowie w r. 1912 Medalem srebrnym, jako nagrodą honorową Ministerstwa Robót Publicznych.** Poczta: Regulice-Alwernia, woj. Krakowskie. Stacja kolejowa: Alwernia-Regulice. Telefon: Alwernia, Nr. 4. Biuro Dyrekcji: Kraków, ulica Syrokomli, L. 22, telefon Nr. 146-33.

Pierwszorzędny materjał jako tłuczeń do nawierzchni i fundamentów, dróg kołowych i żelaznych — jako grysik różnych sortymentów, niezrównany do nawierzchni bitumicznych i wszelkich konstrukcji betonowych.

Firma założona w roku 1908.

Najnowsze badania, przeprowadzone na żądanie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie w Laboratorjum Wytrzymałości Tworzyw Politechniki Warszawskiej w dniu 21 kwietnia 1931 r., wykazały, jak znaczne zalety posiada materjał wymienionej firmy.

Badania przeprowadzone przez: Mechaniczną Stację Doświadczalną Politechniki Lwowskiej z dnia 24. III. 1926 — Państwowy Urząd Badania Materjałów w Berlinie z dnia 1. XI. 1926 — wykazują, że bazalt dobywany z coraz głębszych pokładów różni się stale i znacznie co do jakości od bazaltów, dobywanych w latach poprzednich z pokładów płytkich. Różnica między współczynnikami przytoczonymi powyżej na wytrzymałość, na ściskanie, ścieralność, nasiąkliwość, gęstość i porowatość zwiększyła się obecnie od współczynników z roku 1924, przeważnie o około 80% na korzyść obecnie eksploatowanych bazaltów.

Kamieniołom Spółki położony jest na przeciwległej stronie stacji kolejowej Alwernia-Regulice kolei lokalnej Trzebinia—Skawce.

Nazwa: **Bazalt** — według orzeczeń Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki Lwowskiej i Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Kamieniołom posiada najnowsze urządzenia techniczne, ma własny normalny tor przemysłowy i produkuje rocznie około 150.000 ton tłucznia i grysików o różnej wielkości ziarna.

Odbiorcy: Dyrekcje Kolei Państwowych, Powiatowe Zarządy Drogowe, Wydziały Powiatowe, Magistraty, Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i t. d., a to: w Małopolsce, Wielkopolsce i b. Kongresówce.

RUBIN PERLBERGER

Fabryka skór w Wieliczce II. — tel. 9.

W okolicach uroczo położonej Wieliczki istnieje **założona** jeszcze **w roku 1858** przez I. Perlbergera garbarnia względnie fabryka skór. Dawniej produkowano tu wyłącznie skóry juchtowe, obecnie zaś produkuje się skóry juchtowe podeszwowe, podpodeszwowe i blankowe. Fabryka zatrudnia kilkudziesięciu robotników. Wyroby te coraz większej nabierają sławy, znajdując zbyt tak na rynku wewnętrznym jak zewnętrznym.

Po śmierci założyciela firmy w r. 1883 fabrykę objęli synowie **Rubin, Jakób i Moses Perlbergerowie**, a od r. 1900 firma opiewa **„Rubin Perlberger"**. Firmant prowadzi też całe to przedsiębiorstwo przy współpracy synów.

Na wystawie ruchomej, objazdowej w roku 1930 otrzymała firma list pochwalny za znakomite wyroby.

P. Rubin **Perlberger** bierze też udział w licznych organizacjach obywatelskich, kulturalno-oświatowych, społecznych, filantropijnych i w miejscowym oddziale Zw. Strzeleckiego.

Fabryka kafli Franciszek Duda i Syn w Krakowie

ul. Kasztelańska 57.

P. Duda Franciszek sen.

P. Duda Franciszek jun.

Franciszek **Duda**, mistrz kaflarski i ceramiki urodzony w Bielsku, posiadający 43-ch letnią praktykę w swoim zawodzie, prowadzi swą fabrykę kafli na najwyższym poziomie, wykonując je z gliny szamotowej w różnych kolorach i w deseniach najnowszych wzorów doby obecnej.

Tylko kilkadziesiąt lat praktyki może wydać to, że towar najskuteczniej przezwycięża sobie rynki zbytu, konkurując z najpoważniejszemi firmami tak krajowemi jako- też i zagranicznemi po cenach dostosowanych do dzisiejszych warunków.

Fragment z fabryki.

Franciszek **Duda** (Syn) od samej młodości interesuje się daną gałęzią pracy, pracując z początku wraz z ojcem, potem samodzielnie w kilku poważnych firmach jak Tow. Akc. Pustelnik — Warszawa, Zakłady ceramiczne Wł. Bracha w Tarnowie, ostatnio jako udziałowiec Spółdz. „Kafel", Krzeszowice.

Po odbyciu służby wojskowej w K. O. P. i uzupełnieniu potrzebnych wiadomości zawodowych, oddał się pracy we własnym warsztacie.

LESZCZKÓW

P. Inż. Roman Żurowski
założyciel Leszczkowa

Dopóki „Galicja" bytowała pod opiekuńczemi... szponami czarno-żółtego orła, nie mogło być mowy o rozwoju przemysłu na jej obszarach bo „kraj koronny" miał jako konsument zasilać centralne ośrodki przemysłowe wielojęzycznej monarchji.

W odrodzonej Polsce sytuacja zmieniła się gruntownie, bo nietylko zaistniały nowe warunki polityczne, ale ponadto usunięcie słupów granicznych między Małopolską a grawitującym ku tej gospodarczo bardziej zaawansowanej dzielnicy Wołyniem otworzyło nowe rozległe możliwości. Zasobne ale zupełnie prawie nieuprzemysłowione ziemie wołyńskie stanowiły rozległe pole dla ekspanzji sąsiadującej z nią części Małopolski.

Jednym z pierwszych, który tak pojął nowy stan rzeczy i w myśl tej orjentacji natychmiast działał, — **był właściciel zakładów przemysłowych „Leszczków" p. Inż. Roman Żurowski.**

Gospodarując na roli w swoim majątku we wsi Leszczków powiatu sokalskiego, na pograniczu Małopolski i Wołynia, czynił inż. Żurowski stałe wysiłki w kierunku podniesienia poziomu gospodarstwa i celowego uprzemysłowienia majątku. Obora zarodowa bydła czerwono-polskiego, chlewnia zarodowa i kurniki zarodowe, na których oparła się praca nad wydźwignięciem hodowli włościańskich w powiecie na odpowiedni poziom, młyn gospodarczy dla potrzeb bogatej w zboże okolicy, gorzelnia rolnicza i ogród handlowy, — oto kolejne owoce tej działalności. Najpoważniejszą jednak zdobyczą pracy Inż. Żurowskiego jest placówka gospodarcza, która znaczeniem i zasięgiem swoim wykracza daleko poza granice powiatu i okolicy. Są to **zakładdy włókiennicze, wyrabiające sukna, koce i znane w całym kraju samodziały wełniane.**

Przed kilkunastu laty powstała w Leszczkowie przędzalnia, do której włościanie z okolicznych i dalszych wsi przywozili wełnę po ostrzyżeniu swoich owiec, by ją dać wyczesać lub sprząść. Dzięki wielkiej aktualności i ruchliwemu prowadzeniu rozwinęła się ta placówka w szybkiem tempie, oddając wybitne usługi owczarstwu w okolicy. Istnienie przędzalni w Leszczkowie zaznaczyło się trzykrotnem powiększeniem pogłowia owiec w powiecie sokalskim. Normalnem następstwem istnienia i rozwoju przędzalni było założenie pralni wełny, tkalni, wykończalni itd. i stałe rozszerzanie poszczególnych działów produkcji oraz doskonalenie wyrobów. **Obecnie Zakłady „Leszczków" mają do dyspozycji cztery zespoły przędzalnicze, dwa tysiące wrzecion, dziesiątki krosień** i odpowiednio rozbudowane wszystkie inne działy produkcji włókienniczej. **Przy rocznej wydajności około stu tysięcy metrów tkanin,** nie zaniedbuje „Leszczków" pierwotnej swojej działalności na rzecz podnie-

Fragment Leszczkowa

Samodział Leszczkowski

sienia poziomu i rentowności hodowli owiec, nie ograniczając się jednak do przeróbki wełny dla włościan, a prowadząc na szeroką skalę zamianę gotowych materjałów za wełnę, którą posyłają do Leszczkowa hodowcy owiec z całego kraju.

Zarzucając utarte szlaki i krocząc własnemi drogami, zdobyły sobie zakłady włókiennicze leszczkowskie zupełnie oryginalny charakter, który wyodrębnia je dobitnie z pośród zakładów przemysłu włókienniczego dzięki odmiennym cechom zasadniczym.

„Leszczków“ używa do wyrobu tkanin **wyłącznie czystej wełny i w 100%-ach wełny pochodzenia krajowego.** Ażeby sobie zdać sprawę z „rewolucyjności“ tej zasady, należy sobie uświadomić, że gros produkowanych w kraju tkanin zawiera tylko większą lub mniejszą **domieszkę** wełny owczej, zaś wełna **krajowa** jest używana tylko przymusowo do materjałów, wyrabianych dla wojska, kolei i innych instytucyj państwowych, które nie przyjmują dostaw, jeżeli nie została zastosowana przy produkcji wełna krajowa. Wiadomo bowiem, że istniejące u nas możliwości wielokrotnego powiększania stanu hodowli owiec, które jest nieodzowną koniecznością ze względu na interes obrony kraju, mogą być realizowane tylko przez zapewnienie dostatecznego zbytu dla krajowej wełny. Nie mamy potrzeby uciekać się do stosowania surogatów, skoro istnieje konieczność i możność zapewnienia sobie szlachetnego surowca wełnianego.

Bezpośrednią korzyść osiągają ziemianie i drobni rolnicy utrzymujący owczarnie, bo mają w Leszczkowie zapewniony zbyt na wełnę bez obawy o niesumienny wyzysk i mają tę miłą świadomość, że otrzymują materjały, utkane z ich własnej wełny, a nie z surogatów i odpadków, zbieranych po śmietnikach i użytych do wyrobu tkanin.

Nie bacząc na zalew tandety, któremu sprzyja przesilenie gospodarcze i powszechna pauperyzacja ludności, realizuje „Leszczków“ konsekwentnie zasadę utrzymania jakości wyrobów na wysokim poziomie, wychodząc z założenia, że tandeta jest zawsze droższa, bo dobry materjał służy o tyle dłużej, że jego pozornie wyższa cena stanowczo lepiej się opłaca w użyciu. Słusznie jest niejednokrotnie podnoszona paradoksalna uwaga, że właśnie w dobie kryzysu nie stać zubożałych ludzi na kupowanie tandetnych towarów, bo te pozornie tanie — są w rzeczywistości najdroższe.

„Czar zagranicy“ działa u nas dotychczas z dużą siłą w dziedzinie włókiennictwa wełnianego. Liczne jednostki składają bogaty haracz swojemu snobizmowi, by z wysiłkiem, godnym lepszej sprawy, robić ze siebie mierne kopje Anglików. Zakłady „Leszczków“ zaatakowały ten stan rzeczy, wskazując na to, że nie możemy sprowadzać nawet doskonałych wyrobów, nietylko dlatego, bo są droższe o cło i koszt przewozu, ale również dlatego, bo są obce na naszym gruncie, kłócą się z naszem środowiskiem, z naszem tłem. Stać nas na to, by krytycznie poznać przejawy kultury przodujących w dziedzinie włókiennictwa narodów, odrzucić co dla nas nieodpowiednie, a co dobre, przyswoić sobie i **przetworzyć** u siebie. W myśl tego nastawienia przywiązuje „Leszczków“ wielką wagę do wysokiego poziomu estetycznego swoich wyrobów i osiągnął w tym kierunku wyjątkowe sukcesy. Biorąc pierwotnie na wzór barwne samodziały, wyrabiane przez rybaków angielskich a raczej szkockich, zdołały Zakłady Leszczkowskie wytworzyć typ rodzimych samodziałów, które wedle opinji miarodajnych

znawców w zupełności dorównują wyrobom angielskim zarówno jakością jak i poziomem artystycznym w doborze kolorów i deseni. Samodziały te są też dziś noszone w najwyższych sferach towarzyskich kraju i są uznane jako najbardziej wytworne materjały o charakterze sportowym.

W ten sposób przebija się i zyskuje coraz liczniejszych zwolenników hasło „Leszczkowa": Krajowy surowiec — rodzimy charakter — światowy poziom.

Także w sprzedaży swoich wyrobów nie poszedł „Leszczków" utartym torem docierania do konsumentów przy pomocy hurtowników i detalistów, lecz zwrócił się bezpośrednio do publiczności, **zakładając własne składy sprzedaży detalicznej po większych miastach, jak Warszawa, Poznań, Kraków, Katowice, Lwów, Gdynia, Zakopane itd.** Wyższość takiej organizacji sprzedaży jest oczywista, gdy się zważy, że omija ona dwa pośredniczące ogniwa i wprowadza moment odpowiedzialności wytwórcy wobec konsumenta, który pod własną firmą sprzedaje swoje wyroby, podczas gdy kupiec zasadniczo nie wymienia pochodzenia towaru, a z drugiej strony nie chce i nie może ponosić odpowiedzialności za jego jakość, bo sprzedaje go takim, jakim go nabył. Ścisłe wiadomości co do składu i wartości jakościowej towaru może praktycznie mieć tylko wytwórca, dlatego tylko jego rękojmia ma realne podstawy.

Placówka rodzima przemysłu włókienniczego o charakterze pionierskim jest zbudowana i byt jej oraz powodzenie są faktem dokonanym. Obecnie głos ma świadome swych potrzeb i konieczności gospodarczych kraju społeczeństwo, które stanowiskiem swem jako konsument zadecyduje o tem, czy rozwój przemysłu włókienniczego pójdzie po linji założeń ideologicznych „Leszczkowa", czy rozwinie się istniejąca i czy powstaną dalsze placówki o tym samym charakterze, czy też damy pierwszeństwo tandecie i zyskamy wątpliwej wartości sławę kraju, przodującego w dziedzinie wyrabiania tkanin ze szmat i odpadków. Uważamy, że duże możliwości rozwoju hodowli owiec, jakie u nas istnieją, powinny raczej zapewnić nam przedewszystkiem samowystarczalność w dziedzinie produkcji wełny i doprowadzić do wyeliminowania wszelkich surowców zastępczych oraz wysunąć nas do rzędu krajów, przodujących w wytwarzaniu pięknych, szlachetnych i jakościowo wysoko postawionych tkanin.

Dworek w Leszczkowie

Kamieniołomy Bazaltu „Niedźwiedzia Góra"

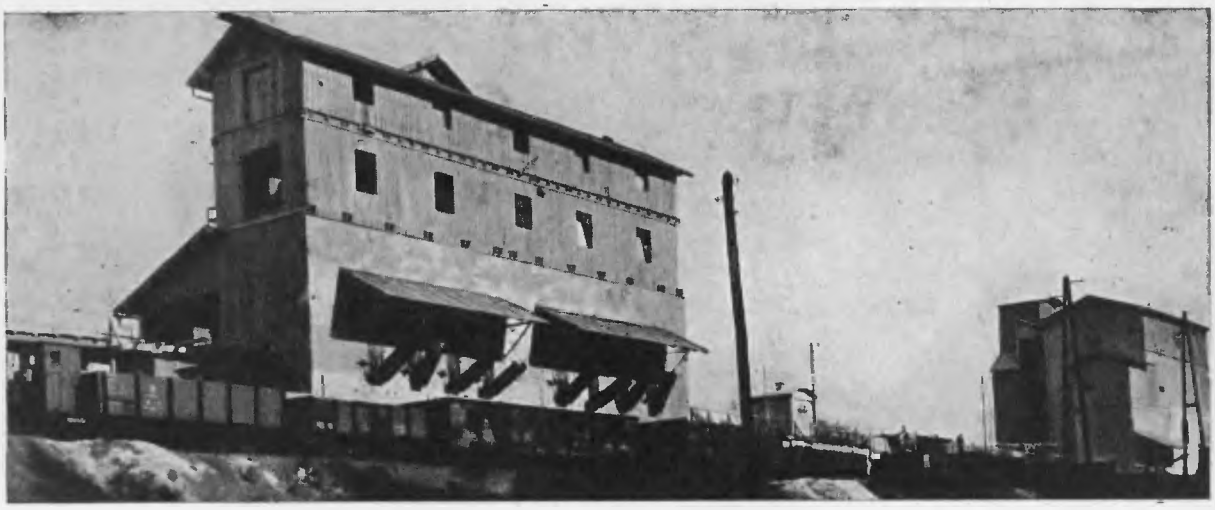

Widok na zakład grysów szlachetnych i produkcji tłucznia od strony ładowni.

Specjalność Niedźwiedziej Góry — to grysy szlachetne!

Złoża będące podstawą eksploatacji, znajdują się w gminie Tenczynek, powiat Chrzanów. Zakład połączony jest 5 klm bocznicą normalnotorową ze stacją kolejową Krzeszowice na linji Kraków—Trzebinia.

Charakterystycznem dla tego zakładu w stosunku do innych tego rodzaju jest, że rozwój jego przypada całkowicie na okres 1918—1930 r., podczas gdy inne albo od czasów przedwojennych przetrwały bez zmian w ich rozwoju, albo też powstały w r. 1928, t. j. okresie najwyższej konjunktury.

Niedźwiedzia Góra była więc do roku 1930 przedsiębiorstwem, na którem walnie opierała się rozbudowa polskiej sieci drogowej. Po szeregu inwestycyj, zdolność produkcyjna zakładu wynosi 300.000 ton materjałów kamiennych do budowy dróg rocznie.

Bazalt (diabaz) z Niedźwiedziej Góry jest najlepszym materjałem drogowym, a to na podstawie badań Drogowego Instytutu Badawczego przy Politechnice w Warszawie i przewyższa o 20 do 30% inne czołowe materjały polskie, jak np. bazalt z Kamieniołomów Państwowych Janowa-Dolina.

Od r. 1930 produkcja Niedźwiedziej Góry spadła na skutek rozbudowy kamieniołomów rządowych i samorządowych i ich bezwzględnej konkurencji na rynku.

Nie mniej i dziś, zajmuje Niedźwiedzia Góra naczelne miejsce w produkcji grysów szlachetnych do budowy nowoczesnych dróg asfaltowych i betonowych. Doskonałość tych produktów uznaną jest nietylko przez krajowe instytucje, ale również przez zagran. laboratorja.

Fma: Inż. Hk. Kowarzyk i inż. Wł. Braun, Kraków XI, Konopnickiej 15., tel. 105-55

F-ma Inż. Juljusz Jurczak i Władysław Wołkowicz

Biuro techniczne i Zakład instalacji wodociągów, centralnego ogrzewania i innych Sanitarnych Urządzeń

Kraków, ulica Franciszkańska L. 4 — Telefon 147-01

Założona w r. 1921 przez p. J. Jurczaka, zdołała zdobyć sobie nietylko pełne uznanie opinji, jako przedsiębiorstwo na miejscowym terenie pierwszorzędne, ale także uznanie władz, które znalazło wyraz w przyznaniu p. Jurczakowi zaszczytnej funkcji zaprzysiężonego biegłego sądowego, jedynego w całym Krakowie.

Firma wykonała następujące prace wchodzące w zakres instalacji zdrowotnych:

W Krakowie w Izbie Handl.-Przemysł. przebudowała wspomniana firma skomplikowane i wadliwie działające ogrzewanie syst. Brücknera na ogrzewanie szybko-obiegowe syst. pompkowy, przy minimalnych kosztach inwestycyjnych, doprowadzając oszczędność na opale do 25 proc.

Prócz robót central. ogrzewania i wodoc.-kanalizacyjnych, firma wykonała cały szereg pralni mechanicznych, suszni i innych urządzeń dla gospodarstwa domowego i gastronomicznego.

Wykonała jeszcze w Banku Polskim w Krakowie prócz remontu wodnego ogrzewania całego budynku, bardzo ciekawe urządzenie dla nawietrzenia głównej sali gmachu. Urządzenie to pozwala wymienić powietrze w sali o czystości prawie idealnej, przyczem wilgotność wprowadzonego powietrza jest automatycznie regulowaną do założonego zgóry procentu nawilżania. Wilgotność powietrza w sali, bez względu na porę roku, utrzymuje się stale na poziomie najbardziej odpowiadającym wymogom zdrowotnym, co ma duże znaczenie dla pracujących tam osób w gorące dni lata.

W Dębicy, przeprowadziła firma instalacje daleko-sięźnej sieci wodociągów zew., długości ogólnej ca 2 km., stosując zamiast kosztownej wieży ciśnień dla rozprowadzenia wody w terenie, hydrofory o prężonem powietrzu, do których wchłaniają wodę, pompy głębinowe. Pompy tak stosowane czerpią wodę z kilku studzien, połączonych systemem lewarowym. Kesony te wykonała również powyższa firma.

W Łodzi, przeprowadziła firma również daleko-sięźny rurociąg wodociągowy, ogólnej długości ca 3 km., który pracuje pod ciśnieniem wieży ciśnień — a musiał być montowany w szczególnie ciężkich warunkach terenowych, przechodząc przez ławy oraz bardzo niskie i bagienne grunta.

Zestawienie wykonanych robót należałoby znacznie przedłużyć poza ramy niniejszego artykułu, gdyż firma jest bardzo ruchliwą i pracuje nie tylko na terenie Krakowa, ale i poza Krakowem jak w Truskawcu, Przemyślu, Łodzi, Krynicy, Zakopanem, Żegiestowie i t. d.

Już te dane świadczą wymownie, jak firma wydatnie przyczyniła się do podniesienia higjeny w ośrodkach nietylko miejskich, ale i miejscowościach uzdrowiskowych, pracując w wykonywaniu instalacji zdrowotnych fachowo oraz stosując się do postępu i nowych zdobyczy technicznych. Zapewnia to wprawdzie najlepsze warunki rozwoju firmy, ale też przynosi doniosłą korzyść Społeczeństwu.

Z prywatnego życia P. P. Jurczaka i Wołkowicza należałoby jeszcze wspomnieć, że są to stare wiarusy naszej armji. Najlepiej świadczy o tem ich przynależność do Związku Rezerwistów, a w ciężkich czasach (około r. 1924) pracowali w Związku Strzeleckim, pełniąc tam zaszczytne stanowiska, jako to: skarbnika wzgl. Komendanta Oddziału, szerząc w szeregach młodzieży robotniczej idee umiłowanego Wodza Narodu.

Dalej w wyścigu pracy, dla zdobycia wiadomości na polu zawodowym pracują naukowo i w czasie borykania się o chleb codzienny, uzyskuje p. Wołkowicz naukowy tytuł Inżyniera na tut. Akad. Górniczej, co udaje się również w tym roku p. Jurczakowi.

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BATA

Spółka Akcyjna Kraków, (fabryka w Chełmku powiat Chrzanów), zatrudnia 1500 pracowników, używa surowców zakupionych w kraju, wyrabia obuwie damskie, męskie, dziecięce ze skóry, gumy i płótna. Posiada sklepy we wszystkich większych miastach Polski. Prowadzi na składzie wielki wybór pończoch i skarpet damskich, męskich, dziecięcych z najlepszych surowców. Przy sklepach prowadzi doskonale urządzone mech. warsztaty reperacyjne oraz Oddziały pielęgnacji nóg, obsługiwane przez fachowo wyszkolony personel. Odwiedzcie nas a obsłużymy Was ku Waszemu zupełnemu zadowoleniu.

P. NADACHOWSKI KAZIMIERZ

P. Kazim. Nadachowski

Jest to człowiek. który od zarania swego życia upodobał sobie i poświęcił się pracy na ziemi polskiej, dla ludu wiejskiego. Uświadomienie szerokich warstw ludu wiejskiego było w czasach niewoli piekącą potrzebą narodową a dziś nadto państwową.

Przybył on w r. 1897 do Okocima i zaraz na terenie tej gminy rozpoczął realną pracę gospodarczą wśród chłopów, którzy oprócz tego pracowali w browarze p. Jana Götza jako robotnicy. Założył on najprzód Kółko Rolnicze. Od małego początku zaczęła się tu praca i gospodarcza i społeczna. A więc pogadanki nad ulepszeniem rolnictwa, o rocznicach narodowych i sprawach bieżącej polityki. Tow. Rolnicze w Krakowie przysyłało fachowych referentów, zakupiono na wspólny użytek gminy liczne maszyny rolnicze, jak młocarnie, siewniki itp. Już po roku istnienia tej pożytecznej organizacji bar. Götz-Okocimski dopomógł Stowarzyszeniu do nabycia własnej realności, w której otworzono sklep Kółka. Przybywało z każdym dniem członków i dochodów.

Aby te zapasy grosza pomnożyć, urządzono różne imprezy a w r. 1910 dzięki niezmordowanej pracy p. N. w 500-letnią rocznicę bitwy grunwaldzkiej dokonano poświęcenia Domu Ludowego. Teraz dopiero dzięki „Domowi" potężnie rozwijało się Kółko tak, że z czasem każdy członek gminy był członkiem Kółka. Oprócz zebrań poważnych odbywały się tu pogadanki towarzyskie i mieściła się bibljoteka Tow. Ośw. Ludowej. Dzięki dalszym zabiegom p. Nadachowskiego powstała Kasa Stefczyka, na której poświęceniu był obecny sam Stefczyk. Dorabiali się ludzie, budowali i skupiali dzięki tej instytucji, w której z jednej strony gromadzili ludzie swoje oszczędności, a z drugiej korzystali z kredytu dla rozbudowy.

Aby zaś zapobiec kłótniom i waśniom założył p. Nadachowski sąd rozjemczy, w którym wybrani obywatele rozstrzygali wszystkie niemal spory między mieszkańcami wsi, która tworzyła jakby jedną rodzinę. I sam przywódca tej wsi pracował najprzód jako naczelnik poczty, a później na własnym kawałku ziemi, z którego powstał z czasem wzorowy rentowny sad handlowy.

Fabryka marmelady w Nadachówce

Sad w Nadachówce

Z czasem z dorobku wybudował sobie p. Nadachowski domek i stajnię, hodując konie, krowy, kozy, króliki, kury itd.

Dzięki tej pracy powołano Go na prezesa Zarządu Pow. Kółek Rolniczych, na członka Rady Nadzorczej Syndykatu Rolniczego itp. i jako taki propagował akcję około podniesienia rolnictwa na szerokim terenie całego powiatu, aż kwitnący stan gospodarstw zniszczyła wojna.

Wobec zmiany konjunktury założył p. Nadachowski na swej realności fabrykę przetworów owocowych, z której wywożono rocznie około 20 wagonów.

Willa w Nadachówce

W roku 1927 zmuszony był opuścić ulubiony teren wiejski i osiąść w Krakowie, gdzie do dziś dnia pracuje.

Apteka „Pod Złotą Głową"

założona w roku 1403

Mra St. Krówczyńskiego i Norka w Krakowie

w Krakowie, Rynek główny 13 — telefon 131-72

Apteka pod „Złotą Głową" jest najstarszą w Województwie Krakowskiem. Założona w roku 1403, wędrowała na przestrzeni wieków etapami z Wawelu do Rynku. Długi okres należała do rodziny Pipanów w XVI wieku do starszego Jerzego, a później jego syna Jana. W wieku XVII właścicielami byli Chudzińscy, Stanisław i Mikołaj. W roku 1778 odbył pierwszą rewizję apteki prof. Badurski z ramienia Wydziału Lekarskiego, a właścicielem wówczas był Piotr Szaster. W roku 1795 apteka należy do Jana Kantego Bartla i przechodzi na syna Wincentego, który uzyskał stopień magistra farmacji w roku 1828. W dziewięć lat później nabył aptekę Aleksandrowicz Adolf. Był on uczestnikiem powstania w roku 1863; po rozwiązaniu organizacji na terenie Krakowa musiał zarząd apteki oddać synowi i już po kilku latach Wład. Bażan nabył tę aptekę od Aleksandrowiczów. Później nabył aptekę Antoni Dylski, a jego spadkobiercy sprzedali ją mgr. farm. Leonowi Rosnerowi. Od mgr. Reifera kupił aptekę M. Proń w roku 1897 i prowadził ją do 1913 r. W tym roku nabyli aptekę na wspólną własność magistrowie farmacji E. Norek i St. Krówczyński i dotąd prowadzą.

Cech Rzeźników i Wędliniarzy na „Kotłowem" w Krakowie

Cech Rzeźników i Wędliniarzy na „Kotłowem" w Krakowie, którego członkami od dawien dawna byli mistrzowie wyznania katolickiego, powstał w odległem średniowieczu z dawnych Cechów: Krakowskiego, Kazimierskiego i Kleparskiego.

Statuty cechowe nadawali rzeźnikom królowie polscy specjalnymi przywilejami, przechowywanymi w archiwach Cechu. Najstarszy pochodzi od króla Jana Olbrachta z roku 1494, ostatni zaś od króla Stanisława Augusta z roku 1766.

Rząd zaborczy zatwierdził dla Cechu statut w roku 1878, 1889 i 1910, obecnie Cech rządzi się statutem uchwalonym dnia 9 czerwca 1928 roku a zatwierdzonym przez krakowski Urząd Wojewódzki dnia 30 lipca 1928 roku.

Oprócz spełniania zadań statutowych, Cech Rzeźników i Wędliniarzy skupiający dziś w swem gronie ponad 100 samodzielnych mistrzów rzeźniczych i wędliniarskich, jest jedynym Cechem, który przechowuje dawne tradycje cechowe zaznaczające się rzadko spotykaną solidarnością zawodową i pielęgnowaniem obchodów religijnych i zawodowych.

Cech jest właścicielem realności przy ul. Andrzeja Potockiego Nr. 18, z nadania króla Zygmunta Augusta, zwanej „Kotłowem", z piękną salą posiedzeń i galerją portretów królów polskich i swych przewodniczących.

Przy Cechu istnieje „Gospoda Czeladzi" rzeźniczo-wędliniarskiej i Klub sportowy młodzieży rzeźniczo-wędliniarskiej „Czarni".

P. Wincenty **Wajda**, Starszy Cechu, został mistrzem 11 kwietnia 1891. Poprzednio był Starszym od 20. VIII. 1908 do 12. IX. 1918.

P. Wincenty Wajda

W roku 1913 wybrany został prezesem Stowarzyszenia Rzemieślników i Przemysłowców do dnia 11. III. 1922. Radnym miasta Krakowa wybrany w roku 1914 piastuje godność radziecką do roku 1926. Jako członek Rady miejskiej pracuje bardzo wydatnie dla dobra Gminy. W roku 1930 wybrany został Wiceprezesem Tow. Strzeleckiego, zaś w roku 1934 zaszczycono go godnością Króla Kurkowego tegoż Towarzystwa. — Jest czynnym członkiem Zarządu Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego, gdzie przez wyjątkową znajomość i na tem polu, zaskarbia sobie powszechny szacunek i uznanie. W roku 1934 wybrany zostaje ponownie Cechmistrzem na „Kotłowem".

CECH RZEŹNIKÓW I MASARZY, GRUPA II-GA w Krakowie, Berka Joselewicza 14

P. Maurycy Kühnreich

Cech rzeźników i masarzy grupa II w Krakowie utworzony został pod zaborem austrjackim w roku 1912, a statut zatwierdzony został przez ówczesne Namiestnictwo we Lwowie.

Obecnie cech ten rządzi się statutem uchwalonym na Walnem zebraniu w dniu 7. VI 1928, a zatwierdzonym przez Urząd Wojewódzki w Krakowie z dnia 7. VII 1928. Cech ten liczy około 100 mistrzów rzeźnickich i masarskich żydowskich, a głównym jego celem jest: podniesienie godności stanu zawodowego, przestrzeganie wspólnych interesów i pielęgnowanie ducha łączności i solidarności.

Od przewrotu listopadowego cech ten bierze żywy udział w obchodach manifestacyjnych ku czci Odrodzonej Ojczyzny. Na polu filantropijnem kulturalnem i oświatowem bardzo wiele cech zdziałał przez udzielenie znacznych kwot jak na pogorzelców, powodzian, komitetom obywatelskim dla wyżywienia głodujących i t. p.

Cech nabył w roku 1926 realność przy ulicy Berka Joselowicza l. 14. a na czele tegoż stał wówczas wielce zasłużony, Starszy p. Dawid **Meth.**

W roku 1932 kosztem około zł. 40.000.— wybudował salę reprezentacyjną bardzo stylowo urządzoną, a to według wskazówek znanego architekta p. **Kreislera.** Około budowy tej sali jak remontu realności cechu niepospolite usługi oddał p. podstarszy Lieber **Birner.**

Obecny starszy p. Maurycy **Kühnreich,** mistrz rzeźnicki i masarski uzyskał kartę rzemieślniczą w roku 1914, zaś podstarszym wybrany został 11. XII 1921. W uznaniu zasług jego i zalet osobistych poraz pierwszy wybrany został Starszym cechu dnia 2. X. 1927, a ostatnio dnia 1. IX. 1935 tak, że zaszczytną tę godność piastuje nieprzerwanie przez lat 7 ku ogólnemu zadowoleniu.

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryką sukna, wyrobów wełnianych i czesankowych

Rok założenia 1850

P. Dyr. Gustaw Molenda

Centrala: Bielsko, Śląsk.

Własne oddziały:

w Poznaniu: ul. 27 grudnia Nr. 12
Pl. Świętokrzyski Nr. 1
w Katowicach, ul. Pierackiego Nr. 3
w Bydgoszczy, ul. Gdańska Nr. 11
w Gdyni, ul. Świętojańska Nr. 18
w Toruniu, ul. Szeroka Nr. 19
w Gdańsku, Kohlenmarkt Nr. 9.

Składy komisowe:

w Kaliszu, S. Braun — Librach, 11-go listopada Nr. 3
w Kielcach, D. Balicki, ul. Sienkiewicza Nr. 30
w Równem, Bracia J. i J. Lernerowie, 3-go Maja Nr. 81.

Przedstawicielstwa:

Firma Bernard Monczki, Warszawa, Warecka Nr. 9
Jakób Rafałowicz, Łódź, Piotrkowska 47.

Zakłady firmy Gustaw Molenda i Syn w Bielsku obejmują następujące działy:

1) **pralnia wełny**
2) **farbiarnia**
3) **przędzalnia**
4) **tkalnia**
5) **wykończalnia.**

Prócz produkcji własnych towarów zakłady przyjmują również zlecenia na pranie wełny, przędzenie wełny, farbowanie wełny, przędzy i gotowych towarów, wykończanie różnych towarów.

Pragnąc wejść w kontakt bezpośredni z konsumentami i umożliwić publiczności nabycie wyrobów własnych fabryk, bez ryzyka co do jakości i pochodzenia, firma utworzyła w większych miastach Rzeczypospolitej własne składy sprzedaży detalicznej.

Firma Molenda była jedną z pierwszych firm, która nawiązała bezpośredni kontakt z konsumentem i dała konsumentowi możność, przekonania się, że kupując prawdziwy bielski materjał, kupuje materjał równorzędny z angielskim.

O tem, że Polska, i to miasto Bielsko fabrykuje doskonałe tkaniny lepiej od nas wie zagranica, która jeszcze dzisiaj, mimo murów celnych i dewizowych chętnie kupuje bielskie wyroby.

Firma Molenda ma największe doświadczenie w produkcji wyrobów, gdyż nie tylko sama wytwarza najlepszy materjał a wykańcza takowe dla wszystkich fabryk, które cieszą się swoimi wyrobami dużym powodzeniem.

Znak fabryczny firmy Molenda jest najlepszym dowodem jakości materjału i winien każdy we własnym interesie uważać na znak fabryczny firmy.

Znak fabryczny

FEUERLICHT i SKA Z O. O.
Eksport jaj — Kraków, ulica św. Sebastjana 33

P. Wiktor Feuerlicht

Wiadomą jest rzeczą, że główną przyczyną obecnego, tak dotkliwego kryzysu jest wzajemna nieufność narodów i państw w Europie i poza Europą. Wskutek tej nieufności brak jest między państwami wymiany handlowej. Każde państwo radeby jednak wywozić swoje produkty, ale zamyka granice przed importem. Na tej sytuacji cierpi też poważnie i Polska, dla której eksport odgrywa niesłychanie wielką rolę. Polska bowiem ma nadmiar płodów rolniczych, a i przemysłowych i niema ich gdzie sprzedać, żeby było czem płacić długi, zaco kupić zagranicą te rzeczy, których u nas brak, jak środki lecznicze, niektóre metale i t. p.

Wskutek tego, aby nie dopuścić do biernego bilansu handlowego w kraju, zmuszoną jest Polska okładać cłami nieraz najniezbędniejsze artykuły powszechnego użytku. Z tego powstaje ten impas gospodarczy, ten zastój i nędza zwłaszcza na wsi.

Kto potrafi w tych czasach choćby najmniejszy wyłom zrobić w tym zastoju przez nawiązanie stosunków z zagranicą i zorganizowanie wywozu, zwłaszcza płodów rolniczych, ten nie tylko pracuje na swoją korzyść, ale także nad podniesieniem dobrobytu tak zubożałej dziś wsi polskiej. Tu wielką rolę odgrywa eksport jaj. Wielką zasługę w tej mierze ma Firma: „**FEUERLICHT** i Ska, Eksport jaj, Spółka z ogr. odp. w Krakowie". Eksportem tym zajmuje się rodzina Feuerlichtów już w trzeciem pokoleniu. Od r. 1913-go prowadzi ją wnuk założyciela tej Firmy, Wiktor **FEUERLICHT**, mając za sobą doświadczenie zawodowe, zdobyte jeszcze z czasów pracy jego u swego dziadka i ojca w Sędziszowie i Krakowie. Nadto zdobył on także i wiedzę teoretyczną handlową. To też dzięki należytemu przygotowaniu do tego zawodu potrafił on dotrzeć do licznych krajów jak Anglji, Hiszpanji i t. p. i mimo barykad celnych potrafił eksport utrzymać na poziomie lat ubiegłych a nawet zwiększyć go przez zdobycie nowych rynków zbytu. Zatrudnia on w swem przedsiębiorstwie około 20 pracowników fizycznych i dwóch umysłowych. Działalność F-my rozszerza się na terenie Krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Dał on też inicjatywę do utworzenia „Zachodnio-Małopolskiego Związku Eksporterów Jaj", czynnie współpracując w nim do dnia dzisiejszego. Nadto bierze też udział w pracach „Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksportowych Jaj" w Warszawie, jako członek Zarządu tegoż Związku.

Tak więc doświadczeniem swojem służy sprawie eksportu tego artykułu z całej Polski.

Nie uchyla się też od obowiązków ogólnoobywatelskich, popierając wydatnie wszelkie Związki, jak L. O. P. P., Związek Strzelecki, Związek kombatantów i t. p.

Zakład krawiecki pod firmą Jan Stano

w Krakowie, Rynek główny 7

Telefon 105-77

P. Jan Stano

Wśród różnych firm krawieczyzny damskiej wybitnie wyróżnia się Salon p. Jana Stano w Rynku gł. Nr. 7 w Krakowie. Właściciel tego zaszczytnie znanego zakładu, jako młody adept tego tak trudnego rzemiosła, po odbyciu praktyki w kraju — udał się do Monachjum, gdzie po ukończeniu tamtejszej wyższej Akademji modelarstwa, sam prowadził tamże Salon i Kursa krawiectwa damskiego.

Prowadząc Salon swój od 17-tu lat w Krakowie zdołał zdobyć sobie najlepszą i najwybredniejszą klientelę ze wszystkich sfer jak ziemiańskich, mieszczańskich, artystycznych i t. d.

Kolektura Loterji Państwowej Bracia SAFIER

w Krakowie, Rynek gł. 6

Jedną z najstarszych i najszczęśliwszych w Polsce kolektur Polskiej Państwowej Loterji jest kolektura **Bracia Safier**, w Krakowie, Rynek Gł. 6.

W ciągu swej 24-letniej działalności, zapoczątkowanej w Tarnowie i przeniesionej następnie do Krakowa, kolektura ta możliwiła poprawę bytu niezliczonym rzeszom obywateli, zapewniając im spokojne i wygodne życie, zabezpieczenie na starość oraz przyszłość dla dzieci.

Kolektura **Bracia Safier** wypłaciła grającym najwyższe wygrane, jak **miljon** złotych

na los Nr. 87.111, **400.000** zł. na Nr. 52.327, oraz szeregi większych wygranych **po zł. 175.000, 100.000, 80.000, 75.000, 50.000, 30.000, 25.000 20.000, 10.000 i setki tysięcy wygranych pomniejszych.**

Przeznaczając drobną oszczędność na zakupno losu w znanej ze szczęścia kolekturze **Bracia Safier,** może każdy obywatel osiągnąć prawdziwe szczęście, zabezpieczyć sobie i swojej rodzinie beztroskie życie.

Należy jeszcze podnieść, że właściciele tej kolektury są dobrymi obywatelami Państwa, nie szczędząc poważnych sum na cele społeczne, humanitarne, kulturalno oświatowe i t. p.

P. Dyr. Marjan Driller

Zakłady przemysłowe „BIEŻANÓW"

Fabryka Kalolitu

W roku 1933 powstała w Bieżanowie koło Krakowa przy istniejącej fabryce drożdży i spirytusu dzięki inicjatywie kapitału krajowego, pierwsza w Polsce fabryka sztucznego rogu (kalolitu).

Kalolit był dotychczas sprowadzany wyłącznie z zagranicy, chociaż Polska, jako kraj rolniczy, jest predystynowaną do tej gałęzi przemysłu, gdyż głównym surowcem przy produkcji kalolitu jest kazeina, a więc przetwór mleczny.

Fabryka ta daje zatem pracę polskiemu robotnikowi, umożliwiając równocześnie zbyt rolnictwu.

Mimo krótkiego swego istnienia jest fabryka w Bieżanowie postawioną na wysokim technicznym poziomie, produkuje towar pierwszorzędnej jakości, przewyższający nawet produkt zagraniczny i z czasem uniezależni nas w tej gałęzi przemysłu całkowicie od zagranicy.

Fabryka produkuje kalolit w 150 kolorach i wszelkich grubościach, przyczem stale powiększa swą kolekcję, idąc za wymogami mody i rynku zbytu.

Zabudowania fabryczne

Fabryka guzików z galalitu, rogu, masy perłowej oraz galanterji

TOMASZEK—GRÜSS

Jest bardzo ważnem zadaniem gospodarczem bieżącej chwili — organizacja przemysłu w dziedzinie produkcji artykułów codziennej potrzeby — dla pokrycia na razie rynku wewnętrznego. A już wielką zasługą dla tego zagadnienia jest, gdy taka fabryka krajowa potrafi ponadto wznieść się tak wysoko, że wytrzymuje konkurencję podobnych wyrobów zagranicznych i to tak tu, w kraju, jak na rynku obcym.

Taką fabryką jest właśnie wytwórnia guzików z galalitu, z rogu i z masy perłowej

oraz wogóle galanterji pod firmą: F. Tomaszek i M. Grüss, przy ul. Kalwaryjskiej 6. w Krakowie (XXII. Podgórze).

Jestto spółka jawna istniejąca od 1887 niegdyś w Wiedniu.

Od r. 1926 przenieśli wyżej wymienieni właściciele tę fabrykę do Krakowa, gdzie produkuje się znane z dobroci artykuły galatiwe jak guziki, klamry, sztony i inne wyroby galanteryjne, dostarczając tych wyrobów tak na całą Polskę, jak i na eksport. W ostatnich czasach doszła Firma do porozumienia co do eksportu swoich wyrobów z rynkami Dalekiego Wschodu. Tak więc w najbliższych miesiącach rozszerzy się ten eksport na wschód i do wielu innych krajów.

Firma pracuje własnym kapitałem, tak zakładowym, jak obrotowym. W ostatnim czasie wybudowała też własny trzechpiętrowy dom mieszkalny oraz własny gmach fabryczny na swem terytorjum przy ul. Kalwaryjskiej.

Wyroby dzięki swej taniości i dobroci cieszą się pokupem tak w Polsce, jak i zagranicą.

„BOS" Spółka z ogr. odp.

Dom Komisowy dla sprzedaży bydła i trzody chlewnej

Kraków, ul. J. Sarego 1. Tel. 108-75

Ładowanie bydła na statek

Rok założenia 1 stycznia 1930. — Firma zajmuje się eksportem bydła i nierogacizny do Austrji i Czechosłowacji. — Firma szuka nowych rynków zbytu i już w roku 1931 może poszczycić się pierwszymi pionierskimi transportami do Włoch. Eksport do tego kraju rozwija się w szybkim tempie, tak, że firma wysyła rocznie około 15.000 sztuk bydła. Firma bierze udział w ogólnej międzynarodowej wystawie bydła w Medjolanie wysyłając 49 sztuk reprezentujących 3 rasy: simentalską, nizinną i czerwono-polską. Jury przyznało firmie puhar honorowy za grupę opasową simentalską, za grupę opasową nizinną medal złoty, za grupę hodowlaną nizinną puhar honorowy, za woła simentalskiego złoty medal, za krowę hodowlaną medal srebrny złocony, za jałówkę simentalską medal srebrny, za grupę hodowlaną czerwono-polską dyplom i za stadnika czerwono-polskiego srebrny medal złocony.

W roku 1932 rozpoczyna firma wysyłkę bydła i nierogacizny do krajów zamorskich do Grecji. — Zdobywa rynek grecki dla materjału rzeźnego proweniencji polskiej, który do dnia dzisiejszego obsyła regularnymi transportami.

W roku 1935 idą pierwsze transporty bydła do Palestyny. Nadto firma bierze udział w eksporcie nierogacizny do Niemiec.

Można śmiało powiedzieć, że firma „BOS" jest pionierem polskiego eksportu materjału rzeźnego, przyczyniła się przedewszystkiem do zdobycia rynków: greckiego, włoskiego i palestyńskiego dla bydła i nierogacizny, do których to rynków do dnia dzisiejszego odbywa się regularny eksport.

Zawiadowcami firmy są pp. Henryk **Bass** i Wilhelm **Perlmutter.**

P. Henryk Bass

P. Wilhelm Perlmutter

„VULKAN"
MANDERA, Spółka komandytowa w Mikołowie

Pomnik Powstańca Śląskiego w Chorzowie
(odlew z bronzu wyk. przez firmę „Vulkan")

P. Mandera Józef

Na terenie Mikołowa, powstaje w roku 1921 nowa placówka przemysłowa. Dzięki właścicielowi tejże fabryki p. Józefowi **Manderze,** znanemu i powszechnie cenionemu obywatelowi, niezłomnemu bojownikowi o wolność Śląska.

To fabryka wszelkich odlewów pomników z bronzu, odlewnia żelaza. Odlewnia ta wykonuje odlewy żelazne dla kopalń i hut, oraz odlewy kanalizacyjne dla miast i gmin. Buduje wszelkie armatury dla pieców piekarskich, jak również osobna budowa tychże.

Widzimy w Polsce szereg prześlicznie wykonanych niebosiężnych pomników, jak w Chorzowie pomnik powstańca i hutnika śląskiego, **którego waga wynosi 55 cetnarów, a dalej ten prześlicznie wykonany pomnik powstańca w Tychach, oraz pomnik Króla Bolesława Chrobrego, który ma stanąć w Brzeziu, to są dzieła pracy Odlewni p. Józefa Mandery w Mikołowie.**

Pan Józef Mandera urodzony w Kokoszycach w powiecie rybnickim, przebywał przez swoje młode lata w Raciborskiej Kuźni i Gliwicach, gdzie ukończył studja fachowe. Pracował w Fabryce Maszyn rolniczych w Gliwicach jako dyrektor, przyczem nie szczędził nigdy czasu na szerzenie ducha polskiego wśród tamtejszych obywateli, którzy przecież wierzyli w odrodzenie Polski i Jej potęgę.

Pan Mandera jako uchodźca ze Śląska niemieckiego, brał czynny udział we wszystkich powstaniach śląskich i plebiscycie. Za zasługi położone dla odrodzenia Ojczyzny, został p. Mandera odznaczony śl. Krzyżem waleczności i Gwiazdą górnośląską. Jest obecnie prezesem Związku Powstańców Śląskich na okręg mikołowski, jest honorowym członkiem Związku Powstańców Gliwicko-Toszeckiego, członkiem podoficerów rezerwy i szeregu innych patrjotycznych i wielce zasłużonych organizacyj społecznych na terenach pow. katowickiego i pszczyńskiego.

W Mikołowie samem jako miejscu jego pracy i zamieszkania, bierze czynny udział w życiu społecznem i państwowem, to też nie dziw, że społeczeństwo polskie na Śląsku, darzy p. Manderę swym największym szacunkiem i poważaniem. (M.)

PRZEMYSŁ NAFTOWY

Pomnik Łukasiewicza w Krośnie

Urządzenia rafineryjne w Drohobyczu („Dros")

Pierwsze wiadomości o ropie naftowej spotykamy w naszym kraju już w XIV wieku. Pamiętniki wspominają o zastosowaniu ropy naftowej, zwanej balsamem górskim, do celów leczniczych, ludność miejscowa zaś używa ropy, występującej w naturalnych wyciekach jako smarowidła do wozów.

Sposobem przemysłowym przerobiono ropę po raz pierwszy około roku 1815. Niejaki Józef Hecker przedystylował w Truskawcu, w kotle używanym do warzenia spirytusu, ropę znalezioną w tamtej okolicy i otrzymaną w ten sposób naftę użył do oświetlenia w koszarach wojskowych i szpitalu wojskowym w Samborze. Przechowane sprawozdanie komendanta wojskowego przypisuje oświetleniu naftowemu nadzwyczajne właściwości lecznicze. Z braku zainteresowania zaprzestał Hecker dalszych prób dystylacji i wynalazek jego szybko poszedł w zapomnienie.

Widok terenów naftowych w Bitkowie

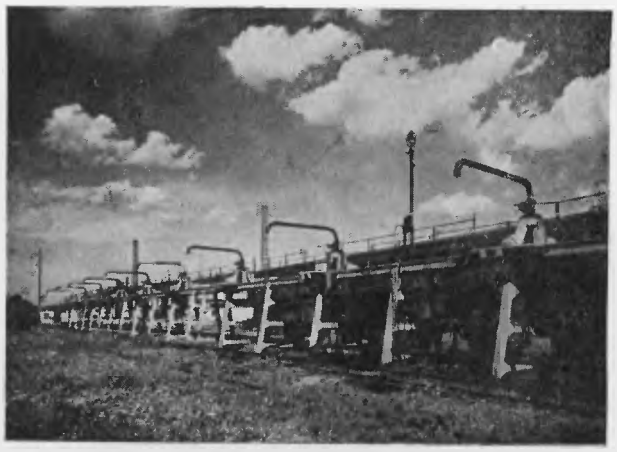

„Nalewaki" cysternowe

Tereny naftowe w Bitkowie

Szyb naftowy w Borysławiu

Dopiero rok 1853 przynosi przemysłowi naftowemu początki trwałego istnienia. W roku tym przedystylował Ignacy Łukasiewicz, prowizor w istniejącej do dziś dnia aptece Mikolascha, ropę naftową przywiezioną z okolic Borysławia i użył jej do oświetlenia w lampie, skonstruowanej przez lwowskiego blacharza Bratkowskiego. W tymże samym roku powstaje pierwsza kopalnia w Bóbrce, w latach następnych rozszerza się kopalnictwo naftowe w okręgu gorlickim, ciężar jego przenosi się na wschód od Słobody Rungurskiej, następnie do Schodnicy, a przed laty blisko czterdziestu powstaje najwydatniejsze, i do dziś najbogatsze, centrum przemysłu naftowego w Borysławiu, Tustanowicach i Mraźnicy.

Wojna światowa i pierwsze lata powojenne przynoszą poważne zmiany, w dotychczasowej strukturze przemysłu naftowego. Przedewszystkiem więc następuje poważna koncentracja kapitałów, część średnich i mniejszych przedsiębiorstw znika, bądź wykupiona przez przedsiębiorstwa większe, bądź też z niemi sfuzjonowana. W miejsce przedsiębiorstw opartych na kapitale niemieckim i austrjackim wchodzą kapitały francuskie i częściowo amerykańskie.

Całość przemysłu naftowego rozpada się na szereg grup w zależności od zakresu działania poszczególnych przedsiębiorstw. Mamy tu więc kopalnictwo, zajmujące się produkcją ropy i gazu ziemnego, — przedsiębiorstwa tłoczniowo-magazynowe, zajmujące się transportem ropy surowej przy pomocy podziemnych rurociągów i jej magazynowaniem, — przemysł rafineryjny przerabiający ropę surową na produkty finalne, — transport produktów finalnych przy pomocy cystern kolejowych i innych specjalnych urządzeń, — a w końcu handel hurtowy i detaliczny, docierający przy pomocy własnych organizacyj bezpośrednio do konsumenta.

Przeważna część większych przedsiębiorstw naftowych posiada wszystkie wymienione wyżej działy produkcji, przeróbki i dystrybucji, w ten sposób, że ropę i gaz ziemny, wyprodukowany na własnych kopalniach, transportują przy pomocy własnych urządzeń, przerabiają we własnych zakładach i sprzedają przy pomocy własnych organizacyj handlowych. Tylko część produkcji kopalnianej znajduje się w rękach przedsiębiorstw, które działalność swą ograniczają do wydobywania ropy surowej, sprzedając tę ropę innym przedsiębiorstwom do przeróbki w stanie surowym. Istnieje również parę większych i szereg mniejszych rafineryj, które, nie posiadając własnych kopalń, zakupywać muszą surowiec u przedsiębiorstw kopalnianych. Przedsiębiorstwa

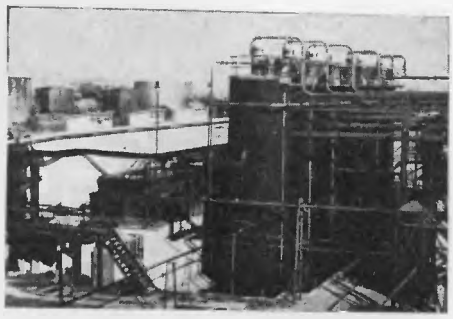

Urządzenia rafineryjne w Jedliczu

Prasy filtracyjne

te nie ponoszą ryzyka, związanego z wiertnictwem naftowem i pracują naogół w takich samych warunkach, jak inne przedsiębiorstwa fabryczne.

Produkcja ropy naftowej, waha się w Polsce w ciągu szeregu lat w dużych granicach. Swój punkt kulminacyjny osiągnęła produkcja ropna w r. 1909, ilością przeszło 2 miljonów tonn. W roku tym wynosiło polskie wydobycie ropy naftowej przeszło 5% produkcji światowej. Od r. 1910 zaznacza się powolny spadek produkcji ropnej. W roku 1935 wyprodukowano około $^1/_2$ miljona tonn ropy surowej, co stanowi niespełna $^1/_3$% produkcji światowej. Cała wyprodukowana w Polsce ropa przerabiana jest w rafinerjach krajowych, eksport bowiem ropy surowej jest wzbroniony.

W ciągu ostatnich lat przechodzi przemysł naftowy poważne przesilenie, wywołane, poza ogólnemi powodami, odnoszącemi się do całego naszego życia gospodarczego, jeszcze spadkiem produkcji i brakiem środków na dalsze intensywne wiercenia poszukiwawcze, konieczne dla odkrycia nowych terenów.

Analizując wyniki gospodarki przemysłu naftowego w ciągu ostatnich lat otrzymujemy niezmiernie ciekawe cyfry, z których najważniejsze podajemy poniżej:

	Rok 1928:	Rok 1935:
Produkcja ropy surowej, cysterny à 10 tonn	70.500	51.400
Wartość wymienionego surowca	135,000.000	74,000.000
Przeróbka w rafinerjach, cysterny à 10 tonn	72.600	51.200
Sprzedaż krajowa w cysternach à 10 tonn	36.500	31.900
Wartość sprzedaży krajowej	143,000.000	92.000.000
Sprzedaż eksportowa w cyst. à 10 tonn	26.000	16.900
Wartość sprzedaży eksportowej	87,000.000	20.000.000
Łączna sprzedaż w cyst. à 10 tonn	62.500	48.800
Łączny utarg za sprzedane produkty	230,000.000	112,000.000

Z zestawienia tego widzimy, że ilościowo obniżył się w wymienionym okresie utarg za produkty naftowe o 22%, a pod względem wartości o 51%, zmniejszając w ten sposób do połowy środki, któremi dysponuje przemysł naftowy wzamian za sprzedane produkty.

Odrębnym działem przemysłu naftowego jest kopalnictwo gazowe, w tych szczególnie okręgach, w których gaz występuje w złożu osobno, t. j. bez ropy naftowej. W celu umożliwienia sobie zbytu dużych ilości gazu, produkowanego w okolicach, w których trudno o konsumenta, buduje przemysł naf-

towy rurociągi dalekobieżne, dostarczające gaz ziemny do okolic uprzemysłowionych. Rurociągi takie istnieją już od wielu lat na przestrzeni między Daszawą i Stryjem oraz Drohobyczem, oraz między Daszawą i Lwowem. Na zachodzie zbudowany został niedawno gazociąg łączący zachodnie zagłębie naftowe, t. j. okręg jasielski z Tarnowem i Państwową Fabryką Związków Azotowych w Mościcach. Obecnie rozważany jest projekt budowy gazociągu do okręgu radomskiego.

Zdjęcia przedstawiają urządzenia koncernu „Małopolska".

»BONARIVA«

POLSKO-WŁOSKA SPÓŁKA AKCYJNA DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

SOC. AU ITALO-POLACA PER L'INDUSTRIA DEL PETROLIO

*

NADWÓRNIAŃSKA FABRYKA NAFTY I PARAFINY

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

LWÓW UL. RUTOWSKIEGO 1

KOPALNIE: BITKÓW, BORYSŁAW I PASIECZNA
RAFINERJA: NADWÓRNA

„PIONIER" Spółka Akc. dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych

Kapitał Zakładowy
15,000.000·— Zł

we Lwowie, ulica Szajnochy 2

Głównem zadaniem Spółki jest staranie o podniesienie przemysłu naftowego przez prowadzenie prac poszukiwawczych a nadto przez organizowanie i popieranie wszelkich prac mających na celu rozwój tegoż przemysłu.

Rozpoczynając swoją działalność z końcem roku 1928 zabrała się Spółka przedewszystkiem do uporządkowania wszelkich wiadomości z geologji naftowej, odnoszących się do naszych terenów. Rezultatem jest pierwsze i jedyne, wielkie, systematycznie opracowane archiwum map, statystyki i danych geologicznych, dotyczących kopalń naftowych w Polsce od początku tego przemysłu.

W dalszym ciągu zajmowano się głównie fliszem karpackim dla stwierdzenia przedłużeń terenów znanych, a częściowo już eksploatowanych. Spowodowało to serję około 10 wierceń częściowo pozytywnych, jednakże nie zachęcających do dalszej akcji programowej w obrębie Karpat.

Analiza statystyki i doświadczenia potwierdziły tezę, że jakkolwiek karpackie złoża fliszowe zawierają znaczne jeszcze zapasy ropy, to przedstawiają one raczej odpowiednie pole działania dla indywidualnych przedsiębiorstw i to z uwagi na względną łatwość poszukiwań geologicznych i stosunkowo mniejsze środki potrzebne do poszukiwań.

W konsekwencji ustalono, że skoncentrować należy swoje wysiłki na obszarach dotąd zupełnie niezbadanych.

Zaczyna się drugi etap prac poszukiwawczych Spółki, w którym wysiłki skoncentrowano na przedgórzu karpackim.

Przystąpiono wtedy do racjonalnego badania ogromnych obszarów ciągnących się w linji powietrznej na przestrzeni kilkuset kilometrów i obszarów takich, które najciekawsze znamiona ukrywają przed okiem geologa spowodu dyluwialnego zakrycia całego terenu.

Do tych badań poszukiwawczych zastosowano wszystkie metody, jakiemi dzisiejsza geologja rozporządza.

Zdjęcie terenowe, najpierw przeglądowe, potem szczegółowe, powierzono własnym geologom, a także pracownikom naukowym katedr geologji przy naszych wyższych uczelniach.

Równoległe, a na niektórych obszarach i przed rozpoczęciem zdjęć geologicznych, przeprowadza się badania geofizyczne, stanowiące integralną część geologicznego programu poszukiwawczego.

Badania geofizyczne stosowano już dawniej, jednakże stosowane metody, jak i konieczność posługiwania się zagranicznemi ekipami, nie dały zadawalniających rezultatów. Z biegiem czasu udało się Spółce wyszkolić własnych specjalistów, wykształconych w kraju i zagranicą i stworzyć własny oddział geofizyczny.

Dzięki takiej reorganizacji można było w samym tylko okresie letnim ostatniego roku zbadać sejsmicznie prawie 2.000 km², dokonać pomiarów grawimetrycznych na prawie 50-ciu stacjach obserwacyjnych i dokonać obserwacyj magnetycznych na przestrzeni 7.000 km² w 3.500 punktach.

Pomijając prace w Karpatach, w których skartowano dotąd około 6.000 km², obejmuje

opracowanie geologiczne dotychczas 13.000 km², z czego 3.000 km² przypada na zdjęcia bardzo szczegółowe, obejmujące płytkie wiercenia, szybiki kopane i t. d.

Sam rok 1935 ma w powyższej cyfrze udział około 6.000 km² zdjęć geologicznych szczegółowych i przeglądowych, co dowodzi bardzo znacznego zintensyfikowania prac.

W pracach geologicznych szczególny nacisk położono na sztuczne odkrywki przez kopane szybiki i płytkie wiercenia w głębokości 50 do 200 m.

W tym roku odwiercono około 40 szybików, otrzymując z nich prawie 4.000 m rdzeni.

Dla opracowania materjałów rdzeniowych urządzono laboratorjum, w którem przeprowadzane są badania petrograficzne, mikropaleontologiczne i chemiczne. O rozmiarach tych prac świadczy wykonanie przeszło 2.000 analiz chemicznych rdzeni na zawartość bitumów, i zbadanie przeszło 3.000 punktów z rdzeni na mikrofaunę. Przy badaniach naszych zatrudniono 20 pracowników naukowych, współpracując w kwestjach specjalnych z instytucjami naukowemi wyższych uczelni.

Jak z powyższego wynika szczególny nacisk położono na zbadanie słabo sfałdowanej strefy tortońskiej Przedgórza jako tego obszaru, który w razie odkrycia złóż ropnych najszybciej mógłby podnieść produkcję naftową Polski.

Należy się spodziewać, że wykonanie zamierzonego programu badań geologicznych i geofizycznych rzuci już w najbliższyej przyszłości dużo światła co do możliwości naftowych na Przedgórzu Karpat i dostarcza podstaw do założenia jeszcze w bieżącym sezonie głębokich wierceń poszukiwawczych.

ELECTRO-GAZ

Grupa Towarzystw Elektrycznych w Polsce — Groupe de Sociétés Electriques en Pologne

Lwów, ul. Fredry 9. — Lwów, 9 rue Fredry.

Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego Ska z o. o.

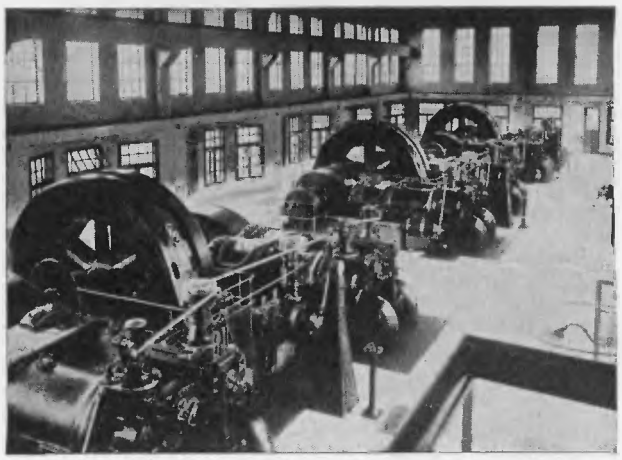

Hala motorów.

Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne S. A.

Widok ogólny.

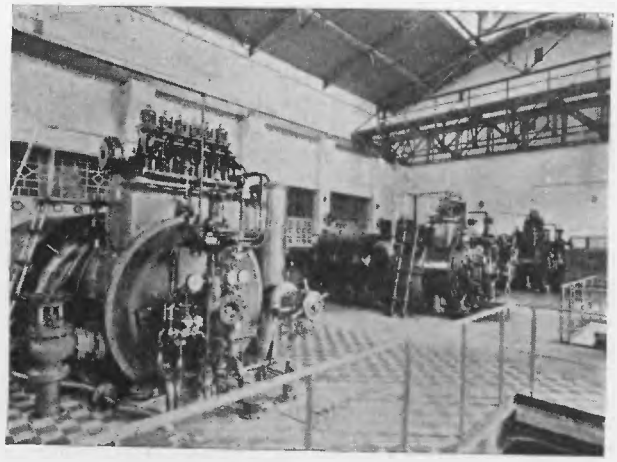

Hala turbin.

Jest to nazwa zbiorowa towarzystw:
PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.
ELEKTROWNIA ZAGŁĘBIA KROŚNIEŃSKIEGO Ska z o. o.

Działalność Grupy Electro-Gaz ogranicza się obecnie do eksploatowania Elektrowni w Borysławiu i Brzezówce koło Krosna oraz sieci do nich należących.

Elektrownia w Borysławiu wyposażona jest w nowoczesne kotły o łącznej powierzchni ogrzewalnej 1800 m³ zasilające

1 turbinę o mocy 7200 HP
1 „ „ „ 3600 „
1 „ „ „ 3600 „

Jako normalny środek opałowy w Borysławiu służy gaz ziemny z szybów Zagłębia Borysławskiego wzgl. Daszawskiego. Kotły mogą być również opalone ropą wzgl. pyłem węglowym.

Elektrownia w Borysławiu dostarcza energji w dużej ilości dla przemysłu naftowego i zasila kilka większych miast jak Borysław, Drohobycz, Sambor i Stryj zapomocą sieci o napięciu 15.000 V.

Ce groupe industriel comprend les Sociétés:
PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.
ELEKTROWNIA ZAGŁĘBIA KROŚNIEŃSKIEGO Ska z o. o.

L'activité du groupe Electro-Gaz se limite à l'heure actuelle à l'exploitation des Centrales Electriques de Borysław et de Brzezówka près de Krosno, ainsi qu'à celle des réseaux qu'elles alimentent.

La Centrale de Borysław est dotée de chaudières modernes de 1800 m³ de surface totale qui alimentent

1 turbine de 7200 HP
1 „ „ 3600 „
1 „ „ 3600 „

Le combustible employé normalent à Borysław est le gaz naturel en provenance des puits de Borysław ou de Daszawa, mais les chaudières peuvent aussi être alimentées avec du pétrôle brut ou du charbon pulvérisé.

La Centrale de Borysław livre de l'énergie en grandes quantités à l'Industrie du pétrôle et en outre alimente par un réseau à 15.000 V

Elektrownia w Brzezówce koło Krosna wyposażona jest w motory gazowe. Posiada ona w szczególności 4 zespoły tj. motory gazowe sprzężone wprost do generatorów o mocy 750 HP każdy.

Elektrownia w Brzezówce zasila w energję powiaty gorlicki, jasielski, krośnieński, sanocki, brzozowski i leski zapomocą sieci o napięciu 35.000 V.

Obydwie Elektorwnie mają charakter elektrowni okręgowych i stanowię placówki pierwszorzędnej wagi w życiu ekonomicznem Małopolski centralnej.

quelques villes importantes, telles que Borysław, Drohobycz, Sambor et Stryj.

La Centrale de Brzezówka près de Krosno est dotée de moteurs à gaz. Elle possède en particulier 4 groupes générateurs d'énergie d'une puissance unitaire de 750 HP.

La Centrale de Brzezówka alimente en énergie les powiats de Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok, Brzezów et Lesko par un réseau à 35.000 V.

Ces deux centrales sont considérées comme centrales dites régionales et constituent des centrales de première importance dans la vie économique de la Petite Pologne Centrale.

ZARZĄD MIEJSKIEJ SIECI ELEKTRYCZNEJ W STRYJU

Plac Targowicy. — Telefon 144.

Ilość odbiorników 2.811, moc załączonych odbiorników 1040 KV.

Opłaty: za 1 KWh dla oświetlenia prywatnego zł. 0·70
„ 1 „ „ „ urzędów „ 0·53
„ 1 „ „ siły . . . . . „ 0·34

Od 1 kwietnia 1936 za nadwyżkę konsumpcji ponad wykazaną w roku 1935 dla oświetlenia prywatnego po zł. 0·35 za 1 KWh.

„WUDETA"

Małopolskie Zakłady Gumowe w Krośnie
właściciel WURZEL i DAAR

ABRAHAM KURZER • FABRYKA SKÓR

Bolechów, Województwo Stanisławowskie

Zakład Elektryczny Okręgu Lwowskiego

P. Dyr. Inż. M. Altenberg

SPÓŁKA AKCYJNA

Lwów, Leona Sapiehy 3/II

Kapitał akcyjny 2 miljony zł

Konto PKO Nr. 500.260 — Konto MKKO Lwów Nr. 790
Rk bież. w Banku Naftowym S. A. we Lwowie

Adres telegraficzny: „ZEOL"
Telefony: 253.84, 253-85, 271-47, 213-57, 272-78, 287-18, Busk 12, Brzuchowice 9, Janów 14, Kulików 8, Lubień 5, Winniki 19, Zimna Woda 8.

Zakład Elektryczny Okręgu Lwowskiego S. A. założony przez Gminę Miasta Lwowa przy finansowym udziale Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S. A. ma za zadanie elektryfikację 10 powiatów w okolicy Lwowa na podstawie Uprawnienia Rządowego Nr. 174 z 8. IV. 1932.

Pomimo bardzo ciężkich warunków finansowych zdołano do tej pory przez przeciąg $3^1/_2$ lat wybudować 290 km sieci, z czego połowa na napięcie 30.000 Woltów. Cała połać Województwa lwowskiego od Lwowa przez Winniki, Kulików po Żółkiew z jednej strony, a przez Karaczynów, Janów, Szkło po Gródek Jagielloński i Lubień z drugiej strony korzysta już z prądu doprowadzonego ze Lwowa i temsamem zarówno z dobrodziejstwa światła elektrycznego i możliwości zastosowania taniego popędu do wszelkiego rodzaju przemysłu, jak i z zastosowania energji elektrycznej do celów grzejnych, co w miejscowościach nieposiadających gazu jest ogromnem ułatwieniem w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

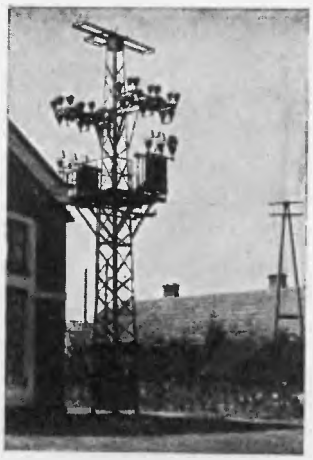

Stacja transformatorowa słupowa w Dublanach 30/0·4 KV 2×50 KVA

Stacja powietrzna transformatorowa w Lubieniu Wielkim 30/6 KV 50 KVA

Gminy, które w chwili obecnej zostały do sieci okręgowej częściowo lub w całości przyłączone, są następujące:

Borki Janowskie, Brzuchowice, Busk, Czyszki, Dublany, Gródek Jagielloński, Grzybowice, Hołosko Wielkie, Janów, Kaltwasser, Krzywczyce, Kulików, Lesienice, Lubień Wielki, Nadycze, Rudno, Rzęsna Polska, Skniłów, Skniłówek, Szkło, Weinbergen, Winniki, Wroców, Zalesie, Zimna Woda, Zimna Wólka i Żółkiew.

Przeszło 29.000 żarówek, 114 motorów i 476 żelazek i grzejników zasilanych jest z 26 stacyj transformatorowych Spółki o mocy łącznej 3.200 kVA.

Na najbliższe lata projektowane jest dalsze rozszerzenie zasięgu stacji okręgowej do Jaworowa, Komarna, Mostów Wielkich i Rawy Ruskiej, przezco miejscowości te uzyskają połączenie elektryczne z Elektrownią Miejską we Lwowie.

Można mieć pewność, że dzięki niezwykłej energji dyrektora ZEOL.u inż. M. Altenberga, wybitnego fachowca w dziedzinie gospodarki elektrycznej, program ten będzie wykonany, co przyczyni się znacznie do podniesienia ogólnego poziomu kultury tej połaci kraju.

Miejski Zakład Aprowizacyjny we Lwowie.

Przeszłość.

Początki akcji aprowizacyjnej miasta Lwowa o charakterze wybitnie społecznym sięgają lat 1902—1907. W okresie tym to miasto kresowe, jedyne w ówczesnej Galicji podejmuje szeroką akcję pomocy dla ludności najbiedniejszej miasta, cierpiącej wskutek niestosunkowej zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, wywołanej nieurodzajem. Miasto organizuje wówczas spontanicznie detaliczną sprzedaż mięsa, ryb, nabiału, ziemniaków i tp., oraz opału. Podobną akcję przeprowadza później w r. 1913/14.

W czasie wojny i najbliższych lat powojennych Zakład obejmuje gestję zaopatrywania ludności w najpotrzebniejsze artykuły spożywcze, współdziałając w akcji aprowizacyjnej państwa przy pomocy sieci sklepów miejskich.

Dalszy krok w konsolidacji Zakładu następuje w r. 1926, gdy powstaje przy Zakładzie Aprowizacyjnym mleczarnia miejska, zreorganizowana technicznie i handlowo, oraz następuje połączenie z działem opałowym, stanowiącym dotychczas osobną jednostkę organizacyjną. Ponadto Zakład obejmuje w zarząd szereg folwarków miejskich, inwestując w nich poważne kwoty, podnosząc poziom kultury rolnej i produkcji, którą doprowadza w przeważnej części do konsumenta. Zakłada w parkach i ogrodach miejskich szereg pijalni mleka, które w porze letniej cieszą się ogromną frekwencją publiczności dzięki pierwszorzędnej jakości produktów i bardzo przystępnym cenom.

Kończy się okres gospodarki kontyngentowej Państwa, a wówczas Zakład przechodzi z roli zaopatrującej miasto w artykuły żywności i opał, do akcji regulującej ceny i jakość artykułów pierwszej potrzeby. Wśród tych artykułów na pierwszy plan występują głównie dwa z nich, a mianowicie: mleko, będące jednym z najważniejszych środków odżywczych, a niestety zbyt często ulegające zafałszowaniu, oraz opał, często niedochodzący do konsumenta w oferowanej jakości i wadze.

W tym okresie zadaniem Zakładu jest także propaganda węgla z kopalń jaworznickich, w których poważny udział ma Gmina miasta Lwowa.

W ten sposób krystalizuje się zakres działania Zakładu, obejmujący: akcję bezpośredniego zaopatrywania Zarządu miejskiego, zakładów, przedsiębiorstw i instytucyj miejskich w artykuły spożywcze i opał. Akcja ta pozwala Zarządowi miejskiemu na osiągnięcie poważnych oszczędności budżetowych, gdyż artykuły te otrzymuje on po cenach hurtowych, co, zwłaszcza przy węglu i przy innej organizacji zaopatrywania, niebyłoby możliwe.

Zakład zaopatruje pracowników miejskich w opał na dogodnych warunkach spłat, po cenach najniżej kalkulowanych.

Wreszcie Zakład zaopatruje część ludności miasta w opał, mleko i inne artykuły spożywcze, przez sklepy miejskie i mleczarnie. Głównie chodzi tu o rozprowadzenie własnej produkcji folwarków, pozostających w zarządzie Zakładu.

Teraźniejszość.

Obecnie Zakład zarządza czterema folwarkami miejskiemi, położonemi w bliskości Lwowa, o łącznej powierzchni około 750 mg. Produkcja folwarków nastawiona jest głównie na hodowlę warzyw, owoców i gospodarstwo mleczne. Obory Zakładu posiadają około 100 krów mlecznych.

Produkty te za pośrednictwem sieci placówek handlowych Zakładu — sklepów, mleczarń i pijalni — w ilości 30-tu dostają się bezpośrednio do rąk konsumenta. W tej mie-

rze Gmina miasta Lwowa jest bodaj jedynym przykładem właściciela rolnego, posiadającego rozległą sieć własnych sklepów, co umożliwia w znacznym stopniu osiąganie maximum efektu gospodarki rolnej.

Mleko dostarczane bywa przez folwarki miejskie do Mleczarni miejskiej, która ponadto przetwarza mleko zakupywane wprost u producentów, odpowiadających wysokim wymaganiom jakościowym, stawianym przez Mleczarnię miejską. Produkcja Mleczarni obejmuje około 3-ch miljonów litrów mleka rocznie, ponadto pokaźne ilości nabiału, więc: sera, masła i jaj.

Mleczarnia miejska we Lwowie pierwsza w Polsce zaprowadziła u siebie aparaty Dr Stassano do oczyszczania mleka z bakteryj szkodliwych dla zdrowia. Dzięki tym urządzeniom mleko dostarczane przez Mleczarnię miejską jest bezwzględnie zdrowe, co ma ogromne znaczenie, zwłaszcza w okresie letnim, dla spożywania znacznych ilości mleka w stanie nieprzegotowanym.

Bardzo ważny dział produkcji mlecznej Zakładu stanowi mleko dla dzieci, pochodzące od krów, pozostających pod stałą opieką i kontrolą lekarską. Produkcja Mleczarni miejskiej, dostarczana także bezpośrednio do mieszkań, pokrywa 10—12% spożycia mleka w mieście.

Dział spożywczy obejmuje 30 placówek sprzedaży detalicznej artykułów spożywczych głównie mleka i nabiału. Są to sklepy, kioski i pijalnie.

Zaopatrywanie w artykuły spożywcze zakładów oraz instytucyj miejskich i społecznych stanowi około 50% obrotów tego działu, który obejmuje około 1% spożycia tych artykułów całego miasta.

Dział opałowy ogarnia około 10% spożycia artykułów opałowych całego miasta. Na obroty tego działu składa się 50% opału, dostarczanego Zarządowi miejskiemu oraz zakładom i instytucjom miejskim; 20% opału zakupywanego przez pracowników miejskich; zaś 30% przypada na resztę klienteli prywatnej, głównie urzędników państwowych.

Przedmiotem obrotów tego działu jest węgiel górnośląski i jaworznicki, mniej więcej w równym stosunku, oraz drzewo opałowe, zakupywane głównie w lasach miejskich.

Odpowiednio wyposażony w środki i warsztaty techniczne (kuźnia, warsztat mechaniczny, stolarnia, pracownia stelmachska, rymarnia). Dział przewozowy Zakładu, obejmujący pięć samochodów i 30 koni, z odpowiedniej ilości taborem, umożliwia sprawną i punktualną, oraz tanią dostawę towarów.

Przyszłość.

Obserwacja w różnych okresach i sytuacjach działalności samorządu terytorjalnego, będącego właścicielem produkujących majątków rolnych i leśnych, daje przekonywujące podstawy do twierdzenia, że tego rodzaju jednostki samorządowe powinny posiadać własne przedsiębiorstwa handlowe, oparte o odpowiednio sprężystą organizację, dość samodzielne i elastyczne, aby móc w sposób najwydatniejszy osiągnąć maximum efektu gospodarczego z produkcji majątków rolnych i leśnych samorządu. System dzierżaw okazał się niebezpiecznym i zawodnym. W wielu wypadkach przyniósł dotkliwe szkody nawet w substancji majątków, a jeśli chodzi o lasy, to one systemem dzierżawy nie dadzą się administrować. Zwłaszcza w dobie obecnej gwałtownych cięć w dochodach samorządu, choćby skromny, lecz pewny dochód z majątku rolno-leśnego, nie jest do pogardzenia.

Ten zakres działania Samorządu niewątpliwie będzie w stanie wykazać pozytywne wyniki większe, gdy będzie zrealizowany przez placówkę, nastawioną na myślenie kategorjami gospodarczemi, o możliwie swobodnej decyzji i odpowiedzialności, niż gdyby to czynił sam Zarząd miejski, powołany raczej do kontroli uzgadniania prac owej

placówki handlowej z ogólnemi planami i polityką Gminy.

Z rozważań tych wynika następujący program polityki Zakładu:

Objęcie w zarząd majątków rolno-leśnych Gminy i fundacyj w jej administracji pozostających;

doprowadzenie gospodarki do poziomu, zapewniającego rentowność tej gospodarki przez wykorzystanie wszelkich możliwości produkcyjnych i handlowych;

postawienie urządzeń przemysłowych Zakładu na najwyższym poziomie wyposażenia technicznego, zapewniającego maximum efektu produkcyjnego pod względem jakości, przy równoczesnem obniżeniu kosztów do racjonalnego minimum.

Wówczas Zakład przejdzie z roli rozdzielcy artykułów pierwszej potrzeby, z roli dziś w znacznej mierze przeżytej, do roli aktywnego czynnika w życiu gospodarczem Gminy i graniczących z nią powiatów. Być może — stanie do realnej współpracy z wsią, tak dziś bliską, a tak jeszcze daleką miastu.

Z NOWYCH BUDOWLI WE LWOWIE

Ogólny widok gmachu

W bieżącym roku akademickim przeprowadziła się **Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego** do nowego gmachu, którego fragmenty zamieszczamy.

Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie jest najstarszą, po warszawskiej Szkole Głównej Handlowej, wyższą uczelnią gospodarczą, a jedyną tego typu w Polsce. — **Kształci ona młodzież do służby konsularnej, nauczycielskiej, do stanowisk w handlu, ze szczególnem uwzględnieniem zagranicznego, bankowości, przemysłu** itd. Pozatem jest wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego poważną placówką naukową, wdrażającą studentów do samodzielnej pracy naukowej, w licznych zakładach naukowych i seminarjach.

Studenci Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego pochodzą ze wszystkich dzielnic Polski, ich przyjmowanie odbywa się w drodze selekcji.

Hall wejściowy gmachu

RZEŹNIA MIEJSKA WE LWOWIE

Budynek administracyjny

Dyrektor Dr. Zdzisław Karpiński

Dnia 15 lipca 1901 r. oddana została do użytku publicznego nowo zbudowana Rzeźnia miejska we Lwowie, położona w północno-zachodniej części miasta, na t. zw. Gabryjelówce, na obszarze 16 ha, a więc jednym z największych w Polsce.

Rzeźnia posiada 3 oddzielne hale ubojowe dla poszczególnych rodzajów zwierząt, halę sanitarną, płuczkarki jelit, topialnię łoju, składy skór, stajnie i chlewy, — chłodnię z popędem parowym, oziębianą bezwodnikiem węglowym, dwa generatory do wytwarzania sztucznego lodu, o produkcji dziennej 20.000 kg., halę sprzedaży mięsa, halę kontroli mięsa przywozowego i własny tor dojazdowy wraz z rampą kolejową.

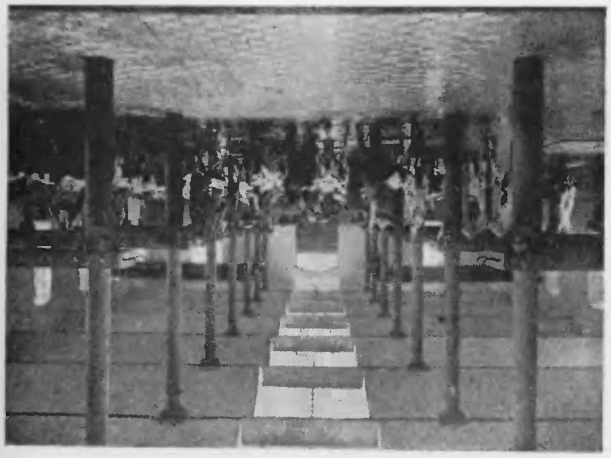

Hala uboju cieląt

Z rzeźnią połączone są trzy oddzielne targowice, a mianowicie dla zwierząt rzeźnych, hodowlanych, oraz targowica siana i słomy.

Rozrost miasta i ludności, a co zatem idzie i zdolności konsumpcyjnych, stały się przyczyną konieczności rozbudowy rzeźni, zaś postęp techniczny, który w latach powojennych tak szybkiemi krokami posunął się naprzód, a także uświadomienie i wychowanie społeczeństwa w myśl zasad hygjeny, przyczyniły się do zaprowadzenia szeregu inwestycyj, urządzeń technicznych i sanitarnych, których w okresie przedwojennym nie było. — A więc przeddewszystkiem zmodernizowano hale ubojowe i urządzenia przewozowe, zbudowano drugą chłodnię o popędzie elektrycznym i amoniakalnym systemie chłodniczym, służącą nie tylko do chłodzenia mięsa lecz także, do przechowy-

Chłodnia

wania owoców, jarzyn, masła, jaj i innych produktów. W chłodni tej została urządzona zamrażalnia, która umożliwiła eksport bitego drobiu w stanie zamrożonym za granicę. W związku z tem urządzona została również oddzielna rzeźnia drobiu.

Z urządzeń sanitarnych wymienić należy przedewszystkiem laboratorjum bakterjologiczne, wyposażone w najnowsze urządzenia, zakład trychinoskopijny, oraz szatnie z umywalniami i łazienkami dla użytku czeladzi rzeźnickiej.

Zakład rzeźni miejskiej jest odrębną jednostką administracyjną podlegającą pierwszemu Wiceprezydentowi miasta. Dyrektorem zaś zakładu jest lekarz weterynarji **Dr. Zdzisław Karpiński.** Nadzór sanitarno-weterynaryjny sprawuje sześciu lekarzy weterynaryjnych. Badanie mięsa na włośnie przeprowadza jedenastu trychinoskopistów pod nadzorem lek. wet.

Personel administracyjny i rachunkowy składa się z ośmiu osób. Nadzór techniczny nad urządzeniami maszynowemi wykonuje inżynier-mechanik. Przy obsłudze maszyn w warsztatach, w których uskutecznia się drobniejsze naprawy natury technicznej zajętych jest 23 pracowników.

W halach ubojowych i na targowicach zatrudnionych jest 3 halmistrzów, 4 wagomistrzów i 35 robotników.

W roku 1935 poddano ubojowi w rzeźni lwowskiej 27.317 szt. bydła rogatego dużego, 45.431 szt. cieląt, 176 owiec, 72.401 szt. nierogacizny i 328 koni.

Dowieziono do Lwowa z innych miejscowości 1,796.040 kg. mięsa. W taniej jatce sprzedano 72.120 kg. mięsa i tłuszczu mniej wartościowego.

Wschodnio Małopolski Związek Eksporterów Jaj

we Lowie, ul. Boularda 5. — Telefon 265-91 i 216-48.

Członkami Związku są: I. P. H. Lwów, Izba Rolnicza Lwów, Małopolskie Tow. Rolnicze Lwów, Silskij Hospodar we Lwowie, których reprezentanci wchodzą z urzędu w skład Zarządu Związku, — oraz wszystkie zarejestrowane eksportowe firmy wolne i spółdzielcze. Związek należy do Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj w Warszawie, do którego Władz wchodzą z urzędu delegaci Związku Izb Przemysłowo Handlowych i Rolniczych.

Pracownia mikrobiologiczna prof. Weigla.

Prof. Dr. Rudolf Weigl.

Laboratorjum badań nad tyfusem plamistym znajduje się w ramach Zakładu Biologji Ogólnej uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Twórcą i kierownikiem jego jest **Prof. Dr. Rudolf Weigl**, który dzięki swym przeszło dwudziestoletnim badaniom, zidentyfikował zarazek tyfusu plamistego oraz wypracował metodę hodowli tegoż, w niezmienionym stanie jadowitości. Pozwoliło to w konsekwencji na wyprodukowanie niezawodnej w skutkach i wysokowartościowej szczepionki zapobiegawczej przeciwko tyfusowi plamistemu.

Jeśli uwzględni się, że zarazek tyfusu plamistego może utrzymywać się w niezmienionym stanie jedynie w człowieku chorym na tę chorobę oraz we wszy ludzkiej — jako we właściwym przenosicielu tej zarazy, jasnem się staje, że utrzymanie stałe dużej ilości jadowitego zarazka, potrzebnego do wyrobu szczepionki, jest rzeczą wielce trudną, a możliwą tylko w wysoce zorganizowanem — pod względem naukowym i technicznym — laboratorjum. Tyfus plamisty jedna z najgroźniejszych chorób ludzkości, stanowi dzisiaj niezmiernie ważne zagadnienie nietylko z punktu widzenia ogólno-przyrodniczego czy epidemjologiczno-lekarskiego, lecz także gospodarczo-militarnego. W czasie wielkiej wojny światowej, epidemja tyfusu plamistego była jednym z potężnych czynników niszczących niektóre wojujące narody i ich materjalną kulturę. W wojnie przyszłości, która w swym arsenale, obok potężnych środków technicznych i chemicznych, zawierać będzie również czynniki bakteryjne, tyfus plamisty zajmie niezawodnie jedno z czołowych miejsc. W tem świetle jasną dopiero staje się wartość wiekopomnych odkryć prof. Weigla.

Jakkolwiek laboratorjum w skromnych swych rozmiarach wyrabia obecnie zaledwie tysiąc pięćset szczepionek miesięcznie, może jednak w razie potrzeby po odpowiedniem rozbudowaniu, dostosować swą produkcję do zwiększonego zapotrzebowania. Szczepionką tą uodparnia się dzisiaj w Polsce personel sanitarny, narażony na możliwość zakażania. Również od paru lat rozsyła się szczepionkę nietylko do innych krajów europejskich, lecz także do Afryki, Azji i Ameryki.

Skrupulatnie zestawiany materjał statystyczny dotyczący uodpornianych, wykazał niezawodność efektu szczepienia, oczywiście jeśli ono zostało wykonane prawidłowo. W laboratorjum, obok wysiłków praktycznych w związku z wyrobem szczepionki, dokonuje się wielu badań naukowych nad tyfusem plamistym oraz nad licznemi, pokrewnemi zagadnieniami z dziedziny mikrobiologji.

Prof. Dr. Rudolf Weigl, wychowanek uniwersytetu lwowskiego, początkowo swe prace naukowe poświęcił cytologji, t. j. nauce o komórce względnie o budowie żywej ma-

terji. Następnie pracował w zakresie zoologji eksperymentalnej nad transplantacją t. j. przeszczepianiem żywych organów w inne miejsca. W czasie wojny światowej zajął się zagadnieniem tyfusu plamistego, które szczęśliwie rozwiązał. Jako profesor zwyczajny biologji ogólnej uniwersytetu Jana Kazimierza, jest zarazem czynnym członkiem Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Towarzystwa Naukowego warszawskiego, członkiem honorowym Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie oraz Towarzystwa Biologicznego w Belgji. Za działalność naukową, prof. Weigl odznaczony został Komandorją orderu Odrodzenia Polski. Ojciec św. Pius XI nadał mu Komandorję orderu rycerskiego św. Grzegorza Wielkiego, zaś król Belgów Komandorję orderu cywilnego i wojskowego Leopolda.

W końcu wspomnieć należy, że mimo wielkich naukowych zdobyczy oraz dużego uznania za pracę badawczą, wreszcie olbrzymiej utylitarności powyżej opisanych wysiłków, realizacja wielu zamierzeń badawczych prof. Weigla natrafia na zasadniczą trudność ciężkich warunków finansowych, które utrudniają a nieraz wprost uniemożliwiają osiągnięcie nowych etapów postępu.

»OZON« Hurtownia materjałów aptekarskich

Spółka z o. o.

Lwów, ulica Kołłątaja 8 — Telefon 207-28 i 229-96

Rada Nadzorcza i Dyrekcja.

Ekspedycja towarów.

Kiedy po okresie wielkiej wojny i w czasie dużych zawikłań gospodarczych apteki Małopolski Wschodniej, odcięte od swych dawniejszych źródeł zakupu, stanęły wobec trudności nabywania potrzebnych im towarów leczniczych, postanowiło grono 10 aptekarzy lwowskich stworzyć wspólnym wysiłkiem na terenie Lwowa Hurtownię

„OZON", której przypadło zadanie powołania do życia organizacji, mającej służyć wspólnemu dobru aptek i ich odbiorców.

Od chwili założenia, w maju 1920 r. po dzień dzisiejszy, ulegały ramy organizacji naturalnym zmianom, instytucja rozwijała się jednak stale i dziś po 16 latach istnienia wolno stwierdzić, że nie odstąpiła nigdy od swej zasadniczej linji postępowania i służbę swoją spełniała i spełnia sumiennie i dobrze.

Grono pracowników.

W chwili obecnej zajmuje we Lwowie przy ul. Kołłątaja l. 8 szereg lokalności, w których na obszarze przeszło 1.200 m² mieszczą się składy, magazyny, pracownie i biura, poza strychami i odrębnem, w obwodzie miasta położonem, pomieszczeniem artykułów zapalnych i żrących. — Hurtownia jest w ciągłym kontakcie z Laboratorjum chemicznem Tow. Aptekarsk. im. Walerego Włodzimirskiego, w którem przeprowadza się stałe badania chemiczne i mikroskopowe. — Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa wynosi obecnie 300.000.— zł. Na czele organizacji stoi Rada Nadzorcza, której po śmierci śp. Mgr. Mieczysława Łazowskiego przewodniczy **Dr. Jan Poratyński**, oraz Dyrekcja, w której skład wchodzą aptekarze Mgr. Marjan **Krzyżanowski sen.**, Mgr. Józef **Kurzrok**, Mgr. Józef **Pineles** i Mgr. Herman **Czaczkes**. — Personel składa się z 38 pracowników umysłowych i fizycznych, wśród których 1 doktor chemji i 5 magistrów farmacji sprawuje kierownictwo działów.

Zasięg działalności Hurtowni „OZON" obejmuje prócz Małopolski także województwa Łódzkie, Śląskie i Wołyńskie.

Kantor przyjęć.

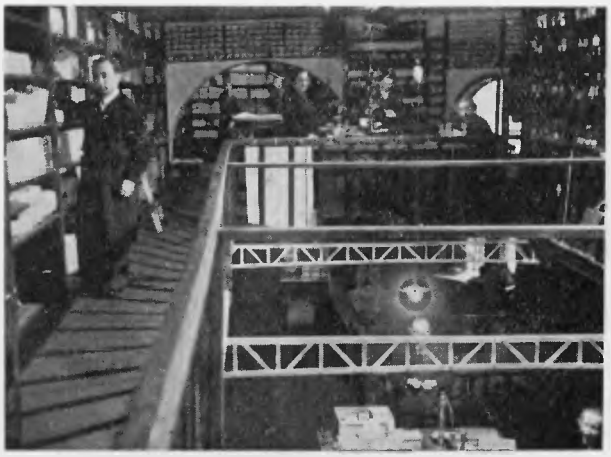

Motyw ekspedycji.

Zakł. Chem. „LAOKOON“ S. A. we Lwowie

Najstarsza i największa w Małopolsce wytwórnia środków leczniczych, założona w r. 1911 przez firmę Piotr Mikolasch i Ska, została po wojnie znacznie rozszerzona i przetworzona na samodzielne przedsiębiorstwo. Fabryka mieści się we Lwowie przy ul. Kąpielnej 6-8 (dawne sanatorjum i park Kisielki), we wszystkich większych zaś miastach posiada własne reprezentacje i zastępstwa.

Firma wytwarza:

1) Wszelkie wyroby farmaceutyczne, objęte farmakopeą, jakoto ekstrakty lecznicze płynne, gęste i suche, plastry, nalewki lecznicze, maści i t. d.;
2) Wszelkie wstrzykiwania wyjałowione:
3) Tabletki lecznicze, tabletki do wód mineralnych, kąpiele jodowe i potasowe;
4) Preparaty organoterapeutyczne i hormonalne;
5) Osobliwki farmaceutyczne (specyfiki);
6) Odczynniki chemiczne „pro analysi“ i chemikalja do celów laboratoryjnych i naukowych.

Wytwórnia posiada własne laboratorjum analityczne kontrolujące stale skład i jakość wyrobów, oraz zwierzyniec i pracownię biologiczną.

Wytwórnia utrzymuje żywy kontakt z lekarzami i kołami naukowemi i nie szczędzi kosztów i trudów aby jakość i wyrób preparatów postawić na poziomie nowoczesnej nauki fachowej. Dzięki temu eksportuje firma „Laokoon“, jako jedyna zdaje się w Polsce firma, swoje preparaty organoterapeutyczne i hormonalne zagranicę, w szczególności do Niemiec i Rumunji.

Zabudowania fabryczne

»HAZET«

PAROWA FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

WE LWOWIE

Założona została w 1910 r. i początkowo mieściła się w 2-piętrowym budynku zatrudniając 45 robotników. W ciągu 25 lat swego istnienia przedsiębiorstwo rozbudowało się, przybyły 2 budynki 3-piętrowe, a ilość robotników wzrosła do 250-tu. W pierwszym czasie produkcja obejmowała tylko cukry, jednak z biegiem czasu rozszerzyła się na dalsze działy i prócz cukrów produkuje też cekoladę, marmeladę i pieczywo. Dążeniem fabryki od pierwszej chwili — było fabrykować towar obliczony na wyborową jakość i już przed wojną była jedyną firmą, która dostarczała towar do Wiednia i dzisiejszej Czechosłowacji, mimo iż istniały tam pierwszorzędne fabryki tej gałęzi przemysłu. Dewizie tej — firma pozostała do dziś wierną, a z biegiem czasu produkcja pod każdym względem bardziej jeszcze ulepszoną została. Obecnie jest dążeniem Fabryki rozwinąć eksport swoich towarów na rynki zagraniczne i dzieje się to z powodzeniem, już bowiem pierwsze kroki w tym kierunku zrobione rokują najlepsze widoki.

Zabudowania fabryczne

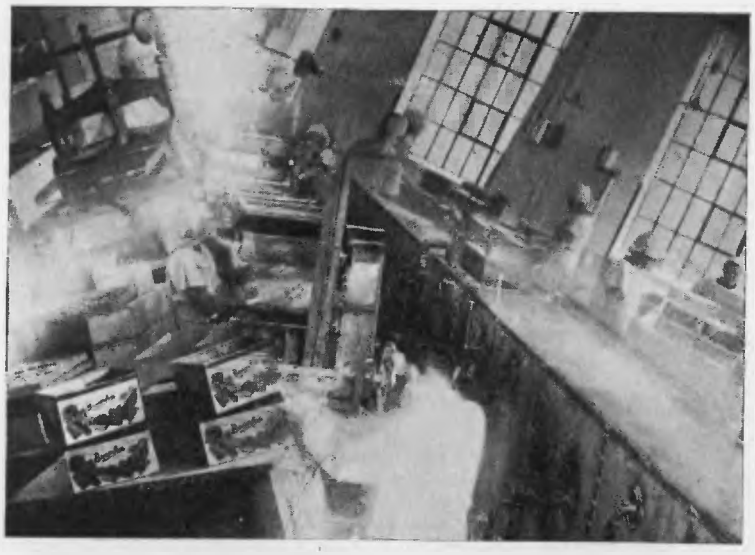

Zdjęcie zespołowe fabrykacji pieczywa

BRANKA

Fabryka cukrów, czekolady i kakao

Spółka Akcyjna we Lwowie

Znakomicie w Polsce rozwinięty przemysł cukierniczy posiadał w Małopolsce Wschodniej dobrze zorganizowane i technicznie należycie uposażone fabryki. Wśród nich pierwsze miejsce zarówno co do rozmiarów, stanu zatrudnienia jak też i poziomu produkcji zajmuje **Branka,** fabryka Cukrów, Czekolady i Kakao, Spółka Akcyjna we Lwowie.

Fabryka założoną została w roku 1882 i zdołała w ciągu przeszło półwiekowego istnienia, w trudnych nieraz warunkach, osiągnąć znaczne bardzo rozmiary i wysoki poziom produkcji, to też wyroby BRANKI docierają dziś do wszystkich nawet najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej. Fabryka zatrudnia stale blisko 500 urzędników i robotników, ponadto zgórą 50 zastępców sprzedaje wyroby BRANKI we wszystkich ośrodkach kraju. Produkcja dochodzi w miesiącach sezonowych do 10.000 kg. różnorakich słodyczy dziennie.

Przedsiębiorstwem kieruje Zarząd oraz Rada Nadzorcza na której czele stoi p. Władysław **Żeleński**, jeden z najstarszych i najwybitniejszych przemysłowców Małopolski.

Fabryka konserw Zygmunta Ruckera Spółka Akc.

we Lwowie

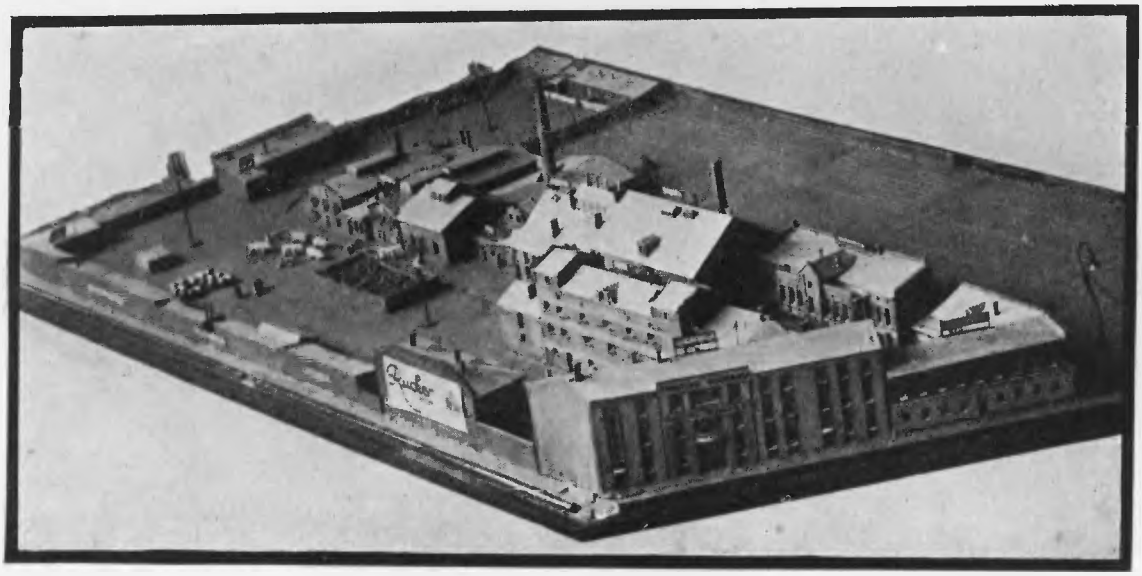

Ogólny widok zabudowań fabrycznych

Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera Spółka Akcyjna we Lwowie **założona w roku 1874,** ze skromnych swych początkowych rozmiarów rozwinęła się w olbrzymią placówkę przemysłową, największą i najwszechstronniejszą w kraju. Te zakłady przemysłowe zajmujące obszar kilku morgowy przy ul. Żółkiewskiej 223 obejmują cały szereg działów produkcji, oraz zatrudniają liczną rzeszę pracowników w ilości 200 do 700 osób zależnie od sezonu.

Produkcja firmy tej obejmuje przetwórstwo płodów rolnych i zwłaszcza w obecnym kryzysowym czasie fabryka przyczynia się do zbytu artykułów rolnych i hodowlanych tak w kraju jak i zagranicą. Poszczególne oddziały wyrabiają następujące artykuły: **konserwy warzywne, konserwy owocowe, jamy i marmelady,** przyczem surowiec pochodzi tak z ogrodów własnych w Grzędzie i Zboiskach jak i z innych okolicznych folwarków prowadzących uprawę specjalnie dla fabryki. Dzięki tej własnej uprawie warzyw, oraz kulturze owoców we własnym sadzie, zapewnia sobie fabryka pierwszorzędny surowiec, który decyduje o jakości konserw. Znane są ze swej dobroci wyroby firmy w szczególności: groszki, fasolki, szparagi i pomidory z warzyw oraz kompoty z morel, czereśni i wiśni jak również wyrabiane na sposób angielski jamy. Ostatnio wprowadziła fabryka na rynek ogórki konserwowane w puszkach. Zbyt tych artykułów prowadzony jest na terenie całego Państwa i w. m. Gdańska oraz ostatnio podjęto próby eksportowe. — Poważnym działem produkcji jest wyrób **konserw dla wojska,** a to tak konserw mięsnych jak i konserw kawowych, przyczem fabryka stoi na czele dostawców wojskowych i wyroby jej znajdują zawsze pełne uznanie Władz Wojskowych. **Konserwy mięsne produkowane są**

również na eksport, który skierowany jest jak dotychczas **do Ameryki północnej, Afryki, Anglji, Palestyny, Szwajcarji** itd. zaś na szeregu rynków zagranicznych czynione są dalsze próby w celu rozszerzenia tego eksportu. Dział ten produkuje wszelkiego rodzaju konserwy mięsne, wołowe, cielęce i wieprzowe, oraz mięsno-warzywne, a produkty fabryki pod względem jakości zadowalają w zupełności wymagania odbiorców. W celu zwiększenia zbytu artykułów hodowlanych prowadzona jest również propaganda spożycia tych konserw na rynku krajowym i wyroby te znajdują coraz większy zbyt wśród konsumentów. Największym popytem cieszą się z tych wyrobów: kiełbaski, ozorki wieprzowe, bigos, kiełbasa z kapustą, wędzonka z puree grochowem oraz gulasze z trzech gatunków mięsa, jak niemniej flaczki i pasztet. Artykuły te zwłaszcza wśród turystów, narciarzy, harcerzy itd. znajdują wielki zbyt.

Dział szynek w puszkach prowadzony jest w takich rozmiarach, że obsługuje nietylko rynek eksportowy, ale także wybitnie zasila rynek krajowy.

Działem wyłącznie eksportowym jest **fabryka bekonów i szynek, których eksport skierowany jest przeważnie do Anglji.** Fabryka lwowska należy do pierwszych pionierów tego eksportu i ma wielkie zasługi w rozwoju tego przemysłu i zdobyciu rynku angielskiego. W akcji zbliżenia producenta rolnika do przetwórcy przemysłowca fabryka kroczy na czele akcji kontraktowej i otrzymuje bezpośrednio od hodowców przez Okręgowe Towarzystwa Rolnicze 80% zakupywanej ilości trzody.

W łączności z fabrykacją bekonów prowadzona jest **produkcja smalcu i wyrobów masarskich,** których sprzedaż poza hurtowną i detaliczną następuje również we własnych sklepach.

Cała działalność przedsiębiorstwa prowadzona jest w ten sposób, by z jednej strony zapewnić producentom rolnikom za odpowiedni towar możliwie najwyższe ceny, z drugiej zaś dostarczyć konsumentom produkty pierwszorzędnej jakości po najniższych konkurencyjnych cenach. Dlatego też **wyroby fabryki, znajdują szeroki zbyt i uznanie tak Władz jakoteż publiczności jako odbiorców.**

W uznaniu zasług firmy jako placówki przemysłowej **odznaczona została przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prawem używania GODŁA PAŃSTWOWEGO,** oraz uzyskała **cały szereg odznaczeń** na konkursach i wystawach w szczególności złotym medalem Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Powszechnej Wystawie Krajowej i wyróżniona została w konkursie „Dobry Eksport" urządzony przez Państwowy Instytut Eksportowy.

BUDOWA KOPCA
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
P. K. O. Nr. 444

UNJA STRAŻACKA

FABRYKA MOTOPOMP, NARZĘDZI I SAMOCHODÓW POŻARNICZYCH

Spółka z ograniczoną odpow.

Telefon 214-84 **LWÓW, BOCZNA PIJARÓW 3** P. K. O. Nr. 500.480

Dyrektor firmy p. inż. Blümke

Firma powyższa została założona w roku 1918-ym jako handlowa, a po kilku latach istnienia przystąpiła w roku 1927 do wybudowania własnej fabryki na zakupionym terenie przy ul. Bocznej Pijarów 3. Początkowo produkowano wszelkich typów sikawki ręczne, przenośne i 4-kołowe, wozy rekwizytowe oraz drobny sprzęt.

Próba motopomp w fabryce „Unja Strażacka"

W latach dobrej konjunktury 1925—29 pożarnictwo zaczęło się szybko motoryzować, sprowadzając sikawki motorowe w wielkiej ilości z zagranicy ze szkodą dla bilansu handlowego i przemysłu krajowego. Wobec powyższego **„Unja Strażacka"** przystąpiła w roku 1929 do produkcji w kraju motopomp własnej konstrukcji, a na wiosnę 1931 nastąpiło pierwsze w Polsce komisyjne badanie typu motopompy **„Leopolia"** przez Komisję Techniczną Związku Straży Pożarnych R. P. w Warszawie.

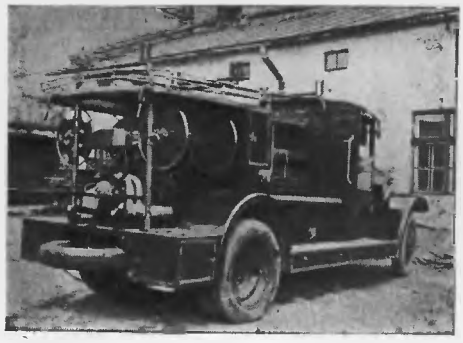

Autopogotowie konstrukcji fabryki „Unja Strażacka"

Serja motopomp „Leopolia" przed wysyłką

Zarząd Fabryki „Unja Strażacka" spoczywa od szeregu lat w rękach **p. inż. Blümkego**, specjalisty w pożarnictwie, naczelnika

Ochotniczych Straży Pożarnych m. Lwowa. Unja Strażacka przez wyprodukowanie do 1936 r. ponad 200 motopomp przewyższa dotychczasową produkcję wszystkich innych fabryk motopomp w Polsce mimo, że fabryka nie leży w centrum geograficznem i dostarcza także swe wyroby na Pomorze, Poznańskie, Śląsk i Wileńszczyznę.

Dzięki jakości motopomp „Leopolia" wyrugowano całkowicie import z zagranicy bez ceł ochronnych i zakazów przywozu.

„Unja Strażacka" jest obecnie w polskim przemyśle pożarniczym największą fabryką specjalizującą się w sprzęcie przeciwpożarowym. Jest to także zasługą w znacznej części Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Związku Straży Pożarnych R. P., popierających krajową wytwórczość.

Poza motopompami fabryka wyprodukowała ok. 1000 sikawek ręcznych, beczkowozów, wozów strażackich i innych, a w ostatnich latach przystąpiła także do skarosowania samochodów pożarniczych i specjalnych nadwozi. Fabryka posiada własną odlewnię metali umożliwiającą także produkcję wszelkiej armatury, łączników i t. d. Firma posiada odznaczenia na szeregu urządzanych wystawach.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
powiatu leskiego w LESKU

(Województwo lwowskie)

Założona 1 lipca 1932. Przewodniczący Rady Kasy: Dr. Roman Gąsiorowski, starosta powiatu leskiego. Dyrektor Zarządzający: Mgr. Stefan Dworzaczek. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu leskiego przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1 zł. Oprocentowanie bardzo korzystne. Udziela pożyczek krótkoterminowych, załatwia inkasa wekslowe z całej Polski na dogodnych warunkach oraz przeprowadza wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu leskiego pomimo swojego krótkiego istnienia wykazuje stały i bardzo pomyślny rozwój swej działalności — przez co stanowi poważny czynnik w życiu gospodarczem powiatu, zwłaszcza jego sfer rolniczych, jak również przemysłowych i handlowych.

Browar Parowy w Kałuszu.

Browar Parowy w Kałuszu, własność firmy **Mühlstein i Spindel.** W posiadaniu firmy od r. 1870. Jeden z najstarszych browarów w Polsce. Pochodzi z czasów króla Jana Sobieskiego. **Zdolność produkcyjna 60.000 hl. Własna elektrownia** z turbiną wodną. Warzelnia, kotłownia, hala maszyn, kompresory systemu Lindego, nowoczesna słodownia ze suszną i elewatorami. 5 piwnic składowych, 2 piwnice fermentacyjne, chłodniki talerzowe. Nowoczesna smolarnia, **własny wyrób beczek,** flaszkownia. Wyrabia 3 gatunki piwa: **eksport jasny 12%, dubeltowe jasne 16%, bok ciemny, bawarski.**

Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne :: Spółka Akcyjna

we Lwowie, ulica Szajnochy 2

P. Dyr. Kaz. Kozłowski

Poświęcenie kaplicy w Kolędzianach

Z inicjatywy społeczeństwa i przy poparciu instytucyj kredytu długoterminowego powstało w roku 1934 Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne S. A. we Lwowie, celem przeprowadzenia parcelacji majątków ziemskich.

Założeniem Ziemskiego Towarzystwa Parcelacyjnego jest, aby z parcelowanych majątków tworzyć zwarte osady składające się z samodzielnych gospodarstw o racjonalnej dla danych warunków gospodarczych powierzchni. Niezależnie od tworzenia samodzielnych osad, baczną uwagę zwraca się na poprawę struktury rolnej sąsiednich gospodarstw włościańskich. W tym celu przez współdziałanie z komasacją oraz przez upełnorolnienie karłowatych gospodarstw przylegających do parcelowanych terenów, przekształca się warsztaty gospodarczo bierne w aktywne.

Kaplica w Kolędzianach

Specjalną troską Ziemskiego Towarzystwa Parcelacyjnego jest, aby zapewnić rentowność nowoutworzonym warsztatom; dla osiągnięcia tego celu Z. P. T. współdziała w zakładaniu sadów oraz propaguje produkcję roślin wysoko wartościowych jak tytoń itp.

Zdając sobie sprawę ze znaczenia oświaty dla umiejętnego wykorzystania warsztatów pracy Z. T. P. w nowoutworzonych osadach organizuje kursa fachowe oraz stwarza warunki dla egzystencji szkół powszechnych, budując nowe szkoły lub przeznaczając na ten cel istniejące budynki.

Praca społeczno-gospodarcza prowadzona jest w ścisłem porozumieniu ze społecznemi instytucjami fachowemi jak Izba Rolnicza oraz Towarzystwem Szkoły Ludowej, Związkiem Strzeleckim, a także w porozumieniu z organizacjami Przysposobienia Wojskowego.

Stowarzyszenie Oszczędności i Kredytu Pracowników P. K. P. we Lwowie, ul. Halicka L. 19

Siedziba Stow. Oszczędności i Kredytu Pracowników P.K.P. we Lwowie. Dom własny przy ul. Halickiej 19

P. Dr. Stanisław Świgost
Naczelny dyrektor Stow.

Stowarzyszenie Oszczędności i Kredytu Pracowników Polskich Kolei Państwowych we Lwowie należy do najstarszych Spółdzielni kredytowych w Polsce. Powstało ono w roku 1867 jako środek obrony przeciw uciskowi i wyzyskowi przez germanizm, szalejący wówczas na polskim terenie b. zaboru austrjackiego po okresach rewolucji i po upadku powstania styczniowego. — Kolejarz polski zrozumiał pierwszy doniosłość zasady „w jedności siła" i pod tem hasłem skupił się, by przez poprawę bytu ekonomicznego warstw pracujących wywalczyć lepsze jutro dla narodu polskiego. — Walka ta nie była łatwą. Z jednej strony stał słabo zorganizowany front nielicznych polskich urzędników kolejowych, z drugiej natomiast nieprzychylny rząd zaborczy rozporządzający potężnym aparatem biurokracji państwowej nie przebierającej w doborze środków, jeśli chodziło o obronę zagrożonych interesów centralistycznie nastrojonego kapitału niemieckiego. — Ustanowienie komisarza nadzorczego dla świeżo powstałej polskiej placówki, nakaz prowadzenia wszelkich obrad i protokołów w języku niemieckim, trudności stawiane na każdym kroku w uzyskaniu kredytów, oto środki, któremi starał się rząd zaborczy sparaliżować działalność polskiej placówki o podłożu wprawdzie finansowem, mającej jednak wybitnie cele narodowe na oku. — Lecz kolejarz polski nie ugiął się pod temi trudnościami. Spółdzielnia, początkowo słaba z czasem wzrasta na siłach, rozszerza swą działalność na ogół pracowników kolejowych, zdobywając w ten sposób nowy zastęp członków, oraz dalsze

źródła dopływu kapitałów w postaci składanych udziałów, oraz drobnych oszczędności.

Okresy wojny, oraz dewaluacje zachwiały podstawami bytu Spółdzielni, a jedynie posiadanie własnej kamienicy uchroniło Spółdzielnię od upadku, który zdawał się być nieuniknionym, podobnie jak nieuniknionym stał się dla wielu innych instytucyj spółdzielczych, nie posiadających materjalnego oparcia o nieruchomość.

Wprowadzenie waluty złotowej zapoczątkowało erę nowego rozkwitu spódzielni. — Z każdym rokiem zwiększała się liczba członków, zaczęły napływać nowe kapitały, nawiązano stosunki kredytowe z najpoważniejszemi polskiemi instytucjami finansowemi jak Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, rozszerzono działalność Spółdzielni na wszystkie dziedziny bankowe. — Obecnie Spółdzielnia skupia z górą dziesięć tysięcy członków, rozporządza kapitałem własnym i udziałowym ponad 3 miljony złotych o rocznym obrocie 32 miljonów złotych, posiada własny czteropiętrowy gmach w samym środku miasta, stała się zatem najpotężniejszą Spółdzielnią kredytową w Polsce, zajmując przytem również poczesne miejsce pośród najpoważniejszych polskich instytucyj kredytowych.

Sprawami Spółdzielni kieruje Dyrekcja w osobach Naczelnego Dyrektora **Dr. Stanisława Świgosta,** Dyrektora administracyjnego **Józefa Rudnickiego** i Dyrektora finansowego **Andrzeja Mączki.** Nadzór nad działalnością Dyrekcji wykonuje wybrana przez Walne Zgromadzenie Rada Nadzorcza, złożona z 15-tu członków z **Inż. Stefanem Neuhoffem** jako Prezesem, **Mgr. Feliksem Gramerem** jako Wiceprezesem i **Mgr. Wawrzyńcem Woźniackim** jako sekretarzem.

Szalejący powszechnie kryzys ani na chwilę nie powstrzymał pędu Spółdzielni do dalszego rozwoju. Liczba członków Spółdzielni stale wzrasta, Spółdzielnia zdobywa sobie coraz to większe zaufanie przez co wzmacnia swą zdolność kredytową. Nie dziw zatem, że p. Władysław Jenner, Prezes Związku Rewizyjnego Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych, do którego Spółdzielnia należy, a zatem osoba najbardziej powołana do wydania miarodajnej opinji, nie wahał się w swej publicznej enuncjacji nazwać Spółdzielnię cudem spółdzielczości w Polsce.

SEGAL — ŻUPNIK i WILF

Handel i Przemysł Drzewny — Krościenko obok Chyrowa
Oddział tartaczny — Ustrzyki Dolne

Właścicielami firmy są **M. Segal, I. Zupnik** i **M. Wilf,** przemysłowcy drzewni złączeni w roku 1932. **Przedsiębiorstwo zatrudnia około 300 robotników** na trzech tartakach w Ustrzykach dolnych i Bandrowie, **produkuje tarcicę z drzewa szpilkowego** w ilości **około 40.000** m³ rocznie, przeważnie **dla zagranicy.**

Ponadto **eksportuje papierówkę** z drzewa szpilkowego w ilości około **20.000 m³ rocznie.**

Własny gmach Syndykatu — Katowice, ul. Lompy 14

SYNDYKAT POLSKICH ■ HUT ■ ŻELAZNYCH

Spółka z ogr. odpow.

Katowice, ulica Lompy 14
Telefon 329-31

Działalność polskiej **„Poradni Stosowania Żelaza“**, przy **Syndykacie Polskich Hut Żelaznych,** obejmowała poza normalną systematyczną akcją, prowadzoną na rzecz zwiększenia konsumcji stali w Polsce, równocześnie dużą ilość zagadnień specjalnych, związanych z aktualnemi potrzebami technicznemi i gospodarczemi.

Starania o rozszerzenie zbytu stali w rozlicznych jej zastosowaniach, co postawiono na planie pierwszym, w poszczególnych dziedzinach obejmowały: budownictwo stalowo-szkieletowe, budowę małych mostów drogowych ze stali, zastosowanie podkładów stalowych i kontenerów dla drobnicy w kolejnictwie, drogi stalowo-rusztowe, blachy cynkowane w zastosowaniu do krycia dachów, stemple stalowe i obudowę górniczą ze stali w górnictwie i szereg innych.

Celem spopularyzowania konstrukcyj stalowych wśród architektów i konstruktorów organizowała **„Poradnia“** kursy budownictwa stalowego mieszkaniowego, przemysłowego i mostowego, oraz brała czynny udział we wszystkich Zjazdach, na których omawiano zastosowania ze stali. Pozatem **zorganizowano zbiorowy udział hut polskich na Międzynarodowych Targach Poznańskich w Poznaniu i na Wystawie Budowlano-Mieszkaniowej B. G. K. w Warszawie.**

Wśród wydawnictw „Poradni“ w roku sprawozdawczym, poza perjodycznie wydawanemi spisami zagranicznej i krajowej literatury technicznej dotyczącej żelaza, stali i ich zastosowań w konstrukcjach, na pierwszym planie wymienić należy „Wykłady budownictwa stalowego“, wydawnictwa dotyczące stalowych podkładów kolejowych, zastosowania stali w odbudowie górniczej, przewozu drobnicy w kontenerach i t. p.

Kilkuletnie doświadczenie „Poradni“ wykazało, że poza bezpośrednim kontaktem nawiązanym przez tę instytucję między producentami, sprzedawcami i konsumentami stali, konieczny jest w Polsce oprócz tego specjalny i autorytatywny organ dla ugruntowania rozwoju stali i jej zastosowań w nowych dziedzinach, oraz szersza niż dotychczas współpraca pomiędzy reprezentantami świata nauki, władz i przemysłu.

Zadanie to powierzono nowoutworzonej **„Radzie Stalowej“,** jako organowi badawczemu i opinjodawczemu przy Syndykacie Polskich Hut Żelaznych, której zadaniem jest popieranie wiedzy o stali oraz opracowywanie naukowo badawczej strony zagadnień, wiążących się z możliwościami rozszerzenia zastosowań stali.

Prace Rady Stalowej ugrupowano w komisjach: Metalurgiczno-walcownianej, Ustawodawstwa technicznego i nauczania, Budownictwa ogólnego i mostowego, Komunikacji.

W wyniku dotychczasowych prac okazało się, że **Rada Stalowa stała się w Polsce platformą dla spotkania się i wypowiedzenia przedstawicieli świata nauki, zainteresowanych władz i przemysłu,** umożliwiając w ten sposób — ku ogólnemu dobru i zadowoleniu wszystkich wymienionych — zrealizowanie zamierzeń trudnych, a nieraz i niemożliwych do przeprowadzenia na innej drodze.

Do ogólnej i tak szeroko ujętej akcji „Poradni“, działającej z ramienia przemysłu stalowo-surowcowego, w kierunku rozwoju zastosowań stali w Polsce, wciągane są do systematycznej współpracy syndykaty dalszej przeróbki, które przez rzeczowe i finansowe poparcie przyczyniają się do realizacji zamierzeń.

„Poradnia Stosowana Żelaza“ utrzymuje ponadto ścisły kontakt z analogicznemi placówkami zagranicznemi zrzeszonemi w Międzynarodowem Biurze Ewidencyjnem dla stali z siedzibą w Hadze. Ta międzynarodowa współpraca przyczynia się w dużym stopniu do systematycznego podniesienia poziomu wiedzy technicznej i gospodarczej w odpowiednich dziedzinach, przyczem wyniki doświadczeń, osiągane w jednym kraju, przenikają szybko do innych i podawane są przez poszczególne „Poradnie“ do wiadomości zainteresowanym kołom producentów i konsumentów. Zaoszczędza to kosztów prowadzenia równoległych badań oraz przyczynia się do szybszego znalezienia właściwych dróg zwiększenia chłonności rynków zbytu stali. Ponieważ związane z tem przyspieszenie technicznego i gospodarczego postępu jest również troską odpowiednich resortów rządowych poszczególnych państw, a „Poradnie“ znacznie im ułatwiają spełnienie tych zadań, zaobserwować można wszędzie przychylną atmosferę i ścisłą współpracę władz państwowych z tego rodzaju ogólnemi placówkami przemysłu stalowego, które starają się o możliwie wszechstronne i szerokie oświetlenie wyłaniających się z życia zagadnień oraz usunięcie trudności w ich realizacji.

SYNDYKAT INTERESÓW DRZEWNYCH WE LWOWIE

Prywatna gospodarka drzewna Małopolski Wschodniej

Znaczenie prywatnego drzewnictwa Małopolski Wschodniej (wojew. Lwów. Stanisławów i Tarnopol) dla ogólno-polskiego życia gospodarczego uwidaczniają następujące dane:

Obszar leśny prywatnej własności obejmuje 1.239.000 hektarów. tj. okrągło 25% całego obszaru prywatnych lasów w Polsce.

Normalna przyrostowa produkcja surowca drzewnego wedle etatów rębnych wynosi 2.427.500 m³, co stanowi 27% produkcji drewna wszystkich prywatnych lasów w Polsce.

Wydajność użytkowego drewna z tej produkcji surowca wynosi w Małopolsce Wschodniej przeciętnie 56%, podczas gdy przeciętna wydajność użytku w lasach całej Polski wynosi tylko 51.2%, co wskazuje na lepsze zagospodarowanie lasów w Małopolsce Wschodniej.

Wyposażenie przemysłowe wschodnio-małopolskiego prywatnego drzewnictwa stanowi 586 traków o zdolności przetwórczej około 3 miljonów metr. kub. drewna tartacznego rocznie (przy 8 godzinnym dniu roboczym). Nie są w tem uwzględnione fabryki dykt, parkieciarnie, fabryki skrzyń i kompletów skrzynkowych, stolarnie i tp.

Produckja wschodnio-małopolskiego prywatnego drzewnictwa obejmuje wszelkiego gatunku i sortymentu drewna w stanie okrągłym, przetartym oraz gotowych fabrykatów, których zbyt oprócz na rynku krajowym — sięga w drodze eksportu do wszystkich krajów europejskich oraz do najdalszych krajów zamorskich pozaeuropejskich. jak do Afryki, Ameryki północnej i południowej, Azji (do Palestyny, Arabji, Indyj) a nawet do Australji.

Znaczenie wschodnio-małopolskiego prywatnego drzewnictwa uwydatnia się szczególnie przy porównywaniu eksportu głównych sortymentów drewna, którymi są tarcica iglasta i papierówka, z eksportem tych sortymentów z terenu całej Polski. Otóż udział wschodnio-małopolskiego prywatnego drzewnictwa w ogólnopolskim eksporcie tych sortymentów wynosi przeciętnie okrągło 40%.

Ponieważ ogólny eksport drewna stanowi około 20% całego polskiego eksportu, wynika z tego, że samo prywatne drzewnictwo Małopolski Wschodniej pokrywa 8 do 10% czynnego bilansu naszego handlu zagranicznego.

Całe to prywatne drzewnictwo Małopolski Wschodniej jest zorganizowane w Syndykacie Interesentów Drzewnych we Lwowie, działającym od r. 1921, na którego czele jako prezes stoi od 11-tu lat Dr. Paweł Csala, dyrektor firmy „Oikos“ S. A. we Lwowie a zarazem wiceprezes lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Przemysł drzewny J. Ph. GLESINGER, Broszniów

Firmę naszą założył w roku 1860, **J. Ph. Glesinger,** jeden z pionierów przemysłu drzewnego w Europie Środkowej.

Tartak w Broszniowie, połączony z siecią kolejki leśnej długości 140 km. wyposażony jest we wszelkie zdobycze techniki i posiada urządzenia, służące do wszechstronnej obróbki surowca. Dziewięć traków szybkobieżnych. automatyczne obrębiarki. heblarnie. suszarnie itd. służą do produkcji wszelkich sortymentów drzewnych, a połączona z tartakiem fabryka skrzyń, jedna z największych w Polsce, może zadośćuczynić nawet najbardziej wygórowanym wymogom. **Zakłady wyrabiają więc bale, brusy**, oraz **tarcicę wszelkiego rodzaju, produkty heblowane** itp., oraz **skrzynie** wszelkich typów, **klejone i spojone systemem Patent-Lindemann, i listwione systemem Patent-Gerrard.**

*

Firma zatrudnia w swych zakładach w Broszniowie **stale około 1500 robotników,** a w swojej manipulacji leśnej **sezonowo dalszych około 1000 robotników.** — Firma **eksportuje swe wyroby** nietylko do **krajów europejskich,** ale i **do krajów zamorskich,** a mianowicie **Afryki Półn.** i **Południ., Palestyny,** a nawet do **Australji.**

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
F. O. M.?

ZYGMUNT GRIFFEL

Tartaki parowe, Przemysł drzewny, Eksport drzewa

Lwów, ul. Kopernika 5

P. Zygm. Griffel

Firma powyższa została założona w roku 1923 i posiada składy tranzytowe w Gdyni i Gdańsku.

Głównym przedmiotem wymienionego przedsiębiorstwa jest eksport drzewa szpilkowego w postaci materjałów tartych (96,7% całego eksportu), w małej illości półfabrykatów (2.2%) oraz kloców (1.1%). — Największą ekspanzję wykazuje firma na rynku odbiorczym angielskim, który ma dużą chłonność materjałów drzewnych i który to rynek zbytu jest dobrze zorganizowany. Firma dysponuje całą siecią zastępców na rynku angielskim i dąży do wprowadzenia drzewa polskiego na tym rynku z odpowiednią marką, która zyskuje ciągle na znaczeniu. Dotąd szło drzewo polskie na rynek angielski za pośrednictwem eksporterów i pośredników gdańskich i było znane jako „drzewo gdańskie".

W roku gospodarczym 1934 35 eksportowała firma 60.000 ton materjałów do Anglji o wartości wzwyż 5 miljonów złotych.

Ponadto eksportowała też firma do innych krajów, podczas gdy jednak wysokość eksportu do Anglji stanowiła 82 8%, to wywóz do innych krajów był następujący: Holandja — 8.3%, Niemcy — 2.9%, Szwajcarja — 2.3%, Francja — 1.9%, pozostałe kraje — 1.7%.

Pewne sortymenta materjałów musiały też znaleść zbyt na rynku krajowym.

Jedna z produkujących placówek własnych wyrabia komplety skrzynkowe tak dla potrzeb krajowych jak i też na eksport.

Właścicielem firmy jest p. Zygmunt **Griffel**, Lwów, Kopernika 55.

Ładowanie drzewa na statek

Tartak Parowy i Fabryki Parkietów
SPATZ i ZIMAND, Kamionka Strumiłowa
Biuro koresp.: Lwów, ul. Fredry 4.

Dyr. Fryderyk Spatz

Widok tartaku.

Sortownia desek.

Głównym przedmiotem wymienionego wyżej przedsiębiorstwa jest produkcja materjałów tartych dębowych i sosnowych, oraz deszczułek posadzkowych dębowych.

Firma wysyła po największej części **swoje wyroby wprost do Anglji, Belgji, Egiptu, Grecji** i td. Dążeniem firmy jest wprowadzenie drzewa polskiego na rynkach zagranicznych z odpowiednią marką, która zyskuje ciągle na znaczeniu.

W roku gosp. 1933 eksportowała firma materjały swoje **za około 2 miljony złotych.**

Różne gatunki materjałów i deszczułek znalazły zbyt na rynku krajowym. **Właścicielami** firmy są:

Bernard **Zimand,**
Aleksander **Spatz,**
Fryderyk **Spatz.**

Przedsiębiorstwo Budowy i Urządzeń Przemysłowych

Inż. LORENZ SCHERLAG

Lwów

ul. Sapiehy 45. - Tel. 206-27 i 280-04.

Właściciel firmy p. inż. Lorenz **Scherlag,** oprócz swej chlubnej pracy zawodowej, uzyskał też jako literat ogólne uznanie w szczególności jako autor ANTOLOGJI NOWOCZESNEJ LIRYKI POLSKIEJ w języku niemieckim, którem to dziełem, według orzeczenia Ministerstwa Oświaty i wybitnych literatów, przyczynił się w znacznej mierze do propagandy kultury polskiej zagranicą.

Firma powyższa zajmuje się budową:

Wież ciśnień i **chłodniczych** żelbetowych,
Kominów fabrycznych murowanych i żelbetowych,
Pieców hutniczych i **ceramicznych,**
Obmurowaniem kotłów parowych, ponadto
Naprawa kominów bez przerwy ruchu.

Na szczególną uwagę zasługują **wieże wodne** i **kominy żelbetowe** według patent. systemu **Mannoyera,** którego wyłączne prawo wykonania na terenie Państwa Polskiego firma powyższa posiada.

Budowy te wykonuje się z pojedynczych kamieni żelbetowych wytwarzanych na miejscu budowy zapomocą specjalnych form żelaznych. Kamienie te posiadają na zewnątrz wystające żebra, w których znajduje się główne uzbrojenie. Okoliczność ta ma szczególne znaczenie przy kominach żelbetowych, ponieważ to główne uzbrojenie znajdujące się w tych wystających żebrach, podlega — w przeciwieństwie do innych kominów żelbetowych — tylko w nieznacznej mierze wpływom wysokiej temperatury gazów dymowych. Budowy te posiadają przekrój wieloboku, przyczem pojedyncze żebra tego wieloboku nadają tym budowom szczególnie estetycznego wyglądu.

Dotychczas wybudowano według tego systemu około 1350 wież wodnych i kominów fabrycznych, z których znaczna ilość znajduje się już przeszło 25 lat w nieprzerwanym ruchu. Z tego wybudowano w kraju:

Wieża wodna dla Zjednoczon. Fabryk Związków Azotowych w Mościcach.

Wieża wodna dla Zarz. m. Sandomierza

dla Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach:

1 wieżę ciśnień 30 m wys., 120 m³ pojemności (w ruchu od r. 1929).

1 wieżę granulacyjną 24 m wys., 20 m średnicy (w ruchu od r. 1930);

dla rozmaitych miejscowości w Polsce:

1 wieżę ciśnień 300 m³ pojemności, 27 m wys. (w ruchu od r. 1932),

1 wieżę ciśnień 30 m³ pojemności, 13 m wys. (w ruchu od r. 1934),

1 wieżę ciśnień 60 m³ pojemności, 25 m wys. (w ruchu od r. 1935),

1 wieżę ciśnień 65 m³ pojemności, 25 m wys. (w budowie),

1 komin żelbetowy 25/o. 70 m;

dla Zarządu Miejskiego w Sandomierzu:

1 wieżę ciśnień 100 m³ pojemności, 22 m wysokości.

Wszystkie powyższe budowy uzyskały pod każdym względem **ogólne uznanie.**

Główne zalety tych budowli żelbetowych:

małe obciążenie gruntu,
estetyczny architektonicznie wygląd,
relatywnie niska cena,
wybitna trwałość.

W swojej długoletniej praktyce fachowej wykonała firma SCHERLAG na całym obszarze Państwa Polskiego przeszło tysiąc rozmaitych budów, a mianowicie dla Zakładów Przemysłowych państwowych, samorządowych, wojskowych i prywatnych.

Towarzystwo dla przemysłu drzewnego i młyńskiego
ENGEL i HUTTRER

Tartaki parowe i wytwórnia skrzyń — Lesko-Łukawica

Towarzystwo dla przemysłu drzewnego i młyńskiego Engel i Huttrer w Lesku-Łukawicy, adres telegr. „Tartak" Lesko. Przedsiębiorstwo istnieje od roku 1905 i produkuje skrzynie w każdem wykonaniu do opakowania wszelkich artykułów. Zatrudnia normalnie 250 robotników w sezonie 300 robotników. Korespondencja polska, niemiecka, francuska, angielska.

Uprzywiljowana Krajowa Fabryka Skór
Israel Hauptman i Ska w Bolechowie

(Województwo stanisławowskie)

Firma istnieje od roku 1844, założona przez Izraela Hauptmana. Specjalnością firmy są juchty faledrowe, za których wyrób została firma na licznych wystawach nagrodzona.

Od roku 1932 dostarcza garbarnia swoje wyroby dla wojska.

Zarząd garbarni spoczywa w rękach pp. Maurycego Goldschlaga i Schulima Lorberbauma, kierownictwo zaś sprawują prokurenci I. Rapaport i H. Grohman.

Pierwsze w Małopolsce Zakłady Szlifiercze dla Przemysłu Automobilowego

ADAM SCHMIDT Lwów, ul. Kopernika 16. — Telefon 34-87.

P. Adam Schmidt

Stoisko na Targach Wschodnich.

Urodzony w Małopolsce w Dobromilu, po ukończeniu szkoły w Zakł. nauk. O.O. Jezuitów w Chyrowie, zamiłowany w pracach art. ślus. i mechaniki, osiedla się we Lwowie i zajmuje kier. stanowisko w dawnym Wydziale Kraj. z którego to urzędu rezygnuje i po udziale w walkach o Lwów w roku 1919 zakłada — Pierwsze w Małopolsce zakłady szlifierskie dla przemysłu automobilowego, we Lwowie przy ul. Kopernika 16, gdzie też do dziś prowadzi przedsiębiorstwo.

Jako nadzwyczaj pracowity i zdolny w zawodzie obranym, organizator, wyposaża zakłady w pierwszorzędne maszyny, któreto poza Państwowemi Zakł. Inż. posiada z prywatnych przedsiębiorców jedyny w Polsce, a kochając się w tychże, jakoteż w narzędziach precyzyjnych i miernikach wszelkiego rodzdaju, stwarza przedsiębiorstwo jedynie w Polsce uposażone i przysposobione do zaspokojenia wykonania potrzebnych w tym dziale prac motoryzacyjnych w kraju, czego dowodem liczne i bardzo sumiennie i precyzyjne prace wykonane bez tolerancji nawet przewidzianych — gdyż ciężka a przytem umiłowana praca nad sobą i zakładem dokonała tego w ciągu pierwszych lat pracy w zupełnie nowym i młodym u nas przemyśle samochodowym i motoryzacyjnym.

Wykonując prace dla Instytucyj Rządowych, Wojewódzkich, Samorządowych, Wojskowości i Zakł. Lotniczych, Zakładów Elektrycznych, Fabryk i licznej prywatnej klijenteli — nie spotyka się z reklamacjami a jedynie uznaniem za fachowo sumiennie i precyzyjnie wykonane prace.

Wykonuje poza szlifowaniem zużytych cylindrów i wałów korbowych do motorów, tłoki i t. p. wszelkie części do samochodów i motorów marek zagranicznego pochodzenia, na co zezwalają mu posiadane pierwszorzędne urządzenia w maszynach i narzędziach, stając się pod względem precyzji bezkonkurencyjnym.

Wystawiając na Targach Wschodnich we Lwowie i Targach Rówieńskich w Równem, uzyskuje odznaczenia i dyplomy, za prace.

Szlifierka cylindrów samochodowych.

Ukochał młodzież tak akademicką jakoteż i technicką i wspomaga subwencjami Ich Bratnie Pomoce oraz liczne bursy i instytucje nad młodzieżą, kształci w zawodzie i wychował niemały zastęp zdolnych sił

PIERWSZA W MAŁOPOLSCE SPAWALNIA

acetylenowo-tlenowa, elektryczna i warsztaty mechaniczne

P. Edward Kozłowski

EDWARD KOZŁOWSKI

Lwów, ul. Rycerska 11 Telefon 264-93

Rozwój techniki spawania w najszerszem zakresie, wprowadziła jako jedna z pierwszych w Małopolsce, firma **K. Kozłowski** we Lwowie, której warsztaty mieszczą się przy ul. Rycerskiej 11.

Warsztaty te założył obecny właściciel w r. 1921, który nowoczesnemi urządzeniami i wielką fachowością w dziedzinie spawania, przewyższa nawet zagraniczne firmy.

Zakład wyposażony w następujące oddziały:

Dział spawania: wykonuje najtrudniejsze roboty, płomieniem acetylenowo-tlenowym i elektrycznie wszelkich metali; do motorów, maszyn i kotłów parowych od najmniejszej do największej wagi.

Dział mechaniczny: wyrabia części do motorów jak: głowice, tłoki, cylindry, osie korbowe, pierścienie i t. p.

Widok spawania gazociągu Daszawa-Lwów

Dział ślusarski wyrabia: wszelkiego rodzaju zbiorniki, kotły, bojlery, hydrofory, rurociągi, konstrukcje spawane i nitowane.

Firma poszczycić się może licznymi wykonanymi robotami jak: spawanie gazociągu i wykonanie seperatorów do gazu Daszawa-Lwów, rurociągu dla fabryki drożdży w Lesienicach, zbiorniki dla stacyj benzynowych oraz liczne roboty dla elektrowni, tartaków i młynów.

Wytwórnia resorów samochodowych
A. S. FILIPOWICZA, LWÓW

JANOWSKA 80 **TELEF. 274-99**

P. A. S. Filipowicz

Wytwórnia resorów samochodowych **A. S. Filipowicza** została założona w r. 1924, posiada **własne warsztaty we Lwowie przy ul. Janowskiej l. 80.**

Wytwórnia produkuje **resory do samochodów osobowych i ciężarowych, motocykli** oraz **wszelkich pojazdów mechanicznych.**

Ze względu na długoletnią praktykę i doświadczenia wyroby tej firmy przewyższają jakościowo wyroby zagraniczne, uwzględniając nasze warunki terenowe, dzięki temu wyrugowano import z zagranicy. Dzięki energicznemu i fachowemu kierownictwu właściciela, wytwórnia z każdym rokiem powiększa i udoskonala swoją produkcję.

Firma **dostarcza wyroby swoje do Państwowych Zakładów Inżynierji w Warszawie, Komunikacji Samochodowej P. K. P.** oraz innych **instytucyj rządowych, samorządowych i prywatnych.**

Przyczyniając się do szybkiego rozwoju motoryzacji naszego kraju i zaopatrzenia rynku w pierwszorzędne wyroby, wytwórnia sprowadziła szereg maszyn i urządzeń, co umożliwi jej zwiększenie dotychczasowej produkcji.

Jeden z zabudowań fabrycznych

Motyw fabryki

BRATTEL i DE-CET

Fabryka wyrobów cementowych we Lwowie

Zarząd: ulica Szewczenki 11a Telefon 220-78 Wytwórnie: ulica Zielona 73-75

Działy: **Wytwórnia schodów, Roboty terrazzowe (Lastrico) na budowach, Maszynowa wytwórnia płytek.**

P. Dyr. Józef De-Cet

P. Dyr. Henryk Brattel

P. Alojzy De-Cet
kierownik techn.

Przedsiębiorstwo założono w r. 1909. Początkowo pracowało siłami zagranicznemi, następnie wykształciło liczne rzesze pracowników krajowych. Przyczyniło się walnie do rozwoju tej gałęzi przemysłu budowlanego wschodniej połaci kraju.

Dział stopni schodowych, istniejący od zaczątku powstania firmy, postawiony jest na poziomie wielkich przedsiębiorstw zagranicznych tego rodzaju i cieszy się uznaniem szerokich sfer fachowców budowlanych tej części kraju.

Wytwórnia płytek posadzkowych, istniejąca od roku 1931, w krótkim przeciągu czasu swego istnienia, przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju nowej gałęzi przemysłu własnego, wypierając skutecznie płytki klinkierowe pochodzenia zagranicznego.

Dział robót lastricowych (terrazzowych) na budowach, doprowadzony do doskonałości staraniem Seniora firmy, jest podporą lokalnego przemysłu budowlanego, zaliczany przez wybitnych fachowców do przodujących placówek przemysłu rodzimego.

Dowodem uznania dla działalności firmy, są **odznaczenia, nagrody i listy pochwalne.** Ciasne ramy miejsca przeznaczonego na opis niniejszej firmy nie pozwalają wyliczać osobno poszczególnych wykonanych dostaw

Stoisko na VI Targach Wschodnich

i prac. Nadmienia się jedynie, że niema prawie budowli instytucyj publicznych lub budynków w kraju, w których brakłoby czynnego tej firmy współdziałania.

Lesienicka Fabryka drożdży prasow. i spirytusu S. A.

Lesienice koło Lwowa

Ogólny widok zabudowań fabrycznych

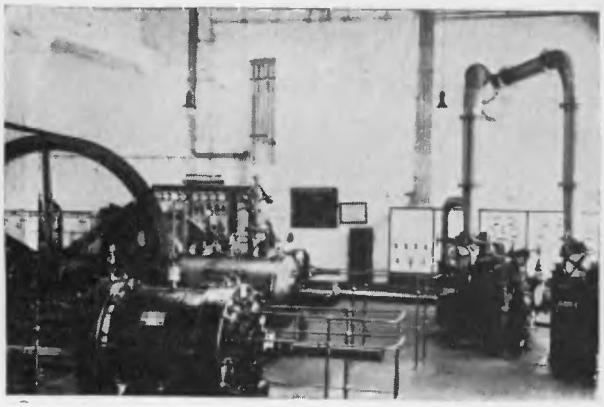

Hala maszyn

Lesienicka Fabryka drożdży prasowanych i spirytusu S. A. w Lesienicach koło Lwowa, leżąca przy linji kolejowej, jest najbardziej **nowoczesną** fabryką drożdży w Polsce.

Fabryka wyposażona w najnowsze maszyny, pracuje w stałym kontakcie z najnowszemi zdobyczami na polu przemysłu drożdżowniczego zagranicy podług najnowszych i najbardziej racjonalnych metod.

Dzięki swemu korzystnemu położeniu, zaopatrzona w doskonałą wodę, pod stałym naukowym nadzorem, produkuje fabryka drożdże, które dla ich pierwszorzędnej trwałości, siły fermentacyjnej i nadzwyczajnej jakości poszukiwane są w całej Polsce i także poza granicami Rzeczypospolitej mają wyrobioną markę.

Fabryka może produkować dziennie 15.000 kg drożdży i 2000 litrów alkoholu. Leży wśród kompleksu gruntów, składającego się z 40 morgów lasu i pola, którego część, nadająca się pod uprawę i przytykająca w znacznej części do nowoczesnych pomieszkań robotniczych, stoi do dyspozycji robotnikom tak, że fabryka w dziedzinie opieki społecznej może uchodzić za środowisko nowoczesnego postępu.

Spółką kieruje Zarząd, w którego skład wchodzą **pp. Dyrektor Izydor Goldberg,** radca Izby przemysłowo-Handlowej we Lwowie, członek Zarządu Zrzeszenia Producentów drożdży w Warszawie, i **Dr Ryszard Harmer.**

P. dyr. Goldberg Izydor

P. dyr. Harmer Ryszard

* * *

Zakłady garbarskie „NOWOŚĆ" Ska Akc. w Radomiu

ODDZIAŁ WE LWOWIE

Zamarstynów, Ogrodnicka 39 Telefon 204-06.

Dyr. Janiszewski Konstanty

Dyr. Borkowski Czesław

Pierwsza Spółka Garbarska „Nowość" pod firmą **Jan Borkowski,** została założona w roku 1912 w Radomiu.

Wyżej wymieniona garbarnia przerabiała skóry wierzchnie chromowe, główną zaś produkcją były skóry juchtowe i podeszwowe uznane za najlepsze na rynku radomskim i jego okolicach.

Po odzyskaniu Niepodległości garbarnia „Nowość" dostarczała dużą ilość skór juchtowych i podeszwowych wojsku polskiemu. Towary przerabiane przez naszą firmę cieszą się dobrą jakością swoich wyrobów.

W roku 1919 Spółka zakupiła zabudowania firmy „Tudor" we Lwowie, w których otworzyła swój Oddział na Lwów, wyrabiając skóry chromowe we wszelkich gatunkach i kolorach, specjalnością zaś firmy są skóry sportowe, nieustępujące zagranicznym.

W roku 1924 brzmienie firmy „Pierwsza Spółka Garbarska „Nowość" S. A. w Radomiu, Oddział we Lwowie" zostało przemienione na **„Zakłady Garbarskie „Nowość" S. A. w Radomiu, Oddział we Lwowie".**

Centrala w Radomiu zatrudnia około 100 robotników, zaś Oddział we Lwowie około 70 robotników. Garbarnia „Nowość" w Radomiu jak również we Lwowie została wyposażona w nowoczesne urządzenia techniczne na wzór zagranicznych fabryk.

Zarząd Zakładów Garbarskich „Nowość" S. A. w Radomiu, Oddział we Lwowie składa się z 5 członków a to: pp. Stanisława **Jakóbowskiego** jako prezesa, Aleksego **Żurowskiego,** Błażeja **Papieskiego,** Władysława **Maksyma** i Konstantego **Janiszewskiego.**

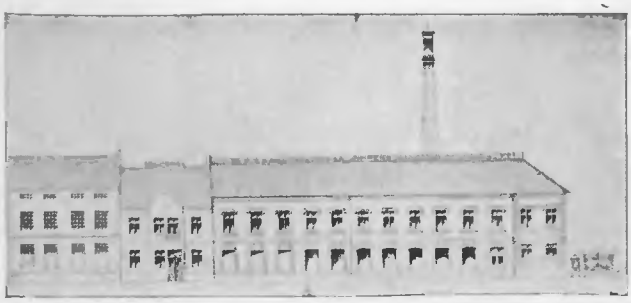

Ogólny widok zabudowań fabrycznych

Motyw z garbarni

Hurtownia skór
„POLONIA"

Ska z ogr. odp.

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA 38. — TELEFON 206-66

Firma prowadzi produkcję wszelkich skór podeszwowych jakoteż wierzchnich a to bukatów i chromów cielęcych tak czarnych jak i kolorowych, jak również szpaltu we wszystkich kolorach.

Wysoki gatunek wyrobów, w pierwszym rzędzie skóry podeszwowej marki „Elmena" znany jest w całym kraju, tak samo skóry wierzchnie są najbardziej faworyzowane przez fabryki obuwia. Roczna produkcja wynosi około 1,000.000 kg skór podeszwowych i około 110.000 m² skór wierzchnich.

Lwowska fabryka skór „DERMATA" Spółka Akcyjna

Lwów, Gabrjelówka 1—3
Telefon Nr. 289-44

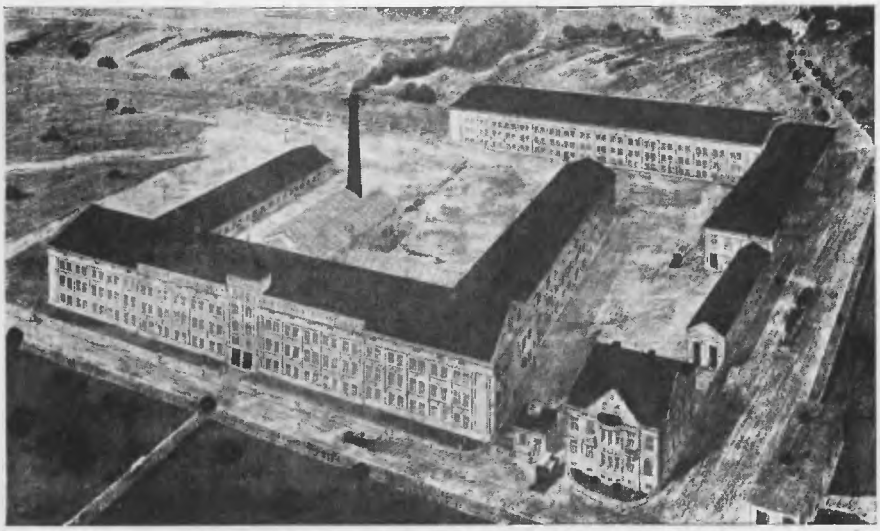

Ogólny widok zabudowań fabrycznych

Hala wapienna

Dr. Bruno Kohane
naczelny dyrektor firmy

Fabryka **„Dermata" S. A.** została zbudowaną w 1922 r. przez Jakóba Pistynera i znaną była w swoim czasie pod firmą Małopolskie Zakłady Garbarskie w skróceniu „Mazaga" S. A. Fabryka ta została następnie nabyta przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a z ramienia banku wydzierżawiła ją czeska firma Tanzer i prowadziła przez lat kilka. W roku 1934/35 była nieczynną. Z końcem roku 1935 przejęła firma „Dermata" S. A. przedsiębiorstwo to na własność z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego, przeprowadziła gruntowny remont i przystąpiła do uruchomienia tej fabryki. Naczelnym dyrektorem fabryki jest **Dr. Bruno Kohane.**

Fabryka ta jest jedną z najmłodszych fabryk w Polsce i pod względem technicznym wzorowo urządzona, ileże jest wyposażoną w najnowsze maszyny garbarskie. Nadto posiada własne zakłady ekstradycyjne i urządzenie filtrowe do zmiękczenia wody. Fabryka jest urządzona na produkcję skóry podeszwowej, blankowej i pasowej, dalej skóry juchtowej i chromowej.

Beczki do garbowania skóry

Budynek fabryczny

FABRYKA BIBUŁEK I TUTEK

*A*I*D*A*

WE LWOWIE

Istnieje od roku 1895 i należy do największych tego rodzaju zakładów przemysłowych w Europie. Zatrudnia w swoim gmachu fabrycznym kilkuset pracowników, posiada przeszło 100 zupełnie nowoczesnych maszyn i motorów, wytwórnię pudełek, automatyczną litografję i wszelkie inne urządzenia techniczne najnowszej konstrukcji. Własne warsztaty mechaniczne pracują ustawicznie nad udoskonaleniem produkcji, a liczne auta ciężarowe rozwożą gotowe wyroby po całym kraju.

Do fabrykacji tutek „PRIMA AIDA" używa się wyłącznie czystych surowców roślinnych, które przerabiane specjalną metodą fabryczną — zupełnie bez dotyku rąk — stanowią produkt o niezrównanej jakości.

Dowodem ogólnego uznania i wziętości wyrobów „AIDA" jest fakt, że w samej tylko Polsce wypala się dziennie **20 miljonów** papierosów w tutkach i bibułkach „AIDA".

Stale wzrastające zamówienia z zagranicy świadczą o sławie fabryki „AIDA" również poza granicami Państwa.

Zawiadowcami fabryki są pp. Salomon **Elster**, Karol i Emil **Topf**.

Motyw z fabryki

Motyw z fabryki

„POLSOT"
Polska Spółka dla Obrotu Towarowego S. A.
we Lwowie, ul. Szajnochy 2.

Dyr. M. Bader

Dyr. Ferd. Langer

Ska Akc. „Polsot" powstała w 1917 r. — posiada generalne przedstawicielstwo: cukrowni **„Chodorów"**, **Monopolu zapałczanego, fabryki mydła** „Polsot".

W skład Zarządu wchodzą: pp. Mieczysław **Bader**, Ferdynand **Langner**, Radę nadzorczą stanowią: Prezes p. Antoni **hr. Lanckoroński**, członkowie: pp. Eugenjusz **ks. Lubomirski**, inż. Adam **Piotrowski**, Władysław **Rozpłochowski**, Wilhelm **Krzysztoń**.

P. Filip Zipper

A. H. ZIPPER

Właść. F. ZIPPER i Ska

Wytwórnia i hurtownia wszelkich artykułów wchodzących w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa.

LWÓW, Trybunalska 1 - Rynek 32

Telefon 206-02, 206-03

Własny gmach przy ul. Trybunalskiej 1, Rynek 32

Jedną z największych w Polsce branży zegarmistrzowskiej i jubilerskiej a założonej w roku 1866 jest bezsprzecznie protokołowana firma A. H. Zipper we Lwowie. Właścicielem firmy jest p. F. Zipper i Ska, zaś współwłaścicielami pp. Leon Zipper, Filip Zipper, Spadkobiercy Henryka Zippera. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: fabryka zegarków, wytwórnia wyrobów złotniczych i jubilerskich, import szlachetnych kamieni.

Zakład główny: Lwów, Trybunalska 1. — Rynek 32, hurtownia wszelkich artykułów wchodzących w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa jakoto: biżuterja, wyroby jubilerskie złote, srebrne, z bronzu, platery, zegarki, zegary, części składowe do zeg. etc.

Oddział detaliczny: Lwów, Pl. Marjacki 5. Firma posiada jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk szwajcarskich fabryk zegarków: Longines, Patek, Philippe & Co, Record, Schaffhausen.

Własne oddziały: Wiedeń, Budapeszt, Zurych, Warszawa, ul. Królewska 20.

Rachunek żyrowy w Banku Polskim.

Rachunki bież.: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Handlowy w Warszawie, Oddział we Lwowie, Powszechny Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Hipoteczny.

Konta w P. K. O.: Warszawa, Kraków, Lwów. — Firma posiada szereg odznaczeń: Medal srebrny nadany dnia 30. IX. 1929 przez p. Ministra Przemysłu i Handlu za wyroby jubilerskie wystawione na Powszechnej Krajowej Wystawie w Poznaniu. — Wielki medal srebrny za oprawki do zegarków z bryl. bez mechanizmu, przyznany przez Radę Główną na podstawie orzeczenia Sądu P. W. K. w 1929 r. w Poznaniu.

Oddział detaliczny przy pl. Marjackim 5.

Kierownikiem przedsiębiorstwa na Polskę jest **p. Filip Zipper,** piastujący godność radcy Izby Przemysłowo-Handlowej, oraz członka Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej I we Lwowie.

„POLGAZ“ Fabryka żarówek gazowych
Ska z ogr. odp. we Lwowie

ulica Króla Leszczyńskiego 11 a. **Telefon 224-37.**
Adres telegraficzny: Polgaz Lwów. **Konto P. K. O. Warszawa Nr. 153.678.**
Rachunek bieżący w Powszechnym Banku Kredytowym S. A. Warszawa i w Oddziałach.

P. Dyr. Inż. Glass.

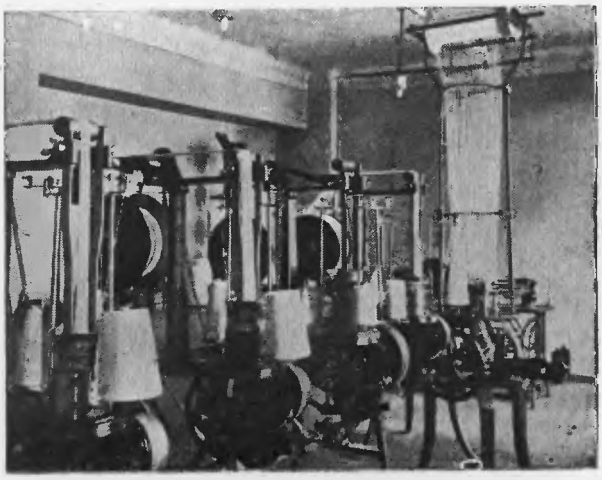

Tkalnia węży do wyrobu siatek.

Fabryka istnieje od 1911 r. W roku 1922 nastąpiło rozszerzenie zakładu przez rozbudowę własnego objektu. W tym samym czasie uzupełnia się fabrykę o dalsze działy dla dopięcia samowystarczalności.

Wypalarnia siatek.

Produkcja: I. a) siatki żarowe dla oświetlenia gazowego, naftowo-żarowego, spirytusowo-żarowego do wszelkich systemów lamp z włókien „ramia“ i z sztucznego jedwabiu; b) palniki grupowe do oświetlenia gazowego z szamotowo-magnezjową komorą — prawnie chronione.

II. w osobnym dziale: c) watolina.

Głównymi odbiorcami w kraju są instytucje państwowe jak Dyrekcje kolejowe dla oświetlenia dróg i wagonów kolejowych i instytucje komunalne jak Gazownie miejskie dla oświetlenia publicznego.

Eksportuje swe wyroby zagranicę.

Wyroby firmy zostały odznaczone na Pierwszej Ogólno-Polskiej Wystawie Budowlanej we Lwowie w r. 1926 złotym medalem.

„FUTRA BERNFELD“ Lwów, ul. Legjonów 7

Filja: Przemyśl, Franciszkańska 32

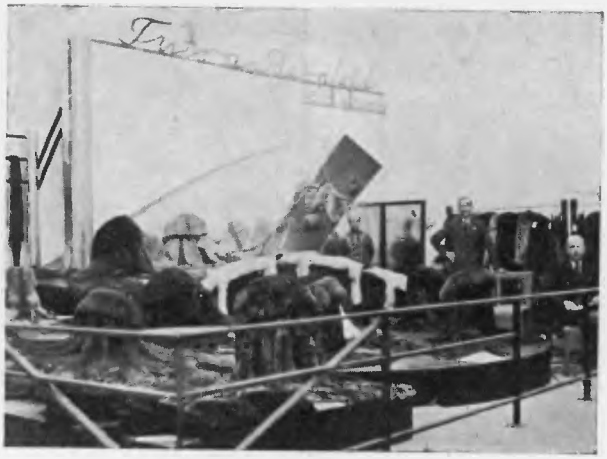

Stoisko na Targach Wschodnich

Firma **„Futra-Bernfeld“** założona została w roku 1899 w Przemyślu, należy zatem do najstarszych w Małopolsce. — W roku 1920. po śmierci założyciela, kierownictwo objął syn p. Bertold Bernfeld. który — zmuszony do porzucenia studjów na uniwersytecie wiedeńskim — oddał się z zapałem tej placówce i rozwinął ją do rozmiarów europejskich.

Firma **„Futra-Bernfeld“** pozbyła się drogiego w branży futrzanej pośrednictwa i nawiązała bezpośredni kontakt z głównemi centrami futrzarskiemi. Pan Bernfeld zakupuje osobiście surowce w Londynie i Leningradzie. dzięki czemu dział hurtowy firmy pozyskał licznych odbiorców i **sprzedaje** swe wyroby **poważnym firmom warszawskim, lwowskim** i **poznańskim.**

W roku 1933 przenosi p. B. Bernfeld centralę do Lwowa. do pięknego na miarę europejską urządzonego lokalu przy ul. Legjonów 7. zatrzymując nadal filję w Przemyślu.

Sprężysta organizacja i fachowe kierownictwo zwiększyły znacznie obroty w dziale hurtowym. przyczem prywatna klijentela. dzięki bezpośrednim zakupom firmy w pierwszych źródłach. hurtownym cenom i wielkiemu wyborowi. ma możność nabycia wszelkich rodzajów futer po bardzo korzystnych cenach.

Pan B. Bernfeld założył w Przemyślu. jak również i we Lwowie własne pracownie kuśnierskie. Modele firmy dostosowane do najwybrewniejszych gustów. zyskały sobie swoją oryginalnością i artystyczną robotą kuśnierską powszechne uznanie.

Firma wystawiała swe eksponaty na Targach wschodnich we Lwowie. a ze smakiem urządzone stoisko oraz piękne modele zwróciły na siebie uwagę nawet wysoko postawionych osobistości, które w charakterze oficjalnym przybyły na otwarcie Targów Wschodnich.

Surowce sprowadzone przez firmę „Futra-Bernfeld“ z zagranicy wyprawia się w fabrykach krajowych. wspierając w ten sposób krajowy przemysł futrzarski, który ostatnio silnie się rozwinął. uniezależniając się w zupełności od zagranicy.

Pan Bernfeld wychodząc z założenia. że do obowiązków przemysłowca należy nietylko intenzywna praca na swoim zawodowym odcinku, ale również działalność społeczna. poświęcał się wiele stowarzyszeniom o charakterze państwowotwórczym. oraz organizacjom sportowym. gdzie zdobył sobie w czasie piastowania czołowych stanowisk ogólny szacunek. — Jako czynny sportowiec jest p. Bernfeld posiadaczem wielu odznaczeń sportowych, jak: stałej złotej odznaki strzeleckiej, P. O. S.-u, honorowego odznaczenia Lwowskiego Związku Piłki Nożnej, srebrnej odznaki sędziego zasłużonego Polskiego Kolegjum Piłki Nożnej i t. d.

Właśc. p. B. Bernfeld

P. B. Bernfeld na światowej aukcji futrzanej w Londynie

Fabryka wyrobów srebrnych
D. L. NEUMANN, LWÓW
UL. KOCHANOWSKIEGO 21. TEL. 674

Stoisko na Targach Wschodnich.

Właśc. firmy p. Inż. Neumann D.

Jeszcze w roku 1880 założono pod powyższą firmą wytwórnię wyr. srebrnych w Czerniowcach, w skromnych rozmiarach. Po kilku latach firma już cieszyła się niezbędnem w tej branży zaufaniem dzięki swej solidności.

W roku 1918 wytwórnia przeniesiona została do Lwowa, a po objęciu jej przez obecnych właścicieli (B-cia Neumann) tak się rozszerzyła, że dziś stanowi już największą w Małopolsce fabrykę wyrobów srebrnych, a wyroby cieszą się takiem powodzeniem, że fabryka znajduje rynek zbytu nie tylko w Małopolsce wschodniej, ale we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej, jak Lwów, Kraków, Katowice, Warszawa, Łódź, Częstochowa, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Gdańsk i t. d. i t. d. Poważnym rynkiem zbytu jest też zagranica.

Fabryka wyrabia: sztućce (Bestecke), cukiernice, serwisy do kawy, herbaty, garnitury do palenia, lichtarze, puhary sportowe, wyroby kościelne, wyroby galanteryjne i t. d. i t. d.

Wszelkie wyroby są z prawdziwego srebra, w nowoczesnych wzorach, a w tak solidnem wykonaniu, że fabryka za wytrzymałość swoich wyrobów daje gwarancję na czas nieograniczony.

Wyroby mają jako znak fabryczny listek koniczyny i prócz tego napis „Neumann".

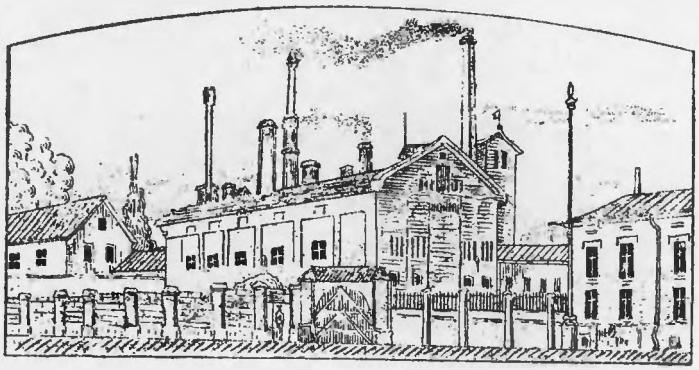

Jedną z najpoważniejszych placówek przemysłowych Małopolski Wschodniej jest

Fabryka przetworów chemicznych
Henryka Blumenfelda we Lwowie

uruchomiona jeszcze w roku 1893 przez założyciela firmy — dziś już nieżyjącego — znanego i zasłużonego przemysłowca Henryka Blumenfelda. Obecnym kierownikiem firmy jest Dr Emanuel Blumenfeld.

Fabryka rozbudowana na przestrzeni około 2000 m² posiada najnowsze maszyny i urządzenia fabryczne i zatrudnia około 100 pracowników.

Rozległa skala produkcji przedsiębiorstwa obejmuje następujące działy:

Lakiery i emalje olejne i nitrocelulozowe.
Lakiery i emalje syntetyczne.
Farby suche.
Kity.
Kredy i kredki.

Każdy dział prowadzony jest przez wybitnego fachowca-specjalistę a nad wszystkiem czuwa laboratorjum chemiczne fabryki, wyposażone w wszelkie nowoczesne przyrządy.

Wyroby firmy rozpowszechnione są w całym kraju i zajmują w lakiernictwie czołowe stanowisko. Do stałych odbiorców fabryki należy cały szereg Warsztatów Kolejowych oraz najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, państwowych, samorządowych i prywatnych i t. p.

Sprężyste kierownictwo fabryki, śledzi bacznie rozwój życia gospodarczego i techniki w kraju i zagranicą a jej chemicy pracują nieustannie nad udoskonaleniem wyrobów, dlatego też fabryka stoi każdocześnie na wysokości zadania i co pewien czas wzbogaca przemysł krajowy o nowe zdobycze w dziedzinie lakiernictwa.

Łuszczarnie parowe JEDLIN :: Spółka akcyjna
we Lwowie, ul. Janowska 115

Łuszczarnie parowe Jedlin są jednem z najpoważniejszych przedsiębiorstw młynarskich w Polsce. W zakres jej produkcji wchodzą od szeregu lat: **jęczmień, proso, gryka i groch.** Ostatnio wprowadzono poraz pierwszy w Polsce dział łuszczenia esparcety. — **Krupy, jagły, kasza i groch** marki „Jedlin" są w całej Polsce i zagranicą znane ze swej znakomitej jakości.

Na czele Rady Nadzorczej stoi **Dr S. Rawicz.** W skład Zarządu wchodzą pp. **Dr Stanisław Loewenstein** i **Ernest Winternitz.**

Komunalne Kasy Oszczędności Województwa Śląskiego.

Bankowość komunalną Śląska reprezentuje 18 Komunalnych Kas Oszczędności, w tem 6 powiatowych, oraz 12 miejskich, rozsianych po całym terytorjum tut. Województwa.

Działalność tych Kas liczy poważną ilość lat i tradycji, o czem świadczą daty założenia Kas, które poniżej podajemy:

K. K. O.	powiatu	Katowickiego	1888
K. K. O.	„	Świętochłowickiego	1928
K. K. O.	„	Tarnowsko-Górskiego	1886
K. K. O.	„	Lublinieckiego	1857
K. K. O.	„	Rybnickiego	1859
K. K. O.	„	Pszczyńskiego	1860
K. K. O.	miasta	Bielska	1858
K. K. O.	„	Cieszyna	1857
K. K. O.	„	Katowic	1878
K. K. O.	„	Mysłowic	1888
K. K. O.	„	Lublińca	1909
K. K. O.	„	Rybnika	1901
K. K. O.	„	Chorzowa	1892
K. K. O.	„	Skoczowa	1871
K. K. O.	„	Strumienia	1895
K. K. O.	„	Tarnowskie Góry	1905
K. K. O.	„	Wodzisławia	1912
K. K. O.	„	Zory	1886

Głównem zadaniem Kas jest gromadzenie oszczędności szerokich warstw ludności miejscowej i wypożyczenia nagromadzonych kapitałów na potrzeby lokalne danego powiatu lub miasta, w formie taniego kredytu.

Gwarancja samorządów, ręczących całym swym majątkiem i dochodami za fundusze na książeczkach Kas umieszczone, przywilej pupilarnej pewności funduszom tym nadany, oraz daleko idąca kontrola działalności Kas ze strony samorządów i własnego związku rewizyjnego (Związku Komunalnych Kas Oszczędności Woj. Śl.) — nadaje lokatom K. K. O. pewność i bezpieczeństwo, stanowiące nieodzowny warunek rozwoju ich działalności. Pozatem książeczki oszczędnościowe do kwoty 2.500 zł. niepodlegają egzekucji, jak również wkłady złożone w K.K.O. są wolne od podatków.

W Komunalnych Kasach Oszczędności Woj. Śl., stan wkładów oszczędnościowych oraz na rach. bieżących, wykazuje z roku na rok pogłębiający się rozwój, tak co do przyrostu wkładów, jak i powiększenia się liczby oszczędzających.

Gdy w roku 1925 wkłady wynosiły skromną stosunkowo sumę 3.325 tysięcy złotych przy około 20.000 książeczkach oszczędnościowych, to na dzień 31 grudnia 1934 r., cyfry te wzrosły do 110.652 tysięcy złotych, przy 145.671 książeczkach oszczędnościowych. Według danych z dnia 30 września 1935 r., 122.001 tysięcy złotych, przy około 180 tysięcy książeczkach oszczędnościowych.

Przyjmując zaludnienie Województwa śląskiego na 1.350.485 mieszkańców (dane Woj. Biura Statyst.) okaże się, że co 7 obywatel Województwa, jest w posiadaniu książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności.

Silnie rozwinięty jest tu także ruch oszczędnościowy, w szkolnych Kasach Oszczędności, opartych o K. K. O. Woj. Śl., w których 60 tysięcy młodzieży złożyło około 373 tysięcy złotych oszczędności.

Na tem polu działalności, K. K. O. mogą poszczycić się najlepszemi rezultatami wśród innych Kas Oszczędności pozostałych województw.

Prócz wkładów oszczędnościowych dysponują K. K. O. kapitałami własnemi, które składają się z kapitału zakładowego i funduszów rezerwowych.

Na dzień 30. IX. 1935 r. Kasy miały kapitałów zakładowych 927 tysięcy złotych, funduszów zasobowych 7.168 tys. złotych, innych funduszów 1.787 tys. złotych, razem kapitałów własnych 9.934 tys. zł.

Łączna suma bilansowa wszystkich Kas

Oszczędności wynosiła 143.804 tys. złotych, przeciętny obrót roczny wynosi ponad miljard złotych.

Dalszem zadaniem, jakie Kasy Oszczędności sobie postawiły, jest udzielać taniego i zdrowego kredytu dla warstw średnich, niemających dostępu do wielkich instytucyj bankowych.

Według stanu z dnia 31. VI. 1935 r. K.K.O. na Śląsku udzieliły 107.3 milj. złotych kredytów, w tem pożyczek wekslowych 12.5 milj. złotych, na rachunkach bieżących i pod zastaw 16 miljonów złotych, na skrypta dłużne 8,6 milj. złotych, hipotecznych 45.2 milj. złotych, państwowych i komunalnych 25 miljonów złotych.

W dziedzinie oprocentowania wiodą Kasy Oszczędności Woj. Śląskiego prym wśród innych instytucyj kredytowych, płacąc najwyższe odsetki od wkładów oszczędnościowych ($5^1/_2$%), pobierając zaś od pożyczek $7^1/_2$% rocznie.

Powyżej podane cyfry dowodzą, że swą długoletnią działalnością potrafiły K.K.O. na Śląsku, ugruntować w tutejszem społeczeństwie zrozumienie oszczędności, jako zasady gospodarowania, a także zdobyć i utrzymać zaufanie ludności, która powierza Kasom swe oszczędności.

Żywiąc nadzieję, że rozwój tych instytucyj nadal postępować będzie w miarę coraz większego zrozumienia przez ludność Śląska potrzeby ich wzrostu, a co zatem idzie, darzenia ich coraz większem zaufaniem i opieką, stwierdzić należy, że celem ich jest służba dla dobra życia gospodarczego Województwa Śląskiego, a tem samem dla dobra całego Państwa.

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Katowic.

Gmach Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Katowicach

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
jako instytucja finansowa stanu średniego

Gmach Centrali Banku Zw. Sp. Zarob. w Poznaniu

Z centrali spółdzielni zarobkowych i gospodarczych b. zaboru pruskiego, założonej w roku 1886, Bank Spółek Zarobkowych rozrósł się stopniowo do wielkiej instytucji finansowej, obejmującej działalnością swoją całą Polskę i wspierającej wydatnemi kredytami przemysł, handel i rolnictwo całego państwa w interesie gospodarczej odbudowy kraju.

Doświadczenia i zaufanie zdobyte przed wojną w 30-letniej pracy od podstaw w ruchu oszczędnościowym, spowodowały, że Bank Związku Spółek Zarobkowych pozostał wiernym swym tradycjom przedwojennym, poświęcając szczególną uwagę krzewieniu ruchu oszczędnościowego i na nim w pierwszej linji opierając swój rozwój.

Dobrze zorganizowana sieć Oddziałów, rozmieszczonych w najważniejszych centrach życia gospodarczego i ich współpraca z szerokiemi warstwami klienteli rolniczej, przemysłowej i kupieckiej, pozwoliły Bankowi rozprowadzać kapitały bezpośrednio i w najkrótszej drodze do tych warsztatów pracy, które pomocy kredytowej w danej chwili najwięcej potrzebowały. Ścisły kontakt Banku z bankami ludowemi pozwala mu dotrzeć nietylko do ważniejszych centr gospodarczych, lecz ożywić tętno gospodarcze w miasteczkach i na wsi, położonych jeszcze zdala od rynku pieniężnego i wielkich traktów postępu gospodarczego.

W obecnej dobie kryzysu gospodarczego pomimo niewątpliwego skurczenia się środków obrotowych w związku z ubytkiem wkładów, gospodarczo-społeczne znaczenie Banku nie zmalało, przeciwnie Bank stał się ważnym ośrodkiem w walce ze skutkami kryzysu, dostosowując swoją politykę kredytową do ogólnych potrzeb kraju, by nie pogłębiać trudności w obecnym kryzysie, lecz umożliwić przetrwanie obecnego prze-

silenia bez większych wstrząsów. Skoordynowanie tych wysiłków z szeroką zakrojoną akcją rządową w kierunku zwalczania kryzysu oraz przeprowadzona w związku z tem konsolidacja Instytucji pozwalają jej i w przyszłości spełniać rolę, do której Bank jest predystynowany, rolę wielkiego zbiornika rodzimych kapitałów i oszczędności, które będą nadal rozprowadzane na zdrowe przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb stanu średniego.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU POZNAŃSKIEGO
W POZNANIU

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Poznańskiego w Poznaniu założona została w roku 1906.

Kapitał zakładowy Kasy wynosi zł. 150.000.—. Fundusze zasobowe zł. 130.896.37. Stan wkładów oszczędnościowych wynosił na dzień 31 grudnia 1935 r. zł. 1.801.362.35.

Klientelę Kasy stanowią przeważnie rolnicy powiatu Poznańskiego, niezależnie od tego Kasa zaspakaja uzasadnione zapotrzebowanie kredytowe rzemiosła, kupiectwa i drobnego przemysłu.

Rozwój Kasy postępuje stopniowo z roku na rok i Kasa jako instytucja o pupilarnej pewności posiada pełne zaufanie społeczeństwa.

Przewodniczącym Rady Kasy **jest Starosta Powiatowy p. Dr. Zbigniew Jerzykowski. Dyrekcję tworzą p. Stanisław Mohuczy i p. Franciszek Wojciechowski.**

Gmach Kom. Kasy Oszczędności pow. pozn. w Poznaniu.

P. Wacław Tomaszewski

Historja rozwoju firmy „CENTRA"

Fabryka Elementów W. Tomaszewski i Ska — Poznań, powszechnie znana i ceniona, pod marką CENTRA, zawdzięcza swoje powstanie Fabryce Bateryj, założonej w roku 1910 w Berlinie przez śp. Andrzeja Kaczmarka, obywatela polskiego, którą to fabrykę p. Kaczmarek przenosi w roku 1919 do Poznania i uruchamia ją przy ul. Wenecjańskiej pod firmą: „Pierwsza Poznańska Fabryka Elementów i Bateryj".

Krok ten pierwszego założyciela Fabryki, podyktowany był względami patrjotycznemi. Śp. Kaczmarek, straciwszy kontakt z tem kupiectwem polskiem, z którem pracował przed wojną i podczas wojny światowej, dla podtrzymania tego kontaktu handlowego z kupiectwem polskiem, przenosi swoją fabrykę do Poznania.

W latach 1919 do 1925 przemysł bateryjny na całym świecie był jeszcze w powijakach. O ile ogniwa mokre Leclanché'a były już znane i miały swoje zastosowanie, o tyle suchy element jako źródło światła dopiero wyłaniał się na horyzoncie. Latarka elektryczna była w tym okresie czemś zupełnie nowem. Trzeba było zatem budzić potrzebę używania latarki elektrycznej z baterją, trzeba było stwarzać konsumpcję i pouczać ogół o konieczności zastosowania oświetlenia przy pomocy baterji tam wszędzie, gdzie dawniej używano świecy lub zapałki.

Po śmierci p. Kaczmarka kupują obywatele miasta Poznania pp. Wacław Tomaszewski i Jan Kubski tę fabrykę od spadkobierców oraz drugą fabrykę „Fogtan" S. A. powstałą w roku 1922, łączą obie fabryki w jedno przedsiębiorstwo pod firmą:

Fabryka Elementów i Bateryj W. Tomaszewski i Ska, Poznań, Wenecjańska 6,

i wypuszczają swoje wyroby na rynek pod marką CENTRA.

Nowi właściciele fabryki wyszli z zasady fabrykowania wyrobów pierwszorzędnej jakości i pierwszorzędnej obsługi klienta. Te dwa czynniki w pierwszych latach naszej Państwowości nie doceniane, budzą odrazu wielkie zaufanie do wyrobów z marką CENTRA, fabryka zaczyna nabierać rozgłosu, zaczyna się rozrastać a to zmusza następnie właścicieli do rozbudowy fabryki i wprowadzenia najnowszych zdobyczy w dziedzinie techniki produkcji i ulepszeń elementów i bateryj.

W tym samym okresie radjo zaczyna się wprowadzać i fabryka CENTRA odrazu przystępuje do produkcji bateryj anodowych. W latach 1925 do 1933 z roku na rok fabryka się powiększa, rozbudowuje, zakupuje nowe automaty, jednem słowem: modernizuje się.

Zabudowania fabryczne.

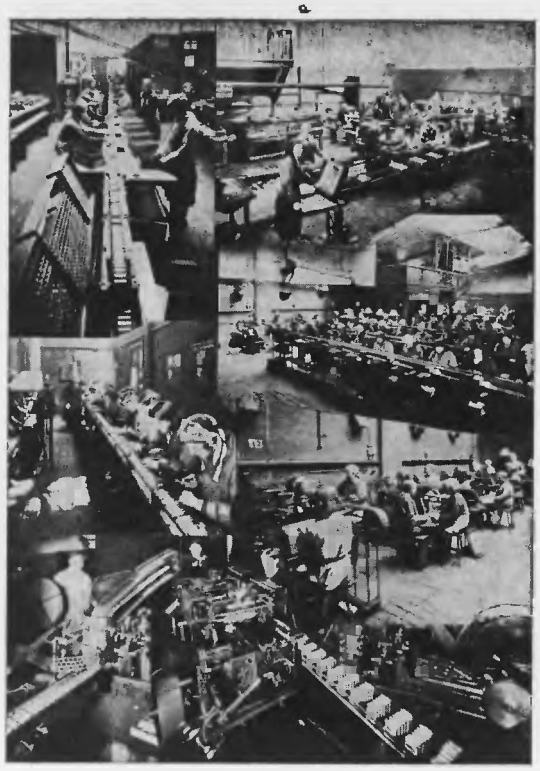

Fragment sal przy pracy.

Przemysł bateryjny w Polsce był i został właściwie rękodziełem. Jedynie fabryka CENTRA potrafiła z tego przemysłu stworzyć naprawdę imponującą w całem tego słowa znaczeniu fabrykę.

W roku 1930 występuje ze spółki ze względów zdrowotnych p. Jan Kubski.

Jedyny właściciel fabryki **„CENTRA“ p. Wacław Tomaszewski** postanawia obecnie przystąpić do produkcji takich artykułów, które do Polski się sprowadza. W tym okresie rzucone hasło samowystarczalności pchnęło p. Wacława Tomaszewskiego do założenia poważnej Fabryki Wyrobów Metalowych z drutu Uruchomiono więc z początku fabrykację igieł gramofonowych, następnie fabrykację szprych i łańcuchów rowerowych i narzędzi szewskich jak: szpilarki, szydła i ćwieki. Wszystkie te artykuły były dawniej do Polski importowane a obecnie zaspakajają w zupełności rynek krajowy a co ciekawsze, że i eksport tych artykułów na rynki zagraniczne został przez fabrykę „CENTRA“ podjęty.

W chwili obecnej przedsiębiorstwo „CENTRA“ posiada wzorowo postawioną Fabrykę Bateryj i Elementów z rzadko spotykanem znakomicie urządzonem laboratorjum fabrycznem, Fabrykę Kartonaży dla własnych potrzeb, Fabrykę Wyrobów Metalowych. Zatrudnia we wszystkich działach około 600 robotników i 50 pracowników umysłowych.

We fabrykach ustawionych jest około 180 automatów, pędzonych siłą elektryczną przez 80 motorów.

Warto jeszcze wkońcu podkreślić, że właściciel interesu potrafił nietylko pierwszorzędnie urządzić fabryki jako takie, ale również dał temu przedsiębiorstwu taką **organizację handlową,** tak umiejętnie dostosowaną do potrzeb naszego rynku, **że może ona być wzorem dla niejednego przedsiębiorstwa.**

Dzięki więc niesłychanej energji i żywotności człowieka, dzięki niezmordowanej pracy oraz umiejętnego stworzenia warsztatów pracy, rozbudowania tych warsztatów i stworzenia takiej organizacji handlowej, któraby dała pracę tymże fabrykom, powstało jedno z pierwszorzędnych przedsiębiorstw w Polsce, tak powszechnie znane jako

„C E N T R A“.

»SILVINIA«

S-KA ROLNICZO- I LASOWO-GOSPODARCZA

z ograniczoną odpowiedzialnością

W STRYJU

Dyrekcja Dóbr w Wygodzie, powiat Dolina
stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejscu

Firma jest właścicielką dóbr Wełdzirz z przyległościami, położonych w Karpatach wschodnich, obejmujących 33.756 ha obszaru z którego na same lasy przypada obszar 32.276 ha. Lasy podzielone są na 6 rewirów.

Własny 6-trakowy tartak parowy z fabryką skrzyń w Wygodzie zaopatrywany jest drzewem użytkowem, szpilkowem z własnych lasów w ilości około 50.000 m³ rocznie, zaś drzewo opałowe bukowe w ilości około 15.000 mp. rocznie dostarcza firma do Zakładów destylacji drzewa w Wygodzie. — Nadto posiada firma własne tory przemysłowe do stacji kolejowej w Wygodzie długości 2.5 km zaś do sprowadzania produktów leśnych do tartaku w Wygodzie służy własna kolejka wąskotorowa Wygoda-Ludwikówka-Świca-Beskid wraz z bocznicami o długości około 43 km.

Firma zatrudnia stale w obrębie dóbr oraz w lesie około 700 miejscowych robotników, zaś przy tartaku w Wygodzie około 200 również tutejszych robotników.

Przez dobra Wełdzirz przepływa rzeka Świca, jakoteż przechodzi droga państwowa Dolina-Wyszków do granicy państwa z Czechosłowacją o długości 39 km.

Lasy dóbr Wełdzirz słyną w szerokim gronie myśliwych z nadzwyczajnego zwierzostanu, gdzie corocznie odbywają się wielkie polowania na jelenie.

„Huta Pokój", Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S. A.

Zarząd główny: Katowice, ulica Zamkowa 3

Zakłady: huta „Pokój" w Nowym Bytomiu, huta „Baildon" w Katowicach.

Wyroby: surówka żelazna o wszelkim żądanym składzie chemicznym, żelazomangan, żelazo sztabowe i formowe o wszelkich wymiarach i profilach, blacha gruba, średnia i cienka różnych gatunków, szyny kolejowe i materjały nawierzchniowe, zestawy kołowe i ich części, surowe i obrobione części kute, konstrukcje żelazne nadziemne i mostowe, nitowane i spawane, zbiorniki wszelkich typów.

Stal szlachetna: szybkotnąca, narzędziowa, konstrukcyjna, różnych wymaganych stopów, do wszelkich specjalnych celów, kuta, walcowana i ciągniona na zimno i gorąco, surowe i obrobione odlewy stalowe i kute części fasonowe, wiertła spiralne ze stali szybkotnącej i narzędziowej, łańcuchy spawane elektrycznie, łopaty, rydle, noże do sieczkarń, piły do drzewa.

Najstarsza fabryka mydła D. Czwiklitzer w Katowicach

Fabryka mydła **D. Czwiklitzera** w Katowicach założona w roku 1867 należy do najstarszych fabryk na terenie Polski. Fabryka ta od początku swego istnienia, wyrabia towar pierwszorzędnej jakości, przez co rozwinęła się w olbrzymi zakład przemysłowy z rekordową niemal szybkością. Stopniowo rozszerzano dział mydlarski, dzięki czemu ilość zatrudnionych robotników stale wzrastała mimo wciąż zaostrzającego się kryzysu. Dzięki swym niedoścignionym wyrobom, fabryka wykazała, że mimo kryzysu gospodarczego i znacznych przeszkód, można jeszcze stawić czoło ogólnym trudnościom doby obecnej, bez uciekania się do redukcji robotników i sił kierowniczych. Przyczyniły się do tego sprawna organizacja pracy oraz nowoczesne urządzenia techniczne fabryki.

Wyroby fabryki mydła D. Czwiklitzera, rozpowszechnione są we wszystkich dzielnicach Polski, a to począwszy od Zaleszczyk, aż po Gdynię, jak również od dalekich granic wschodu, aż po Olzę czyli granicę Śląska cieszyńskiego.

Fabryka mydła D. Czwiklitzera, wyrabia najlepsze mydło gospodarcze znane pod marką „Czwiklitzer", mydło toaletowe, między innemi najpopularniejsze mydło „la Donna", którego wielkie ilości skrzyń idą codnia w dalekie strony kraju. Następnie wyrabia fabryka płatki mydlane, proszki mydlane, mydła szare, glicerynę techniczną, kwasy tłuszczowe. Celem usprawnienia sprzedaży, fabryka uruchomiła kilkadziesiąt przedstawicielstw ze składami konsygnacyjnemi na terenie niemal całej Polski. Zespół pierwszorzędnych sił fachowych, oraz bogato wyposażone laboratorjum pozwalają stale dążyć do poprawienia jakości wyrobów, z jednoczesnem obniżeniem kosztów produkcji, a więc i ceny sprzedażnej. **Rzeczowa i niekrzykliwa reklama, jak również nowoczesne metody sprzedaży i przystosowanie wyrobów do zdolności nabywczej ludności Polski, uczyniły przetwory fabryki „Czwiklitzer" jedną z najwięcej znanych marek w Polsce.**

Właścicielem fabryki jest znany i ceniony powszechnie p. Adolf Czwiklitzer, który przez swą gorliwą pracę i niezwykłą sumienność, zjednał sobie uznanie społeczeństwa.

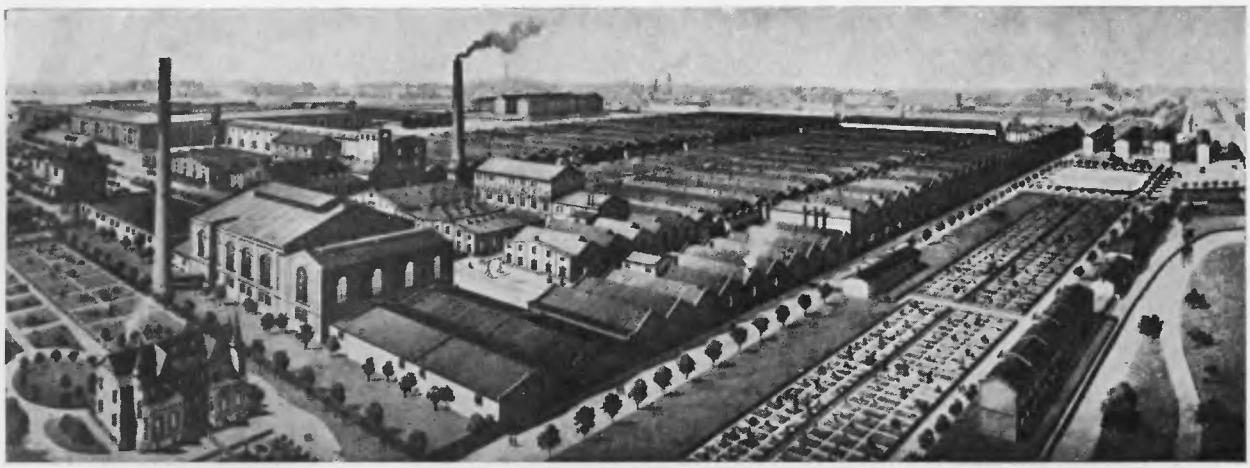

Ogólny widok zabudowań fabrycznych.

Czesalnie ▪ Przędzalnie ▪ Skręcalnie ▪ Farbiarnie wełen

UNION TEXTILE Spółka Akc.

P. Dyr. Jerzy Couturon

Centrala w Częstochowie

Fabryki:
w Częstochowie, ul. Narutowicza 80
w Łodzi, ul. Wólczańska 219
w Lublińcu (G. Śl.), ul. Powstańców

Zakłady przemysłowe „UNION TEXTILE" S. A. obejmujące trzy wielkie przędzalnie wełny czesankowej w Częstochowie, Łodzi i Lublińcu (G. Śl.) stanowią największe przedsiębiorstwo przędzalnicze w Polsce, posiadające łącznie 100.000 wrzecion, których normalna produkcja roczna wynosi około 4.500.000 kg. przędzy czesankowej, i zatrudniają 4.500 robotników.

Wyposażone we własne sortownie, pralnie i czesalnie Zakłady „UNION TEXTILE" są w stanie same przerabiać surowiec, od wełny surowej niepranej począwszy, i dla wyprodukowania wspomnianej rocznej ilości 4.500.000 kg. przędzy czesankowej — zużycie surowca wynosi 9.000.000 kilogramów.

Przędzalnie „UNION TEXTILE" produkują wszelkiego rodzaju przędzę tkacką do wyrobu materjałów męskich i damskich oraz trykotażową zarówno w stanie surowym jak i farbowanym. Pozatem specjalny dział produkcji obejmuje fabrykacja wełny i włóczek do robót ręcznych w 25-ciu różnych gatunkach i 90-ciu pięknych kolorach.

Wyroby zakładów „UNION TEXTILE" znajdują szeroki zbyt na terenie całej **Polski** zwłaszcza w głównych ośrodkach przemysłu włókienniczego jakiemi są Łódź i Bielsko. Dzięki specjalnej światowej organizacji handlowej Zakłady „UNION TEXTILE" same uskuteczniają, za pośrednictwem swych 30-tu przedstawicieli zagranicą, prawie całość eksportu przędzy wełnianej czesankowej niemal do wszystkich krajów europejskich i zamorskich.

Société Textile „LA CZENSTOCHOVIENNE"

Towarzystwo Przędzalnicze „La Czenstochovienne"

Francuska Spółka Akcyjna z kapitałem 30,050.000 franków. Fabryka i Siedziba Prawna na Polskę w Częstochowie.

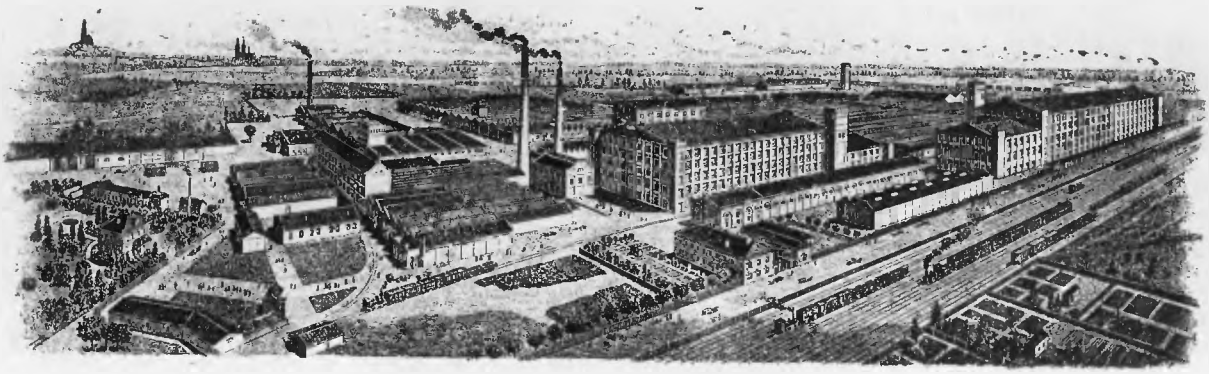

Ogójny widok zabudowań fabrycznych.

Spółka została założoną w roku 1900 przez przemysłowców francuskich z siedzibą w centrum włókienniczem Francji — w Roubaix. Dla celów wykonywania swego przemysłu zakupiła Spółka w Częstochowie istniejącą już podówczas od kilkunastu lat fabrykę wyrobów jutowych pod firmą „HILLE i DIETRICH" oraz przylegające do niej większe tereny, na których została wzniesiona fabryka wyrobów bawełnianych, składająca się: z wielkiej przędzalni, tkalni, farbiarni i wykończalni. Fabryka wyrobów jutowych pozostawała od chwili objęcia jej przez nową właścicielkę bezustannie w pełnym ruchu, zaś nowowzniesiona fabryka wyrobów bawełnianych została uruchomiona w roku 1901. Dalsza rozbudowa fabryki nastąpiła w roku 1910, kiedy to wybudowano drugą przędzalnię i powiększono istniejącą już tkalnię bawełny. Okres najlepszego rozwoju i największej pomyślności Spółki przypada na lata przedwojenne. Produkcja, nastawiona na eksport w głąb Rosji, osiągnęła wówczas najwyższy poziom. Podczas wojny światowej Spółka straciła nietylko całkowicie fundusze obrotowe, ale ucierpiała jeszcze z powodu systematycznego dekompletowania i niszczenia maszyn i urządzeń technicznych przez okupantów niemieckich. Po odzyskaniu niepodległości Polski przemysłowcy francuscy bez wahania wkładają nowe kapitały, niezbędne do podźwignięcia zakładów. Dzięki ich współdziałaniu szybko uzdolniono zakłady do ich przedwojennej działalności, tak że już w roku 1920 Spółka zatrudniała ponad 6 tysięcy robotników. Obecnie, mimo ciężkich lat kryzysu, Spółka zatrudnia jeszcze ponad 3 tysące robotników i urzędników. Urządzenia techniczne są w bardzo dobrym stanie, przystosowane do ostatnich zdobyczy techniki wobec dążności Spółki do modernizacji swych narzędzi produkcji. W tych warunkach wyroby Spółki są I-szej jakości i cieszą się wielkim popytem na rynku tak krajowym jak i zagranicznym. W dziale juty produkuje się: przędzę, tkaniny, worki i sienniki jutowe, — w dziale wyrobów bawełnianych: przędzę i najróżnorodniejszego rodzaju tkaniny. Na czele Zarządu Spółki stoi jako Prezes p. Fernand **Motte,** znany przemysłowiec Północnej Francji, który objął to stanowisko w r. 1932 po zgonie założyciela Spółki, ś. p. Eugène **Motte,** jednym z wielkich przemysłowców francuskich.

Spółka Akcyjna Gnaszyńskiej Manufaktury
w Gnaszynie pod Częstochową

Adres dla listów: **Częstochowa, skrz. pocz. 116**
Adres dla depesz: **GNAJUTA Częstochowa**

Zakłady Przemysłowe Gnaszynskiej Manufaktury zostały założone w 1912 r. jako przędzalnia i tkalnia juty, zdobywając sobie od pierwszej niemal chwili duży rozgłos i szerokie pole zbytu swojemi wyrobami. Unieruchomienie podczas wojny światowej spowodu braku surowców i ogołocona przez okupantów z całego szeregu urządzeń technicznych, została fabryka natychmiast po odzyskaniu Niepodległości doprowadzona do poprzedniego stanu, nakładem dużych kapitałów i wysiłków. W okresie wysokiej konjunktury fabryka szybko się rozwijała, przystosowując się szybko do nowych warunków, zdobyła sobie rychło szereg zagranicznych rynków zbytu dla swoich wyrobów cieszących się zasłużonem uznaniem. Już w 1928 r. uruchomiona została również przędzalnia i tkalnia lnu i konopi, które to oddziały zostały stopniowo powiększone. Z chwilą rozpoczęcia przez sfery rządowe pierwszej akcji w kierunku preferencji krajowych surowców, przystąpił zarząd Gnaszyńskiej Manufaktury do wydatnego powiększenia i zmodernizowania przędzalni i tkalni lnu oraz konopi, osiągając w krótkim czasie imponujące rezultaty. Dziś znajduje się przedsiębiorstwo w rzędzie przodujących producentów wyrobów lniano-konopnych jak: przędzy lnianej, pakulanej, surowej, bielonej, farbowanej, taśm, wszelkiego rodzaju tkanin surowych, bielonych, impregnowanych, opon do krycia dachów wagonów, worków, sienników, płacht żniwnych, etc. zaspokajając w dużej mierze potrzeby wewnętrznego rynku. Podkreślić też należy pionierską działalność firmy w kierunku spopularyzowania wyrobów lnianych we formie materjałów na płaszcze, letnie kostjumy damskie, koszule, które to wysiłki zostały nagrodzone na wystawach lniarskich.

Specjalne starania czynią zakłady w kierunku powiększenia eksportu swoich wyrobów lnianych.

Ska Akc. Browaru w Częstochowie dawniej K. SZWEDE

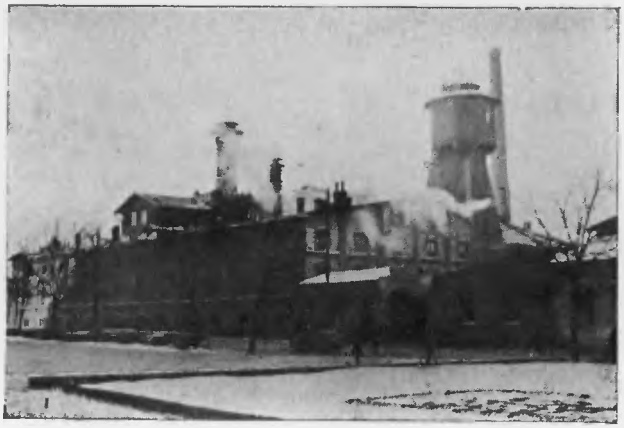

Zabudowania browaru

Browar parowy pod nazwą Sp. Akc. Browaru w Częstochowie **dawn. K. Szwede** znajduje się w samym centrum Częstochowy. Założycielem jego był K. Szwede, który przed stu laty kładł pierwsze podwaliny pod trwałą placówkę polskiego przemysłu.

Wysmukły kompleks budynków browaru stanowi panoramę dla prawej strony Katedry Częstochowskiej. Tego rodzaju dekoracyjność charakterystyczna jest dla miast przemysłowych, a zwłaszcza dla Częstochowy.

W okresie dziesiątków lat miljony pątników przybywało na Jasną Górę i dla każdego z nich nie był obcy browar „Szwedego". Położony na przecięciu trzech głównych traktów: warszawskiego, krakowskiego i wieluńskiego był zawsze widoczny i ciągnął oczy i ciekawość ludzką. Setki tysięcy ludzi z całej Polski zwiedziło w okresie istnienia browaru tą najstarszą w dużem promieniu placówkę przemysłową.

Rok 1909 i pamiętna, Częstochowska wystawa Przemysłowo-Rolnicza, przyniosła browarowi nadzwyczajny sukces i popularność. Niezrównane w gatunku piwa i wody gazowe, wyrabiane na naturalnych sokach, postawiły browar na poziomie bezkonkurencyjnym.

Tendencjom rozwojowym miasta browar wiernie dotrzymywał kroku: rozrastał się i udoskonalał. Obecna zdolność produkcyjna browaru wynosi rocznie 60.000 hl piwa i zdolność przerobu na słód 2000 tonn jęczmienia. W ostatnich latach słodownia jest prawie całkowicie wykorzystana, przerabiając słód na eksport do Stanów Zjedn. Am. Północnej.

Obecny Zarząd Browaru, w osobach: **dyr. Aleksandra Kramareff'a, Eugenjusza Raciborskiego** i **Jana Kościałkowskiego** idzie po wytkniętej, uwiecznionej tradycją linji, która w okresie stuletnim dała pozytywne, pewne i na zdrowej kalkulacji oparte wyniki, dzięki czemu browar w przemyśle polskim zajmuje chlubną kartę w rozwoju rodzimego gospodarstwa narodowego.

L. O. P. P.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie, największa w Polsce fabryka wyrobów przetwórczego przemysłu cynkowego, powstały w roku 1923 z dawnej istniejącej walcowni cynku, założonej w 1889 r. p. f. „Tillmans i Oppenheim", Będzin. Po przemianowaniu tego przedsiębiorstwa na spółkę akcyjną pod powyższą nazwą, nowy jej zarząd z obecnym naczelnym dyrektorem p. Szymonem Fürstenbergiem na czele, przystąpił niezwłocznie do odbudowania fabryki, zniszczonej wskutek okupacji niemieckiej, poczyniwszy znaczne inwestycje dla uzupełnienia braków w urządzeniu technicznem, jak i niemniej w kierunku rozszerzenia dotychczasowego zakresu fabrykacji.

Po udoskonaleniu istniejącej już oddawna walcowni cynku, produkującej blachę cynkową we wszelkich wymiarach, wybudowano na obszernym terenie fabrycznym (około 100.000 m²) cynkownie blachy żelaznej do krycia dachów, fabrykę naczyń blaszanych, (wiadra i garnki ocynkowane, bębny do karbidu, azotniaku, asfaltu i tp.) oraz fabrykę blach dziurkowanych (sita) dla przemysłu górniczego, młynów, browarów, gorzelni, cukrowni i innych celów technicznych. Równocześnie ułożono własną bocznicę kolejową, dochodzącą do wszystkich hal i magazynów fabrycznych.

W roku 1930 urządzono fabrykację plomb ołowianych. W kwietniu 1931 roku uruchomiono fabrykę bieli cynkowej, urządzoną wedle najnowszych wymogów techniki. Produkcja roczna tego artykułu wynosi około 3.000 tonn, przeważnie na eksport.

W r. 1932 Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego rozpoczęły produkcję bieli cynkowej farmaceutycznej, która — jak to stwierdziły analizy przeprowadzone przez urzędowe instytucje — jakościowo przewyższa importowaną dotychczas biel farmaceutyczną pochodzenia niemieckiego. O dobroci gatunkowej bieli cynkowej produkowanej przez Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego świadczy fakt, że w stosunkowo krótkim czasie zdołały one zdobyć liczne rynki zbytu tak w Europie, jak i krajach zamorskich, eksportując stale dość pokaźne ilości. Biel eksportowana jest m. in. do krajów bałtyckich, bałkańskich, skandynawskich, Holandji, Szwajcarji, USA, Południowej Ameryki, Egiptu, Palestyny, Chin i wielu innych.

Od dwóch lat produkują Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w nowo-wybudowanej fabryce, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych, chlorek cynku w płynie o dowolnych koncentracjach, oraz w stanie stopionym i proszku o zawartości 97—100% $ZnCl_2$. Jest to produkt wysoko-wartościowy, który gatunkowo przewyższa wyrób zagraniczny, dzięki czemu zdołał on w poważnej części wyprzeć dotychczas z zagranicy, kosztem polskiego bilansu handlowego, do kraju importowany chlorek cynku. Należy przytem podkreślić, że rozpoczęcie przez Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego produkcji chlorku cynku ma doniosłe znaczenie dla obrony Państwa, gdyż chlorek cynku znajduje zastosowanie dla celów przeciwlotniczo- gazowych.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA CHORZOWA

TELEFONY: 409-65, 409-66. P. K. O. Nr. 300.655. ŻYRO: BANK POLSKI CHORZÓW

PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
PŁACI NAJWYŻSZE ODSETKI
ZAPEWNIA TAJEMNICĘ WKŁADÓW

OTWARTE CODZIENNIE OD G. 8·30—13·00 i OD 17·30 19·30

Apteka Miejska w Katowicach

Aptekarz **Walenty Sojka**, właściciel Apteki Miejskiej w Katowicach, **Plac Marsz. Piłsudskiego Nr. 3** (Rynek) urodzony na Śląsku Opolskim, studja gimnazjalne odbył w Oświęcimiu u Księży Salezjanów, następnie w Patschkau Śląsk Opolski. Studja uniwersyteckie w Berlinie i Brukseli gdzie uzyskał doktorat farmacji. Był przed objęciem Śląska właścicielem apteki w Kuźni Raciborskiej pow. Racibórz, gdzie w czasie pierwszego powstania wraz z innemi działaczami narodowemi został aresztowany przez „grenzschutz" pod zarzutem zdrady stanu i osadzony w więzieniu w Katowicach. Po powrocie z więzienia kieruje ruchem polskim w Kuźni Raciborskiej, gdzie na czele listy polskiej przy wyborach gminnych uzyskuje przygniatającą większość polską. W akcji plebiscytowej jest pierwszym przewodniczącym biura plebiscytowego na miejscu i komisarzem plebiscytowym na północną część powiatu raciborskiego. Kilka tygodni przed plebiscytem przeciwnicy polityczni urządzają zamach bombowy na jego życie, z którego wychodzi jednak cało. W czasie trzeciego powstania powierzono mu komendę placu Kuźni Raciborskiej. Po trzeciem powstaniu musi uchodzić i osiedla się w Tarnowskich Górach nabywając Aptekę pod „Eskulapem".

W Tarnowskich Górach oprócz czynności społecznych w licznych towarzystwach sprawuje funkcję Sędziego pokoju i I-go radcy Miasta Tarnowskich Gór. W roku 1930 nabywa Aptekę Miejską w Katowicach, którą posiada obecnie. W zawodzie aptekarskim zajmuje przez szereg lat stanowisko I-go prezesa zorganizowanego przez siebie Związku Aptekarzy woj. śląskiego i członka Zarządu Głównego w Warszawie. Jest odznaczony Śląskim Krzyżem Waleczności i zasługi I-szej klasy, Gwiazdą Śląską i Medalem Niepodległości. Równocześnie posiada odznakę pamiątkową Więźniów Ideowych. Od szeregu lat jest pierwszym prezesem Związku więźniów niepodległościowych na Woj. Śląskie.

RZEŹNIA MIEJSKA W KATOWICACH

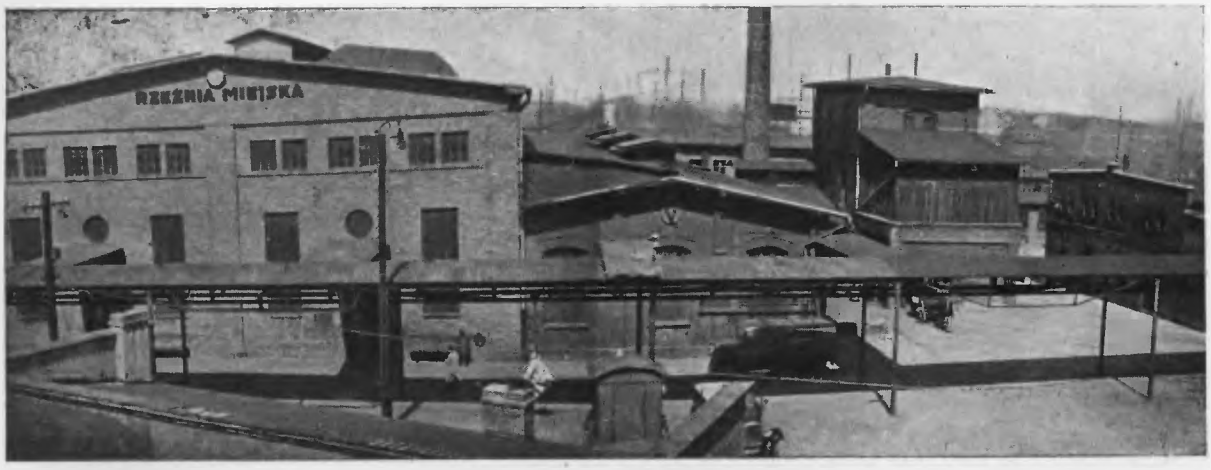

Zabudowania Rzeźni miejskiej w Katowicach

Rzeźnia wybudowana w 1892 r., gdy Katowice liczyły niespełna 30.000 mieszkańców, i zaledwie wystarczała na zaopatrzenie ludności Katowic oraz okolicznych gmin powiatu katowickiego w produkty mięsne, odgrywające tak poważną rolę dla mieszkańców ośrodków przemysłowych. Władze niemieckie nie zdołały za swych rządów rozbudować rzeźni i dopiero pod rządami polskiemi nastąpiło polepszenie się sytuacji tak dla hurtowników jak i dla rzeźników.

W r. 1924—25 rzeźnię nieco powiększono i przebudowano. Lecz dopiero rok 1926 jest przełomowym w rozwoju rzeźni. Rozpoczęto mianowicie w tym roku rozbudowę rzeźni w związku z coraz to większym rozwojem eksportu mięsa do Czechosłowacji, Austrji i Anglji. Prace około rozbudowy rzeźni ukończono w 1930 r. i dziś rzeźnia miejska w Katowicach rozszerzona i zmodernizowana, posiada nowoczesne urządzenia. Pod względem wymogów higjeny i techniki nie ustępuje pierwszorzędnym tego rodzaju instytucjom w wielkich miastach Zachodu. Prócz obszernych, widnych, zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia i aparaty właściwych hal ubojowych, rzeźnia katowicka posiada wzorowo urządzoną chłodnię o powierzchni 3.004 m², liczącą 300 komórek, jak również przedchłodnię. Chłodzenie odbywa się zapomocą nowych kompresorów syst. Borsig-Zieleniewski, a chłodnia posiada również własny nowego systemu regenerator lodu. Dalej posiada rzeźnia sprowadzone z zagranicy maszyny do odwłosienia świń. Rzeźnia Miejska w Katowicach rozporządza własnemi rampami, umożliwiającemi wyładowanie odrazu 37 wagonów, jak również posiada specjalne urządzenia dezynfekcyjne dla czyszczenia wagonów. Wymienić tu również należy 2 wytwórnie smalcu, które przetapiają surowiec na gotowy smalec. Wytwórnie te, w których może być przerobionych dziennie 3.000 kg. surowca, wytapiają rocznie ok. 20 wagonów smalcu z surowca. Na terenie rzeźni znajdują się również 2 bekoniarnie, wydzierżawione przedsiębiorcom prywatnym, mianowicie firmom Silesie-bacon oraz Musioł i Ska.

Oczywiście rozbudowa rzeźni odbiła się niezmiernie korzystnie na jej obrotach. O ile bowiem w okresie przedwojennym ubój roczny wynosił ok. 38.000 sztuk, a w roku 1925 wzrósł już do 78.00 szt., to w okresie admin. ok 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca r. ub. ubój wyniósł 169.615 sztuk, w czem 147.975 sztuk świń. W tym okresie dowieziono na rzeźnię 48.624 sztuki bite, w tem 42.220 szt. cieląt. Eksport wyniósł w r. 1928 ok. 400 wagonów, w roku następnym wobec zupełnie niemal unieruchomienia wywozu do Austrji. Czechosłowacji i Francji, eksport nieco spadł,

Dyr. Rzeźni miejskiej
w Katowicach
Stanisław Sobota

wynosząc ok. 300 wagonów bekonów, wywożonych głównie do Anglji. Ogółem nawet w ramach zmniejszonych kontyngentów, bije się na eksport tygodniowo przeciętnie ok. 700 sztuk.

Rzeźnia Miejska stanowi samodzielny oddział Magistratu m. Katowic, decernentem rzeźni jest radca miejski **Jan Schmiegel**, dyrektorem lekarz-weteryn. Stanisław Sobota. Razem z dyrektorem pracują nad dozorem sanitarno-weterynaryjnym m. Katowic 4 lekarze weterynaryjni. Personel administracyjny składa się z 7 osób, nadzorem i utrzymaniem porządku w halach zajmuje się 5 halmistrzów, 9 trychinoskopistów kontroluje przy pomocy aparatów projekcyjnych systemu Buscha wszystkie świnie na trychiny. Sprawy techniczne związane z obsługą maszyn, załatwia werkmistrz z 3 maszynistami. Prócz tego rzeźnia zatrudnia 30 stałych robotników. Ogółem zajętych jest w rzeźni przy uboju i pracach pomocniczych ok. 500 ludzi. Ostatnie inwestycje uczyniły rzeźnię katowicką wystarczalną na ok. 20 lat, tzn., że przy dotychczasowem tempie rozwoju, rzeźnia w ciągu tego okresu będzie mogła w zupełności sprostać wymogom zapotrzebowania mięsa m. Katowic i okolicy, pracując również w poważnym zakresie na eksport zagranicę. Na terenie rzeźni buduje Magistrat w tym roku fabrykę konserw wyrobów mięsnych, specjalnie szynek.

Dyr. Stanisław **Sobota** urodz. się 27 września 1879 r. w Wilkowie w pow. Prudnickim Śl. Opolski. Wykształcenie gimnazjalne otrzymał w gimnazjum w Prudniku. Studja akademickie odbył w Akademji Weterynarji w Berlinie, gdzie otrzymał w r. 1906 dyplom lekarza weterynaryjnego. Następnie praktykował 1 rok jako asystent w klinikach Akademji w Berlinie. Służbę wojskową odbył przy 6 pułku art. pol. w Wrocławiu. W roku 1910 otrzymał patent oficerski Korp. Weteryn. i osiedlił się jako lekarz wet. w Głogówku, pow. Prudnicki.

Podczas wojny światowej służył przy 6 pułku artyl. ciężkiej w charakterze lekarza wet. baonu, następnie po 5-miesięcznym pobycie w szpitalu w St. Quentin zorganizował szpital dla koni Nr. 272 w Rooroi, którego kierownikiem był aż do ukończenia wojny.

Podczas akcji plebiscytowej na G. Śląsku został mianowany przez Komisję Międzysojuszniczą Rządzącą i Plebiscytową jako doradca powiatowy na powiat prudnicki w Głogówku.

Podczas trzeciego powstania został przez organizacje niemieckie w Głogówku odwieziony do Prudnika, gdzie jako ciężko rannego osadzono w więzieniu w Prudniku, a następnie internowany w obozie w Chocieburzu.

Po przejęciu suwerenności przez Rzeczpospolitą został powołany na stanowisko kierownika Oddziału Weterynarji Śl. Urzędu Wojewódzkiego w charakterze tym zorganizował służbę weterynaryjną i aprowizację mięsną w Województwie. We wrześniu 1922 r. został mianowany przez Wojewodę Śl. przewodniczącym Woj. Komisji do badania cen, którą zorganizował i rozbudował do obecnie istniejącego stopnia.

W 1923 r. został wybrany do zarządu Silesia Sp. Akc. fabryka margaryny i wyrobów mięsnych w Rudzie, gdzie pracował $1^1/_2$ roku. W roku 1925 wstąpił do służby miejskiej Magistratu m. Katowic jako lekarz weterynarji i już po upływie miesiąca objął stanowisko dyrektora w Rzeźni Miejskiej.

W roku 1924 Ministerstwo Spr. Wojsk. mianowało go majorem rez. Korp. Wet. W czasie jego wybitnej 17-letniej pracy, Rzeźnia Miejska została zupełnie przebudowana.

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu

Arcyks. Browar w Żywcu położony wśród pięknej okolicy Beskidów zachodnich nad rzeką Sołą, w odległości 2 km od stacji Żywiec, założony został w r. 1856.

Dzięki znakomitej jakości produkowanych piw, rozwój browaru od chwili jego założenia postępował stale — osiągając jeszcze przed wojną produkcję 135.000 hl.

Wobec tak szybkiego wzrostu produkcji browar rozbudowano i zmodernizowano tak, że jego zdolność produkcyjna wynosi obecnie około 350.000 hl rocznie.

Jako jeden z największych zakładów tej gałęzi przemysł w Polsce posiada urządzenie techniczne, będące ostatnim wyrazem techniki browarnianej, która gwarantuje możność produkcji piwa, znanego ze swej dobroci.

O wielkości zakładu świadczyć może krótki opis jego urządzeń technicznych.

Kotłownia o 4 kotłach ogólnej powierzchni 674 m² dostarcza pary do poruszania maszyn parowych, ogrzewania wody i lokali technicznych.

Hala maszyn posiada 3 maszyny parowe, o łącznej sile 710 km. Każda z maszyn sprzężona jest z prądnicą i kompresorami do wytwarzania sztucznego zimna o sprawności 600.000 cal. na godzinę. Wytworzoną siłę elektro-magnetyczną przenosi się do 155 motorów elektrycznych, rozmieszczonych w poszczególnych oddziałach browaru. Wytworzone przez kompresory systemu Lindego zimno oziębia solankę, która cyrkuluje w systemach chłodzących powietrza w piwnicach fermentacyjnych i składowych, w magazynie chmielu i oziębia wodę służącą do chłodzenia piwa na chłodnikach ociekowych i w kadziach fermentacyjnych.

Słodownia, zaopatrzona w maszyny najnowszego systemu do czyszczenia i sortowania jęczmienia i słodu, o sprawności 120 wagonów na kampanję. Powierzchnia toków wynosi 1164 m². Susznia podwójna o 53 m² powierzchni z urządzeniem mechanicznem do obracania słodu. Brakujący do produkcji piwa słód pokrywa się przez słodowanie w słodowniach krajowych. Do przechowy-

wania jęczmienia i słodu wybudowano w roku 1928 elewator zbożowy (silo) jedyne tego rodzaju w Polsce, o pojemności 300 wagonów. Tak słodownia, jak i silo zaopatrzone są w urządzenie pneumatyczne do ciągnięcia jęczmienia i słodu zielonego i suchego.

Warzelnie dwie, jedna duża druga mała o sumarycznej sprawności 2.000 hl na dobę. Warzelnie te budowane z komfortem według ostatnich wymogów techniki posiadają urządzenie do gotowania piwa parą.

Chłodniki talerzowe, w liczbie trzech i trzy chłodniki ociekawe, dostosowane są sprawnością do produkcji warzelni.

Piwnice fermentacyjne, składające się z 9-ciu oddziałów o 118 kadziach dębowych, różnej pojemności od 30 do 380 hl dają w sumie pojemność 12.500 hr. Obok piwnic fermentacyjnych znajduje się hala wyłożona kafelkami, przeznaczona jako lokal do mycia i przechowywania drożdży w piętnastu aparatach, chłodzonych oziębioną wodą.

Czysta hodowla drożdży systemu Dra Wichmana zaopatruje piwnice fermentacyjne w świeże drożdże.

Piwnice składowe o długości blisko 1 km, składają się z 17-tu oddziałów zawierających 900 kuf dębowych, o sumarycznej pojemności 54.000 hl.

Mechaniczna umywalnia i smolarnia beczek składa się z dwuch garniturów maszyn, do wyciągania czopów drewnianych z beczek i automatycznego mycia i smolenia tychże. Sprawność tych maszyn wynosi 500 beczek na godzinę. Po chłodzeniu wysmolonego naczynia bada się każdą beczkę przed obciąganiem o ciśnieniu 3 atm. na dwuch aparatach.

Obciąg piwa do beczek transportowych odbywa się na dwuch aparatach o sprawności 2.000 hl dziennie.

Flaszkownia automatyczna zaopatrzona w nowoczesne maszyny do mycia butelek, napełniania i pasteryzowania piwa obliczona jest na sprawność 54.000 butelek dziennie.

Z innych urządzeń służących do produkcji względnie eksportu piwa wymienić należy własny wodociąg sprowadzający wodę źródlaną z gór dwoma rurociągami; tor przemysłowy ułożony na terenie całego browaru; hala do przechowywania i skrapiania zwróconych beczek; lodownia z elewatorem mechanicznym do napełniania lodem zbiorników w wagonach transportowych.

Tabor kolejowy — składa się z 65 specjalnych wagonów-chłodni do transportu piwa.

Browar zatrudnia 36 urzędników administracyjnych i technicznych i 328 rzemieślników i robotników.

Laboratorjum chemiczne i mykologiczne wykonuje stałą kontrolę chemiczną surowców, badając wszystkie fazy fabrykacji piwa.

Dla urzędników wybudowano osobną kolonję budynków mieszkaniowych. Dla robotników zaś wybudowano 2-piętrowy dom odpoczynkowy z ogrzewaniem centralnem, salami jadalnemi, kuchennemi, garderobami, umywalniami, sypialniami oraz ambulatorjum lekarskiem.

* * *

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu, posiadający zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski — produkuje i wysyła swe piwa wagonami w 5-ciu gatunkach:

Leżak	10%	jasny
Zdrój	12%	jasny
Marcowe	14%	ciemne
Porter	22%	ciemny
Ale	22%	jasne

Wszystkie gatunki piwa są znakomite i stawiane przez smakoszów i znawców na pierwszem miejscu z pośród piw krajowych.

Szczególnie ulubiony jest PORTER — specjalność browaru — nieustępujący pod żadnym względem Porterowi angielskiemu. Zna-

ne europejskie powagi lekarskie polecają go przy nieżycie żołądka, osłabieniu organów oddechowych, jako środek odżywczy i djetyczny dla chorych i rekonwalescentów.

Szereg medali złotych i dyplomów jakie browar uzyskał za swe piwa na wystawach krajowych i zagranicznych świadczy chlubnie o jakości produkowanych piw. Jakość ta znana była już przed wojną światową, bo browar eksportował swe piwa prawie do wszystkich krajów europejskich i części świata, a nawet obecnie mimo zamknięcia granic eksportował względnie eksportuje jeszcze do Szwecji, Czechosłowacji, Szwajcarji, Niemiec, Austrji, Anglji i Palestyny.

Polecamy więc konsumentom piwa żywieckie, które są we wszystkich pierwszorzędnych restauracjach miast w Polsce, tam zaś gdzie piw tych niema oddamy zastępstwa tych piw na pojedyncze miasta lub powiaty.

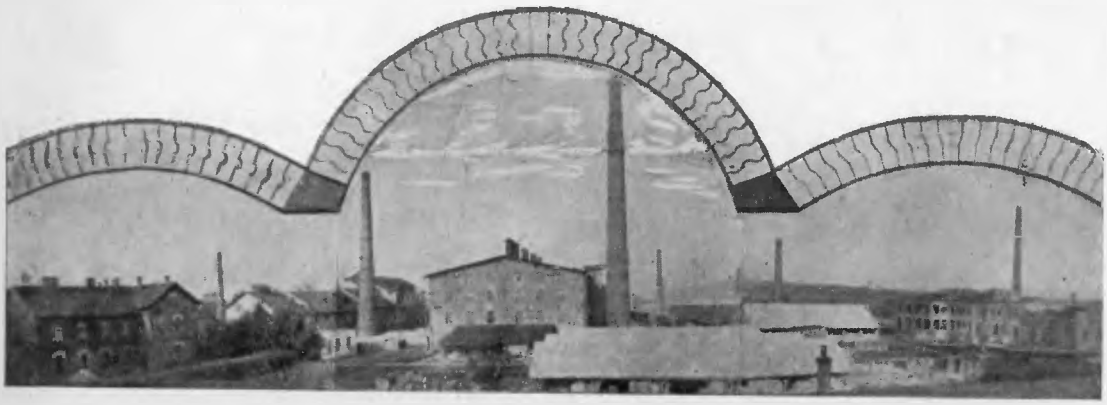

W Zachodniej Małopolsce, a w Województwie Krakowskiem **istnieje największe w Polsce** przedsiębiorstwo z dziedziny **wyrobów ogniotrwałych dla celów przemysłowych, tj.:** wyrobów: **szamotowych i dynasowych** pod firmą

Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych Spółka Akcyjna w Skawinie

Założony w r. 1910, **Zakład przemysłowy rozporządza najnowocześniejszemi urządzeniami technicznemi,** oraz posiada **wzorowo wyposażoną stację doświadczalną.** — Toteż wyroby ogniotrwałe ze Skawiny potrafiły w stosunkowo krótkim okresie czasu zdobyć sobie bezwzględne zaufanie ciężkiego przemysłu na polskim Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem, obsługując go wszelkiego rodzaju kamieniami ogniotrwałymi dla różnych celów przemysłowych, począwszy od obmurowania kotłów do wymurowania wielkich pieców.

Przedsiębiorstwo posiada **w Kieleckiem własne kopalnie gliny ogniotrwałej,** oraz **własne kamieniołomy kwarcytu.**

Do przedsiębiorstwa pod powyższą firmą należy również **największa w kraju fabryka kafli białych i kolorowych.** — Produkcja obliczona jest na 100.000 sztuk kafli miesięcznie.

Kapitał zakładowy Spółki, oparty wyłącznie na kapitale polskim wynosi zł. 2,125.000.

Przedsiębiorstwo zatrudnia około 1000 robotników.

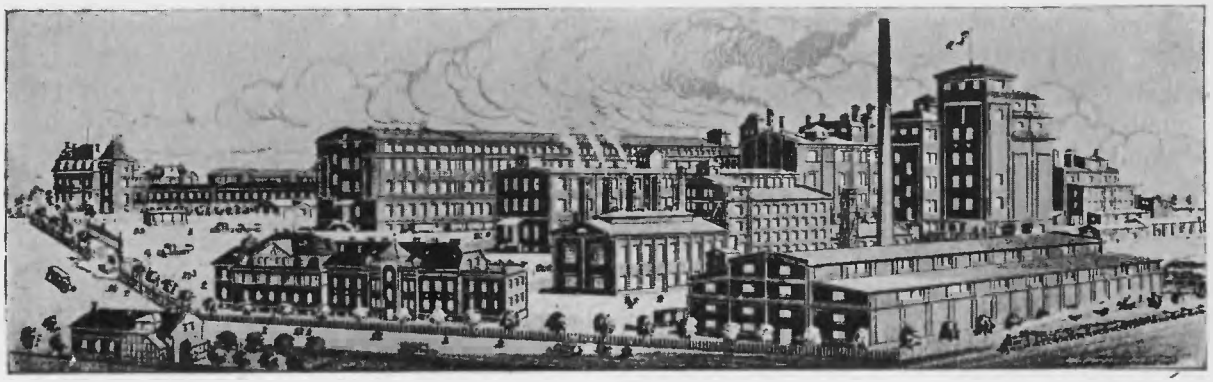

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE

Fabryka Środków Kawowych S. A.

SKAWINA koło KRAKOWA

Józef Oliner, Przemysł drzewny w Gorlicach

Firma istnieje od roku 1895, a założycielem jest p. Józef Oliner, przemysłowiec w Gorlicach.

Współpracownikami są Pp. Maurycy Blech, Henryk i Michał Olinerowie i Józef Geller. Kierownictwo Firmy spoczywa w rękach p. Dyrektora Maurycego Blecha.

Firma posiada dwa tartaki w Ługu i Uściu ruskiem, oraz skład materjałów budowlanych przy stacji kol. w Gorlicach.

Produkcja obejmuje brusy i bale przeznaczone dla eksportu zagranicznego oraz wszelki materjał tarty dla rynku krajowego.

SEROVAC

Wytwórnia Surowic i Szczepionek oraz labor. chem.-lek. i higjen.-bakter.

Telefon Nr. 201-07. Lwów, ul. Senatorska 5. Konto P. K. O. 151.669.

Prof. Dr. Padlewski.

Serovac wykonuje lekarskie analizy rozpoznawcze bakterjologiczne i chemiczne, ekspertyzy sądowe, badania środków spożywczych roślinnego i zwierzęcego pochodzenia, rozbiór wody i t. d.

Serovac produkuje surowicę i szczepionki ludzkie i weterynaryjne, preparaty farmakologiczne, preparaty krwiotwórcze i przeciwkrwotoczne, preparaty zawierające hormony płciowe męskie, zaczyn mleka bułgarskiego (Jogourt) oraz preparaty do tępienia szczurów (Ratyna, Ratynina) i myszy polnych i domowych (Myszyna).

Produkcja Serovacu: Szczepionki lecznicze: Scarlatinovac, Antivirus wedle Besredki, Acnovac, Bronchovac, Gonovac, Intestinovac, Neurovac, Septovac, Typhovac.

Preparaty farmakologiczne: Calcium chloratum 15%, Glucosa 50%, Natrium chloratum 25%, Aqua bidestillata w ampułkach.

Preparaty krwiotwórcze i hormonalne: Sanguis haemopoeticus, Plasma haemopoeticus, Sanguis masculohormo-poeticus.

Zaczyn mleka bułgarskiego zawiera żywe laseczki (b. bulgaricus).

Surowica i szczepionki zwierzęce:
Surowica przeciw różycy świn do szczepień ochronnych. Surowica lecznicza przeciw różycy świn (W. W.). Szczepionka przeciw różycy świń, zawierająca osłabione zarazki włoskowca różycy.

Preparaty do tępienia szczurów stosowane wedle systemu duńskiego:
Ratyna, zawiesina bakteryjna pałeczki ratynowej.
Ratynina, wyciąg cebuli morskiej.

Preparat do tępienia myszy:
Myszyna, zawiesina bakteryjnej pałeczki tyfusu mysiego.

Prof. Dr. Trawiński

Zakład produkcji surowic i szczepionek prof. dra J. Nowaka »SERO«

Zakład produkcji surowic i szczepionek prof. Dr. Juljana Nowaka „Sero" w Krakowie, do zwalczania chorób zakaźnych zwierząt domowych, powstał w roku 1919 na życzenie Ministerstwa Rolnictwa i był przez pewien czas jedynym tego rodzaju zakładem w Polsce, zaopatrując ją w potrzebne surowice i szczepionki. „Sero" rozszerzając i ulepszając stale swoją produkcję, ogranicza się jednak do takich środków, które n. p. surowica przeciw różycy nierogacizny, tuberkulina, malleina, szczepionki antygeniczne Besredki, wytrzymały zwycięsko próbę w zastosowaniu praktycznem. Zakład znajduje się w Krakowie, a wyrobami swemi zaopatruje całą Polskę, a częściowo nawet zagranicę.

Należy podnieść z naciskiem, że **rolnicy, hodowcy itp. mogą nabyć surowicę przeciwróżycową jedynie i wyłącznie w aptekach** — surowica nabyta nie w aptece, jest bezwartościowym falsyfikatem, nie mającym z surowicą nic wspólnego.

Adres Zakładu „Sero" brzmi:
Kraków, ulica Karmelicka Nr. 445, telefon: Nr. 176-72.

Zakład dentystyczny p. Ryszarda Prokopa w Mikołowie

P. Ryszard Prokop

Precz waśnie i niesnaski! bo to sidła wraże —
aby różnić stronnictwa jak Macchiawell, —
kochajmy się, pracujmy tak jak Pan Bóg każe —
wtedy będziemy silni na duchu i ciele.
Na naszej zaś grzędzie
wróg już nie osiędzie.

Oto słowa tego niezwykłego człowieka, słowa idealnego obrońcy naszej Ojczyzny i zasłużonego syna Polski p. Ryszarda **Prokopa** z Mikołowa.

Urodził się dnia 10. II. 1885 r. w Katowicach. Studja ukończył w Kolonji i Düsseldorfie w Niemczech. Praktyczne studja swego zawodu dentystycznego kończył w San Remo, Nicei, Fryburgu i Kassel. I tam na obczyźnie nie zapomniał że jest polakiem, że i tam trzeba krzewić ducha Polski. Pracował w pocie czoła, organizował młodzież i starszych pod sztandar na którym widniał Orzeł Polski. Tam na obczyźnie wśród obcych za jego inicjatywy tworzy Kolonję Polską i staje się jej czynnym członkiem. Tam na ziemiach włoskich i niemieckich wsławi imię Polski i w tych latach młodzieńczych, latach pełnego porywu wierzy w Jej niepodległość, wielkość i potęgę. Jakim był specjalistą w swym zawodzie dentystycznym, świadczy fakt, że w czasach zaborczych, kiedy w San Remo i Nicei przebywały na letniskach rodziny cesarzy i królów koronowanych, to nie kto inny, tylko ten właśnie polak Ryszard Prokop rodowity katowiczanin potrafił zadowolić najwybredniejsze wymogi tych osób pod względem dentystycznym.

Pan Ryszard Prokop w r. 1911 postanowił wrócić do swoich ojczystych stron. Jako, że Mikołów był najbardziej polskim miastem na Śląsku, otwarł tam własną pracownię dentystyczną, którą prowadzi po dziś dzień w domu własnym przy ul. 3-go Maja 3.

Należy do całego szeregu organizacyj społecznych, jest członkiem Związku Dentystów Polskich, członkiem Sokoła, Bractwa Strzeleckiego, członkiem Przyjaciół Harcerzy, jest wiceprezesem Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych, członkiem Związku Powstańców Śląskich, członkiem Związku Zachodniego, członkiem Narod. Zjedn. Chrz. Z. Pol. itd. Jego też właśnie zasługą jest, że majątek należący do Bractwa Strzeleckiego został uratowany na rzecz Polski.

Podczas Plebiscytu agitował dniem i nocą, przyciągał dla Niej całą inteligencję, będąc zawsze na czele wszelkich zjazdów twórczych. Ostatnio zaabsorbowany pracą na polu hodowli gołębi pocztowych, mimo tej żmudnej pracy nie szczędzi czasu dla poświęcenia się potrzebom życia społecznego, dla którego posiada pełne zrozumienie, służąc nietylko swą cenną pracą, ale nie szczędzi również i środków materjalnych, by dać pomoc tym, którzy jej naprawdę potrzebują.

Wysiłek jednostek warunkiem rozwoju zbiorowego.

Piękna karta w historji Woli Duchackiej z czasów urzęd. p. Karola PERSA, jako naczelnika gminy.

Życie zbiorowe każdego narodu to suma wysiłków poszczególnych jego jednostek na każdym szczeblu hierarchji społecznej, zarówno na placówkach kierowniczych, jak i wykonawczych. Im większa liczba tych, którzy — zwłaszcza w drobnych komórkach ustroju społecznego — uważają siebie nietylko za bezduszne manekiny, spełniające jedynie pod przymusem zadanie, jakie im los przeznaczył, lecz za współpracowników w tworzeniu sił narodowych poczuwających się do obowiązku wydawania ze siebie maximum wysiłku, tem intenzywniejszym jest rozwój życia, narodu i państwa.

Jest rzeczą pożyteczną uprzytomnianie ogółowi tych objawów zwłaszcza wśród cichych, szarych obywateli i rozbudzenie przez to drzemiących w charakterze polskim dodatnich właściwości.

Dla przykładu pragniemy rzucić kilka słów o jednym z tych licznych szarych, a zasłużonych Ojczyźnie obywatelu, **mianowicie o b. naczelniku gminy Woli Duchackiej p. Karolu Persie.** Pan Karol Pers urodzony w Woli Duchackiej i tam wychowany od dziecka, był naprawdę wzorem obywateli miejscowych. Po ukończeniu szkół, pracuje w gospodarstwie, następnie powołany do wojska, pozostaje tam aż do ukończenia wojny światowej, następnie zgłasza się w roku 1918 do Armji polskiej, gdzie pełni ciężkie obowiązki służbowe już w wolnej Polsce, a po ukończeniu wojny polsko-bolszewickiej, wraca pod własną strzechę rodzinną, biorąc czynny udział w życiu społecznem i państwowem. W roku 1927 zostaje wybrany jednogłośnie Naczelnikiem Gminy Woli Duchackiej. Następnie zostaje mianowany członkiem Rady Powiatowej w Krakowie. Przez czas pełnienia swych naprawdę ciężkich obowiązków w gminie, stara się nietylko o gminę i jej obywateli, ale pracuje nad uzgodnieniem sprawności urzędowania, stara się u władz państwowych o pomoc finansową, celem wybudowania Domu Gminnego i zamiar ten po ciężkich wzmaganiach realizuje, a po wybudowaniu tego naprawdę pięknego domu, rada gminna na jego wniosek nadaje temuż domowi imię wielkiego Budowniczego Polski, mianowicie nazywa go Domem Im. Marszałka Piłsudskiego. Pan Pers nie szczędzi dalej trudów, lecz robi starania o kredyty i buduje dla Gminy wodociągi, gdyż woda studzienna tej gminy nienadaje się do picia, albowiem posiada dużo wapna i wiele innych składników szkodliwych dla zdrowia ludzkiego. I te starania zostają uwieńczone sukcesem, albowiem gmina otrzymuje niebawem połączenie wodociągowe z Krakowa, a mieszkańcy gminy korzystają z wody, która jest naprawdę wspaniałą. Tak samo jest ze światłem elektrycznem. Jeszcze nie tak dawno, Wola Duchacka była pogrążona w ciemnościach a dziś dzięki p. Persowi zaprowadzona została elektryka przez co mieszkańcy nie psują ócz przy świetle naftowem.

Pisząc już o tych wszystkich zdobyczach gminy, zauważyć musimy, że w Woli Duchackiej istnieją również chodniki betonowe, co wobec innych może bliżej położonych Krakowa miejscowości, jest naprawdę chwalebnem. Dlatego też mieszkańcy Woli Duchackiej pod względem wspaniałej gospodarki, jak i hygjeny są naprawdę szczęśliwi.

Za te wszystkie zasługi względem Państwa i społeczeństwa, p. Pers otrzymał zaszczytne odznaczenie państwowe, mianowicie został odznaczony dwukrotnie krzyżem zasługi.

W roku 1934 wobec ciężkich warunków miejscowych i rozbieżnych myśli kilku przeciwników, rezygnuje ze stanowiska naczelnika gminy, poświęcając się jedynie pracy ideowej i twórczej, oraz pracy we własnym majątku. Przez ustąpienie p. Persa, traci w nim gmina największego swego dobroczyńcę i opiekuna, człowieka o krystalicznym charakterze, którego brak obecnie daje się gminie we znaki i to nie tylko tym, którzy go czcili i poważali.

Zdrowa gospodarka p. Persa, jego piękne zasady urzędowania i szacunek dla swoich obywateli, pozostaną w pamięci na zawsze.

(M).

KOPALNIA NAFTY „KRÓLÓWKA"

„Przymierze" Ska z o. o. w Krygu.

Zarząd w Gorlicach. — Tel. Nr. 70

P. Ignacy Król

Właściciel Ignacy **Król**, ur. w roku 1892 w Krygu pow. Gorlice, zamieszkały tamże, ukończył szkołę powszechną i górniczą, pracując od najmłodszych lat w przemyśle naftowym jako majster wiertniczy po złożeniu odpowiedniego egzaminu przy Urzędzie Górniczym w Jaśle. Pracę swą fachową kontynuował najpierw w przemyśle naftowym w Borysławiu, a po wojnie światowej już na własnych terenach w Krygu w powiecie gorlickim.

Wojnę światową przebył na froncie rosyjskim, będąc dwukrotnie ranny, a po wyleczeniu się pracował jako mechanik przy warsztatach wojskowych w Stryju.

Po powrocie do domu z wojny światowej odbudował spalone gospodarstwo rolne — poświęciwszy się pracy w przemyśle naftowym — nadto oddając się z całym zapałem pracy społeczno-politycznej i gospodarczej w powiecie gorlickim.

Między innemi piastował przez 12 lat urząd naczelnika gminy w Krygu pow. Gorlice, a podczas piastowania tegoż urzędu wybudował z własnej inicjatywy i wydatnej pomocy materjalnej piękny kościół murowany, szkołę powszechną, dom ludowy, zabudowanie plebanji, nadto pracuje w przemyśle naftowym, będąc założycielem wielu spółek naftowych w powiecie gorlickim jak np. Spółki: „Zgoda" w Bieczu, kop. nafty „Mazowsze" i kop. nafty „Królówka" w Krygu pow. Gorlice.

Bierze czynny udział w pracy politycznej powiatu, będąc dwukrotnie kandydatem z listy Bezp. Bloku Współpracy z Rządem do Sejmu Polskiego. Obecnie pracuje jako właściciel i zawiadowca kopalni nafty „Królówka" Sp. „Przymierze" w Krygu.

W roku 1935 wyjechał na parę miesięcy zagranicę, aby zwiedzić ośrodki większych skupień Polonji Zagranicznej — poznać ich życie i stosunki. I tak w podróży swej odwiedził Polaków w Niemczech, Francji, Belgji i Ameryki Północnej, skąd powrócił do Gdyni na okręcie R. P. „Piłsudski".

Za nader pożyteczną i celową pracę społeczno-gospodarczo-polityczną dla Państwa i Narodu został odznaczony bronzowym Krzyżem Zasługi, nadadnym mu przez Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie.

Przedsiębiorca handl.-przemysł. i działacz społeczny w Łęce Szczucińskiej powiat Dąbrowa ad Tarnów

p. Jakób Kołodziej

P. Jakób Kołodziej

Ur. 31. I. 1897 w Łęce Szczucińskiej pow. Dąbrowa koło Tarnowa, po ukończeniu szkoły powszechnej w miejscu urodzenia — poświęcił się zawodowi handlowo-przemysłowemu przy równoczesnem uprawianiu gospodarki rolnej. Wojnę światową jak również polsko-bolszewicką odbył w krakowskim pułku wojsk kolejowych, biorąc udział z tymże pułkiem na froncie pod Warszawą, Jabłonną, Modlinem itd. w r. 1920. — Po powrocie z wojny poświęca się nadal swej pracy zawodowej w dziale rolnictwa i przemysłu różnych narzędzi rolniczych, będąc propagatorem wytwórczości rodzinnej i przemysłu krajowego, dostawiając wyroby te do wszystkich miejscowości w powiecie i okolicy jak również do Państw. robót publicznych. Jako obywatel światły i dobry patrjota poza swojemi zawodowemi czynnościami poświęca cały swój wolny czas z całem zapałem pracy społecznej na terenie Szczucina i okolicy, piastując przez dłuższy okres czasu godność prezesa Związku Rezerwistów R. P. w Szczucinie, będąc jego głównym założycielem, obecnie zaś jest ławnikiem miejscowego Zarządu gminnego oraz radnym gromadzkim w gromadzie Łęki Szczucińskie i członkiem Ochotniczej straży ogniowej.

Piekarnia Londyńska w Krakowie

Jedną z poważnych i nowocześnie urządzonych w **Krakowie** piekarń jest bezsprzecznie Mechaniczna Piekarnia Londyńska **p. Franciszka Kwarcińskiego** przy **ul. Wielickiej 18.** Piekarnia ta posiada nowoczesne zdobycze techniki, rozmieszczone w dużych ubikacjach. Właścicielem jest znany i dzielny fachowiec p. Franciszek Kwarciński, który od szeregu lat prowadzi swoje przedsiębiorstwo. Pan Kwarciński cieszy się niezwykłym szacunkiem i poważaniem wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Poza swoją żmudną i odpowiedzialną pracą, p. Kwarciński piastuje cały szereg honorowych stanowisk społecznych.

Wyroby pochodzące z piekarni p. Kwarcińskiego, cieszą się niezwykłem powodzeniem. Dostarcza on swoje pieczywo nietylko do samego Krakowa, lecz zarazem dla podmiejskich dzielnic Krakowa, to też nie dziw, że pieczywo p. Kwarcińskiego jest wprost rozchwytywane z wozów i w składach, gdzie jest sprzedawane. M.

Inż. Ryszard Sznajder

Laboratorjum chemiczne „Ratopax" w Tarnowie

Em. pułkownik W. P. Inż. Ryszard Sznajder, b. założyciel i pierwszy dyrektor Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach założył po wstąpieniu w stan spoczynku własną wytwórnię chemiczną w **Tarnowie przy ul. Nowy—Świat 33** w 1930 r. Jako specjalność firma wyrabia preparat na szczury, myszy i mornice wszechznany p. n. Ratopax, oparty o cebulę morską, w formie płynnej, kostek gotowych do użycia i sypkiej mieszaniny. Polskie patenty Nr. 20677 i 21196. **Ratopax** jest preparatem standaryzowanym i w czasie produkcji stale kontrolowanym biologicznie. Środek ten najbardziej rozpowszechniony w Polsce znajduje najszersze zastosowanie w deratyzacji miast (Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Radom, Toruń, Gdynia i t. d.). Wszystkie surowce — oprócz cebuli morskiej — są produkty krajowe.

P. Mieczysław Fisch

Plantacje wikliniarskie w Karsach
powiatu dąbrowskiego ad Tarnów

Jedną z bardzo poważnej gałęzi naszego przemysłu wikliniarskiego jest 500 morgowa, wzorowo prowadzona od dziesiątek lat. plantacja wikliny w Karsach i Ujściu Jezuickiem powiatu dąbrowskiego ad Tarnów. Właścicielem tej placówki jest **p. Mieczysław Fisch,** właściciel dóbr i zakładów przemysłowych.

Poza plantacją wikliny, którą p. M. Fisch zaprowadził na rynku krajowym jak w fabryce wyrobów koszykarskich w Rudniku nad Sanem — wielką jego zasługą jest eksport wikliny do najodleglejszych krajów zamorskich Ameryki, Anglji i tp.

P. M. Fisch był i jest czynnym przy regulacji Wisły w rejonie pow. dąbrowskiego ad Tarnów. — **Zasługą p. M. Fischa jest jego działalność w czasie powodzi w Karsach, gdzie bierze czynny udział.** Na wystawie krajowej w r. 1908 we Lwowie zostaje odznaczony za wyroby koszykarskie.

KRZESZOWICE
WŁASNOŚĆ DRA ADAMA POTOCKIEGO

Dom Zdrojowy
Kąpiele siarczane

sezon od 1/V do 30/IX.
WANNY od zł 1·50
do zł 2·50. POKOJE
od zł 2·— do zł 3·50

Całodzienne utrzymanie 4 zł.
Opieka lekarska, masaże i t. p.

CEGIELNIA
Szamotownia i Klinkiernia

produkuje różne
wyroby ogniotrwałe
z własnych kopalni glinek
„ADAM“ i „MARJA“

Obok
parku Zdrojowego

Piękne parcele
na sprzedaż

!

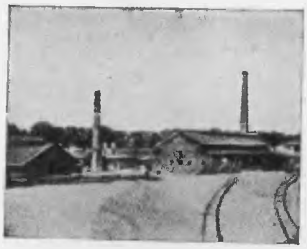

Tartak parowy 2 trakowy,
wybudowany w r. 1935,
przy stacji kolejowej,
własna bocznica, własna elektrownia.

Produkcja dzienna
do 100 m³

Przyjmuje wszelkie zamówienia na kloce kopalniane, materjały tarte, sosnowe, świerkowe, bukowe etc.

„FOTOCYNK"
Zakłady cynkograficzne w Krakowie

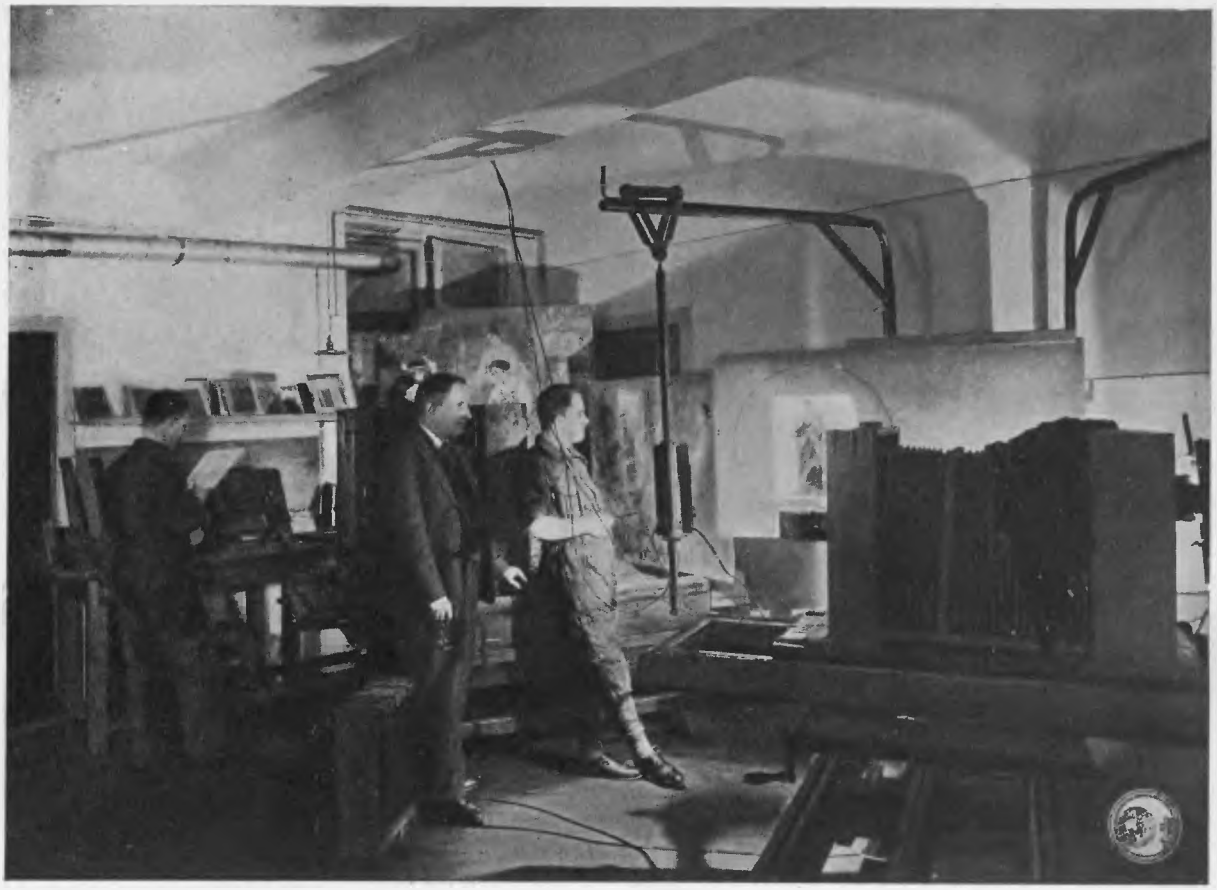

Motyw z pracowni

Wobec wielkiego rozwoju w drukarstwie ostatnich lat przedwojennych, okazał się brak miejscowego zakładu cynkograficznego w Małopolsce, to też firma **T. Jabłoński** taki zakład przy istniejącym już zakładzie fotograficznym w roku 1906 otworzyła, napotykając z początku na brak pracowników, gdyż takich wogóle w Małopolsce niebyło, musiało się przyjmować Niemców i przy nich szkolić Polaków. Manewr ten udał się w zupełności, bo już w roku 1912 pracowało 25 chemigrafów.

Jak bardzo taka pracownia była potrzebna świadczy ogromna ilość wyprodukowanych klisz drukarskich jedno i wielobarwnych na cynku, mosiądzu i miedzi dla wydawnictw nauk., kart z widokami i repr. obrazów itd.

W roku 1933 firma zmieniła nazwę na **„FOTOCYNK"** — **Fr. Florkiewicz** i przeniosła swój lokal w **Krakowie na ul. Mikołajską 6,** gdzie przez wprowadzenie najnowszych urządzeń jest w możności przy niskich cenach wykonywać zamówienia pierwszorzędne, dotrzymując terminu.

Mechaniczny Zakład rytowniczy, tłocznia etykiet papierowych

oraz

wyrób pieczęci kauczukowych

pod firmą

Aleksander Fischhab

w Krakowie, ul. Grodzka 46

Telefon 132-56

W roku 1900 założona została w Krakowie przez p. Aleksandra FISCHHABA, dziś bardzo poważna placówka, prowadzona osobiście przy współpracy syna, zyskując sobie miano pierwszorzędnego zakładu jedynego w tym rodzaju na terenie Małopolski.

Firma ta prócz mechanicznego zakładu rytowniczego oraz wyrobu pieczęci kauczukowych, prowadzi od kilku lat produkcję różnokolorowych tłoczonych etykiet, których odbiorcami są zakłady przemysłowe, handlowe, finansowe, urzędy państwowe i samorządowe itp.

Wyroby tej firmy znane są już ze swej solidności. Zakład ten zatrudnia dziś 15 osób personelu ukwalifikowanego. Wyrabia sztance do złocenia dla introligatorów, sztance mosiężne do tłoczenia listów i biletów wizytowych (Wypukły druk), sztance do mydła, szyldy emaljowane, szyldy metalowe, szyldziki firmowe mosiężne trawione, plombownice z firmą, plomby blaszane i ołowiane, numeratory metalowe automatyczne, numeratory kauczukowe, młotki i numeratory do cechowania drzewa, datowniki metalowe i kauczukowe, praski do wypukłego druku i szablony do sygnowania skrzyń i worków.

Oprócz tego p. Aleksander FISCHHAB bierze żywy udział w życiu społecznem w Krakowie, będąc cenionym obywatelem Podwawelskiego Grodu.

Kawiarnia „ASTORJA" w Katowicach

P. Walenty Rybka

Kawiarnia „ASTORJA" w Katowicach jest dzisiaj tak popularna, że zapewne niema takiego bywalca jakiejkolwiek kawiarni czy cukierni, któryby jej nie znał. Jest to zresztą punkt zborny całego świata handlowo-przemysłowego i intelektualnego niemal całej Polski. **Nie da się zaprzeczyć, że najelegantszym również lokalem kawiarnianym jest „Astorja", prowadzonym według wszelkich zasad wzorowego prowadzenia tego rodzaju lokali.**

Zaledwie się wyjdzie z dworca kolejowego, rozglądając się dookoła, pragnąc znaleźć się gdziekolwiek w lokalu przyzwoitym pod każdym względem, już Ci Czytelniku wpada w oczy ten przemiły lokal **„Astorja", oddalony o 20 kroków od dworca głównego po prawej stronie.**

Wszelkie dania kawiarniano-cukierniane, a niezależnie od tego wódki i likiery wszelkiego rodzaju, oraz słynne śniadania wiedeńskie, mają już w Astorji swoją sławę, **zresztą całkowicie zasłużoną, albowiem dzięki kierownictwu współwłaściciela p. Walentego RYBKI, kuchnia kawiarniana „Astorji" jest pod każdym względem znakomita i zawsze potrafi zadowolić najwybredniejszych smakoszów kawy, herbaty i tym podobnych napojów.** Ciasta również zasługują całkowicie na uznanie i cieszą się tam wielkim popytem licznych rzesz klienteli, zapełniającej całkowicie każdego dnia salę tej kawiarni. Orkiestra kawiarni „Astorja" idzie o najlepsze z najpierwszorzędniejszemi tego rodzaju orkiestrami nietylko krajowemi i zagranicznemi. **Nie dziw zresztą, albowiem jest to dział, na który p. dyrektor Rybka zwraca bardzo baczną uwagę i szczęśliwie potrafi na tym punkcie rozwiązywać najzawilsze nawet skrupuły.**

Pan Walenty Rybka współwłaściciel tej wspaniałej kawiarni, jest rodowitym Ślązakiem z za Olzy, pochodzi ze znanej dawno tam osiadłej polskiej rodziny, która polską pozostała, pomimo niesłychanie ciężkich warunków, w jakich żyć musi żywioł polski. Osiadłszy na terenie Katowic, poświęcił się pracy gastronomiczno-kawiarnianej, gdzie pracował ciężko i z całem poświęceniem się swemu zawodowi. Po kilkunastu latach tej ciężkiej pracy, nabył obecny lokal „Astorję", który postawił na najwyższym poziomie. **Przez swą elegancję, przez swą uczciwą gospodarkę zjednał sobie p. Rybka wśród całego społeczeństwa najwyższe uznanie i sympatję.**

(M)

IGNACY GRÜNFELD

Oddział: Fabryka mebli i Biuro Architektury Wnętrz

KATOWICE, ul. Karbowa 50 — telefon 30028 i 31030

Magazyn mebli: „ ul. Młyńska 12 (Róg Stawowej) — telefon 35028

Firma wyrabia meble nowoczesne i stylowe. — Projektuje urządzenia wnętrz z uwzględnieniem indywidualnych życzeń klijenta. — Dostarcza całkowite **urządzenia wnętrz mieszkań, will, pensjonatów, sanatorjów** przyczem współpracuje we firmie sztab doświadczonych fachowców oraz znanych architektów.

Firma **zatrudnia około 60 pracowników** i fabrykuje meble od lat 40-tu.

Polski przemysł trykotażowy „REKORD“

Właściciel ZYGMUNT FLITTER

Lwów, ul. Snopkowska 12. Telefon 276-18

Dyr. Zygmunt Flitter

Jedną z najpoważniejszych w Polsce gałęzi przemysłu trykotarskiego jest założona w roku 1929 — fabryka trykotaży „Rekord“, której właścicielem jest powszechnie ceniony p. **Zygmunt Flitter.**

P. Flitter wzorem firm zagranicznych prowadzi przemysł **trykotaży damskich, męskich i dziecięcych.** Kierownictwo artystyczne spoczywa w wytrawnych rękach **p. Marji Flitter,** absolwentki Akademji Szt. Piękn. w Wiedniu. Fabryka posiada szereg najnowszych maszyn i te są wyrazem techniki w tej tak dziś rozpowszechnionej gałęzi przemysłu. Wzory i wyroby tejże fabryki przewyższają zagraniczne wyroby, przezco w wielkiej mierze wyparła firma ta import podobnych artykułów z zagranicy.

Firma zatrudnia przeszło 50 osób, zaś w okresach sezonowych ilość ta jest znacznie powiększoną. Fabryka „Rekord“ znaną jest w Polsce ze swych nadwyraz pięknych wyrobów — znachodzi też odbiorców poza terenem całej Polski i Gdańska — eksportując do krajów zamorskich jak do Palestyny, Marokko itp.

Elektrownia miejska w Stanisławowie

Elektrownia Miejska w Stanisławowie zbudowaną została w latach 1930/31. Zainstalowane 3 silniki Diesla napędzają prądnice, każdą o mocy 440 KVA. Napięcie wytwórcze wynosi 6000 V.

Elektrownia posiada obecnie 9450 odbiorców energji.

Całkowita moc przyłączonych odbiorników wynosi 4.586 kw. w tem 66.000 żarówek o mocy 2.217 kw., 2.096 aparatów gospodarczych o mocy 727 kw. i 408 silników o mocy 1.583 kw. Moc załączonych lamp ulicznych wynosi 58 kw. Wytwórczość zakładu wynosiła:

w roku	1931	—	930.000 kwh
„	1932	—	1,837.476 „
„	1933	—	2,573.410 „
„	1934	—	2,450.190 „
„	1935	—	2,744.400 „

Długość sieci napowietrznej niskiego napięcia wynosi obecnie 88 km. o wadze miedzi 42.000 kg.

Długość sieci kablowej niskiego napięcia wynosi 14 km. o wadze miedzi 8.400 kg.

Długość sieci kablowej 6.000 V. wynosi 18 km, o wadze miedzi 8.100 kg.

Oprócz normalnej taryfy licznikowej stosuje Elektrownia Miejska w Stanisławowie taryfę ryczałtową dla drobnych odbiorców oraz liczniki wielotaryfowe dla większych odbiorców.

Wprowadzona w maju 1934 r. taryfa blokowa umożliwia korzystanie z energji elektrycznej po niskiej cenie dla celów gospodarstwa domowego.

Tendencje rozwojowe Elektrowni Miejskiej w Stanisławowie, która jest największą elektrownią na terenie województwa stanisławowskiego, idą w kierunku zelektryfikowania większych miast i miasteczek położonych na terenie tego województwa przy pomocy okręgowej sieci elektrycznej.

Małopolska Spółka Drzewna S. A. Lwów

Tartak i Fabryka skrzyń w Synowódzku Wyżnem (Małopolska)

Produkcja wszelkich materjałów tartych surowych i heblowanych z drzewa miękkiego (jodła i świerk wysokogórskie). Fabrykacja wszelkiego rodzaju skrzyń, eksport do wszystkich krajów Europy i zamorskich.

Roczna produkcja 100.000 m³ surowca.

Firma zatrudnia 750 robotników przez cały rok bez przerwy.

Wytwórnia i skład bandaży, opasek, prostotrzymaczy gorsetów, sztucznych nóg i rąk oraz aparatów ortopedycznych i t. d.

M·L·POLACZEK w SAMBORZE

Konto P. K. O. Nr. 150.618 Telefon Nr. 1

Na marginesie działalności firmy

„Polski Wodomierz“ Sp. z o. o.

Poznań, Grobla 15.

Stoisko na Targach Poznańskich

P. Inż. Antoni Kotowicz
Dyr. Wodociągów miejskich
w Poznaniu, Prezes Rady nadz.
Sp. z. o. o. „Polski Wodomierz“

Nastawienie polityki gospodarczej świata zmusza nas do coraz dalej idącego przestrzegania zasady samowystarczalności, tem więcej, że pokrywanie konsumcji w granicach produkcji krajowej tak ściśle związane jest z palącą kwestją zwalczania bezrobocia. Właśnie jako wyraz zasady samowystarczalności w zakresie tak ważnym dla instytucji komunalnych jak gospodarka wodociągowa, powstało w Poznaniu w roku 1927 z inicjatywy i stałej współpracy inż. Antoniego Kotowicza, dyrektora Wodociągów m. Poznania, — w Poznaniu, — przedsiębiorstwo, mające na celu budowę w kraju wodomierzy.

Przedsiębiorstwem tem jest „Polski Wodomierz“ Sp. z o. o., którego właścicielem jest obecnie gmina m. Poznania.

Spółka założona z minimalnymi początkowo środkami, rozwinęła się tak dalece, że dziś pokrywa już około 40% całego polskiego zapotrzebowania wodomierzy, a od chwili rozpoczęcia produkcji wypuściła już około 16 tysięcy sztuk wodomierzy.

Uruchomienie Polskiego Wodomierza okazało się pozatem wysoce skutecznym środkiem interwencyjnym we walce z cenami wodomierzy zagranicznych.

P. Lucjan Stachowiak
Dyrektor zarządzający Sp. z o. o.
„Polski Wodomierz“

Otóż już pierwsza większa dostawa wodomierzy, którą Spółka w roku 1927 uskuteczniła po cenie o 25% niższej od cen zagranicznych, zmusiła firmy zagraniczne (konkurencyjne) do podobnego obniżenia cen i z tego tytułu samorządy miejskie na zaku-

pach wodomierzy zaoszczędziły bardzo poważne kwoty.

Przed rozpoczęciem fabrykacji wodomierzy marki P. W. P. we warsztatach wodomierzy w Poznaniu, — zapotrzebowanie pokrywano fabrykatami marki Protos, Kosmos. Hydrometr itp. wyrobu Siemens, Hydrometr i Meinecke — Breslau.

Wyżej wspomniane typy sprowadzono z zagranicy względnie sprowadzano części składowe i przeprowadzono jedynie montowanie w kraju.

W Warsztacie Wodomierzy w Poznaniu wykonywano początkowo tylko wodomierze skrzydełkowe typu P. W. P. o Ø 10.15, 20.25, 30 i 40 mm, — od roku 1932 fabrykację rozszerzono na wodomierze wirnikowe o Ø 50.80 i 100 mm. zaś w roku 1933 podjęto się dostaw wodomierzy wirnikowych o Ø 150 mm, 200 i większych oraz wodomierzy Venturi'ego (dynamicznych).

Obecnie Polski Wodomierz jest w możności dostarczania wodomierzy każdej średnicy i wydajności, — wykonanych całkowicie we wszystkich częściach składowych w kraju.

Tak się przedstawia w zarysie rozwój działalności firmy Polski Wodomierz.

Stwierdzić należy, że osiągnięte wyniki są niewspółmiernie, wprost wielkie w stosunku do początkowych możliwości Spółki, a dzisiejszy jej poziom jest przedewszystkiem rezultatem ofiarnej pracy jej inicjatora i stałego współpracownika **inż. Antoniego Kotowicza.**

Działalność inżyniera Kotowicza jak i Jego współpracowników była tak owocna, że dziś mamy na rynku wodomierze całkowicie produkcji krajowej, użytkowo i konstrukcyjnie pod niejednym względem przewyższające zagraniczne fabrykaty.

Fabryka ultramaryny
CH. PERLMUTTER — Lwów, Zniesienie

ul. Ogrodowa 3. — Stacja kolejowa: Lwów, Podzamcze. — Tel. 52-86.

Fabryka ultramaryny została wybudowaną przez właściciela Ch. Perlmuttera w roku 1921 a następnie rozszerzoną w roku 1927. **Wyrabia wyłącznie ultramarynę w niebieskim kolorze, którą używa się do farbowania bielizny, do wapna i celów malarskich, dla wszelkich celów przemysłowych,** i jest w stanie konkurować z ceną i jakością z wszystkiemi fabrykami tak w Polsce jak i z zagranicą. — **Jest jedyną w Małopolsce.** Fabryka zatrudnia ponad 100 osób. Pracuje lokomobilą Wolfa o sile 180 HP. i kotłem Kornwalla. — **Wyroby uznane są za doskonałe w całej Polsce.**

„Lubań — Wronki"

Przemysł Ziemniaczany Sp. — Akc. Zarząd w Poznaniu, Cieszkowskiego 5.

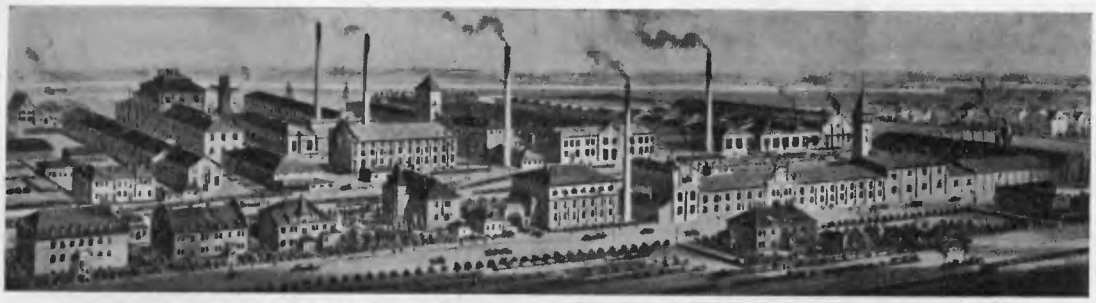

Ogólny widok zabudowań fabrycznych w Luboniu.

W 1920-ym roku w Luboniu pod Poznaniem założone zostało, przy współudziale Banku Przemysłowców i Centrali Rolników w Poznaniu, Tow. Akc. Lubań, celem eksploatacji krochmalni i fabryki dekstryny w Luboniu, będących wówczas własnością niemieckiej firmy A. G. vorm. C. A. Koehlmann & Co. w Frankfurcie n/Odrą.

W roku założenia Tow. Akc. Lubań drogą kupna nabyło na własność od firmy Deutsche Brüder Unität w Głogowie jej oddział — krochmalnię w Toruniu.

W roku 1921-ym nabyto krochmalnię i cegielnię w Stawie pod Wrześnią w tym samym roku kupiono zniszczoną podczas zbrojnego powstania Wielkopolski syropiarnię w Zbąszyniu, której znaczna część ocalałych z pożaru i obstrzału artyleryjskiego urządzeń maszynowych zużytą została do budowy nowej syropiarni w Luboniu.

W roku 1922-im nabyto na własność, dzierżawione do tego czasu, fabryki w Luboniu i przystąpiono do poważnych inwestycyj technicznych, budując największą w Polsce syropiarnię, mechaniczną fabrykę beczek, szereg budynków mieszkalnych i administracyjnych, wreszcie w 1924-ym roku wykończono nową centralną stację siły i zelektryfikowano całość Lubońskich Zakładów, składającą się obecnie z 2-ch fabryk krochmalu, suszarni wycierek, dekstryniarni, syropiarni i fabryki beczek. — W ten sposób powstał największy w Europie kompleks fabryk przetwórstwa ziemniaczanego, ześrodkowany w jednem miejscu i najnowocześniej wyposażony pod względem technicznym.

W roku 1929-ym drogą fuzji z firmą Wielkopolskie Zakłady Przetworów Kartoflanych Wronki zaistniała obecna Spółka Akcyjna „Lubań-Wronki".

Nowa organizacja z przejętą fabryką Wronki i jej oddziałami w Wągrówcu i Bronisławiu pod Strzelnem obejmuje razem sześć fabryk krochmalu i jedną suszarnię— płatkarnię o łącznej zdolności przerobu 1600 ton ziemniaków na dobę, a oprócz tego dwie syropiarnie, dwie fabryki beczek, trzy suszarnie wycierek (pulpy), jedną fabrykę dekstryny, dwie fabryki klejów roślinnych, jedną fabrykę karmelu glukozowego, jedną odgoryczarnię łubinu i dwie cegielnie.

Zdolność produkcyjna syropiarni wynosi 12000 ton syropu, cukru gronowego, karmelu i syropów spożywczych rocznie.

Dekstryniarnia wytwarza rocznie około 4000 ton dekstryny białej i żółtej oraz krochmalu rozpuszczalnego.

Podstawowa produkcja — mąka ziemniaczana oraz krochmal gruzełkowy w najwyższych gatunkach superioru — znane na rynku światowym pod markami „Słońce" i „Korona", docierają do wszystkich rynków zbytu, znajdując zawsze chętnych nabywców. W kraju mąkę ziemniaczaną oraz dekstrynę zużywa głównie przemysł włókienniczy w okręgach Łódzkim, Bielskim i Białostockim. Odbiorcami naszego eksportu są prawie wszystkie kraje kontynentu europejskiego, Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone, Mek-

syk, Kanada, Indje, Palestyna etc. Oprócz przemysłowego zużycia, duże ilości mąki ziemniaczanej konsumuje się dla celów spożywczych.

Zbyt syropu, cukru gronowego oraz karmelu ogranicza się przeważnie do rynku krajowego na cele przemysłów cukierkarskiego i spożywczych; eksport utrudnia bardzo poważna konkurencja syropów pochodzenia egzotycznego np. z tapioki, manjoki, kukurydzy itp.

W roku 1930-ym rozpoczęta fabrykacja klejów roślinnych krochmalowych jak również i dekstrynowych stopniowo rozwija się coraz poważniej. Całkowita produkcja tych klejów, mająca szerokie bardzo zastosowanie dla klejenia barwników malarskich — t. zw. kleje malarskie i w przemyśle papierniczym oraz introligatorskim, znajduje zbyt w kraju, wypierając produkty zagraniczne.

Prezydjum Rady Nadzorczej stanowią: Stefan **Suryn** — Bietowo, Prezes; Józef **Lossow** — Gryżyna, Wiceprezes; Leon **hr. Żółtowski** — Niechanowo, Wiceprezes.

Naczelny Dyrektor Zarządu: Inż. Gustaw **Pełka.**

Rada Nadzorcza: Mieczysław **Chłapowski** — Kopaszewo, St. **hr. Czarnecki** — Dobrzyca, Stefan **Czekański** — Warszawa, Stefan **Doerffer** — Wielka Łęka, Stanisław **Kurnatowski** — Pożarowo, Dr. Jan **Kręglewski** — Poznań, Jurgen **Wendorff** — Mielno, Feliks **Wiczyński** — Gnuszyn, Wacław **Załuski** — Pińsk, Jerzy **Turno** — Poznań.

MAŁE SEMINARJUM SALEZJAŃSKIE
W DASZAWIE k/STRYJA

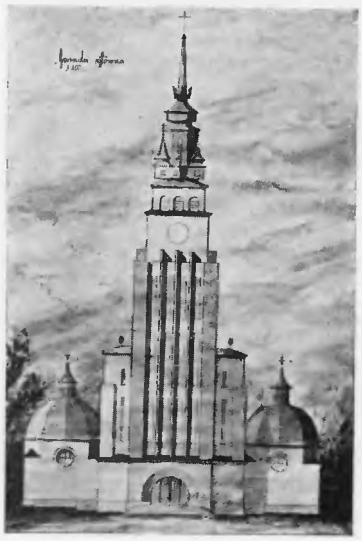

Kościół w Daszawie

Daszawa, to drugi z rzędu zakład salezjański na ziemiach polskich. Powstał w roku 1905 dzięki inicjatywie ks. prałata Jana Trzopińskiego, proboszcza w Kochawinie. Równocześnie z zakładem przyjęli Salezjanie opiekę nad kolonistami — Polakami. W pierwszych trzech latach mieścił się tu nowicjat salezjański. W roku 1907 zakład przeznaczono dla Synów Marji czyli na kształcenie spóźnionych powołań kapłańskich. Odtąd z każdym rokiem szkolnym przybywały do Daszawy z pod trzech zaborów Polski coraz liczniejsze zastępy młodzieńców, ożywionych pragnieniem poświęcenia się służbie Bożej w kraju lub w misjach. Zakład wydał bardzo wiele powołań, a społeczeństwu przysporzył ludzi prawdziwie wartościowych, zajmujących dzisiaj odpowiedzialne stanowiska.

W ciągu wojny światowej zakład daszawski przechodził bolesne wstrząsy, jak żaden inny zakład salezjański, został zrujnowany i spalony przez ciągle cofające się i wracające znowu armje. Praca, choć mocno ograniczona, nie ustawała. W obronie mienia zakładowego ponosili Salezjanie wiele przykrości, a jeden z nich zginął od kuli nieprzyjacielskiej. Dopiero okres powojenny w nader ciężkich warunkach pozwolił na kontynuowanie prac w kierunku kształcenia powołań kapłańskich, w które obfitował właśnie ten okres. Odnowiono zniszczone urządzenia, a liczba młodzieży tak wzrastała, że budowa gmachu nowego stała się koniecznością. W roku 1929 gmach nowy mogący pomieścić setkę młodzieży został oddany do użytku. Dziś istnieje w Daszawie dobrze prosperujące Małe Seminarjum Duchowne.

Obok pracy wychowawczej oddają się Salezjanie w Daszawie pracy duszpasterskiej

Nowy gmach Seminarjum

Dworek

i oświatowej w powierzonej sobie parafji. Liczba parafjan wzrosła w ostatnim dziesiątku lat z powodu pomyślnego rozwoju przemysłu w związku z dowierceniem gazów ziemnych na terenach Daszawy. Dwie firmy **„Gazolina“** i **„Polmin“** zatrudniają znaczną liczbę pracowników w swych przedsiębiorstwach. Kaplica zbudowana przed 30 laty okazuje się stanowczo za szczupła. Wyłoniła się mimowoli potrzeba większego kościoła.

Z tego powodu przed 2 laty zawiązał się Komitet Budowy Kościoła. Plany wykonał znany w Małopolsce Wschodniej **p. Architekt Wawrzyniec Dajczak.** (Patrz fasada główna). Parafjanie zwieźli sporo materjału, Prezes Komitetu **p. Inż. Józef Kowalczewski** zadeklarował cement na fundamenty, a pewna osoba złożyła 5 tysięcy złotych. Obie wyżej wspomniane firmy zobowiązały się przyjść z pomocą w tem wzniosłem przedsięwzięciu.

Mamy nadzieję, że przy pomocy chętnych i ofiarnych osób zdoła się w tym roku położyć fundamenty i wznieść sporo muru.

CH. RAKOWER

IMPORT TOWARÓW JABŁONIECKICH

KRAKÓW, ULICA DIETLA L. 45. TELEFON 160-13

P. Leopold Margulies — właść. firmy

Firma Ch. Rakower w Krakowie jest najstarszą i najpoważniejszą firmą w Polsce, trudniącą się importem towarów jabłonieckich.

Założona w roku 1850 w Jabłońcu w Czechosłowacji (Gablonz) w kilka lat później otworzyła filję w Krakowie, która do dnia dzisiejszego pozostaje w rękach rodzinnych.

Obecny właściciel firmy p. Leopold Margulies, po ukończeniu gimnazjum św. Anny w Krakowie, uczęszczał na wydział prawa U. J. Z wybuchem wojny pełnił służbę wojskową w armji austr., po przewrocie w randze porucznika, wstąpił do Armji polskiej. Po wystąpieniu z wojska w roku 1920 objął kierownictwo firmy w Krakowie. Staraniem obecnego właściciela, jest w miarę możności ograniczenie importu i przyswojenie polskiemu przemysłowi chałupniczemu wytwórczości jabłonieckiej.

Z galerji działaczy na niwie społecznej

Walor pracy społecznej posiadał zawsze wielkie znaczenie, a szczególnie w czasach trapiącego ludzkość kataklizmu dziejowego, jakim jest trwające od szeregu lat przesilenie ustroju gospodarczego i społecznego. Pogarszające się w miarę pogłębienia się tego przesilenia w życiu społecznem poszczególnych narodów warunki bytu i coraz to bezwzględniejsza walka jednostek o egzystencję sprawiają, że coraz mniej na świecie jest ludzi wrażliwych na niedolę bliźnich, a jeszcze mniej tych, których poświęceniu dla pracy społecznej towarzyszy daleko idąca ofiarność.

Jednym z nielicznych działaczy, **jest właściciel szczęśliwej i tak popularnej w całej Polsce Kolektury loterji państwowej p. Władysław Kaftal,** potomek znanej i cenionej na terenie Warszawy ze swej działalności społecznej i filantropijnej rodziny, zamieszkujący od 13-tu lat na terenie Wielkich Katowic.

Wychowany w ośrodku pulsującym przejawami patrjotyzmu i kultury polskiej, wolał jednak połączoną z poważnem ryzykiem pracę dla Skarbu Państwa, aniżeli bezprzecznie spokojniejszą i dającą pewniejsze dochody w handlu lub przemyśle. Na szczęście wbrew przestrogom kilka lat intensywnej i przekonywującej aczkolwiek kosztownej propagandy na rzecz polskiej loterji doprowadziło do tak korzystnych warunków, że nietylko zdobytą została dla naszej loterji państwowej ludność Śląska, lecz stanowi dziś najliczniejszy i najpodatniejszy zastęp graczy loteryjnych w porównaniu z innemi województwami Polski. **Zasługujący na podkreślenie fakt ten zawdzięcza polska loterja przedewszystkiem wysiłkom kolektury p. Władysława Kaftala, o czem świadczy dobitnie potężny jej rozwój i nienotowana poza Warszawą bardzo znaczna chłonność Śląska w zakresie zbytu losów loteryjnych.**

Niezwykle korzystny ten wynik w zakresie rozwoju naszej loterji na śląsku nie wykazywałby dziś tak potężnych rozmiarów, gdyby nie osobiste zalety jej gorliwego propagatora i jego zapał do pracy społecznej,

do której staje samorzutnie nie szczędząc czasu ani ofiar materjalnych. Jego nazwisko, dzięki pomocy z jaką pospieszył z chwilą rozpoczęcia akcji na rzecz budowy Domu Powstańców w Katowicach, zapisane zostało trwałemi głoskami w historji Związków Powstańców Śląskich. — W czasie urządzonej na cel powyższy w roku 1928 loterji fantowej p. Władysław Kaftal objął fachowe kierownictwo tej loterji stawiając równocześnie do dyspozycji komitetu loteryjnego biura swej kolektury, w której na skutek intensywnej propagandy sprzedanych zostało około 21.000 losów.

Wydatnego poparcia fachowego i materjalnego z tej strony doznały również tut. oddział Związku Legjonistów i Związku Inwalidów Wojennych podczas uruchomienia i prowadzenia kolektur loterji państwowej.

Z niemałem uznaniem spotkała się praca społeczna p. Kaftala ze strony Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, który w roku 1932 przeprowadził loterję fantową na rzecz rodzin bezrobotnych. Przyznać trzeba bezstronnie, że działalność kooptowanego do komitetu p. Kaftala jako czynnika fachowego umożliwiła niezwykle sprawne ku zadowoleniu kilkudziesięciotysięcznej rzeszy nabywców losów przeprowadzenie tej olbrzymiej i pożytecznej imprezy. Okazana tej imprezie pomoc wykazała ponadto w swym bilansie znaczne wyniki w zakresie skutecznej propagandy i sprzedaży losów, w której kolektura p. Władysława Kaftala wywiązała się przykładnie.

Biorąc pod uwagę towarzyszące każdej pracy społecznej drobne lub większe przykrości, których niewątpliwie nie zabrakło również i w tych wypadkach, działalność społeczna i filantropijna p. Władysława Kaftala w dzisiejszych ciężkich czasach zasługuje na szczególne uznanie. Oby jaknajliczniejszy zastęp obywateli śląskich poszedł śladem tego działacza społecznego. (M)

P. Golasowski Alojzy

ALOJZY GOLASOWSKI

BUDOWNICZY W MYSŁOWICACH

Do jednych z najstarszych przedsiębiorstw budowlanych na terenie Mysłowic należy bezsprzecznie firma Budowniczego Alojzego Golasowskiego. Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa jak, domy mieszkalne, wille, fabryki. Pan A. Golasowski posiada **własną cegielnię,** w której produkuje rocznie przeszło 5,000.000 najlepszej cegły. Pan Bud. A. Golasowski jest członkiem Zarządu Zw. Polskich Budowniczych, oraz należy do całego szeregu organizacyj polskich na terenie Mysłowic.

P. Stanisław Pudło, Mistrz Rzeźnicki w Częstochowie.

Urodzony w roku 1889 w Koniecpolu w pow. Radomskim, ukończył studja szkoły powszechnej w Koniecpolu. Zamiłowany w swym zawodzie jaki sobie obrał, praktykę odbywał w Koniecpolu, następnie w Częstochowie w znanej firmie Borowski. Tam też zdał egzamin zawodu rzeźniczego i masarskiego. W roku 1912. otwarł własny interes w Częstochowie przy ul. Garncarskiej, Starym Rynku, a w roku 1916 przeprowadził się do własnego domu przy ul. Jasnogórskiej 22. Pan Stanisław Pudło należy do całego szeregu organizacyj społecznych, jest członkiem Związku Rzeźników chrześcijańskich. Poza swą pracą zawodową udziela się społecznie, pracuje gorliwie jako idealista-społecznik i dobry patrjota polak. Wyroby pochodzące z fabryki p. Pudły cieszą się największem powodzeniem nietylko na terenie Częstochowy, ale również w całej okolicy. To też nie dziw, że p. Pudło jest dostawcą dla miejscowego Garnizonu, szpitali i miejskich zakładów w Częstochowie. Fabryka p. Pudły, posiada nowoczesne urządzenia,

P. Stanisław Pudło

które dają gwarancję, że wyroby masarskie pochodzące z tej fabryki są wykonane według najlepszej wiedzy fachowej, pełne smaku, wykonane w najbardziej higjenicznej pracowni. **M.**

Naftali Morgenstern
Współwłaściciel kopalni nafty w Krygu pow. Gorlice.

P. Naftali Morgenstern

Od pracy jako zwykły robotnik rozpoczął swoją karjerę, dziś trzydziestoletni współwłaściciel kopalni nafty **p. Naftali Morgenstern** w swojej rodzinnej wsi Kryg, w powiecie Gorlickim. Już w r. 1923, a więc jako 18-to letni młodzieniec zaprzągł się do ciężkiej pracy w przemyśle naftowym. Po trzechletniej praktyce w tym zawodzie, następne trzy lata t. j. od r. 1926—1928 służył w wojsku, skąd po powrocie znowu wrócił do umiłowanej przez siebie pracy w przemyśle naftowym. W r. 1930 złożył egzamin na dozorcę ruchu przy Okręgowym Urzędzie Górniczym w Jaśle. W roku zaś 1933-cim założył wspólną kopalnię nafty pod nazwą **„Zgoda“** właśnie we wsi **Kryg**, gdzie do dziś dnia pracuje dla dobra kraju i Spółki.

P. B. Józefowicz właściciel hurtowni soli w Katowicach.

P. Bazyli Józefowicz przy pracy w swem biurze

Sól należy niewątpliwie do artykułów niezbędnych w ciągu całego okresu życia ludzkiego. W dzisiejszych warunkach życie człowieka bez soli byłoby wprost trudne do pomyślenia. A mimo to sól traktujemy po macoszemu, a to dlatego, że po pierwsze soli mamy poddostatkiem, po drugie, wydatek na sól w budżecie rodzinnym stanowi pozycję znikomo małą. Należycie zdajemy sobie sprawę, czem jest sól dopiero w okresie jej braku. Do dziś pamiętamy smutne czasy wojny, kiedy zdobycie odrobiny soli przedstawiało daleko większe trudności, niż zdobycie innych również niezbędnych artykułów spożywczych.

Nie będziemy się rozpisywać w tym artykule o poszczególnych gatunkach soli i jej pochodzeniu, bo ta rzecz jest znana każdemu. Wspomnimy tu o tych, którzy z racji swych kolosalnych zasług dla dobra Państwa, otrzymali koncesję na prowadzenie hurtowni tych skarbów z ziemi wydobywanych. Do tych bohaterów, którzy walczyli o wolność i niepodległość Ojczyzny, zaliczyć musimy **p. Bazylego Józefowicza, właściciela Komisowej Hurtowni Soli Nr. 177 w Katowicach, przy ul. Krakowskiej 83.** Pan Józefowicz, b. chorąży został ciężko ranny na froncie i na skutek odniesionych ran przeszedł amputację nogi, tak, że dziś jest inwalidą. Pan Józefowicz pełniąc swego czasu służbę w austrjackiej komendzie Uzupełnień, niósł niezwykłą pomoc Legjonistom polskim. Był zawsze oddanym i wiernym ideologji ówczesnego Komendanta Józefa Piłsudskiego. Po rozpadnięciu się Austrji, p. Józefowicz wybrany został przez społeczeństwo miasta Sambora do miejscowego Komitetu polsko-ukraińskiego, który przejął władzę z rąk władz ukraińskich. Na tym stanowisku dał się również poznać jako dzielny patrjota polski, szedł ludności polskiej z pomocą i radą. **Wszystkim zaś Polakom, którzy przez Ukraińców zostali zniszczeni, niósł pomoc materjalną.** To też, gdy Ukraińcy zajęli miasto Sambor, traktowali patrjotyczną działalność p. Józefowicza jako sabotaż, grożąc mu nie tylko aresztowaniem, ale nawet rozstrzelaniem. Kto zna z czasów najazdu Ukraińców ich zbrodnie dokonywane na Polakach, ten się nie zdziwi, że rozstrzelanie człowieka nie stanowiło u nich nic poważnego i że takie **„wyroki“** bez sądów były na porządku dziennym. To też gdy p. Józefowicz dowiedział się od jednego z przyjacieli, że ma być aresztowany tej nocy, zdołał uciec i przez to uratował swoje życie. Pan Józefowicz skrył się wówczas w bezpieczne miejsce, a władze ukraińskie w poszukiwaniu go stale przeprowadzały rewizję w mieszkaniu, skonfiskowały jego mienie i cały dorobek, zaś jego małżonce zagroziły aresztowaniem za tajenie miejsca pobytu męża.

Po wypędzeniu Ukraińców z Sambora, p. Józefowicz powrócił wraz z oddziałami armji gen. Hallera do tego miasta, i w czerwcu 1919 objął posadę urzędnika w Ekspozyturze Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych, które to stanowisko piastował przez jeden rok, następnie uzyskał koncesję

na prowadzenie Kina „Opieka" w Samborze, które to Kino prowadził przez dwa lata. Stopniowo p. Józefowicz otrzymał: restaurację kolejową w Murckach na Górnym Śląsku, następnie w Mikołowie, gdzie organizował towarzystwa polskie.

Obecnie p. Józefowicz jest właścicielem realności w Katowicach, prowadzi w swoim domu biura hurtowni soli, jest prezesem Rady Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych na Okręg Śląski, jest członkiem Rady Głównej Zw. Inwalidów w Warszawie, Prezesem Polsk. Związku Zachod. w Katowicach 2, jest Opiekunem młodzieży Powstańczej. Prezesem Komisji Rewizyjnej całego szeregu organizacyj społecznych, przewodniczącym Komisji Rew. Zw. Powstańców śl. w Katowicach, członkiem Tow. Przyjaciół Młodzieży Powstańczej itd. itd.

Mimo swego kalectwa, jest bowiem bez nogi, pracuje społecznie niemal we wszystkich organizacjach społecznych, jest powszechnie lubianym i cenionym obywatelem, dobrym Polakiem. (M).

Restauracja i Sala Powstańców w Katowicach

P. Józef Wyczyszczok

Jedna z najbardziej uczęszczanych i najpopularniejszych restauracyj na Śląsku, **jest Restauracja i Sala Powstańców w Katowicach przy Placu Wolności 3,** nadzwyczaj dogodnie położona, zwłaszcza dla społeczeństwa miejscowego, położona jest bowiem niemal w śródmieściu. Popularność swą zawdzięcza Restauracja i Sala Pawstańców nietylko znakomitej, zdrowej kuchni, piwnicy zaopatrzonej obficie we wszelkie napoje aż do najwybredniejszych, oraz niebywale — nawet na obecne stosunki — przystępnym cenom, **ale także osobie właściciela, powszechnie znanego i cenionego p. Józefa Wyczyszczoka, zasłużonego bojownika o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.** Pan Józef Wyczyszczok jest członkiem Związku Powstańców Śląskich, a jako wieloletni fachowiec na polu swej pracy gastronomicznej, dał się poznać najszerzsym warstwom społeczeństwa na Śląsku.

Pan Wyczyszczok poza swą ciężką pracą zawodową, poświęca się pracy społecznej i bierze czynny udział w wielu związkach i organizacjach społecznych. Jest on członkiem „Sokoła", członkiem „Bractwa Kurkowego", członkiem Związku Restauratorów Polskich na Śląsku, członkiem Opieki nad biednemi dziećmi, członkiem Towarzystwa Łowieckiego, członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich i wielu wielu innych. Będąca pod jego opieką największa sala na Śląsku, **„Sala Powstańców Śląskich"**, jest naprawdę najpiękniej urządzoną. Stale odbywają się tam bale, przyjęcia, zabawy towarzyskie i związkowe. Restauracja i Sala Związku Powstańców Śląskich, to jedyne miejsce spotkań licznych rodzin, gdzie spędzić można parę dobrych godzin.

Restauracja Sali Powstańców prowadzona niezwykle sprężyście, stała się w niedługim czasie miejscem spotkania wykwintnej publiczności, zwłaszcza przyjezdnej, oraz miejscowej inteligencji. Niezwykle uprzejmy, potrafił sobie p. Wyczyszczok zjednać szczere uznanie nietylko jako dzielny fachowiec, lecz także jako Polak, który nie uchyla się od żadnej współpracy, gdy chodzi o dzieło społeczne, lub akcję charytatywną. (M).

KAWIARNIA »OPERA« W KATOWICACH

Mało może jest takich, którzy wiedzą, że jednem z najulubieńszych miejsc rozrywkowych inteligencji polskiej na Śląsku, jest tak zw. Kawiarnia **„OPERA“** w Katowicach, przy ul. Pierackiego na pierwszem piętrze. Ciekawe są szczegóły, jakiemi z nami się podzieli właściciel owej Kawiarni **p. Henryk Hartman rodowity ślązak.**

Z uśmiechem zapytuje nas z jakiej **„beczki“** ma nam udzielić informacyj, które następnie mają się ukazać na łamach **„Skorowidza“**, — czy panowie pragną się dowiedzieć jakiemi drogami szedłem w życiu, by wreszcie osiąść we własnem interesie, pyta nas p. Henryk Hartman?

— Bardzo uprzejmie prosimy, słyszeliśmy bowiem, że pan dyrektor przeszedł wiele trudów w swojem życiu nim pan osiadł w Katowicach?

— Otóż powiem panom: Od lat młodzieńczych pracuję w zawodzie gastronomicznym i zawód ten cieszy mnie. Przed wojną światową pracowałem w najsłynniejszych lokalach zagranicznych. Po wojnie światowej pracowałem samodzielnie w Morawskiej Ostrawie, prowadziłem tam bardzo ładną kawiarnię **„Europę“**, następnie bar familijny **„Pod Białym Krukiem“**, **„Kawiarnię Astorję“**, **„Grand Kasino“**, zaś w Boguminie Kawiarnię i Hotel „Astorja“. W czasie plebiscytu prowadziłem na Śląsku Cieszyńskim w Cieszynie Bar familijny „Astorja“.

— Posiadamy wiadomości, że pan dyrektor poza pracą fachową pracował również społecznie i to bardzo dużo?

— Owszem, pracowałem w różnych organizacjach polskich dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej, byłem i jestem przecież obywatelem polskim i to uważałem za mój obowiązek, by pracować społecznie.

— Opowiadają nam nasi znajomi, że pan, panie dyrektorze niejedną biedną rodzinę ratował przed nędzą na Śląsku zaolzańskim, czy to prawda?

O tak, proszę pana. Bywało rozmaicie. Widziałem dosyć nędzy, a na poniewierkę tych biedaków trudno było spokojnie patrzeć. Musiałem im przyjść z pomocą materjalną. Byli to przecież polacy, nasi bracia.

— A jak dawno temu, gdy pan dyrektor osiadł w Katowicach?

— Do Katowic przyjechałem wraz z rodziną w roku 1922. Prowadziłem cały szereg poważnych przedsiębiorstw. Byłem współwłaścicielem fabryki likierów i wódek pod firmą „Puszkiewicz“. Fabryka ta stała na bardzo wysokim poziomie i zaopatrywała nietylko Śląsk ale i inne dzielnice Polski w swoje znane wyroby. W roku 1932 na liczne żądanie społeczeństwa polskiego otworzyłem w centrum miasta Katowic obecnie prowadzoną przezemnie Kawiarnię „Operę“.

— Tak „Opera“ to piękny lokal, jak widać z urządzenia, musiał pan dyrektor włożyć niemało pieniędzy?

Sala kawiarniana, prześlicznie urządzona, osobne pokoje dla licznych towarzystw, dla klubów bridżowych itd. itd., to wszystko przecież kosztowało masę wkładów?

— **O tak, proszę pana, można było kupić za te pieniądze piękną kamienicę.**

— Jak widzimy, to oprócz kawiarni prowadzi pan restaurację.

— Owszem prowadzę dotąd nieznaną lub mało znaną tak zw. restaurację jarską, podania jarskie należą do najzdrowszych podań, dlatego lokal mój cieszy się dobrym powodzeniem.

— A dlaczego w pańskim lokalu jest stale przepełnienie?

— Przedewszystkiem to jest zasługa fachowca, następnie podania są pierwszorzędne, towar wyśmienity, zawsze świeży. Nad tem wszystkiem czuwa bystre oko mej małżonki. (M.)

P. W. Gruszka — Tarnowskie Góry.

P. Winfryd Gruszka
w uniformie nadkomisarza Straży granicznej
ze swemi dziećmi

Jest to patrjota śląski i bojownik o wolność Śląska, który od zarania swego życia pracuje cicho i spokojnie dla dobra Państwa i społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku. Pan Winfryd Gruszka urodził się dn. 18. IX. 1891 w Sierotach w powiecie Gliwickim. W Pszczynie ukończył seminarjum nauczycielskie. W roku 1907 wstąpił do b. armji pruskiej, gdzie służył przez lat 12. Przy końcu wojny światowej, wstępuje do policji w randze oficera w Bytomiu, następnie jako polak, zostaje delegowany do Berlina w charakterze delegata z terenu plebiscytowego. Ponieważ p. Gruszka jako polak i patrjota śląski dobrze się wysługiwał sprawie polskiej, władze niemieckie niemogąc go w żaden inny sposób „spławić", postanowiły go zwolnić z zajmowanego stanowiska. Po powrocie z Berlina, nie zważając na szykany ze strony władz pruskich, poświęca się na nowo pracy ideowej dla dobra obywateli polaków, pozostających wówczas pod zaborem pruskim, pracuje w różnych organizacjach polskich, a nadto zajmował stanowisko generalnego sekretarza „Górnośląskiej Partji Ludowej" (Oberschlesische Volks-Partei). Pan W. Gruszka pracował również jako członek ścisłego Komitetu Plebiscytowego. Był także członkiem Naczelnej Rady Ludowej, i na tym stanowisku zapisał się chlubnie w historji Polski. Pan W. Gruszka brał czynny udział w Powstaniu Śląskim, pracując nadto z wielkim poświęceniem się w Wydziale Wykonawczym tejże organizacji. **Po skończonych walkach o wolność Śląska, został mianowany komisarzem Straży Granicznej, w roku 1924 mianowany został nadkomisarzem tejże Straży, oddając niezwykłe usługi Państwu z racji swego stanowiska służbowego.** W kilka lat później zwalnia się z tej służby, poświęcając się niemal w zupełności pracy społecznej na terenie Górnego Śląska. **Pan W. Gruszka należy do najbardziej zasłużonych działaczy śląskich, a nazwisko jego zapisane jest w rzędzie tych, którzy z narażeniem życia własnego i swych najbliższych rodzin stanęli z bronią w ręku, by bronić ziemi Piastowskiej, ziemi śląskiej tak obficie krwią bratnią zroszonej.**

P. Gruszka za swoją pracę ideową, uzyskał obecnie od władz wojewódzkich zasłużoną koncesję szynkarską i przy jednej z najbardziej ruchliwych ulic, bo ul. Marszałka Piłsudskiego 12, prowadzi prześlicznie urządzoną restaurację. Chociaż nie jest fachowcem, potrafił się jednak w bardzo krótkim czasie zapoznać z pracą gastronomiczną, a liczni bywalcy w jego lokalu są w zupełności zadowoleni pod każdym względem. Poza odpowiedzialną pracą gastronomiczną, p. Gruszka pełni funkcje patrjotyczne na terenie Polsk. Górn. Śląska.

Księgarnia Kolejowa „RUCH" w Bielsku

i jej dzierżawca p. Paweł Skrzypek

P. Paweł Skrzypek

Do jednych z najruchliwszych dzierżawców Księgarni Kolejowych „Ruch", należą małżonkowie pp. Skrzypkowie na stacji kolejowej w Bielsku. Księgarnia przez nich prowadzona, jest naprawdę wzorem innych księgarń. Spotkać tam można poza licznemi dziennikami z całego kraju, mnóstwo pism zagranicznych we wszystkich europejskich językach. Olbrzymi wybór książek najsłynniejszych autorów itd. itd.

Ale zajmijmy się osobą p. Pawła Skrzypka i jego małżonki Loli.

Pan Paweł Skrzypek urodził się dnia 12 czerwca 1893 r. w Mysłowicach na Górnym Śląsku. Do armji niemieckiej wstąpił w roku 1912. Brał udział w walkach na wszystkich frontach. W roku 1917 podczas walk na froncie karpackim zamarzł i omało nie przypłacił życiem. Skutki tego zamarznięcia na froncie były dla jego zdrowia fatalne. Przeleżał on bowiem przez 7 miesięcy w szpitalu wojennym.

W 1918 r. mimo wątłego zdrowia, poszedł w szeregi organizacyj polskich na terenie b. Królestwa Polskiego i tam brał udział w rozbrajaniu armji niemieckiej. W roku 1919 przybył na teren swego miasta rodzinnego do Mysłowic, gdzie wstąpił do szeregów P. O. W. Następnie wstąpił do organizacji powstańczej i brał czynny udział we wszystkich walkach powstańczych o wolność Śląska. Po ukończeniu pierwszego powstania, żeni się w pobliskim Sosnowcu **z panną Lolą Chrostek** i gdy wybuchło drugie powstanie na Śląsku, wstępuje do czynnej walki wraz ze swoją młodą małżonką i tak wspólnie przechodzą wszystkie powstania. Nadmienić musimy, że w kilka tygodni po ślubie, władze niemieckie aresztowały panią Skrzypkową pod zarzutem zdrady. **Dzięki jednak pomocy niektórym czynnikom, udało się pani Skrzypkowej zbiec z więzienia.** Dowiedziawszy się o ucieczce, władze niemieckie wydały nakaz aresztowania p. Skrzypka. **Nim jednak dokonano aresztowania, p. Skrzypek wraz ze swoją małżonką, mimo silnego mrozu zdołał przepłynąć rzekę Przemszę i ukryć się na terenie Sosnowca. W kilka dni po ucieczce przez wodę, władze niemieckie w Opolu ogłosiły wyrok zaoczny sądu wojennego, mocą którego oboje pp. Skrzypkowie skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie. Dzięki właśnie ucieczce uniknęli oni kary śmierci.** Po objęciu Górnego Śląska przez władze okupacyjne, p. Skrzypek wyjechał na teren poznańskiego, ćwicząc się w biurze, by już na wolnem Śląsku nieść usługę władzom jako rutynowany urzędnik. Za swe ciężkie trudy i mozolną pracę na polu społecznem zostaje odznaczony Krzyżem Niepodległości, Śląskim Krzyżem walecznych, Gwiazdą Śląską, medalem za wojnę, oraz szeregiem innych. Przez szereg lat pracował na terenie

P. Leopold Fordey, restaurator kolejowy w Bielsku.

P. Leopold Fordey

Jedną z najsolidniej prowadzonych restauracyj kolejowych, jest bezsprzecznie Restauracja kolejowa na stacji w Bielsku, której właścicielem od roku 1922, jest p. Leopold Fordey, b. legjonista 2 p. p., człowiek skromny nie wyciągający ręki po laury, siedzący cicho na placówce przydzielonej mu jako fachowcowi i człowiekowi o wielkich zasługach dla sprawy polskiej. — Urodził się w roku 1892, przeszedł kampanję wielkiej wojny w czasie której wstąpił do służby legjonowej i tak się borykał wraz z całym szeregiem innych, walczył na wszystkich frontach a nawet był ranny w walkach o wolność Rzeczypospolitej Polskiej. Po powrocie z wojny powraca do swego zawodu, za liczne zasługi położone na polu walki, zostaje odznaczony dwukrotnie krzyżem walecznych, a nadto otrzymuje cały szereg wysokich odznaczeń, między innemi odznaczenia za powstanie śląskie. W roku 1922 otrzymuje restaurację kolejową w Bielsku, którą prowadzi do dnia dzisiejszego i mimo ciężkich czasów, mimo kryzysu jaki tam panuje, stara się chociaż z trudem wytrzymać i z całym poświęceniem się pracuje ciężko wraz ze swoją małżonką na tej tak odpowiedzialnej i deficytowej placówce. Nadmienić wypada, że państwo Fordeyowie nie szczędzą czasu ani trudu jak również ofiarności na cele społeczne. Należą do całego szeregu organizacyj społecznych, biorą czynny udział w życiu społecznem i organizacyjnem. Pan Leopold Fordey jest członkiem Zw. Legjonistów, członkiem Zw. Powstańców śląskich, członkiem Sokoła, członkiem Straży Kolejowej, członkiem K. P. W., Związku Strzeleckiego itd. itd.

Społeczeństwo polskie na terenie Bielska, winno pamiętać o tym, który jako młody chłopiec wstąpił w szeregi legjonowe i wraz z innemi opuścił progi rodzinnego ukochanego Krakowa, udając się w bój i walki karpackie o wolność Ojczyzny. Tego społecznika winniśmy wszyscy popierać, a więcej omijać lokale takich, którzy do dnia dzisiejszego nie nauczyli się dobrze mówić po polsku.

W. M.

Inż. SAMUEL MEHL

Rząd. upoważ. inż. budown. i konc. budowniczy Kraków-Podgorze, ul. Lwowska 18. Tel. 156-17

Inż. S. Mehl, dyplomowany inżynier wydziału lądowego i wodnego na Politechnice w Wiedniu, pochodzący z Alwernji, w ciągu swojego pracowitego żywota dokonał jako fachowiec wielu wielkich prac. I tak w latach 1895—1909 jako funkcjonarjusz koleji państwowych kierował budową odcinka linji kolejowej Przeworsk-Rozwadów, a później linji Sambor-Uzsok. Tu **wykonał** on **tunel „Łuszczany“ w Karpatach i wiadukt „Spisany“.** W r. 1909 **kierował przebudową dworca kolejowego w Bochni a częściowo także w Tarnowie.**

Na życzenie swego teścia bł. p. Bernarda Libana opuścił posadę na koleji, by oddać się dziełu budowy jego fabryki **„Chemicznych Produktów — Liban“ S. A. w Borku Fałęckim.** oraz rozbudowie również jego fabryki: **Portland cementu w Podgórzu (Bonarka).** Wszystkich tych robót dokonał inż. S. Mehl przerobiwszy około półtora miljona koron.

Fundator tych sławnych fabryk bł. p. B. Liban, był nietylko wielkim przemysłowcem, ale i wielkim patrjotą polskim. **Brał on udział w powstaniu w r. 1863,** zaco odsiedział 2 lata w więzieniu w Josefstadzie w Czechach. Sędziwy ten Żyd-patrjota nietylko sam spełnił obowiązek wobec Polski, ale wywarł wielki wpływ na całe swoje otoczenie i natchnął także inż. Mehla wiarą w Jej zmartwychwstanie.

Powołany w r.. 1914 w 47 roku życia jako b. oficer rezerwowy w wojsku austrjackiem, do służby czynnej inż. Mehl w charakterze **dowódcy dworca kolejowego w Ołomuńcu a później w Krakowie** nie mógł zaraz stanąć w szeregach legjonowych, lecz uczynił to natychmiast w listopadzie 1918 i wstąpił do organizującej się armji polskiej. **Podczas służby zaborczej opiekował się życzliwie przejeżdżającymi oddziałami legjonowymi.** Po przerwie ponownie wstąpił do wojska polskiego w r. 1920, gdzie aż do ukończenia wojny z Bolszewją, pełnił służbę jako dowódca kompanji baonu wart. I/V. w randze kapitana (medal pamiątkowy).

Wiadukt w budowie na linji kol. Sambor-Uzsok

Tunel Łuszczany na linji kol. Sambor-Uzsok

HOTEL GEORG'A i KRAKOWSKI ▪ LWÓW

oraz Kawiarnia i Restauracja Hotelu Georg'a

i tychże kierownik p. Stanisław Borowski

P. Stanisław Borowski

Hotel Georg'a

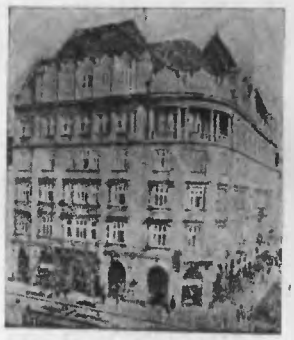

Hotel Krakowski

P. Stanisław Borowski pochodzi ze starej rodziny restauratorów z Aleksandrowa Kujawskiego. Już w wczesnej swej młodości, otrzymał ścisłe fachowe wykształcenie, przebywając na studjach zawodowych w Szwajcarji i Francji. P. Stanisław Borowski władając biegle językami francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim a posiadając wysoką wiedzę fachową — już jako 26-letni obejmuje we Lwowie zarząd Hotelu i restauracji **Imperial,** która na ówczesne czasy — rok 1909, słynną była ze swej wyborowej kuchni. W roku 1918 w czasie inwazji ukraińskiej, obejmuje p. Borowski **Hotel Georg'a.** Od czasu tego przedsiębiorstwo to rośnie z dnia na dzień, za jego staraniem i z jego inicjatywy w roku 1927 następuje gruntowna przebudowa hotelu Georg'a, według najnowocześniejszych wymogów technicznych i sanitarnych, będąc obecnie jednym z pierwszych w Polsce. W roku 1932 otwiera p. Borowski w Hotelu Georg'a kawiarnię, która dziś cieszy się odwiedzaniem wyborowej publiczności tak miejscowej jak i przyjezdnej. — Z końcem roku 1932 obejmuje p. Borowski Zarząd **Hotelu Krakowskiego.** P. Borowski mimo swych nadmiernych zajęć w tak poważnych przedsiębiorstwach — poświęca się z całym zapałem życiu gospodarczemu miasta Lwowa, jest bardzo czynnym jako **radca Izby przemysłowo-handlowej, oraz radcą miejskim.**

Jako wybitny fachowiec dziedziny przedsiębiorstw hotelowych i restauracyjnych przyczynia się walnie do podniesienia gałęzi tych przedsiębiorstw. P. Bobrowski brał też czynny udział w stworzeniu pierwszej polskiej placówki na terenie **Gdyni tj. „Polskiej Riviery“,** będąc poprzednio szereg lat, spólnikiem **„Grand Hotelu Reichshof“ w Gdańsku.** P. Borowski za udział w obronie Lwowa, odznaczony jest **„Orlętami“.**

Fragment restauracji Hotelu Georg'a

Górnośląskie Zakłady Mechaniczne i Elektryczne

Jana Porwita w Dąbrówce Małej pow. Katowicki.

Semafor dwuramienny z tarczą ostrzegawczą

Na wysoki poziom rzemiosła śląskiego składają się liczne zakłady i fabryki na których czele stoją często ludzie skromni a będący pionierami wytwórczości rzemieślniczej, prawdziwą sławę przynoszącej tej dzielnicy polskiej. Do jednej z takich placówek polskich na Górnym Śląsku, należy poważna firma **„Górnośląskie Zakłady Mechaniczne i Elektryczne“ w Dąbrówce Małej, której właścicielem jest znany w szerokich kołach p. Jan Porwit.** Zakłady p. Porwita założone przed siedmiu laty przez samego właściciela, b. wieloletniego pracownika działu mechaniczno-ślusarskiego w światowej sławy firmie „Giesche“ S. A. w Katowicach, dzięki mozolnej i zapobiegliwej pracy założyciela, rozwinęły wybitnie swą działalność, **zatrudniając obecnie przeszło 50 wykwalifikowanych ludzi, wyłącznie Polaków i zyskując całkowite uznanie poszczególnych Dyrekcyj Kolejowych.**

Semafor z tarczą ostrzegawczą

Latarnia zwrotnicza dla rozjazdów ang. syst. „Cauera“

Podane obok ryciny, wyprodukowanych w Zakładach Mechanicznych p. Porwita części sygnałowych, aż nadto dobitnie stwierdzają samowystarczalność wytwórczości polskiej w dziedzinie sygnalizacyj kolejowych. Tak precyzyjnie wykonanych części sygnałowych przeznaczonych dla kolejnictwa nie jest w stanie wykonać żadna fabryka poza fabryką p. Porwita w Dąbrówce Małej. Pan Jan Porwit urodził się dnia 18. IX. 1897 w Gołowcu, powiecie pszczyńskim. Szkoły średnie i zawodowe ukończył w Katowicach. Służbę wojskową odbywał w lotnictwie.

Jest członkiem Związku Strzeleckiego, członkiem Związku Powstańców Śląskich, członkiem Związku Zachodniego, członkiem Uchodźców i całego szeregu innych Towarzystw kulturalnych i społecznych, którym poświęca wiele czasu, dla twórczej pracy i dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej. **W. M.**

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kosowskiego w Kosowie

Województwo stanisławowskie.

Kasa przyjmuje wkłady oszczędności — udziela pożyczek krótko i długoterminowych. Posiada zastępstwo Banku Polskiego. Otwiera Rachunki bieżące i przeprowadza inkaso.

J. SASKI i Ska — Browar parowy w Radomiu

Fragment browaru

Browar Parowy pod nazwą „J. SASKI I S-KA" **położony jest w Radomiu, przy ul. Starokrakowskiej 31 i egzystuje od 1877 r.**

Założycielem jego jest Juljusz Saski, który po ukończeniu gimnazjum w Pińczowie, ukończeniu szkoły piwowarskiej w Pradze i odbyciu szeregu praktyk piwowarskich w kraju i zagranicą, pierwszy położył podwaliny pod przemysł piwowarski w okręgu Radomskim.

Dzięki Jego niestrudzonej energji i wiedzy, browar stale się rozwijał do czasu wojny światowej. Na skutek działań wojennych browar w czasie wojny był nieczynny i dopiero po ukończeniu wojny zaczął się stopniowo dźwigać z chwilowego upadku, dochodząc wreszcie w latach dobrej konjunktury, tj. 1928—1930 **do stanu prawdziwego rozwoju i doskonałości swoich wyrobów.** Browar dzięki dużemu nakładowi kapitału, **zaopatrzony jest w najnowsze zdobycze techniki, posiadając chłodnię systemu amerykańskiego, tanki aluminjowe i żelazne,** służące do przechowywania piwa, oraz szereg urządzeń, jak **aparat do pasteryzacji piwa** i inne. **Browar wyrabia piwa jasne, ciemne-słodowe i oryg. w smaku piwo „EL". Zdolność produkcyjna browaru wynosi około 25.000 hl. piwa.**

Zaznaczyć należy jeszcze, że **browar wprowadził** zaraz po wojnie **dział wód gazowych,** który pomyślnie się rozwija i dzisiaj **wyroby te cieszą się coraz większym popytem,** zdobywając sobie dalsze rynki.

Spożycie piwa w Polsce jest obecnie małe, w porównaniu z innymi krajami zachodu, każde ożywienie gospodarcze dodatnio jednak odbija się na spożyciu piwa i możemy z całą pewnością twierdzić, że z roku na rok produkcja będzie wzrastać.

„PARKIET" — Tartak i Fabryka Parkietów
GOLIGER i Ska
Ska z o. o.

P R Z E M Y Ś L

JOHANN KOHN i Ska
FABRYKA MEBLI GIĘTYCH

RADOM, ULICA DOLNA 10. — Telefon 12-21 i 12-22.

SKŁADNICA SPORTOWA „SPORT"

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 22. - TELEFON 322-50 i 310-97

P. Antoni Szpiegelman, właśc. firmy „Sport"

W całokształcie bogatego życia sportowego na terenie Górnego Śląska dominującą rolę, jeśli chodzi o przemysł sportowy, odgrywa **Polska Składnica Sportowa „Sport" w Katowicach, ul. 3-go Maja 22.** Poważna ta placówka handlowa istnieje od przeszło 12-tu lat i właściwie **jako pierwsza chrześcijańska firma zapoczątkowała na Śląsku w całem tego słowa znaczeniu sportowy przemysł i handel.**

Sumiennie i wzorowo wyposaża wszystkie związki i instytucje sportowe w najlepszej jakości sprzęt sportowy, prowadząc obok całej krajowej produkcji najlepszy towar zagraniczny. Nic też dziwnego, iż w sferach sportowych Śląska cieszy się pełnem uznaniem, czego dowodem są nietylko **dyplomy honorowe od Zarządu Targów Katowickich, ale szereg listów pochwalnych** od najważniejszych organizacyj sportowych Śląska.

Bogatą działalność wykazuje f-ma „Sport" na odcinku inwestycyj sportowych, wykonane bowiem przez nią sale gimnastyczne szeregu zakładów szkolnych na Śląsku, jak np. Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, Gimnazjum w Bielsku, Chorzowie, Mikołowie itd. świadczą wymownie o wielkich możliwościach firmy „Sport".

Do tej niezwykłej żywotności firmy „Sport", która wypełniła lukę w polskim przemyśle sportowym na Śląsku, w pierwszym rzędzie przyczyniło się fachowe kierownictwo, spoczywające w rękach właściciela **p. Antoniego Szpiegelmana,** który **sam będąc od szeregu lat czynnym działaczem na polu sportu i wychowania fizycznego na Śląsku,** zna i rozumie potrzeby tego sportu.

Dla propagandy sportu f-ma „Sport" nie szczędzi swej pomocy. Szereg nagród, dyplomów i żetonów, ofiarowywanych na poszczególne imprezy sportowe oraz **wspaniały bieg kolarski, organizowany rok-rocznie przez f-mę „Sport" na Śląsku,** wygrany w roku ubiegłym przez znanego kolarza Warszawy **Kiełbasę,** świadczą wymownie, iż f-ma „Sport" nie uchyla się od świadczeń obywatelskich na polu wychowania fizycznego.

Z tych też powodów właściciel firmy „Sport" **p. Antoni Szpiegelman bierze sam czynny udział w pracach poszczególnych organizacyj sportowych, piastując obecnie godność członka Zarządu Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Katowicach,** niezależnie od funkcji **wiceprezesa Polskiego Związku Kupców Sportowych w Warszawie.**

M. W.

S. SINGER — KRAKÓW

UL. JÓZEFA SAREGO 18, TEL. 144-64

P. Leopold Hutterer właść. firmy

LEOPOLD HUTTERER

Hurtownia rowerów i części rowerowych. Hurtownia i detaliczna sprzedaż instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt gramofonowych.

Centrala:

KRAKÓW, ul. Grodzka 43, tel. 128-02.

Magazyny:

KRAKÓW, ul. Dąbrowskiego 15, tel. 107-02.

Oddziały:

KATOWICE, ul. 3-maja 17, tel. 315-66.

Magazyny:

KATOWICE, ul. Sławowa 6.
MYSŁOWICE, ul. Marszałka Piłsudskiego 17, tel. 221-32.
LWÓW, ul. Sykstuska 19, tel. 107-83.
TARNOPOL, pl. Dominikański 2.

P. Sam. Hutterer syn właść. firmy

Firma protokołowana, istniejąca od roku 1908, zajmuje się hurtowną i detaliczną sprzedażą:

Instrumentów muzycznych wszystkich rodzajów dla orkiestr wojskowych, symfonicznych i jazzbandowych oraz wszelkich części do tychże, gramofonów, które montuje we własnych warsztatach, oraz części gramofonowych.

Płyt gramofonowych w największym wyborze z wszelkich dziedzin, rowerów, które montuje we własnych warsztatach, oraz wszelkich części rowerowych. Różnych artykułów sportowych.

Od wskrzeszenia Państwa Polskiego rozpoczęła firma montowanie gramofonów i rowerów we własnych zakresie, opierając się przeważnie na produkcji krajowej, w czem przyczyniła się w wielkiej mierze do uniezależnienia wytwórczości krajowej od zagranicy.

Pozatem **dostarcza firma płyt gramofonowych rozgłośniom Polskiego Radja**, przez co przyczynia się do szerzenia kultury muzycznej wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

W ciągu 30-letniego istnienia zdobyła sobie firma uznanie u swoich odbiorców, a **montowane gramofony i rowery noszą znak ochronny „LEHUTA“**, który cieszy się dużym popytem i wielkiem zaufaniem.

Dom Bankowy Śl. Związek Kredytowy
i Kolektura Loterji Państw. w Katowicach

Do jednej z poważniejszych instytucji finansowych należy bezprzecznie Dom Bankowy Śl. Związek Kredytowy, Kolektura Loterji Państwowych w Katowicach ul. Dworcowa 9 ze swym Oddziałem w Chorzowie przy ul. Dworcowej 2. Instytucja ta założona została w roku 1924 przez p. Szymona Birmana i Jakóba Sztybla. Załatwia wszelkie czynności bankowe. Największy skup papierów wartościowych. Nadto prowadzi szczęśliwą Kolekturę Loterji Państwowej, gdzie bardzo często padają większe wygrane. Firma znajduje się jedną minutę do dworca kolejowego, dlatego jest dogodną placówką finansową tak dla społeczeństwa miejscowego, jak i dla przejezdnych. Z uwagi na solidność właścicieli, placówka ta jest godna poparcia **M.**

Fabryka Wyrobów Fajansowych
A. ROTTENBERG i Ska w Radomiu

P. Józef Zwikielski
współwłaśc. firmy

P. A. Rottenberg
właśc. firmy

P. M. Rottenberg
współwłaśc. firmy,
dyr. techniczny

Fabryka ma swą chlubną kartę w dziedzinie produkcji **ceramiki sanitarnej w Polsce**, ale **nietylko na rynku wewnątrz, lecz w wielu krajach zamorskich.** Potrafiła ona jakością swych wyrobów zdobyć rynek zbytu, znosząc wysoko sztandar polskiej wytwórczości i bijąc najpoważniejszych konkurentów europejskich w tej gałęzi przemysłu. Fabryka wyrobów ceramiki sanitarnej A. Rottenberg, jest czynną przez cały rok i konkuruje w eksporcie, wywożąc 40 proc. swej produkcji za granicę.

Historja tej fabryki sięga 1901, ten pierwszy rok 20 stulecia, rok założenia fabryki, był zrozumiany przez założycieli w ten sposób, że wiek ten jest czemś nowem w życiu ludzkości, a zatem i produkcja musi się dostosować do nowych prądów i wymagań klienteli. Rozsądkiem i instynktem wiedzeni kierownicy fabryki poszli po linji postępu i dostosowali się do potrzeb dnia, który im wskazywał: udoskonalać i wciąż udoskonalać produkcję, by nie dać się wyprzedzić innym a raczej być wzorem dla tych, którzy utkwili na martwym punkcie, nie rozumiejąc postępu techniki i wymagań rynku zbytu. Dzięki temu **fabryka odrazu całą siłą weszła na rynek wewnętrzny i zagraniczny — kraje Skandynawskie, Belgja, Rumunja itp.;** aby je utrzymać, wiele wysiłku i pracy położyli kierownicy techniczni i handlowi, zrośnięci z tem przedsiębiorstwem.

Dział techniczny nie pozostał w tyle za sprawnie prowadzonym działem handlowym, lecz szedł w parze zgrany harmonijnie, by podnieść na wyższy szczebel produkcję, zadośćuczynić wymaganiom rynku i wskazaniom dyrekcji fabryki, która rozumiała dokładnie, iż jakością towaru i sprawnością handlową można sobie zdobyć zaufanie, a przez to samo zapewnić zbyt artykułów ceramiki sanitarnej, które wymagają większej dokładności i sumienności w produkcji, niż inne wyroby ceramiczne.

Fabryka pracuje nad udoskonaleniem swej produkcji ceramiki sanitarnej, w szczególności nad produkcją **umywalek, pisuarów, klozetów.**

Dzięki dobrej organizacji fabrycznej i zrozumieniu potrzeb odbiorców, fabryka wykonywuje wszelkie zamówienia według nadesłanych modeli i rysunków. **Fabryka wyrobów fajansowych A. Rottenberg Ska w Radomiu, ul. Mleczna Nr. 8, posiada również w Warszawie biuro sprzedaży przy ul. Mazowieckiej Nr. 7.**

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE we Lwowie

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie **jest najstarszą instytucją kredytu długoterminoweog w Małopolsce.** Instytucja ta powołana do życia w przedkonstytucyjnej erze austrjackiej r. 1841-go przez Stany Galicyjskie, jako ówczesną reprezentację b. Galicji, pod nazwą Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego stała się nietylko ośrodkiem polityki gospodarczej polskiej wielkiej własności ziemskiej, lecz również ostoją interesów gospodarczych całej obecnej Małopolski wobec b. austrjackiego rządu centralnego w Wiedniu. Zadanie zaś to było tem bardziej ułatwione, że w skład władz naczelnych Towarzystwa wchodzili tak wybitni politycy i działacze na różnych niwach, jak **Leon ks. Sapieha, Franciszek Smolka, Wacław Zaleski, Kazimierz hr. Stadnicki, Kazimierz hr. Krasicki** i wielu innych.

Ustawa z 20 grudnia 1932 roku spowodowała z dniem 1 stycznia 1933 r. konwersję wszystkich emitowanych przez Towarzystwo 8 proc. listów zastawnych i udzielonych pożyczek na normalne przedwojenne listy oprocentowane na 4 i pół proc. o okresie obiegu 55-letnim. Jest to powrót do emisji papieru hipotecznego, odpowiadającego normalnym warunkm gospodarczym.

Towarzystwo zostało zreorganizowane w roku 1932. Obecna organizacja odpowiada typowej organizacji każdego banku. Władzami Towarzystwa jest Ogólne Zgromadzenie, które stanowią delegaci powiatów, wybrani w głosowaniu bezpośredniem, Rada Nadzorcza, wybrana przez Ogólne Zgromadzenie, które stanowią delegaci powiatów, wybrani w głosowaniu bezpośredniem. Rad aNadzorcza, wybrana przez Ogólne Zgromadzenie i Dyrekcja mianowana przez Radę Nadzorczą.

Fabryka Mydła J. LUKASCHIK — Tarnowskie Góry

Do jednej z najstarszych dziś w Polsce Fabryk Mydła, należy bezsprzecznie Fabryka Mydła **J. Lukaschik w Tarnowskich Górach, założona w roku 1845.**

Dzięki swym specjalnym zaletom, mydło z Fabryki J. Lukaschik, cieszy się w całej Polsce niebywałem powodzeniem. **Fabryka wyrabia mydła toaletowe, proszki mydlane,** a jako **specjalność fabryki,** jest mydło **„Młotek Perlik“.**

Mimo ciężkich warunków gospodarczych, fabryka pracuje całą parą i do tego czasu nie przeprowadzała żadnej redukcji, co świadczy, że wyroby tej fabryki cieszą się naprawdę wielkiem powodzeniem. To też nie dziw, że mydło Fabryki **J. Lukaschik** spotkać można w każdem mieście i po wsiach całej Polski, nie wyłączając dalekich kresów wschodnich.

Dyrektorem fabryki **jest znany i ceniony p. Deutsch,** który poza ciężką i odpowiedzialną pracą w fabryce, zajmumje się również pracą społeczną na korzyść Państwa Polskiego i społeczeństwa Tarnogórskiego, które należycie ocenia jego zalety i pracę społeczną.

M.

Cegielnia Buszkowice
K. FREUDENHEIMA Spadkb. i Ska

P. Józef Freudenheim

Cegielnia w Buszkowicach została zbudowana w roku 1890 jako jedna z pierwszych w Przemyślu przez błp. Kalmana Freudenheima.

Silne podówczas nasilenie ruchu budowlanego, oraz budowa twierdzy przemyskiej stworzyły idealne warunki do rozwoju młodego przedsiębiorstwa, które też w niedługim czasie wysunęło się na jedno z czołowych miejsc w rzędzie przedsiębiorstw przemysłowych Przemyśla.

Śmierć właściciela w roku 1910, a następnie wybuch wojny odbiły się ujemnie na działalności przedsiębiorstwa. Produkcja w latach wojny i pierwszych latach powojenych jest nikła z powodu małego zapotrzebowania.

Dopiero w roku 1926 produkcja się zwiększa i dochodzi do 1.5 miljona cegieł rocznie, utrzymując się na tym poziomie do roku 1931.

W r. 1931 obejmuje zarząd cegielni współwłaściciel p. Józef Freudenheim. Po studjach zagranicą i dłuższej praktyce w przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, pełen niespożytej energji, rozwija natychmiast po objęciu zarządu ożywioną działalność i już w pierwszym roku kierownictwa podwyższa produkcję cegieł do 2.5 miljona rocznie, zaś w roku następnym do blisko trzech miljonów, tj. do 75% zdolności produkcyjnej cegielni. Równocześnie czyni inwestycje w przedsiębiorstwie, stawiając nowe zabudowania dla pomieszczenia cegły surowej, kryje istniejące już zabudowania blachą i dachówką, gdy dotychczas były kryte papą. Ponadto zakupuje sąsiednie grunta, celem zaopatrzenia przedsiębiorstwa w surowiec.

Wyroby przedsiębiorstwa dominują na rynku przemyskim, pokrywając 60% zapotrzebowania cegły, którato okoliczność świadczy o wyborowej jakości produkowanego towaru.

Br. GROEDLÓW

(Bracia Groedel, rok założ. 1812)

Lasy — Tartaki
Skole-Goedlów

35.000 ha własnych lasów, 18 tartaków, 100 pracowników umysłowych, 1.000 robotników fabrycznych, 2.000 robotników leśnych. Znany teren myśliwski.

I. BAKON i Ska
Tartak parowy i wyrób wełny drzewnej

Przemyśl, ul. Borelowskiego L. 19. — Oddział Fabryki wełny drzewnej w Starzawie koło Chyrowa.

Widok tartaku

P. Izrael Bakon

Przedsiębiorstwo w Przemyślu będące własnością Skarbu Państwa, w jego poprzednim stanie zupełnie do użytku niezdatne, zostało dzięki tej firmie i nadzwyczajnym wysiłkom, zwłaszcza w okresie najdotkliwszych stosunków gospodarczych w roku 1932/33 odbudowane, tworzą placówkę przemysłową, w której zatrudnia się około 50-ciu pracowników dziennie, w sezonie zaś łącznie z pracownikami lasowymi około 100.

Masowo produkowane bale jodł.-świerkowe eksportuje się do Anglji.

Wełna drzewna, produkowana w powyższych fabrykach zarówno w Przemyślu jak i w Starzawie koło Chyrowa, **jest przeważnie konsumowaną przez własnych eksporterów jaj, bywa też lecz w mniejszej ilości eksportowaną za granicę.**

K. B. HEGERA SYNOWIE
fabryka szczotek i pendzli
KOŁOMYJA

Cegielnia Buszkowice
K. FREUDENHEIMA Spadkb. i Ska

P. Józef Freudenheim

Cegielnia w Buszkowicach została zbudowana w roku 1890 jako jedna z pierwszych w Przemyślu przez błp. Kalmana Freudenheima.

Silne podówczas nasilenie ruchu budowlanego, oraz budowa twierdzy przemyskiej stworzyły idealne warunki do rozwoju młodego przedsiębiorstwa, które też w niedługim czasie wysunęło się na jedno z czołowych miejsc w rzędzie przedsiębiorstw przemysłowych Przemyśla.

Śmierć właściciela w roku 1910, a następnie wybuch wojny odbiły się ujemnie na działalności przedsiębiorstwa. Produkcja w latach wojny i pierwszych latach powojenych jest nikła z powodu małego zapotrzebowania.

Dopiero w roku 1926 produkcja się zwiększa i dochodzi do 1.5 miljona cegieł rocznie, utrzymując się na tym poziomie do roku 1931.

W r. 1931 obejmuje zarząd cegielni współwłaściciel p. Józef Freudenheim. Po studjach zagranicą i dłuższej praktyce w przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, pełen niespożytej energji, rozwija natychmiast po objęciu zarządu ożywioną działalność i już w pierwszym roku kierownictwa podwyższa produkcję cegieł do 2.5 miljona rocznie, zaś w roku następnym do blisko trzech miljonów, tj. do 75% zdolności produkcyjnej cegielni. Równocześnie czyni inwestycje w przedsiębiorstwie, stawiając nowe zabudowania dla pomieszczenia cegły surowej, kryje istniejące już zabudowania blachą i dachówką, gdy dotychczas były kryte papą. Ponadto zakupuje sąsiednie grunta, celem zaopatrzenia przedsiębiorstwa w surowiec.

Wyroby przedsiębiorstwa dominują na rynku przemyskim, pokrywając 60% zapotrzebowania cegły, którato okoliczność świadczy o wyborowej jakości produkowanego towaru.

Br. GROEDLÓW

(Bracia Groedel, rok założ. 1812)

Lasy — Tartaki

Skole-Goedlów

35.000 ha własnych lasów, 18 tartaków, 100 pracowników umysłowych, 1.000 robotników fabrycznych, 2.000 robotników leśnych. Znany teren myśliwski.

I. BAKON i Ska
Tartak parowy i wyrób wełny drzewnej
Przemyśl, ul. Borelowskiego L. 19. — Oddział Fabryki wełny drzewnej w Starzawie koło Chyrowa.

Widok tartaku

P. Izrael Bakon

Przedsiębiorstwo w Przemyślu będące własnością Skarbu Państwa, w jego poprzednim stanie zupełnie do użytku niezdatne, zostało dzięki tej firmie i nadzwyczajnym wysiłkom, zwłaszcza w okresie najdotkliwszych stosunków gospodarczych w roku 1932 33 odbudowane, tworzą placówkę przemysłową, w której zatrudnia się około 50-ciu pracowników dziennie, w sezonie zaś łącznie z pracownikami lasowymi około 100.

Masowo produkowane bale jodł.-świerkowe eksportuje się do Anglji.

Wełna drzewna, produkowana w powyższych fabrykach zarówno w Przemyślu jak i w Starzawie koło Chyrowa, **jest przeważnie konsumowaną przez własnych eksporterów jaj, bywa też lecz w mniejszej ilości eksportowaną za granicę.**

K. B. HEGERA SYNOWIE
fabryka szczotek i pendzli
KOŁOMYJA

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH
WARSZAWA — UL. HOŻA 51a

Parowe Fabryki Wyrobów drzewnych tudzież Tartak parowy i Parkieciarnia
MICHAŁ BYSTRZYCKI
ul. Gen. Iwaszkiewicza 53. Telefon 1743. **PRZEMYŚL** **ul. Klonowicza 5** Telefon 1745.

P. Michał Bystrzycki

P. Michał **Bystrzycki** po uzyskaniu koncesji na samodzielne prowadzenie własnego warsztatu ręczno-stolarskiego założył w roku 1890 początkowo przez lat 5 w skromnych rozmiarach swoje przedsiębiorstwo. Już w roku 1895 buduje własną fabrykę stolarską i parkieciarską, prowadząc większe roboty budowlane i parkietowe. — **W roku 1911 zbudował własny tartak w Przemyślu i parkieciarnię,** które to zakłady prowadzi do dnia dzisiejszego. Pozatem prowadzi **gospodarstwo rolne** w majątku swoim Kormaniec pod Przemyślem. **Przez wszystkie lata prowadzenia przedsiębiorstwa wykonywał największe roboty w kraju, prywatne i rządowe jaknajlepiej i jaknajsolidniej. Od r. 1905 był radnym miasta Przemyśla a następnie** od r. 1918 do r. 1927 **piastował godność wiceburmistrza m. Przemyśla.** Pozatem **jest wydziałowym Kom. Kasy Oszczędności m. Przemyśla,** długie lata zasiadał w Komisji podatkowej, **jest prezesem Drobnej Kasy Rady Nadzorczej Sokoła. Dyrektorem Banku Mieszczańskiego** w Przemyślu, od szeregu lat **cenzorem w Banku Polskim** w Przemyślu, **Prezesem i założycielem Bursy Rzem.-Handlowej** w Przemyślu, która istnieje od r. 1931.

Należy do wszystkich stowarzyszeń humanitarnych i społecznych.

Tomaszowska Przędzalnia Wełny Czesankowej S. A.

Biuro Zarządu: ŁÓDŹ, ul. Przejazd 30.

P. Dyr. Roman Pietruszewski

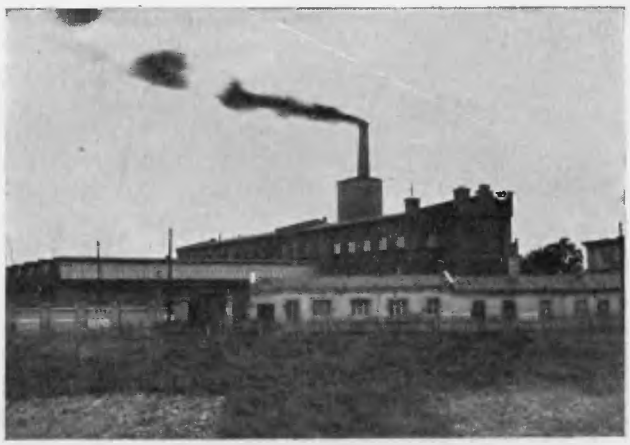

Zabudowania fabryczne

W roku 1920 angielska grupa kapitalistów nabyła nieczynną fabrykę J. Halperna, posiadającą 10200 wrzecion. Po uruchomieniu fabryki otrzymało pracę około 400 robotników i pracowników umysłowych.

Fabryka przerabia czesankę na przędzę do wyrobów trykotażowych oraz dzianych, którą wprowadza na rynek krajowy i zagraniczny, z każdym rokiem powiększając swoją produkcję.

W celu obrony ogólnych interesów przemysłu przędzalnianego wełny czesankowej w Polsce i udzielania pomocy dla wywozu przędzy czesankowej zagranicą postanowiono przystąpić w roku 1935 do Konwencji Przędzań Wełny Czesankowej tytułem próby na lat trzy.

W końcu roku 1935 cały portfel posiadanych akcyj przez kapitalistę angielskiego został nabyty przez obywateli polskich, dzięki czemu z chwilą tą przybyła nowa placówka posiadająca wyłącznie kapitały polskie.

Biuro Zarządu mieści się w Warszawie, jednak ze względów oszczędnościowych zostaje przeniesione **do Łodzi, ul. Przejazd 30.**

›POLNA‹—Fabryka maszyn i Odlewnia Żelaza
JOACHIM KLAGSBALD w Przemyślu
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9.

P. Joachim Klagsbald właściciel fabryki

Właściciel dzisiejszej fabryki prowadził od roku 1899 import maszyn rolniczych i maszyn do szycia z Czechosłowacji, Niemiec i Austrji. **W roku 1923 założył fabrykę w Przemyślu, która** rozwinęła się **przy współpracy inż. Leopolda Götza i inż. Szymona Klagsbalda** w krótkim stosunkowo czasie tak dalece, że **zajmuje dziś przodujące miejsce** w gałęzi przemysłu swojego zakresu.

Fabryka **wyrabia w dziale maszyn rolniczych sieczkarnie, młynki do czyszczenia zboża, młocarnie, kieraty, przystawki, buraczarki, siewniki i międlice do lnu** w różnorodnych typach, wielkościach i wykonaniach. **W dziale maszyn do szycia wyrabia — jako jedyna fabryka w Polsce — kompletne maszyny do szycia,** a więc tak same główki (całkowite mechanizmy szyjące), jak i podstawy i meble do nich, stanowiące ich wyposażenie. **Bogata różnorakość form i typów tych maszyn do szycia znana jest dobrze na rynku krajowym, a jakość ich wypiera skutecznie zagraniczne importy. W dziale odlewów handlowych** wyrabia fabryka różnego rodzaju **drzwiczki do pieców, płyty kuchenne, ruszty i piece,** a nadto **odważniki żeliwne.**

Fabryka zatrudnia normalnie **około 250 robotników, których ilość dochodzi** w czasie pełnego zatrudnienia sezonowego **do 400 ludzi.** Jest to obecny stan zatrudnienia, spowodowany kryzysem: **w latach konjunktury zatrudniała fabryka około 600 do 700 robotników.**

P. Inż. Leopold Götz dyrektor fabr.

Mimo nader trudnego położenia gospodarczego, **fabryka nie przerwała inwestycyj,** zapoczątkowanych w latach prosperity. Inwestycje te są teraz skierowane ku uzupełnieniu i rozbudowaniu urządzenia maszynowego przedsiębiorstwa, mając na celu zmodernizowanie całości ruchu i postawienie fabryki na wysokości nowoczesnej placówki przemysłowej.

P. Inż. Szymon Klagsbald dyrektor fabr.

Zabudowania fabryczne

„MINERWA" — Fabryka wyrob. metalowych

PRZEMYŚL, ul. Jer. Wiśniowieckiego 26. — Tel. 558.

P. Henryk Rinde
Dyrektor fabryki.

Przedsiębiorstwo zostało założone w roku 1929 z kapitałem zakładowym pochodzenia krajowego w wysokości zł 150.000.— w okresie, kiedy wskutek wojny celnej z Niemcami — które kryły całe prawie zapotrzebowanie polskie — okazał się wielki brak zabawek na rynku krajowym.

Przedmiot produkcji stanowiły **zabawki metalowe z mechanizmem.** Po początkowych trudnościach natury technicznej, przedsiębiorstwo rozwija się normalnie, produkując **zabawki precyzyjne z mechanizmem zegarowym w pierwszorzędnem wykonaniu i w krótkim czasie fabryka zdobyła cały rynek krajowy.** Fabryka uzyskała **szereg licencyj zagranicznych na wyrób nowości opatentowanych we wszystkich państwach Europy,** a oprócz tego wydaje też rok rocznie kilka zabawek wedle własnego pomysłu, na które posiada patenty R. P. **Prócz rynków krajowych, w których fabryka zajęła przodujące stanowisko, eksportuje też część swoich produktów do państw Europy zachodniej, a nawet i do krajów zamorskich.**

Budynki fabryczne specjalnie do tego celu wzniesione posiadały powierzchnię zabudowania około 700 m² i zostały wykonane całkowicie w cegle i żel-becie. Urządzenie maszynowe i narzędziowe jest też bazowane na najnowszych zdobyczach techniki.

Celem umożliwienia ekspansji kapitałom i energji twórczej, **uruchomiono w r. 1934 samodzielny dział produkcji zamków meblowych oraz bezpieczników,** którego produkty znalazły szybko aprobatę rynku. Dla tego to działu wystawiono też nowe hale fabryczne o powierzchni 500 m².

Kierownictwo fabryki od czasu założenia spoczywa w rękach p. Dyr. Henryka Rindego i obecnie **fabryka** zatrudnia około 100 ludzi przy powierzchni zabudowania 120 m², będąc tem samem **jedną z najpoważniejszych placówek przemysłowych miasta Przemyśla.**

S. MEHLER

IMPORT I EKSPORT HURTOWNIA OWOCÓW POŁUDNIOW. I TOWARÓW KOLONJALNYCH

GDYNIA, TEL. 20-94
UL. 10-LUTEGO 7,

KATOWICE, TEL. 313-89
UL. MŁYŃSKA 14.

P. Dyrektor M. Mehler

Jedną z pierwszych i największych firm na terenie nietylko Gdyni, ale i Polski jest firma S. **Mehler, posiadająca** w Gdyni centralę dla **importu i eksportu owoców południowych i towarów kolonjalnych, przychodzących** drogą morską, a w Katowicach placówkę centralną dla towarów idących drogą lądową. Firma S. Mehler importuje owoce południowe a więc **pomarańcze hiszpańskie, palestyńskie i włoskie, orzechy włoskie, owoce suszone i t. d.,** nietylko dla potrzeb rynku krajowego, ale przeznaczone również **na reeksport do Czechosłowacji, Austrji, Szwecji i Norwegji.** Do krajów, z których importuje owoce, eksportuje firma **komplety skrzynkowe,** służące do opakowania owoców i t. d. Wymienimy jedną z większych partyj roku ubiegłego, obejmującą przeszło **150 tys. kompletów skrzynkowych do Palestyny.** W drodze reeksportu i tranzytu firma dostarczyła na rynek **czechosłowacki, austrjacki i szwedzki w roku ubiegłym około 100 wagonów owoców.**

Z tych pobieżnie rzuconych cyfr wynika, że firma S. Mehler **zajmuje jedno z czołowych miejsc w rzędzie największych tego rodzaju placówek handlowych w Polsce.** O wszechstronnej działalności firmy i dużej inwecji świadczyć może chociażby fakt, że **firma S. Mehler — Gdynia była jedną z inicjatorów wybudowania na terenie Gdyni dojrzewalni bananów, ażeby umożliwić sprowadzanie bananów nie w stanie dojrzałym, lecz zielonym, dając przez to możność egzystencji wielu dziesiątkom rodzin.**

W roku 1932 założona została z inicjatywy firmy pierwsza dojrzewalnia bananów w Gdyni pod nazwą **„Banan“,** a obecnie firma S. Mehler posiada bardzo poważny udział w firmie „Banan“, która inwestuje w Gdyni poważniejsze kapitały w budowie wielkiego domu przeznaczonego na magazyny i dojrzewalnię.

Firma S. Mehler nawiązała kontakt handlowy z Ameryką i Australją, przeprowadza wiązane transakcje z krajami kompenzacyjnemi.

W roku bieżącym za pośrednictwem tej firmy, **eksportowano 300 wagonów kartofli do Belgji, Anglji i Holandji.**

Kierownictwo firmy S. Mehler w Gdyni spoczywa w rękach p. **D. Mehlera i p. mec. Dra Seweryna Herr'a,** którzy w sferach kupieckich, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, uchodzą za jednych z nielicznych w Polsce znawców branży owocowej i kolonjalnej.

J. L. SILBERBERG I SYN MYSŁOWICE

DESTYLACJA HURTOWNA I FABRYKA LIKIERÓW

TELEFON 220-95.

Fabryka wódek i likierów J. L. Silberberg i Syn **założoną została w roku 1829.** Jest ona jedną z najstarszych fabryk branży wódczanej na Śląsku i **wyroby jej znane są na całym Śląsku ze swej jakości i dobroci.**

Założycielem fabryki był p. Markus **Baender**, którego spólnikiem był p. **Jakób Lippman Silberberg,** który poślubiwszy córkę p. Markusa Baendera zmienił firmę na swoje nazwisko J. L. Silberberg. Pod nową nazwą nastąpił nowy etap dalszego pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa. W międzyczasie podrósł jedyny syn Benno, który przyswoiwszy sobie wiadomości fachowe pod dozorem ojca, pracował razem z ojcem. W roku 1890 zmieniono nazwę firmy na J. L. Silberberg i Syn, pod którą to nazwą po dziś dzień istnieje. Po śmierci seniora firmy przeszedł zarząd przedsiębiorstwa od roku 1896 w ręce syna, pod którego kierownictwem przez lata wytrwałej pracy i dążenia do stałego polepszenia wyrobów, nastąpił dalszy rozwój zakładu, aż wybuch wojny światowej i jej skutki położyły kres nietylko dalszemu rozwojowi, ale ponadto zmusiły firmę do ograniczenia swej działalności.

W krótkim czasie po ukończeniu wojny zmarł ostatni męski potomek z roku Silberbergów.

Po jego śmierci powierzyła wdowa prowadzenie przedsiębiorstwa p. **Richardowi Kochmannowi,** który w roku 1922 jako spólników przyjął pp. **Markusa Tichauera i Jerzego Finkego.** Po ustąpieniu pp. R. Kochmanna i Jerzego Finkego **od roku 1933 wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa jest p. Markus Tichauer.**

Zabudowania fabryczne

Częstochowskie Zakłady Wyrobów Włókienniczych »STRADOM« S. A.

CZĘSTOCHOWA, ul. 1-go Maja 21. — Telefon 11-05.
Zarząd: WARSZAWA, Plac Napoleona 9. Tel. 2-96-68.

Odol

najlepsza pasta do zębów!

HOTEL BRÜHLOWSKI — Warszawa, ul. Fredry 12. Tel. 548-00

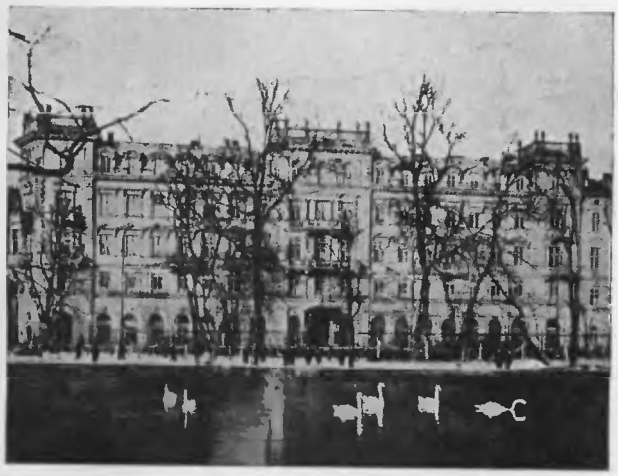

Gmach Hotelu

W Warszawie, na początku roku bież., został po gruntownym remoncie oddany do dyspozycji gości najsympatyczniejszy hotel Brühlowski. Jest to Hotel o wielkiej tradycji, do którego zajeżdża cała elita naszego Państwa, jak również i goście z zagranicy.

Hotel Brühlowski z racji swego wyjątkowego położenia, w samym centrum Warszawy, nawprost ogrodu Saskiego, posiada wyjątkowo idealne warunki, t. j. powietrze, ciszę, spokój, bez żadnych komunikacji tramwajowych czy też aut.

Jeżeli zatem ktoś dba o spokojny sen i idealne powietrze winien bezwarunkowo zajechać do tegoż hotelu.

Hotel posiada 100 pokoi, pierwszorzędnie urządzonych, z łazienkami, telefonami. Do uprzyjemnienia pobytu w tymże Hotelu przyczynia się przemiły hall, jak niemniej i kawiarnia na miejscu.

Przystępne ceny, wzorowa czystość dają wszelkie gwarancje każdemu, który mieszka w tymże Hotelu.

Właścicielem Hotelu jest p. **Edmund Mętlewicz,** znany i ceniony obywatel Warszawy, zaś dyrektorem p. **Lucjan Grzymała-Bartold (Bartek),** który od roku 1919 pracuje w swym zawodzie nie tylko w kraju lecz także za granicą, prowadząc poprzednio znane lokale jak „Ritz" w Paryżu, pod firmą „Bartek", „Strzecha Polska". Wytrawne kierownictwo p. Bartolda, jego niezwykły takt, uprzejmość wobec gości, zapewniają każdemu, który zajeżdża do tegoż Hotelu, wyjątkową opieką.

Kawiarnia i Dancing „ADRIA" — Ska z ogr. odpow.
Warszawa, ul. Moniuszki 10. Tel. 5-94-30, 6-93, 91

Fragment kawiarni

Nie będzie przesady w twierdzeniu, że **„Dancing Adria", dzięki wytrawnemu kierownictwu p. Dyrektora Franciszka Moszkowicza,** stał się ośrodkiem życia towarzyskiego stolicy, obrany też przez jej całą elitę jako miejsce, w którem można z całą swobodą oddać się beztroskiej, a przytem kulturalnej zabawie.

Co wieczór spotkać można w dolnych salonach dancingowych najwybitniejszych i czołowych kierowników wszelkich naw całego życia gospodarczego, finansowego, i t. p., przedstawicieli Państw Zagranicznych, członków misyj zagranicznych, oficjalnych i półoficjalnych, którzy nader chętnie odwiedzają **„Adrję" jako jedną z najbardziej godnych zwiedzenia osobliwości stolicy,** będącej zarazem miejscem prawdziwie wytwornej rozrywki.

Podnieść jeszcze należy, że Dyrekcja **„Adrji"** udziela nietylko chętnie i zupełnie bezinteresownie swego lokalu do dyspozycji odnośnych Towarzystw, rozumie się, o ile chodzi o cel godny poparcia, ale ponadto i ze swej strony przyczynia się również bezinteresownie do uświetnienia tych przedsięwzięć przez dostarczanie środków dekoracyjnych oraz urządzaniem, głośnych w kraju i zagranicą efektów świetlnych.

MARCIN ROBAK — Fabryka Stolarska, Mysłowice
właśc. KAROL ROBAK

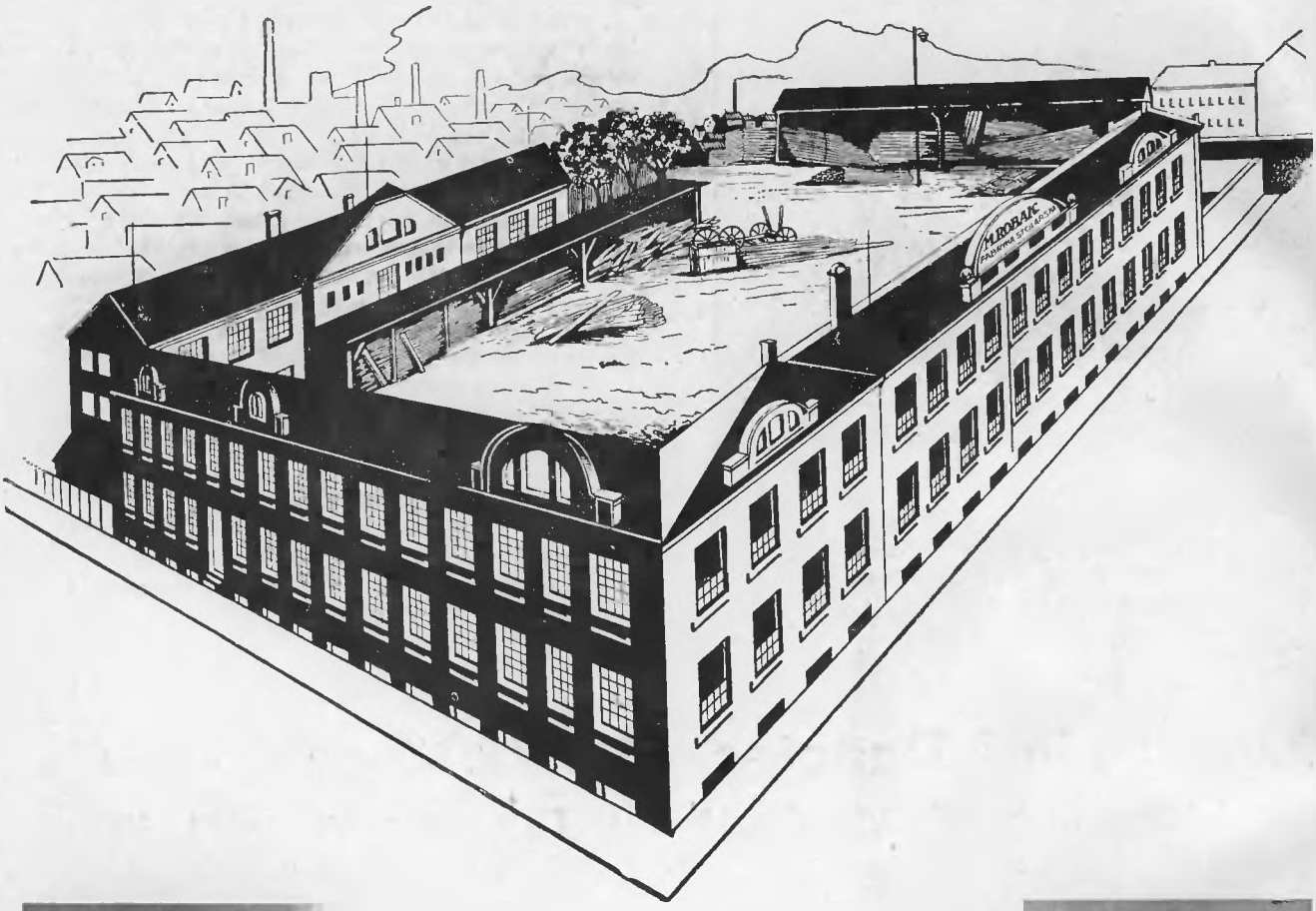

Zabudowania fabryczne

Ś. p. Marcin Robak

Ś. p. Marcin Robak po wyzwoleniu na czeladnika stolarskiego w roku 1902 kontynuując swą wiedzę, pracuje kolejno w Berlinie, Saksonji i Wiedniu. W roku 1905 obejmuje stanowisko przodownika modelowego w hucie Witkowickiej, by dalej w niespełna roku objąć kierownictwo znanej miejscowej Fabryki Mebli Stylowych p. Wagnera.

P. Karol Robak

P. Leon Robak

Gabinet o prostych, lecz wytwornych linjach

Toaleta z ruchomem

W pracy narodowej wydajnie działa, zakładając miejscowe Towarzystwo Szkoły Ludowej, oraz w Czytelni Polskiej, w których to związkach obejmuje prezesurę. Dalszym etapem to współorganizacja i udział w stworzeniu Amatorskiego Kółka Teatralnego i Koła Śpiewaczego, które to związki skupiały najskuteczniej polskiego robotnika i pogłębiały Jego świadomość narodową.

Dążąc w Swej pracy zawodowej do usamodzielnienia się zakłada w Frysztacie w roku 1908. pierwszy stolarski warsztat rzemieślniczy a nie współmierną pracą i dużemi zdolnościami i energją, zakłada podwaliny pod budowę gmachu fabrycznego, który to w **1914 roku jest jednym z największych na Śląsku Cieszyńskim.**

Zaangażowany w pracy plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim, walcząc nad Olzą i pod Skoczowem, zmuszony jest uchodzić z pod zaboru czeskiego. Nie będąc pewny swego życia — rodziny, przenosi się na Górny Śląsk, w roku 1920, gdzie z rąk niemieckich wykupuje warsztaty i skład w Mysłowicach osiedlając się tamże na stałe.

I tutaj w swej pracy nieustaje, lecz **buduje jedną z największych fabryk w kraju**, a uruchomienie jej następuje w roku 1926. W toku budowy zwiedza zagranicą największe ośrodki tej branży, by następnie u siebie zmontować najnowsze zdobycze techniki i wiedzy, to też służyć dziś może placówka jego za wzór.

Umiera w roku 1935 zostawiając spuściznę najstarszemu synowi, którego w branży swej wychował, kierując go z czeladnika stolarskiego, na Architekturę Wnętrz w Blankenburgu (Niemcy), z praktyką w Niemczech, Wiedniu i Gdańsku.

Obecny właściciel, po zdaniu egzaminu Mistrzowskiego, rozszerza swe działy stwarzając **własne tapicernie, ślusarnie i lakiernie. Dziś Fabryka zatrudnia przeszło 180 ludzi, wyspecjalizowana w dziale Wnętrza Artystycznego,** jak również i **fabrykacji robót budowlanych,** ma dużą przyszłość przed sobą.

Młodszy syn kończy wyższe Studja Handlowe, by po ukończeniu tychże, zająć się działami administracji.

Firma powyższa za prace swoje **uzyskała szereg odznaczeń na wystawach w roku 1928 i 1932.** **W. M.**

I. M. LESLAU i SYNOWIE

Fabryka fornierów, dykt i beczek, przemysł drzewny i eksport

RADOM, ul. Dolna 18. Tel. — 15-39.

Zabudowania fabryczne

L. Leslau

Jedną z czołowych fabryk na terenie Państwa Polskiego jest bezprzecznie założona w r. 1925 fabryka fornierów, dykt i beczek oraz przemysł drzewny i eksport w Radomiu pod firmą I. M. Leslau i Synowie.

Firma powyższa zaopatruje swemi wyrobami nie tylko rynek krajowy lecz także eksportuje w 80% za granicę.

Fabryka zatrudnia w swem przedsiębiorstwie, pracując na dwie zmiany około 100 robotników.

Nowoczesne urządzenia techniczne i stała fachowa oraz energiczna opieka kierowników przedsiębiorstwa, potrafiły zjednać sobie odbiorców nie tylko w Kraju lecz i poza Jego granicami, a **głównymi odbiorcami tej firmy są: Anglja, Francja, Belgja, Holandja, a nawet Argentyna.**

M. Leslau

Polska Wytwórnia Środków Chemicznych „Kometa"

W Katowicach powstała niedawno bardzo solidnie prowadzona wytwórnia środków na odciski pod nazwą **„RAPID". Jest to jedyny środek polskiej wytwórczości na terenie Górnego Śląska.** To też, nie dziw, że cieszy się on nadzwyczajnym pokupem nietylko na terenie Górnego Śląska, lecz i w całej Polsce, a zarząd wytwórni otrzymał w tak stosunkowo krótkim czasie **cały szereg dyplomów i dziękczynnych listów,** za skuteczność tego środka.

Właściciel wytwórni p. **Rudolf Blachut,** młody i bardzo energiczny człowiek, otrzymawszy **patent na wyroby chemiczne „RAPID"** zdał swój egzamin z bardzo dobrym i skutecznym wynikiem. Dziś cieszą się jego specyfiki wielkiem powodzeniem, to też polecamy wszystkim, a przedewszystkiem pp. **Aptekarzom, Droguerzystom** jedyny środek **przeciwko odciskom wytwórni katowickiej „RAPID"** firmy „Kometa" w **Katowicach ul. Plebiscytowa 8.** **W. M.**

Związek handlowo wytwórczy Koło Młynarzy „MOLITOR“ S. A. Lwów

Oddział Fabryka Maszyn i Konstrukcyj żelazn. - Kraków, św. Wawrzyńca 26. Tel. 131-18

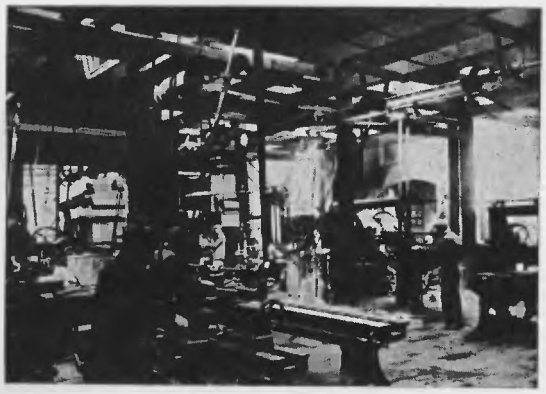

Fragment hali fabr.

Fabryka znajdująca się na terenie Krakowa przy ul. św. Wawrzyńca 26 została nabyta w roku 1923 z inicjatywy niezmordowanego i zasłużonego przemysłowca **Inż. Marjana Bruliński**ego celem odbudowy zniszczonych młynów.

Przyczyniła się w bardzo poważnej części do odbudowy młynów na terenie Rzpltej a zwłaszcza w Małopolsce zachodniej i wschodniej.

Od roku 1927 przechodzi **do specjalizacji w robotach konstrukcyjnych i instalacyjnych,** uzyskując bardzo dobre wyniki **w budowle urządzeń dla magazynów przetworów ropnych,** a względnie w budowie **urządzeń mieszalnikowych benzyno-benzolowo-alkoholowych.**

Głównym Dyrektorem S. A. „Molitor“ jest **p. Inż. Marjan Bruliński** z siedzibą we Lwowie, zaś zastępcą w Krakowie jest p. **Dyr. Szymon Osoba,** pod którego kierownictwem fabryka nietylko przetrzymuje obecny kryzys, lecz nadto pomału i stale się rozwija

Przetwórnia Olejów Roślinnych „PORSA“

Ska Akc., Radom Tel. 15-26. Biura: ul. Piłsudskiego 4, fabr.: ul. Czarna 2

Fragment podwórza fabryki

Jedną z czołowych fabryk farb, lakierów, oraz emalji jest bezwątpienia w całej Polsce Fabryka Przetworów Olejów Roślinnych Ska Akc. w Radomiu.

Wyroby firmy tej cieszą się od czasu jej założenia to jest roku 1917 wyjątkowem wzięciem nie tylko w kraju lecz także za granicą.

Fachowe i wytrawne kierownictwo fabryki spoczywające w osobach pp. **Dr. Inż. Zygm. Klonowskiego** oraz **Dr. Inż. Maurycego Tenca** pozwalają zapewnić fabryce zbyt pierwszorzędnej jakości farb, lakierów itp.

Fabryka wyrabia wszelakiego rodzaju farby: jako to: **emalje białe, emalje kolorowe, emalje i lakiery czarne, farby, emalje i lakiery podłogowe, fabry olejne „Faktor“, lakiery zewnętrzne, grunty i kity lakierowe, sekatywy, pokosty lniane, lakiery do elektrotechniki, farby olejne w masie, oraz emalje i lakiery nitrocelulozowe „Elegantyna“, politurę nitrocelulozową „FPI“.**

Fabryka dostarcza swe wyroby do kolejnictwa, Hut żelaznych, Zarządów tramwajowych, wojskowości itp.

PRYWATNE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
IM. S. MÜNNICHOWEJ
W KRAKOWIE, UL. A. POTOCKIEGO II. TEL. 155-12

Gmach szkoły

P. Marja Münnichowa

Zakład został założony w roku 1906 przez ś. p. Sebaldę Münnichową, od której nazwę swoją otrzymał jako pryw Seminarjum nauczycielskie żeńskie. Jak Zakład ten był wówczas w Krakowie potrzebny świadczą o tem wpisy w pierwszym zaraz roku. Otwarto odrazu cztery kursy t. zn. pełne Seminarjum i wpisało się na rok szkolny 1906/7 na kurs I — 38, na II — 46, na III — 54, na IV — 53 uczenic.

Szkołę ćwiczeń przy tem otwarto w dniu 1. IX. 1914 r. Po otrzymaniu zezwolenia na otwarcie Seminarjumm i zatwierdzeniu statutu w r. 1907, **Zakład uzyskał pełne prawa szkół państwowych na rok szkolny 1909/10 i od tego roku bez przerwy je posiada.**

Skutkiem reformy szkolnej, w roku 1912 Seminarjum uległo stopniowemu zwijaniu, a na jego miejsce otwarto **gimnazjum żeńskie nowego ustroju i 6-cio kl. szkołę powszechnną.** W roku 1935 zakład został przeniesiony **do nowego budynku,** specjalnie dostosowanego do najnowszych wymagań higjeny. **Położony w dużym ogrodzie i przy plantach, posiada bardzo dobre warunki higjeniczne dla zdrowia młodzieży. Sale duże, jasne, dobrze przewietrzane, własna sala gimnastyczna, natryski, bieżąca ciepła woda. Sale szkolne wszystkie froterowane, młodzież szkolna przebiera pantofle.**

Właścicielką szkoły od roku 1907, jest synowa ś. p. Sebaldy, **Marja Münnichowa.**

PRYWATNA SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH ALFREDA TERLECKIEGO

Kraków, ul. Smoleńsk 20.

Wystawa prac uczniów z roku 1935

Dyr. Prof. Alfred Terlecki

Prywatna Szkoła Sztuk Pięknych p. **Alfreda Terleckiego** w Krakowie powstała w roku 1929. Założyciel jej znany malarz, o wysokiej kulturze i jasnym poglądzie na sztukę chciał stworzyć typ nowoczesny uczelni artystycznej, przystosowanej do potrzeb chwili obecnej.

Dotychczasowe akademje skostniały w pewnym szablonie i nie umiały się nagiąć do olbrzymich zmian w dziedzinie sztuki i pedagogji artystycznej. Akademickie studjum — poprawne kopje rzeczywistości to wszystko. — Rozległy świat rzemiosła artystycznego pierwiastek kompozycyjny — twórcza praca wyobraźni — wszystko to leżało zaniedbane w malarskich uczelniach starego typu. Prof. Terlecki postawił sobie trudny i mozolny cel by przygotować swych uczniów wszechstronnie do pracy w zawodzie artystycznym Na plan pierwszy wysunął pracę myślową, konstruktywizm, potrzebny zarówno artyście, jak i dobremu rzemieślnikowi. Wzorem starych mistrzów pragnął wychować malarza od dziecka, by późniejsze wykształcenie szkolne nie zabiły w nim wyobraźni. Stąd w programie widzimy szkołę dla dzieci. Ciekawym przykładem twórczego nastroju szkoły jest jeden z jej wychowanków, laureat konkursu powieściowego Juljusz Kędzior.

Drugim niezmiernie ważnym celem szkoły było dokształcenie artystów, nieraz o wielkim talencie, którym twarda szkoła życia nie pozwoliła skończyć szkół, zamykając tem samem podwoje oficjalnych uczelni artystycznych.

Możność kształcenia artystycznego daje szkoła ludziom pracującym w innych zawodach. Skład grona nauczycielskiego obejmuje wybitnych fachowców w poszczególnych dziennikach: 1) Grafika: **Jan Wojnarski,** 2) Zdobnictwo: **Karol Homolacs,** 3) Historja sztuki: **Dr. Karol Estreicher,** 4) Anatomja: docent **Dr. T. Rogalski.** Kurs rysunku i modelowania dla dzieci prowadzi **Prof. Roman Orszulski.**

Program szkoły odpowiada celom przedstawionym na wstępie. Pełny kurs trwa trzy lata. Obejmuje zarówno przedmioty praktyczne — akt, portret, pejzaż, martwa natura, kompozycja, grafika, zdobnictwo, rzeźba jak i teoretyczne wykłady z historji sztuki, anatomji, perspektywy i technologji materjałów malarskich.

Na uwagę zasługuje ten przeto ostatni oraz ścisły związek szkoły z należycie pojętem rzemiosłem artystycznem.

Pan Alfred Terlecki, art. mal. zamieszkały w Krakowie prowadzi Pryw. Szkołę Sztuk Pięknych, pozatem jest profesorem Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego. Prace malarskie wystawiał w kraju i zagranicą. Na dorocznych wystawach w „Zachęcie" warszawskiej otrzymał szereg odznaczeń i nagród.

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ"

SKA Z OGR. ODPOW.

GDYNIA, UL. STAROWIEJSKA 11. TEL. 13-87, 23-88

P. Dyr. Paul Henryk

Firma założona w roku 1919 i koncesjonowana przez Ministerstwo Skarbu, należy do rzędu **poważnych firm spedycyjnych,** która **nastawiona jest na przyciąganie transportów krajowych i tranzytowych tak w imporcie jakoteż i w eksporcie dla portu gdyńskiego.**

Firma „Przewóz" **przyczynia się dzięki** swemu fachowemu kierownictwu **do rozwoju i utrwalenia stosunków eksportowych i importowych przez port w Gdyni.**

Mamy nadzieję, iż firma „Przewóz" tak jak dotąd, tak i w przyszłości odegra doniosłą rolę w życiu gospodarczem dalszej rozbudowy portu gdyńskiego.

Jako placówkę czysto polską, kierowaną przez wybitnych fachowców, polecamy szerokim sferom handlowym.

Biblioteka Śląska

990

Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000643242

III 99091